

Acta Albaruthenica

Rada Naukowa

Nina Barszczewska (*Uniwersytet Warszawski*) – przewodnicząca
Hienadź Cychun (*Narodowa Akademia Nauk Białorusi*)
Siarhej Kavaliou (*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*)
Bronisław Kodzis (*Uniwersytet Opolski*)
Gun-Britt Kohler (*Carl von Ossietzky Universität Oldenburg, Niemcy*)
Aliaksandr Krautsevich (*Związek Pisarzy Białoruskich, Białoruś*)
Dorota Michaluk (*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*)
Eugeniusz Mironowicz (*Uniwersytet w Białymstoku*)
Larysa Pisarek (*Uniwersytet Wrocławski*)
Pavel Sciacko (*Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. J. Kupały, Białoruś*)
Ivan Shtejner (*Homelski Uniwersytet Państwowy im. F. Skaryny, Białoruś*)
Aliaksandr Smalianchuk (*Polska Akademia Nauk*)
Mikhail Tychyna (*Narodowa Akademia Nauk Białorusi*)
Ihar Zhuk (*Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. J. Kupały, Białoruś*)

Adres redakcji

Katedra Białorutenistyki
Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa
tel./fax (0 22) 55 34 244
<http://www.albaruthenica.uw.edu.pl>
e-mail: albaruthenica@uw.edu.pl

Katedra Białorutenistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

***Acta
Albaruthenica***

Tom 13

Warszawa 2013

Redakcja naukowa tomu

Mikalaj Khaustovich
Mikołaj Timoszuk

Recenzenci

Lilia Citko (*Uniwersytet w Białymstoku*)
Hanna Dylągowa (*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*)
Jerzy Gordziejew (*Uniwersytet Jagielloński*)
Jerzy Grzybowski (*Uniwersytet Warszawski*)
Oleg Łatyszonek (*Uniwersytet w Białymstoku*)
Mikalai Pryhodzich (*Białoruski Uniwersytet Państwowy*)
Michał Sajewicz (*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*)
Ivan Saverchanka (*Narodowa Akademia Nauk Białorusi*)
Liudmila Sinkova (*Białoruski Uniwersytet Państwowy*)
Beata Siwek (*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*)
Valentyna Sobol (*Uniwersytet Warszawski*)
Bazyli Tichoniuk (*Uniwersytet Zielonogórski*)
Halina Tvaranovich (*Uniwersytet w Białymstoku*)
Teresa Zaniewska (*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie*)

Redakcja tematyczna

Katarzyna Bortnowska (*literatura*)
Mirosław Jankowiak (*język*)
Józef Ziemczonok (*kultura, historia*)

Redakcja językowa

Volha Tratsiak (*język białoruski*)
Katarzyna Drozd (*język polski*)
Mariusz Górnicz (*język angielski*)

Sekretarz redakcji

Radosław Kaleta

Projekt graficzny okładki

Krzysztof Kleszcz

Na okładce: Witebsk. Akwarela Napoleona Ordy, XIX w.

Skład i łamanie

Lilia Ziemczonok

© Copyright by Katedra Białorutenistyki Uniwersytetu Warszawskiego 2013

ISSN 1898-8091

Wersja pierwotna czasopisma: papierowa
Nakład 120 egz.

Druk i oprawa:

SOWA Sp. z o.o.
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa

Spis treści

STUDIA i ARTYKUŁY

LITERATURA

- 15 **Аляксандр БАРАШЧЭЎСКИ**, Эміграцыя беларусаў у Амерыку ў асвятленні „Нашай Нівы” (1907–1914)
- 41 **Мікола ХАЎСТОВІЧ**, Шукаючы рукапісы Арцёма Вярыгі-Дарэўскага...
- 67 **Dorota NIĆEWICZ**, Kreacja postaci w opowieści Janki Bryła *Niżnija Bajduny*
- 73 **Анна СТАНКЕВИЧ**, Спор о человеке в романе В. Короткевича *Христок приземлился в Гродно*
- 87 **Anna ŚCIBEK**, Dychotomia „wschód-zachód” w tomie *Kochanek Jej Wysokości* Uładzimira Arłoua
- 95 **Софія ТЫЧЫНА**, Паэмы *Энеіда навыварат* і *Тарас на Парнасе* ў кантэксце мадэрнізацыі літаратурнай класікі

JĘZYK

- 113 **Тацяна АНІКЕЕНКА, Алена Рудэнка**, Тыпалогія міжмоўнай аманіміі ў беларускай і іншых славянскіх мовах паводле паходжання
- 123 **Ніна БАРАШЧЭЎСКАЯ**, Этапы развіцця старабеларускай мовы ў кантакце з мовамі суседніх народаў
- 135 **Радаслаў КАЛЕТА**, Пра беларуска-польскіх „фальшывых сяброў перакладчыка”
- 145 **Алена ЛЯНКЕВІЧ**, Стаўленне да беларускай мовы ў інтэрнэт-камунікацыі (на матэрыяле дыскурсу-аналізу каментарыяў на інтэрнэт-форумах)
- 161 **Michał SAJEWICZ**, Nazwiska patronimiczne z formantem *-uk* notowane w Polsce wyłącznie w województwie podlaskim
- 187 **Наталля СЛЖ**, Сферы выкарыстання старабеларускай мовы як паказчык яе стану развіцця ў XVI ст.
- 199 **Mikołaj TIMOSZUK**, O języku białoruskich przekładów *Ewangelii* w Ameryce Północnej
- 219 **Katarzyna WOJAN**, Język białoruski w leksykografii polskiej. Bibliografia słowników (za lata 1807–2012)
- 235 **Ганна ЗУР**, Інтэр’ектыўныя выказванні беларускай мовы ў аспекце тэорыі поля

KULTURA. HISTORIA

- 251** **Teresa CHYLAK-SCHROEDER**, Konstanty Kalinowski – w dobie powstania styczniowego i dziś. Refleksje rocznicowe
- 275** **Jerzy GRZYBOWSKI**, Franciszek Kuszel – białoruski działacz wojskowy i polityczny. Stara biografia w świetle nowych faktów
- 293** **Аляксандр Горны**, Вобраз беларускага паланафільства на старонках беларускамоўнага друку міжваеннай Польшчы
- 305** **Мікалай ПІВАВАР**, Музеі Віцебска на мяжы стагоддзяў: праблемы і дасягненні
- 317** **Aliaksandr SMALIANCHUK**, Wieś poleska wobec pana (według relacji mieszkańców dawnych dobr skirmuntowskich na Pińszczyźnie)

DEBIUTY NAUKOWE

- 331** **Ірына АГЕЕВА**, Да пытання пра жанравую спецыфіку і паэтыку рамана Алеся Наварыча *Літоўскі воўк*
- 345** **Ірына ЧАСНОК**, Устаноўка на непрамое маўленне ў тэксце рамана Максіма Гарэцкага *Віленскія камунары*

VARIA**SYLWETKI**

- 355** 60-годдзе Івана Штэйнера
(**Анжэла МЕЛЬНІКАВА**)

RECENZJE

- 363** С.У. Шахоўская, *Беларуская анамастычная лексікаграфія: фарміраванне, сучасны стан, вектары развіцця*
(**Ніна БАШЧЭЎСКАЯ**)
- 366** Dymitry Kliabanau, *Krok po kroku poznajemy Białoruś. Język, kultura, krajoznawstwo = Крок да кроку знаёмімся з Беларуссю. Мова, культура, краязнаўства*
(**Radosław KALETA**)
- 369** Г.А. Гладкова, *Творчая спадчына Ігнація Быкоўскага ў кантэксце эпохі еўрапейскага Асветніцтва*
(**Мікола ХАЎСТОВІЧ**)
- 372** Лявон Юрэвіч, *Жанры*
(**Ганна КІСЛІЦЫНА**)
- 376** Фёдар Піскуноў, *Вялікі слоўнік беларускай мовы. Арфаграфія, акцэнтua-цыя, парадыгматыка (каля 223 000 слоў)*
(**Мікалай ПРЫГОДЗІЧ**)

- 380** Michał Kondratiuk, *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostocczyzny*
(**Вольга Трацяк**)
- 383** А. Бахарэвіч, *Гамбурскі рахунак Бахарэвіча*
(**Малгажата Вайцяхоўская-Заёнец**)
- 389** В.У. Коваль, *Узаемасувязі беларускай і ўкраінскай дьяспар у міжваенны перыяд*
(**Юзаф Зямчонак**)

WSPOMNIENIA

- 395** Profesor Stanisław Szadyko (17.01.1941–21.02.2013)
(**Jadwiga GŁUSZKOWSKA-BAWICKA**)
- 397** Informacja o autorach

Contents

STUDIES AND ARTICLES

LITERATURE

- 15 **Aleksander BARSZCZEWSKI**, Belarusian emigration to America on the pages of „Nasha Niva” (1907–1914)
- 41 **Mikalaj KHAUSTOVICH**, In search of Artemiusz Weryha-Darewski’s manuscripts
- 67 **Dorota NICEWICZ**, Creation of the characters in Janka Bryl’s story *Niżnija Bajduny*
- 73 **Anna STANKEVIČA**, The dispute about man in V. Korotkevich’s novel *Christ has landed in Grodno*
- 87 **Anna ŚCIBEK**, „East/west” dichotomy in the volume *Kochanek Jej Wysokości (Her Majesty’s Lover)* by Uladzimir Arlou
- 95 **Sofiya TYCHYNA**, The poems *Aeneis vice versa* and *Taras on Parnassus* in the context of the modernization of a literary classic

LANGUAGE

- 113 **Tacciana ANIKEENKA, Alena RUDENKA**, An Origin-Based Typology of Interlingual Homonyms in Belarusian and Other Slavonic Languages
- 123 **Nina BARSZCZEWSKA**, Stages of development of Old Belarusian language in contact with languages of neighbouring nations
- 135 **Radosław KALETA**, False friends in Belarusian-Polish translation
- 145 **Alena LENKEVICH**, Attitudes toward the Belarusian language (based on discourse analysis of comments on Internet forums)
- 161 **Michał SAJEWICZ**, Patronymics with the suffix *-uk* recorded in Poland only in the Podlaskie administrative region
- 187 **Natallia SLIZH**, Spheres of usage of the Old Belarusian language as indices of the level of its development in the sixteenth century
- 199 **Mikołaj TIMOSZUK**, On the language of Belarusian translations of the *Gospels* in North America
- 219 **Katarzyna WOJAN**, Belarusian language in Polish lexicography. A bibliography of dictionaries (years 1807–2012)
- 235 **Hanna ZUR**, Interjectional utterances of the Belarusian language in the aspect of field theory

CULTURE. HISTORY

- 251 **Teresa CHYLAK-SCHROEDER**, Konstanty Kalinowski – at the times of the January Uprising and today
- 275 **Jerzy GRZYBOWSKI**, Franciszek Kuszel – the Belarusian military and political activist. An old biography in the light of new facts
- 293 **Aliaksandr HORNY**, The image of Belarusian polonophilia on the pages of the Belarusian printed media in Poland in the years 1918–1939
- 305 **Mikalai PIVAVAR**, Museums of Vitebsk at the turn of a century: problems and perspectives
- 317 **Aliaksandr SMALIANCHUK**, Polesye village and landowner (*pan*) (oral recollections of the inhabitants of former Skirmunt's manors in the Pinsk region)

ACADEMIC DEBUTS

- 331 **Iryna AHEYEVA**, Genre specifics and poetics of the novel *The Lithuanian wolf* by Navarych
- 345 **Iryna CHASNOK**, Narrative strategies in Maxim Goretzky's novel *Vilnius Communards*

VARIA**PEOPLE**

- 355 60th anniversary of Ivan Shtejner
(**Anzhela MELNIKAVA**)

REVIEWS

- 363 С.У. Шахоўская, *Беларуская анамастычная лексікаграфія: фарміраванне, сучасны стан, вектары развіцця*
(**Nina BARSZCZEWSKA**)
- 366 Dzmityry Kliabanau, *Krok po kroku poznajemy Białoruś. Język, kultura, krajoznawstwo = Крок да кроку знаёмімся з Беларуссю. Мова, культура, краязнаўства*
(**Radosław KALETA**)
- 369 Г.А. Гладкова, *Творчая спадчына Ігнація Быкоўскага ў кантэксце эпохі еўрапейскага Асветніцтва*
(**Mikalaj KHAUSTOVICH**)
- 372 Лявон Юрэвіч, *Жанры*
(**Hanna KISLITSYNA**)
- 376 Фёдар Піскуноў, *Вялікі слоўнік беларускай мовы. Арфаграфія, акцэнтua-цыя, парадыгматыка (каля 223 000 слоў)*
(**Mikalai PRYHODZICH**)

- 380** Michał Kondratiuk, *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny*
(**Volha TRATSIAK**)
- 383** А. Бахарэвіч, *Гамбурскі рахунак Бахарэвіча*
(**Małgorzata WOJCIECHOWSKA-ZAJĄC**)
- 389** В.У. Коваль, *Узаемасувязі беларускай і ўкраінскай дыяспар у міжваенны перыяд*
(**Józef ZIEMCZONOK**)

OBITUARY

- 395** Professor Stanisław Szadyko (17.01.1941–21.02.2013)
(**Jadwiga GŁUSZKOWSKA-BABICKA**)
- 397** About Authors

STUDIA i ARTYKUŁY

Literatura

Аляксандр Баршчэўскі
Варшава

Эміграцыя беларусаў у Амерыку ў асвятленні „Нашай Нівы” (1907–1914)

Эміграцыя беларусаў у Злучаныя Штаты Амерыкі адлюстравалася як у публіцыстыцы, так і паэзіі на старонках „Нашай Нівы”. Аднак трэба зазначыць, што не ўсе публікацыі з амерыканскай тэматыкай датычылі беларусаў. Некаторыя з іх былі звязаны з Амерыкай, але гаварылі пра эмігрантаў не з Беларусі, а з іншых краін свету. Першая інфармацыя аб ЗША з’явілася на старонках „Нашай Нівы” ўжо ў другім годзе існавання беларускага тыднёвіка. У 14 нумары „Нашай Нівы” за 1907 год быў змешчаны першы артыкул *Аб Амэрыцы*, у якім ананімны аўтар пісаў пра выпадак, звязаны з выездам групы ўкраінскіх эмігрантаў у ЗША:

„Недаўна, як падаець амэрыканская газета, туды не дапусьцілі колькі хахлоў, дзеля таго, што яны там заявілі, што ім дзядзька пісаў, каб прыехалі, бо ёсць для іх работа. Такім правам іх палічылі заняўшымі месца па кантракці ўжо з хаты; а гэта па тых законах не дазваляецца. Кожнаго, хто прыехаў па лісьці знаёмага, лічаць кантрактовым работнікам ды высылаюць. Так сама і таго, хто абмовіцца, што сядзеў у арэшці”¹.

Другая публікацыя *Японія і Амэрыка*² датычыла японска-амерыканскіх непаразуменняў, пра што гаворыць ніжэйпададзены тэкст:

„Меж амэрыканцамі і японцамі ўжо даўно пачаўся несаглас. Японскіе рабочыя прыехалі ў Амэрыку і пачалі зьбіваць цану амэрыканскім рабочым, беручыся рабіць шмат танней як амэрыканцы. За гэта амэрыканцы пачалі гнаць японцаў і недаўна разьвярнулі нават іх рэстараны ў Сан-Франціско, ды сталі агранічаць іх правы, не дапушчаць у школы і т.д.

Недаўно японскае правіцельства заявіла, што справа аб насільствах у Сан-Франціско ёсць самае важнае дзеля цяперашняга часу. Трэба цьвёрда дабівацца ад Амэрыкі, каб з японцамі абхадзілася гэтак, як спойнапраўнымі грамадзянамі, што жывуць у Амэрыцы. А каб Амэрыка споўніла гэтае трэбаванне, Японія хочэ паслаць сваі ваенныя караблі, каб яны пад’ехалі пад амэрыканскіе берагі. У тэлеграмах з Вашынгтона (глаўнаго амэрыканскаго гораду), заметна трэвога. Японскі граф Окума даў тэлеграму ў адну амэрыканскую газэту на шчот насільства

¹ *Аб Амэрыцы*, „Наша Ніва” 1907, № 14, с. 8.

² *Японія і Амэрыка*, „Наша Ніва” 1907, № 22, с. 8.

проці японскіх эмігрантоў (выехаўшых з Японіі у Амэрыку), несправедлівага рашэння школьнай справы для Японцаў. Граф Окума пішэ, што такая несправедлівасць раскідае дружбу меж Японією і Амэрыкай”³.

У 24 нумары „Нашай Нівы” за той жа 1907 год быў змешчаны ананімны артыкул *Злучаныя Штаты (Амэрыка і Японія)*⁴, у якім публіцыст характарызаваў спецыфіку жыцця японскіх эмігрантаў у Амерыцы і праявы японска-амерыканскіх канфліктаў. Аднак канфлікт гэты беларускі аўтар называе ўсяго толькі невялікай сваркай, якая не павінна давесці да вайны паміж гэтымі вялікімі краінамі, хаця, як піша публіцыст, Амерыка сканцэнтравала ў Ціхім акіяне ўвесь свой ваенны флот. Пры гэтым публіцыст „Нашай Нівы” цікава апісаў спецыфіку японскага характару і выключную японскую працавітасць:

„Шмат японцаў, шукаючы заробатку, выезжаюць у Злучэныя Штаты. Японцы народ надта працавіты, для жыцця яму саўсім мала трэба; дык яны і бяруць танна за работу і збіваюць усюды, гдзе яны з’яўляюцца, цэны. Шмат японцаў жыве ў штаце Каліфорнія, там глаўны горад Санфранціско. Меж Японією і Амэрыкай ляжыць морэ, так званы Ціхі Акеан. Калі ехаць караблём з Японіі у Амэрыку, то бліжэй усяго Санфранціско. Ў Санфранціско недаўна народ разбіў колькі японскіх рэстараноў. Японскае правіцельства абідзілася і трэбавала ад амэрыканскага, каб заплацілі ўбыткі за страты і каб болей гэтаго ня было. Прад гэтым ешчэ была справа аб школах. Амэрыканцы не хацелі дапусціць, каб японскіе дзеці учыліся разам з іхнімі дзяцьмі. Недаўна злавілі 2 японскіх шпіёноў, каторыя здымалі планы с фортэці”⁵.

Першы раз сціплая інфармацыя аб беларускім эміграцыйным руху ў Амэрыку паявілася ў артыкуле *Як жыве амэрыканскі рабочы*⁶. На самым пачатку публікацыі аўтар сцвердзіў:

„Пэўна німа такіх людзей, што ня чулі аб Амэрыцэ. У Амэрыку што-год то с той, то з другой вёскі нехта выбіраецца шукаць там сабе лепшаго, свабаднейшаго жыцця; часта можна спаткаць і такіх людзей, што праз колькі гадоў жыл і працавалі тамака і, сабраўшы грошы, вараціліся ў родную старонку”⁷.

Публіцыст звярнуў увагу на тое, што беларускі эмігрант, трапляючы на амерыканскую фабрыку ці завод, не можа ў сваіх ведах і ўменні зраўняцца з работнікам амерыканскім. Уступае яму ў асвеце, адукацыі, ведах і прадукцыйнасці працы:

„Праз гэта нашым пераселенцам спачатку часта вельмі дрэнна прыходзіцца, бо яны з тамтэйшымі раўнавацца не могуць; ведама, нашы –

³ *Ibidem*.

⁴ *Злучэныя Штаты (Амэрыка) і Японія*, „Наша Ніва” 1907, № 24, с. 7.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Г., *Як жыве амэрыканскі рабочы*, „Наша Ніва” 1907, № 27, с. 1-2.

⁷ *Ibidem*, с. 1.

народ цёмны, заморэны, прыціснуты. Пераселенцы і ідуць найбольш за чорнарабочых. Толькі дзеці іх, як павучацца ў дармовых амэрыканскіх школах, гдзе ўсіх прымушае вучыцца закон, як пабудуць ў даступных ўсім народных унівэрсытэтах, ды пабываюць на ўсялякіх сходах і ў саюзах, – толькі тады і яны ўжо могуць працаваць роўна з амэрыканцамі і роўна з імі зарабляць”⁸.

У 31 нумары „Нашай Нівы” за 1907 год быў змешчаны артыкул *Аб пераселенню*⁹. У гэтай публікацыі маецца грунтоўная інфармацыя аб прычынах беларускай эміграцыі ў Амерыку. Аўтар, несумненна, меў рацыю, даводзячы, што выезды беларусаў у далёкую Амерыку выкліканы вялікай нядоляй беларусаў, беззямеллем, адсутнасцю заробкаў, свабоды і асветы ў Расійскай імперыі.

Паводле аўтара, Расія, нягледзячы на аграмадныя запасы сыравіны, мае слабую прамысловасць, у сувязі з гэтым і слабыя магчымасці заробкаў па-за працаю на зямлі.

„У нашых мужыкоў зямлі найчасцей нехват, а і тая, што ёсць, саўсім неупарадкавана – пабіта на шнурочкі, параскідана на колькі вярстоў; жывуць на ёй – недаедаючы. Гдзе і мае мужык зямлі досі, там праз цемноту сваю ўсё роўна гаспадарыць дрэнна і з працы сваёй карысьці бачыць мала. А тым часам з году ў год людзі вырастаюць – робіцца ўсё цясьней ды цясьней. Каб пражыць на тых нешчасных шнурочках, трэба было бы *научыцца гаспадарыць лепей* – так як гаспадараць людзі заганіцаю, гдзе на 1 ½–2 дзесяцінах умеюць жыць добра. У нас жэ *школ уселякіх саўсім мала – сьвету навукі не прыбывае, зямлі – так сама*.

Пайшоў бы наш беларус куды-небудзь на заробкі – дык жэ-ж *німа гдзе*. Фабрык у нас мала; сваіх багачоў, каб адкрывалі іх, ў Расеі так сама ня шмат. А заганічныя багачы-капіталісты – напрыклад, амэрыканскіе – пры цяперашніх парадках ў Расею ехаць з грашыма ды завадзіць свае фабрыкі і заводы – *баяцца*. – «Расея – кажуць амэрыканцы – вельмі багаты край. Тутак а ў зямлі ў розных месцах столькі ляжыць ўсялякага багацтва (золата, серабра, жалеза і іншых металлоў; каменнаго вугля, газы і другіх рэчэй), што мы ахвотне прыедзем сюды настроіць свае фабрыкі, заводы, дабываць з зямлі ўсё тое дабро і прыгатаўляць патрэбныя людзям рэчы. З гэтаго будзе нам добры даход, а вашым людзям – праца і заробтак. Але-ж бяда, што у вас ад безпраўя ды голаду народ бунтуецца, парадку нікога німа. Дык пачакаем лепш да таго часу, калі ў Расеі настане праўдзівая свабода, новыя парадкі, калі народу жыць будзе вольней і ня трэба будзе баяцца вечных бунтаў, рэвалюцый.

Вось якія прычыны таго, што і наш беларус ня можэ па-людзку настроіць жыццё сваё. Ня дзіва, што уцякае ён з роднаго краю: там негдзе ў далёкай і чужой, але свабоднай старане, думае небарака, знайсці лепшую долю...”¹⁰.

⁸ *Ibidem*, с. 2.

⁹ *Аб пераселенню*, „Наша Ніва” 1907, № 31, с. 2–3.

¹⁰ *Ibidem*, с. 2–3.

З прыведзенай цытаты відаць, што публіцыст „Нашай Нівы” стварыў вельмі аб’ектыўную карціну грамадскай, сацыяльнай і гаспадарча-эканамічнай рэчаіснасці ў Расійскай імперыі.

Імкненне да аб’ектыўнасці выяўляецца таксама ў паказе долі беларуса ў далёкай Амерыцы. Аўтар не ідэалізуе побыту беларускіх эмігрантаў, наадварот – падкрэслівае ўсе тыя клопаты і праблемы, з якімі сутыкаецца беларус-эмігрант у чужой далёкай краіне.

„Ня ўсе надзеі нашых бедакоў-пераселенцоў спаўняюцца. Бываюць шчаслівыя, што ім пашанцуе ці на зямлі ў добрым месцу завесці гаспадарку, ці знайсці работу за вялікую плату; але многа людзей і на новых месцах гаруе.

І тут часта вінавата цёмната: па дарозе абсмактаюць мужыка ўсялякія шэльмы, здзяруць з яго, цёмнага, астатнюю капейку – і прыезджае ён, прымерам кажучы, ў тую Амерыку саўсім голы. Калі-ж работы адразу ня знойдзе, то хоць уцякай да хаты...

Па іншых гасударствах, гдзе народ праз сваіх выбарных дэпутатоў сам кіруе сваімі справамі, – пачалі ўжо даўно апекавацца над бедакамі, што выезджаюць адтуль за хлебам. Вось і цяпер ў Галіціі (у Аўстрыі) займаецца народная дума (сэйм) гэтай справаю.

У нас што-год больш народу выселяецца, але-ж аб іх, здаецца, мала дбаюць. Гэта пазнаў на сабе бадай кожны пераселенец.

І гэтак людзі будуць выезджаць ў чужыну, покуль не пераменяцца нашы парадкі, покуль чалавек ня будзе мець магчымасці жыць палюдзку ў сваёй старонцы і знайсці ў ёй працу і кавалак хлеба”¹¹.

У 32 нумары „Нашай Нівы” за 1907 год першы раз з’явілася публікацыя *З Амерыкі*¹², прысланая („ад ўласнага корэспандэнта”) Сымона Ях-віча. Гэта была першая справаздача відавочцы, які непасрэдна назіраў за амерыканскім жыццём і дэтальна апісаў істотныя яго праявы. Карэспандэнт нібы працягваў артыкул *Як жыў амерыканскі рабочы*, апублікаваны ў 27 нумары „Нашай Нівы”. Яго справаздача адносілася да штату Каліфорнія, у якім, на думку карэспандэнта, заробная плата большая, чым у іншых штатах. Пасланец тыднёвіка падае заробкі найбольш тыповых рабочых спецыяльнасцяў, зазначаючы, што амерыканскі рабочы ў сярэднім працуе ў тры разы больш эфектыўна, чым рабочы ў Расіі:

„Для такой працы трэба сільных, здаровых работнікоў. Людзі слабыя ў Амерыцы ў такіх вялікіх гарадох, як Чыкаго, часта церпяць бяду і голад, бо зарабляюць ўсяго 4, 3, або і 2 рублі ў тыдзень. Так жывуць рабочыя, што займаюцца выраблянем опраткі, і яшчэ другіе; меж імі шмат людзей і з Беларусі”¹³.

Карэспандэнт звярнуў увагу на вялікі кантраст і розніцу ў заробках, дзе адзін зарабляе 2 рублі ў тыдзень, а другі 12–14 рублёў у дзень. У канцы

¹¹ *Ibidem*, с. 3.

¹² С ы м о н Я х - в і ч, *З Амерыкі*, „Наша Ніва” 1907, № 32, с. 7–8.

¹³ *Ibidem*, с. 7.

публікацыі карэспандэнт напісаў, што на Амерыку насоўваецца эканамічны крызіс і звязанае з ім няўхільнае беспрацоўе, якое давядзе да галечы тысячы рабочых і, перадусім, ударыць па эмігрантах:

„Але-ж цяпер у Амэрыцэ насталі дрэнныя часы. Вельмі многа багачоў збанкрутавала, і работу знайсці вельмі цяжка. Па фабрыках шмат гдзе перасталі вырабляць новыя тавары; мала будуць ўсялякіх будынкаў. Ад недастатку працы многа людзей кідае Амэрыку. А трэба чакаць, што далей можа быць яшчэ горш, бо зачаўся ўжо крызіс (банкруцтва) на фабрыках, заводах і ўсюды”¹⁴.

Апошні фрагмент артыкула карэспандэнт прысвяціў практычным увагам, скіраваным у адрас патэнцыяльных эмігрантаў з Беларусі:

„Беларусоў тут шмат, ды ўсё прыезджаюць. Няхай жэ кожны, хто хочэ яшчэ ехаць у Амэрыку, раней напішэ туды да сваякоў або знаёмых, ці напэўне знойдзе там працу? Калі-ж паедзе, не згаварыўшыся перш аб гэтым, то можа саўсім змарнець без работы і заробку.

Хто гэта прачытае, нехай скажэ другім, каб не ехалі наўгад ды не трацілі дарма грошэй на праезд у Амэрыку і назад да хаты”¹⁵.

Той самы карэспандэнт беларускага тыднёвіка Сымон Ях-віч апублікаваў яшчэ адзін артыкул – *З Амэрыкі*¹⁶, прысвечаны розным аспектам амерыканскай рэчаіснасці. Аўтар звярнуў, між іншым, увагу на тое, што эмігранты-беларусы ў Амерыцы з увагі на сваю слабую адукацыю або няўменне чытаць і пісаць увогуле не могуць карыстацца ўласціва ўсімі тымі магчымасцямі і правамі, якія стварае амерыканская дэмакратыя. А гэта таму, што яны фактычна не дараслі да поўнага грамадзянства ў Амерыцы.

„Прыехаў, напрыклад, цёмны беларус – ад сахі, што ані «бэ», ані «мэ», як кажуць. Апроч сваёй работы нічога не разумее і знаць не хочэ – неграматны. Пражыве ў Амэрыцэ пяць гадоў, і ўжо яму даюцца ўсе правы: значыць, права выбіраць губэрнатара, судзей, паліцыю, членаў ў «думу» і др. Вось, паложым, цяпер ва многіх штатах (губэрнях) народ хочэ паменшыць плату за праезд на чыгунцы на 2 ½ грошы з вярсты. Хэўра людзей, да каторых належаць жалезныя дарогі, на гэта не прыстае і таму, не шкадуючы грошэй, стараецца правесці ў «думу» сваіх кандыдатаў, каб ў думе не прынялі закона аб чыгунцы. Той, хто цікавіцца гасударственнымі справамі, чытае газэты, – той ведае, за каго падаваць на выбарах свой голас. А наш беларус нічым не цікавіцца, газэт не чытае, бо і чытаць часта не умее: яму ўсё роўна, каго выбяруць. Тут яшчэ падъедзе да яго агент ад жалезных дарог, падпоіць півам ды гарэлкай і угаворыць падаваць голас за кандыдатаў ўладзельцоў чугункі. – Гэтак яны на выбарах і пяройдуць ў «думу», а людзям па-старому прыдзецца дорага плаціць за праезд аж да новых выбароў, што будуць праз чатыры

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, с. 7–8.

¹⁶ С ы м о н Я х - в і ч, *З Амэрыкі*, „Наша Ніва” 1908, № 1, с. 6.

гады. Сьляпому беларусу за гэты час не раз прыдзецца ехаць па чугунцы і за кожную сотню вёрст пераплачываць па 1 руб. 25 коп. Дрэнна і яму, і ўсім, дык-жэ сам вінаваты.

За гэта амэрыканцы не любяць нашых пераселенцоў, глядзяць на іх, як на дурных і шкодных людзей, што і сабе добра ня робяць, і другім ад іх крыўда¹⁷.

Мусім прызнаць, што крытыка карэспандэнта ў адрас уласнага народа цалкам матываваная і справядлівая.

Ананімны артыкул *З Амэрыкі*¹⁸ быў прысвечаны характарыстыцы эканамічнага крызісу ў ЗША:

„Нашы амерыканскія корэспандэнты ўжо не раз пісалі, што у Амэрыцы для працоўнага народу насталі дрэнныя часы. Як пачаўся «крызіс», банкруцтва, – шмат фабрык і заводаў пазакрывалася, і вельмі многа людзей асталося без працы і без хлеба. Цяпер, – як пішэ «Слово», – у Злучаных Штатах (Амэрыцэ Паўночнай) ня маюць заробку аж чатыры мільёны семсот пяцьдзесят тысяч работнікоў! І гэткае ліха робіцца ў гасударстві, куды з усіх краёў збягаліся галодныя, абарваныя людзі, дзе яны заўсягды мелі работу і мелі з чаго пражыць, хаця амэрыканскія капіталісты (багачы) выцягвалі з іх усе сокi¹⁹.

У наступных фрагментах публікацыі сказана, што амерыканскае заканадаўства выразна ідзе ў антыдэмакратычны бок і што ўсё болей абмяжоўваюцца правы рабочых. Публікацыя заканчваецца зваротам да беларускіх патэнцыяльных эмігрантаў.

„Покуль што ешчэ будзе, у Амэрыку нашым беларусом цяпер ехаць не варта. Лепей пачакаць лепшых часоў у сваёй хаці. Беда, што ад нас пачалі людзі выбірацца туды акурат ў тым часі, як пачаўся «крызіс»²⁰.

У 17 нумары „Нашай Нівы” за 1909 год першы раз з’явіўся верш *З чужыны*²¹, прысвечаны долі беларуса ў амерыканскай эміграцыі. Яго аўтар – З. Дубровік, эмігрант-беларус, праўдападобна, балюча ўспрымаў свой эміграцыйны лёс. Верш гэты мае сентыментальны характар. Прывядзём першую і тры апошнія страфы гэтага твора:

„Не вясёла, другі,
У чужым жыць краю!
Маё сэрца рвецца
К свайму полю, гаю.
[...]

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *З Амэрыкі*, „Наша Ніва” 1908, № 11, с. 6–7.

¹⁹ *Ibidem*, с. 6.

²⁰ *Ibidem*, с. 7.

²¹ З. Д у б р о в і к, *З чужыны*, „Наша Ніва” 1909, № 17, с. 255.

Ўсюды мы забіты,
 Голавы спусьцілі, –
 Што і мы ёсьць людзі,
 Здаецца, забылі.
 Трэба схамянуцца,
 Пачуцца свабодным
 І стаць чалавекам,
 Да жыцця прыгодным.
 Злучыцца ў грамаду
 За лепшую долю,
 За чужой ня бегаць,
 У далёкім полі...”

З. Дубровік

Гор. Нью-Йорк (у Амэрыцэ)²².

Наогул на старонках „Нашай Нівы” з’яўляліся публікацыі, у якіх малявалася адмоўная, нават панурая карціна амерыканскай рэчаіснасці. Сказанае адносіцца асабліва да эміграцыйнага побыту ў Амэрыцы. З такога тыпу артыкуламі маем дачыненне ў 17 і 18 нумарах „Нашай Нівы” за 1909 год. У кароткай нататцы *Амэрыка*²³ было сказана:

„У Амэрыцэ надта падаражэў хлеб: гэта затым, што аднаму купцу удалося скупіць усё зерне, каторае было на рынках. І он цяпер багацее кожную мінуту, цэны назначае, якіе сам хочэ. Калі скора не падвязаць хлеба з другіх краёў – з палудзеннай Амэрыкі і з Індыі, то гэты купец стане мільярдэрам”²⁴.

Яшчэ больш драматычны характар мелі весткі, змешчаныя ў нататцы *Амэрыка. Нью-Йорк*²⁵:

„На берэг высаджілі 9 тысяч перасяленцоў, каторыя ня маюць зусім чаго есьці, а ў Амэрыцэ заробаткоў нема, фабрыкі не прымаюць новых работнікоў.

У даліне рэкі Міссісіпі прайшла страшэнная бура. – Пакуль што ведама, што згінула 232 чалавека; – шкоды зрабіла на 20 мільёнаў рублёў. На рэцэ Гудсон і на возеры Эрые – бура затапіла 6 параходаў і 35 чалавек утанула”²⁶.

Час ад часу на старонках „Нашай Нівы” публікаваліся цікавыя сацыялагічныя артыкулы, звязаныя тэматычна з беларускім эміграцыйным рухам у Амерыку. Да такіх трэба залічыць артыкул *З Амэрыкі*²⁷. Спецыфічнай рысай гэтай публікацыі ёсць тое, што яна напісана ад імя аднаго з перасяленцаў,

²² *Ibidem*.

²³ *Амэрыка*, „Наша Ніва” 1909, № 17, с. 254.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Амэрыка. Нью-Йорк*, „Наша Ніва” 1909, № 18, с. 270–271.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Т., *З Амэрыкі* (Ад нашага корэспандэнта), „Наша Ніва” 1909, № 51–52, с. 761–762.

які на ўласнай шкуры адчуў усе невыгоды, звязаныя з эміграцыяй у ЗША. Такі публіцыстычны ўхіл надаў артыкулу вялікую дозу аўтэнтычнасці і праўдападобнасці. Найважнейшае ў публікацыі – дэталёвае апісанне варункаў падарожжа праз акіян і трактоўкі эмігрантаў на амерыканскім беразе, а таксама страшэнна цяжкай працы ў Амерыцы. Ва ўсіх апісаннях нямала элементаў, якія гранічаць з натуралізмам. Аднак натуралізм гэты не крытычны, а вынікае з праўды жыцця.

„Не адзін пэўне, сялянін прадаў усё, калі меў што прадаваць, пазбыўся апошняй худобы; кінуў родную вёску, братаў, сёстраў, таварышоў і дарагіх свайму сэрцу; не адзін рабочы, сабраўшы свае апошніе грошы, або гдзе пазычыўшы, кінуўшы сямью, падчас старых бацькоў без апекі, – дзеля таго толькі, каб «за марамі» знайсці лепшае жыццё, – адрэкліся, кажу, і кінуліся ў сьвет далёкі, невядомы... Так зрабіў і я. С цвёрдым пастанаўленьнем працаваць да поту, з надзеяй і верай у сэрцы, з вясёласцю на душы ступіў я на карабль, каторы са сьвістам і шумам крагнуўся і памчаў нас у край свабоды і золата... Але ўскорасьці вясёласць мая пачала знікаць. Усе – ад вышэйшага начальства карабля да апошняга служачага, – абходзіліся з намі – пасажырамі 3-й клясы, як з рабочай скацінай. Памешчэньне для трэцьцекласнікоў зроблена на дне карабля: напхаюць там людзей, як сялядцоў у бочку; бруд, цесната, сморад, задуха! Кормяць гнілымі сялядцамі і адпадкамі ад яды служачых; калі каторага схопіць марская хвароба, ніхто і увагі не зьвертае! Што зважаць на гэтае «хамство»? Але па доўгіх цярпеньнях і ўсялякіх паняверках, урэшце даваліваем да цвёрдай зямлі – Амэрыкі, і нас высаджваюць на берэг. Тут чалавек толькі даведаецца, што агент неміласэрна цябе ашукаў абецанкамі і зьдэёр шмат лішніцы за праезд. Замест абецаных залатых гор і лёгкай працы, с цябе выціскаюць апошніе сілы і здароўе; кідаешся ад фабрыкі да фабрыкі, – спатыкаеш гэткі здзек і паняверку; калі і ўдасца упрасіцца на якую фабрыку, дык здаецца, што ўпрасіўся ты ў катаргу, але без гэтай катаргі можэ быць ешчэ горай: *смерць з галаду*. І вось, хіліцца твая галава на збалелыя грудзі, рукі апушчаюцца... жаль, нуда за тэй саломкай крытай хаткай, за тымі, каторыя седзяць там галодныя (бо ты на сваю дарогу забраў апошняе), і чэкаюць амэрыканскага золата... А такіх, як я шмат. У адным толькі акцябры гэтаго года прыехала 75 тысячаў 608 душ. Найбольш з Італіі – 10 тысяч; пасля ідуць палякі – з Расеі, Аўстрыі і Немеччыны (Германіі) – 7 тыс.; ўрэшце ідуць немцы, жыды, ірляндцы. Беларусоў, літвіноў, расейцоў і іншых – шмат меней”²⁸.

Пададзены вышэй артыкул з’яўляецца найбольш вобразнай і крытычнай публікацыяй на старонках „Нашай Нівы” аб эміграцыі ў Амерыку. Быць можа, выступае ў ім непрыхільная тэндэнцыя да ідэі перасялення ў ЗША жыхароў Беларусі, аднак нельга яе аўтару закінуць схільнасць да няпраўды або маны. Мэта артыкула адназначная. Заклучалася яна ў стрыманні эміграцыйнае плыні. Аднак, здаецца нам, што артыкул не меў вялікага практыч-

²⁸ *Ibidem*.

нага значэння, бо, нягледзячы на панурую карціну эміграцыйнага лёсу, паўгалоднае існаванне безупынна штурхала новыя масы людзей у эміграцыю з усіх рэгіёнаў Еўропы, у тым ліку і з Расійскай імперыі.

У другім нумары „Нашай Нівы” за 1910 год быў змешчаны наступны верш ужо вядомага нам І. Дубровіка – *К брату па нядолі*²⁹. Аўтар гэтага твора паклаў націск на самотнасць і адзіноцтва эмігранта ў далёкім краю. Эмігрант, на думку паэта, – гэта чужы сярод чужых, не можа ён разлічваць на спачуванне, разуменне, а тым болей дапамогу:

„Тут брат у паганбенні, ў цяжкай няволі
І цела, і духам забіт,
Закрыта дарога да шчасця і долі
І братней насъмешкай пакрыт.
Ніхто да памочы рукі не падставіць,
І сэрцэ як камень маўчыць;
З сабою як брата ніхто не пасадзіць,
Гатоў затаптаці, згубіць”.

Ідэя верша заключаецца ў тым, што Амерыка – гэта краіна эгаістычная, пазбаўленая пачуццяў і сардэчнасці, у якой чалавек думае выключна аб сваіх справах і сваіх інтарэсах.

У 5 нумары „Нашай Нівы” за 1910 год быў змешчаны верш *На чужыне*³⁰ аўтарства Э. Буйло. Твор гэты меў сентыментальны характар. Не было ў ім асуджэння эміграцыйнай рэчаіснасці, наракання на цяжкую працу ці горкі выгнанніцкі лёс. Увага засяроджана выключна на эмацыянальным стане пачуццяў эмігранта, які, углядаючыся ў снежную завіруху, успамінае родную хату, матку, бацьку, усю радню і сваю каханую Ганульку.

Эмігранта агортвае рой сумных думак, выкліканых успамінамі аб родным краі, і трывога за каханую, якая, быць можа, „ідзе замуж за другога”. Верш мае характар размовы героя са снежным ветрам, які, у перакананні перасяленца, мае магчымасць без цяжкасцяў пераносіцца з краіны ў краіну. Верш гэты не мае вялікіх мастацкіх вартасцяў, аднак добра адлюстроўвае настрой чалавека, вырванага з роднага асяроддзя і агорнутага настальгіяй па роднай краіне.

Да адной з найбольш факталагічных публікацыяў, прысвечаных эміграцыйнаму руху, трэба аднесці артыкул *Аб эміграцыі*³¹. Няма ў ім эмоцый і патрыятычнага пафасу. Але ёсць мноства фактаў, звязаных з эміграцыйнымі працэдурамі, і канкрэтныя дадзеныя пра абсяг эміграцыйнага руху з Расійскай імперыі:

„Ведама ўсім, як цяжка пры цяперэшніх парадках выежджаць або саўсім выселяцца з Расеі за граніцу. Пакуль абойдзеш усе канцэлярыі, пакуль

²⁹ І. Д у б р о в і к, *К брату па нядолі*, „Наша Ніва” 1910, № 2, с. 28.

³⁰ Э. Б у й л о, *На чужыне*, „Наша Ніва” 1910, № 5, с. 84.

³¹ Г. П., *Аб эміграцыі*, „Наша Ніва” 1910, № 4, с. 58–60.

дастанеш усе патрэбныя дакумэнты і паспорт, дык і часу шмат прыдзецца страціць, і грошэй, а як ешчэ калі чэлавек цёмны то справа ідзе ешчэ горш. Робіцца гэта за тым, што у нашых законах аб эміграцыі (выселеньні) бадай што нічога не сказана. Вось, карыстаючы з гэтаго, розныя эміграцкія агенты стараюцца, як мага, абіраць селян, каторыя едуць у Амэрыку і не знаюць, што і як трэба зрабіць дзеля свабоднага выезду. Так сама часта людзі пераходзяць цераз расейскую граніцу саўсім без паспорта – патайна; за тое-ж, калі іх зловяць пры гэтым суд іх карае. [...]

Вось колькі людзей за апошніе годы перэселіся з Расеі ў Амэрыку: у 1900 гаду – 91 тысяча, 1901 г. – 85 тыс., 1902 г. – 107 тыс., у 1903 г. – 136 тыс., у 1904 г. – 146 тыс., у 1905 г. – 185 тыс., у 1906 гаду – 216 тыс., а ў 1907 гаду выехалі ў Амэрыку 259 тысяч эмігрантоў, – усяго жа разам ад 1900 да 1908 году перэбраліся за акіян блізка 1 ½ мільёна людзей.

У Амэрыку найбольш перэселяюцца тыя, каму найгорш жывецца ў нашым краю. Гэтак праз 10 гадоў паехалі туды эмігрантоў-жыдоў 666 тысяч 557 душ. Жыды ў Амэрыцы жывуць найболей у «штатах» (якбы губерня) Нью-Йорк; у адным горадзе Нью-Йорку іх лічыцца каля мільёна, а ўсіх жыцелёў тамака 4 мільёны. Жыдоўскія эмігранты – гэта глаўным чынам беднота, рамеснікі (78%) ды жменя дробных гандляроў; меж жыдамі-рамеснікамі найболей краўцоў (каля 40%).

Многа выезджае эмігрантоў у Амэрыку з Літвы, Польшчы, Фінляндыі і іншых «окраін» Расейскага гасударства. Фінлянды пацягнуліся туды вялікімі грамадамі, пачынаючы ад 1900 году, калі ў іх старане пачалі рабіцца розныя перамены. З маленькай Фінляндыі перэбраліся ў Амэрыку 120 тысяч душ. Так сама пасля рэвалюцыйных розрухоў, каторыя ў Прыбалтыйскіх губернях былі вельмі вострыя, паехалі на эміграцыю многа латышоў. Палякоў ад 1900 году выехалі 372 тысячы.

Цягнуцца памалу ў Амэрыку і нашы беларусы, і украінцы. Украінскія эмігранты добра нарыхтавалі сваё жыццё: яны тамака маюць, – так, як і літвіны, – свае нацыянальныя арганізацыі, хаўрусы, трымаюцца ўсе разам і памагаюць устроіцца сваім земляком, што пападаюць у Амэрыку. Тамака шмат выходзіць украінскіх і літоўскіх газэт і кніг. Толькі нашы беларусы неяк ня магуць нічога зрабіць для сябе: жывуць кожны асобна, не трымаюцца грамады, дык ім горш і жывецца, чым эмігрантам іншых нацый³².

Цытаваны артыкул мае характар свайго роду энцыклапедычнага даведніка аб эміграцыі ў Амэрыку. Заканчваецца ён шэрагам практычных парадаў:

„Беларус, калі ня мае ў Амэрыцы сваякоў, то і не знойдзе там падмогі у землякоў сваіх. Вось, варта было-бы і нашым беларускім эмігрантам парупіцца аб тым, каб залажыць у Амэрыцы фундамент для супольнага жыцця. Немала-ж там і сьвятлейшых беларусоў, з навукай, ды і такіх, што ўжо і багацтва прыдбалі. На іх сумленьні і павінна лежаць помач сваім земляком, але ня толькі помач для цела, а і для душы. Яны павінны угледацца на тое, што робяць іх браты украінцы – або літвіны, і пайсьці па іх дарозе.

³² *Ibidem*, с. 58–59.

Цяпер праца над арганізацыяй беларускіх эмігрантоў робіцца ўсё болей канечнай, бо эміграцыя наша павялічваецца. Усе газеты зыходзяцца на тым, што трэба с кожным годам чэкаць ешчэ большага высяленьня з Расеі ў Амэрыку: цяперашняя зямельная палітыка і зямельныя камісіі стараюцца даць помач толькі мацнейшым гаспадаром, а слабым селянам, што не маюць сілы палепшаць сваю гаспадарку, прыдзецца кінуць зямлю саўсім і шукаць заробтку за морам”³³.

Янка Купала апублікаваў у штотыднёвіку верш *Брату ў чужыне*³⁴. У творы гэтым няма ніводнага крытычнага слова аб эміграцыйным побыце ці аб амерыканскіх палітычных, дзяржаўных або эканамічных парадках. Янка Купала прагне ўзбудзіць у сэрцы эмігрантаў эмацыянальную сувязь з пакінутым краем. Паэт стараецца даказаць, што родны край з усімі сваімі рэаліямі, не выключаючы яго ўбоства, павінен захоўвацца ў сэрцы эмігранта проста з той прычыны, што ён бацькоўскі і матчын:

„Ці помніш ты, нядбалы дружэ,
 Ўсе тое, дзе радзіўся, ўзрос?
 Гдзе напевае зімка стужай,
 Ірдзіцца лето блескам рос?
 Аздобнасьць неба – сонцэ, зоры,
 Спавіты месяц туманом;
 Русалак ночкай разгаворы,
 Шчасьлівых птушэк песьні днём?
 [...]
 Ці помніш ты сваю матулю,
 Што над калыскаю тваей
 Пяяла песьню-байку „люлі”,
 Снуючы ў думках рой надзей?
 Сьвятую песьню родных межаў,
 Няхітры мовы свойскай твор,
 З якой зліваецца звон вежаў,
 А рэха ловіць цёмны бор?”³⁵

Да несумненна вядучых сярод цыкла эміграцыйнай публіцыстыкі трэба залічыць артыкул галоўнага рэдактара і выдаўца „Нашай Нівы” Аляксандра Уласава *Эміграцыя ў Амэрыку*³⁶. У адрозненне ад амаль усіх ужо ахарактарызаваных эміграцыйных публікацыяў на старонках „Нашай Нівы”, аўтары якіх адназначна стараліся знеахвоціць беларусаў да эміграцыі, прадстаўляючы лёс беларускіх эмігрантаў у адмоўным асвятленні, Аляксандр Уласаў, хаця, як галоўны рэдактар, публікаваў тыя артыкулы, то праўдападобна не раздзяляў поглядаў публіцыстаў на амерыканскую рэчаіснасць. У сваім артыкуле А. Уласаў заняўся выключна фактамі і звярнуў галоўную

³³ *Ibidem*, с. 60.

³⁴ Я. Купала, *Брату ў чужыне*, „Наша Ніва” 1910, № 32, с. 488–489.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ А. Ўласоў, *Эміграцыя ў Амэрыку*, „Наша Ніва” 1911, № 3, с. 33–35.

ўвагу на тое, што эмігранты ў большасці добра ўладкаваліся ў Амерыцы, зарабляюць немалыя грошы і вялікую частку сваіх заробкаў прысылаюць сваім родным, узбагачаючы такім чынам пакінутую Айчыну.

„Ад нас выежджаець шмат рабочай людзкой сілы у Злучэныя Штаты Паўночнай Амэрыкі, дзе заробтак у 5–10 разоў большы ад нашага; там нашы беларусы, не прывыкшыя да раскошнага жыцця, за 2–3 гады ўжо складаюць капітал і варочаюцца да сваіх родных вёсак за «Амэрыканскімі грашыма». Можна сказаць, што найменш тры чвэрці нашых мужыцкіх капіталаў – гэта з Амэрыкі.

Колькі амэрыканскіх грошэй у Беларусі, палічыць акуратне цяжка. У зберэгацельных кассах на почтах у Беларусі разам с Ковенскай губ. У 1909 г. лежало 57 мільёноў руб. ды ешчэ у банках 32 міл. руб., разам 90 мільёноў руб. [...] Сколькі беларусоў выехалі і выежджае у Амэрыку?

Міністэрства праз земскіх начальнікоў збіралі недаўна аб гэтым матэрыялы, але гэтыя матэрыялы так сабраны, што даведацца з іх нічога акуратне нельга. І ня дзіва. У нас найчасей едуць у Амэрыку без загранічных пашпартоў, але некаторыя выбіраюць з воласьці унутрэні пашпорт, каб даехаць без перашкоды да граніцы, а там пераскочыць як-небудзь праз граніцу і з Гамбурга выежджаюць параходам у Амэрыку.

Мы палічылі, што з адной Радашкоўскай воласьці (Вілейск. пав.) з 1 январа 1911 г. выехалі ў Амэрыку [...] 9711 душ.

Як відзім, справа выезду ў Амэрыку беларусоў мае вялізнае значэньне для эканамічнага жыцця нашага краю. Беда толькі ў тым, што «амэрыканскі» грошы не могуць зрабіць таго, каб і ў нашым краю завяліся фабрыкі і заводы, каб сельская гаспадарка так бы паднялася, што больш народу магло-бы пракарміцца тут на месцы. А то цяпер дык найлепшыя, найбайчэйшыя сілы уцекаюць ад нас шукаць шчасьця на край сьвету. Адны з іх зарабляюць, другія цяпяць муку ў Амэрыцы, але толькі шчаслівейшыя папраўдзі знаходзяць там долю.

Беда ешчэ і ў тым, што ніхто не зверне увагі – ні адміністрацыя, ні «дэпутаты» ад нашага краю – на варункі, ў якіх адбываецца эміграцыя. Варункі выхаду ў Амэрыку (эміграцыі) надта цяжкія. Першае – гэта тое, што дастаць загранічны пашпарт дорага каштуе, 15 руб. на поўгода, а каб яго дастаць, для гэтага патрэбны доўгія фармальнасьці, шмат цяганіны і часу. – Дзеля таго ў нас едуць усё найбольш без паспарта, – як кажуць, незаконным спосабам. Гэтым займаюцца асобныя агенты, і ёсць цэлая арганізацыя. Пераход праз граніцу абходзіцца кожнаму чалавеку 50–70 рублёў, рублёў 20 каштуе дарога да Гамбурга, Штэтна, а рэшта 40–50 руб. ідзе на пашпарт загранічны. [...]

Першай рэформай эміграцыі павінна быць тое, каб загранічныя пашпарты выдаваліся з воласьці, як у Царстве Польскім з гмін, ды і дарма і каб эмігрант у Амэрыку з самага свайго дому аж да Амэрыкі быў пад апекай гасударства і земскага самоупраўленьня, бо ён дабывае грошы для свайго краю. А ў Амэрыцы павінны быць хаўрусы беларусоў, як гэта робяць, напрыклад, галіцкія русіны. Потым трэба завясьці па мястэчках курсы англіцкай мовы для ўсіх людзей, што збіраюцца выехаць у Амэрыку. Пры такіх парадках цэлыя хмары розных крукоў не абшчыпывалі-бы эмігрантаў у Эўропі і Амэрыцы³⁷.

³⁷ *Ibidem*, с. 1–2.

З прыведзенага тэксту вынікае наступнае: па-першае. Аляксандр Уласаў быў першым публіцыстам „Нашай Нівы”, які звярнуў увагу на тое, што многім беларускім эмігрантам у Амерыцы ўдалося добра ўладкавацца і знайсці высокааплатную працу. Па-другое, што заробленыя эмігрантамі грошы ў значнай колькасці трапляюць на Беларусь. Па-трэцяе, што многія з эмігрантаў з заробленымі грашовымі сродкамі вяртаюцца на радзіму. Па-чацвёртае, у сувязі з тым, што эміграцыйная акцыя прыносіць вялікую карысць краіне, расійская дзяржава павінна аблегчыць эміграцыйную практыку і ахапіць апекай усіх эмігрантаў. Па-пятае, беларускія эмігранты павінны яднацца ў Амерыцы ў нацыянальныя структуры, якія могуць аблегчыць іх жыццё і захаваць нацыянальны характар.

У 50 нумары „Нашай Нівы” за 1911 год быў змешчаны артыкул *З Амерыкі*³⁸, які сваім настроем моцна адрозніваўся ад публікацыі Аляксандра Уласава. Т. П. як першы на старонках „Нашай Нівы” дэталёва апісаў працу вугальшчыкаў, звяртаючы ўвагу на небяспечны характар гэтай прафесіі.

„Прыехаўшы у Амерыку, куды мяне загнала доля, пачаў я разгледацца, шукаючы на чужыне сваіх землякоў-беларусоў. У самым горадзі Нью-Йорку знайсці іх не так лёгка, бо найбольш пападаюць яны ў Пансільванію на работы ў шахтах, падземных лёхах, каторымі людзі дабіваюцца да вялікага багацця, захаванага ў зямлі: каменнага вугля. Тамака іх чэкае непамерная праца, на каторай зыходзіць увесь іх час, трацяцца ўсе сілы. Гэтак устаюць яны досвіту, вяртаюцца дамой толькі на-нач, а сонца пад зямлёй ні бачуць цэльнымі тыднямі. Працуюць у шахтах па 12 гадзін у дзень.

Агулам кажучы, тут цяпер рабочым прыходзіцца дужа дрэнна. Скора будуць у Амерыцы выбары новага прэзідэнта, але каго выберуць, німа ведама. З гэтай прычыны на фабрыках застой, бо баяцца, каб новы прэзідэнт не пачаў ваеваць с хаўрусамі фабрыкантоў (трэстамі), каторыя маюць вялікую сілу ў гасударстве і робяць, што хочуць.

Эмігрантоў з Эўропы цяпер прыезджае сюды шмат меней, бо ім робяць перашкоды пры ўездзі на *Elis Island* (Эліс Ісленд). Кожнага эмігранта зразу садзяць быццам-бы у вастрог, там робяць у яго обыск і часта, паздзекаваўшыся над чэлавекам, гоняць назад на параход, каб ехаў дамоў. У Амерыцы маюць праўдзівую волю толькі тамтэйшыя жыцелі, а для чужынцаў волі німа!

За апошніе гады гэтулькі панаехало ў Амерыку рабочага народу, што лішніх рабочых рук без ліку. І наймаюцца такія бедакі на ўселякую работу і за ўселякіе грошы, каб толькі з голаду не памерці, бо на гэта у іх ёсць поўная воля, закон аб іх не клапаціцца”³⁹.

Артыкул Аляксандра Уласава быў, несумненна, найкаштоўнейшай эміграцыйзнаўчай публікацыяй на старонках „Нашай Нівы” і напэўна мог прычыніцца да пашырэння эміграцыйнага руху беларусаў у Амерыку.

³⁸ Т. П., *З Амерыкі*, „Наша Ніва” 1911, № 50, с. 659.

³⁹ *Ibidem*.

У чацвёртым нумары „Нашай Нівы” за 1912 год надрукаваны верш *С чужыны*⁴⁰ Цішкі Гартнага. Паэт (сапраўднае прозвішча Зміцер Жылуновіч) доўгі час жыў па-за межамі Беларусі. Праўда, не быў ён ніколі ў Амерыцы, аднак з прычыны шматгадовага адрыву ад Беларусі балюча перажываў лёс людзей, якія знаходзіліся ў эміграцыі. У сваім досыць доўгім творы паэт выявіў вострую тугу чалавека, пазбаўленага роднага краю:

„Без цябе, мой родны край,
 На чужой старонцы
 Нудна-жудасна мне жыць,
 Нудна так без конца!
 Сонцэ бытцам не блішчыць,
 Зоры не міргаюць,
 Ветры буйныя ўсё дзьмуць
 Песень не сьпеваюць.
 [...]
 Мілы краю, родны мой!
 Жду я – не даждуся,
 Таго часу, калі зноў
 Я к табе вярнуся;
 Калі буду я магчы,
 Разам с табой жыці
 І за шчасце за тваё
 Жыцьцё палажыці!..”⁴¹

Праўдападобна, імкненне да аб’ектыўнасці, якое ўласціва артыкулу Аляксандра Уласава, паўплывала на ананімную публікацыю *Апошніе амэрыканскіе законы для эмігрантоў*⁴², у якой публіцыст „Нашай Нівы” заняўся характарыстыкай новых прынцыпаў, якія ўвялі ў практыку амерыканцы пры эміграцыйных працэдурах. Новая публікацыя мела практычны характар.

„Павэдле апошняго амэрыканскаго закону у Злучаных Штатах, дзеці, каторыя едуць да сваіх бацькоў у Амэрыку, не дастануць пазваленьня высьеці на амэрыканскі берэг, калі перэд выездам з Эўропы не выбяруць так званы «Affidavit», гэто такі дакумэнт, каторы выдаецца амэрыканскім урадам па натарыяльнай просьбе бацькі, які абавязываецца выховываць дзіця і мае на гэта грошы. Гэты апошні закон датычы дзяцей, каторыя маюць менш 16 гадоў. Дык, калі-б хто высылаў дзіця у Амэрыку да бацькоў, то перш павінен дастаць гэты дакумэнт, яго можэ выбраць ад амэрыканскаго ураду бацька або матка дзіцяці. Дзеля таго, што тайныя агэнты ашуківаюць часта эмігрантоў, прадаючы ім карабельныя білеты «шыф-карты», даем тут цяпер спісак цэн карабельных білетоў да Паўночнай Амэрыкі III-й клясай.

⁴⁰ Ц. Г а р т н ы, *С чужыны*, „Наша Ніва” 1912, № 4, с. 3–4.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Апошніе амэрыканскіе законы для эмігрантоў*, „Наша Ніва” 1912, № 8, с. 2.

з Гамбурга да Нью-Ёрку – 91 р.
 — ” — да Філадэльфіі – 86 — ” —
 з Брэмы да Філадэльфіі – 86 — ” —
 — ” — да Гальвэстон – 86 ½ — ” —
 — ” — да Нью-Ёрку – 91 — ” —
 з Роттэрдаму да Нью-Ёрку – 90 — ” —
 з Антфэрпіі да Нью-Ёрку – 90 — ” —

Тут пададзены цэны разам з пагалоўным амэрыканскім падаткам ад эмігрантоў.

Цэны на праезд караблямі праз морэ час ад часу перамяняюцца.

Караблі, каторыя забіраюць эмігрантоў у Паўночную Амерыку, адходзяць што суботу”⁴³.

Аб тэматычным і праблемным „сваяцтве” з артыкулам Аляксандра Уласава можам гаварыць таксама ў выпадку публікацыі *Эміграцыя*⁴⁴, падпісанай крыптонімам Л. Яе аўтар аб’ектыўна і справядліва прадставіў некаторыя пытанні і праблемы, звязаныя з эміграцыйным рухам.

„Эміграцыя (выезд) беларусаў у Амерыку – гэта не новая справа; ўжо больш дзесятка гадоў як выежджаюць беларусы ў Амерыку на заробкі, але апошнімі гадамі эмігранцкі беларускі рух ў Амерыку пачаў вельмі шпарка разрастацца. На жаль, і ў гэтай справе беларусам судзілася быць апошнімі. Амерыка, як палудзенная, так і паўночная да гэтага часу ўжо выкарыстана мала не ўсімі народамі Эўропы. І калі колькідзiesiąт гадоў таму Амерыка была праўдзівай «абецанай зямлёй» для чужаземных работнікоў, каторыя прыезджалі туды шукаць працы, то за апошніе гады яна сталася для прыезджых работнікоў праўдзівай мацыхай. Аб гэтым сьведчаць тые строгіе законы для эмігрантоў, якіе што году выдае амэрыканскі урад.

Ці выезд ў Амерыку нашых селян карысная для краю справа, ці не, – аб гэтым розныя людзі розна гавораць. На нашу думку, выезд ў Амерыку на кароткі час, на тое толькі, каб там зарабіўшы грошы вярнуцца назад, справа карысная. А карысна таму, што наш селянін, пабываўшы ў Амерыцы, вертаецца дамоў не толькі багацейшым, але і сьвятлейшым. Але як бы яно там ні было, нам трэба лічыцца с тым, што шмат людзей выежджае, і выезд гэты адбываецца ў вельмі дрэнных варунках. Па большай часьці эмігранты едуць ў Амерыку без пашпартоў, цішком праходзячы граніцу, пад апекай розных агентаў, каторыя высмактываюць з іх апошні грош, а там кідаюць на Божу волю. Абдзёртыя і безрадныя пападаюць яны на амэрыканскі берэг, аткуль бывае часта вертаюць іх назад. А калі эмігрантоў і выпускаюць на «вольную амэрыканскую зямлю», то іх ў свой чарод пачынае высмактываць амэрыканскі капітал. Часць эмігрантоў прападае ў абоймах амэрыканскага капіталу, або вяртаецца няздольнымі ўжо саўсім да працы. Часць дастае працу і зьбірае крывавымі мазалямі і потам запрацаваныя доляры.

Якая прычына таго, што нашы беларусы едуць ў далёкую заморскую старонку шукаць шчасьця і лепшай долі? Прычына крыецца ў той

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Л., *Эміграцыя*, „Наша Ніва” 1912, № 10, с. 2.

страшэннай беднасці, якая іх акружае. Зямлі не хватае, заробкаў няма. І гоніць беда беларусоў усюды, дзе толькі ёсць надзея здабыць крыху грошы. Скрозь па ўсёй зямлі можна спаткаць беларускіх эмігрантоў. Цэлымі грамадамі едуць яны ў чужыя краі. І калі мы чытаем ў газэтах, што на моры патануў карабель з эмігрантамі, калі чытаем, што ў Амэрыцы ў падземных капальнях газ задушыў сотні работнікоў, то працуем у думках, што там гінуць нашы – беларусы”⁴⁵.

У 19–20 нумары „Нашай Нівы” за 1912 год быў апублікаваны артыкул *Новы амэрыканскі закон аб перасяленцах*⁴⁶.

Невядомы аўтар звярнуў увагу на ўсё болей вострыя перашкоды, якія ставілі амерыканскія ўлады перад эмігрантамі ў Амерыку.

„Усё цяжэй і цяжэй робіцца нашым перасяленцам папасьці на Амэрыканскую зямлю. Часта даводзіцца нам пісаць, як востра глядзяць амэрыканскія чыноўнікі, каб не выседалі на іх берэг людзі хворыя, слабыя ды бяз грошы. Цяпер заводзіцца яшчэ адно агранічэньне для перасяленцоў: амэрыканскі сэнат пастанавіў завясьці закон, каб у Амэрыку не прыймалі перасяленцоў, каторыя ня ўмеюць чытаць і пісаць у якой-колечы мове.

Хаця новы закон агранічывае перасяленьне у Амэрыку, ўсё-ж такі нельга не прызнацца, што ён нашым перасяленцам крыху прыслужыцца. Мы не раз пісалі, як абдзіраюць перасяленцоў у Амэрыцы розныя ашуканцы, калі ім у рукі пападзецца цёмны неграмаатны чэлавек. Цяпер гэтаго не будзе: хочэш ехаць у Амэрыку – навучыся граматы: не навучышыся – не паедзеш. І-так Амэрыка як бы памагае пашырэнню грамаатнасці і ў нашай старане.

Усё-ж такі эміграцыя у Амэрыку крыху стрымаецца. Хаця высяленьне лепшых, байчэйшых работнікоў для нашага краю ня надта карысна, але, калі німа чаго есьці на вёсцы, прыходзіцца хоч-ня-хоч выбірацца у прочкі. Дык куды паткнуцца тым грамадам няграмаатных эмігрантоў, каторым зачыняецца ўезд у Амэрыку?

Апрача высяленьня на даўжэйшы час, – напрыклад, на колькі гадоў, ёсць ешчэ высяленьне з вёскі на карацейшы час, – на колькі месяцаў. Гэтак з Галіччыны (у Аўстрыі) селяне-украінцы, каторым цесна на сваёй гаспадарцы, едуць на работы ў полі ў Пруссію (у Нямецчыне), дзе на вёсках страшэнне нехватае рабочых рук. Плоцяць ім тамака добра, і яны ўжо з грашыма вертаюцца да хаты”⁴⁷.

У 34 нумары „Нашай Нівы” за 1912 год у рубрыцы *З Беларусі і Літвы*⁴⁸ аўтар, які выступіў пад псеўданімам Дзед Міхась, ахарактарызаваў розныя праявы жыцця беларусаў на Гродзеншчыне. Між іншым, крануў ён праблему эміграцыі, выказаўшы пры гэтай нагодзе многа небанальных думак і меркаванняў. Прывядзем той фрагмент гэтага цікавага артыкула, які гаворыць пра жыццё некаторых беларусаў-эмігрантаў, якія вярнуліся з Амерыкі на радзіму.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Новы амэрыканскі закон аб перасяленцах*, „Наша Ніва” 1912, № 19–20, с. .

⁴⁷ *Ibidem*, с. 2.

⁴⁸ Д з е д М і х а с ь, *З Беларусі і Літвы*, „Наша Ніва” 1912, № 34, с. 4.

„...многа здаровых і маладых беларусоў паехалю у Амэрыку. Праўду скажаць, хто шанаваўся ў сваім сяле, ня піў, бярог грошы, не гультаіў, той і там зарабляе грошы і высылае жонцы і дзецям, а хто прывык цягнуць гарэлку, то і ў Амэрыцы ў таго грошы не трымаюцца; дзеці, жонка і гаспадарка марнеюць, бо за даўгі агентчык прадае апошнюю кароўку. Як наш беларус зьбіраецца у Амэрыку, то ён заклікае да сябе суседзяў на частунак і гэтыя пачастункі часта цягнуцца тры-чатыры дні, і на іх траціцца 10–15 рублёў. Вярнуўшыся з Амэрыкі, калі што прынясе, стараецца паказываць сабе, што ён грашавіты і давай піць і паіць другіх. Паглядзіш, за тры-чатыры месяцы ад паўтысячы не асталося ні шэлага і ізноў пакідае сямью і выезджае у Амэрыку; жонка і дзеці астаюцца галадаць. Вось як наш беларус жыве у сваёй няшчаснай долі”⁴⁹.

У 39 нумары „Нашай Нівы” за 1912 год змешчаны артыкул *Кніжка для эмігрантоў*⁵⁰. Гэтая арыгінальная публікацыя з’яўляецца рэцэнзіяй кніжкі – даведніка аб эміграцыі, прысвечанага тым беларусам, якія намерваліся пакінуць родны край і пераехаць у Амерыку. Публіцыст даў уласную крытычную ацэнку рускага заканадаўства ў галіне эміграцыі і шырока прааналізаваў розныя заўвагі і парады, якія змешчаны ў гэтым даведніку.

„Выезд у Амэрыку на заробаткі з году на год узрастае і хоць гэта сумная праява у нашым жыцці, але з ей трэба лічыцца і людзям, што едуць у чужую старану, за морэ шукаць заробатку патрэбна рада і апека. Немцы, Англійцы і другіе дзяржавы робяць гэта самі, маюць свае правільныя агентуры; эмігрантам даецца помач на шырокую руку. У нас гэтаго німа. У нас павінна знайсціся нейкая грамадзкая помач і вась з гэтай помаччу прыходзіць да беларусоў нідаўна адкрытае у Вільні Таварыства Апекі над Эмігрантамі (Вільня, Казанская № 3), выдаючы кніжку «Рады для эмігрантоў, каторыя едуць у Амэрыку, а такжэ размовы беларуска-англіцкіе». Кніжку гэту трэба прачытаць кожнаму, хто выбіраецца ехаць у Амэрыку.

Калі чэлавека апынецца на чужой зямлі, паміж чужых людзей, каторых ні мовы, ні абычаёў ня ведае, паміж розных агентоў, што цікуюць на яго мазоль і пот, тады чэлавеку патрэбна зычлівая рада і помач. Гэткую раду знойдзе эмігрант у выданай Таварыствам Апекі над Эмігрантамі кніжцы, знайдзе там і адрэсы людзей і таварыства каторыя даюць помач. Кніжка не намаўляе людзей на выезд, а перэсьцерэгае, каб лёгка людзі не зрываліся з мейсц. «Ехаць за морэ не павінен ніхто с тых, хто мае у сваёй старонцы які спосаб да жыцьця. Не павінен у заморскую падарожу выбірацца і той, хто баіцца цяжкой працы і хочэ мець лёгкі хлеб». Пішэ таварыство у сваёй кніжцы. «За морэм можна да чагось дайсці толькі пры вельмі цяжкой працы. Кожны грош які там аткладаецца купляецца вялікай працай, хрэсьціцца крывавым потам».

У кніжцы ёсць вась такіх аддзельных: 1) Агульныя рады і перэсьцярогі, 2) Выезд і дарога, 3) Прыезд у Амэрыку, першыя крокі, 4) Размоўкі беларуска-англіцкіе. Кніжка каштуе 25 капеек (64 стр.). Радзім для ўсіх тых, што выбіраюцца у Амэрыку уважна прачытаць гэту кніжку”⁵¹.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Кніжка для эмігрантоў*, „Наша Ніва” 1912, № 39, с. 2–3.

⁵¹ *Ibidem*.

Аўтар публікацыі *Змаганне з чужаземнымі эмігрантамі*⁵², які выступіў пад ініцыяламі Г. Б., вяртаецца да тэндэнцыі, што панавала на старонках „Нашай Нівы” ў 1907–1910 гадах, запалохвання тых беларусаў, якія маюць намер накіравацца ў эміграцыю. Следам за артыкуламі з таго перыяду, публіцыст малое горшы сцэнарый амерыканскай эканомікі, палюхаючы чытачоў вялікімі памерамі крызісу і банкруцтваў.

„Гадоў пяць таму назад, усё эканомічнае жыццё у Амэрыцы неяк зразу задзяржалася. Пачаліся банкруцтвы. Зруйнавалася багата банкіроў. Пазакрывалася шмат фабрык. Чорныя дні прышлі тады і для амэрыканскіх рабочых: тысячы душ асталіся без работы і хлеба. Ешчэ рабочыя-амэрыканцы сяк так дзержаліся: у іх ёсць свае хаўрусы, свае кассы, каторыя ім у безработцы памагалі. Але тыя сотні тысяч эмігрантоў з Эўропы, што не прывыклі да хаўрусоў, да ўзаемнай падмогі і жывуць кожны сам па сабе, – дык яны проста галадалі.

Тады амэрыканскі урад звярнуў асаблівую увагу на прыезд у Амэрыку чужых рабочых – эмігрантоў. Конгрэс у Вашынгтоне выбраў камісію, каторай загадаў выдумаць спосабы, каб здержаць наплыў чужынцоў. Чатыры гады працавала камісія, пасылала сваіх людзей у Аўстрыю, Італію.

Цепер конгрэс зацьвярдзіў закон, павэдлуг каторага у Амэрыку будуць пускаць толькі тых эмігрантоў, што умеюць чытаць у сваёй роднай мове. Умець пісаць – не канечне трэба. Гэтак сама і неграматнымі могуць быць, хто едзе да блізкага сваяка у Амэрыку і хто уцекае з роднай старонкі ад кары за палітычныя справы ці ад уціску рэлігіі.

Хаця у Амэрыку едуць найбольш эмігранты-жыды, але ж для іх закон гэты не страшны: на сто жыдоў мо адзін толькі знайдзецца такі, што па-свойму чытаць няўмее. За тое ж нашымъ беларусам, між каторымі страшэнне йшчэ многа неграматных, дарога у Амэрыку будзе як-бы зачынена. Як тлумачаць амэрыканцы свой паступак? А вось гэтак. Кожны год прыежджае у Амэрыку каля мільёну эмігрантоў. Гэтыя людзі, прывучэныя у сябе дома жыць абы як, і на амэрыканскай зямлі жывуць і працуюць за цэнты там, дзе амэрыканец мае доляры. Граматнаму культурнаму рабочаму у Амэрыцы да жыцця трэба шмат болей, чым неграматнаму, цёмнаму вясковаму хлопцу-беларусу: так, як мы, ён жыць ужо не можэ, бо ня толькі зьесьці ды напіцца хочэ, але і патрэбы душы павінен здаволіць. Дык ня дзіва, што эмігранты, збіваюць цэну на рабочыя рукі, псуюць жыццё сваім амэрыканскім таварышам: ім менш начынаюць плаціць, яны бяднеюць, а поруч з гэтым паніжаецца агульная культура, бо нима за што ні вучыцца, ні кніжку ці газэту купіць і т.д. [...]

Калі-б наш беларус быў ня менш культурны, як амэрыканец, яго прыймалі бы у Амэрыку вельмі ахвотна. Дык, мо той новы закон проці эмігрантоў паддасць і нам ахвоты да навукі”⁵³.

Аўтар звярнуў увагу яшчэ і на тое, што тады, калі карэнны амерыканец не ўяўляе сабе жыцця ў будцы, збітай са скрынак, то часта эмігрант з Беларусі жыве ў такой „кватэры” і лічыць гэта чымсьці зусім нармальным.

⁵² Г. Б., *Змаганьне с чужаземнымі эмігрантамі*, „Наша Ніва” 1913, № 3, с. 1.

⁵³ *Ibidem*.

Праўдападобна, ахарактарызаваны намі артыкул не меў уплыву на беларускае імкненне да эміграцыі ў Амерыку. Пацвярджае такую думку артыкул *Эміграцыя у Амэрыку*⁵⁴, змешчаны ў „Нашай Ніве” некалькі месяцаў пазней, у якім ананімны аўтар гаворыць аб радыкальным павелічэнні колькасці беларускіх эмігрантаў у ЗША.

„У апошніе часы эміграцыя у Амэрыку страшэнна разрастаецца. Паводле статыстыкі у 1911 гаду праз Лібава выехалі за граніцу 35.047 душ (20.518 мужчын і 13.529 жанок). У 1912 гаду выехалі 57.215 душ (38.769 мужчын і 18.446 жанок).

З гэтага відаць, што эміграцыя шпарка павялічваецца. Але гэты год, мабыць, перавышыць чыслом эмігрантоў усе папярэдніе.

За адзін прошлы тыдзень у Лібава прыбыло ні болей, ні меней як 6.000 эмігрантоў. Усе поезды Лібава-Роменскай жал. дарогі прост бітком набіты. Цяпер што дзень у Лібава прыбывае 500–600 душ эмігрантоў.

Агромны эмігранцкі дом перапоўнен, так, што прост недзе яблaku зваліцца. Каля двух тысяч душ прышлося памесьціць на версе марскога парахода. Гарадзкіе казармы, прысасобленыя для эмігрантоў, гэтак сама перапоўнены. Для тых, што прыезджаюць не хапае мейсца на начлег. Па горадзі ходзяць грамады эмігрантоў. Паміж эмігрантамі найболей беларусоў, літвіноў і палякоў. Едуць яны ў Паўночную Амэрыку. Німала ёсць і каўказцоў – осецінцоў, каторыя едуць у Канаду на будову чугункі.

Едзе шмат людзей слабых, хворых, каторых напэўна не пусьцяць на амэрыканскі берэг. Дзеля гэтага і чысло вяртаючыхся эмігрантоў у апошніе гады вельмі узрасло. Кожны карабель вяртаючыся з Амэрыкі прывозіць назад 300–400 душ эмігрантоў. Не глядзячы на гэта эмігранцкая хваля разрастаецца.

Гэты разrost эміграцыі трэба прыпісаць розным агентам, каторыя раз’езджаюць па вёсках і сёлах і усякімі спосабамі і апаведаньнямі нагаварываюць лёгкаверных людзей на выезд. Агенты раздаюць розныя адозвы і кніжкі з апісаньнем «багатага амэрыканскага жыцьця»; іншыя агенты іграюць на слабой селянскай струнцы – на зямельнай справе і рысуюць небывалыя рэчы аб тамтэйшай зямлі – абы толькі замануць на выезд»⁵⁵.

Праўдападобна, гэтая рэалістычная характарыстыка амэрыканскага жыцця не мела вялікага ўплыву на беларусаў, якія былі ў гэты час зачараваны эміграцыйным міфам ды рваліся ў Амерыку, кіруючыся, як гэта падкрэсліў цытаваны публіцыст, абяцанкамі агентаў і лістамі ад тых суседзяў і знаёмых, якія ўжо некалькі гадоў жылі ў Амерыцы і ўладкавалі там нядрэнна сваё жыццё.

Цытаваны ўжо публіцыст Дзед Міхась, які востра атакаваў тых беларускіх эмігрантаў, што, вярнуўшыся на радзіму, марнатравяць грошы і займаюцца лайдацтвам, у новым артыкуле *Гродна. З нашага жыцьця*⁵⁶ паўторна востра атакаваў беларускіх эмігрантаў і ўвесь эміграцыйны рух, лічачы, што ён разбэшчвае маральна і дэмаралізуе беларусаў.

⁵⁴ *Эміграцыя у Амэрыку*, „Наша Ніва” 1913, № 11, с. 1.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Д з е д М і х а с ь, *Гродна. З нашага жыцьця*, „Наша Ніва” 1913, № 16–17, с. 4.

„С кожным рокам надта нашых беларусоў многа выежджае у Амэрыку. Туды іх маняць добрыя заробкі і вольнае жыццё і, праўду сказаць, хто шануецца, той шмат грошы зарабляе. Едуць туды хлопцы і жанатыя, самыя здаровыя людзі, дзякуючы чаму плата рабочаму, парабкові ці наймітцы страшэнна у нас паднялася. Лет таму 15–25 назад наймітка брала ў рок 20–25 руб., парабак 30–35, цяпер наймітцы трэба даць 50–60 руб., парабкаві 80–90 і свае харчы. Найці слугу надта трудна.

За мужыкамі едуць жонкі, дзеўчаты і толькі астаюцца старыя, хворыя ды у каго зямлі многа. На ўсё жыццё ні застаюцца яны у чужой старане, а варочаюцца да сваей роднай хаты і хто грошы зарабіў, той аддае на паляпшэне гаспадаркі, але такіх мала. Дзевяць дзесятых прапіваюць свае грошы і зноў уцекаюць у Амэрыку. У Амэрыцы яны вольныя, нікога не саромяцца, і як хочуць, так і жывуць: адвыкаюць ад гаспадаркі, ад жонак, дзяцей. Грошай ня даражаць і не знаюць на што іх упатрэбіць. А ўсё гэта ад таго, што яны цёмныя, ня ведаюць, якій даць абарот грошам, як з іх атрымаць карысць. Бывала селянін рубля мае ў кішэні на сваю патрэбу, а цяпер, бывае, прывязе з Амэрыкі тысячу. Куды іх дзец? Ну, давай іх прапіваць. Глядзіш, за поўроку ні аднаго гроша німа. За тыя часы, як ён быў у Амэрыцы, гаспадарка абсунулася і збяднела. Гаспадар-амэрыканец зрабіўся хуліганам, гультаём, лежабокам, п'яніцаю. Недарма гавораць, што з амэрыканца німа гаспадара, семаніна. Цяпер мяне спытаюцца, што трэба зрабіць, каб наш беларус быў чэлавекам, каб ён умеў шанаваць сябе, сваё дабро і каб з ўсяго умеў разумна карыставаць. На гэта я скажу вось што: навука. У навуцы ўся сіла. Яна дае багацтва, самопазнаньне. Наш край ні так бедзен, каб мы за морамі, у чужой старане шукалі шчасьця. Калісьці-ка тамтэйшыя амэрыканцы былі бедныя, пакуль не прыехалі да іх вучоныя эўрапейцы і аткрылі багацтва. У нас ёсьці-ка не мала багацтва, але німа навукі, грамадзянскай сьведомасьці, ініцыятывы, без чаго ўсё сьпіць. Загляніце ў хату, на падвор, хлеў, клуню беларуса, зайдзіце на яго поле, ўсюды вас спаткае некультурнасць, бедната. Хата цёмная, сьмярдзючая, чорная, цесная, гразная, на дварэ гной, балота, нечыстата, скаціна мізэрная, дробная і маламалочная, у полі жыта благое, дзеці яго аборваны, бледныя, каўтунастыя з баязлівым поглядам. Яда яго – чорны хлеб і бульба. Вечны у яго пост і сьвят многа.

Заканчываючы сваю скромную стацыю, мы не трацім надзеі, што і у нашае аконцэ зыйдзе сонцэ, як гаворыць пагаворка, што і наш беларус прасвятлее, скіне с сябе аковы цёмнаты і скажэ: я чалавек – беларус”⁵⁷.

Праз месяц той жа Дзед Міхась апублікаваў артыкул *З нашага жыцця. Эміграцыя у Амэрыку*⁵⁸, у якім досыць дэтальна разгледзеў розныя аспекты эміграцыйных працэсаў. Са зместу публікацыі адназначна вынікае, што аўтар з’яўляецца рашучым праціўнікам выездаў беларусаў у далёкую Амэрыку. На думку гэтага публіцыста, у Амэрыку выязджае найболей дынамічная і актыўная частка беларускай грамадскасці. Значная частка эмігрантаў

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ С т а р ы Д з е д М і х а с ь, *З нашага жыцця. Эміграцыя у Амэрыку*, „Наша Ніва” 1913, № 21, с. 1–2.

праходзіць прыніжальныя працэдур. Амерыканская рэчаіснасць многіх беларусаў дэмаралізуе, і пасля пэўнага часу вяртаюцца ў Беларусь не людзі, але чалавечыя руіны. З гэтай прычыны Дзед Міхась у эміграцыйным руху бачыць болей адмоўнага, чым пазітыўнага. Прывядзем найбольш істотныя вытрымкі з гэтай публікацыі:

„Ось цяперыка нашы беларусы хваляю хлынулі ў Амэрыку. Адзін свяшчэннік мне гаварыў, што з аднаго прыходу, ў каторым было парохвіян 8 тысяч, цяпер асталося 6 тысяч трыста душ. Уся маладзёж, нават і дзеўчаты выежджаюць ў заморскую старану – Амэрыку. Цяперыка я раскажу, як яны туды едуць. У кожным мястэчку ёсьціка патэнтаваныя і тайныя агенты, што атпраўляюць людзей ў Амэрыку. Ось да іх то, хто хочэ ехаць, звертаецца. Патэнтаваны агент за 200 руб. сагалашаецца па загранічнаму пашпарту даставіць чэлавека у Амэрыку, ён ужо і пашпарт выстараецца, а калі німа грошы, то і пажычыць на вексэль за 36 прац. Прыехаўшы у Амэрыку, канешне трэба мець на першы пачатак 50 руб. і каго-небудзь знаёмага, чы сваяка, штобы заручыўся і прыняў да сябе. Але гэта яшчэ ня ўсё. На прыстані дахтары шчыльна рэвідуюць эмігранта, каб ён быў здаровы і моцны да работы, а то с карабля яго ня выпускаць”⁵⁹.

У 23 нумары „Нашай Нівы” за 1913 год быў апублікаваны артыкул *Аб амэрыканскіх заробках*⁶⁰. Аўтар дэманструе сваю непрыхільнасць, якая выявілася раней у публікацыях Дзедзі Міхася. Стараецца ён знайсці ў эміграцыйным руху больш шкоднага, чым карыснага, стараецца знайсці такія прыклады ў асяроддзі беларускіх эмігрантаў, якія сведчаць аб тым, што выезды ў далёкую Амерыку прыносяць беларусам шмат адмоўнага.

„З ваколiц Зембіна усё больш і больш селяне едуць у Амэрыку: бытцам бацяны тые у восень лятуць у вырай. Не глядзяць ні на якіе перашкоды. З нашай стараны паехаў ешчэ летась каваль у Амэрыку, то дагэтуль усё ешчэ блукаецца бяз службы, а у нас ён добра зарабляў, усяго толькі што быў п’яніца, то грошы мала у яго трымаліся. Ён цяпер у Амэрыцы без ніякага заробтку цялёпкаецца, а жонка тут пражывае грошы, каторыя яе бацькі далі ей у «пасагу», як выходзіла замуж, ды ўсё бегае на пошту пытаючы, «ці німа з Амэрыкі таляроў». А то зноў, каторыя сабіраюцца у Амэрыку ехаць, дык гаспадарку сваю рашаць, месяцы за тры да адезду, з выручаных грошы руб. 150 адложэ на дарогу, а рэшту прагуляе, бо ведама у Амэрыку едзе! – там грошы набярэ жменяй, а жонка пакуль што хай пацярпіць. Але даехаўшы да мора павінен, аказываецца, вяртацца назад, бо дактары знайшлі нейкую хваробу і не пазваляюць сесці на карабель; едзе назад. Прыезджае дамоў і кажэ жонцы: «Ведаеш, баба, не пусцілі у Амэрыку: доктар прызнаў нейкую хваробу». – «А што ж мы будзем рабіць цяпер, дзецям няма чаго есці» – аткажэ жонка. І звесіць селянін сумна галаву і папляецца шукаць якой небудзь

⁵⁹ *Ibidem*, с. 1–2.

⁶⁰ С в о й, *Аб амэрыканскіх заробках*, „Наша Ніва” 1913, № 23, с. 4.

работы у наймітах, праклінаючы Амэрыку. А то зноў другі дабярэцца у Амэрыку, пашчаслівіцца яму, дарвецца да таляраў і з заробкамі вараецца за колькі год дамоў. [...]

Вярнуўся з Амэрыкі прывёзшы грошы, але з грашамі гэтымі і сваю сьмерць. Дык вот, мае даражэнькіе, да чаго Амэрыка даводзіць...А як падумаеш добра, дык і у нашай старонцы чэлавеку працавітаму ды не п'яніцы можна жыць. У нас і праца лягчэйшая, як у Амэрыцы, ў нас і паветра здаравейшае і рубельчык спарнейшы, як Амэрыканскі таляр"⁶¹.

Прыведзены артыкул быў адной з найболей рэзкіх антыэміграцыйных публікацый. Яго аўтар не знайшоў аніякага пазітыву ў эміграцыйнай рэчаіснасці і звярнуў увагу выключна на негатыўныя з'явы ў жыцці тых, хто эміграваў у Амерыку.

У 43 нумары „Нашай Нівы” за 1913 год была змешчана кароткая інфармацыя Эміграцыя у Амэрыку⁶² з колькаснымі дадзенымі адносна эмігрантаў, што выязджаюць з Беларусі ў Амерыку. Аўтар, між іншым, напісаў:

„За 1912 год праз Лібаву выехал 58,507 душ у Амэрыку. З гэтага чысла з Беларусі выехал: з Мінскай губ. 8380 душ, а з Гродзенскай – 7018 душ, з Віленскай 1322 душ. А усяго 21 791”⁶³.

Прыведзеная інфармацыя сведчыць аб тым, што адмоўныя публікацыі аб эміграцыі не давалі па сутнасці ніякага выніку і не былі ў стане стрымаць эміграцыйны рух, які агарнуў усе беларускія рэгіёны і ахапіў вялікія групы людзей розных прафесій, але, перадусім, – беларускае сялянства, якое марнела на радзіме ад беззямелля.

У 9 нумары „Нашай Нівы” за 1914 год быў апублікаваны адзін з апошніх артыкулаў, прысвечаных эміграцыйнаму руху – *Асцярога эмігрантам*⁶⁴. Зусім магчыма, што пад ініцыялам В. Л. хаваўся знакаміты публіцыст і даследчык нашаніўскай пары, гісторык, этнограф і мовазнаўца Вацлаў Ластоўскі – пазнейшая ахвяра бальшавіцкага тэрору.

Публікацыя В. Л. мела рэзкі антыэміграцыйны характар. Галоўная ідэя артыкула заключалася ў тым, што шчасце беларусы павінны шукаць у родным краю, а не ў далёкай Амерыцы. Быў гэта пастулат у аднолькавай ступені слушны і нерэальны. Аўтар як бы не браў пад увагу такіх фактаў, як беларускае малазямелле, поўная адсутнасць аграгратэхнікі, параўнаўча вялікія сельскія падаткі, устарэлая апрацоўка зямлі: цераспалосіца і іншае. У сувязі з тым, што артыкул В. Л. быў змешчаны на першай старонцы тыднёвіка, можам лічыць, што рэдакцыя ўбачыла ў ім праграмныя каштоўнасці і што раздзяляла погляды публіцыста. Варта зазначыць, што ідэі гэтай публікацыі ішлі ў разрэз з прадстаўленым раней артыкулам галоўнага рэдактара „Нашай Нівы” Аляксандра Уласава, які моцна ўхваляў эміграцыю, бачачы ў ёй

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Эміграцыя у Амэрыку*, „Наша Ніва” 1913, № 43, с. 2.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ В. Л., *Асцярога эмігрантам*, „Наша Ніва” 1914, № 9, с. 1.

крыніцу ўзбагачэння Беларусі. Становіцца незразумелым, чаму артыкул В. Л., які ва ўсім пярэчыў публікацыі А. Уласава, быў пастаўлены на ганаровае месца ў „Нашай Ніве”. Тут варта сказаць, што на пачатку 1914 года моцна пахіснулася становішча Уласава як рэдактара „Нашай Нівы” і што ў красавіку 1914 года быў ён зняты з пасады, а на яго месца прызначаны Янка Купала – Іван Луцэвіч, які, праўдападобна, па-іншаму, чым яго папярэднік, глядзеў на эміграцыю. Янка Купала быў блізкім прыяцелем В. Ластоўскага, і гэта, быць можа, было адной з прычын вынясення яго артыкула на першую старонку тыднёвіка.

„Даўным даўно разумныя людзі казалі што з эмігранцкай гарачкі, якая была агарнула наш край, нічога добрага ня выйдзе. Тые ж самыя людзі казалі, што нам трэба не у Амэрыку ўцякаці са сваей старонкі на выслугі амэрыканскаму капіталу, а на мейсцы ў сябе стварыць Амэрыку. Працай разумнай і трывалай вытварыць багацце на мейсцы ў сябе, то і карысьць будзе з гэтаго, бо у сваім краю, у сваёй хаці – свая воля і сіла.

Выезд на чужыну – выдумка неўдалая для працавітых людзей і на выездзе у Амэрыку мала хто с працавітых людзей разжыўся, апрача розных агентоў, каторыя прадаюць людзей як скаціну, на капіталістычную бойню нішто сабе маюцца, але яны выпхнуўшы тысячы народу у Амэрыку усё-ж такі самі не паехалі туды, а асталіся у нашым краю.

Гандаль людзьмі, як відаць рэч карысная, бо у апошніе гады у нашым краю, і скрозь на пагранічы намножылася бяз ліку кантор перапраўляючых людзей у Амэрыку. Тысячы агентоў загоншчыкоў жывуць сабе сыта з гэтаго промыслу. Гэтак справа стаіць у нас, на мейсцы, ды іначай там, куды адурэныя агентамі людзі пайшлі шукаць золата і шчасьця.

Як вядома Паўночная Амэрыка перажывае цяпер востры прамысловы крызыс. Тавару на фабрыках болей чым пакупцоў на яго і фабрыкі закрываюцца і выкідваюць сотні тысячы работнікоў на гарадзкія вуліцы, на галодную сьмерць. Гэтак сама крызыс у жалезнадарожных кампаніях. Жалезнадарожныя кампаніі прыцягнулі вялікія капіталы на будоўлю чугунак у надзеі, што пустыя землі заселяць эмігрантамі і чугункі будуць даваць вялікі даход. Тым часам знайшлося дужа мала ахвотнікаў гнаіць сваімі касцямі амэрыканскія пустыні і ў рэзультате аказалася, што дарог болей як ездакоў і замест даходу ў будучыне на затрачаныя капіталы капіталістам астаецца адно бесканечна доўгія гады даплачываць мільёны на ўтрыманне дарог. Гэтак прыпынілася будаваньне дарог і ізноў паляцелі тысячы тысяч людзей з мейсц з правам памерці галоднай смерцьцю на кіпучых жыцьцём вуліцах амэрыканскіх гарадоў.

А тым часам распушчаныя ад розных кантор загранічныя агенты заганыюць народ у Амэрыку, і людзі едуць роючы у думках надзею знайсці за морэм шчасце. Тым часам выкінутыя на амэрыканскі берэг эмігранты сустрачаюцца вока ў вока з голадам, холадам і безработцай.

Якое цяпер палажэнне эмігрантаў у Амэрыцы? Тых, хто даўно туды паехалі відаць хоць бы з таго, што ў Чыкага налічваюць больш 300.000 безработных; з гэтага ліку больш 100 000 без страхі над галавой і якоганебудзь прыпынку. А работы ў горадзе ўсё меншае і меншае. Фабрыкі закрываюцца. У Нью-Йорку безработных яшчэ болей, як у Чыкага. У Філядэльфіі 80 000. У Бастоне, Піцбургу, Бальтымору – сотні тысяч.

Работнікі з Расеі ахвотна ідуць на работу за адны харчы, ды не бяруць. Тысячы работнікоў хочучь вярнуцца назад ды німа грошы!

А народу усё прыбывае: праз кожныя дзесяць дзён з Лібавы адыходзяць караблі, нагужаныя людзьмі, каторых нагаварылі агенты. Параходныя таварыствы добра зарабляюць, добра зарабляюць і агенты.

А што будзе з эмігрантамі аб гэтым ні параходзтвы ні агенты не бядуць, іх дзела узяць грошы за «пляц карту», адлічыць у свой кішэнь працэнты і выкінуць груз на Амэрыканскім берэгу”⁶⁵.

Прыведзены тэкст артыкула В. Л. з’яўляецца найбольш вострым анты-эміграцыйным публіцыстычным дакументам. Аўтар параўнаў эміграцыю з продажам скаціны, а амерыканскую рэчаіснасць з бойняй. Несумненна, тэндэнцыйна падабраў адмоўныя факты з амерыканскага жыцця і стварыў панурую карціну жыцця за акіянам. Цяжка нам сказаць, якія былі практычныя эфекты гэтай публікацыі. Варта аднак памятаць, што хуткімі крокамі ў Еўропе набліжалася Першая сусветная вайна, якая спыніла на многа гадоў эміграцыю з Расіі.

Разважанні аб беларускім эміграцыйным руху ў Амерыку варта закончыць знакамітым вершам *Эміграцкая песьня*⁶⁶ Максіма Багдановіча, які быў змешчаны ў 17 нумары „Нашай Нівы” за 1914 год. Быў ён, па сутнасці, апошняй эміграцыйнай публікацыяй на старонках „Нашай Нівы”.

Можна сказаць, што ніводзін з публіцыстаў і паэтаў, якія шмат разоў пісалі ў тыднёвіку аб эміграцыі, не здолелі так глыбока і арыгінальна зразумець істоту беларускага эміграцыйнага руху, як зрабіў гэта Максім Багдановіч у сваім вершы.

„Ёсьць на сьвеці такія бадзягі,
Што ня веруць ні ў Бога, ні ў чорта.
Ім прыемны стракатые сьцягі
Караблёў акіянскага порта.
І німа ім каго тут пакінуць,
Бо нікога на сьвеці ні маюць.
Усё ім роўна ці жыць ці загінуць –
Аднаго яны моцна жадаюць:
Пабываць у краёх незнаёмых,
Ды зазнаць там і шчасьця, і гора.
І загінуць у хвалях салёных
Белапеннага сіняго мора.
Але мы – ня таго мы шукаем,
Не таго на чужыне нам трэба.
Не рассталіся б мы з нашым краем,
Каб было дзеля нас у ім хлеба.
І на вулцы пад грукат, пад гоман,
Дзе натоўп закруціўся рухавы,
Нам маячыцца вёсачка, Нёман
І агні партавыя Лібавы”⁶⁷.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ М. Багдановіч, *Эміграцкая песьня*, „Наша Ніва” 1914, № 17, с. 3.

⁶⁷ *Ibidem*.

У гэтым кранальным творы паэт дакладна адлюстравіў тры прычыны, якія прымушалі дзясяткі тысяч беларусаў кідаць родныя сялібы, сем’і і штурхалі іх у далёкі нязнаны край, у якім можа не знаходзілі вялікага шчасця, аднак у большасці паляпшалі радыкальна свой побыт.

Падсумоўваючы ахарактарызаваныя артыкулы і вершы, змешчаныя на старонках „Нашай Нівы”, звязаныя тэматычна з эміграцыйным рухам у Амерыку, варта падкрэсліць, што іх аўтары ў большасці выпадкаў стараліся стрымаць эміграцыйную хвалю, лічачы, што беларусы павінны імкнуцца да паляпшэння якасці свайго жыцця ў роднай краіне. Аднак у многіх публікацыях падкрэслівалася, што эміграцыя, нягледзячы на многія адмоўныя аспекты, можа прычыніцца не толькі да паляпшэння жыцця тых беларусаў, якія трапілі ў Амерыку, але таксама ў стане паўплываць на рост матэрыяльнага ўзроўню жыцця ў Беларусі, куды многія з эмігрантаў пасылалі значныя сумы даляраў.

Aleksander Barszczewski

Belarusian emigration to America on the pages of „Nasha Niva” (1907–1914)

A b s t r a c t

Belarusian emigration to the U.S.A. was discussed in „Nasha Niva” (1907–1914) both in commentaries and in literary works, e.g. poetry. The authors described reasons behind emigration, dangers of separation from the family home, but also material benefits. The objective of most articles was to stop the wave of emigration of Belarusians by showing dangers facing uneducated manual workers who did not speak English or know the law and traditions of their country of destination. The authors believed that Belarusians should work to improve their lives in their homeland. However, not all commentators in „Nasha Niva” saw only the downsides of emigration. Quite a few authors offered an objective look at the issue, including both negative aspects and benefits not only for the financial status of emigrants’ families, but also for the monetary resources of Belarus.

Мікола Хаўстовіч
Варшава

Шукаючы рукапісы Арцёма Вярыгі-Дарэўскага...*

1. Спадчына, вартая ўвагі

Арцёма Вярыгу-Дарэўскага гісторыкі літаратуры няраз называлі адным з самых значных беларускіх пісьменнікаў сярэдзіны XIX ст. Адзін пералік назваў ягоных твораў упэўнена гэта пацвярджае. Праўда, толькі невялікая іх колькасць была надрукавана ў свой час, мала захавалася і ў рукапісах: 1. *Gawędka o swojaku*¹, 2. Гімн: *Да абраза цудоўнай Маткі Боскай Бялыніцкай над Дняпром*², 3. *Думка: Салдатка (з камічнай оперы пад назвай „Грэх 4-ры – гнеў”*³, 4. *Літвінам, запісаўшымся ў мой „Альбом” на пажагнанне*⁴, 5. *„Бо шчасце, бо долю”*⁵, 6. *Markowi Sokołowskiemu i Aleksandrowi Chodeckiemu, chlubie narodowej, ulubionym naszym artystom od Białorusinów*⁶, 7. *„Oto ten kielich na cześć waszą wznoszę”*⁷, 8. [Верш Антона Саве (Эдварду Жалігоўскаму)]⁸, 9. *Ładnetu*

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2015.



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

- 1 *Gawędka o swojaku*, (Z teki białoruskich obrazków, Nr 1), Mohylew–Wilno 1858. Беларускі пераклад Ігара Сіроткіна ў зборніку *Працы кафедры гісторыі беларускае літаратуры Белдзяржуніверсітэта*, вып. 3, Мінск 2002, с. 154–161; вып. 4, Мінск 2003, с. 163–181.
- 2 Упершыню надрукаваны ў газеце „Ruch muzyczny” (1859, nr 49). Фрагмент перадрукаваны ў артыкуле М. Канапацкага *Арцём Дарэўскі-Вярыга* („Ніва” 1962, № 45), цалкам – у раздзеле *Арцём Вярыга-Дарэўскі. Карэспандэнцыі ў „Ruch muzyczny” [у:] Пачынальнікі. З гісторыка-літаратурных матэрыялаў XIX ст.*, Мінск 1977, с. 220–221; 2-е выд. Мінск 2003. У хрэстаматыях і анталогіях беларускай літаратуры не ўзнаўляўся.
- 3 Упершыню надрукавана ў газеце „Ruch muzyczny” (1859, nr 49). Перадрукавана ў артыкуле М. Канапацкага *Арцём Дарэўскі-Вярыга* („Ніва” 1962, № 45) і Г. Кісялёва *Арцём Вярыга-Дарэўскі* („Польмя” 1965, № 5), адкуль трапіў у хрэстаматыі беларускай літаратуры.
- 4 Захавалася копія верша, зробленая ў 1913 г. Р. Зямкевічам (цяпер – у Адзеле рэдкіх кніг і рукапісаў ЦНБ НАНБ, ф. 23, воп. 1, адз. зах. 405). Твор апублікаваны з купюрамі ў *Беларуская літаратура XIX ст. Хрэстаматыя*, Мінск 1971, с. 114–117.
- 5 Чатырохрадкоўе, якое захавалася ў памяці сваякоў. Упершыню ў кнізе: A. I. V e r u h a, *Acta et chronika. Verigi – Werzhowie – Verigos*, Kaunas 1934, s. 58. У беларускіх выданнях яго падаў Г. К і с я л ь: *Загадка беларускае „Энеіды”*, Мінск 1971, с. 155.
- 6 Захаваўся рукапіс (Бібліятэка Акадэміі Навук Літвы ім. Урублеўскіх, ф. 21, адз. зах. 720). Верш апублікаваны ў артыкуле: С. А. Б о р о в с к и й, А. И. М а л ь д и с, *Поэтическое наследие Артемия Верига-Даревского*, „Советское славяноведение” 1972, № 2, с. 40.
- 7 Захаваўся рукапіс (*Ibidem*). Верш не друкаваўся.

*Kapelusikowi z Warszawy w upominku*⁹, 10. „*Het, tam, po szlaku, gdzieś w Ukrainie*”¹⁰, 11. „*Lecz dla czegoż tych czterech tak ukrywasz ciała*”¹¹.

Да гэтых вершаваных твораў можна дадаць колькі артыкулаў у газеце „*Ruch muzyczny*”¹², лісты да У. Сыракомлі¹³ і А. Кіркора¹⁴, а таксама фрагменты *Успамінаў*, апублікаваныя М. Янікам¹⁵. І ўсё. Іншыя творы не захаваліся (можа, лепш: не адшуканы?), аднак варта падаць іх назвы: 1. *Паўрот Міхалка*, 2. *Бедны наш Лукаш*, 3. *Дзіця дзвюх матак*, 4. *Бяседа над Нёманам*, 5. *Нешта аб нейкім*, 6. *Скрамней у бяседзе – не страцьце Быхава*, 7. *Здабыццё Ахульго*, 8. *Яшка і Цімошка*¹⁶, 9. *Некалькі абразкоў з ваколіц Каростышава*¹⁷, 10. *Заснаванне Магілёва над Дняпром (на аснове простанароднага падання)*, 11. *камедыя Хцівасць*, 12. пераклад паэмы Адама Міцкевіча *Конрад Валенрод*, 13. *драма Гордасць*, 14. *Гутарка з пляндроўкі на зямлі Латышскай*¹⁸, 15. *камічная опера Грэх 4-ры – гней*¹⁹, 16. *Думка хлопка з околiц Вітэбска на одглас вольносьці*²⁰.

У адрозненне ад Вінцэнта Дуніна-Марцінкевіча літаратару з Віцебшчыны Арцёму Вярыгу-Дарэўскаму не ўдалося надрукаваць свае беларускія творы ў дапаўстанцкі час. Арышт і высылка фактычна спынілі нармальную літаратурную дзейнасць паэта і спрычыніліся да страты ягонага архіву (у матэрыялах следства адсутнічаюць літаратурныя творы. Відавочна, яны былі знішчаны ці схаваны перад арыштам). Аднак трэба мець на ўвазе, што

-
- ⁸ Захаваўся рукапіс (Рукапісны аддзел Бібліятэкі Чартарыскіх у Кракаве, ф. 1630?). Фрагмент надрукаваны ў артыкуле: С.А. Б о р о в с к и й, А.И. М а л ь д и с, *op. cit.*, с. 40.
- ⁹ Захаваўся рукапіс (Літоўскі дзяржаўны гістарычны архіў, ф. 1135, воп. 4, спр. 391, арк. 2). Фрагмент надрукаваны ў артыкуле: С.А. Б о р о в с к и й, А.И. М а л ь д и с, *op. cit.*, с. 41.
- ¹⁰ Баладу (рыцарскі рапсод) А. Вярыгі-Дарэўскага надрукаваў з рукапісу Мар’ян Дубецкі. Гл.: М. D u b i e c k i, *Edmund Różycki. Szkic biograficzny*, Kraków 1895, s. 82–85.
- ¹¹ Фрагмент верша з рукапісу апублікаваў Міхал Янік: М. J a n i k, *Wołyniacy na Syberji, osobne odbicie z „Rocznika Wołyńskiego”*, t. 2, Równe 1931, s. 32.
- ¹² „*Ruch muzyczny*” 1859, nr 13, 41, 49; 1860, nr 10; 1861, nr 3. У перакладзе на беларускую мову: *Пачынальнікі...*, с. 214–224.
- ¹³ Рукапіс захоўваецца ў: АЛіМ Літвы, ф. 96, воп. 1, спр. 302. У перакладзе на беларускую мову: *Пачынальнікі...*, с. 224–226.
- ¹⁴ Рукапіс захоўваецца ў: ДГА Літвы, ф. 1135, воп. 4, спр. 391. У перакладзе на беларускую мову: *Пачынальнікі...*, с. 227–243.
- ¹⁵ М. J a n i k, *Towiańczycy na Syberji*, „*Przegląd Współczesny*” 1930, nr 98–99, czerwiec-lipiec; М. J a n i k, *Wołyniacy na Syberji*, „*Rocznik Wołyński*” 1931, t. 2, s. 278–320; М. J a n i k, *Imionnik sybirski Artemiusza Weryhy*, „*Sybirak*” 1939, nr 3, s. 35–38.
- ¹⁶ Гэты твор быў дазволена цэнзураю (ліст Віленскага цэнзурнага камітэта ад 29 сакавіка 1860 г. Гл.: ЦДГА Літвы, ф. 1240, воп. 1, спр. 156, арк. 12), але, здаецца, не быў надрукаваны.
- ¹⁷ Гэтыя дзевяць твораў А. Вярыга-Дарэўскі называе ў лісце да У. Сыракомлі ад 22.10.1857 г. Прычым – першыя восем дасылае слаўтаму паэту, а дзвяты – знаходзіцца ў кс. Люцыяна Гадлеўскага, высланага ў 40-я гг. у Кіеўскую губ.
- ¹⁸ Творы называюцца ў лістах да А. Кіркора ад 26.01.1859 г. і 10.08.1859 г.
- ¹⁹ Назва твора і фрагмент з яго пададзены ў газеце „*Ruch muzyczny*” (1859, nr 49).
- ²⁰ Назва твора пададзена ў лісце Р. Зямкевіча да С. Касцялкоўскага ад 10.05.1913 г. Я. Карскі сцвярджае, што існаваў рукапіс гэтага твора, датуе яго 1858 г. і падае першы радок: „*Świecić sonca, świecić sonca!*” Гл.: Е.Ф. К а р с к и й, *Белорусы*, Петроград 1922, т. 3, вып. 3, с. 66.

А. Вярыга-Дарэўскі памёр у 1884 г. (г. зн. праз 20 гадоў пасля арышту) і што на радзіме заставалася дачка Габрыэля і сваякі. Зусім лагічна будзе дапусціць, што ён мусіў паклапаціцца пра пакінуты на Віцебшчыне архіў. І, відаць, ён паклапаціўся, бо ж невыпадкова ў 1920-я гг. Рамуальд Зямкевіч сцвярджаў, што Максіміліян Маркс прывёз з Сібіры паэму А. Вярыгі-Дарэўскага *Тарас на Парнасе*²¹.

А таму варта яшчэ раз уважліва прыгледзецца да перыпетый жыццёвага лёсу і самога літаратара, і яго нашчадкаў, каб паспрабаваць адшукаць хоць фрагменты багатай спадчыны Арцёма Вярыгі-Дарэўскага.

2. Арышт і высылка

Звесткі пра ўдзел А. Вярыгі-Дарэўскага ў паўстанні, а таксама пра сібірскі этап ягонага жыцця трапілі ў друк ужо напрыканцы XIX ст. Але толькі Г. Кісялёў, апавядаючы пра ролю пісьменніка ў грамадскім і культурным жыцці Віцебска, здолеў падаць больш-менш дакладную інфармацыю²².

6 мая 1863 г. Арцёма Вярыгу-Дарэўскага арыштавалі. Ужо ў канцы лістапада следства было закончана і матэрыялы перадалі ў ваенны суд пры Віцебскім батальёне ўнутранай варты. Вырак арыштаваны пачуў 16 студзеня 1864 г. (бестэрміновая катарга), а яго справу паслалі ў Часовы палявы аўдытарыят у Вільні на заключэнне. Аўдытарыят разгледзеў яе 21 мая 1864 г. і выдаў заключэнне 12 жніўня 1864 (8 гадоў катаржных работ на заводах), што было зацверджана 13 жніўня 1864 г. памочнікам камандуючага войскамі Віленскай ваеннай акругі генералам Патапавым. Пастановай Віцебскай дваранскай дэпутацкай зборні ад 30 кастрычніка 1864 г. імя А. Вярыгі-Дарэўскага было выкраслена з шляхецкай радаводнай кнігі²³. У студзені 1865 г. віцебскі губернатар генерал Вяроўкін паведаміў у Вільню пра выкананне канфірмацыі²⁴. Пісьменнік у гэты час быў адпраўлены чыгункаю ў арыштанцкіх вагонах праз Маскву ў Ніжні Ноўгарад, каб пазней этапамі кіравацца ва Усходнюю Сібір.

8 красавіка 1865 г. А. Вярыга-Дарэўскі быў ужо ў Табольску і 9 чэрвеня адасланы на параходзе „Работнік” з партыяй арыштантаў па Іртышы ў Томск. 16 ліпеня 1865 г. ён на падводзе прыязджае ў Краснаярск, а 24 ліпеня з партыяй у 70 чалавек накіроўваецца на падводах у Іркуцк, дзе апынуўся 25 жніўня²⁵. Асобныя даследчыкі сцвярджаюць, што катаргу беларускі літаратар адбываў на саляварным заводзе ва Усоллі, аднак гэта недакладна: перш чым трапіць ва Усолле ён мусіў амаль два гады працаваць на бровары ў Аляксандраўску²⁶. Тут, дарэчы, улады размяшчалі адзіночых ссыльных, тады як ва

²¹ Гл.: *Хто з'яўляецца аўтарам паэмы „Тарас на Парнасе”*, „Савецкая Беларусь” 1928, 1 красавіка, № 78.

²² Г. К і с я л ё ў, *Арцём Вярыга-Дарэўскі* [у:] Г. К і с я л ё ў, *Загадка...*, с. 144–212.

²³ Канфіскаваны маёнтак Стайкі атрымалі Багалепавы. Гл.: А. І. В е р у х а, *op. cit.*, с. 58.

²⁴ Г. К і с я л ё ў, *Арцём Вярыга-Дарэўскі...*, с. 197–207.

²⁵ W. Ś l i w o w s k a, *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych. Wilno-Sybir-Wiatka-Warszawa*, Warszawa 2000, s. 357.

²⁶ Яшчэ з XVIII ст. у сяле Аляксандраўскім (80 км ад Іркуцка) дзейнічаў бровар (вінокурэнны завод), на якім працавалі катаржане.

Усоллі – пераважна сямейных²⁷. Паводле амністыі ад 16 красавіка 1866 г. тэрмін катаржных работ А. Вярыгі-Дарэўскага скарачаецца напалову. У 1867 г. яго пераводзяць на саялярны завод ва Усоллі. Гэты перыяд ссылок паэта знайшоў пэўнае адлюстраванне ў мемуарнай літаратуры. Яго згадваюць у сваіх успамінах Якуб Гейштар²⁸ і Вацлаў Лясоцкі²⁹.

У маі 1868 г.³⁰ па амністыі катарга А. Вярыгу-Дарэўскаму заменена на пасяленне (сяло Урык³¹), але фактычна ён пасяляецца ў Іркуцку. Дзеля гэтага патрэбен быў дазвол генерал-губернатора М. Корсакава, пазней – М. Сінельнікава, якія, заўважым, былі даволі прыхільныя да выгнаннікаў. Апрача таго, А. Вярыга-Дарэўскі павінен быў звяртацца да паліцмайсцара па білет:

„Представляя вид, выданный мне на проживание в г. Иркутске, впредь до получения установленного билета от исправника, имею честь покорнейше просить ваше высокородие о сделании распоряжения выдать мне билет новый”³².

Білет – своеасаблівы від на жыхарства – даваў магчымасць жыць і працаваць у Іркуцку:

„Предъявитель сего, состоящий под надзором полиции, политический ссыльный Уриковской волости Иркутского округа Артемий Вериго вследствие предписания г. начальника губернии от 17 сентября 1873 года за № 3869 уволен мною на проживание в городе Иркутске сроком от нижеписанного числа на один год с тем, чтобы он билет этот предъявил местной полиции; по истечению же вышеозначенного срока должен явиться к месту причисления, а билет сей предъявить ко мне”³³.

²⁷ Р. Зямкевіч, а пасля і асобныя беларускія літаратуразнаўцы сцвярджалі, што на высылку А. Вярыга-Дарэўскі быў адпраўлены разам са сваёй дачкою Габрыэляю. Аднак з мемуарнай літаратуры яшчэ ў 1930-я гг. было вядома, што не толькі ў Аляксандраўскім, але і ва Усоллі беларускі паэт не меў сям’і: у В. Лясоцкага ён змешчаны ў спісе „*Wygnańcy z Litwy, Żmudzi, Inflant i Białej Rusi, którym nie towarzyszyli rodziny*” пад нумарам 54: „*Weryho Artemjusz z Białej Rusi, spisywał dziennik*”. Гл.: W. L a s o c k i, *Wspomnienia z mojego życia*, t. 2, *Na Syberji*, Kraków 1937, s. 335.

²⁸ W. Ś l i w o w s k a, *op. cit.*, s. 357.

²⁹ W. L a s o c k i, *op. cit.*, s. 335.

³⁰ У маі 1868 г. споўнілася 4 гады з дня арышту А. Вярыгі-Дарэўскага. А гэта азначае, што ў адносінах да яго ў тэрмін катаргі залічылі не ад прыезду на месца катаргі (такія былі патрабаванні), а з дня арышту.

³¹ Сяло Урык Кудзінскае воласці (сёння – сяло ў Іркуцкім раёне, 1300 жыхароў) знаходзілася на Аляксандраўскім тракце (20 км ад Іркуцка) пры ўпадзенні рэчкі Урык у раку Кудра. Вядома з 1673 г. як Урыкаўская слабада, землі якой былі прыпісаны да Іркуцкага астрога. Назва паходзіць з бурацкае мовы (*уураг* – малодзіва). Тут у 1835–1844 гг. адбывалі ссылку (пасля звальнення з катаргі на пасяленне) дзекабрысты: Міхал Лунін (1787–1845), Сяргей Валконскі (1788–1865) і яго жонка Марыя з Раеўскіх Валконская (1805–1863), якая арганізавала школу для сялянскіх дзяўчат, Мікіта Мураўёў (1795–1843), Аляксандар Мураўёў (1802–1853), Мікалай Панін (1803–1850). Ля Спасае царквы, пабудаванае ў 1771–1779 гг., – магіла Мікіты Мураўёва.

³² Цыт. па: З. Т а г а р о в, *Каторжанин*, „Неман” 1969, № 9, с. 188.

³³ *Ibidem*.

Відавочна, у Іркуцку лягчэй можна было знайсці працу. Ва ўспамінах К. Зялёнкі сцвярджаецца, што нехта Вярыга заняў пасля яго пасаду прыказчыка ў краме купца Кузняцова³⁴. Зусім верагодна, што гаворка пра літаратара з Віцебску, а не пра Эдмунда Вярыгу³⁵, які быў сасланы на Нерчынскую катаргу. Іншыя крыніцы падаюць, што з 1868 г. Арцём Вярыга-Дарэўскі працаваў у Іркуцку ў якасці канцылярскага чыноўніка³⁶, хоць паводле агульнага правіла выгнаннікам да 1874 года не дазвалялася займаць пасады ў дзяржаўных установах³⁷.

Пасля таго, як А.Вярыга-Дарэўскі быў пераведзены з катаргі на пасяленне, яго дачка Габрыэля, якая жыла ў маёнтку А. Палініцкага на Віцебшчыне, звярнулася 26 лютага 1869 г. да шэфа жандармаў П. Шувалава з просьбаю перавесці бацьку з Іркуцка ў Цюмень. Яе просьбу разглядала Міністэрства ўнутраных спраў, якое адказала наступным чынам: „Пребывание политических ссыльных в городах, находящихся, подобно Тюмени, на главном ссыльном тракте, уже признано неудобным”³⁸. Габрыэля, імкнучыся ўсё ж дабіцца пераводу бацькі бліжэй да еўрапейскай часткі Расіі, просіць перавесці яго ў Кунгур ці Екацерынбург, але зноў ёй было адмоўлена. Відаць, з гэтай прычыны Габрыэля напачатку 1870-х гг. прыехала ў Іркуцк.

Пра жыццё А. Вярыгі-Дарэўскага ў Іркуцку звестак амаль не захавалася. Хіба толькі тое, што ён у 1876–1878 гг. у якасці кума прысутнічаў на хросце сваіх унучак – Вікторыі, Венцыславы і Марыі.

У 1881 г., маючы 65 гадоў, А. Вярыга-Дарэўскі быў прыняты на службу

„на залатыя промыслы Алекмінскай сістэмы, у Мачынскую рэзідэнцыю Андрэя Адамавіча Букоўскага³⁹. Іркуцкае губернскае праўленне сваёй адносінай № 2340 ад 25 красавіка 1881 года прасіла іркуцкага паліцмайстра «выдаць названаму Вярыгу ‘від’ з гадавым тэрмінам для праживання на вышэйзгаданых промыслах», зрабіць адпаведнае распараджэнне «аб усталяванні за ім належнага паліцэйскага нагляду»⁴⁰ і паведаміць пра гэта якуцкаму губернатару⁴¹.

Паводле архіўных матэрыялаў, апублікаваных П. Казаранам, А. Вярыга-Дарэўскі якраз у 1881 г. атрымаў дазвол на „временную отлучку в Якутскую область”⁴². У гэтым жа спісе і прозвішчы Эдмунда Вярыгі (дазвол на 1874 г.) і Валярыяна Вярыгі, пляменніка Арцёма (дазволы на 1877–1878).

³⁴ K. Zielenka, *Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberii*, Lwów 1913, s. 158.

³⁵ W. Śliwowska, *op. cit.*, s. 358.

³⁶ *Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy. Katalog fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, cz. 2, Zesłańcy syberyjscy*, oprac. E. Kamińska, Warszawa 2005, s. 216.

³⁷ Паводле пастановы ад 9.01.1874 г. на дзяржаўную службу маглі быць залічаныя тыя, каго ўжо раней вызвалілі ад паліцэйскага нагляду.

³⁸ Цыт. па: З. Тагаров, *op. cit.*, с. 188.

³⁹ З. Тагараў прозвішча золатапрамыслоўца падае як „Бухоўскі”.

⁴⁰ Г. зн., яшчэ ў 1881 г. паліцэйскі нагляд не быў зняты.

⁴¹ Цыт. па: Г. Кіслёў, *Арцём Вярыга-Дарэўскі...*, с. 209.

⁴² П.Л. Казарян, *Численность и состав участников польского восстания 1863–1864 гг. в Якутской ссылке*, Якутск 1999, с. 35.

Праз два гады, паводле дадзеных З. Тагарава, А. Вярыга-Дарэўскі працаваў на залатых промыслах Базілеўскага⁴³. І толькі тады, у 1883 г. з яго быў зняты паліцэйскі нагляд.

Памёр А. Вярыга-Дарэўскі хутчэй за ўсё у Іркуцку ў 1884 г. Яго архіў, відавочна, трапіў у рукі дачкі, Габрыэлі Скакоўскай.

3. Дачка і ўнучка Арцёма Вярыгі-Дарэўскага

Габрыэля нарадзілася каля 1851 года. Метрыка, хіба, не захавалася, а таму меркаваць можна адно толькі па ўскосных сведчаннях. Так, у Атэстаце, выдадзеным у 1857 г. А. Вярыгу-Дарэўскаму, пазначана, што ягонай дачцэ пяць гадоў, а ў працягове следства ад 1.06.1863 г. бацька ўласнаручна напісаў, што ён мае „дачку гадоў 13”⁴⁴.

Пасля арышту А. Вярыгі-Дарэўскага Габрыэля гадавалася ў сям’і А. Паланіцкага, відавочна, сваяка ці апякуна непаўнагадовае дзяўчынкі.

Напрыканцы 60-х гадоў Габрыэля неаднаразова рабіла спробы перавесці бацьку бліжэй да еўрапейскай часткі Расіі, што, аднак, не ўдалося. Відавочна, гэта і стала прычынаю яе прыезду ў Сібір. Дакладнае даты пераезду мы не ведаем. Хутчэй за ўсё гэта здарылася напачатку 70-х гадоў. Прыкладна ў 1875 г. Габрыэля⁴⁵ выйшла ў Іркуцку замуж за Вацлава Скакоўскага.

Шляхціц Аўгустоўскай губерні Вацлаў Скакоўскі, паводле дакументаў, выдадзеных магілёўскім губернатарам, паходзіў з Магілёўскай губерні, нарадзіўся ў горадзе Аўгустаў у 1842 г. Яго бацькі – Вінцэнт і Вікторыя з Тапольскіх – пад Аўгуставам мелі маёнтак Улацлавак, дзе нарадзіліся іх дзеці – сыны Вацлаў і Віктар Апалінары. Вацлаў быў студэнтам Варшаўскае галоўнае школы, удзельнічаў у паўстанні, за што яго асудзілі на 8 гадоў цяжкіх работ у крэпасці з пазбаўленнем правоў і канфіскацыяй маёнтку⁴⁶. У Іркуцк па этапу прыйшоў 2 верасня 1864 г., а 10 верасня накіраваны на Нерчынскі завод (дакладней: на Акатуйскі руднік).

Па амністыі 1868 г. В. Скакоўскаму спачатку скарацілі тэрмін, а пасля 15 лістапада 1868 г. перавялі на пасяленне ў Яндынскую воласць Балаганскае акругі, але ён, як і шмат якія іншыя „пасяленцы”, жыў у Іркуцку. Паводле „Высочайшага Повеления” 13.06.1871 г. яму вярнулі шляхецтва.

У 1878 г. В. Скакоўскі звярнуўся да генерал-губернатара Усходняй Сібіры з просьбай пра вызваленне яго ад нагляду паліцыі. Дзякуючы станоўчаму заключэнню барона Платона Фрэдэрыкса, 13 сакавіка 1879 г. паводле „Монаршей Воли” шляхціц Вацлаў Скакоўскі вызваляўся ад нагляду паліцыі, але яму аб’яўлена, што

⁴³ Хутчэй за ўсё маеца на ўвазе сапраўдны стацкі саветнік М.Ф. Базілеўскі ці І.Ф. Базілеўскі, якія валодалі кампаніяй „Справа Базілеўскіх” у 1858–1896 гг., дабываючы каля 43 пудоў золата ў год.

⁴⁴ *Пачынальнікі...*, с. 281, 283.

⁴⁵ Звесткі пра Габрыэлю Вярыга-Дарэўскую, а таксама пра яе дачку Марыю Скакоўскую падаюцца паводле: А. К о р к м а с о в, *Имена в истории и история в именах*, „Дагестан” 2005, № 2(17), с. 5–11, а таксама нашай карэспандэнцыі з унукам Джалала Каркмасавы – Анатолема Джалал-Эраставічам Каркмасавым.

⁴⁶ Гл.: *Powstanie styczniowe...*, с. 131.

„дозволено жительство повсеместно, за исключением столиц и губерний: Столичных, Западного Края, Царства Польского и Таврической, а равно воспрещено было вступление в государственную и общественную, по выборам, службу”.

У Іркуцку В. Скакоўскі займаўся гандлем, працуючы ў Юзафа Шленкера, які ў 1873 г. заснаваў краму „Магазін варшаўскіх тавараў”. Выйгрышы ў карты (у тым ліку – у свайго працадаўцы), дазволілі сабраць значную суму грошай. Стаў купцом II гільдыі, атрымаў дазвол вольнага перамяшчэння па Забайкаллі і Прыамур’і, а ў 1876 г. – і па Якуцкай губерні. Пазней стаў уладальнікам залатога прыска ў Якуціі.

У Вацлава і Габрыэлі Скакоўскіх нарадзілася тры дачкі. Старэйшая Вікторыя прыйшла на свет 10 сакавіка 1876 г. Яе ахрысцілі 25.03.1876 г. у Іркуцкім касцёле *Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny* (Успенія Пресвятой Девы Марыі) у прысутнасці Арцёма Вярыгі і Гераніма Тумскага⁴⁷. Сярэдня дачка Венцаслава нарадзілася ў сакавіку 1877 г., а памерла праз чатыры месяцы і 16 чэрвеня 1877 г. пахавана на іркуцкіх могілках. Малодшая дачка Марыя нарадзілася 2 сакавіка 1878 г., а 18 сакавіка была ахрышчана святаром Іркуцкага каталіцкага касцёла ў прысутнасці Арцёма Вярыгі і Кацярыны Шленкерн.

Пад час вучобы ў гімназіі Марыя Скакоўская, паводле паведамленняў іркуцкае паліцыі, удзельнічала ў спатканнях моладзі на кватэры палітычнага ссыльнага Рухлінскага. Магчыма, з-за пераследу паліцыі Скакоўскія прынялі рашэнне выехаць за мяжу⁴⁸. Палічылі патрэбным ехаць праз Варшаву, дзе жылі сваякі – брат Вацлава Віктар Апалінары і яго сям’я⁴⁹. З гэтага часу захаваўся фотаздымак, зроблены ў варшаўскім атэлье Яна Мячкоўскага (вул. Мядовая, 1), на якім знята ўся сям’я Скакоўскіх – Вацлаў, Габрыэля, Вераніка, Марыя, а таксама нехта са стрыечных братоў Марыі. Вацлаў, відаць, у хуткім часе вярнуўся ў Сібір, а Габрыэля з дочкамі накіраваліся ў Швейцарыю. Праўда, у 1896 г. яны мусяць зноў ехаць у Іркуцк (А. Каркмасяў лічыць, што з-за хваробы. Праўда, не ўдакладняе: каго? Дапускаем, што гаворка ішла пра хваробу Вацлава). Верагодна, пахаваўшы мужа і ўладкаваўшы справы з яго спадчынай, Габрыэля з дочкамі зноў едзе ў Жэневу (1898–1899), а пасля ў Парыж (1899), дзе пасяляюцца ў Шарантоне, паўднёва-ўсходнім прыгарадзе

⁴⁷ Вядома, што яна жыла разам з маці ў Парыжы, а пасля ў Варшаве. Марыя наведвала яе хворую ў 1923 г.

⁴⁸ Характэрна, што гэта паездка датуецца 1895 г., г. зн. пасля „Высочайшого манифеста” ад 14.11.1894 г., па якому „всем лицам, отбывающим ещё наказание за участие в польском мятеже 1863 года, даровано освобождение от полицейского надзора с предоставлением им права повсеместного жительства и с возвращением прав”.

⁴⁹ Віктар Апалінары меў дзесяцёра дзяцей: з Феліцыяй Юзэфаю Барэцкаю (шлюб у 1871) – Вінцэнта Вацлава (нар. 1872), Рамуальда (нар. 1873), Тамаша Ежы (нар. 1875), Казіміру Рэгіну (1876–1944), Рэгіну (нар. 1879), Вітольда Станіслава (нар. 1882), Стафана (нар. 1885), Збігнева (1888–1943, масона; займаў высокую пасаду ў Міністэрстве працы Рэчы Паспалітай), а таксама двух сыноў з невядомай кабетаю – Ежы (1875–1921, вядомага адваката) і Вацлава (каля 1890 г. н.).

сталіцы Францыі. Марыя вывучае філалогію ў Сарбоне. Сярод яе знаёмых – Максімільян Валашын⁵⁰, які пазначае ў сваім дзённіку, што ў маі 1902 г. штодзённа бываў у Скакоўскіх⁵¹. Габрыэля мае ў Парыжы рэстаран, дзе збіралася „ўся польская калонія”.

Крыху пазней Марыя Скакоўская пазнаёмілася з Джэлалам Каркмасавым (1876–1937), вядомым дзеячам сацыялістычнага руху з Дагестану. Разам з ім ў 1905 г. накіроўваецца ў Расію і прымае актыўны ўдзел у рэвалюцыі. Але хутка яны зноў вяртаюцца ў Парыж, дзе бяруць шлюб (паводле іншых інфармацый – жылі ў грамадзянскім шлюбе); пасяляюцца ў двухпавярховым доме ў Лацінскім квартале недалёка ад Пантэона і Сарбоны. У гэты час наладжваюць дачыненні з младатуркамі (праз студэнта Сарбоны Мустафу Субхі) і пасля таго, як младатуркі атрымліваюць перамогу на выбарах у парламент, пераязджаюць у Канстанцінопаль. Разам з маладымі паехала і Габрыэля. Больш за тое, яна, як і Марыя, працуе ў заснаванай Дж. Каркмасавым расійскамоўнай газеце „Стамбульские новости” (1909–1910)⁵².

Ва ўспамінах Джафара Сейдамета (Кырымера, 1889–1960), крымска-татарскага літаратара, аднаго з ідэолагаў нацыянальна-вызваленчага руху ў першай палове XX ст., так апавядаецца пра гэты этап жыцця Марыі Скакоўскае:

„У 1910 г. у Стамбуле я меў шчасце пазнаёміцца з двума выдатнымі асобамі. Адзін з іх быў Джалал Каркмас, з паўночнакаўказскіх цюркаў. Выдатна валодаючы французскай, расійскай мовамі Джалал належаў да левых сацыялістаў. Ён разам са сваёю грамадзянскаю жонкаю, рэвалюцыянеркаю Марыяй, што паходзіла з сям’і польскіх арыстакратаў, утрымліваў на Дыван-йолу пансіён [...] Сяброўка ягоная палячка Марыя была кабетаю аграмадных ведаў і шляхетнага выхавання. Быць карыснай іншым (блізкім) да самазабыцця – было яе асноўным жыццёвым інстынктам і філасофіяй. Джалал у спрэчках быў залішне гарачы і эмацыянальны, Марыя ж поўнасьцю кантралявала свае думкі і пачуцці. Ва ўсім – у выхаванні, пачуццях, думках была бачна яе грунтоўнасць, узвышанасць. Ніколі не забуду, як у час аднае з такіх спрэчак Марыя, крытыкуючы Джалала сказала: «Ты не маеш рацыі; каб было так, як лічыш ты, г. зн. юрыдычныя асновы буржуазнага грамадства прыйшлі ў заняпад, вычарпаліся яго творчыя крыніцы і рухнулі маральныя асновы – наша справа была б вельмі простаю ... Не, праціўнік не скінуты, ён яшчэ моцна стаіць на нагах. І не толькі ў эканамічным, юрыдычным, але і, асаб-

⁵⁰ У адраснай кнізе М. Валашына захаваўся запіс: „Мария Вацлавовна Скаковская”. Менавіта з напісаннем прозвішча *Скаковская*, а не *Скоковская*.

⁵¹ „Я ярко помню те весенние майские дни 1902 г. в Париже. Я ждал письма от Мухи и переживал первое счастье красок. Потому ежедневно я ездил по Сене в Шарантон к Скаковским по поручению Качереца (Рыгор Качэрац – аўтар кнігі *Чехов*, Масква 1902. – М. Х.) и рисовал в Венсенском лесу”. Гл.: М. В о л о ш и н, *Дневник. 1901–1903* [online], <http://www.maxvoloshin.ru/?page=eadc6087-71d9-4cdc-b93a-978d98f6848f&item=ab2cc411-5171-42d0-9d43-9074543d7caf&type=page> [доступ: 10.12.2012].

⁵² У сталіцы Турцыі Джэлал Каркмасаў і Марыя Скакоўская выдалі таксама ў 1912 г. ілюстраваны *Путеводитель по Константинополю, окрестностям и провинциям*, у якім знаёмяць чытача з гісторыяй Асманскае дзяржавы.

ліва, – у грамадска-разумовым». Анахранізм Джалала не ведаў межаў. І гэта было прычынаю бясконцых пакутаў Марыі, што не давалі спакойна жыць ні самому Джалалу, ні ёй”⁵³.

У 1912 г. Джалал і Марыя (відавочна, і Габрыэля) вяртаюцца ў Парыж. Марыі ў спадчыну ад маці⁵⁴ дастаецца пансіён і рэстаран (своеасаблівы цэнтр польскай і расійскай эміграцыі).

У 1915 г. Марыя Скакоўская і Джалал Каркмасяў разыходзяцца, але захоўваюць прыязныя сяброўскія дачыненні да канца жыцця. Хутка яна выходзіць замуж за сябра Джалала Сямёна Львовіча Больша, які напачатку 1920-х гг. становіцца савецкім разведчыкам-шпіёнам і ўцягвае ў гэтую працу Марыю.

Па заданні Разведвальнага ўпраўлення Штабу РККА (Разведупра) Марыя Скакоўская пераязджае ў Варшаву і распачынае актыўную шпіёнскую дзейнасць, фактычна кіруе сеткаю савецкіх рэзідэнтаў у Польшчы. Пасля правалу аднаго з рэзідэнтаў Марыя была арыштавана і асуджана на чатыры гады турмы. Але праз два з паловаю гады бальшавікі абмянялі М. Скакоўскую на выяўленых польскіх шпіёнаў.

У СССР яна атрымала ўзнагароду (ордэн Чырвонага Сцяга), працу (была сакратаркай Дж. Каркмасава, які займаў пасаду намесніка сакратара Савета нацыянальнасцяў краіны), але ў 1937 г. яе арыштавалі органы НКВС і 10 снежня т. г. расстралялі.

Пра лёс іншых нашчадкаў А. Вярыгі-Дарэўскага звестак пакуль не выяўлена.

Мы не ведаем, што ўзяла Габрыэля з сабою ў паездку ў Швейцарыю ў 1895 г. з архіва свайго бацькі. Але можам выказаць думку, што гэта яна перадала ў Варшаве ці Кракаве знанаму ўжо публіцысту і гісторыку паўстання Мар’яну Дубецкаму *Успаміны А. Вярыгі-Дарэўскага*. Зрэшты, відавочна, і іншыя матэрыялы бацькоўскага архіва. Ад Габрыэлі М. Дубецкі мог даведацца і пра год смерці беларускага паэта, і пра яго ўдзел у культурным жыцці на Віцебшчыне, і пра напісанне ім беларускіх песняў. Праўда, недакладнасць М. Дубецкага – паэт пераклаў *Конрада Валенрода*, а не *Пана Тадэвуша* – даводзіць, што гаварыць пра перадачу Габрыэляй рукапісаў мастацкіх твораў будзе перабольшаннем.

4. Арцём Вярыга-Дарэўскі пра Эдмунда Ружыцкага

Разам з А. Вярыгам-Дарэўскім на цяжкіх работах у Аляксандраўску і Усоллі было шмат удзельнікаў паўстання на Валыні, якія, відавочна, апавядалі пра падзеі, удзельнікамі якіх былі або пра якія чулі. Бясспрэчна, яны ганарыліся адной з самых бліскучых перамог над рэгулярным расійскім войскам у паўстанні 1863–1864 гг., якую атрымалі паўстанцы ў бітве каля вёскі Саліха.

⁵³ Дж. Сейдамет (Кырым), *Некоторые воспоминания*, „Полуостров” 2009, 9–15 января [online], www.milli-firka.org [доступ: 03.02.2013].

⁵⁴ Габрыэля памерла ў Парыжы прыкладна ў 1912 г. Пра гэта ведаў Р. Зямкевіч, які ў 1913 г. пісаў пра смерць Габрыэлі ў лісце да С. Касцялкоўскага.

26 мая 1863 года аддзел Эдмунда Ружыцкага (каля 260 паўстанцаў) рухаўся са Старога Канстанцінава ў кірунку Ямполья. Дарогу Э. Ружыцкаму заступіла царскае войска (тры роты пяхоты і 120 казакоў – разам больш за 750 жаўнераў). Здзейсніўшы ўдалы манеўр, начальнік паставіў свой аддзел у дзве шарэнгі і раптоўна ды хутка атакаваў. Кавалерыя, узброеная пікамі, пад градам куляў, знішчаючы праціўніка, праклала сабе дарогу праз расійскія калоны. Паўстанцы страцілі 22 асобы, а расійцы – больш за 350 (пераважна раненых).

Гэты бой у хуткім часе міфалагізаваўся, стаўся прадметам гонару ўсіх паўстанцаў, асабліва ў той час, калі трэба было несці цяжкую ношу нявольніка.

А. Вярэга-Дарэўскі ў сваім творы не прытрымліваўся (не ведаў?) рэальнага ходу падзей. Відавочна, галоўным для яго было ўслаўленне героя-пераможцы і падтрымання духу сяброў-арыштантаў. У паэта „атрымалася” наступная гісторыя:

Het, tam, po szlaku, gdzieś w Ukrainie,
 Posępny zastęp rycerza,
 Co mniej niż tysiąc liczy w drużynie,
 Na Ruś Czerwoną już zmierza.
 Wróg, ufny w siłę – tłumne zastępy
 Kazał wokoło tak sprawić,
 By przez parowy, lasy i kępy
 Wpaść nań, i żywcem dostawić.
 Rycerz wie myśli wroga zażarte,
 Umie przed wilkiem ślad zatrzeć
 I tylko tam je rzuca niestarte
 Skąd lepiej wroga dopatrzyć...
 Znużeni marszem zwinęli szyki,
 Obóz dokoła ścisnęli,
 Trzymając w rękę strzelby i piki,
 Snem twardym bracia zasnęli.
 A powiek wodza sen nie zamyka,
 Bo jego dusza wojacza,
 Bo jego serce nawskroś przenika
 Powinność wodza-tułacza.
 Nieraz objeżdża warty i słuca,
 Czy chrzęst i tentent ze szlaka
 Nie dójdzie jego ostrego ucha,
 Co słyszy nawet lot ptaka...
 Zaczęło świtać, z drogi od lasu,
 Coś się tam widzi wodzowi.
 „Wiario! do szyku!” – krzyknął – „dość wczasu!”
 I wszyscy stoją gotowi.
 Bliżej i bliżej, ścieżką, to smugą,
 Jak bryła jaka żyjąca,
 Suną się ludzie; wódz patrzył długo,
 Oko ogniste, dłoń drżąca.
 A ten blask oczu, to ręki drżenie
 Dla piersi z których krew ciekła –

Wolą niezłomną; – na ich skinienie
Pójdą do nieba i piekła.
I jeszcze bliżej, już pod ostrogą
Czuła rumaka drży skóra,
Dobyty pałasz, i już, już nogą,
Wódz ściśnie konia, i – hura!
Wtem na twarz jego, piękną zapałem
Jakiś chłód wionął od miedzy:
„To jacyś nasi”, rzekł, o poznałem,
„Więc do spoczynku koledzy”.
I znowu z placu szyki wróciły
Na miejsce swego wytchnienia,
A oczy wodza łą się zrosiły
Na widok ofiar, cierpienia.
To garstka naszych znużona drogą,
W lichej odzieży i zbroi,
I znać, że głodem zmęczona srogo,
Cześć mu oddała – i stoi.
Wyszedł naczelny i rzekł do wodza:
„My z Ciechońskiego szeregów,
Dawno szukamy ciebie po drodze,
Zalicz nas do swych kolegów”...
Wódz ciężko westchnął, bo znać z oblicza
Kto doznał losu oporu;
I rzekł: „Bóg często siły używa
I tym, co słabi z pozoru”...
Łzy mu nabiegły – wtem wystrzał warty
Zbudził ostrożność i trwogę;
Spojrzał i widzi, że wróg zażarty
Obóz wysuwa na drogę.
Widać mu pilno, gdy swą piechotę
Tłumnie na wozy rozsadził,
Lecz pewno zmył, kiedy hołotę
Nie na bój prosto prowadził.
„Ot, chwała Bogu, jest i robot!”
Wódz rozweselon zawoła:
„Jeśli w was tedy szczera ochota
Za kraj z moimi nieść czoła,
Śpieszcie i znieście; tylko dam radę,
Tak nagle trzeba nacierać,
Żeby wróg tłumy nie złał w gromadę,
Bo wówczas trzeba umierać”...
„Że się wam uda, tak sobie tuszę,
A więc, nie tracąc nic czasu,
Choć głodni ciałem, wzmocnijcie duszę...
Z Bogiem! i tnijcie od lasu!
Dowiedźcie, żeście dzielni i śmiali,
Że wódz wam słaby przewodził,
Że łatwo wszędzie gromić Moskali,
Gdzie nikt ze swoich nie szkodził”...

„Jezus, Marya!” – i znikła wiara;
 W obozie wrogów zgiełk, wrzawa,
 Jakoby się krząta w nim Polska stara,
 Jakby pod Wiedniem to sprawa.
 Obóz, co liczył tysiąc bez mała,
 Wiara półsetką rozprasza;
 Część w pień wycina, i sama cała
 Wraca i tryumf ogłasza.
 Wódz ją ze swymi w szyku sprawionym
 Spotyka, wita, hołd daje;
 „O cześć! zawoła, wam niezwalczonym,
 Niech każdy z nami w rząd staje!” ...
 I poszli razem... Niech kiedyś sława
 Nagrodzi tryumf dziś cichy!
 Wódz – to Różycki, a świetna sprawa
 Zaszła u wioski Salichy⁵⁵.

Верш беларускага паэта захаваўся ў ягоных *Успамінах* і быў упершыню надрукаваны ў біяграфічным нарысе М. Дубецкага *Edmund Różycki*. Цікава, што вядомы польскі гісторык Студзеньскага паўстання называе А. Вярыгу-Дарэўскага „вершапісам польскім і беларускім”, які пакінуў „некалькі вершаваных фрагментаў пра паўстанне 1863 года ў сваіх *Успамінах*”. Мы даведваемся, што свае *Успаміны* паўстанец з Віцебшчыны пісаў пераважна ў 1865–1866 гг. пад час высылкі па этапах у Сібір, што браў актыўны ўдзел у культурным жыцці наддзвінскіх правінцый у сярэдзіне XIX ст., а таксама тое, што ён – перакладчык *Пана Тадэвуша* на беларускую мову, аўтар шматлікіх (*wielu*) беларускіх песняў. Пра смерць А. Вярыгі-Дарэўскага М. Дубецкі падае наступнае: „zmarł na Syberyi przed dziesięciu laty”⁵⁶.

5. Сібірскі альбом Арцёма Вярыгі-Дарэўскага

М. Дубецкі ў іншых сваіх публікацыях, здаецца, больш ніколі не згадаў пра *Успаміны* А. Вярыгі-Дарэўскага. Пасля смерці гісторыка ў 1926 г. ягоны архіў трапіў у Бібліятэку Чартарыскіх у Кракаве. Тут з рукапісам беларускага літаратара пазнаёміўся гісторык Міхал Янік, які некалькі разоў спасылаўся на яго у сваіх публікацыях.

Адна з гэтых публікацый прысвечана „асобнаму аркушу”, ці адмысловай памятцы – своеасабліваму *Альбому* Арцёма Вярыгі. Навуковец надрукаваў гэты *Альбом*

„w całości, ponieważ podaje kilka nazwisk, nieznanych z dotychczasowych spisów, przedwojennych wygnańców syberyjskich i jedno szczególnie drogie, własnoręcznie nakreślone, nazwisko Jakóba Reintera z Lublina, rozstrze-

⁵⁵ Цыт. па: М. Дубецкі, *op. cit.*, s. 82–85. М. Дубецкі называе твор А. Вярыгі-Дарэўскага „рыцарскім рапсодам”.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 85.

lanego wraz z czterema kolegami w r. 1866 w Irkucku za głośne w historii martyrologii syberyjskiej tzw. powstanie zabajkalskie”⁵⁷.

Ніжэй мы падаём *Сібірскі альбом* А. Вярыгі-Дарэўскага ў перакладзе на беларускую мову з кароткімі інфармацыямі пра тых, хто напісаў пажаданні або паставіў у ім свае подпісы. Большасць запісаў зроблена 24 мая (4 чэрвеня) 1866 г. напярэдадні выхаду катаржан з Аляксандраўска за Байкал (Култук – Мішыха). Усяго ў *Альбоме* адзінаццаць запісаў, пад якімі свае прозвішчы паставілі 36 чалавек.

*Сардэчнаму прыяцелю маладосці, з пачуццём усяго таго, што прыгожае і шчырае, цярапліваму да недахопаў бліжніх, вечна маладому душою і сэрцам, засумаванаму на свайму дзіцяці бацьку*⁵⁸, каханаму, высакароднаму і стойкаму ў няшчасці таварышу – таварышы нядолі ў дзень ростані на доўга, а можа і назаўсёды, запісваюцца на памятку колькімесячнага супольнага побыту на *Аляксандраўскай катарзе*, з надзеяй на лепшую будучыню, калі не нашую, дык нашых асноваў!..

24 мая/4 чэрвеня

*Аляксандар Ланчынскі*⁵⁹ з *Валыні*.

*Аляксандар Будзынскі*⁶⁰ з *Кароны*.

*Антоні Касцюшка*⁶¹.

*Антоні Мёдушэўскі*⁶² з *Украіны*.

*Пётр Лукашэвіч*⁶³.

Вайдэлоту Беларусі аптэкар з Кароны на памятку шчырага сяброўства.

⁵⁷ М. J a n i k, *Imionnik...*, s. 35.

⁵⁸ Гэтыя словы азначаюць, што ў маі 1866 г. дачка Габрыэля яшчэ не прыехала ў Сібір.

⁵⁹ Звестак пра А. Ланчынскага з Валыні знайсці не ўдалося. „Сябрамі маладосці” яны маглі быць у часы вучобы ў Забельскай дамініканскай гімназіі ў мястэчку Валынцы на Полаччыне.

⁶⁰ Гаворка пра Аляксандра Будзынскага (1833 ці 1837 – 1896) з Любліншчыны, удзельніка паўстання, сасланага напрыканцы 1865 г. у Аляксандраўск. На падставе царскага маніфесту ад 16.04.1866 г. яму зменшылі напалову пакаранне і накіравалі на будаўніцтва Забайкальскай дарогі. За ўдзел у Кругабайкальскім паўстанні асуджаны паўторна, зноў накіраваны ў Аляксандраўск, а 20.01.1867 г. – ва Усолле, дзе ён зноў мог сустрэцца з А. Вярыгам-Дарэўскім, як, дарэчы, і пазней, бо абодва былі пераведзены на пасяленне ў вёску Урык ля Іркуцка.

⁶¹ Маецца на ўвазе Антоні Касцюшка (нар. каля 1842) з Кіеўскай губ., студэнт Кіеўскага ўніверсітэта, сасланы за ўдзел у паўстанні на катаргу ва Усходнюю Сібір. У чэрвені 1865 г. прывезены ў Іркуцк, пазней, відавочна, у Аляксандраўск, адкуль у маі 1866 г. накіраваны на будаўніцтва Кругабайкальскай дарогі. Зноў сустрэўся з А. Вярыгам-Дарэўскім на катарзе ва Усоллі, а пасля ў Іркуцку, дзе займаўся кравецтвам у майстэрні Вігольда Гейштара.

⁶² Антоні Мёдушэўскі, студэнт Кіеўскага ўніверсітэта, сасланы за ўдзел у паўстанні на катаргу. Заўзяты ўкраінафіл. Пакаранне адбываў за Байкалам; відавочна, у маі 1866 г. быў у Аляксандраўску. Паўторна асуджаны за ўдзел у Кругабайкальскім паўстанні і накіраваны на бровар у Аляксандраўску; у 1867 г. пераведзены на саляварны завод ва Усоллі. У 1874 г. выехаў на пасяленне ў Екацерынаслаўскую губ., а пазней атрымаў дазвол вярнуцца ў край.

⁶³ Звестак пра Пятра Лукашэвіча не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання зафіксавана 17 асоб, якія мелі такое прозвішча.

В. Багуслаўскі⁶⁴.

Мікалай Рашкоўскі⁶⁵ з Украіны.

*Маркотна ў Сібіры польскім выгнанцам, а калі нават часам якое вяселле
прабжыць праз сэрцы нашыя, то Вам толькі за яго ўдзячны – Вашым
песням простым і шчырым. Дык прыміце, п. Арцём, падзяку і прызнанне
глыбокае пашаны ад свайго таварыша на нядолі, які ідзе, гнаны ў стэпы
Забайкальскія, цярпець новыя пакуты.*

Альбін Паплаўскі⁶⁶ з Украіны.

Эдвард Міхалоўскі⁶⁷ з Украіны.

На памятку пры ростані:

Тафіль Мышкоўскі⁶⁸.

Якуб Райнер⁶⁹.

Януш Касакоўскі⁷⁰.

Адрыян Памарнацкі⁷¹.

Тэафіль Гіжынскі⁷².

Караль Дырмант⁷³.

⁶⁴ Віктар Багуслаўскі (нар. каля 1842 г.), шляхціц з Радамскай губ., за ўдзел ў паўстанні аддадзены ў салдаты, а за адмаўленне ад прысягі асуджаны на 16 гадоў цяжкіх работ. Пакаранне адбываў у Аляксандраўску, пасля ва Усоллі. Працаваў у аптэцы ссыльных, а пазней у прыватнай аптэцы ў Іркуцку. Вярнуўся ў Варшаву, але хутка выехаў у Стаўропаль.

⁶⁵ Мікалай Рашкоўскі з сакавіка 1868 г. па 1871 г. адбываў ссылку ў Вяцкай губ. Звестак пра яго побыт ва Усходняй Сібіры не выяўлена. Гл.: *Библиографический справочник участников восстания 1863–1864 гг., находившихся под надзором полиции в Вятской губернии* [у:] П.Н. Л у п о в, *Политические ссылки в Вятской губернии в 1825–1905 гг.*, Киров 1947.

⁶⁶ Альбін Паплаўскі (нарадзіўся каля 1841 г.), шляхціц з Кіеўскай губерні, за ўдзел у паўстанні асуджаны на 8 гадоў цяжкіх работ. На думку В. Слівоўскай, катаргу адбываў за Байкалам, але *Сібірскі альбом* А. Вярыгі-Дарэўскага сведчыць, што ў маі 1866 г. быў у Аляксандраўску. Паўторна асуджаны на бестэрміновую катаргу за Кругабайкальскае паўстанне, у якім можна змагаўся.

⁶⁷ Звестак пра Эдварда Міхалоўскага не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання зафіксавана 3 асобы, якія мелі такое прозвішча.

⁶⁸ Звестак пра Тэафіля Мышкоўскага не выяўлена.

⁶⁹ Якуб Райнер (нарадзіўся каля 1840 г.), варшаўскі аптэкар, удзельнік паўстання 1863 г., сасланы ва Усходнюю Сібір. Паводле *Сібірскага альбому* А. Вярыгі-Дарэўскага ў маі 1866 г. быў у Аляксандраўску. Адзін з арганізатараў Кругабайкальскага паўстання летам 1866 г. Расстраляны ў Іркуцку 15(27) лістапада 1866 г.

⁷⁰ Януш Касакоўскі, шляхціц Вількамірскага пав. Ковенскай губ. Асуджаны на 4 гады катаргі на заводах.

⁷¹ Звестак пра Адрыяна Памарнацкага не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання зафіксавана 3 асобы, якія мелі такое прозвішча.

⁷² Тэафіль Гіжынскі, шляхціц, асуджаны на высылку з пазбаўленнем правоў, у 1865 г. знаходзіўся ў Ялутароўску. Гл.: *Список участников восстания 1863–1864 гг., сосланных в Западную Сибирь* [у:] С.В. М у л и н а, *Участники польского восстания 1863 года в западносибирской ссылке*, Омск 2005. *Сібірскі альбом* А. Вярыгі-Дарэўскага сведчыць, што ў маі 1866 г. ён быў у Аляксандраўску.

⁷³ Звестак пра Каралю Дырманта не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання вядомы толькі Канстанцін Дырмант, сын Казіміра, (нар. каля 1848 г.), шляхціц Новаалександраўскага пав. Ковенскай губ.

Аляксандар Галіноўскі⁷⁴.
 Уладзіслаў Круковіч⁷⁵.
 Адольф Аніхімоўскі⁷⁶, беларус.
 З Каралеўства Польскага, губерні Любельскай, павету Лукаўскага:
 Леон Каняшоўскі⁷⁷.
 Норберт Багдановіч⁷⁸.
 Ксавэры Рушкоўскі⁷⁹.
 Кракус прыхільны
 Вінцэнтэ Марцінкоўскі⁸⁰ з Украіны.
 Браніслаў Раднеўскі⁸¹, Беларусь.
 Аляксандар Ляшчынскі⁸² з Валыні.
 Тамаш Энджэўскі з Валыні⁸³.
 Юліян Монтаўт⁸⁴ з Коўна.
 Аляксандар Янішэўскі⁸⁵ з Жытоміра.
 Ксавэры Светлік⁸⁶, мінчук.
 Гаргоні Сухорскі⁸⁷ з Валыні.

- ⁷⁴ Звестак пра Аляксандра Галіноўскага не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання вядомы толькі Юльян Галіноўскі, шляхціц Магілёўскай губ., тытулярны саветнік, і Аляксандар Галінскі, які з 1872 г. знаходзіўся пад наглядом паліцыі ў Якуцкай губ.
- ⁷⁵ Уладзіслаў Круковіч, шляхціц Аршанскага пав. Магілёўскай губерні. Высланы на 8 гадоў катаржных работ на заводах. Быў спачатку ў Аляксандраўску, пасля ва Усоллі. Паўторна асуджаны за Кругабайкальскае паўстанне.
- ⁷⁶ Аніхімоўскі Адольф, шляхціц Аршанскага павета Магілёўскай губерні. Сын Рафала. Меў брата Сігізмунда. Разам з калегамі з Горы-Горыцкай земляробчай школы далучыўся да аддзела Тапара (Людвіка Звяждоўскага). Асуджаны на 4 гады цяжкіх работ, высланы на руднік Кутамара (Нерчынк). Але, відаць, спачатку пакаранне адбываў у Аляксандраўску.
- ⁷⁷ Звестак пра Леона Каняшоўскага не выяўлена.
- ⁷⁸ Норберт Багдановіч, шляхціц Віцебскай губ. Служыў ў канцылярыі Віцебскай Палаты дзяржаўных маёмасцяў.
- ⁷⁹ Звестак пра Ксавэры Рушкоўскага не выяўлена. У спісах удзельнікаў паўстання ёсць як Рушкоўскія, так і Рашкоўскія.
- ⁸⁰ Вінцэнтэ Марцінкоўскі, сын Антона (нарадзіўся каля 1833 г.), шляхціц Валынскае губерні; за ўдзел у паўстанні асуджаны на 10 гадоў цяжкіх работ. Спачатку быў у Аляксандраўску, адкуль накіраваны на будаўніцтва Кругабайкальскае дарогі. Паўторна асуджаны за паўстанне летам 1866 г. Ад 1867 г. ва Усоллі, дзе працаваў як скульптар і ювелір.
- ⁸¹ Браніслаў Раднеўскі (каля 1845 – каля 1906), шляхціц Горыцкага павета Магілёўскай губерні. Вучыўся ў Горы-Горыцкай земляробчай школе (на таксатарскіх курсах), быў у аддзеле Тапара; асуджаны на 6 гадоў цяжкіх работ, якія адбываў у Аляксандраўску. На пасяленне накіраваны ў Балаганскую акругу, але жыў у Іркуцку, дзе і памёр.
- ⁸² Аляксандар Ляшчынскі, шляхціц Трокскага павета Віленскае губерні.
- ⁸³ Звестак пра Тамаша Энджэўскага не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання зафіксаваны тры асобы, якія мелі такое прозвішча.
- ⁸⁴ Звестак пра Юліяна Монтаўта не выяўлена.
- ⁸⁵ Звестак пра Аляксандра Янішэўскага не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання зафіксаваны чатыры асобы, якія мелі такое прозвішча.
- ⁸⁶ Ксавэры Светлік, шляхціц Барысаўскага пав. Мінскай губ. Быў уладальнікам фальварку Чмялевічы.
- ⁸⁷ Гаргоні Сухорскі, сын Вінцэнта (нарадзіўся каля 1819 г.), шляхціц Валынскае губерні; за ўдзел у паўстанні асуджаны на 8 гадоў цяжкіх работ ва Усходняй Сібіры. Пакаранне

На памятку дарагому прыяцелю занатоўваю сваё імя:

Юзаф Грыневіч⁸⁸.

*Evviva Polonia!!!*⁸⁹

Альфонс Недэрмайер⁹⁰.

Ян Нотдорф⁹¹.

Юльян Пацкевіч⁹² на памятку ў час ростані 23 мая 1866 г.

В. Асінскі⁹³, верны таварыш, 12-гадовы катаржнік.

Якуб Ушакоў⁹⁴, 23/11 ліпеня 1866 г. Дай Бог пабачыць цябе як найхутчэй... але толькі шчаслівым у сваім краі.

Казімір Лаўдын⁹⁵, д. 17/29 студзеня 1867 г.

Да Альбому была далучана яшчэ адна картка паперы з вершам (дакладней, рыфмаваным тэкстам) Юзафа Нядзінскага, дасланая А. Вярэгу-Дарэўскаму як віншаванне з Новым 1867 годам з Усолля відавочна ў Аляксандраўск. Калі пагадзіцца са сцвярджаннем М. Яніка, што пасланне адрасавана ў Іркуцк (магчыма, былі нейкія пазнакі на аркушы), дык тады трэба прызнаць, што яно прызначалася не А. Вярэгу-Дарэўскаму, а нейкаму іншаму. А г. зн., што з сібірскім тавяньчыкам беларускі літаратар пазнаёміўся і пасябраваў толькі тады, калі быў пераведзены з Аляксандраўска ва Усолле (гл. раздзел *Арцём Вярэга-Дарэўскі як тавяньчык*).

адбываў у Аляксандраўску. Паўторна асуджаны за Кругабайкальскае паўстанне і накіраваны ва Усолле. У 1870 г. пераведзены на пасяленне ў Ілгінскую акругу, а ў 1877 г. атрымаў згоду на перасяленне ў еўрапейскую частку Расіі.

⁸⁸ Звестак пра Юзафа Грыневіча не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання зафіксаваны шэсць асоб, якія мелі такое прозвішча.

⁸⁹ Няхай жыве Польшча! (італьян.).

⁹⁰ Альфонс Недэрмайер – актыўны ўдзельнік Кругабайкальскага паўстання. Ужо пасля расправы над паўстанцамі высветлілася, што быў ён ініцыятарам (разам з Я. Рэйнерам) падпалу Ліханаўскай паштовай станцыі, калі яе не ўдалося захапіць. Тэрмін пакарання павялічаны. Быў адзін з трох (таксама Арцімовіч, Эльяшэвіч), каго не датычыла амністыя 18.05.1873 г. пра звальненне з катаргі (ім адно зменшылі яе да 10 гадоў). Гл.: Н. S k o k, *Polacy nad Bajkałem. 1863–1883*, Warszawa 1974, s. 298.

⁹¹ Звестак пра Яна Нотдорфа не выяўлена.

⁹² Юльян Пацкевіч, шляхціц Свянцянскага павета Віленскай губерні.

⁹³ Звестак пра В. Асінскага не выяўлена. Сярод удзельнікаў паўстання зафіксаваны шэсць асоб, якія мелі такое прозвішча.

⁹⁴ Якуб Афанасьевіч Ушакоў (1840–1912), дваранін Яраслаўскай губерні. Вучыўся ў Пецярбургскім універсітэце, пазней паручнік 16 стралковага батальёна. Арыштаваны ў 1862 г. у сувязі са справай г. зв. „нядзельных школаў”, дзе ён быў выкладчыкам. Сасланы ў Сібір як палітычны злачынец на чатыры гады катаржных работ. Быў спачатку ва Усоллі, пасля ў Аляксандраўску. (Даведнік *Деятели революционного движения в России* [Москва 1928, т. 1, ч. 2] падае, што ў жніўні 1865 г. ён атрымаў дазвол пасяліцца ў маёнтку маці ў Яраслаўскай губерні, але *Сібірскі альбом* А. Вярэгі-Дарэўскага паказвае, што яшчэ ў ліпені 1866 г. Я. Ушакоў знаходзіўся ў Аляксандраўску.) У 1873 г. вызвалены ад паліцэйскага нагляду. Дзед вядомага савецкага паэта і перакладчыка Мікалая Ушакова (1899–1973).

⁹⁵ Казімір Ландын (Лаўдын), землеўласнік Ковенскай губерні; за ўдзел у паўстанні асуджаны на катаржныя работы. Быў спачатку ў Аляксандраўску, пасля ва Усоллі. Пераведзены на амністыю на пасяленне, займаўся гандлем у Іркуцку і Якуціі. Пазней атрымаў дазвол жыць і працаваць у Маскве, дзе цешыўся прызнаннем у асяроддзі тамтэйшых суайчыннікаў. Памёр у 1908 г.

6. Арцём Вярыга-Дарэўскі і Кругабайкальскае паўстанне

Улады Усходняй Сібіры выкарысталі царскі маніфест ад 16.04.1866 г. (змяншэнне некаторым катэгорыям высланых пакарання напалову), каб накіраваць маладзейшых арыштантаў, якія знаходзіліся „на цяжкіх работах” у Аляксандраўску, на будаўніцтва Кругабайкальскай дарогі. Напрыканцы мая (пачатку чэрвеня – паводле новага стылю) пры развітанні некаторыя з тых, хто ішоў „на новыя пакуты”, упісаліся ў *Сібірскі альбом* А. Вярыгі-Дарэўскага. Ужо праз некалькі дзён шмат хто з іх далучыўся да паўстання, на чале якога стаялі Нарцыз Цэлінскі і Густаў Шарамовіч, а таксама добры знаёмы беларускага паэта Якуб Райнер, фармацэўт з Варшавы. Цягам некалькіх дзён колькі сотняў кепска ўзброеных паўстанцаў мужа змагаліся з царскім войскам, але былі разгромлены, схоплены і прывезены ў Іркуцк на следства і суд. Усім удзельнікам паўстання павялічылі пакаранне, а чатырох – у тым ліку Якуба Райнера – асудзілі на расстрэл. Прысуд прывялі ў выкананне 15(27) лістапада 1866 г. за „якуцкаю рагаткаю” блізу Ангары.

Ссылным не дазволілі прысутнічаць падчас экзекуцыі, але знайшліся тыя, хто таемна здолеў трапіць на пакаранне. Каб пазней пераказаць бачанае калегам. Відавочна, непасрэдна пасля падзеі А. Вярыга-Дарэўскі піша верш (?), фрагмент якога М. Янік змяшчае ў сваім артыкуле:

...Lecz dla czegoż tych czterech tak ukrywasz ciała,
Co tam dla ulubionej tyrana igraszki
Głupia gawiedź w stolicy twojej rozstrzelała?
Myślisz, że już zarywszy kadłuby i czaszki
Zaryłeś i myśl każdą, co z nich przeświecała,
Uczucia i ich dusze? Myślisz, że powstanie
Polaków na Syberji, gdyś grób ich zrównała,
W szeregu naszych powstań w historii nie stanie?
Że nikt świata nie powie, jak tu na wygnaniu,
W nędzy, głodzie, ucisku, zawsze czuję jedno?
Że nigdzie niema tamy ojczyzny kochaniu
Dla tych, przed których duchem fałsz i zbójcy bledną?
Nie marny spokój twarzy czterech męczenników,
Co u słupów znieść mając ostatnie męczarnie
Tchnęli miłość na braci-ludzi niewolników!
O, nie marny ten uśmiech wobec śmierci chłodu,
Co konając myśl sieje wolnego narodu!⁹⁶

7. Арцём Вярыга-Дарэўскі як тавяньчык

Зусім невядомая старонка жыцця Арцёма Вярыгі-Дарэўскага – ягоныя дачыненні пад час высылкі з прыхільнікамі вучэння Андрэя Тавянскага. Г. Кісяллёў толькі словам згадаў пра гэта, хоць ведаў артыкул М. Яніка *Towiańczycy na Syberji* ў газеце „Przegląd Współczesny” (1930, nr 98–99)⁹⁷.

⁹⁶ Цыт. па: М. Я н і к, *Wołyniacy...*, s. 307.

⁹⁷ Пазней выдадзены асобна: М. Я н і к, *Towiańczycy na Syberji*, Kraków 1930 (odbitka z „Przeglądu Współczesnego” 1930, nr 98–99, czerwiec–lipiec, czcionkami drukarni „Czasu” w Krakowie).

Тавяньчыкам беларускі літаратар стаў пад уплывам Юзафа Нядзінскага (1821–1901), які яшчэ ў 1848 г. выехаў з Польшчы на эміграцыю, дзе далучыўся да А. Тавянскага і яго паслядоўнікаў⁹⁸. У 1863 г. вярнуўся на радзіму, каб далучыцца да паўстанцаў. М. Янік лічыў, што на выгнанне Юзаф Нядзінскі трапіў пасля бітвы пад Маскалёўкаю на Валыні, дзе змагаўся ў адзеле Эдмунда Ружыцкага.

Цытуючы фрагменты *Успамінаў* А. Вярыгі-Дарэўскага М. Янік нідзе не падае датаў. У выніку немагчыма сказаць, дзе пазнаёміўся беларускі выгнанец з Ю. Нядзінскім – у Аляксандраўску ці ва Усоллі. Праўдападобна, адбылося гэта ў Аляксандраўску, бо ведаем, што *Успаміны* ствараліся ў 1865–1866 гг. і што новы 1867 г. год А. Вярыга-Дарэўскі сустракаў, відавочна, у першым месцы свае высылкі.

На думку М. Яніка, запісы А. Вярыгі-Дарэўскага нагадваюць лісты да сям'і ў краі. Ён нават дапускае, што гэта – копіі лістоў, бо на гэта паказвае „прапагандысцкі” характар нататак. І яшчэ вельмі важнае назіранне М. Яніка: нататкі А. Вярыгі-Дарэўскага – гэта „dosłowny prawie odgłos rozmów propagandowych Niedzińskiego, prowadzonych z wybranymi towarzyszami wygnania”⁹⁹. У іншай публікацыі польскі гісторык даводзіў, што Ю. Нядзінскі меў у сябе (можа, нават у літаграфаваным выглядзе) тэкст асноўных маральных прынцыпаў навукі А. Тавянскага. Бо якраз тое, што занатаваў А. Вярыга-Дарэўскі ў 1866–1867 гг., было ўпершыню надрукавана толькі ў 1882 г.¹⁰⁰

Да тавяньчыкаў М. Янік залічыў даволі вялікую колькасць выгнанцаў. Ён слушна сцвярджае, што Ю. Нядзінскі, А. Вярыга-Дарэўскі і Ю. Лазінскі ўтваралі шчыльнае кола аднадумцаў. Але адначасна гаворыць і пра тое, што да гэтага кола былі блізкімі шматлікія выгнанцы – Якуб Гейштар, Вацлаў Навакоўскі, Юзаф Каліноўскі, Юльян Кянджыцкі. Бо, маўляў, Арцём Вярыга-Дарэўскі піша пра іх у сваіх *Успамінах* з вялікай сімпатыяй і пахваламі:

„Czytamy, że nie tylko kleryk kapucyński Wacław Nowakowski, ale i ludzie świeccy, Gieysztor i Kalinowski, przykłąkali zawsze do modlitwy wieczornej w kazamacie sypialnej katorżników”¹⁰¹.

Аднак варта засумнявацца ў гэтым хоць бы з тае прычыны, што А. Вярыга-Дарэўскі не нележаў да кола блізкіх сяброў Я. Гейштара, а Юльян Кянджыцкі даволі крытычна выказваўся пра творчасць беларускага паэта. Напрыклад, ва ўспамінах В. Лясоцкага захавалася г. зв. *Усаліяда* Ю. Кянджыцкага, дзе чытаем:

Dalipan, że to krzyż pański!
Sarka na mnie pan Charmański,
Że w moich lichych ramotach
Milczę o usolskich cnotach.

⁹⁸ Дакладнае месца нараджэння невядома. Вярнуўшыся з высылкі працаваў на цукровым заводзе. Вызнаваў сваю веру да канца жыцця. Апошнія гады жыў у Кельцах, дзе і пахаваны.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 6.

¹⁰⁰ М. Янік, *Воўніацы...*, s. 308.

¹⁰¹ М. Янік, *Товіаічэцы...*, s. 15.

Racja. – Lecz niech się nie żali,
Pewno je Weryha chwali,
I pewne ma coś słodkiego
Na pochwałę Charmańskiego.

Аўтар успамінаў дадаў сваё тлумачэнне: ліцвін Харманскі абвінавачваў Кянджыцкага, што той у сваіх вершах не згадвае пра „цноты ўсольскія”. У сваю чаргу В. Лясоцкі „апраўдваў” Ю. Кянджыцкага тым, што

„kolega nasz Artemjusz Weryha, w swym pamiętniku mieścił panegiryki dla osób, które posiadały jego względy. Do niego też odsyła Kędrzycki Charmańskiego”¹⁰².

Польскія гісторыкі пазнейшага часу аспрэчылі выснову М. Яніка: кола тавяньчыкаў на Сібіры было нешматлікае і не аказала вялікага ўплыву на выгнанцаў. Для нас жа надзвычай істотным з’яўляецца тое, што А. Вярыга-Дарэўскі быў сярод іх, што занатаваныя ім думкі А. Тавянскага былі блізкія яму.

„Тыдзень як пасяліўся з намі¹⁰³ трэці калега, Юзаф Нядзінскі. Эмігрант з Кангрэсоўкі ў 1848 г., пасля 15 гадоў туляцтва далучыўся на роднай зямлі да агульнае нацыянальнае барацьбы. Адтуль, як і іншыя, быў высланы на цяжкія работы. У туляцтве па Францыі і іншых краінах Захаду займаўся як духоўнаю працаю дзеля маральнага ўдасканалення, так і іншаю дзеля кавалка хлеба, хоць ад французскага ўраду атрымліваў 25 франкаў дапамогі. Добрая галава і несапсаванае сэрца лёгка знайшлі шлях да сваіх у эміграцыі. Пазнаёміўся ён з вядомым і несправядліва ў краі з-за няведання справы пакрыўджаным Андрэем Тавянскім і яго паплечнікамі: Адамам, генераламі Скрынецкім і Каралем Ружыцкім, кс. Дуньскім, Стафанам Занам, братам Тамаша, і шматлікімі іншымі. Моцаю хрысціянскіх пачуццяў і яснасцю праўды прыцягнуты, ён стаў іх паслядоўнікам і сёння сярод нас вядомы як тавяньчык...

На колькі цікавы мне такі чалавек, вы лёгка зразумеете, бо ведаеце, што я хапаўся з запалам за ўсё, што ў нашай эміграцыі ў мае часы вылучалася. Пра тавяньшчыну чуў вельмі многа. Чытаў *Biesiadę*, якую працаю Тавянскага ў краі лічылі, чытаў *Mickiewicz odstoniony i towiańszczyzna* і іншыя брашуркі, што ганьбавалі тавянізм. Яснага паняцця пра ўсё гэтае мець, вядома, не мог, ажно цяпер тут, у Сібіры з радасцю магу закончыць у сабе тое, ад чаго, стрыманы сардэчнаю абачнасцю Тамаша Зана, быў яшчэ так далёка. Сёння з радасцю адчуў, што я з рук дарагое матулі выйшаў з навукаю Тавянскага, якая ўся цалкам належыць да асноў вучэння Хрыста і ўвядзеннем яго ў жыццё.

Баламуцяць тыя, што хочучь давесці, нібы тавянізм адмаўляе чын. Наадварот, без чыну няма ў яго нічога. Найлепшыя словы, самае ўзнёс-

¹⁰² W. L a s o c k i, *op. cit.*, s. 193.

¹⁰³ Невядома якога часу гэты запіс. М. Янік сцвярджае, што гаворка тут пра двух тавяньчыкаў: А. Вярыгу-Дарэўскага і Юзафа Лазінскага. Аднак у іншым месцы, прысвечаным апісанню Навагодняга вечара, сцвярджаецца, што Ю. Нядзінскі запрасіў да сябе гэтых самых двух тавяньчыкаў.

лае імгненнае пачуццё, не ўзведзенае ў чын – гэта, на яго думку, нават абраза Бога. Усё гэта бачым у апошнім паўстанні, у шарэнгах якога сталі тавяньчыкі. Ксяндзы Ялавецкі і Семяненка, як тыя з духавенства апошніх часоў, неахвотныя да чыну, навуку Тавянскага спарадзіравалі. Сама *Biesiada*, якая ўласна ёсць зборам нататак Скрынецкага, запісаных паводле думак, слоў і ідэй Тавянскага, у шчырых размовах выказаных, чаму ўласна і *Biesiadq* названая, імі як выдаўцамі пакалечаная да непазнавальнасці; да такога ступені былі нядобрасумленнымі з чужою працаю, што нават арфаграфічныя знакі дзеля зацьмення і скрыўлення сэнсу перастаўлялі і пераіначвалі. Праўда, і гэтым не маглі Тавянскаму шкодзіць, бо ён сам нічога зусім не піша, а толькі тым, хто шукае парады ў разнастайных клопатах і разнастайных засмучэннях душы, пацеху дае з усёй шчырасцю, братэрствам і пакораю. І не дзіўна, што духавенства, а нават і троны перад прастаком затрывожыліся, пачуўшыся слабымі перад ягонаю моцаю настолькі, наколькі маною былі прасякнуты.

З трывогі найчасцей альбо ад здзіўлення пачынаецца рэакцыя ў чалавеку і рэвалюцыя ў народзе. Імкненне да праўды, якое выяўляў Тавянскі, не мела рысаў таго спакою, якім дыхае грунтоўнае перакананне; саманадзейныя і ганарыстыя бачылі ў ціхім і пакорным саманадзейнасць і ганарыстасць. Напрыклад, закідалі яму, што называе людзей божымі дзецьмі. На што незацікаўлены кс. Дуньскі, які яшчэ не належаў да таварыства Тавянскага, звярнуў іх увагу на першыя два словы Панскае малітвы *Ойча наш*. А колькі фальшывых дадаткаў прырасло да таго аповеду пра бытнасць Тавянскага ў Людвіка Філіпа, пра збліжэнне яго з Адамам і вылекаванне яму жонкі! Ва ўсім бачна злосць устрывожаных і зайздрасць ды чуваць неспакой узрушанага сумлення.

Дзіўная справа: невялікая колькасць асоб, у спакоі, цішыні і пакоры ўдасканалваючыся ў хрысціянстве і ахвотным збаўленчых прынцыпаў удзяляючы, столькіх абурыла ў той час, калі кожны, хто іх даткнуўся, адчуў сапраўдную свабоду і найпрыемнейшае ўзрушэнне. Севярын Гашчынскі, вядомы сваёй паслядоўнасцю паэт самых чыстых звычаяў і шляхетны чалавек, ці ж дакрануўся б ён да фальшу і бруду? Ці ж у чыстай душы Караля Ружыцкага не з’явілася б адчування, што ён хіліцца да подласці? Сам таварыш мой Нядзінскі кожнага з разважных хрысціянаў з навукаю Тавянскага лёгка пагодзіць, калі толькі з ім пажыве, калі толькі ў душу яго глыбей зазірне.

Усе прыземленыя мудрагелі закідаюць Тавянскаму найвялікшую саманадзейнасць і ганарыстасць у тым, што называе сябе прарокам. Запытаемся: дзе ён так сябе называе? Калі і дзе займаецца прароцтвамі? А калі тым, хто просіць рады, даверліва паказвае ў прастаце духа наступствы іх учынкаў і прадбачыць іх, дзеля чаго дастаткова чыстага розуму і чыстага хрысціянскага сэрца, дык жа яшчэ не прарочыць, яшчэ не саманадзейны і не ганарысты. Аднак тое, што маем ў сабе, такім ці іншым чынам, бо жывыя, мусім і павінны выяўляць. Толькі ад духа, у якім выяўляем, моц нашае ахвяры і яе святасць залежыць.

Што да мяне, дык збаўленчай я лічу навуку, якая як вучонага, так і прастака на шлях мажлівага спакою шчасця скіраваць можа, што людзей збліжае, лучыць вузлом духоўным адзінства ідэі, надзеі і веры, што ў адну сям’ю іх горне і агнём братняе міласці запальвае. Чаго яшчэ мы патрабуем? У чым бы іншым можам убачыць тое Божае Каралеўства

на зямлі? Я ведаю пра хатняе, сямейнае жыццё Тавянскага і з усёй шчырасцю прымаю ягоную навуку. З-за такіх васьмь шчаслівых збліжэцца і чаканае Божае Каралеўства, і нашая Айчына. Рыцар на полі бою ў святой справе мусіць быць перш за ўсё пераможцам самога сябе. Інакш змарнуюцца ўсе нашыя высілкі, як змарнаваліся ранейшыя. А навука Тавянскага ўласна дзеля знаходжання самога сябе вядзе. Паглыбляйма яе, а не наракайма на чысты дар брата; будучь гэта пярліны, кінутыя свінням, а мы яшчэ доўга і доўга тымі апошнімі”¹⁰⁴.

Апісанне Навагодняга вечару¹⁰⁵ М. Янік падаў у двух сваіх публікацыях. Адна з іх больш поўная:

„Вечар Новага году я правёў у таварыстве двух калегаў як запрошаны госьць. Юзаф Нядзінскі, званы ў нас людзьмі простымі «тавянчыкам», запрасіў мяне на гэты вечар да сябе. Трэцім нашым таварышам быў Юзаф Лазінскі, што жыў разам з Нядзінскім і які апавядаў смешныя гісторыі з жыцця ганарыстых украінцаў, да чаго меў вялікі дар.

Гаварылі мы, натуральна, нямала пра Тавянскага, пра іх хрысціянскае братанне. Аніякае там секты, аніякіх зямных мэтаў. Аніякая нават дактрына, штучна выведзеная пыхаю і зазнайствам з рэлігіі, каб дурманіць прастакоў і цягнуць з іх матэрыяльную ці маральную карысць для сябе. Я думаю, што Андрэй Тавянскі як глыбокі мыслер-хрысціянін, не заплямлены нічым у жыцці: калі спаўняў абавязкі грамадзяніна, ці ўсякія іншыя, Ласкаю Божаю, як мы кажам, ці розумам, як кажуць мудрагелі, заглябіўся ў шчырую, адвечную праўду, з лепшым вынікам, чым тлумы тэолагаў і кожнаму жывому, г. зн. хто шукае святла гэтае праўды, хто ваюе з самім сабою, – адкрывае яе лёгка і ясна, дакладна стасуючыся да развіцця кожнага, бо ж да ўсіх мае міласць і з-за мыслення над жыццём дасканалую, глыбокую яго знаёмасць.

Таму, адыходзячы, пацешаныя называюць яго настаўнікам, а сябе – колам братоў, што ўзяўшы моцы ў духа, бо грунтоўна перакананыя, як тыя апосталы, без інструкцыі, без згоды на нейкі раней складзены кодэкс, адчуваюць абавязак рупліва ўвасабляць навуку Хрыста і, самі зазнаўшы шчасця, намагаюцца бліжніх гэтаму шчасцю навучыць. Адсюль натуральным наступствам – і ўзаемная дапамога, і зацікаўленасць, і падтрыманне пастаянных адносінаў, як між тымі, што зразумелі і палучыліся ў духу. Што тут дзіўнага, што шкоднага грамадству? А так абураюцца і ксяндзы, і іншыя касты, якія іх падтрымліваюць, бо баяцца нараджэння чалавека сумленнага, дасканалага. Ці гэтае самае абурэнне аж да калечання шчырых і ясных слоў Андрэя, для шмат каго так зразумелых, не даводзіць устрывожанасці і неспакою ў адносінах да чыстага сумлення зганьбаванае істоты?

Тавянскі, хоць і непрызнаны за сумленнага Слугу Богага усім сваім народам, аднак шмат у сваім брацтве знакамітых налічвае, напрыклад,

¹⁰⁴ М. Янік, *Towiańczycy...*, s. 10.

¹⁰⁵ М. Янік гаворыць пра Новы 1867 г. Аднак у іншым месцы ён даводзіць, што Ю. Нядзінскі даслаў А. Вярыгу-Дарэўскаму вершаванае віншаванне на Новы 1867 год з Усолля ў Іркуцк, г. зн., што быць разам яны аніяк не маглі. Магчыма, А. Вярыга-Дарэўскі апісвае святкаванне Новага 1868 года.

Караля Ружыцкага, Севярына Гашчынскага, Адама і шматлікіх іншых, апрача здарэнняў у жыцці, годных увагі, і здзіўляючага вартага падзіву прыроднага развіцця, мае адметнасці матэрыяльныя, для прыхільнікаў ягоных цікавыя. Выпукласць, напрыклад, на галаве, на якую калі аднойчы цікавы і глыбокі нямецкі фрэналаг зірнуў, дык ад здзіўлення аслупянеў. Вы ўжо ведаеце, што гузы падобныя запавядаюць тыя альбо іншыя здольнасці. Дык вось немец-вучоны, а быў гэта нейкі знакаміты вучоны, у той выпукласці на галаве Андрэя заўважыў нечуваную маральную моц і развітаўся з ім глыбока задуманы. Вока, скажу так, псіхічна праніклівае, жывое і да сэрца сягае.

А той жа выхад у свет з эпохаю? Невядомы суд Божы. А што калі палумачаная ім місія нашага народу і паказаныя для выканання яе шляхі ў будучым акажуцца праўдзівымі? Калі пакаранне Божае тлумачыць праўдзіва, як поўны Божае Ласкі, на думку нас, прастакоў, а глыбокі мысляр, на думку мудрых, дык каму будзе сорамна за адкіданне сапраўднай хрысціянскай мудрасці?

Ніколі мяне не вабілі [...] аніякія секты, таварыствы, купкі, бо харугва Збавіцеля павінна і мусіць адно згуртаваць і аб'яднаць усё чалавецтва як сям'ю. Не спакушае мяне тавяньшчына як, на думку шмат каго, таварыства, чаго я не заўважаю. Аднак бачу ў Тавянскім нейкую моц і сілу вышэйшую, а хутчэй адчуваю яе. Мне здаецца, што ён – адзін з тых, што ўласна шчаслівей і бліжэй гэтае харугвы сталі і іншых да яе прыцягваюць, перакананыя, што тут бяспека і спакой ды будучы лад грамадскі. Не ўдаюся ў разважанні, а толькі па ўзору вось гэтых слоў нашага люду, пачутых у часе нашага руху, «*помажы Божэ таму, хто аб нас думае*»¹⁰⁶, скажу: «памагай Божа таму, у кім праўда і прага добра чалавецтва».

На вячэры ў Нядзінскага не скрыўдзілі мы і цела. Гарбатка з цукрам, малаком і хлебам, да яе вяндрлінка і сала, шмат печанае бульбы з соллю – гэта ледзь не абжорства на страўнікі выгнаньчыя¹⁰⁷.

8. Фотаздымкі Арцёма Вярыгі-Дарэўскага

Г. Кісялёў сцвярджаў, што „фатаграфію Арцёма Вярыгі-Дарэўскага расшукаў у 1913 г. яшчэ Рамуальд Зямкевіч”¹⁰⁸. Можам пагадзіцца, што з нейкіх крыніц вядомы беларускі гісторык літаратуры ведаў пра наяўнасць у Р. Зямкевіча фотаздымка літаратара з Віцебска. Аднак не зусім зразумела, чаму ўсё той жа Р. Зямкевіч у лісце ад 10.05.1913 г. да Станіслава Касцялкоўскага і Браніслава Тарашкевіча просіць: „Ці не мог бы я дастаць фатаграфічную копію партрэта Арцёма? Кошт фатаграфіі вярну з глыбокай удзячнасцю”¹⁰⁹.

Здавалася б, менавіта Р. Зямкевічу найпрасцей было адшукаць фота: у варшаўскага гісторыка паўстання Аўгуста Крэнцкага (1843–1920) меўся найбагацейшы збор здымкаў. Але, думаецца, фота А. Вярыгі-Дарэўскага трапіла ў Вільню нейкім іншым чынам. Зрэшты, можа, нават і не фота, а г. зв.

¹⁰⁶ Словы пададзены па-беларуску. Заўважым: яны сведчаць пра прыхільнае стаўленне сялян да паўстанцаў.

¹⁰⁷ М. Я н і к, *Воўніасу...*, s. 310–312.

¹⁰⁸ Г. К і с л ё ў, *Ад Чачота да Багушэвіча*, Мінск 2003, с. 146.

¹⁰⁹ Цыт. па: *Ibidem*, с. 54.

партрэт – графічная перамалёўка даволі добрай якасці. Тая перамалёўка, якую выкарыстаў Максім Гарэцкі ў першым выданні *Гісторыі беларускае літаратуры* (1920) і якая змешчана ва ўсіх пазнейшых падручніках па гісторыі беларускае літаратуры.

У 60-я гг. XX ст. Г. Кісялёў выявіў у судова-следчай справе віленскага палявога аўдытарыята групавы здымак 12 асобаў, у тым ліку А. Вярыгі-Дарэўскага, а таксама вядомага гітарыста М. Сакалоўскага, піяніста А. Хадэцкага і інш. На адвароце рукою беларускага паэта пазначана: „Дня 18 студзеня 1860 г. Віцебск” і пералічаны знятыя асобы. Здымак быў упершыню апублікаваны ў кнізе *Загадка беларускай „Энеіды”* (1971).

Ужо ў наш час былі выяўлены два фотаздымкі А. Вярыгі-Дарэўскага ў зборах Гістарычнага музея Варшавы. Паходзілі яны з калекцыі А. Крэнцакага, колісь прыгатаванай дзеля львоўскай выставы, прысвечанай 50-ай гадавіне Студзеньскага паўстання. Адзін з іх – якраз той, з якога напачатку XX ст. была зробленая графічная перамалёўка; другі – зняты прыкладна ў той самы час, відавочна, у Іркуцку – партрэт у поўны рост.

9. Некаторыя высновы

На нашу думку, верагоднасць таго, што літаратурная спадчына А. Вярыгі-Дарэўскага захавалася, даволі вялікая. Па-першае, паэт вёў актыўную перапіску з многімі вядомымі літаратарамі і грамадскімі дзеячамі ў дапаўстанцкі перыяд. Найбольш цікавая постаць – Апалон Кажанёўскі (1820–1869), польскі паэт і драматург, які ў верасні-кастрычніку 1861 г. прасіў прыяцеля з Віцебска:

„Прысылайце, што маеце нават найменшага на беларускай мове: я павінен паглядзець, што гэта такое. Так, не прачытаўшы рашыць не магу... Асабліва хацеў бы мець драмку, думка якой невымоўна мне падабаецца”¹¹⁰.

Не выклікае сумнення, што А. Вярыга-Дарэўскі пераслаў свае творы варшаўскаму выдаўцу. А г. зн., беларускія творы могуць быць у паперах бацькі вядомага англійскага літаратара Джозэфа Конрада.

Лісты і творы віцебскага паэта могуць захоўвацца ў архіве „Gazety codziennej”, бо з Янам Грыгаровічам, яе рэдактарам, ён перапісваўся; тое самае можна сказаць і пра архіў „Kroniki wiadomości krajowych i zagranicznych” – захаваліся лісты ў Віцебск ад рэдактара Францішка Дмахоўскага; толькі з выдавецкімі прапановамі мог звяртацца А. Вярыга-Дарэўскі да выдаўцоў у Варшаве – Самуэля Генрыка Мэрцбаха, у Вільні – Маўрыкія Аргельбранда і ў Мінску Аляксандра Валіцкага.

Не да канца высветлены дачыненні паэта з газетаю „Słowo” і яе рэдактарамі Юзафатам Агрызкам і Эдвардам Жалігоўскім. А менавіта ў Э. Жалігоўскага ён пытаўся: „Што мне рабіць са сваім *Конрадам* і іншай пісанінай?”¹¹¹

¹¹⁰ Цыт. па: Г. К і с я л ё ў, *Загадка...*, с. 193.

¹¹¹ Цыт. па: *Ibidem*, s. 189.

І самае важнае: Габрыэля Скакоўская, дачка А. Вярыгі-Дарэўскага, перадаўшы *Успаміны* бацькі М. Дубецкаму, магла перадаць яму і іншыя рукапісы з сямейнага архіва. Толькі вось беларускамоўнае не магло стаць каштоўным матэрыялам для гісторыка Студзеньскага паўстання: ён ніколі ў сваіх працах не згадваў паэта з Віцебску. Не сталі рукапісы А. Вярыгі-Дарэўскага істотнаю знаходкаю і для М. Яніка, хоць ён і выкарыстоўваў іх некалькі разоў у сваіх публікацыях, але – характэрна – часам дазваляў сабе, цытуючы арыгінал, замяняць ці прапускаць беларускія выразы. Сёння лёс „сібірскіх матэрыялаў” А. Вярыгі-Дарэўскага невядомы: адно няпэўны след вядзе з Кракава ў Вільню.

Маглі быць і іншыя шляхі рукапісаў беларускага паэта. Яны маглі трапіць да аматараў беларускага пісьменства ў Сібіры, у краі і за мяжою. Напрыклад, да М. Маркса. Бо ж не мог Р. Зямкевіч на пустым месцы сцвярджаць, што паэма *Тарас на Парнасе* належыць пяру А. Вярыгі-Дарэўскага.

Пошук архіва Арцёма Вярыгі-Дарэўскага працягваецца...

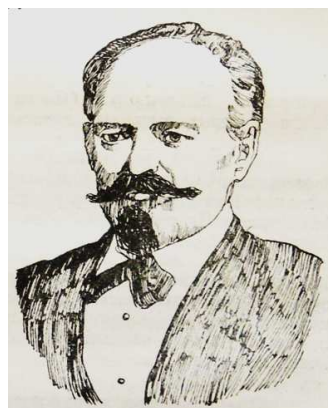
А. Вярыга-Дарэўскі і яго сям’я на фотаздымках



18 студзеня 1860 г. Віцебск. Першы рад злева на права: М. Нігаслаўскі, А. Хадэцкі, М. Сакалоўскі, С. Драздоўскі; другі рад: А. Буржынскі, Б. Люткевіч, А. Вярыга-Дарэўскі, М. Высоцкі, В. Квяткоўскі, К. Абрампальскі, А. Пышніцкі, І. Пржасецкі.



Арцём Вярыга-Дарэўскі. 1860-я гг. Іркуцк



Перамалёўка фотаздымка, упершыню апублікаваная ў *Гісторыі беларускае літаратуры* (1920) М. Гарэцкага



Пасля 1894 г. Варшава. Сям'я Скакоўскіх. Уверсе: Вацлаў; другі рад: Марыя, Вераніка, Габрыэля, трэці рад: нехта (Вінцэнт Вацлаў ці Рамуальд) з пляменнікаў В. Скакоўскага.

Mikalaj Khaustovich

In search of Artemiusz Weryha-Darewski's manuscripts

A b s t r a c t

Drawing on archival materials and hard-to-reach publications, this article explains some unknown aspects of the life of Artemiusz Weryho-Darewski and his family. The most important task facing Belarusian literary studies of today is to find the poet's archives, which contained 16 works before the January Uprising (including a drama, a comedy, an opera and a Belarusian translation of Adam Mickiewicz's narrative poem *Konrad Wallenrod*). This article is the first to account for the following works by A. Weryho-Darewski: *Chivalric Rhapsody*, a fragment of poems about the Transbaikal Uprising and *The Siberian Album* and a summary of Towiański's *Teachings*. Photographs of the poet and his family are also included.

Dorota Nicewicz

Warszawa

Kreacja postaci w opowieści Janki Bryła *Niżnija Bajduny*

Janka Bryl zaliczany jest do grona klasyków literatury białoruskiej. Badacze analizujący dzieła J. Bryła często określali jego twórczość jako zawierającą elementy autobiograficzne, historyczne, niekiedy wręcz dokumentalne. Sam autor zdawał się „uprawiać” taki sposób pisania, by harmonicznie łączyć to, co przeżyte z tym, co wymyślone¹. Charakterystycznym dla twórczości J. Bryła było więc inspirowanie się życiem codziennym i przetwarzaniem go w rzeczywistość literacką. W swoich utworach pisarz często wykorzystywał elementy własnych przeżyć czy historii, które zdarzyły się jego bliskim; kreowane przez niego postaci częstokroć mają swoje pierwowzory w członkach rodziny czy przyjaciółach autora; tłem dla wielu opowiadań J. Bryła były autentyczne wydarzenia historyczne – często dotyczące wojny.

Powstały w latach 1974–1975 utwór pt. *Niżnija Bajduny* to opowieść o miejscu i ludziach, którzy je tworzyli. Tytułowe *Niżnija Bajduny*, a w przekładzie na język polski *Bajdy Dolne* czy *Bajduny Niżne* (istnieją dwa tłumaczenia) – to mała wieś na terytorium Zachodniej Białorusi. Pierwszoosobowy narrator – literat, już we wstępie określa powód powstania owego utworu:

„Jeden z moich przyjaciół, znany krytyk literacki z bratniej republiki [...] od dłuższego czasu namawiał mnie, żebym napisał «jakieś dwa, trzy opowiadania na tematy historyczne». Jego miarodajna uporczywość nasuwała mi podejrzenia, że te opowiadania potrzebne są nie tyle naszej literaturze, ile mnie samemu – dla odprężenia [...] to o czym też chcę opowiedzieć, to także już historia: pięćdziesiąt lat [...] ale, ale...może lepiej będzie jeżeli zacznę bez jakiegokolwiek wstępu, od tego, co często i wesoło się wspomina, co się widzi – czasem z daleka, czasem zupełnie z bliska”².

Narrator sam nasuwa pewien określony sposób odbioru utworu, sugerując czytelnikowi autentyczność, wspomnieniowość. Bliskość narratora-literata oraz autora wielokrotnie nakierowywała krytyków literackich na traktowanie powieści jako wspomnienia. Lata 70-te w twórczości J. Bryła są okresem specyficznym o tyle, że pojawiły się wówczas utwory o tematyce wspomnieniowej: *Świt ujrzany z daleka* oraz *Niżnija Bajduny*. Autor był jednakże przeciwny szerzącemu

¹ Пор. В. Н і к і ф а р а в а, Янка Брыль [у:] *Гісторыя беларускай літаратуры стагоддзя. Літаратура перыяду 1941–1965 гг.*, пад рэд. У. Г н і л а м ё д а в а, Мінск 2002, с. 518.

² J. B r y l, *Bajduny Dolne*, w przekł. J. Huszczy, Łódź 1979, s. 6.

się wśród krytyków zdaniu, jakoby utwory te traktować należy jako pamiętniki czy autentyczne wspomnienia:

„Układam, zmieniam, wymyślam, tak by w wyniku tego powstało coś w miarę naturalnego, a potem krytyka i tak określa to po prostu jako wspomnienia”³.

J. Bryl starał się podkreślać fakt, że owo wspomnienie było zaledwie początkiem, źródłem, materiałem potrzebnym do dalszej pracy⁴.

W *Niżnych Bajdunach* nie ma głównego bohatera⁵. W powieści wykreowany został szereg postaci, z których każda jest wyjątkowa, specyficzna, posiadająca właściwe tylko sobie cechy, a jednocześnie wszystkie te postaci budują bardzo spójny obraz zachodniobiałoruskiej wsi początku lat 20-tych XX wieku.

J. Bryl przedstawia galerię postaci wywodzących się oraz funkcjonujących w jednym i stałym środowisku, przez co bohaterowie reprezentują szereg cech zbiorowych, ale jednocześnie każda z ukazanych w powieści postaci jest wyjątkowa i niepowtarzalna. Jako że jednym z głównych elementów powieści jest komizm słowny i sytuacyjny, a na jej fabułę składają się głównie perypetie mieszkańców Niżnich Bajdunou, to owo indywidualizowanie polega głównie na nadawaniu im specyficznych przywar, np. wad wymowy, zabawnych przyzwyczajęń, specyficznego wyglądu zewnętrznego. Jednakże – jak zaznacza sam narrator – niektóre z wykreowanych w powieści postaci są przedstawione w sposób humorystyczny „nie po to by z nich kpić, ale żeby właśnie melancholijnie się uśmiechnąć”⁶.

Cechą wspólną znakomitej większości postaci wykreowanych w powieści *Niżnija Bajduny* jest posiadanie jednego bądź kilku przezwisk nadawanych w konkretnych – najczęściej zabawnych – okolicznościach. Narrator podkreśla skalę i wagę zjawiska:

„Wieś nasza z dawien dawna była szczerze obdzielana przezwiskami – przypadało na każdą chatę nawet nie po jednym, ale czasem po dwa i po trzy. Własny folklor na własny użytek, więc najbardziej zrozumiały i śmieszący”⁷.

Etymologia owych przydomków staje się przyczynkiem do dalszego przedstawienia życiowych perypetii bohatera i scharakteryzowania nie tylko jego samego, ale również jego rodziny czy sąsiadów. By zobrazować rozmiar oraz główną zasadę nadawania owych przydomków przytoczę kilka przykładów: Zachar Kaczko – w powieści funkcjonuje jako Zachawa, co jest w istocie pretekstem do przedstawienia jego rodziny – gdyż małżonka bohatera ma wadę wymowy i łajac męża, błędnie wymawia jego imię; pochodzenie przezwiska kolejnego z bohaterów – Sidara Asmałouskiego – narrator wyjaśnia wprost:

³ Я. Б р ы л ь, *Сёння і памяць*, Мінск 1985, с. 250.

⁴ Пор. В. Н і к і ф а р а в а, *op. cit.*, с. 518.

⁵ Пор. С. А н д р а ю к, *Думаючы пра вечнае, бачыць штодзённае* [у:] Я. Б р ы л ь, *Выбраныя творы*, Мінск 1999, с. 17.

⁶ J. B r y l, *Bajduny Dolne*, s. 19.

⁷ *Ibidem*, s. 71.

„Zacznijmy o nim od przezwiska. Po prostu tańczył kiedyś dość zabawnie, nieudolnie, podskakując i podrygując w polce, a nawet i w walcu. Otóż to kiedyś, patrzący na to z boku, Uładzik Czyrkun, kpiąco go zachęcał: «Sidar-hop», to «hop» podchwyciliśmy i my”⁸.

Wyjaśnianie pochodzenia przezwisk postaci było także dla autora pretekstem do wprowadzania do powieści różnorodnej tematyki – historycznej, społecznej, religijnej czy folklorystycznej, dzięki czemu uzyskany ogólny obraz wsi jest wielowymiarowy.

Postaci wykreowane w powieści są postaciami pozytywnymi – jeżeli posiadają wady, nie są one rażące i głęboko negatywne, a są raczej traktowane jako ów element indywidualności postaci i potęgują jej komiczny charakter. Dlatego też bohaterowie koloryzują i ubarwiają swoje opowieści, dobrodusznie się oszukują oraz sprzecząją, przejawiają skłonność do rubasznego humoru i kontrowersyjnych anegdot, nie czyniąc sobie przy tym przykrości. Podkreśla się w ten sposób symbiozę, w jakiej żyli mieszkańcy wsi. Narrator nie ocenia postaci, nie krytykuje, skłania się raczej ku zaakceptowaniu pewnego stanu:

„O ile Kaczka lub Lotnik kłamali, mając na uwadze jakiś cel – «ot, popatrzcie, kim ja byłem i kim ja w ogóle jestem» – o tyle on, Cimoch Jarmolicz, koloryzował dla samej sztuki, bez korzyści”⁹.

J. Bryl indywidualizuje wykreowane przez siebie postaci także za pomocą języka. Poza wspomnianymi już wadami wymowy, bohaterowie używają specyficznych tylko dla siebie wyrażeń, powiedzeń czy przysłów. W tym kontekście interesującą zdaje się być postać Ciotki Justy, która posługuje się *przekleństwami/połajankami* (biał. кленічы, праклёны, кляты, кляцьбы), które zalicza się do małych form białoruskiego folkloru¹⁰. Badacz kultury białoruskiej Michał Fedorowski stwierdził, że używanie *przekleństw/połajanek* było popularnym zjawiskiem w żywym języku białoruskim: „Przekleństw w swoim repertuarze Białorusin ma, zdaje się, więcej niż życzeń”¹¹. W powieści narrator również tłumaczy znaczenie wypowiedzianych przez bohaterkę słów:

„Za trzecim razem Justa wypuszczała serię długą jak z automatu: – Co ja powiedziała: chodź jeść?! [...] Co ty tam kołdybieszcia, żeb ty tak po śmierci za kożę kołdybałsia, żeb ty... [...] gdyby gospodarz nagle zaniemógł, mógłby w takiej sytuacji zginąć marnie, przemienić się w kożę”¹².

⁸ *Ibidem*, s. 59.

⁹ *Ibidem*, s. 25.

¹⁰ Пор. З. Б а д з е в і ч, *Жывыя народныя вобразы ў мове твораў Якуба Коласа* [у:] *Славянская літаратуры ў кантэксце сусветнай. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі*, пад рэд. І. Р о ў д ы, Мінск 2008, с. 409.

¹¹ Пор. S. P o n i a t o w s k i, *Przedmowa* [w:] M. F e d e r o w s k i, *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905*, t. 4, *Przysłowia, żarciki, wyrażenia stałe oraz zagadki ludu, mieszczan i zagrodowców z okolic Grodna, Sokółki, Białegostoku, Bielska, Wołkowyska, Stonima, Nowogródka, Stucka, Lidy, Wilejki, Święcian i Oszmiany*, Warszawa 1935, s. X–XI.

¹² J. B r y l, *Bajduny Dolne*, s. 8.

Dzięki nadaniu bohaterce takiej właśnie cechy, postać staje się nośnikiem tradycji. Narrator bowiem zauważa:

„Połajanki te prawdziwego gniewu nie zawierały. Była w nich nawet poezja, chociaż prymitywna i dosadna. Już wtedy, będąc jeszcze zaledwie podpas-tuszkiem, mogłem wyliczyć wiele tych przekleństw «Czego ty... żeb ciębie... Ach, ty...»”¹³.

Większość wykreowanych w powieści postaci męskich brała udział w działaniach wojennych, o czym często i chętnie wspominali. Wojna była wówczas powodem, dla którego zmuszeni byli opuścić Niżnija Bajduny. Temat wojny również ukazał autor w sposób komiczny właśnie za pomocą wykreowanych przez siebie bohaterów, którzy często opowiadali o swych przeżyciach de facto nie będąc do końca świadomymi ich wagi:

„W carskim wojsku był podoficerem w jakimś specjalnym batalionie kolejowym, który «stał» w jakimś dla nas, młodocianych słuchaczy, zagadkowym Nikolsku Ussyryjskim, w jeszcze bardziej zagadkowych Chinach, wymieniał chińskie miasta, wśród których najczęściej Tangku... Po upływie kilku lat przypadkowo znalazłem w pewnej książce odnośniki do wielu jego opowiadań. Podoficer Kaczko, niezależnie od swojej woli, bo nieświadomie, brał udział w stłumieniu przez koalicję kilku państw powstania bokserów, Sprawiedliwej Pięści”¹⁴.

Wprowadzając do powieści postać Żyda Hersza oraz przedstawiając szereg perypetii z nim związanych, autor ma możliwość przedstawienia przedwojennej struktury społeczeństwa oraz dalszych – już poważniejszych – rozważań na temat nadchodzącej groźby *holocaustu*:

„Dobrze byłoby na tym zakończyć to wspomnienie. Wydaje mi się jednak, że nie mam prawa postawić w tym miejscu kropki. Wszystko to, co się przypomina z życia żydowskich mieszkańców naszego miasteczka – wesołe i smutne – obrazy ludzi znajomych tylko lub bliskich – wszystko urywa się nagle, znajdując zakończenie w nieprawdopodobnej tragedii, którą i do naszych puszcząskich zakątków przyniosła faszystowska okupacja”¹⁵.

Postać Żyda w powieści *Niżnija Bajduny* została przedstawiona bardzo pozytywnie: Hersz jest porządnym i przyjacielskim człowiekiem, bardzo odważnym i poświęcającym się dla dobra wsi. W powieści występują też bohaterowie będący zielonoświątkowcami, którzy są również akceptowani przez społeczność niżnobajdunców. Postaci o różnych wyznaniach występujące w powieści mają za cel pokazanie ówczesnej różnorodności oraz podkreślenia faktu, iż przedwojenne społeczeństwo mimo swego zróżnicowania było w stanie wypracować umiejętność współżycia z przedstawicielami różnych kultur i religii.

¹³ *Ibidem*, s. 8–9.

¹⁴ *Ibidem*, s. 9.

¹⁵ *Ibidem*, s. 85.

Rozważania na temat holocaustu zapoczątkowują zmiany w strukturze powieści i stanowią swoistą granicę, która oddziela radosną i komediową część powieści i jej zakończenia, znacznie bardziej nastrojowego i melancholijnego. Ostatnią z wykreowanych w utworze postaci jest Krawiec Rafałek, osoba bliska narratorowi. Rafałek jest przedstawiony jako ojciec chrzestny narratora. Jest kaleką, lecz jest to jedyny w powieści przypadek, gdy kalectwo nie jest potraktowane w sposób śmieszny, nie jest powodem do nadania przezwiska czy pretekstem do opowiedzenia anegdoty. Rafałek to postać wyjątkowa, która skłania narratora do refleksji:

„Dzisiaj widzimy – patrząc na siebie i na dzieci – co nam dał nasz porządek życia, kto i jak się zaprzyjaźnił ze swoją pracą. Trudniej natomiast wyobrazić sobie, czym mogliby być w sprzyjających warunkach ci sami: Sidar-hop, Czyrkun czy mój chrzestny – lekarzami, artystami, pisarzami? Można jedynie snuć rozważania i przypuszczenia”¹⁶.

Też postaci poświęcony jest ostatni rozdział powieści zatytułowany *Najmniejszy i najbliższy*, w którym narrator przedstawia pogrzeb chrzestnego, co również symbolicznie kończy powieść.

Powieść Janki Bryla pt. *Niżnija Bajduny* jest galerią postaci skonstruowanych w taki sposób, by za ich pośrednictwem można było stworzyć spójny obraz zachodniobiałoruskiej wsi początku XX wieku. Obraz ten jest oczywiście subiektywny, o czym niejednokrotnie uprzedza narrator. Postaci również zostały stworzone w sposób schematyczny: ich wyjątkowość jest w dużej mierze elementem powtarzającym się w każdym z bohaterów. W istocie z postaci tych został zbudowany mikroświat, w którym wszyscy żyją w symbiozie. Narrator zaznacza jednakże, że przedstawia jedynie te elementy, które sam zapamiętał, co również wpływa na kreację postaci. Bohaterowie są pozytywni, ponieważ taka ma być ich funkcja – budują obraz czasu minionego, o którym narrator z perspektywy 50 lat nie może myśleć w sposób inny, niż jako melancholijne wspomnienie świata już nie istniejącego.

Dorota Nicewicz

Creation of the characters in Janka Bryl's story *Niżnija Bajduny*

A b s t r a c t

The tale of *Niżnija Bajduny* by Janka Bryl is a literary attempt to present a picture of the western Belarusian village at the beginning of the 20th century by portraying various types of its inhabitants. There are many elements typical of Belarus, including folklore or the regional dialect. The narration is retrospective. As the story reconstructs a world existing only in the memory of the narrator, the plot has strong melancholic overtones. Both the world presented and all characters in this literary work are positive.

¹⁶ *Ibidem*, s. 122.

Анна Станкевич
Даугавпилс

Спор о человеке в романе В. Короткевича *Христос приземлился в Гродно*

Центральная проблема сложного и многопланового романа Владимира Короткевича *Христос приземлился в Гродно* (1966) – спор о человеке. Уже на первых страницах обозначены две взаимоисключающиеся точки зрения на этот вопрос. Первая – гуманистическая, сформированная ренессансной культурой и представленная творчеством Данте, Леонардо да Винчи, Джованни Боккаччо, Рафаэля, о чём много и подробно рассуждают герои романа.

В открывающем роман *Слове двух свидетелей* звучит предположение, что, может быть, наступят времена, „когда начнут канонизировать не в святые, а в Люди”¹.

Однако тезис „Человек – венец вселенной”, „царь природы”², „образ Божий”³ – идеал, понятный не многим в кризисной и больной Беларуси XVI века. Своеобразным рефреном в романе звучит фраза: „Люди в тот год болели”⁴, и речь идёт не столько о здоровье отдельных личностей, сколько о болезни всего общества.

Полемика о том, что такое человек, разворачивается на фоне истории тринадцати бродячих актёров, случайно появившихся в Гродно, чтобы поставить мистерию о распятии Христа. Город неспокоен, как растревоженный улей: измученные поборами, голодом, произволом, надругательством над телом и душой, которые благословляет церковь, жители Гродно готовы на бунт. И тогда властям приходит в голову спасительная, как им кажется, мысль – объявить лицедеёв „вторым пришествием Христа с апостолами”. Капеллан Босяцкий так объясняет свою идею: „сделать этих еретиков своими союзниками и с их помощью обуздать быдло”⁵. Многократно, из уст самых разных людей звучат слова о низведении человека до уровня бессловесной и подлой твари:

„Они были детьми своего времени, несчастного, больного, гнойного согнутого, когда **человек был почти животным**”⁶ [Здесь и далее выделено мной – А.С.].

¹ В. К о р о т к е в и ч, *Христос приземлился в Гродно*, Санкт-Петербург 2006, с. 27.

² *Ibidem*, с. 25.

³ *Ibidem*, с. 316.

⁴ *Ibidem*, с. 8.

⁵ *Ibidem*, с. 160.

⁶ *Ibidem*, с. 27.

„Человек, сидящий у дороги на куче навоза, протянул потрескавшуюся, как земля, руку [...] Тот, что ехал впереди, достал [...] медную монетку и бросил.

– Напрасно вы это, – сказал ему епископ [...]

– Почему?

– Разве хватит на всё это **быдло**?”⁷

Это и есть вторая точка зрения на человека, утверждаемая властями; в ней реализуется традиционная для средневековой модели мира иерархическая лестница: „никакому человеку без позволения выше первой ступеньки не идти, и вперёд не бросаться, и место своё знать”⁸.

Христос приземлился в Гродно – роман дороги, в котором история протагониста – вариант известного каждому верующему человеку земного пути Иисуса⁹. Однако если Христос приходит в мир, чтобы спасти и научить, то Юрась Братчик, помимо его воли объявленный сыном Божиим, начинает свой путь как один из многих несчастных и грешных людей своего времени. Важнейшая примета этой эпохи – глубочайшее презрение власти (церковной, прежде всего) и к человеку, и к Богу. Это подтверждается уже самой идеей объявления трупы лицедеёв апостолами:

„«...Второе пришествие» подходило к воротам города [...]. И впереди шёл в наклеенной бороде и усах единственный хоть немного приличный человек изо всей этой компании. Шёл и нёс на плечах огромный крест. Шли за ним ещё двенадцать, все в холстине, и на лицах их было что угодно, только не святость [...]. Шёл, если разобраться, **самый настоящий сброд**”¹⁰.

Короткевич даёт широчайшую панораму катастрофического мира, доводящего человека до состояния абсолютной униженности и бесправия. Один из горожан характеризует происходящее как „наступление тьмы”¹¹. Воплощением этого страшного мира можно считать гродненского палача-изобретателя, который, мечтая полностью сломить человеческую волю и достоинство, вводит такие „технические новшества”, как „прибор для добывания мозга через нос и исследования его на предмет опасных мыслей” и дубинку

⁷ *Ibidem*, с. 16.

⁸ *Ibidem*, с. 92.

⁹ Об интерпретации Короткевичем библейского сюжета написано много – см., например: И.И. П л е х а н о в а, *Мифологема „второго пришествия Христа”. Духовно-интеллектуальные версии во времени и пространстве* [online], <http://vestnik.rsuh.ru/article.html?id=55151> [доступ: 20.12.2012]; А. В е к а, „На Беларуси Бог живе...”. *Біблейскія сюжэты і матывы ў паэзіі Уладзіміра Караткевіча* [у:] *Уладзімір Караткевіч і яго творчасць у еўрапейскім культурным кантэксце. Навуковы зборнік, рэдкал. А. М а л ь д з і с* (гал. рэд.) і інш., Мінск 2000, с. 157.

¹⁰ В. К о р о т к е в и ч, *op. cit.*, с. 79.

¹¹ *Ibidem*, с. 58.

„[...] с приводными ремнями. Если удачно стукнуть лет в тринадцать, никаких мыслей и намерений у человека не останется, кроме намерения маршировать и получать за это свой хлеб”¹².

На деле, палач, уничтожая человека, замахивается и на Бога: сладчайшее развлечение заплечных дел мастера – перед казнью сорвать человеку кожу с лица – подобья Божьего: „Нужно, чтобы оно сначала перестало быть Божьим”¹³. Глубину вершившегося трагического абсурда, проявляет и следующая ситуация: инквизиция, карающая еретиков и ведьм, приговаривает к сожжению на костре старика, на которого донесли, что он оборотень – кот, сбежавший из дома костельного органиста. Первым доказательством оборотничества была внешность подозреваемого:

„Лицо человека действительно смахивало на мордочку старого горемычного кота. Маленькое круглое личико, зеленоватые голодные глазки, вытертые короткие волосы на голове – чёрные, с проседью; усы – редкие. Норовят встопорщиться”¹⁴.

Кроме того, несчастного застали в корчме пьющим молоко; третьим и самым неопровержимым доказательством была его фамилия – Коцкий.

Короткевич описывает целый мир, в котором аморализм превращён едва ли не в норму:

„Чтоб у Янки [...] корова сдохла, и у Григория... И у Андрея, и у другого Андрея... И у Наума, и у Василия, и у Алеся, и у Евгения, и особенно у Ладья, паскуды, еретика”¹⁵, –

об этом, например, как о своём самом заветном желании сообщает Христу один из зажиточных хозяев.

На начальном этапе пути и Христом-Братчиком движет отнюдь не любовь к людям и не желание творить добро:

„Он сейчас до предела презирал это быдло. Скоты, паршивые свиньи, животные, черви”¹⁶.

„Он шёл, опустив глаза, ибо не хотел видеть лиц людских. На всех лицах, казалось ему, лежал отсвет близкого ада. Рыла, пики, грязные хари, а не лица. И всё время хотелось ему учинить над кем-нибудь какое-то злое своеволие”¹⁷.

Таковы же и его спутники. Снаряжение гродненским духовенством группы апостолов откровенно напоминает средневековый европейский карнавальная шутовской ритуал выборов короля и папы дураков:

¹² *Ibidem*, с. 103.

¹³ *Ibidem*, с. 163.

¹⁴ *Ibidem*, с. 317.

¹⁵ *Ibidem*, с. 311–312.

¹⁶ *Ibidem*, с. 164.

¹⁷ *Ibidem*, с. 257.

„Ничего, – снисходительно пропел Лотр. – Думай, что хочешь, лишь бы танцевал по-нашему, пан Христос”¹⁸.

„Лотр наклонился к Христу:

– Бывай... Живи вольно... Только вот что: маску, маску носи. Глаза у тебя умненькие. Не дури. Надень”¹⁹.

Осознавая себя режиссёрами спектакля, митрополит Болванович и епископ Лотр не скрывают, что видят в этих людях только марионеток, кукол²⁰. Награждение каждого из труппы актёров библейскими именами тоже напоминает карнавальное действо: церковники словно соревнуются в создании наиболее абсурдных персонажей. Имена евангелистов Иоанна и Матфея достаются безграмотным Ладысю Гарнцу и Даниилу Кадушкевичу, а имена первоапостолов Петра и Андрея – братьям Лявону и Явтуху Коनावкам, о которых в своё время Братчик сказал: „идите вы с нами, хотя понятно, дурень в дороге не прибыток”²¹. Из двенадцати апостолов десять оказываются ничтожными людьми, за 30 серебряных монет предавшими своего Христа. Для них странствие по Беларуси было скорее маскарадом, приключением, дающим возможность окунуться в безбедную жизнь.

Размышляя о структуре литературного персонажа, в одном из писем В. Короткевич заметил, что образ человека должен быть не только интересным и многогранным, но и узнаваемым, восходящим к некоей литературной традиции²². Развивая эту мысль, А. Русецкий возводит образ Юрася Братчика к общей для Тиля Уленшпигеля, Колы Брюньона, Геврасия Выливахи модели; другие исследователи значительно расширяют ряд возможных прототекстов, подчёркивая особую важность текста евангельского²³. Новоявленный Христос накормил голодных несколькими рыбами и хлебами, изгнал торгующих из храма, прошёл по водам и т.д. (хотя каждое чудо имело вполне земное объяснение).

¹⁸ *Ibidem*, с. 186.

¹⁹ *Ibidem*, с. 245.

²⁰ *Ibidem*, с. 194.

²¹ *Ibidem*, с. 132.

²² „Герой павінен быць не толькі гераічным, захапляючым, тыповым, але павінен таксама мець ужо некаторую літаратурную традыцыю, яго павінны ведаць усе”. Цит. по: А. С ц я п а н а в а, *Рысы еўрапейскага постмадэрнізму ў творах Уладзіміра Караткевіча (на матэрыяле рамана „Хрыстос прыязмліўся ў Гародні”)* [у:] *Уладзімір Караткевіч і яго творчасць...*, с. 61.

²³ См.: А. Р у с е ц к і, *Уладзімір Караткевіч: праз гісторыю ў сучаснасць. Беларускі Вальтэр Скот* [online], www.uladzimir-karatkevich.com/krit/rusecki2.html [доступ: 20.12.2012]. Белорусские учёные сделали много интересных замечаний о связи романа Короткевича с белорусскими, русскими и западноевропейскими художественными моделями. Адам Мальдис подчеркнул аналогии с Ф. Рабле, Ш. де Костером, Гёте и Байроном (А. М а л ь д з і с, *Уладзімір Караткевіч – пісьменнік беларускі і еўрапейскі* [у:] *Уладзімір Караткевіч і яго творчасць...*, с. 36). А Верабей находит многочисленные параллели с Данте, В. Скоттом, А. Мицкевичем, А.С. Пушкиным, Л.Н. Толстым, М.Е. Салтыковым-Щедриным, К. Паустовским и др. (А. В е р а б е й, *Герой прозы Уладзіміра Караткевіча* [у:] *Уладзімір Караткевіч і яго творчасць...*, с. 44). А. Сцяпанова рассматривает, как интерпретируется библейский сюжет (А. С ц я п а н а в а, *op. cit.*, с. 60).

Столь же актуальными для построения образа странствующей компании были и поведенческие модели ренессансных персонажей-плутов, вроде Лосарильо с Тормеса или героев новелл Боккаччо (возвращение зрения мнимым слепым или торговля бутылочками с вздохом святого Иосифа Аримафейского, который позволяет пить и не пьянеть). В истории, изложенной Короткевичем, ярко проявляется карнавальная амбивалентность, когда меняются местами низ и верх, правое и левое, духовное и материальное, профанное и сакральное, трагическое и шутовское²⁴, и это ещё раз подтверждает ренессансную сложность личности, выстраиваемой Короткевичем.

Актеры, которым было предложено сделать выбор между смертью и спектаклем-надувательством, выбирают жизнь, пусть для этого и нужно было превратиться в лжецов. Однако странствия Братчика с „апостолами” по Беларуси, когда принятое имя Христа обязывает к определённом поведенческому алгоритму, в конечном итоге заставляет молодого человека осознать, как мог бы воспринять увиденное на земле Иисус, и бросить вызов государственному, религиозным этическим устоям. Эволюция героя – от человека толпы до воплощения высочайшей духовности – происходит под влиянием многих обстоятельств, прежде всего, благодаря осознанию социального неравенства и униженности человека²⁵.

Интерпретация библейской идеи о Втором Пришествии связана в романе Короткевича со многими другими сюжетами, узнаваемыми в границах мировой литературы и поддерживающими евангельский сюжет. Например, история о приставленной духовенством к Христу-Братчику шпионке Марине Кривиц (ситуация „красивая женщина по имени Марина при самозванце”) вызывает неизбежную ассоциацию с авантюрой Марины Мнишек и Лже-Дмитрия. Однако дальнейшие события развиваются совсем по иной схеме: если Мнишек вела своего возлюбленного к гибели, то Марина Кривиц, став свидетельницей нравственного возвышения Христа-Братчика, принимает миссию Марии-Магдалины. В конечном итоге именно она помогает своему учителю не сломаться во время суда. Путь Марии-Магдалины (от продажной женщины, епископской шпионки – к способной по-настоящему сострадать и любить единомышленнице Христа) может быть прочитан и как вариант духовной эволюции самого Христа-Братчика.

Из тварного мира – к осознанию величия духа, по-своему повторяя путь своего учителя, пройдут ещё двое из самозванных апостолов. Наречение Иосии Раввуни и Богдана Роскаша именами Иуды и Фомы (Тумаша Неверного) – тоже версия карнавального опрокидывания: традиционно, апостолы, вызывающие настороженное к себе отношение (тот, кто предал, и тот, кто не поверил), оказываются самыми верными и последовательными

²⁴ См.: М. Б а х т и н, *Творчество Франсуа Рабле и народная культура средневековья и Ренессанса*, Москва 1990. Карнавальная составляющая художественного мира романа Короткевича и особая связь с традицией фольклорной смеховой культуры отмечена А. Верабём (А. В е р а б е й, *Абуджаная памяць. Нарыс жыцця і творчасці У. Караткевіча*, Мінск 1997, с. 49).

²⁵ См.: А. Р у с е ц к і, *op. cit.*

учениками. Не случайно, именно Иуда пишет Евангелие, историю жизни учителя²⁶, а Фома вместе с Марией-Магдалиной играет ключевую роль в его спасении.

Любимая идея Короткевича о возрождении Человека заявляет о себе и в других творениях писателя²⁷. Постоянно, особенно в маргинальных сегментах текста романа (эпиграфах, сносках, комментариях) Короткевич предлагает читателю многочисленные „ключи”, позволяющие увидеть разные ипостаси реализации этой идеи²⁸.

Один из самых ярких в этом смысле – дантовский код. Конечно же, Короткевич не стилизовал свой роман под *Божественную комедию*, но многие элементы художественного мира ориентированы на дантовский прототекст. Путь Христа-Братчика к истине – это своеобразный аналог странствий Данте (и Человека как такового) по загробному миру, причём эволюцию протагониста можно условно разделить на три этапа: блуждание по тёмным кругам ада (так сам Короткевич называет первое пребывание Братчика в Гродно). Далее следует чистилище: странствуя по Беларуси, герои обретают силы вырваться из тьмы к свету. Наконец, в финале романа Христу-Братчику открывается рай – вначале как сон, а затем как праведная жизнь в кругу друзей, спасших его от смерти.

В начале пути Христос-Братчик и его ученики являются просто удачливыми аферистами, и деяния их скорее карнавальные пародии на евангельские сюжеты (например, воскрешенный Лазарь – это мертвецки пьяный мужик, который возвращается к жизни, после погружения в ледяную воду). Неоднозначными представляются и приключения в Новогрудке, когда, с одной стороны, жертвуя собой, Христос-Братчик спасает Марину от толпы обезумевших женщин, решивших камнями забить блудницу до смерти. В то же время он вместе с „апостолами” предаётся самому безудержному грабежу:

„Грабили так, чтоб назавтра не с чего было причаститься. Иконы, оклады, дарохранительницы, лампы, деньги из тайников и сокровищниц, драгоценные камни. Сдирали всё”²⁹.

Жизнь в этот момент представляется им лишённой смысла:

„Напрасно искали они дерево, вокруг которого могли бы обвить свою жизнь. Шли налегке, потому что большую часть денег успели закопать на будущее, но в душах у них жили тяжесть и неверие”³⁰.

²⁶ Подзаголовок романа – *Евангелие от Иуды* тоже может быть рассмотрен как пример карнавального опрокидывания.

²⁷ О концепции личности в других произведениях В. Короткевича См.: В. Л о к у н, *У пошуку маральнага ідэалу. Проза Уладзіміра Караткевіча* [у:] *Уладзімір Караткевіч і яго творчасць...*, с. 140.

²⁸ *О смысле эпиграфов в романе* см.: А. Р у с е ц к і, *op. cit.*

²⁹ В. К о р о т к е в и ч, *op. cit.*, с. 305.

³⁰ *Ibidem*, с. 309.

Движение вниз, по адской воронке, завершается встречей с дьяволом: вначале враг человека предстаёт в образе инквизиторов, обрекающих осуждённых на мучительную смерть в огне:

„...жирные, пергаментные или налитые кровью [...] морды. Каждое – не обличье, не образ Божий [...], не Лик, а именно *os porci*, свиное рыло без стыда и совести”³¹.

Один из приговоренных, ведущий себя гордо и с достоинством, „как дантовский Фаринато, с презрением к самому огню”³², проклинает своих убийц:

„– Отродье ада... Сыны Велиала... Наследники дьябла и монастырские суки... Истинно говорю: среди **хищных зверей** на **первом** месте – поп, на **втором** – начальник, и только на **третьем** – тигр”³³.

Прямые и косвенные отсылки к дантовскому тексту в этой части романа многочисленны: не случайно здесь упоминается о трёх хищных зверях, как не случайно возникают и образы адской воронки: „Словно в золотистокровых **воронках** стояли пять человек”³⁴, – или адского вихря, в котором хороводом несутся души грешников.

Ориентация на *Божественную комедию* актуализируется и в символике чисел, реализованной в композиции романа. Как известно, ключевыми для *Божественной комедии* были цифры 3, 7, 9³⁵. Принципиально важны они и для художественной системы романа белорусского писателя. Композиция поэмы Данте (три части по 33 песни и введение) в цифровом варианте выглядит следующим образом: $33 \times 3 + 1 = 100$, т.е. $(7+3) \times 10 = 100$. Роман Короткевича, состоящий из 62 глав и вступительного „Слова двух свидетелей”, в цифровом варианте читается как $62 + 1 = 63$, т.е. $7 \times 3 \times 3 = 63$ (или $7 \times 9 = 63$). В эпиграфах Короткевич **трижды** обращается к стихам из *Божественной комедии*. Говорящими в этом смысле являются и названия соответствующих глав: **шестая** – „Сошествие в **ад**”; знаменитые строки „Lasciate ogni speranza” – Оставь надежду [всяк сюда входящий]³⁶ открывают **седьмую** главу „Ключи **ада** и смерти”. В следующий раз дантовские строки появляются как эпиграф **девятой** главы „Дно **ада**”. Нумерация, кратная трём, и слово „ад” в названии каждой главы настойчиво подталкивают читателя к ассоциациям с дантовским „Inferno”. Как и у великого итальянца, в романе Короткевича говорящей является и цветопись: главы, соответствующие „аду” маркированы чёрными и красными (огненными) тонами. Вот как, например, описывается чёрная месса, которую отправляют доведённые до полного отчаяния жители деревень, где недавно горели инквизиторские костры:

³¹ *Ibidem*, с. 316.

³² *Ibidem*, с. 322.

³³ *Ibidem*, с. 323.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ См.: Р. Генон, *Эзотеризм Данте*, Москва 2003, с. 152–168.

³⁶ В. Короткевич, *op. cit.*, с. 90.

„Ярко побежали вверх **языки пламени**. Через минуту [...] **пылал** огромный, с целую сосну, крест. Огонь вырывал из **тьмы** [...] силуэты сухих деревьев и лица людей. Их было множество. [...] Целое море. [...] Крест **пылал** у них над головами. **Огненными и чёрными** птицами метались над ними **свет и тень**.

У креста стоял человек в **чёрном** плаще. На лице – грубо намалёванная маска, на шапке – турьи рога. В руке – длинное копье. [...] Над головами людей поплыл большой, испещрённый **красным** лист пергамента [...]

– Мы выдрали его из самого великого Евангелия, когда принесли жертву. И каждый оставил на нём каплю **крови**”³⁷.

Подтверждает этот подход и мир звуков, как и у Данте, ад Короткевича лишён музыки и благозвучия. Вот лишь небольшой фрагмент:

„**Глухо**, как из-под земли, раздался вдруг некий призыв [...]. И неожиданно в ответ на него, прозвучал неслышанной силы голос, от которого у невольных свидетелей мороз пробежал по спине [...], лязгал металлом **чудовищный голос**, [...] зазвенел **придушенный, чудовищный многоголосый смех**, [...] **застонали голоса** [...].

– Властелин! – **прорыдал** кто-то [...].

И тут над лощиной прозвучал **немой**, как в ночном кошмаре, человеческий **крик**. Даже не человеческий, а такой, как будто **рычал** под неудачным ударом ножа в предсмертном страхе бугай. Затем кто-то **замычал**”³⁸.

На дне адской воронки Данте видит Люцифера, предавшего Господа Бога, Братчику тоже суждено узреть врага человеческого рода:

„В каждом Амане – великая мана.

– Имя мое? – спросил голос.

– Сатанаил, – тихо простонали голоса. – Люцифер... Светоносный...

– Похвост... Чернобог!..”³⁹.

Словно вознесённые адским ветром, словно вправду в **вечном Дантовом хороводе**, в ежеминутном падении и взлёте и как будто в воздухе, не чувствуя ногами земли, мчались они. Вихрь, ураган, ветер самих столетий на лицах. Забытьё разума и самих себя. **Ад, вечное пламя**, шальной, вечный полёт самой жизни”⁴⁰.

Этот момент становится и началом возрождение Христа, именно во время казни невинных Братчик впервые заговорил о ценности человека:

„– Христос, – натужно проговорил Фома. – Я сейчас не выдержу. Я обыдлел. Сейчас залаю, на все четыре встану ...

–К-куд-да? – схватил его Братчик. – Тебе нельзя. Ты ... человек”⁴¹.

³⁷ *Ibidem*, с. 334–335.

³⁸ *Ibidem*, с. 232.

³⁹ *Ibidem*, с. 332.

⁴⁰ *Ibidem*, с. 338.

⁴¹ *Ibidem*, с. 324.

Погружение в бездну отчаяния и страдания становится для Христа-Братчика моментом своеобразной инициации, умирания и воскрешения в ином качестве:

„Боже! Боже мой! Спаси маленьких. Спаси угнетённых, спаси даже бродяг и жуликов, ибо отняли у них достойное жалости жилище и могут отнять даже дорогую только им жизнь. [...] Он почувствовал, что безумеет, что смешивает себя в одно целое с ними и тысячами других. [...]

Христос почувствовал, что умирает. Исчезло солнце [...]. Ибо как сам Он вытерпел ... так может помочь и тем, кого искушают... Тьма стояла в глазах [...] Рвался. Рвался в небо огонь”⁴².

Путь Братчика – это не только осознание своего Божественного избранничества, но и реализация потенциала, который несёт имя, данное ему при крещении: Юрась – Юрий – Георгий. Не случайно, в начале своего пути, ведомый на пытку Братчик, взглянув вверх, видит изображение святого Юрия:

„Ещё выше креста [...] возносился над всеми, угрожал мечом и прикреплённым к стременной петле копьём железный, покрытый потемневшим серебром конный великан, всеобщий Патрон”⁴³.

Как известно, главный подвиг св. Георгия – победа над змеем, драконом. Поэтому мужицкое войско, ведомое Христом-Братчиком на Гродно, идёт в бой с песней о святом Юрии: „Вот мой народ, Как львица, встаёт. [...] Дети Юрия Святого / Дети его удела...”⁴⁴.

Церковь (в большей степени католическая, но и православная тоже) становится, как это ни парадоксально, воплощением сатаны. Умиравший сподвижник Христа-Братчика Гиав Турай, висая на дыбе, произносит пророческие слова, обращаясь к клиру: „Имя тебе – Сатана”⁴⁵.

Главным врагом Юрася Братчика становится доминиканский монах, тайный иезуит, друг Игнатия Лойоллы – Флориан Босяцкий. Изначально он заявлен как антигуманист, откровенно стремящийся отнять у человека право на величие:

„отними детей, их приучи с самого начала думать по-твоему, убей ересь гуманизма ещё в колыбели, пускай даже и самой великой ложью [...].

Чтоб забыли навсегда, чтобы во всей мировой империи забыли, что они «цари природы», «мыслители», «те, что сами думают и сами ищут», а помнили и знали только одно: они рабы Бога, адепты нашего учения, что они не сомневаются ни в чём и думают, как все. И ни на крупицу больше”⁴⁶.

⁴² *Ibidem*, с. 323, 324.

⁴³ *Ibidem*, с. 92.

⁴⁴ *Ibidem*, с. 482–483.

⁴⁵ *Ibidem*, с. 550.

⁴⁶ *Ibidem*, с. 24–25.

Оппозиция „цари природы”, „мыслители”, „те, что сами думают и сами ищут”, с одной стороны, и „рабы Бога, адепты нашего учения, [...], как все” – с другой – это то, что характеризует отношение к человеку антагонистов – Христа-Братчика и Босяцкого. Внутренняя сущность иезуита – змеиная. Ни одно описание этого персонажа не обходится без деталей, обнажающих змеиность: Босяцкий носит символ своего ордена – „медальон со змеей, обвинившей подножие креста. Змея приняла угрожающую позу, обороняя крест”⁴⁷; прикосновение монаха вызывает страх и отвращение:

„Будто что-то тайно-нечистое, холодное, недоступное никаким страстям, опоганило руку. Словно, проснувшись среди ночи, с ужасом почувствовал [Братчик – А.С.] на ней скольжение змеи”⁴⁸.

У иезуита „серые в прозелень, плоские глаза”⁴⁹ и язык, как змеиное жало: „изо рта у Босяцкого словно плыл смердящий гной, из-под языка высовывалась травинка- жало”⁵⁰. Последнее противостояние Братчика (Змеборца) и Босяцкого (Змея) происходит во время казни Христа-Братчика. Восходя на крест, он произносит: „Я вызываю вас на суд Божий! Месяца не пройдёт, как мы встретимся!”⁵¹, в этот момент стрела, выпущенная Фомой, поражает Босяцкого.

После того, как Христос-Братчик погружается в адскую бездну и одновременно проникается жалостью и состраданием к человеку, радикально меняется характер его поступков. Отныне Юрасём Братчиком движет желание помочь человеку, защитить и спасти его: поэтому он изгоняет торгующих из храма, становится во главе народного войска, отражающего татарское нашествие. И даже Остробрамский костел в Вильно он грабит не для собственного обогащения, а для спасения людей от голодной смерти:

„Христос бросал с гульбища в народ охапки ожерелий и деньги:
– Спокойно подходите люди. Берите по золотому или по жемчужине [...]
Не нужно это ни Житной Матери, ни мне. Несите детям! Живите!”⁵²

Любовь к людям заставляет Христа стать во главе мужицкого войска, идущего на Гродно, чтобы установить там справедливость или принять нечеловеческие муки и смерть на кресте: „Люди, – тихо сказал он. – Деточки! Народ мой! Одна у нас дума, и нет больше сил моих терпеть, как нету и у вас. Теперь до конца”⁵³. Принципиально важно, что в момент выбора Христос осознаёт своё родство с народом, ему доверившимся. На провокационный

⁴⁷ *Ibidem*, с. 21.

⁴⁸ *Ibidem*, с. 93.

⁴⁹ *Ibidem*, с. 194.

⁵⁰ *Ibidem*, с. 540–541.

⁵¹ *Ibidem*, с. 602. Ситуация, когда казнимый вызывал на Божий суд своих убийц, прототекстом имеет историю казни магистра ордена тамплиеров Жака Малле.

⁵² В. К о р о т к е в и ч, *op. cit.*, с. 424.

⁵³ *Ibidem*, с. 436.

вопрос капеллана Босяцкого: „Если ты Христос, где мать твоя? Где сёстры и братья?“, – отзывается хор голосов:

„– Я мать Ему! – крикнула из толпы старуха, что молила о корове.
– И я!.. И я!..
– Мы Ему братья! Мы сёстры! Мы! Мы!“⁵⁴

Войско Христа одерживает победу, но своеобразное царство Божье на земле было недолгим. В конечном итоге власть в Гродно снова переходит к прежним правителям, Христа-Братчика приговаривают к смерти, и в ночь перед казнью он видит сон о мужицком Рае, где Бог Саваоф был похож на рачительного белорусского крестьянина, у которого и в доме, и в поле порядок. „Мария, очень похожая на Анею [возлюбленную Братчика – А.С.] и Магдалину“⁵⁵, была доброй женой и хлебосольной хозяйкой. Бог показывает Юрасю будущее, когда Раем станет родная земля:

„В разрывах облаков всё чаще и чаще видно было землю [...] В **аквамарине** океанов, где плавали большие рыбы, в **зелени** пуш, где, нетронутые, непуганые, ходили олени и мирные зубры. В **золоте** нив и **платине** северных рек, в **серебряной белизне** бескрайних садов. [...]

Люди, которых никто не обманывал, не грабил, и не обижал, работали на полях и **пели**. [...]

...она простиралась перед ним в нетленном сиянии вечной красоты, Мудрая, трудолюбивая, богатая, возлюбленная. Родина! [...]

И **разносились над ней песни**, и долетали с неё голоса. **Звучала, как музыка**, нежная и твёрдая, прекрасная, вечная, бессмертная белорусская речь“⁵⁶.

В финале романа идея рая на земле возникает ещё раз: освобождённый верными учениками, Христос-Братчик с единомышленниками устраивает своеобразную коммуну. Завершается роман символической сценой: свободные люди засевают свою землю, и снова знаковым оказывается дантовская парадигма *новой жизни*:

„А сеятели поднимались на вершину круглого пригорка, как на вершину земного шара [...] И, готовое к **новой жизни**, падало зерно в тёплую, мягкую землю. Вышел Сеятель сеять нивы Своя“⁵⁷.

Художественный мир романа имеет безусловные неомифологические коннотации. Параметры спора о человеке постоянно экстраполируются на другие эпохи, чаще всего на XX век. Короткевич то и дело вспоминает о научных достижениях современности: вопросах стиховедения, психологии личности, сепарировании плазмы, и т.д. Думается, не случайны и странные, на

⁵⁴ *Ibidem*, с. 420.

⁵⁵ *Ibidem*, с. 582.

⁵⁶ *Ibidem*, с. 584–585.

⁵⁷ *Ibidem*, с. 614.

первый взгляд, сравнения пыточной камеры – с застенками гестапо, орудий пыток – с зубо-врачебными инструментами или стрелой подъёмного крана. Невыносимо знакомым, напоминающим мемуары жертв сталинских репрессий, представляется и описание террора, развёрнутого против своих граждан властями Гродно после подавления восстания:

„Пытали по одному, но приговоры выносили пачками, не слишком разбираясь, что к чему. [...] лютовали, подавая лживые доносы, шпионы и стукачи. И оттого по городу катилась лавина арестов. Забирали отцов у детей и детей у отцов, мужа – от жены, парня – от любимой. Весь Гродно не спал по ночам. Люди лежали и смотрели бессонными глазами во тьму. Пружина лживого доноса могла ударить каждого в каждую минуту”⁵⁸.

„Люди ежеминутно ждали, что придут и схватят. Население города уменьшилось наполовину”⁵⁹.

Наконец, интересным представляется и тот факт, что трижды, в разных контекстах упоминается слово „диссидент”. И хотя в сноске Короткевич даёт расшифровку: „Христианин, не принадлежащий к Римско-католической церкви”⁶⁰, вряд ли не имелись в виду реалии XX века⁶¹. Поэтому слова, вложенные в уста Каспара Бекеша⁶², имеют вполне „оттепельный” смысл⁶³:

⁵⁸ *Ibidem*, с. 548.

⁵⁹ *Ibidem*, с. 551.

⁶⁰ *Ibidem*, с. 48.

⁶¹ „К концу 1960-х гг. открытое игнорирование негласных предписаний власти стало заметным фактором советской культурной и общественной жизни. Вскоре появилось и специальное слово для обозначения тех, кто выбрал эту новую и непривычную для советского человека линию поведения. Их стали называть **диссидентами**” (*Мемориал. История советских диссидентов* [online], www.memo.ru/history/diss/index.htm [доступ: 20.12.2012]). Как известно, судебный процесс против писателей А.Д. Синявского и Ю.М. Даниэля длился с осени 1965 года по февраль 1966 года. См.: *Цена метафоры, или Преступление и наказание Синявского и Даниэля*, сост. Е.М. В е л и к а н о в а, Москва 1989.

⁶² Бекеш исторический и Бекеш – персонаж романа Короткевича – не совпадающие персонажи. Однако пафос утверждения величия человека их объединяет. Уместно привести слова, начертанные на надгробье великого гуманиста. Надпись сочинена единомышленниками К. Бекеша и по его завещанию высечена на его могиле в Вильно на Лысой горе, названной впоследствии горой Бекеша. Перевод с польского В.А. Сербенты:

Все имею из себя; не хочу признавать бога;

Не жажду его неба, ада не боюсь,

Милосердия не прошу, ничто не говорит за суд [после смерти];

Не ведаю греха и не знаю, чтобы перед кем-нибудь был в долгу,

Жил всегда сам по себе и был всегда старательным.

Не тревожусь относительно тела, тем более, относительно души,

Умершей вместе со мною, я это должен смело признать;

Для меня не будет [существовать] того труда, который имеют другие,

Отыскивая свою душу, когда встанут из гроба...

(Цит. по В.А. С е р б е н т а, *Видные атеисты и материалисты Белоруссии второй половины XVI в. – Стефан Лован (вторая половина XVI в.) и Каспар Бекеш (1520–1579 гг.)*, Минск 1962, с. 83).

„... этот человек не обманщик, не плут. [...] Он имеет право [...]. Это человек [...]. Такой, каким должен быть человек. И вот этого человека убивают. Где правда? Где Бог? [...]. Предали... Хохочут. Зачем же Данте жил, Боттичелли, Катулл?! [...] Че-ло-ве-ка тысячи лет распинают! Святость его!..”

Христос приземлился в Гродно В. Короткевича вызвал к жизни самые разные интерпретации, высказывались даже предположения о близости его художественного мира постмодернистскому⁶⁴. Однако, думается, несмотря на то, что реминисцентное поле романа достаточно плотное, единая, гуманистическая концепция человека служит доказательством того, что роман великого белорусского писателя находится в пределах классического художественного сознания XX века.

Anna Stankeviča

The dispute about man in V. Korotkevich's novel *Christ has landed in Grodno*

A b s t r a c t

The central problem of V. Korotkevich's novel *Christ Has Landed in Grodno* (1966) is the dispute about man. The interpretation of the motif of Christ's second coming is introduced there. The concept of personality in the artistic world of the novel is deciphered with the help of various codes: Biblical, cultural and historical, folkloristic, etc. The system of events is constructed as the clash of two mutually exclusive points of view on the value of personality: medieval, according to which a man in his earthly life is paltry and does not deserve respect and happiness, and humanistic, the main postulate of which is „man is the crown of the universe”. V. Korotkevich builds a neo-mythological picture of the world where various layers of time, including the 20th century, are unified. While considering the man's right to dignity and freedom, Korotkevich creates a historical novel which is, in fact, sharply polemical in relation to its contemporary reality.

⁶³ И. Плеханова подчёркивает важность философского осмысления В. Короткевичем проблемы „возможности преображения человека и общества, пребывающего во зле и разложении [...] на излёте «оттепельных» настроений и на материале историческом” И.И. Плеханова, *op. cit.*, с. 125.

⁶⁴ А. Сцяпанав, *op. cit.*, с. 63.

Anna Ścibek
Warszawa

Dychotomia „wschód-zachód” w tomie *Kochanek Jej Wysokości* Uładzimira Arłoua

Uładzimier Arłou, urodzony w 1953 roku białoruski historyk, pisarz i popularyzator kultury i historii Białorusi, został w 2010 roku uhonorowany nagrodą *Europejski Poeta Wolności* za tom poezji *Prom przez kanał La Manche*. I choć niniejszy tekst poświęcony jest w całości prozie, a nie poezji U. Arłoua, uzasadnienie werdyktu odnosi się do całości twórczych osiągnięć białoruskiego pisarza. Według jury, nagroda została przyznana za przywracanie „kultury białoruskiej jej europejskim korzeniom wbrew władzy, która chce ją od nich odciąć”¹. Sam U. Arłou na Międzynarodowym Festiwalu „Europejski Poeta Wolności” podczas wieczoru autorского mówił o dwóch Białorusiach: „na tym samym terytorium; każda ma własne wyobrażenie o historii, marzenia o przyszłości, swój język, flagę, herb”², wskazując na niezwykle silnie zaznaczoną w jego kraju dychotomię *wschód* (dominacja wpływów rosyjskich) i *zachód* (zachowanie własnej tożsamości narodowej/wpływy europejskie). Poniższy tekst jest recenzją jedyne (jak na razie) przełożonego na język polski zbioru opowiadań U. Arłoua *Kochanek Jej Wysokości*, jak również próbą wskazania zarówno tych europejskich, jak i wschodnich, rosyjskich korzeni, naleciałości i wpływów uobecniających się w jego twórczości.

Czytając zbiór opowiadań *Kochanek Jej Wysokości* nie sposób uciec od oczywistych asocjacji literackich. Twórczość U. Arłoua wpisuje się w kanon literatury postmodernistycznej, jednocześnie odzegnując się od niej i nie decydując się na techniki i zabiegi literackie stosowane w literaturze tego nurtu³. Analizując teksty U. Arłoua odkrywamy, że aczkolwiek charakteryzuje je żartobliwość i czarny humor, cechy te są efektem wnikliwej obserwacji często nasyconych ironią prawideł wszechświata niż celowej realizacji zamysłu literackiego. Ujmując to prościej, teksty U. Arłoua są zabawne i ironiczne, ponieważ takie jest życie. Podobnie jest z koncepcją synkretyzmu gatunkowego tekstów: oczywiste jest, że twórczość U. Arłoua charakteryzuje niezwykle różnorodność tematyczna i gatunkowa. W dorobku pisarza znajdziemy szeroki wybór tekstów, od poezji poprzez opowiadania z pogranicza horroru i opowieści moralnego niepokoju, poprzez teksty o rzeczywistości

¹ Cyt. za: M. D a j n o w s k i, *Festiwal gdańskiej nagrody literackiej*, [online], http://tygodnik.onet.pl/33,0,43507,festiwal_gdanskiej_nagrody_literackiej,artykul.html [dostęp: 14.01.2013].

² *Ibidem*.

³ U. Arłou nie stosuje technik, takich jak metafikcja, autotematyzm, gra z odbiorcą czy nieimitowanie rzeczywistości.

dawnego bloku radzieckiego i wspomnienia po barwne i plastyczne opowiadania historyczne. Mieszając style i kompilując różnorodne treści w jednym zbiorze opowiadań, U. Arłou poniekąd odnosi się do synkretyzmu gatunkowego tekstów.

W myśl postmodernistycznej zasady *wszystko już było*, u U. Arłoua doszukać się można licznych wpływów, odwołań i aluzji literackich. Autor często rozpoczyna swoje utwory powołując się na innych autorów; odniesienia te służą mu jako trampolina, od której odbija się, żeby stworzyć nowe opowiadania. Ten rodzaj *wybicia się* znaleźć można w tekstach *Nieboszczyk się nie poci*, *Molekuła* czy *Opowieść syberyjska*, jednak U. Arłou niekiedy również wplata odwołania literackie w ciąg narracyjny, w ten sposób zapewniając sobie punkt wyjściowy dla dalszych rozważań. Autorów, na których się powołuje, jest bez liku: są to zarówno pisarze białoruscy – Uładzimir Karatkiewicz, Adam Hlobus, Symeon Połocki czy Franciszek Skaryna (wyraźnie zaznacza się tutaj wpływ wschodu), filozofowie i myśliciele – Kant, Pascal, Freud czy Hipokrates, jak również Emil Zola, Anton Czechow, Albert Camus, William Somerset Maugham, Alphonse Daudet, Lew Razgon czy Gabriel Garcia Marquez – klasycy i przedstawiciele różnych nurtów literackich (tutaj widoczny jest głównie wpływ zachodu). W ten sposób teksty U. Arłoua spełniają postmodernistyczny wymóg intertekstualności, jednak jest to jedyna cecha tego prądu, którą można jednoznacznie zaobserwować w jego twórczości.

Analizując wspomnienia z dzieciństwa i młodości, U. Arłou stosuje specyficzny styl, który zasługuje na miano syntezy Bułhakowa, Sołżenicyna. U. Arłou sam powołuje się na autora *Mistrza i Małgorzaty*:

„Czarny humor tego typu przywodzi na myśl infernalne postacie Michaiła Bułhakowa, ale nawet mroczny Asasello nie wpadłby na to, że lepiej by było, gdyby rosyjską dziewczynkę Maszę połknął pyton [...]”⁴.

Jednocześnie U. Arłou świadomie lub nieświadomie czerpie z Bułhakowa nie tylko w zakresie nasycenia utworu specyficznym poczuciem humoru, ale również kontrastowania ze sobą pierwiastków nadprzyrodzonych i absurdów rzeczywistości postalinowskiej, czy też szerzej – radzieckiej.

Wpływ Sołżenicyna widać przede wszystkim w warstwie tematycznej utworów, zwłaszcza w *Opowieści syberyjskiej*, gdzie postacie zeków i chemików zamkniętych w zonach są żywcem wyjęte z powieści noblisty, brak im jednak charakterystycznego dla Sołżenicyna tragizmu. Zamiast tego U. Arłou obdarza swoich bohaterów typowym dla swojego stylu rysem komizmu, jakby próbując w ten sposób złagodzić okrucieństwo syberyjskiej rzeczywistości i zesłanych tam ludzi. Wydobywając na światło dzienne ukryte paradoksy i zestawiając ze sobą absurdy życia, U. Arłou niejako oswaja Syberię dla siebie i swoich czytelników. Zabieg ten był jednak możliwy jedynie dlatego, że pisarz obserwował zmagania z zesłaniem jako *outsider*, natomiast Sołżenicyn był bez wątpienia *insiderem*. Jego osobista tragedia wykluczała całkowicie komiczne ujęcie tematu. Ponadto, zarówno Bułhakow, jak i Sołżenicyn pochodzą z tego samego, wschodniego kręgu kulturowego co

⁴ U. Arłou, *Kochanek Jej Wysokości*, Wrocław 2006, s. 17.

U. Arłou, co znacznie ułatwia konfrontację różnych sposobów ujmowania rzeczywistości syberyjskiej. Natomiast porównanie U. Arłoua z Faulknerem czy innymi pisarzami, którzy stosują ową technikę, jest być może zbyt daleko idące, jednak mimo wszystko należy zauważyć specyficzne cechy narracji U. Arłoua: skłonność do dygresji, łatwe poddawanie się asocjacjiom i osiągnane przez to zwolnienie tempa narracji. Nie są to naturalnie wszystkie cechy *strumienia świadomości* literatury, jako że U. Arłou nie fragmentaryzuje języka, stosuje znaki interpunkcyjne i dokładnie wyjaśnia czytelnikowi swoje luźne skojarzenia. Mimo to jednak, zwłaszcza opowiadanie *Masza i niedźwiedzie*, wydaje się być niewielkim ukłonem w stronę tego modernistycznego sposobu narracji.

Należy jednak podkreślić, że wspomniane środki stylistyczne i inne zabiegi są stosowane przez autora jedynie we wspomnieniach. U. Arłou bardzo wyraźnie różnicuje styl zależności od obranego gatunku literackiego i konsekwentnie trzyma się wytyczonych przez siebie zasad. I tak, przez wielu uważane za szczyt jego osiągnięć, opowiadki historyczne są nieco bardziej uporządkowane; próżno w nich doszukiwać się opisanych powyżej zabiegów literackich. W opowiadaniach *Łaska księcia Hieronima*, *Kochanek Jej Wysokości* i *Pięciu mężczyzn w leśniczówce* autor ściśle podąża za klasycznymi wyznacznikami struktury tekstu literackiego: wstęp (zawiązanie akcji, wprowadzenie postaci) → rozwinięcie (przebieg akcji) → zakończenie (rozwiązanie akcji), z wyraźnie zaznaczonym punktem kulminacyjnym. Tego typu konstrukcja być może dostarcza odbiorcy mniej emocji, jednak pozwala lepiej skupić się na fabule i na puencie utworu. Co więcej, w każdym z trzech wspomnianych przypadków można mówić o wynikającym z powieści morale, o historycznej nauce, którą U. Arłou chciał przekazać ludziom mu współczesnym, przede wszystkim jego rodakom – Białorusinom. I tak w *Łasce księcia Hieronima* autor nie tylko ilustruje znaną prawdę, że historię piszą zwycięzcy, ale również, niczym Sienkiewicz, pisze *ku pokrzepieniu serc*, aby tchnąć w swój naród nieco dumy przypominając o dawnych powstaniach narodowych.

Podobnie jest w opowiadaniu poświęconym powstaniu styczniowemu *Pięciu mężczyzn w leśniczówce. Gloria Victis*, gdzie jednak oprócz motywu *ku pokrzepieniu serc* pojawia się wątek Białorusina, który potrafi zachować się szlachetnie wobec jeńca wojennego. Motywy takiego postępowania stawiają całe powstanie w nieco innym świetle: ów jeńiec przed przystąpieniem do walki był jego dobrym znajomym. Nie będzie nadinterpretacją stwierdzenie, że U. Arłou zwraca uwagę nie tylko na niezaprzeczalne walory bohaterskiego zrywu i rozpaczliwe starania o odzyskanie tożsamości narodowej, ale też na bratobójczy aspekt walk o niepodległość. U. Arłou polemizuje z zarzutami wartościującymi Białorusinów i określającymi ich jako naród chłopski, który nie wydał na świat wielkich poetów, historyków czy polityków:

„Może słyszał pan o metodzie, dzięki której można udowodnić, że organy słuchu u pajaków znajdują się na odnóżach? [...] Kładzie się pajaka na stół i każe mu biec. Ów biegnie, później wyrywa mu się nogi i znów każe biec. Owad, oczywiście, nie może biec. Stąd wysuwa się wniosek, że pajak ma uszy na odnóżach. [...] To ten sam sposób rozumowania, jak i pana [...]. Najpierw język całego narodu zamykają w chłopskiej chacie, a później rozkładają ręce:

widzicie, ten naród nie jest zdolny do stworzenia własnej literatury. Odzierają go z jego historii, każą zapomnieć o przeszłości, z jakiej mógłby być dumny każdy inny europejski naród, a później pytają: a gdzie wasi historycy?”⁵.

Ta logiczna zagadka zamyka usta przeciwnikom, wytrąca z ręki kontrargumenty, jednocześnie ośmieszając ich tok rozumowania. Wobec tezy, że głównym wątkiem opowiadań osnutych na kanwie historycznej jest właśnie wielopłaszczyznowa analiza odczuć patriotycznych, zacytowany powyżej fragment wydaje się stanowić osnovę, na której U. Arłou zbudował cały tekst.

Podobny wydźwięk patriotyczny ma *Kochanek Jej Wysokości*. Przebywająca w Połocku caryca Katarzyna wybiera sobie na towarzysza nocy lokalnego patriotę. Płacąc symbolicznie Imperatorowej za spędzoną wspólnie noc, Lićwin nie tylko daje wyraz osobistej i narodowej dumy, ale też ma okazję, by powiedzieć jej dwuznacznie: „Wasza Wysokość, życzę pani długiego życia i władania”. Imperatorowa, kobieta inteligentna, potrafiła właściwie zinterpretować te pozornie pokorne życzenia:

„Przedtem mówił o tych, co nigdy nie pogodzą się z losem, którego sami sobie nie wybrali. [...] To oznacza... To oznacza władać długo, żeby się przekonać... Dożyć do czasu, kiedy oni chwycą za broń”⁶.

W ten sposób, posługując się pozornie lekką, niezwykle plastyczną formą przypowieści historycznej, na tle niezwykle barwnej epoki i burzliwych wydarzeń, U. Arłou konstruuje fikcyjne postacie, których celem jest budowanie i wspieranie tożsamości narodowej Białorusinów.

Jak pisze Jan Maksymiuk we wstępie do omawianego tomu, „Uładzimir Arłou jest pisarzem z powołania i historykiem z wyboru”⁷ i jako historyk jest on świadomy, że znajomość niezakłamanej historii własnego kraju jest warunkiem koniecznym do uzyskania i utrzymania tożsamości narodowej, tak wątlej w przypadku Białorusinów – stąd jego wspomniane zapędy popularyzatorskie i zdywersyfikowana działalność oświatowa. W eseju *Niepodległość to U. Arłou* pisze, że

„Niepodległość to, gdy twój syn przynosi ze szkoły piątkę z historii i ty go za nią chwalisz, bo wiesz, że dostał ją z przedmiotu, gdzie uczą nie o Pobożwisku Lodowym i o zwycięstwie kolektywizacji, a o bitwie pod Grunwaldem, która uratowała twój naród od zagłady oraz mówią prawdę o władzy, która rozstrzelała twego dziadka i zamorzyła głodem twoją babcie”⁸.

Niestety, obecnie na Białorusi taka oświata pozostaje w sferze myślenia życzeniowego, więc nieuświadomienie historyczne rodaków pozostaje jedną z największych bolączek U. Arłoua. Jego opowiadania z motywami zaczerpniętymi z przeszłości stanowią chętnie, gorliwie i z pasją stosowany oręż w walce z niską tożsamością narodową. Twórczość U. Arłoua doczekała się wielu opracowań i uznania rzeszy krytyków literackich.

⁵ U. A r ł o u, *op. cit.*, s. 184.

⁶ *Ibidem*, s. 168.

⁷ *Ibidem*, s. 5.

⁸ *Ibidem*, s. 10.

„Письменніку ўдалося стварыць узоры інтэлектуальнай беларускай прозы на гістарычную тэму, дзе выявілася нацыянальна арыентаваная канцэпцыя беларускай гісторыі”⁹ і „На агульным фоне беларускай гістарычнай прозы вылучаецца навізнай, арыгінальнай будовай сюжэта, стылем творчасць Уладзіміра Арлова”¹⁰,

так podsumowuje dokonania U. Arłoua na tym polu Aksana Darahakupiec.

Wydaje się, że właśnie ten ojczyźniany aspekt opowiadań U. Arłoua stanowi *clou* jego twórczości. U. Arłou nie jest nachalnie patriotyczny – „bynajmniej nie charakteryzuje [go] tyrtejski patos ani polityczna tematyka”¹¹, nie epatuje ubóstwem swojej ojczyzny, nie biada otwarcie nad sytuacją rodaków, jednak dobrostan Białorusi jest zawsze w centrum uwagi, a on sam nie pomija żadnej okazji, by skomentować sytuację polityczną swojej ojczyzny i jej uwarunkowania historyczne. O ile jego opowiadania historyczne otwarcie poruszają temat losów Białorusi i Białorusinów, o tyle już we wspomnieniach nie stanowią osi utworu, a są jedynie bolesnymi dygresjami. „Nagle zrozumiesz, że Kartagina przegrała z Rzymem i zginęła właśnie dlatego, że nie miała czegoś takiego jak kartagińscy pisarze”¹². U. Arłou nie może powstrzymać się przed tym zawołanym odniesieniem do historii swojego kraju. Tego rodzaju zachowania literackie można nazwać kompleksem czy też obsesją Białorusina-patrioty, który podkreśla swoją przynależność narodową i stara się używać ojczystego narzecza niezrażony faktem, że nie słyhać go w stolicy jego kraju, w Mińsku¹³, że jego rodakom na obczyźnie wytykają fakt nieużywania języka białoruskiego (*Nieboszczyk się nie poci*¹⁴), że na sali chorych w szpitalu spotyka Kurda, który „mówi po białorusku lepiej niż większość autochtonów”¹⁵ i tym, że konieczne do rozpoczęcia nauki w języku białoruskim oświadczenia rodziców są gubione „trzy razy [przez dyrektora] i dwa razy [przez sekretarkę]”¹⁶. W utworze *Masza i niedźwiedzie* główny bohater zazdrości zwierzętom, których nie obowiązują granice państwowe i które mogą smakować prawdziwej wolności. Również komentarze dotyczące polityków – *vide* wspominki o rodzinnej wsi Łukaszenki w opowiadaniu *Przepowiednie Róży Hercykowicz*¹⁷ – stanowią zaledwie jeden z licznych wątków, a nie główny temat utworu.

Ten bolesny, aczkolwiek pełen pogody ducha, patriotyzm U. Arłoua jest szczególnie kontrastowo zaznaczony na tle rozlicznych podróży autora, którego ponadto cechuje obszerna znajomość literatury, znaczna erudycja i swoisty multikulturalizm. ZSRR jest z racji ekspansji terytorialnej tygłem wielu narodów, co jest szczególnie widoczne w opowiadaniu *Nieboszczyk się nie poci*, gdzie obok siebie,

⁹ А. Д а р а г а к у п е ц, *Вытокі беларускай гістарычнай прозы. Праўда гісторыі ў творах Уладзіміра Арлова*, „Роднае слова” 2003, № 8, с. 22.

¹⁰ *Ibidem*, s. 19.

¹¹ М. Д а ж н о в с к и, *op. cit.*

¹² У. А р ł о u, *op. cit.*, s. 35.

¹³ *Ibidem*, s. 235.

¹⁴ *Ibidem*, s. 40.

¹⁵ *Ibidem*, s. 47.

¹⁶ *Ibidem*, s. 9.

¹⁷ *Ibidem*, s. 125.

w rosyjskim szpitalu, równi w obliczu choroby (odwołanie do średniowiecznej koncepcji *dans macabre*) leżą chorzy różnych nacji mówiący różnymi językami. Również w utworze *Niepodległość to* wyraźnie zaznaczają się podróźnicze zamiłowania autora, który definiuje wolność w następujący, niezwykle znamienity sposób:

„gdy twoje dziewczyna mówi, że chce spędzić przyszły weekend w Wiedniu i ty najzwyczajniej w świecie obiecujesz jej, że wypijecie kawę naprzeciwko pałacu Schonbrunn” lub też „gdy odwiedzi cię białoruski piosenkarz z Nowego Jorku i wypijesz z nim parę kieliszków wiśniówki...”, a także „gdy na wykładzie z matematyki na uniwersytecie twój smagłokóry rówieśnik z Madagaskaru pochylił się w twoją stronę i zapytał, co znaczy słowo *imawiernaść*, a ty mu to wytłumaczysz po francusku”.

Również w opowiadaniu *Słoń Hannibala* U. Arłou daje wyraz swojej pasji poznawania świata, która zawiodła go do Kartaginy. Mimo to U. Arłou stanowi antytezę kosmopolity czy obywatela świata, a jest Białorusinem z wyboru, który nie neguje podziałów terytorialnych i kulturowo-politycznych, a dąży jedynie do tego, by każdy „od narodzin do śmierci [czuł się] swoim na swojej ziemi”¹⁸.

U. Arłou mimo trudnej sytuacji swojej ojczyzny nie uskarża się na jej losy. W swoich wspomnieniach nieraz porusza tematy bolesne, wstydlive czy nasycone okrucieństwem do tego stopnia, że wrażliwy czytelnik zmuszony jest przerwać choć na chwilę lekturę. W opowiadaniach historycznych epatowanie bestialstwem ludzkim jest zrozumiałe, uzasadnione prawami tamtych czasów, a wbijanie na pal, tak sugestywnie i w pierwszej osobie opisane w *Łasce księcia Hieronima*¹⁹, praktykowane było aż do XVIII wieku. Polskim czytelnikom jest również dobrze znane z sienkiewiczowskiej Trylogii. Jednak okrucieństwo w opowiastkach *na temat* jest znacznie trudniejsze do zaakceptowania, ponieważ opisane wydarzenia mają miejsce tu i teraz, jak choćby gwałty, często zbiorowe (*Molekuła*²⁰, *Opowieść syberyjska*²¹), poćwiartowanie piłą mechaniczną (*Requiem dla piły motorowej*²²) czy bestialskie traktowanie zwierząt (*Opowieść syberyjska*²³).

Opisy okrucieństwa ludzkiego są przesycone czarnym humorem, jakby autor sam był zdania, że w takich sytuacjach nie ma już miejsca na łyzy; opisy często są szczegółowe, jednocześnie sugerują jedynie lub przemilczają pewne fakty i pozostawiają w ten sposób miejsce dla wyobraźni czytelnika, jak choćby w przypadku plastycznego opisu znęcania się nad młodszymi dziećmi w domu dziecka:

„Trzyletnie dziewczątka stawiano codziennie na baczność i kazano im po sto razy głośno powtarzać: ‘jestem k...’, ‘jestem k...’, ‘jestem k...’. W następnym tygodniu dziewczątka kontynuowało naukę tą samą metodą: ‘jestem p...’, ‘jestem p...’, ‘jestem p...’. Wzbogaciwszy zasoby leksykalne uczniów, «peda-

¹⁸ *Ibidem*, s. 11.

¹⁹ *Ibidem*, s. 148–150.

²⁰ *Ibidem*, s. 87.

²¹ *Ibidem*, s. 211.

²² *Ibidem*, s. 105.

²³ *Ibidem*, s. 200.

godzy» przechodzili do składni. Dzieci, które już umiały pisać, oprócz ćwiczeń ustnych dostawały także zadania pisemne. Największą inwencję w tym kierunku wykazywał niejaki Chalimon. Mógł kazać dziewczęciu zrobić ćwiczenie nie tylko na osobnej kartce, ale także w szkolnym zeszytcie i koniecznie oddać go do sprawdzenia nauczycielce. Wykupić się można było tylko w jeden sposób, o którym wolę nie mówić. [...] Starszoklasiści [...] wybierali sobie dziewczęta, na ogół młodsze, które zaraz po wyjściu wychowawczyń biegly do sypialni swoich rozkazodawców i zostawały tam do rana. Zimą zaś te dziewczątka, które zostawały w łóżku same, boleśnie zazdrościły parom, ponieważ zaśnięcie w wychłodzonym dormitorium było niemożliwe – torf i drewno administracja opylała na lewo”²⁴.

Powyższe fragmenty są warte przytoczenia w całości jako doskonałą egzemplifikację środków stylistycznych stosowanych przez U. Arłoua w celu osiągnięcia efektu grozy. Posługując się zdrobnieniami (*dziewczątka*) i słownictwem związanym z edukacją (*zasoby leksykalne, składnia, pedagogzy, zadania pisemne, kontynuować naukę*) U. Arłou przyrównuje znęcanie się do procesu nauczania, co przez rażący kontrast potęguje odczucia czytelnika i nadaje jego prozie dodatkowy wymiar. „Такім чынам, творчасць Уладзіміра Арлова вызначаецца змястоўнасцю, глыбінёй узнятых праблем”²⁵ – można tu powtórzyć za A. Darahakupiec.

Tego rodzaju podejście do okrucieństwa nazwać można *naturalnym*, jednak nie do końca udaje się zidentyfikować przyczyny takiego ujęcia tematu. Czy U. Arłou przeżywa w ten sposób katharsis, wyrzucając z siebie nagromadzone przez lata historie i traktując czytelnika niczym spowiednika lub psychologa? Czy też może jako człowiek zza dawnej żelaznej kurtyny, gdzie przed udanym wysłaniem w kosmos Gagarina „spalono na próbnym startach”²⁶ wielu młodych mężczyzn, jako człowiek, który odwiedził okrutną Syberię, lepiej niż inni rozumie maksymę *homo homini lupus est*? Czy też może po prostu U. Arłou traktuje okrucieństwo jako nieodłączny element egzystencji ludzkości i opisuje świat takim, jaki jest, ze wszystkimi typami ludzkimi i ze wszystkimi odcieniami czerni i bieli, nie pomijając żadnego, choćby najbardziej irracjonalnego ludzkiego zachowania? A może U. Arłou kieruje się wszystkimi tymi pobudkami: jako obciążony niezliczonymi historiami człowiek z byłego bloku ZSRR chce mówić absolutnie o wszystkim? Skoro analizuje orgazmy kobiet i tworzy studium szaleństwa²⁷, dlaczego milczeniem ma pominąć kamienowanie kotów czy gwałty zbiorowe w malowniczej syberyjskiej scenerii?

U. Arłou jest jednym z najbardziej poczytnych współczesnych pisarzy białoruskich, który czerpiąc pełnymi garściami z literackiej spuścizny zachodu łączy ją z unikalnym doświadczeniem obywatela wschodu, i to obywatela kraju, którego doświadczenie narodowe jest jednak całkowicie odmienne od doświadczeń obywateli innych republik radzieckich, choćby ze względu na specyficzny problem języka ojczystego. Jego teksty są odbiciem geograficznego przekroju Eurazji, gdzie mieszają się języki i narodowości, tematy i doświadczenia, tragedie ludzkie i często

²⁴ *Ibidem*, s. 201.

²⁵ А. Д а р а г а к у п е ц, *op. cit.*, c. 22.

²⁶ U. A r ł o u, *op. cit.*, s. 123.

²⁷ Za studium szaleństwa uznać można *Krajobraz z mentolowym zapachem*.

niezamierzony komizm. Użyte w tytule niniejszej pracy pojęcie „dychotomia” implikuje niezbędność obu doświadczeń w celu stworzenia całości. Teksty U. Arłoua nie osiągnęłyby literackiej pełni zarówno bez Bułhakowa, jak i bez Faulknera, bez pałacu Schonbrunn i bez Kremla, bez surowej rzeczywistości sowieckiej i bez zachodniej demokracji. Należy jednak pamiętać, że, jak pisze Aksana Darahakupiec, „Пачуццё ж адметнага беларускага духу ў Арлова вельмі моцнае”²⁸, i to przede wszystkim stąd, z silnych białoruskich korzeni, wyrasta fenomen zwany U. Arłouem.

Dzięki temu bogactwu wschodnich i zachodnich doświadczeń otrzymujemy teksty, które są żywą ilustracją sentencji Terencjusza *homo sum; humani nihil a me alienum puto*. Dla U. Arłoua nie istnieją sfery tabu, ale do każdego tematu, nawet najtrudniejszego, podchodzi on z niezwykłym poczuciem humoru. Jego ironiczny dowcip i niezwykle cięty język pozwalają oswoić najtrudniejsze kwestie, przede wszystkim tę najbardziej bolesną dla samego autora – trudną sytuację jego ojczyzny. U. Arłou się nie poddaje. Wzorem pisarza oddaję mu głos, aby powiedział nam, jak widzi przyszłość Białorusi i Białorusinów, używając fragmentu jego opowiadania *Słoń Hannibala* jako doskonałego podsumowania powyższych rozważań:

„Jeszcze nie wszystko stracone. [...] Owe okresy historii ojczystej, które później nazwano ‘złotymi wiekami’, w twoim kraju powtarzają się regularnie co pięćset lat. Ostatni taki ‘złoty wiek’ skończył się w XVI stuleciu, a tobie jeszcze przez jakiś czas przeznaczono pokręcić się po tym świecie i posiedzieć za biurkiem w XXI”²⁹.

Ten rozkwit jest wysoce prawdopodobny, jeśli Białoruś będzie miała takich pisarzy jak U. Arłou.

Anna Ścibek

East/west dichotomy in the volume *Kochanek Jej Wysokości (Her Majesty's Lover)* by Uladzimir Arlou

A b s t r a c t

The article aims to show both western and eastern influences in the stories by Uladzimir Arlou compiled in the volume *Kochanek Jej Wysokości (Her Majesty's Lover)*. Firstly, postmodernist features of the prose are analysed, with special attention paid to literary influences. Secondly, the structure of the short stories is examined and, thirdly, the patriotic aspect of Arlou's writings is inspected. Finally, I describe the author's special attitude towards cruelty. All of those features are studied in regard to specific eastern and western influences.

²⁸ А. Д а р а к у п е ц, *op. cit.*, c. 19.

²⁹ U. A r ł o u, *op. cit.*, s. 36.

Софія Тычына
Мінск

Паэмы *Энеіда навыварат* і *Тарас на Парнасе* ў кантэксце мадэрнізацыі літаратурнай класікі

Паэмы *Энеіда навыварат* і *Тарас на Парнасе* – адны з самых знакавых і разам з тым загадкавых беларускіх твораў XIX ст. З гэтымі невялікімі па аб'ёме тэкстамі звязана шэраг праблем і, нягледзячы на вялікую колькасць прысвечаных паэмам літаратуразнаўчых даследаванняў, застаюцца неасветленымі некаторыя пытанні. *Энеіду навыварат* і *Тарас на Парнасе* варта разглядаць у кантэксце мадэрнізацыі літаратурнай класікі. Вядома, што надзвычай багатымі крыніцамі сюжэтаў, вобразаў і матываў з'яўляюцца не толькі фальклор, гісторыя ці уласны жыццёвы вопыт пісьменніка, але і мастацкія тэксты, творы, якія былі напісаныя іншымі аўтарамі. Найперш маюцца на ўвазе творы, якія сталі літаратурнай класікай. Напрыклад, *Энеіда* Вергілія атрымала новае нараджэнне ў шматлікіх пародыях на твор, сярод якіх і вядомая беларускаму чытачу *Энеіда навыварат* В. Равінскага*¹, а вось паэма *Тарас на Парнасе* К. Вераніцына сама была пакладзена ў аснову іншага тэксту – *Без Тараса на Парнасе* М. Танка.

У многіх выпадках мы можам гаварыць пра тое, што, па сутнасці, літаратурная класіка была мадыфікаваная, мадэрнізаваная, адаптаваная да новага часу. Зыходзячы з вызначэння, якое даецца ў *Тлумачальным слоўніку беларускай мовы*,

„мадэрнізацыя – дзеянне паводле знач. дзеяслова мадэрнізаваць... Мадэрнізаваць – удасканаліць (удасканальваць) што-небудзь у адпаведнасці з навейшымі патрабаваннямі, густамі. 2) Надаць (надаваць) рысы сучаснасці з'явам і прадметам мінулага”².

Класічныя тэксты, нават калі яны, здаецца, былі дастаткова падрабязна прааналізаваны даследчыкамі, усё адно застаюцца прывабнымі для новых інтэрпрэтацый, асабліва калі гутарка ідзе пра пастаноўку твора на сцэне ці яго экранізацыю. Класіка – гэта ўжо не твор, а менавіта тэкст, які валодае больш шырокімі магчымасцямі і ўласцівасцямі, чым твор (паводле Р. Барта,

¹ Асобныя гісторыкі літаратуры лічаць, што В. Равінскі і К. Вераніцын не з'яўляюцца аўтарамі вядомых беларускіх твораў (заўвага рэд.).

² *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы ў 5 тамах*, т. 3, Л-П, рэд. П.М. Гапановіч, Мінск 1979, с. 82.

нават аўтар тэксту ўспрымаецца не як стваральнік, а як адзін з персанажаў³). У гэксце

„не патрабуецца «паважаць» ніякую арганічную цэльнасць; яго можна драбіць (як, дарэчы, і рабілі ў сярэднявеччы, прычым з двума высокааўтарытэтнымі тэкстамі – са Святым пісаннем і з Арыстоцелем), можна чытаць, не прымаючы ў разлік волю яго бацькі; пры ўзнаўленні ў правах інтэртэксту парадаксальным чынам адмяняецца права на спадчыну”⁴.

Сярод шляхоў мадэрнізацыі мастацкага тэксту можна назваць наступныя:

1. Пераказ/пераклад-адаптацыя. Для таго, каб твор стаў зразумелым для пэўнай (напрыклад, дзіцячай) аўдыторыі, з тэксту нешта прыбіраюць ці наадварот дадаюць. Існуе пераказ для дзяцей Т. Габе вядомага сатырычнага рамана Д. Свіфта *Падарожжы Гулівера*. Часам, калі мастацкія творы перакладаюцца на іншую мову, перакладчык стараецца зрабіць тэкст больш зразумелым для свайго чытача альбо прасцейшым (больш цікавым, менш сумным, менш фрывольным і г.д. – тут могуць быць розныя варыянты). У сувязі з гэтым перакладчык можа нават прыбраць канец твора, што, напрыклад, адбылося ў беларускім перакладзе XVI–XVII стст. рамана *Аповесць пра Трышчана*. У артыкуле, прысвечанаму беларускаму перакладу рыцарскіх раманаў, драматург і літаратуразнаўца С. Кавалёў пісаў:

„Цяжка сказаць, ці беларускі перакладчык сапраўды карыстаўся незавершаным сербскім (італьянскім) тэкстам, ці трагічны фінал яму проста не спадабаўся і ён свядома абарваў гісторыю, дазволіўшы чытачам самім «дадумаць» фінал на ўласны густ. Але такі геніяльны, «адкрыты» фінал даваў поўную свабоду сучаснаму драматургу ў адвольнай інтэрпрэтацыі старадаўняга твора, у канструяванні новага мастацкага свету”⁵.

Можна прапанаваць і такое рашэнне загадкі абарванага фіналу твора. Справа ў тым, што нешчаслівае заканчэнне падобнай гісторыі кахання было натуральнае для эпохі Сярэднявечча. Ці маглі Трыстан і Ізольда быць разам? У свой час – не, бо Трыстан павінны быў служыць гаспадару, каралю і сваяку Марку і не мог яму „здродзіць”, украўшы яго нявесту. Але за Сярэднявеччам ідзе эпоха Адраджэння з яркімі героямі, Рамэа і Джульетай, якія сталі змагарамі за свае правы на каханне і шчасце, якія не пабаяліся ісці супраць волі бацькоў. У сувязі з тым, што паступова змяняліся погляды на стасункі паміж людзьмі, маглі змяніцца погляды і на магчымыя шляхі развіцця сюжэта рамана. Такім чынам, узнікаюць новыя варыянты развіцця падзей для герояў, якія з-за пэўных абставінаў не могуць быць разам. Можна казаць пра тое, што пераклад твора адпавядае патрабаванням часу.

³ Р. Б а р т, *Избранные работы. Семиотика. Поэтика*, Москва 1994, с. 420.

⁴ *Ibidem*, с. 419.

⁵ С. К а в а л ё ў, *Рыцарскі раман у беларускай літаратуры*, „Acta Albarutenika” 2005, т. 5, с. 61.

2. Спецыфічная літаратуразнаўчая, культуралагічная інтэрпрэтацыя.

Часам у літаратуразнаўцы з'яўляецца спакуса знайсці ў вядомым і, здаецца, добра вывучаным тэксте тое, што не знайшлі іншыя – зрабіць адкрыццё. Гэтага можна дасягнуць, напрыклад, выкарыстаўшы пры даследаванні тэксту не толькі літаратуразнаўчыя паняцці, але і, напрыклад, паняцці з псіхалогіі, звярнуўшыся да метадаў псіхааналізу. Усялякае новае, незвычайнае прачытанне тэксту, безумоўна, цікавае і ад абгрунтавання даследчыка залежыць, ці мае такая інтэрпрэтацыя права на жыццё. Паводле меркавання пісьменніка-постмадэрніста У. Эка:

„Нічога так не радуе літаратара, як новыя прачытання, пра якія ён не думаў і якія могуць узнікнуць у чытача. [...] Я не кажу, што нейкія прачытання не могуць здавацца аўтару памылковымі. Але ўсё адно ён абавязаны маўчаць. У любым выпадку. Няхай абвяргаюць іншыя, з тэкстам у руках”⁶.

Пры гэтым, аднак, застаецца пытанне, ці ўкладваў аўтар такі сэнс у тэкст. Надзвычай цікавыя працы належаць В. Рудневу, які ў сваім *Культуралагічным слоўніку* звяртаецца да тэкстаў Ф. Кафкі, Т. Мана, М. Павіча і інш. Адна з самых арыгінальных інтэрпрэтацый тычыцца апавядання Д. Сэлінджэра *Добра ловіцца рыбка-бананка*, якое аналізуецца з розных пунктаў погляду. В. Руднеў спалучае прымітыўную жыццёвую інтэрпрэтацыю з філасофскай і псіхалагічнай і, такім чынам, знаходзіць у тэксце прыхаваны сэнс („псіхалітычны” і „дзэнскі”⁷). У святле новых падыходаў бязвінная на першы погляд сімволіка твора набывае асаблівае значэнне. А з вядомым творам Л.М. Талстога *Костачка* В. Руднеў праводзіць надзвычай цікавы „псіхалітычны эксперымент”⁸.

3. Экранізацыя літаратурнай класікі. Само па сабе перанясенне тэксту на экран (а калі яшчэ выкарыстаныя сучасныя камп’ютарныя тэхналогіі) – ўжо мадэрнізацыя. Аднак нас больш цікавяць класічныя тэксты, якія былі асучаснены. Напрыклад, такія, як *Рамэа і Джульета* (у руках Рамэа з фільма 1996 г. з адпаведнай назвай не шпага, а пісталет) ці *Кароль Лір* У. Шэкспіра (твор быў адаптаваны да японскіх рэалій у фільме А. Курасавы *Ран*). Існуюць шматлікія мадэрнізацыі рамана Д. Дэфо *Рабінзон Круза* (у адной з экранізацый (*Сіньёр Рабінзон*) герой настолькі прывязаны да выгодаў цывілізацыі, што гатовы ствараць ілюзію гэтых выгодаў ці ахвяраваць дзеля іх каханнем, у другой (*Выгнаннік*) герой знаходзіць сябра не ў вобразе дзікуна Пятніцы, а ў выглядзе футбольнага мяча). Да твора Д. Сэлінджэра *Чалавек, які смяяўся* звяртае вельмі папулярны сярод аматараў анімэ серыял *Прывід у даспехах*. Былі мадэрнізаваныя творы Ф.М. Дастаеўскага (фільм *Даўн хаўз*), Л. Кэрала

⁶ У. Э к о, *Заметки на полях „Имени розы”*, Санкт-Петербург 2003, с. 8.

⁷ В. Р у д н е в, *Энциклопедический словарь культуры XX века. Ключевые понятия и тексты*, Москва 2003, с. 547–548.

⁸ *Ibidem*, с. 557.

пені музейную цікавасць. Разам з гэтым з'яўляецца і кплівыя адносiны да старога гераiчнага эпасу i робяцца спробы стварыць на яго пародыю"⁹.

Крытык XVII ст. Дэмарэ дэ Сэн Сарлен (папярэднік Ш. Перо) лічыў, што старажытная літаратура далёкая ад дасканаласці, а творы Гамера наогул „нізкія”, „недарэчныя”, там шмат „непатрэбшчыны”, „смяхотных гутарак і дзеянняў”¹⁰ (гаворка ідзе пра арыгінальныя тэксты Гамера, а не пародыі!). Не здарма шмат пародый узнікла ў XVII ст. (час росквіту класіцызму, калі на антычны ўзор арыентаваліся, але і шмат крытыкавалі таксама). Магчыма, *Адyseя* дае меншы прастор для досціпаў таму, што само жаданне героя вярнуцца на радзіму і пабачыць блізкіх зусім не вартае высмейвання.

У той жа час, пародыі на *Іліяду* і *Энеіду* моцна адрозніваюцца. Напрыклад, у *Батрахаміямахіі Іліяда* толькі ўгадваецца. Да Гамера нас звяртае сюжэт пародыі (вайна, ваенныя падзеі, некаторыя эпiзоды, якія маюць паралелі з тым, што адбывалася ў *Іліядзе*, напрыклад смерць аднаго з герояў і наступная помста за яго), удзел у вайне багоў, гераiчны пафас, выкарыстанне гамераўскай фразеалогіі. Але героі нават не людзі, а мышы і жабы. Пародыі на *Іліяду* нават у назвах не даюць спасылку на эпас Гамера. Наогул пародыі нібыта высмейваюць не саму *Іліяду*, а хутчэй пустую нагоду, з-за якой можа развязацца кровапралітная вайна (непараўменне паміж жабамі і мышамі, выкрадзенае ядро, з-за якога пасварыліся жыхары Мадэны і Балоньі, спрэчка з-за таго, дзе павінны стаяць налоі і г.д.). Што тычыцца *Энеіды*, то ў пародыях на гэты твор не толькі выкарыстоўваецца знаёмы сюжэт, але і фігуруюць вядомыя героі: Эней, Дыдона, Юнона і інш. Нават спосабы дасягнення камізму ў пародыях на эпiчную паэму Гамера і эпас Вергілія адрозніваюцца. Ш. Перо ў сваёй працы *Паралель паміж старажытнымі і новымі ў адносiнах паэзіі (дыялог чацвёрты)* аналізаваў вядомыя яму пародыі П. Скарона і М. Буало (з апошнім у яго былі пэўныя супярэчнасці ў поглядах):

„Камізм жа бурлеску складаецца з неадпаведнасці прадстаўлення пра рэч, якую ён дае, з яе сапраўдным паняццем. А гэтую неадпаведнасць ствараюць двума спосабамі: гаворачы нізкай мовай пра самыя высокія рэчы і гаворачы напышліва пра рэчы самыя нізкія. Гэтыя два віды неадпаведнасці і нарадзілі два роды бурлеску, пра якія ідзе гутарка. Аўтар *Вергілія навыварат* гаворыць у самых звычайных і збітых выказах пра самыя вялікія і высакародныя прадметы, а аўтар *Налоя*, наадварот, гаворыць пра самыя звычайныя і пошлыя прадметы ў самых напышлівых і красамоўных выказах. [...] *Вергілій навыварат* – гэта прынцэса ў сукенцы сялянкі, а *Налой* – сялянка ў вопратцы прынцэсы, і як прынцэса мілей за сялянку ў кароне, так і сур'ёзныя і важныя прадметы пад покрывам звычайных і жартаўлівых выказаў даюць больш задавальнення, чым штодзённыя і збітыя прадметы пад покрывам пышных і бліскучых выказаў”¹¹.

⁹ А.Ф. Л о с е в, *Античная литература. Учебник для высшей школы*, 7-е изд., Москва 2008, с. 62.

¹⁰ В.Я. Б а х м у т с к и й, *На рубеже двух веков* [в:] *Спор о древних и новых*, Москва 1985, с. 10.

¹¹ Ш. П е р р о, *Параллель между древними и новыми в отношении поэзии: диалог четвёртый* [в:] *Спор...*, с. 238–239.

Наколькі высока французскі пісьменнік і крытык XVII ст. ацэньваў *Вергілія навыварат* П. Скарона, настолькі невысока была ацэненая *Вергіліева Энеіда* М. Осіпава знакамітым рускім крытыкам XIX ст. В. Бялінскім, які называў яе правінцыйнай¹², бо, на яго думку, гэты твор здольны насмяшыць толькі натоўп, а не адукаванае грамадства, паколькі элементы камічнага схаванья ў самой рэчаіснасці і не маюць патрэбы ў карыкатурах і перабольшаннях, якія прадстаўленыя ў творы¹³. Аднак як жа тады быць з папулярнасцю пародый М. Осіпава і І. Катлярэўскага сярод адукаванай публікі Расійскай імперыі?

Цікавым з'яўляецца пытанне наконт таго, чаму на тэрыторыі Беларусі ўзнікла пародыя менавіта на *Энеіду* Вергілія, а не *Іліяду* Гамера (варта ўлічыць тое, што нават Вергілій арыентаваўся на Гамераўскі эпас, а значыць менавіта твор старажытнагрэчаскага аўтара павінны быў быць заўважаны ў першую чаргу). Можна спаслацца на высновы даследчыкаў (напрыклад, Г. Кісялёва, В. Каваленкі) наконт таго, што *Энеіда* з'явілася ў выніку цесных і плённых беларуска-ўкраінска-рускіх сувязей. Беларускі аўтар быў знаёмы з рускай травесціяй М. Осіпава і ўкраінскай пародыяй І. Катлярэўскага. Згаданыя пісьменнікі карысталіся менавіта творам Вергілія і арыентаваліся на ўжо існуючыя падобныя пародыі. Але ўсё ж такі, чаму менавіта Вергілій, а не Гамер? Айчыннаму аўтару абавязкова трэба было напісаць нешта кшталту таго, што было ў іншых? У кнізе *Беларуская літаратура і свет: ад эпохі рамантызму да нашых дзён* ёсць меркаванне:

„І ўсё ж, напэўна, беларускі аўтар не меў за сваю галоўную задачу даць «пераніцаваную» *Энеіду*, якая і так была добра вядомая магчымаму чытачу з твораў Катлярэўскага, Осіпава дый Блумаўэра. В. Равінскі меркаваў перадусім праз пераказ вядомага сюжэта звярнуць увагу на магчымасці беларускай мовы”¹⁴.

Сапраўды, пародыі, як правіла, пішуцца на вядомыя творы і добра вядомыя сюжэты. Ці значыць гэта, напрыклад, што беларускі чытач XIX ст. ведаў творчасць Вергілія, а не Гамера? Пры ўсёй папулярнасці пародый, пры ўсіх іх вартасцях, падобныя творы могуць быць правільна ўспрыняты чытачом толькі тады, калі ён знаёмы з першакрыніцай (творам, які высмейваецца, парадзіруецца). На пытанне пра вядомасць твораў Гамера і Вергілія ў XIX ст. можа адказаць не толькі тагачасная праграма навучальных устаноў, але і мастацкія тэксты. Напрыклад, у кнізе Я. Баршчэўскага *Шляхціц Завальня* Янка (асобу героя можна супаставіць з асобай самога аўтара) па просьбе дзядзькі расказвае пра тое, чаму вучылі яго ў езуіцкай школе:

¹² В. Г. Б е л и н с к и й, *Жизнь и похождения Петра Степанова сына Столбикова... Рукопись XVIII века* [в:] В. Г. Б е л и н с к и й, *Собрание сочинений в 9 томах*, т. 4, *Статьи, рецензии и заметки, март 1841 – март 1842*, Москва 1979, с. 498.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Л. Б а р ш ч э ў с к і [і інш.], *Беларуская літаратура і свет: ад эпохі рамантызму да нашых дзён. Папулярныя нарысы*, Мінск 2006, с. 77.

„Трэба было і мне расказаць што-небудзь падобнае, таму вырашыў пачаць з *Адысеі* Гамера, бо ў гэтай паэме поўна чараў і дзіваў, як і ў нашых прастанародных аповесцях”¹⁵.

Цікава, як пры гэтым *Адысею* ўспрынялі некаторыя з чэлядзі: „Нам гэтай басні ня выўчыцца, усё што-то ні па-нашаму, тут нічога не прыпомніш”¹⁶. І як сам шляхціц Завальня: „Але твая ўчарашняя гісторыя вельмі вучоная, хоць забі, не помню аніводнага прозвішча тых паганскіх багоў”¹⁷. Пазней Завальня прызвычайваецца да дзіўных „чужых” апавяданняў пляменніка: „найбольш падабалася з *Адысеі* мудрасць Уліса на берагах Цырцэі і на востраве цыклопаў”, „не мог таксама ён забыць шостае песні з Вергілія, дзе Эней увайшоў у пекла”¹⁸. Варта згадаць і далейшы каментар шляхціца да новай (ужо не старажытнагрэчаскай ці старажытнарымскай, а беларускай) гісторыі:

„А што, Янка, ці падабаюцца табе нашы простыя апавяданні? Яны праўдзівыя, і іх лягчэй зразумець, чым гісторыі пра даўніх паганскіх багінь і бажкоў, пра якіх ты мне апавядаў. Такую байку ніхто не запомніць, хіба толькі вучоны чалавек”¹⁹.

Такім чынам, у творы прадстаўленыя некалькі катэгорый чытачоў (у дадзеным выпадку – слухачоў апавяданняў) першай паловы XIX ст.: чэлядзь (сяляне), якія антычны гераічны эпас не ведаюць і не ўспрымаюць; шляхціц Завальня, які нібыта павінны быць адукаваным чалавекам, але творы Гамера і Вергілія не ведае і да іх не надта добра ставіцца (можа быць, з-за таго, што Я. Баршчэўскі паказвае нам хрысціяніна, для якога багі з старажытнагрэчаскай міфалогіі – зусім чужыя); малады адукаваны Янка („Хто вучыцца, – адказаў я, – той павінен пра ўсё ведаць”²⁰), для якога гэтыя творы, відавочна, цікавыя. Заўважым, што пра *Іліяду* ў сваёй кнізе Я. Баршчэўскі наогул не згадвае. Пра аблогу Троі яго герой расказавае каратка, бо без гэтай гісторыі не будзе зразумелай ні *Адысея*, ні *Энеіда*, але самі ваенныя падзеі не распісвае, бо разумее, што яны будуць занадта складанымі і нецікавымі для яго слухачоў (менавіта пасля гэтага кароткага агляду старажытнагрэчаскай міфалогіі служкі пачынаюць перашэптвацца, што „басня” „дужа цяжкая”).

Пытанне наконт папулярнасці Гамера і Вергілія ў XIX ст. – неадназначнае. Пры ўсіх вартасцях гераічнага эпасу Гамера, ён, як аўтар, верагодна, мусіў быць не такім вядомым. Напрыклад, у эпоху Сярэднявечча Гамер наогул быў незаслужана забыты і вярнуўся да чытачоў толькі ў эпоху Рэнэсансу. Затое Вергілій карыстаўся папулярнасцю нават тады, калі многія аўтары знаходзіліся ў цені. Гэта звязана з асаблівым стаўленнем нават не да твор-

¹⁵ Я. Баршчэўскі, *Шляхціц Завальня, або Беларусь у фантастычных апавяданнях* [у:] Я. Баршчэўскі, *Выбраныя творы*, Мінск 1998, с. 90.

¹⁶ *Ibidem*, с. 91.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, с. 110.

²⁰ *Ibidem*, с. 91.

часці, а да асобы аўтара (магчыма, менавіта таму ў беларускай літаратуры мы маем не што-небудзь кшталту *Іліяда навыварат*, а *Энеіду навыварат*). З наступленнем хрысціянства Вергілій стаў вельмі вядомым, дзякуючы таму, што яму прыпісвалі прароцкія здольнасці (прадказаў нараджэнне цудоўнага немаўляці ў *Буколіках*), якасці чараўніка, абаронцы гарадоў і цэлых народаў. Нездарма менавіта Вергілій суправаджае героя Дантэ ў *Боскай камедыі* пры падарожжы ў пекла і чыснец. Вальтэр лічыў Вергілія лепшым за Гамера.

„І толькі з Лесінга пачынаюцца крытычныя адносіны да Вергілія як да паэта, пазбаўленага гамераўскай натуральнасці, паэта празмерна штучнага”²¹.

Наогул можна бясконца спрачацца наконт пераваг таго або іншага аўтара.

Адзначым, што пародыі на *Іліяду* не маюць такой моцнай прывязкі да свайго часу (маюцца на ўвазе не часы Гамера, а час напісання твора), як пародыі на *Энеіду*, у якіх сумяшчаюцца два часавыя пласты: эпоха Антычнасці і XVI (XVII ці XIX) ст. (у залежнасці ад таго, калі ўзнікла пародыя). Бо ў шматлікіх *Энеідах навыварат*, *Вергіліях навыварат* ці *Вергіліевых Энеідах* адлюстраваны сучасныя аўтару рэаліі, што выяўляецца, напрыклад, у выкарыстанні аўтарамі шматлікіх анахранізмаў (у П. Скарона Анхіз носіць акулеры, Эней у выніку шлюбу атрымлівае пятнаццаць тысяч ліўраў рэнты; Дыдона абзывае Энея „швейцарцам”; а ў беларускай *Энеідзе навыварат* Дыдона патрабуе „пашпорты”, Эней працуе „канторшчыкам”, траянцы просяць запісаць іх у „крэпасць” і г.д.). Прывязаныя *Энеіды навыварат* і да месца: у творах фігуруюць спецыфічныя словы, назвы, этнаграфізмы, якія ўказваюць на тое, дзе насамрэч адбываецца дзеянне (толькі ўмоўна гэта – старажытныя Троя, Карфаген, зямля Лаціна). Усё гэта робіць кожную *Энеіду навыварат* выключна французскай, або ўкраінскай, або беларускай. Пародыі на *Энеіду* адрозніваюцца не толькі геаграфічнымі назвамі, мясцовымі асаблівасцямі, традыцыямі і інш. Варта згадаць і пра тое, што аўтары, калі пісалі пародыю, ставілі перад сабой розныя мэты. Напрыклад, П. Скарон, ствараючы *Вергілія навыварат*, імкнуўся (паводле версіі Б. Фантанэля²²) паказаць, наколькі блізкія вялікае і смешнае, даказаць, што яны знаходзяцца зусім побач і адно лёгка можа стаць іншым, дастаткова ўсяго змяніць пункт погляду. Пародыі ж В. Равінскага і І. Катлярэўскага павінны былі пры дапамозе вядомага твора засведчыць адметнасць нацыянальнай культуры і мовы.

З’яўленне шматлікіх пародый (у тым ліку беларускай) менавіта на *Энеіду* Вергілія абумоўлена: 1) аўтарытэтам Вергілія як аўтара і выключнага чалавека, яго папулярнасцю ў еўрапейскіх краінах; 2) магчымасцю выкарыстання вядомага твора (яго сюжэту і вобразаў), як абалонкі, у якую можна ўкласці новы сэнс; 3) складваннем пэўнай традыцыі стварэння пародый менавіта на гэты твор (розныя варыянты пародый маюць шмат падобных рыс).

²¹ А.Ф. Л о с е в, *op. cit.*, с. 388.

²² В.Я. Б а х м у т с к и й [і др.], *Комментарий* [в:] *Спор...*, с. 438.

6. Мадэрнізацыя літаратурнай класікі з выкарыстаннем сюжэта, герояў, якія, аднак, жывуць у сучасным свеце (адрозніваецца ад пародыі, бо ў такіх творах адсутнічае камічны эфект ад таго, што старажытныя героі асучасніваюцца). Гэтаму спосабу мадэрнізацыі літаратурнай класікі мы таксама аддадзім больш увагі.

Для разумення такіх тэкстаў часта важным з'яўляецца прачытанне твора-асновы. Не дарма пры каменціраванні рамана Д. Джойса *Уліс* могуць дадавацца цэлыя табліцы для таго, каб была магчымасць параўнаць адпаведныя эпізоды з *Адысеі* Гамера з эпіздамі твора, які стаў энцыклапедыяй мадэрнізму. Адсылае свайго чытача да тэксту І.В. Гётэ *Фаўст* і назва рамана Т. Мана *Доктар Фаўстус*. Перш чым пазнаёміцца з *Антыгонай* ці *Медэяй* Ж. Ануя варта пачытаць адпаведныя трагедыі Сафокла і Еўрыпіда, а драматычныя эксперыменты С. Кавалёва нашмат лепш успрымаюцца, калі чытачу (ці глядачу, бо яго п'есы ўсё ж такі разлічаны на тое, што іх будуць ставіць у тэатры) вядомыя творы К. Марашэўскага, Я. Баршчэўскага, С. Пільштыновай, Я. Купалы і інш. Многія такія творы сваёй наяўнасцю сведчаць пра актуальнасць і надзённасць праблем, прадстаўленых у вядомых тэкстах.

Назва твора М. Танка *Без Тараса на Парнасе* прымушае чытача згадаць вядомую беларускую паэму. Але гэта – не пародыя на тэкст XIX ст. У гумарыстычным творы *Без Тараса на Парнасе* (быў апублікаваны ў часопісе „Вожык” у 1946 г.) М. Танк працягвае літаратурныя традыцыі XIX ст. У паэме К. Вераніцына *Тарас на Парнасе* даследчыкі (напрыклад, Г. Кісялёў²³, М. Лазарук²⁴) заўважалі паралелі з травесційнымі творамі, памфлетами і сатырычнымі вершамі XIX ст. Асобна варта адзначыць сувязь паэмы з творам А. Ваейкава *Вар'яцкі дом*, у аснове сюжэта якога сон, дзе аўтар наведвае вар'яцкі дом з пацыентамі – рускімі літаратарами.

Тарас на Парнасе і *Без Тараса на Парнасе*, творы XIX і XX ст., маюць шэраг падобных рыс. Гэтыя тэксты аб'ядноўвае:

а) Назва. М. Танк „пераварнуў” назву паэмы К. Вераніцына, што, з аднаго боку, указвае на вядомы твор, а з іншага боку падкрэслівае адрозненні паміж творамі (нібы аўтар гаворыць: гэта нешта іншае, новае; і сапраўды, героі – пісьменнікі ўжо не XIX, а XX ст.). У дадзеным выпадку дарэчы будзе згадаць іншыя сатырычныя творы XIX ст., напрыклад, паэму *Энеіда навываварат*, заглавак якой таксама ўказвае на твор-першакрыніцу – *Энеіду* Вергілія. Праўда, у дадзеным выпадку мы не можам казаць менавіта пра традыцыі XIX ст., бо „перавернутыя” *Энеіды* існавалі і ў XVII, і ў XVIII ст. (напрыклад, *Вергілій навываварат* П. Скарона).

б) Сюжэт. М. Танк выкарыстоўвае прадстаўленую ў паэме К. Вераніцына камічную сітуацыю, у якую трапілі пісьменнікі: адны аўтары маюць права прайсці на Парнас, паколькі заслужылі сабе месца сваім талентам (Я. Колас, П. Броўка, П. Глебка, А. Куляшоў і г.д.), іншыя з усіх сіл імкнуцца

²³ Г. К і с л ё ў, *Пошукі імя*, Мінск 1978, с. 105 – 118.

²⁴ М.А. Л а з а р у к, *Станаўленне беларускай паэмы (жанр паэмы і некаторыя асаблівасці развіцця беларускай літаратуры ў першай палавіне XIX ст.)*, Мінск 1968, с. 175–179.

туды трапіць, але не могуць, бо за ўваходам пільна сочаць К. Крапіва і М. Лынькоў. Пры гэтым апісанне дзеянняў і першых, і другіх выклікае ўсмішку. Напрыклад, „пільнейшы брамнік” М. Лынькоў нагадвае адначасова і апостала Пятра, які стаіць пры ўваходзе ў рай і трымае ключ ад яго, і ўзброенага (ключ нагадвае браўнінг), цалкам зямнога ахоўніка, якога хвалююць матэрыяльныя каштоўнасці:

„Што вы, чады?
Трэба ведаць вам парадак:
Тут, за гэтымі дзвярымі,
Па пяцьсот рублёў ліміт,
Прамтавары, ганарары,
Скураных пальто па пары,
Шафы для бібліятэкі,
Лекі з лепшае аптэкі,
Непрадбачаныя фонды,
Дапамогі ад Літфонда...”²⁵).

А К. Крапіва заклікае „не верыць на слова” і прапускаць толькі тых, у каго ёсць адпаведныя дакументы. Тое, што менавіта М. Лынькоў з’яўляецца ў творы брамнікам, невыпадкова, паколькі з 1938 па 1948 гг. пісьменнік быў старшынёй праўлення Саюза пісьменнікаў Беларусі.

У сюжэтах твораў XIX і XX стст. ёсць падабенства, аднак у М. Танка няма такога злоснага высмейвання аўтараў, як у К. Вераніцына. У паэме *Тарас на Парнасе* літаратары апісваюцца нібыта звонку, аднак разам з тым вымалёўваюцца іх якасці як пісьменнікаў і як людзей:

„Гляджу сабе – аж гэта сівы,
Кароткі, тоўсты, як кабан,
Плюгавы, дужа некрасівы,
Крычыць, як ашалелы, пан.
Нясе вялікі мех пан гэты,
Паўным-паўнюсенька набіт.
Усё там кніжкі ды газеты,
Ну, як каробачнік які!”²⁶.

Гэта можна патлумачыць тым, што М. Танк як-ніяк апісвае сваіх жывых сучаснікаў (ужо былі выпадкі, калі „зубры з рознымі ганаровымі, навуковымі і духоўнымі званнямі”²⁷ крыўдзіліся на М. Танка з-за сатырычных вершаў і эпиграфаў). Пад вершам была прыпіска: *Рэпартаж з Пленума Саюза Савецкіх Пісьменнікаў Беларусі*. М. Танк пералічвае толькі жывых літаратараў. Напрыклад, не згадваюцца Я. Купала, К. Чорны і інш. У М. Танка паказваецца Парнас „зямны”, з усімі зямнымі выгодамі, у К. Вераніцына – Парнас

²⁵ М. Т а н к, *Без Тараса на Парнасе* [у:] М. Т а н к, *Збор твораў у 13 тамах*, т. 2, *Вершы (1939–1954)*, Мінск 2006, с. 427.

²⁶ *Тарас на Парнасе. Народная паэма*, рэд. А. П і с ь м я н к о ў, Мінск 2003, с. 14.

²⁷ М. Т а н к, *Збор твораў...*, т. 9, *Лісткі календара. Дзённікі (1941–1959)*, Мінск 2009, с. 266.

міфалагічны (зрэшты, пісьменнік змешвае Парнас і Алімп). На вялікі жаль, у дзённіку М. Танка за 1946 г. няма асаблівых згадак пра падзеі, якія можна было б звязаць з творам *Без Тараса на Парнасе* (М. Танк піша: „Закінуў свой дзённік. Не ведаю, ці варта мне да яго і вяртацца”²⁸). Аднак, адну заўвагу, зробленую 15.VI.1946, адзначым:

„Усё больш крытычна адношуся да сучаснай нашай паэзіі. Пакуль што найбольш абнадзейваюць А. Куляшоў і П. Панчанка. Цікава, што чакае нас за небасхілам іх паэзіі?”²⁹.

У вершы *Без Тараса на Парнасе* М. Танк таксама згадвае гэтых пісьменнікаў:

„Хто там новы ўзышоў?
Едзе, едзе Куляшоў!
На *Цымбалах* гучна грае,
Сцяг брыгады ўздымае,
Выязджае на Парнас
На карове-перадойцы,
З малаком у кожнай дойцы”³⁰.

„Вылез Панчанка з вагону,
І не зняў яшчэ пагоны,
Ды, шукаючы папас,
Прэцца проста на Парнас”³¹.

Прадстаўленая ў паэме К. Вераніцына праблема імкнення пасрэдных пісьменнікаў заняць месца сярод літаратурных геніяў хвалявала М. Танка. Калі ў гумарыстычным творы *Без Тараса на Парнасе* беларускі аўтар выкарыстоўвае мяккі гумар (ён не кідае нейкіх абвінавачванняў), то ў іншых вершах, у тых, дзе ён не згадвае канкрэтных асобаў, дастаткова злосна высмейваюцца вобразы бяздарных, але фанабэрыстых людзей. Напрыклад, верш *Эпітафія*:

„Тут закончыў свой шлях, дзякуй богу,
Пад плітою магільнай ляжыць
Графаман, пры жыцці якога
Было можна толькі хваліць”³².

Ці верш *Вучань класікаў*:

„У Гамера ён вучыўся быць сляпым,
У Байрана – кульгаць,

²⁸ *Ibidem*, с. 389.

²⁹ *Ibidem*, с. 388.

³⁰ М. Т а н к, *Без Тараса на Парнасе...*, с. 426.

³¹ *Ibidem*, с. 428.

³² М. Т а н к, *Эпітафія* [у:] М. Т а н к, *Збор твораў...*, т. 3, *Вершы (1954–1964)*, Мінск 2007, с. 198.

У Поля Фора – донжуаніць,
 У Хемінгуэя – піць віскі..
 І дзівіцца: чаму яго
 Не лічаць класікам”³³.

в) Ананімнасць. Доўгі час існавала пытанне, звязанае з аўтарствам *Тараса на Парнасе*. Змяшчаючы верш *Без Тараса на Парнасе* ў часопісе „Вожык”, М. Танк не імкнуўся раскрыць сябе, як аўтара, таму твор быў падпісаны псеўданімам Янка Лупаты, якім, акрамя самога М. Танка, карысталіся Я. Брыль, М. Лужанін, П. Панчанка. Ды і ў вершы пісьменнік паспрабаваў адвесці ад сябе падазрэнні, прадставіўшы ў камічным свеце самога сябе:

„Ажно цёмна стала ранкам,
 Аж гара раве пад танкам,
 Аж дыміць, гарыць трава,
 Аж здзівіўся Крапіва:
 Ці не пахне зноў вайною?
 Прэцца Танк праз небасхіл
 На 120 конскіх сіл
 І крычыць *Вастрыце зброю!*
 Нарабіў ён столькі пылу,
 Проста вочы засляпіла”³⁴.

г) Выкарыстанне фальклору. Паэма *Тарас на Парнасе* мае казачны сюжэт, падарожжа героя на Парнас можна параўноўваць з падобнымі фантастычнымі падарожжамі ў іншасвет, якія сустракаюцца ў фальклорных тэкстах. Верш М. Танка мае традыцыйны для фальклорных тэкстаў канец:

„Я там з краю пастаяў,
 Сэнс прамоў занатаваў
 І ў вершы пераклаў,
 Хоць гарэліцы не піў,
 Але вусны памачыў”³⁵.

Разам з тым, заканчэнне твора вяртае чытача да паэмы XIX ст. (можна параўнаць фіналы верша М. Танка і паэмы К. Вераніцына:

„Дык вось што бачыў наш Тарас,
 К багам узлезшы на Парнас.
 Ён гэта мне апавядаў,
 А я ў паперку запісаў”³⁶).

³³ М. Т а н к, *Вучань класікаў* [у:] М. Т а н к, *Збор твораў...*, т. 4, *Вершы (1964–1972)*, Мінск 2007, с. 190.

³⁴ М. Т а н к, *Без Тараса на Парнасе...*, с. 426–427.

³⁵ *Ibidem*, с. 430.

³⁶ *Тарас на Парнасе...*, с. 25.

Акрамя таго, толькі напрыканцы верша М. Танка нарэшце згадваецца Тарас, які некалі таксама быў на Парнасе.

д) Атмасфера своеасаблівага па-карнавальнаму ўпарадкаванага хаосу. Карнавал дазваляе вольна абіраць сабе маску, якая не абавязкова залежыць ад індывідуальнасці чалавека. У паэме *Тарас на Парнасе* героі нібы носяць маскі. Некаторыя спрабуюць выдаць сябе за таленавітых, вартых павагі пісьменнікаў, аднак іх сутнасць становіцца відавочнай праз іх паводзіны. Тарас, як чалавек старонні і неабцяжараны залежнасцю ад пісьменнікага асяроддзя (яму не трэба друкавацца ў часопісах і, як цёмны селянін-невук, ён можа дазволіць сабе выказацца непаважна пра знакамітых людзей), вельмі тонка прыкмячае пэўныя асаблівасці пісьменнікаў і знаходзіць для кожнага пацешныя і чыста сялянскія параўнанні. Увесь антураж ля падножжа Парнаса нагадвае кірмаш з яго прыцэньваннем, штурханінай, крыкамі, гандлем і жаданнем найхутчэй збыць свой тавар (у дадзеным выпадку гэта – талент, кніжкі).

Калі пісьменнікі становяцца падобнымі да гандляроў, то багі аправаюць маскі сялян. Ці нават хутчэй наадварот: сяляне носяць маскі багоў. Імёны ў багоў, як і належыць, старажытнагрэчаскія альбо старажытнарымскія. Аднак простыя паводзіны, сялянскі побыт і выгляд багоў ніяк не стасуюцца з важкімі і гучнымі зейсамі, марсамі, венерамі і г. д. У паэме перавернута традыцыйнае ўяўленне пра стан рэчаў у сусвеце: сяляне жывуць на Парнасе, у той час як паны-„пісацелі” стаяць недзе ля падножжа гары і ўсёй душой прагнуць трапіць на вяршыню. Пры гэтым у багоў-сялян адсутнічае панская ўладарнасць, пагарда да „чорнай” працы. Нязванага госця Тараса яны прымаюць вельмі добра, кормяць і нават дахаты адпраўляюць з суправаджэннем. Прыраўноўванне багоў да сялян смяшыць, але ніколькі не прыніжае іх. Нягледзячы на тое, што багі толькі імёнамі, а не ладам жыцця, нагадваюць жыхароў Алімпа, асноўныя функцыі кожнага адпавядаюць міфалагічным. Селянін Зеўс, галоўны над багамі, як і належыць яму, кіруе, сялянка Геба ўсіх корміць і г. д. Імёны герояў і ёсць іх маскі, якім яны спрабуюць адпавядаць. Між іншым, гэтая карнавальнасць паэмы з яе зменай масак, своеасаблівым пераапрапаннем і прымерваннем чужога статусу была выдатна прыкмечаная драматургам С. Кавалёвым пры напісанні сучаснай п’есы *Тарас на Парнасе*.

Атмасфера своеасаблівага па-карнавальнаму ўпарадкаванага хаосу пануе і ў вершы М. Танка. Пісьменнікі мітусяцца, хвалююцца, выкарыстоўваюць пэўныя сродкі, каб патрапіць на Парнас. А. Куляшоў грае на *Цымбалах*, нясе *Сцяг брыгады*. М. Танк едзе на танку.

„Ілля Гурскі не прарок,
А гнілля шмат навалок.
Спляжыў лесу дзесяціну,
Пер’я з двух гусей спісаў
І атраманту кварцінай
Стог паперы змарнаваў.

Гарадзіў ён, гарадзіў –
Полк салдатаў напладзіў”³⁷.

Тое, з чым з’яўляюцца літаратары на Парнас, звязана непасрэдна з іх творчасцю, з тым, пра што яны пісалі, але аўтар малюе дастаткова абсурдную карціну, бо атрымліваецца, што героі ці прадметы з твораў пераходзяць мяжу паміж рэальнасцю і мастацкім светам і дапамагаюць свайму бацьку-аўтару. Напрыклад, Я. Колас не толькі напісаў паэму, ён жыве ў *Новай зямлі*. Уяўленне пра паэтычны свет, як пра па-карнавальнаму ўпарадкаваны хаос характэрна для некаторых твораў М. Танка. Можна, напрыклад, згадаць верш *У доме творчасці і адпачынку*:

„Кожны дзень пад гітару пая
Нейкая Дээдэмона Пятроўна,
А зайздросны Атэла яе
Ноччу звоніць ёй па тэлефоне.
Класікі граюць шумна ў казла.
Жонкі іх абмяркоўваюць творы.
Пад акном – хрыплы лямант асла,
Ды злуецца бяссоннае мора.
За сцяною – гармідар, садом.
Дзеляць славу, спраўляюць памінкі?
І які чорт назваў гэты дом
Домам творчасці і адпачынку!”³⁸.

М. Танк, выкарыстоўваючы паэму XIX ст., па-сутнасці паказаў, што з таго часу мала што змянілася, хіба няма ўжо Тараса, які некалі выпадкова патрапіў на Парнас. На сучасным для М. Танка Парнасе выпадковых няма, бо ўсе пісьменнікі праходзяць толькі па адпаведных дакументах. Верш *Без Тараса на Парнасе* з’яўляецца своеасаблівым звяном у ланцужку сатырычных твораў пра пісьменнікаў. Пазнейшы твор – *Сказ пра Лысую гару* – таксама працягвае традыцыі беларускай літаратуры XIX ст. Арыентуючыся на вядомыя тэксты XIX ст., аўтары XX ст. не толькі выкарыстоўваюць мастацкія знаходкі мінулага, але і ствараюць нешта арыгінальнае. Дзякуючы такім творам, як верш М. Танка *Без Тараса на Парнасе*, чытач можа паглыбіцца ў літаратурны свет сярэдзіны XX ст.

Літаратурная класіка не страчвае сваёй актуальнасці. Яе мадэрнізацыя – доказ гэтаму. Сапраўдны мастацкі тэкст – бясконцы для прачытання. Наяўнасць новых інтэрпрэтацый, спробы адаптаваць тэкст да пэўнай аўдыторыі, да пэўнага часу выкліканы найчасцей неабходнасцю звярнуцца да знакамітых тэкстаў, данесці важныя ідэі, праблемы, якія прадстаўленыя ў творах, да сучаснікаў.

³⁷ М. Т а н к, *Без Тараса на Парнасе...*, с. 429.

³⁸ М. Т а н к, *У доме творчасці і адпачынку* [у:] М. Т а н к, *Збор твораў...*, т. 3, *op. cit.*, с. 288.

Sofiya Tychyna

The poems *Aeneis vice versa* and *Taras on Parnassus* in the context of the modernization of a literary classic

A b s t r a c t

The Belarusian satirical poems of the 19th century *Aeneis vice versa* and *Taras on Parnassus* are analysed in the article in the context of the modernization of a literary classic. The ways of modernization of literary classics are listed. The place of the poem *Aeneis vice versa* of W. Ravinskiy is determined among other parodies of the famous antique work. Connections between works of the 19th and 20th century are shown on the example of the poems *Taras on Parnassus* of K. Veranicyn and *Without Taras on Parnassus* of M. Tank. Conclusions are made about the influence of the literary traditions of the 19th century on works of Belarusian writers of the 20th century.

Język

Таццяна Анікеенка
Алена Рудэнка
Мінск

Тыпалогія міжмоўнай аманіміі ў беларускай і іншых славянскіх мовах паводле паходжання

Пытаннем міжмоўнай аманіміі прысвечана значная колькасць навуковай літаратуры. Не звяртаючыся да гісторыі абмеркавання праблемы і адзначыўшы, што мы разумеем міжмоўныя амонімы максімальна шырока, засяродзімся на адным – на наш погляд, найменш асветленым – аспекце.

Мэта дадзенага артыкула – даць тыпалогію міжмоўных амонімаў з пункту гледжання іх паходжання. Пад увагу бяруцца блізкароднасныя – а менавіта славянскія – мовы: у асноўным беларуская ў дачыненні да балгарскай (паўднёvasлавянская мова); прыводзіцца таксама беларуска-чэшскі (заходнеславянская мова) і беларуска-ўкраінскі (усходнеславянская мова) ілюстрацыйны матэрыял.

Усе „фальшывыя сябры перакладчыка” можна падзяліць на аказіянальныя, выпадковыя (1) і дэрывацыйна звязаныя (2).

1. У межах першай групы аманімічныя адзінкі дзвюх моў не маюць ніякай этымалагічнай сувязі паміж сабой. У гэтай групе слоў можна вылучыць наступныя падгрупы:

1.1. Этымалагічна абедзве лексемы з’яўляюцца спрадвечнымі словамі. Такія міжмоўныя амонімы могуць быць як невытворныя, так і вытворныя.

1.1.1. Невытворныя.

Беларуска-балгарскія: бел. *ліс* ‘драпежная жывёла з сямейства сабачых’ < праслав. **lisъ*, *lisica*¹ // балг. *лис* ‘той, у каго выпалі валасы’ < праслав. **lyszъ*²;

беларуска-чэшскія: бел. *мыліць* – чэш. *mylit* ‘хлусіць, уводзіць у зман’, бел. *кныр* – чэш. *knír* ‘вусы’, бел. *суд* – чэш. *sud* ‘бочка’, бел. *мех* – чэш. *tech* ‘мох’, бел. *парог* – чэш. *paroh* ‘рог’, бел. *нераст* – чэш. *perost* ‘мінерал, выкапень’, бел. *хмыз* – чэш. *hmyz* ‘насякомыя’, бел. *дзік* – чэш. *dík* ‘падзяка’³;

беларуска-ўкраінскія: бел. *ба`лы* – укр. *‘бали* ‘пустая размова, балбатня’⁴.

¹ *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, т. 6, *Ліра – Маячыць*, Мінск 1990, с. 4 [далей: ЭСБМ].

² *Български етимологичен речник*, т. 2, *И – крепя*, София 1979, с. 418 [далей: БЕР].

³ Тут і ніжэй чэшскія прыклады падбіраліся з: *Slovník spisovného jazyka českého*, т. 1–8, Praha 1989.

⁴ Тут і ніжэй украінскія прыклады падбіраліся з: *Словник української мови*, тт. 1–11, Київ 1970–1980.

1.1.2. Вытворныя.

Беларуска-балгарскія: бел. *дзівак* 'чалавек з незвычайнымі схільнасцямі, звычкамі, поглядамі; арыгінал' < *дзіва* < праслав. **divo*⁵ // балг. *дивак* 'чалавек з першабытнага племені' < *див* 'дзікі' < ст.-сл. *диви*⁶. Суфікс *-ак* і ў балгарскай, і ў беларускай мовах ўжываецца для ўтварэння назоўніка для называння асобы, аманімічныя адносіны ў гэтым выпадку ўсталёўваюцца ў сувязі са спецыфікай семантыкі сугучных каранёў слоў.

Беларуска-чэшскія: бел. *пасак* – чэш. *pasák* 1. 'пастух', 2. 'сутэнёр', бел. *запор* – чэш. *zápor* 1. 'адмаўленне', 2. 'недахоп'.

Беларуска-ўкраінскія: бел. *вадкі* – укр. *вад'кий* 'шкодны'; бел. *збытчык* – укр. *збиточник* 'свавольнік'; бел. *лабаты* – укр. *лобати* 'з вялікімі лапамі'; бел. *пашыць* 'сшыць' – укр. *пашити* 'палаць, гарэць'; бел. *спіс* – укр. *спис* 'кап'ё'.

1.2. У адной мове слова з'яўляецца запазычаннем, у другой яно спрадвечнае.

Беларуска-балгарскія: бел. *аба прыназ*. з М. ужыв. у спалучэннях *аба мне* і (радзей) *аба ўсім* (*усёй, усіх*) – мае праславянскі характар⁷ // балг. *аба* 1. 'тоўстая ваўняная тканіна'; 2. 'верхняе мужчынскае адзенне з гэтай тканіны' – праз турэцкую *аба* з арабскай⁸; бел. *ага* 1. *часц.* ужываецца пры выказванні згоды, сцвярджэння, пры ўспамінанні чаго-н., пры перамене тэмы гутаркі і пад.; 2. *выкл.* вокліч з пераможнай інтанацыяй – найбольш верагоднае паходжанне: *ага* < *а-га*. Тут *а-* мае сваю першасную выклікавую функцыю, другі элемент выкарыстоўваецца таксама самастойна⁹ // балг. *ага* 'гістар. ганаровае званне, якое падчас турэцкага іга давалася балгарамі высокапастаўленаму турку' – ад тур. *ага* 'ўплывовы турак, буйны землеўладальнік; тытул ваеннага начальніка ў Асманскай імперыі'¹⁰; бел. *плітка* 'памянш. ад *пліта*: вялікі плоскі камень або кавалак металу з роўнай паверхняй' – у беларускай мове, відаць, з'яўляецца балтызмам і суадносіцца з літ. *plytėti* 'распаццірацца'¹¹ // балг. *плітка* 'валасы, сплеченыя разам; вянок' – вытворнае ад зтыратыўнай асновы *плит-* дзеяслова *плета* (ад прасл. **plesti*)¹².

Беларуска-чэшскія: бел. *бухта* 'заліў' (з нем. *Bucht*)¹³ – чэш. *buchta* 'булачка' (ад славянскай экспрэсіўнай асновы *buch-*)¹⁴.

Беларуска-ўкраінскія: бел. *біс* – укр. *біс* I = бел., *біс* II 'злы дух, сатана' (у дадзеным выпадку міжмоўная аманімія абумоўлена ўнутрымоўнай ва ўкраінскай мове).

⁵ ЭСБМ, т. 3, Г – Ішчэ, Мінск 1985, с. 134.

⁶ БЕР, т. 1, А – 3, София 1979, с. 381.

⁷ ЭСБМ, т. 1, А – Бячэйка, Мінск 1978, с. 39.

⁸ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 1.

⁹ ЭСБМ, т. 1, *op. cit.*, с. 71.

¹⁰ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 3.

¹¹ ЭСБМ, т. 9, Пе-пе-пе – Праснак, Мінск 2004, с. 204.

¹² БЕР, т. 5, Падеж – пуска, София 1996, с. 355.

¹³ М. Ф а с м е р, *Этимологический словарь русского языка в 4 томах*, т. 1, А–Д, Санкт-Петербург 1996, с. 256.

¹⁴ J. H o l u b, S. L y e r, *Stručný etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1978, s. 107.

1.3 Аманімічныя адзінкі дзвюх моў з'яўляюцца этымалагічна не звязанымі запазычаннямі.

Беларуска-балгарскія: бел. *барак* 'лёгкае драўлянае збудаванне для чацовага жылля' – запазычанне з франц. *baroque* 'тс' (< італ. *baracca*)¹⁵ // балг. *барак* 'дыял. маленькі худы сабачка' – ад тур. *barak* 'касматы, зарослы, худы сабачка'¹⁶; бел. *кат* 'асоба, якая прыводзіць у выкананне смяротны прыгавор, ажыццяўляе кару, катуе' – спрэчная этымалогія, магчыма, запазычанне праз польскую з ням. дыялекта (баварск.) *kat(e)*, ням. *Gatte* 'падручны ката'¹⁷ // балг. *кат* 'паверх будынка, пласт' – ад тур. *kat* 'паверх'¹⁸.

Беларуска-чэшскія: бел. *канава* (з італ. *canale* праз польск. *kanaf*)¹⁹ – чэш. *kanava* 'канва' (з франц. *canevas*)²⁰; бел. *фара* 'фара, рэфлектар' (з франц. *phare*)²¹ – чэш. *fara* 'царкоўны прыход' (< ст.-ням. *pharre*)²²; бел. *газа* (з ням. *Gas*)²³ – чэш. *gáza* 'марля' (з франц. *gaze*)²⁴; бел. разм. *фартэль* (з с.-в.-ням. *vorteil* 'выгада, перавага' праз польск. *fortel* 'выгада, хітрыкі')²⁵ – чэш. *fortel* 'спрыт'; бел. *парта* 'парта, школьны стол' (з ням. *apart* ці франц. *à part*)²⁶ – чэш. *parta* 'група' (з нем. *Partei*)²⁷.

1.4. Лексемы, якія знаходзяцца ў аманімічных адносінах і этымалагічна не маюць нічога супольнага, а іх аманімічнасць тлумачыцца фанетычнымі асаблівасцямі той ці іншай мовы.

Беларуска-балгарскія: бел. *кон* 'месца, дзе ставяцца фігуры, якія трэба выбіваць (пры гульні у гарадкі і г.д.), галоўнае месца дзеяння на пляцоўцы, на якім стаяць удзельнікі гульні' – ад праслав. **konь* 'канец', якое захавалася ў першапачатковым выглядзе толькі ў частцы славянскіх моў, у іншых яго выцесніла вытворнае *копсь*²⁸ // балг. *кон* 1. 'непарнакапытная свойская жывёла, якая служыць для язды і перавозкі'; 2. 'від гімнастычных снарадаў для пераскоквання' – ад праслав. **kotony*²⁹. Відавочна, у беларускай мове таксама ўжываецца лексема *конь*, але фанетычныя асаблівасці балгарскай мовы (немагчымасць мяккага на канцы слова), абумовілі супадзенне гэтага слова з іншым словам беларускай мовы. Тое ж назіраецца і ў выпадку бел. *зэт*

¹⁵ ЭСБМ, т. 1, *op. cit.*, с. 308.

¹⁶ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 33.

¹⁷ ЭСБМ, т. 4, *К – Каята*, Мінск 1988, с. 301.

¹⁸ БЕР, т. 2, *op. cit.*, с. 265.

¹⁹ М. Ф а с м е р, *op. cit.*, т. 2, *Е-Муж*, Санкт-Петербург 1986, с. 177.

²⁰ J. H o l u b, S. L u e g, *op. cit.*, s. 230.

²¹ Тлумачальны слоўнік беларускай мовы ў 5 тамах, т. 5, *У-Я*, Мінск 1984, с. 111.

²² J. H o l u b, S. L u e g, *op. cit.*, s. 162.

²³ Н.М. Ш а н с к и й, В.В. И в а н о в, Т.В. Ш а н с к а я, *Краткий этимологический словарь русского языка*, Москва 1971, с. 100.

²⁴ J. H o l u b, S. L u e g, *op. cit.*, s. 178.

²⁵ М. Ф а с м е р, *op. cit.*, т. 4, *Т-Ящур*, Санкт-Петербург 1987, с. 204.

²⁶ М. Ф а с м е р, *op. cit.*, т. 3, *Муза – Сят*, Санкт-Петербург 1987, с. 209.

²⁷ J. H o l u b, S. L u e g, *op. cit.*, s. 360.

²⁸ ЭСБМ, т. 5, *Каяць – Ліпянка*, Мінск 1989, с. 95.

²⁹ БЕР, т. 2, *op. cit.*, с. 578.

‘апошня літара лацінскага алфавіта’ – запазычанне з лацінскай мовы³⁰ // балг. *zet* ‘муж дачкі, сястры’ – ад праслав. **zety*³¹.

Беларуска-чэшскія: бел. *кліч* – чэш. *klíč* ‘ключ’.

Беларуска-ўкраінскія: бел. *ліс* – укр. *ліс* ‘лес’, бел. *кіт* – укр. *кіт* ‘кот’.

2. Аманімічныя адзінкі дзвюх моў, якія маюць паміж сабой пэўную этымалагічную сувязь. Такія адносіны паміж словамі часта ўзнікаюць, калі ў адной ці ў абедзвюх мовах словы полісемічныя ці маюць генетычна звязаныя амонімы. Тут можна вылучыць наступныя падгрупы:

2.1. Лексемы гэтай падгрупы этымалагічна ўзыходзяць да аднаго славянскага караня, а міжмоўная аманімія з’яўляецца вынікам нераўнамернага развіцця моў. Вельмі істотную ролю ў гэтым адыгрывае метафарычнае пераасэнсаванне значэння слова.

Беларуска-балгарскія: бел. *вянец* ‘вянок’ < праслав. **věньсь* < **viti* ‘віць’³² // балг. *венец* 1. ‘кола, сплеченае з кветак і галінак’; 2. ‘мясістая частка, якая пакрывае сківіцу’ – ад праслав. **věньсь*, ад караня дзеяслова **viti* ‘віць’³³. Другое значэнне слова балгарскай мовы развіла ў выніку метафары паводле падабенства формы (балг. *венец* ‘дзясна’).

Такое ж метафарычнае пераасэнсаванне першапачатковага значэння праславянскага караня можна прасачыць у бел. *грыжа* ‘грыжа’ < праслав. **gryz-ti* ‘грызці’: **gryz-ja*³⁴ // балг. *грижа* ‘непакой, старанне нешта зрабіць’ – ад прасл. **gryz-jā*; семантычнае развіццё ‘фізічны боль’ → ‘прыгнечаны душэўны стан’³⁵. Звяртае на сябе ўвагу адсутнасць у значэннях слоў агульнай семы ў сінхраніі, але гэтая сема – ‘нешта непрыемнае, што замінае, прыносіць пакуты’ – выяўляецца падчас дыяхранічнага аналізу.

Цікавы шлях семантычнага развіцця балгарскай лексемы *каліна*. Балг. *каліна* 1. ‘лясное дрэва з белымі кветкамі і зярністымі чырвонымі пладамі’; 2. ‘назва старэйшай сястры або стрыечнай сястры мужа ў адносінах да яго жонкі’ < праслав. **kalina* ‘Virburnum opulus’, вытворнага ад праслав. **kaľ* з суфіксам **-ina*, бо расце ў балоцістых, вільготных месцах³⁶. Бел. *каліна* ‘расліна Virburnum opulus’ – этымалогія, прапанаваная Этымалагічным слоўнікам беларускай мовы³⁷, цалкам супадае з этымалогіяй балгарскага слоўніка. Відавочна, што перанос назвы расліны на назву чалавека ў балгарскай мове звязаны з традыцыйнымі фальклорнымі параўнаннямі маладой дзяўчыны з тонкім і зграбным кустом, у дадзеным выпадку – з калінай.

Часам высвятленне этымалогіі і сцвярджэнне агульнага паходжання разнамоўных лексем спрэчнае. Напрыклад, балг. *вейка* ‘галінка’ – ад старасл.

³⁰ ЭСБМ, т. 3, *op. cit.*, с. 354.

³¹ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 636.

³² ЭСБМ, т. 2, В – Вяшчэль, Мінск 1980, с. 301.

³³ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 133.

³⁴ ЭСБМ, т. 3, *op. cit.*, с. 109.

³⁵ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 281.

³⁶ БЕР, т. 2, *op. cit.*, с. 168.

³⁷ ЭСБМ, т. 4, *op. cit.*, с. 387.

вея 'галіна', роднаснае з віць 'звіваць, агінаць'³⁸ і бел. *вейка* 'валасок на краі павека' – ад прасл. **věia* 'тс'. Гэта апошняе можа быць метафарычным ужываннем слова **věia* 'галінка', але можна думаць і пра непасрэднае ўтварэнне ад **věiati* 'веяць, дуць'³⁹.

Беларуска-чэшскія: бел. *гвозд* 'драўляны цвік' – чэш. *hvozd* 'вялікі густы лес', бел. *труп* 'мярцвяк' – чэш. *trup* 'тулава, торс', бел. *ільгота* – чэш. *lhůta* 'тэрмін', бел. *урок* – чэш. *úrok* 'працэнт, адсотак', бел. *парэз* – чэш. *pařez* 'пень', бел. *прытомнасць* – чэш. *přítomnost* 1. 'прысутнасць', 2. 'сучаснасць', бел. *пакута* – чэш. *pokuta* 'штраф', бел. *памер* – чэш. *měř* 1. 'адносіны', 2. 'сுவязь', 3. 'прапорцыя', 4. 'абставіны, умовы', бел. *пасольства* – чэш. *poselství* 'ліст', бел. *прах* 'прах, попел' – чэш. *prach* 1. 'пыл', 2. 'пух', 3. 'порах', 4. мн. экспр. 'грошы', бел. *прамень* – чэш. *pramen* 1. 'крыніца', 2. 'пасма', бел. *рыхлы* – чэш. *rychlý* 'хуткі', бел. *прыгода* – чэш. *příhoda* 'выпадак', бел. *статак* – чэш. *statek* 1. 'гаспадарка, сядзіба', 2. 'маёмасць', 3. 'каштоўнасць, скарб', бел. *заход* – чэш. *záchod* 'туалет'.

Беларуска-ўкраінскія: бел. *змога* – укр. *змога* 'магчымасць', бел. *злыдзень* – укр. *злідень* 'бядняк', бел. *выстава* – укр. *вистава* 'п'еса', бел. *трус I* 'жывёла сямейства трусоў', *трус II* 'землятрус', *трус III* 'баязлівец' – укр. *трус* 'вобыск'; бел. *маніць* 1. 'прывабліваць', 2. 'хлусіць' – укр. *манити* 'прывабліваць'; бел. *латаць* 'прышываць латку' – укр. *латати* 1. = бел., 2. 'біць'; бел. *гадзіна* 1. 'гадзіна', 2. 'адрэзак часу', 3. 'адрэзак часу, які адводзіцца на ўрок, лекцыю і пад.' – укр. *година I* 1. = бел. 1, 2. = бел. 2, 3. = бел. 3, 4. 'пэўны адрэзак часу, пара, момант', *година II* 'цёплае, сонечнае надвор'е'; бел. *баран I* 1. 'назва жывёлы', 2. лаянк. 'дурань', *баран II* 'рубанак' – укр. *баран* 1. = бел. I 1, 2. = бел. II 2, 3. 'верх намёта', 4. 'мяккая частка кавуна, гарбуза'; бел. *даганяць* 1. 'даганяць, раўняцца з кім-, чым-н.', 2. 'дасягаць аднолькавых поспехаў', 3. 'прымушаць рухацца да пэўнага месца', 4. 'даводзіць што-н. да пэўнай ступені' – укр. *догоняти I* 1. = бел. 1, 2. = бел. 2, 3. = бел. 3, *догоняти II* 'дакараць, папікаць'; бел. *жахацца* 1. 'лякацца', 2. 'моцна біцца аб што-н.' – укр. *жахатися* 1. = бел. 1, 2. 'рабіць сутаргавыя рухі'.

Генетычна звязаныя словы могуць разыходзіцца ў розных мовах не толькі паводле сігніфіката значэння, але і паводле канататыўнай часткі (гл. напрыклад, бел. *жаба* 'непрыемны чалавек' – чэш. *žába* 'дзяўчынка-падлетак') ці адрознівацца сферай ужывання (гл. чэш. дыял., часцей у Маравіі, *stolař* 'столяр' – бел. *сталяр* 'столяр').

2.2. Аманімічныя адзінкі дзвюх моў этымалагічна ўзыходзяць да аднаго слова, але гэтыя лексемы з'явіліся ў мове шляхам запазычання. У залежнасці ад таго, якім чынам словы патрапілі ў мову (непасрэдна з мовы-крыніцы ці з дапамогай мовы-пасрэдніцы) і, адпаведна, якім чынам паміж гэтымі лексемамі развіліся аманімічныя адносіны, у дадзенай групе слоў можна вылучыць 3 падгрупы:

³⁸ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 129.

³⁹ ЭСБМ, т. 2, *op. cit.*, с. 81.

2.2.1. Абедзвюма мовамі слова было запазычана непасрэдна з мовы-крыніцы, але ў розных значэннях.

Беларуска-балгарскія: бел. *карэ* 1. 'баявое пастраенне ў форме чатырохвугольніка, якое прымянялася ў еўрапейскіх арміях да канца XIX ст.'; 2. 'квадратны выраз каўняра сукенкі ў форме чатырохвугольніка' – ад фр. *carré*⁴⁰// балг. *каре* 1. 'квадрат'; 2. 'у тэхніцы – прыстасаванне ў механізме аўтамабіля'; 3. 'чатыры чалавекі (пры гульні ў карты)' – ад фр. *carré* 'квадрат, чвэрць'⁴¹. Відавочна, што ўзнікненне аманіміі ў гэтым выпадку звязана з асаблівымі патрэбамі, якімі кіраваліся мовы падчас запазычвання, г.зн. тым, у якіх сферах мовам неабходна было запоўніць семантычныя лакуны. Гэтая падгрупа нешматлікая: мовы запазычвалі словы, як правіла, праз уплывовую мову-пасрэдніцу (беларуская – праз польскую і рускую, балгарская – праз рускую, нямецкую, турэцкую).

Словы могуць запазычвацца ў некалькіх значэннях, прычым гэтыя значэнні могуць быць розныя ці якое-небудзь з іх можа знікнуць падчас далейшага развіцця мовы-рэцыпіента.

Беларуска-балгарскія: бел. *ас* 'выдатны лётчык, майстар паветранага бою', з наступнай этымалогіяй: з рус. *ас*, дзе з 1910 г. з франц. *as*, якое ў значэнні 'добры салдат, лепшы спартсмен' фіксуецца з XX ст.; лац. *assis* няяснага паходжання абазначала адзінку вагі і грашовую адзінку, у фр. з XII ст. абазначала грашовую адзінку, адзінку на касцях, а потым на картах (на выкарыстанне *ас* як картачнага тэрміна ў беларускай мове ўказваў Карскі Чарнышову), адкуль і перайшло ў спартыўнае і ваеннае арга⁴² // балг. *ас* I 'вопытны лётчык на знішчальніку, майстар у паветраных баях' і *ас* II 'ігральная карта з адным знакам пасярэдзіне' – праз фр. *as* і праз навагрэч. *άσ(σ)ος* ад італ. *asso* < ад лац. *as* 'прамавугольная бронзавая плітка, мера асноўнай манетнай адзінкі'⁴³. Такім чынам, слова, якое сёння лічыцца міжмоўным амонімам першапачаткова і ў нашай мове мела дакладны адпаведнік – семантыку картачнага тэрміна. Але з развіццём мовы ён быў выціснуты іншым словам (*туз*) і сёння не ўжываецца.

Бел. *лінейка* 'прамая лінія на паперы' запазычана з рус. *линейка*, якое існавала паралельна з першапачатковай формай *линийка*, запазычанай з польскай. *linijka*, што з'яўляецца памяншальнай формай ад лексемы *linija*⁴⁴// балг. *линейка* 'санітарная машына' – ад рус. устар. *линейка* 'від доўгай машыны для перавозкі людзей'⁴⁵. Існаванне міжмоўнай аманіміі ў дадзеным выпадку абумоўлена існаваннем унутрымоўнай аманіміі, бо ў беларускай мове таксама існуе слова *лінейка*, запазычанае з рускай мовы, са значэннем 'прадаўгаваты воз у выглядзе лінейкі на шырокіх колах'.

⁴⁰ ЭСБМ, т. 4, *op. cit.*, с. 289.

⁴¹ БЕР, т. 2, *op. cit.*, с. 246.

⁴² ЭСБМ, т. 1, *op. cit.*, с. 160.

⁴³ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 17.

⁴⁴ ЭСБМ, т. 5, *op. cit.*, с. 312.

⁴⁵ БЕР, т. 3, *Крес – минго*, София 1986, с. 411.

Беларуска-ўкраінскія, беларуска-чэшскія: бел. *маляр* 'той, хто фарбуе сцены, столь і пад.' – укр. *маляр* 1. 'мастак'; 2. = бел.: ва ўкраінскую, і ў беларускую мову слова запазычана праз польскую з ням. *Maler*, дзе мае абодва значэнні⁴⁶, але ў сучаснай беларускай мове слова *маляр* у значэнні 'мастак' не ўжываецца. Чэш. *malíř* таксама абазначае і 'мастак', і 'маляр'.

Магчымыя выпадкі, калі аманімічныя лексемы ў абедзвюх мовах з'яўляюцца запазычаннямі з адной мовы, а міжмоўная аманімія развілася за кошт унутрымоўнай аманіміі ці полісеміі.

Беларуска-ўкраінскія: бел. *гайдук* 1. 'у XV–XVIII стст. у паўднёвых славян паўстанец-партызан, які змагаўся супраць турэцкага іга', 2. 'выязны лакей' – укр. *гайдук* 1. = бел. 1; 2. 'салдат прыдворнай варты'; 3. = бел. 2; 4. 'народны танец'. У абедзве мовы слова запазычана з венгерскай праз польскую, дзе мела значэнні 'змагар супраць туркаў', 'лакей, слуга', 'салдат', а значэнне 'народны танец' развілося ва ўкраінскай мове самастойна.

2.2.2. Запазычанне з адной мовы патрапіла ў дзве мовы з рознымі значэннямі праз розныя мовы-пасрэдніцы.

Беларуска-балгарскія: балг. *лифт* 'паветраная вярочная лінія' – ад ням. *lift* 'тс', дзе ад англ. *lift* 'ліфт'⁴⁷ // бел. *ліфт* – 'пад'ёмная машына з кабінай для перамяшчэння людзей, грузаў у шматпавярховых дамах, шахтах і пад.' – з рус. *лифт*, якое з англ. *lift* 'тс'⁴⁸; балг. *гума* 'эластычны каўчукавы матэрыял' – праз фр. *gomme* і ням. *Gummi* ад лац. *simmi*⁴⁹ // бел. *гума* 'эластычны матэрыял, які атрымліваецца шляхам вулканізацыі каўчука' – магчыма, праз польск. *guma* ад лац. *simmi*⁵⁰.

Беларуска-чэшскія: бел. *сардэлька* 'тоўстая кароткая сасіска' < рус. *сарделька* 1. 'тоўстая кароткая сасіска', 2. ж. устар. 'тое ж, што *сардель*' < *сардель* 1. 'рыба сям. сельдцовых'; 2. 'тоўстая кароткая сасіска' < іт. *sardella* 'рыба' < лац. *sardina* 'рыба, якую лавілі каля сардзінскага ўзбярэжжа'⁵¹ – чэш. *sardelka* 'анчоус, сардзінка' < іт. *sardella* < лат. *sardina*⁵².

Беларуска-ўкраінскія: бел. *дыван* < польск. *dywan* 'дыван' < 'пакой, засцелены дыванамі' < тур. *divan* 'двор, сход' // укр. *дыван* 'канапа' з той жа турэцкай, але праз рускую ці французскую мовы, дзе лексема абазначае мэблю⁵³.

2.2.3. У адну мову запазычаная лексема патрапіла непасрэдна з мовы-крыніцы, у іншую – праз мову-пасрэдніцу.

Беларуска-балгарскія: балг. *панталони* – 'верхняя вопратка, якая прыкрывае ногі і ніжнюю частку тулава да паясніцы' – з фр. *pantalons* 'штаны'⁵⁴ // бел. *панталоны* – 1. 'тое, што і штаны'; 2. 'частка ніжняй жаночай бялізны

⁴⁶ М. Ф а с м е р, *op. cit.*, т. 2, с. 565.

⁴⁷ *Ibidem*, с. 434.

⁴⁸ *ЭСБМ*, т. 6, *op. cit.*, с. 13.

⁴⁹ *БЕР*, т. 1, *op. cit.*, с. 294.

⁵⁰ *ЭСБМ*, т. 3, *op. cit.*, с. 114.

⁵¹ М. Ф а с м е р, *op. cit.*, т. 3, с. 562.

⁵² J. H o l u b, S. L u e r, *op. cit.*, s. 431.

⁵³ *ЭСБМ*, т. 4, *op. cit.*, с. 165.

⁵⁴ *БЕР*, т. 5, *op. cit.*, с. 48.

ў выглядзе трусоў свабоднага крою’ – праз рус. *панталоны* або польск. *rap-talony* з заходнееўрапейскіх моў⁵⁵; балг. *май* – ‘пяты месяц каляндарнага года’ – праз сярэднегрэчаскае *μαῖος* ‘тс’ з лацінскай⁵⁶ // бел. *май* 1. ‘пяты месяц каляндарнага года’; 2. ‘зелень для ўпрыгожвання’ – запазычанне з лацінскай *māius*⁵⁷; балг. *аванс* – 1. ‘грашовая сума, якая даецца ці бярэцца як перадаплата’; 2. ‘перадача ў спорце’ – з франц. *avance* ‘тс’⁵⁸ // бел. *аванс* – ‘грошы або іншыя маёмасныя каштоўнасці, што выдаюцца ў лік будучых плацяжоў’ – новае запазычанне з рускай мовы (як тэрмін), у рускай мове з пачатку XIX ст. з франц. *avance* (*avancer*) ‘тс’⁵⁹.

Беларуска-чэшскія: бел. *доза* ‘порцыя’ < ням. *Dose* ‘тс’ < галандск. *doos* ‘пачак, каробка, якая ўтрымлівае дозу, порцыю’ – чэш. *doza* ‘аздобленая ёмкасьць’ < галандск. *doos*⁶⁰.

3. Этымалагічна-словаўтваральны тып. Лексічныя адзінкі гэтага тыпу этымалагічна ўзыходзяць да аднаго караня, а ўзнікненне аманімічных адносін паміж імі выклікана наяўнасцю ў іх складзе аманімічных афіксаў. Такія пары слоў могуць мець славянскі або запазычаны карань, які ў абедзвюх мовах будзе мець аднолькавае значэнне, але далучэнне аманімічных афіксаў будзе рабіць такія словы амонімамі.

Беларуска-балгарскія: бел. *запаведнік* ‘запаведнае месца’, вытворнае ад *запавет* ‘наказ нашчадкаў’ + суфікс *-нік*, якое ў сваю чаргу ўтворана ад **vēdati*⁶¹ // балг. *заповедник* ‘чалавек, які любіць загадваць, даваць распараджэнні’, утворанае ад наз. *заповед* ‘загад, распараджэнне’ + суфікс *-ник*; *заповед* – вытворн. ад **vēd-*⁶². Цікава, што ў абедзвюх мовах суфікс *-нік* з’яўляецца шматзначным. У балгарскай мове ён, таксама як і ў беларускай, выкарыстоўваецца для абазначэння месца з пэўным прызначэннем (*рудник*, *утайник*, *рибарник*), а ў беларускай – для абазначэння асоб паводле сферы дзейнасці або характэрнай прыметы занятку (*будаўнік*, *заснавальнік*, *пачынальнік*), але ў выпадку са словам *запаведнік* / *заповедник* яны ўжываюцца ў розных значэннях. Такая ж сітуацыя з балг. *гримьорка* – бел. *гримёрка*, балг. *водител* – бел. *вадзіцель* і інш.

Пэўным чынам адрозніваецца ад апісанага вышэй „гісторыя” разыходжання ў значэннях балг. *барабанчик* // бел. *барабанчык*. У балгарскай мове гэтае слова мае значэнне ‘асоба, якая адмярае барабанам такт маршыравання’, а ў беларускай – ‘маленькі барабан’. Этымалагічна абедзве лексемы ўзыходзяць да казанска-татарскага *daraban*, да якога далучаецца аманімічны суфікс *-чик/-чык*, які ў балгарскай мове выкарыстоўваецца для ўтварэння

⁵⁵ ЭСБМ, т. 8, *Немарачь – Паяць*, Мінск 1993, с. 151.

⁵⁶ БЕР, т. 3, *op. cit.*, с. 615.

⁵⁷ ЭСБМ, т. 6, *op. cit.*, с. 165.

⁵⁸ БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 2.

⁵⁹ ЭСБМ, т. 1, *op. cit.*, с. 68.

⁶⁰ J. H o l u b, S. L u e r, *op. cit.*, s. 139.

⁶¹ ЭСБМ, т. 3, *op. cit.*, с. 297.

⁶² БЕР, т. 1, *op. cit.*, с. 603.

слова, якое называе асобу, а ў беларускай – для надання слову памяншальна-ласкальнага значэння.

Беларуска-чэшскія: бел. *школьнік* – чэш. *školník* ‘вартаўнік школы’, бел. *півавар* – чэш. *pivovar* ‘піваварня’, бел. *рыбалоў* – чэш. *rybolov* ‘рыбалка’, бел. *прачка* – чэш. *pračka* ‘пральная машына’, бел. *пашва* – чэш. *pastva* ‘паша’, бел. *лішак* ‘збытак’ – чэш. *lišák* 1. ‘ліс’, 2. ‘хітрун’, бел. *жалязняк* ‘жалезная руда’ – чэш. *železnák* ‘чыгунны кацялок’, бел. гутарк. *худоба* ‘свойская жывёла’ – чэш. *chudoba* ‘беднасць, жабрацтва’, бел. *ляжак* 1. ‘ніжняе апорнае бервяно зруба’, 2. ‘гарызантальная частка дымохода’ – чэш. *ležák* I ‘лянівы чалавек’, *ležák* II 1. ‘вытрыманае піва’, 2. слэнг. ‘заляжалы тавар’.

4. Асобна варта сказаць пра граматычна-словаўтваральны тып адносін паміж лексемамі, калі аманімічныя адзінкі, па-першае, адрозніваюцца часцінамоўнай прыналежнасцю, а па-другое, маюць у сабе аманімічныя афіксы.

Беларуска-балгарскія: балг. *завея* ‘дзеясл. пра вецер: пачаць дзьмуць’ – утвораны ад дзеяслова **zavějati* (першапачаткова ўзыходзіць да і.-е. **hwe(i)-*) з дапамогай прыстаўкі *за-* і канчатка дзеяслова I спражэння *-a*⁶³// бел. *завея* ‘завіруха’ – аддзеяслоўны назоўнік на *-а*, утвораны на базе прэфіксальнага **za-vě-ja-ti*⁶⁴. Як бачым, абодва словы з гістарычнага пункту гледжання ўтвораны ад аднаго караня і маюць у сваім складзе падобныя словаўтваральныя фарманты, але гэтыя фарманты служаць утварэнню слоў розных часцін мовы.

Беларуска-чэшскія: бел. *гадка* (прыслоўе) – чэш. *hádká* ‘сварка’ (назоўнік).

Беларуска-ўкраінскія: генетычна звязаныя бел. *шмат* ‘вялікая колькасць, многа’ – укр. 1. = бел.; 2. ‘частка, кавалак’.

Для славянскіх моў такія выпадкі часцінамоўнай аманіміі магчымыя, але нешматлікія, прычым лексічнае значэнне таксама адрозніваецца, паколькі канверсія ў славянскіх мовах не вельмі распаўсюджаная. У межах адной часціны мовы найбольш частыя адрозненні ў родзе этымалагічна звязаных назоўнікаў:

беларуска-чэшскія: бел. *луска* ‘шкарлупіна’ (ж. р.) – чэш. *lusk* ‘стручок’ (м. р.); бел. *навала* 1. ‘нападзенне’, 2. ‘няшчасце’, 3. ‘многа, маса’ (ж. р.) – чэш. *nával* 1. ‘натоўп’, 2. = бел. 3; 3. ‘прыступ’, 4. перан. ‘прыліў’ (м. р.);

беларуска-ўкраінскія: бел. *стэп* (м. р.) – укр. *стэп* (ж. р.).

Нярэдкія і адрозненні ў ліку назоўнікаў, напрыклад, беларуска-чэшскія: бел. *пажыткі* ‘маёмасць’ (мн. лік) – чэш. *pažitka* ‘зялёная цыбуля’ (адз. лік); бел. *лазня* (адз. лік) – чэш. *lázně* 1. ‘лазня’, 2. ‘курорт’ (мн. лік).

Прычыны ўзнікнення міжмоўнай аманіміі можна падзяліць на два тыпы: узнікненне аманіміі адбылося праз выпадковае супадзенне планаў выражэння лексем, абсалютна не звязаных паміж сабой этымалагічна, або лексемы, якія супадаюць у плане выражэння, з’яўляюцца этымалагічна роднаснымі словамі. У першым выпадку гэта могуць быць як спрадвечныя

⁶³ *Ibidem*, с. 141.

⁶⁴ *ЭСБМ*, т. 3, *op. cit.*, с. 281.

лексемы, так і лексемы, запазычаныя з іншых моў. Такое супадзенне можна патлумачыць развіццём унутрымоўнай полісеміі і аманіміі і фанетычнымі асаблівасцямі мовы, г.зн. разыходжанне ў значэнні абумоўлена выключна знешнімі, выпадковымі фактарамі. Колькасна аманімічныя лексемы, якія не маюць агульнага паходжання, складаюць менш за трэцюю частку матэрыялу, які быў прааналізаваны па прымеце паходжання для кожнай з абраных пар моў.

У славянскіх мовах узнікненне аманіміі больш характэрна для лексем, якія маюць агульнае паходжанне. Тут варта асобна вылучыць спрадвечныя словы, якія ў працэсе нераўнамернага развіцця моў набылі іншыя значэнні. Пераважная большасць аманімічных пар лексем, прааналізаваных намі, мае агульнага славянскага продка. Такіх генетычна звязаных міжмоўных амонімаў найменшая колькасць у беларускай і ўкраінскай мовах: гэтыя мовы вельмі блізкія, самыя блізкія не толькі сярод разгледжаных моўных пар, але і ўвогуле сярод славянскіх моў. З гэтай прычыны выпадкі семантычнага супадзення фармальна падобных беларускіх і ўкраінскіх лексем больш верагодныя і частыя, чым выпадкі семантычных разыходжанняў паміж імі. Паміж беларускай і ўкраінскай мовамі склалася сітуацыя, нетыповая для іншых славянскіх моў: беларуска-ўкраінскія міжмоўныя амонімы часцей вынік выпадковага супадзення, чым рознага развіцця этымалагічна звязаных слоў.

Група міжмоўных амонімаў, якія, маючы агульнае паходжанне, з'яўляюцца запазычаннямі, колькасна меншая ў параўнанні з іншымі групамі. Разыходжанне ў значэннях такіх слоў можна патлумачыць або шляхам, якім слова патрапіла ў мову, або магчымасцю існавання ўнутрымоўнай полісеміі ці аманіміі ў мове-крыніцы, або працэсам самастойнага і незалежнага развіцця слова ў мове-рэцыпіенце.

Асобна неабходна сказаць пра групу амонімаў этымалагічна-словаўтваральнага тыпу. Гэта група спецыфічных амонімаў, якія, маючы аднолькавыя карані, уступаюць у адносіны аманіміі дзякуючы аманімічным афіксам. Да гэтай групы адносіцца найменшая колькасць прааналізаваных адзінак.

Tacciana Anikeenka, Alena Rudenka

An Origin-Based Typology of Interlingual Homonyms in Belarusian and Other Slavonic Languages

A b s t r a c t

This article examines interlingual homonyms in Slavonic languages with regard to their origin. A typology of homonyms is developed on the basis of the genetic principle for three pairs of Slavonic languages (Belarusian and Southern Slavonic, Belarusian and West Slavonic, Belarusian and Eastern Slavonic). According to the authors, interlingual homonyms with general Slavonic stems are the most widespread ones, borrowed homonyms with different meanings are not so common, and words with homonymous affixes are the least abundant.

Ніна Баршчэўская
Варшава

Этапы развіцця старабеларускай мовы ў кантакце з мовамі суседніх народаў

Беларуская мова, падобным чынам, як і іншыя славянскія мовы, выдзялілася з праславянскай мовы. Тэорыю пра існаванне агульнарускай мовы ўжо ў 20-х гадах XX ст. адкідалі многія беларускія мовазнаўцы (Пётр Бузук, Сцяпан Некрашэвіч, Ян Станкевіч, Іосіф Воўк-Левановіч), а таксама расійскія (Цімафей Ломцеў) ды заходнія Ватраслаў Ягіч). Я. Станкевіч ужо ў 1931 г.¹ шляхам параўнання развіцця 43 рыс у паасобных мовах, прыналежных да ўсходнеславянскіх, заходнеславянскіх і паўднёvasлавянскіх моўных груп, даказаў, што гэтыя рысы не ўкладваюцца згодна з падзелам на згаданыя тры моўныя групы, але перакрываюцца. Існуюць, зразумела, рысы, супольныя для ўсіх трох усходнеславянскіх моў, напр., поўнагалоссе (бел. *барана*, рас. і укр. *борона*), аднак большасць з'яў не дыферэнцыюе гэтых трох моўных груп, але выступае ў розных групах, напр.:

- аканне – выступае ў беларускай мове, частцы гаворак расійскай мовы і славенскай, затое не выступае ва ўкраінскай мове і палове расійскіх гаворак;
- пратэтычнае *в* ў пазіцыі перад *о*, у характэрнае беларускай мове (*в'ока*, *в'уха*) ды верхнелужыцка-сербскай (*woko*, *wucho*); у іншых мовах выступае толькі ў гаворках, напр., у серба-харвацкіх, славенскіх і польскіх – у польскай мове паслядоўна сустракаецца перад насавымі гукамі *q*, *ę* (*wąski*, *węzeł*), у сваю чаргу ў расійскай і балгарскай мовах увогуле не выступае;
- праславянскае *g > h* у беларускай мове (*госць*, *голас*), верхнелужыцка-сербскай (*hłos*), украінскай (*gicть*) і чэшскай (*host*, *hlas*), а *g* захавалася ў мовах балгарскай і серба-харвацкай (*глас*), славенскай (*głas*), ніжнелужыцка-сербскай і польскай (*głos*), расійскай (*гость*);
- атэматычныя дзеясловы ў 2 асобе будучага часу ў беларускай, украінскай і балгарскай мовах маюць канчатак *-сі* (*дасі*), а ў расійскай і польскай *-ш* (*дашь*, *dasz*)².

¹ Я. Станкевіч, *Месца беларускага языка сярод іншых славянскіх языкоў і час яго ўзьніку*, „Родная мова. Месячнік пасвячоны пытаньням беларускае (крывіцкае) мовы” 1931, № 5–6.

² Я. Станкевіч, *Месца беларускага языка сярод іншых славянскіх языкоў і час яго ўзьніку* [у:] Я. Станкевіч, *Збор твораў у двух тамах*, т. 1, Менск 2002, с. 223–235.

Вучоны падлічыў, што сярод 43 разгледжаных ім рыс толькі поўнагалоссе характэрнае ўсходнеславянскім мовам. Расклад іншых рыс наступны:

- супольных тром усходнеславянскім мовам і адначасова адной або некалькім мовам з групы заходне-ці паўднёваславянскай – 13;
- супольных беларускай мове і нейкай іншай заходне-ці паўднёваславянскай ды адначасова адсутных у расійскай мове – 29³.

На гэтай падставе Ян Станкевіч сцвердзіў, што не было ніякага прарускага перыяду ані прарускага адзінства, але была калісьці праславянская мова, якая ў выніку дыферэнцыяцыі падзялілася на самастойныя славянскія мовы⁴.

Гэтая тэорыя ўсё часцей вяртаецца сёння і заваёўвае ўсё большае кола прыхільнікаў. Адсутнасць паслядоўнасці ў падыходзе да ўзнікнення трох славянскіх груп падкрэслівае, напр., Іван Крамко, які паказвае на палітычныя матывы выдзялення супольнага ўсходнеславянскага перыяду ў развіцці беларускай, расійскай і ўкраінскай моў. У яго ацэнцы, групы заходне-ці паўднёваславянская выдзяліліся непасрэдна з праславянскай мовы, не праходзячы праз супольныя стадыі заходне-ці паўднёваславянскія, таму што ў гэтых групах не было народа, які хацеў бы даказаць сваю вышэйшасць, як гэта зрабіла Масква ва ўсходнеславянскай групе⁵.

Да падобных высноваў дайшоў украінскі даследчык Рыгор Піўтарак, які сцвердзіў, што з'яўленне асобных усходнеславянскіх нацыянальнасцяў вынікала не з падзелу на тры часткі г. зв. старажытнарускай нацыянальнасці, але з кансалідацыі некалькіх памежных блізкародных тэрытарыяльна-пляменных усходнеславянскіх груп у цэласныя культурна-этнаграфічныя масівы, якія з часам пераўтварыліся ў тры нацыянальнасці: украінскую, расійскую і беларускую⁶.

Галоўнай прычынай узнікнення беларускай, украінскай і расійскай моў была перагрупоўка, якая адбылася ў двух дыялектных зонах: кіеўска-палескай і полацка-разанскай. У XII ст. пачаўся заняпад Кіева як палітычнага і культурнага цэнтра, а ў 1240 годзе горад быў знішчаны татарскімі заваёўнікамі. У выніку гэтага цэнтрамі насельніцтва і культуры сталі іншыя тэрыторыі: на паўднёвым захадзе Галіч, а пазней Львоў, ды на поўначы Наваград і Вільня⁷.

Пол Вэкслер выдзяляе тры асноўныя перыяды фарміравання беларускай мовы:

- першы дапісьмовы прабеларускі перыяд ахоплівае змены, якія адбываліся ад VI да XII ст. і дазволілі выдзеліцца двум дыялектам – кіеўска-палескаму і полацка-разанскаму;

³ *Ibidem*, с. 234.

⁴ *Ibidem*, с. 233.

⁵ І. Крамко, *Адзіная старажытнарускасць. Ці была яна?*, „Наша слова” 2003, 3 верасня, № 33(620), с. 2.

⁶ Г. Півторак, *Українці: звидки ми і наша мова*, Київ 1993, с. 98.

⁷ П. Вэкслер, *Гістарычная фаналогія беларускае мовы*, Мінск 2004, с. 81.

- пісьмовы перыяд прабеларускіх гаворак звязаны са зменамі, якія адбываліся ад XIII ст. да канца XV ст. і прывялі да зліцця паўночнай часткі кіеўска-палескага дыялекту і паўднёва-заходняй часткі полацка-разанскага дыялекту ў адну цэласць ды ўзнікнення беларускай мовы;
- перыяд беларускай мовы, у якім з'явіліся пісьмовыя тэксты, пачаўся ў XV ст.⁸.

У XV–XVI стст. старабеларуская мова мела ўжо свае характэрныя фанетычныя, граматычныя ды лексіка-фразеалагічныя рысы, якія адрознівалі яе як ад царкоўнаславянскай мовы, так і ад моў суседніх народаў, у тым ліку ад старарасійскай мовы⁹. У тым часе ўзніклі, між іншым, наступныя творы:

- канцылярскія і юрыдычныя (напр., *Судзібнік караля Казіміра Ягайлавіча* – 1468 г., *Статут ВКЛ* – 1529, 1666 і 1588 гг., *Літоўская метрыка* – архіў Канцылярыі ВКЛ, які налічваў больш за 550 кніг з дакументамі XIV–XVIII стст.);
- рэлігійныя (напр., *Жыццё святога Аляксея* – XV ст., творы Францішка Скарыны: *Псалтыр* – 1517 г., *Малая падарожная кніжыца* – 1522 г., *Апостал* – 1525 г., *Катэхізіс* Сымона Буднага – 1562 г., *Евангелле* Васіля Цяпінскага – 80-я гады XVI ст.);
- мастацкай літаратуры (напр., *Аповесці аб Трыстане, аб Баве, аб Троі* – XVI ст., вершы Францішка Скарыны, Афанасія Філіповіча, Андрэя Рымшы – XVI ст.);
- гістарычныя (напр., *Радзівілаўскі летапіс* – XV ст., *Летапіс Аўраамкі* – 1495 г., *Літоўскія летапісы*, у якіх апісваліся падзеі XV – першай паловы XVI ст., *Беларускі летапіс*. *Спіс Рачынскіх* – другая палова XVI ст., *Дзённікі* Фёдара Еўлашоўскага – гады 1603–1604, *Баркалабайскі летапіс*, які ахоплівае падзеі другой паловы XVI – пачатку XVII ст.);
- навуковыя (напр., *Логіка* – XV ст., *Дыялектыка* – 80-я гады XVI ст., уступы і пасляслоўі ў кнігах Францішка Скарыны, Сымона Буднага, Васіля Цяпінскага, *Буквар* Івана Фёдарова – 1574 г., *Граматыка словенска языка* – 1586 г., *Граматыка* Лаўрэнція Зізанія – 1596 г., *Граматыка* Мялеція Сматрыцкага – 1619 г.);
- палемічныя (палеміка паміж абаронцамі праваслаўя і каталіцкай ды грэка-каталіцкай рэлігіі, характар якой часта быў рэлігійна-дагматычны)¹⁰.

У час Вялікага Княства Літоўскага ў беларускай мове, якая сталася моваю права, судоў, адміністрацыі, вытварыліся нормы, якія абавязвалі ўсіх пішучых, незалежна ад дыялекту мясцовасці іхнага паходжання. У пачатку XV ст., – адзначае Ян Станкевіч, – нормы гэтай мовы мелі ўжо закончаны характар. Сярод іх вызначыліся, між іншым, такія марфалагічныя рысы, як:

⁸ *Ibidem*, s. 87–235. Гл. таксама: N. B a r s z c z e w s k a, M. J a n k o w i a k, *Dialektologia białoruska*, Warszawa 2012, s. 71–79.

⁹ Л.М. Ш а к у н, *Гісторыя беларускай літаратурнай мовы*, Мінск 1984, с. 16.

¹⁰ *Ibidem*, с. 97–140.

- канчатак *-і* давальнага склону адзіночнага ліку мяккіх асноваў на *'а*: *куплі*;
- канчатак *-у* роднага склону адзіночнага ліку назоўнікаў: *столу, лісту*;
- канчатак *-і* назоўнага склону множнага ліку мяккіх асноваў на *'о*: *князі, гай*;
- форма дзеясловаў 3 асобы адзіночнага і множнага ліку цяперашняга часу на *-ць*: *ідеть, ідуть*;
- канчатак тэматычных дзеясловаў 1 асобы множнага ліку *-м*: *чынім, гуляем*;
- канчатак 1 асобы множнага ліку атэматычных дзеясловаў *-мо*: *есмо, дамо*;
- лексічныя з'явы – выступаюць такія словы, як: *адказ, адзіночыць, гаспадар, гаспадарства, спадар, спадарыня, спадарства, год, мае-масць, родзіч, сябра*.

Гэтыя рысы сведчаць пра тое, што дзяржаўнай мовай Вялікага Княства Літоўскага была мова беларуская, асновай якой сталіся паўночна-ўсходняя гаворкі беларускага сярэдняга дыялекту – мова паўднёвай часткі асноўнага ядра даўнейшай Полаччыны¹¹.

Істотным сведчаннем тае эпохі з'яўляюцца *Аль-Кітабы* – кнігі беларускіх мусульман, у якіх арабскія літары адлюстроўваюць беларускія галосныя і зычныя гукі. Менавіта гэтай праблематыцы быў прысвечаны артыкул Яна Станкевіча *Мова рукапісу „Аль Кітаб” Крывіцкага Музею Івана Луцкевіча ў Вільні*¹². *Аль-Кітабы* мусілі быць напісаны на той прасторы, на якой жылі беларускія мусульмане, а яны ў XV–XVII стагоддзях жылі сярод крывіцкага хрысціянскага насельніцтва ў паветах: Віленска-Троцкім, Ашмянскім, крыху ў Валожынскім, у Наваградскім, Слонімска і Гарадзенскім, а таксама ў Клецку і Менску. Значыць, прастора шырокая, на якой выдзяляецца не адзін крывіцкі дыялект. У вызначэнні месца напісання *Аль-Кітабу* дапамагаюць моўныя асаблівасці:

- ненаціскае *о* заўсёды пераходзіць у *а*, з выняткам апошняга адкрытага складу ў родным склоне (*кажнаго, суднаго*);
- 1 асоба множнага ліку цяперашняга часу дзеясловаў мае канчатак *-м* (*адпоснікаемсе, убачымсе*);
- дзеясловы ў 2 асобе множнага ліку загаднага ладу маюць канчатак *-іце* (*сьцеражыцеся, разыйдзіцеся, глядзіце*).

У аканні мова *Аль-Кітабу* збліжаецца з паўднёва-заходнім беларускім дыялектам, а гаворачы больш дакладна – з паўночна-ўсходняй часткай паўднёва-заходняга дыялекту ды з віленска-ашмянскімі гаворкамі. Усе названыя моўныя асаблівасці *Аль-Кітабу* супадаюць з віленска-ашмянскімі гаворкамі, а гэта сведчыць пра тое, што *Аль-Кітаб* узнік на тэрыторыі віленска-ашмянскіх гаворак.

¹¹ Я. С т а н к е в і ч, *Доля мовы беларускае (яе вонкашняя гісторыя) у розных пэрыяды гісторыі Беларусі*, „Веда” 1954, № 1(28), с. 3–5.

¹² Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб”*, „Веда” 1952, № 1(6), с. 25–34.

Аналізуючы мову *Аль-Кітабу*, Ян Станкевіч разгледзеў такія асаблівасці, як: пераход *e* ў *я*; *o* на месцы ненаціскага этымалагічнага *e*; змена галоснага *a*¹³; змены галосных *o*, *э*, *яць*¹⁴; замена *erau*¹⁵, *еры* перад *й*¹⁶; *еры* ў прыназоўніках, метатэза ў групе **or*, выступанне галосных *i*, *ы*, *у*, націск¹⁷; прыстаўныя гукі¹⁸; зычныя гукі – змякчэнне, зацвярдзенне, асіміляцыя, распадабненне, зліццё, падваенне, пераход *в*, *л* у *ў*¹⁹.

Сярод рыс, якія сведчаць пра адметнасць беларускай мовы, аўтар публікацыі адзначыў ейнае месца сярод трох груп славянскіх моў, г. зн. заходняй, паўднёвай і ўсходняй. Паводле Станкевіча, трэба паставіць яе паміж групай усходняй і заходняй, падобным чынам як чэшскую мову паміж групай заходняй і паўднёвай. Дзеля пацвярджэння сваёй тэзы аўтар прывёў некалькі важных рыс беларускай мовы, якія адрозніваюць яе ад украінскай і расійскай моў:

- так, як у заходнеславянскіх мовах, у беларускай мове змякчаныя зычныя гукі *д*, *т*, *н*, *с*, з перайшлі ў сярэднязычныя *дзь*, *ць*, *нь*, *сь*, *зь*;
- у беларускай мове, таксама як у іншых славянскіх мовах, з выняткам расійскай і ўкраінскай, *яць* перад складам з галосным *i* рэалізуецца як *e*, якое ў выніку якання перайшло ў *я*, напр., *дзяціна*, *ён сядзіць* (польск. *siedzi*), тады калі ў расійскай *сидит*, ва ўкраінскай *сидить*;
- зацвярдзелае *р* беларуская мова мае супольна з серба-харвацкай мовай і славенскімі гаворкамі;
- прыстаўное *в* перад *o* і *у* (*вока*, *наука*) выступае таксама ў мовах ніжне- і верхнелужыцкай, кашубскай і палабскай; украінская мова мае прыстаўное *в* у некаторых выпадках пры іншых умовах²⁰.

Напрыканцы XVI ст. умовы развіцця беларускай мовы значна пагоршыліся, што было выклікана падпарадкаваннем Вялікага Княства Літоўскага Рэчы Паспалітай ды пашырэннем на землях ВКЛ функцый польскай мовы і ўрэшце прыняццем пастановы аб пісанні дакументаў па-польску. Прычын экспансіі польскай мовы было некалькі. На перавагу польскай мовы паўплывалі перш за ўсё гістарычныя чыннікі. У час Рэфармацыі ў 1563 г. выбухнула зацяжная вайна з Масквой за Лівонію, якая ў 1561 г. прыняла пратэктарат Літвы й Польшчы, а Латгалія была далучаная да Літвы. Вайна цягнулася да 1582 г. За гэты час тэрыторыя Літвы сталася арэнай вайны, на якой сустракалася польская шляхта з літоўскай. Польская мова станавілася супольнай моваю. Ужо ў гэтым часе падляшская шляхта двойчы дамагалася

¹³ Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб“*, „Веда“ 1952, № 2(7), с. 55–62.

¹⁴ Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб“*, „Веда“ 1952, № 3(8), с. 89–95.

¹⁵ Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб“*, „Веда“ 1952, № 5(10), с. 146–152.

¹⁶ Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб“*, „Веда“ 1952, № 8(13), с. 236.

¹⁷ Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб“*, „Веда“ 1952, №№ 11–12(16–17), с. 354–369.

¹⁸ Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб“*, „Веда“ 1953, №№ 1–2(18–19), с. 2–17.

¹⁹ Я. С т а н к е в і ч, *Мова рукапісу „Аль Кітаб“*, „Веда“ 1953, №№ 4–6(21–23), с. 50–72.

²⁰ Д. Г о р а д з е н с к і (псеўданім Яна Станкевіча), *Поды апрывчонасьці беларускага народу*, „Веда“ 1952, № 4(9), с. 107.

ў Жыгімонта Аўгуста (у 1565 і 1568 гг.), каб лісты з Канцылярыі ВКЛ пісаліся да яе па-польску альбо па-лаціне, бо рускага пісьма не разумее. Жыгімонт Аўгуст адкінуў гэтыя патрабаванні, але загадаў далучаць пераклад на лацінскай мове.

Супраць лаціны і за ўвядзенне ў Каталіцкі касцёл нацыянальных моў рашуча выказвалася Рэфармацыя. У 1528 г. віленскі каталіцкі біскуп Ян, каб супрацьдзеянчаць ерэтыкам, выдаў распараджэнне ў справе навучання ў парафіяльных школах па-літоўску (у часы ВКЛ гэта значыла па-беларуску) і па-польску. З вялікай талерантнасцю да рэфармацыйнага руху паставіўся Жыгімонт Аўгуст. У ВКЛ апрача Радзівілаў і Кішкаў на кальвінізм перайшлі роды Хадкевічаў, Валовічаў, Дарастайскіх, Глебавічаў, Сапегаў, Пронскіх і інш. Пратэстанты мелі свае друкарні і ў 1555–1565 гг. выдалі шмат кніг на польскай і беларускай мовах. Захаваліся толькі некаторыя з іх, напр., В. Цяпінскага і С. Буднага. Іншыя былі спалены католікамі пасля перамогі над Рэфармацыяй. Першае публічнае паленне беларускіх кніг адбылося ў 1581 годзе ў час панавання Стэфана Баторыя²¹.

Вацлаў Пануцэвіч прывёў важнейшыя гістарычныя даты, якія адлюстроўваюць працэс умацавання пазіцыі польскай мовы ў ВКЛ:

- 1551 г. – Жыгімонт Аўгуст зацвердзіў „*wilkierz wileński*” – першы дакумент па-польску;
- 1563 г. – коштам Радзівіла выйшаў у Берасці пераклад *Бібліі* на польскую мову;
- 1572 г. – Сымон Будны выдаў у Нясвіжы польскую *Біблію* і пахваліў чысціню польскай мовы;
- 1619 г. – Мамоніч выдаў польскі пераклад *Статута Літоўскага* 1588 г.;
- 1633 г. – у Вільні выйшаў польскі лемантар *Dla dzieci*;
- 1696 г. – Генеральная канфедэрацыя пасля безвыніковага выбарчага Сойму пастанавіла, каб пісар земскага ваяводскага суда, дзе будуць адбывацца Галоўныя трыбунальскія суды, запісваў пастановы па-польску, а не па-руску; годам пазней вальны Сойм зацвердзіў у агульным гэты праект, не закранаючы бліжэй пытання мовы ў ВКЛ, а толькі ў „*practach conventa*” паміж усімі станамі Каралеўства і Літвы з аднаго боку, а каралём Фрыдрыхам Аўгустам з другога сказана:

„У справах і пасольствах ад Рэчыпаспалітай мы, згодна даўных законаў, ня будзем карыстацца сваёй пакаёвай пячаткай або сыгнэтам, і абяцаем выдаваць усе лісты, справы і публічныя легацыі толькі на мове польскай і лацінскай, а ня іншай. [Volumina legum V, 417–418]”²².

²¹ Гл. Н. Баршчэўская, *Лёс помнікаў беларускай пісьмовасці ў асьвятленьні беларускіх дасьледчыкаў у замежжы*, „*Studia Białorutenistyczne*” 2010, № 4, s. 261–274.

²² V. P a n u c e v i č, *Polskaja mova ў XIV–XVIII stst. a katalickaja carkva ў Vialikim Kniastvie Litoŭskim*, „*Litva*” 1967, № 2, s. 30–31.

З гэтых дакументаў зусім не вынікала забарона беларускай мовы ў ВКЛ у лакальным карыстанні ці ў царкве, але польская мова, разам з лацінскай, становілася мовай цэнтральных органаў дзяржаўнай улады. У ацэнцы В. Пануцэвіча, у той час не назіралася паланізацыі ВКЛ, таму што не назіралася адыходу ад самастойнасці і незалежнасці сваёй краіны ды прызнання Польшчы і польскасці за свае этнічныя каштоўнасці. Гэта з'явілася толькі на грунце пазітывістычных ідэяў пасля паўстання 1863 г.²³

Па словах М. Волаціча, задоўга да таго, як у канцы XVII ст. беларуская мова ўступіла сваё афіцыйнае месца польскай мове, ужо ад другой паловы XVI ст. пачалася прыватная перапіска паміж магнатамі, шляхтай і мяшчанамі па-польску. У XVII ст. працэс гэты пашырыўся на публічныя акты, адначасова паглыбіўся заняпад беларускай мовы, якая засмечвалася паланізмамі і русізмамі²⁴.

Польскім лексемам, якія часта паяўляліся ў старабеларускай мове, характэрныя пэўныя фанетычныя асаблівасці:

- спалучэнні *он, эн* на месцы назальных галосных (*вонтпिति, вензенье*);
- спалучэнні *ро, ло* на месцы ўсходнеславянскага поўнагалосся (*бронити, звлочати*);
- наяўнасць *'а* на месцы беларускага *е* (*повядати*);
- спалучэнне *зв* (*звиздати*);
- *ц* на месцы *ч < *tj* (*засмуцати, освецати*);
- наяўнасць спалучэння *дл* (*мдлети*);
- адсутнасць *л* эпентычнага пасля губных зычных (*ослепяти, розмавяти*);
- наяўнасць спалучэння *кз*, якое адлюстроўвала вымаўленне выбухнога *з* (*жекзлевати*).

У старабеларускай мове існавалі розныя спосабы адаптацыі паланізмаў, што вяло да наяўнасці розных форм той самай лексемы, напр., *вензенье, вязенье, везенье* і *везенье; брмети, бримети* і *брымети*. Трэба таксама памятаць, што ў той час польская мова была пасрэднікам пры запазычванні ў старабеларускую мову лексем з іншых моў, напр., з лаціны (*декляровати, декградовати*), з нямецкай мовы (*вендровати, виншовати*)²⁵.

Гэты працэс узаемаўплываў быў двухбаковы. Таксама і дзяржаўная мова Вялікага Княства Літоўскага аказвала ўплыў на мовы суседніх народаў, у тым ліку на польскую мову. Істотны ўплыў заўважаўся ў юрыдычнай лексіцы, таму што Вялікае Княства Маскоўскае і Польшча бралі за ўзор Статуты ВКЛ.

Яскравы прыклад гэтага падаў польскі мовазнаўца Станіслаў Кохман у артыкуле *Wschodniosłowiańsko-polskie stosunki leksykalne od XVI do XIX w.*²⁶

²³ *Ibidem*, s. 31.

²⁴ М. В о л а ц і ч, *Думкі аб літаратурнай мове*, „Бацькаўшчына” 1960, №№ 1–2(485–486), с. 3–6.

²⁵ І. І. Б у б н о в і ч, *Асаблівасці адаптацыі іншамовных дзеяслоўных асноваў старабеларускай літаратурнай мовы* [у:] *Грані роднага слова*, Гродна 2010, с. 79–85.

²⁶ S. K o c h m a n, *Wschodniosłowiańsko-polskie stosunki leksykalne od XVI do XIX w.*, „Z polskich studiów slawistycznych. Językoznawstwo” 1978, seria 5, s. 257–258.

Даследчык звярнуў увагу на тое, што лексема *bezprawie* з'явілася ў польскай мове толькі ў другой палове XVI ст. ды што пранікла яна ў яе з беларускай урадавай мовы Вялікага Княства Літоўскага, у якой *безправье* вядомае раней. У расійскай мове – па словах С. Кохмана – слова *бесправие* знаходзім толькі ад пачатку XIX ст. Погляд С. Кохмана пацвярджаецца і тым, што слова *бесправие* не рэгіструе вялікі слоўнік І.І. Сразнеўскага. У старой беларускай урадавай мове слова *безправье* С. Кохман знайшоў у *Помніках дыпламатычных адносін Маскоўскай дзяржавы з Польшка-Літоўскай*²⁷. Ён прывёў прыклады выкарыстання яго ў тэкстах з 1559 г.: „*как бы люди укывжонье у безправьи не гинули*” [с. 590], „*то на безправье лихие люди не брали прикладу*” [с. 595], „*каковая шкода за безправьем становитса*” [с. 596]. З. Кэмп у 1963 г. пісаў, што польскі назоўнік *bezprawie*, праўдападобна, праславянскага паходжання. Пярэчыць, аднак, гэтаму – на думку С. Кохмана – храналогія. Аказваецца, што найноўшыя этымалагічныя слоўнікі праславянскай мовы не ведаюць гэтага слова. Узьяўшы пад увагу гэтыя факты, С. Кохман прыйшоў да высновы, што ў польскай мове *bezprawie* запазычана з беларускай мовы.

Рыгор Максімовіч звярнуў увагу на тое, што слова *безправье* сустракаецца не толькі ў старой беларускай урадавай мове, але і ў мове літаратурнай. Ужываў яго, напрыклад, Францішак Скарына ў рэлігійнай мове. У надрукаванай у Празе у 1517 г. біблійнай кнізе *Притчи или присловие премудраго Соломона*²⁸ ёсць сказ: „*Воевода требующий мудрости, многих утиснет безправием*”. Беларускі эміграцыйны даследчык адзначыў, што слова *безправье* ў беларускай мове выступала ўжо ў XV ст., і прывёў прыклад з актавага запісу 1491 г.: „*я в них того имени безправне не брал*”²⁹.

„У польскую мову беларуская юрыдычная лексыка магла лёгка пранікаць ужо ад канца XIV ст., пасяля Крэўскай вуніі Вялікага Княства Літоўскага з Польшчай, шляхам той шырокай сутычнасці беларускай шляхты з шляхтай польскай у часе розных зездаў, супольных соймаў, супольных ваенных паходаў. [...] У XVI ст. на справу праніканьня ў мову польскую беларускай юрыдычнай лексыкі мелі напэўна ўплыў і статуты Вялікага Княства Літоўскага, два першыя зь якіх былі ў практычным карыстаньні ў рукапісных водпісах, трэці-ж 1588 году, кнігамі сваіх трох друкаваных выданьняў – гадоў 1588, 1592, 1595. [...] Усе тры статуты былі тады-ж перакладзеныя ў польскую мову. Статут 1529 г. ужо ў 1532 г. [...] Можна быць пэўнымі, што з старой беларускай мовы ў польскую ды расейскую пранікла ці мала іншых словаў юрыдычнага ўжытку. Прыведзены С. Кохманам адзін яскравы прыклад паказвае на патрэбу шырэйшага дасьледваньня гэтага цікавага пытаньня зь гісторыі творчых сувязяў старой беларускай мовы з мовамі суседнімі і ў галіне юрыдычнай лексыкі”³⁰.

²⁷ *Помнікі дыпламатычных адносін Маскоўскай дзяржавы з Польшка-Літоўскай*, 1559.

²⁸ *Притчи или присловие премудраго Соломона*, Прага 1517.

²⁹ Р. М а к с і м о в і ч (псеўданім Вітаўта Тумаша), *Пра юрыдычную лексыку старой беларускай мовы*, „Запісы” 1989, № 19, с. 125–127.

³⁰ *Ibidem*, с. 126–127.

Сымон Брага ў артыкуле *Уплывы нашае мовы на польскую* адклікаўся да публікацыяў польскіх даследчыкаў, прысвечаных згаданай праблематыцы.

Ужо ў 1847 г. пісьменнік Юзэф Ігнацы Крашэўскі ў працы *Nowe Studja Literackie* пісаў, што час аб'яднання Польшчы з ВКЛ важны для польскай мовы, таму што тады спыніліся ўплывы нямецкай мовы і пачаўся ўплыў беларускі. На думку Крашэўскага, бліжэйшыя дачыненні з беларускімі землямі ўтрымалі польскую мову ў формах больш славянскіх. На беларускія землі часта прыязджалі польскія паны ды каралеўскі двор, якому, дарэчы, беларуская мова не была чужой.

Пытанне ўплыву беларускай мовы на польскую закрануў у сваіх працах яшчэ перад Першай сусветнай вайною польскі філолаг Казімеж Нітш. Следам за ім узялі гэта пад увагу таксама іншыя польскія філолагі. Тэза Нітша аб месцы нараджэння польскай літаратурнай мовы выклікала вялікія філалагічныя спрэчкі. Галоўным яго праціўнікам стаўся Аляксандр Брукнэр, які адкідаў уплыў старабеларускай мовы на польскую. Гэтая філалагічная спрэчка цягнулася каля 20 гадоў. За гэты час Нітш і ягоныя прыхільнікі памнажалі ўсё больш пераканаўчых аргументаў, якія сведчылі аб правільнасці раней пастаўленай гіпотэзы. С. Брага прывёў вынікі даследаў Нітша і ягонай філалагічнай школы, абапіраючыся пры гэтым на рэферат іншага польскага філолага Тадэуша Лера-Сплавінскага, друкаванага ў зборніку ягоных прац у Львове.

Большасці польскіх гаворак характэрная з'ява мазурэння. Не толькі на тэрыторыі Мазовіі, але таксама часткі Малапольшчы і Сілезіі не адрозніваюцца гукі *ч-ц*, *ж-з*, *ш-с*, напр. *сарка*, *сужа*, *заба*. На тэрыторыі Вялікапольшчы, паўднёвай часткі Сілезіі і Памор'я мазурэнне не выступае. Не характэрнае яно таксама і польскай літаратурнай мове, незалежна ад таго, што ў пару яе фармавання культурны і гаспадарчы цэнтр тагачаснай Польшчы – Кракаў – знаходзіўся на землях, дзе скрозь мазураць:

„А ведамы ж гісторыі шмат якіх народаў факт, што гаворка пануючага палітычнага прастору, асабліва ягонага цэнтру, бывае звычайна й асноваю літаратурнае мовы дадзенага народу, якая паўстае ў гэным мамэнце. У Палякоў, дзеля незразумелых раней прычынаў, сталася неяк зусім наадварот: у мазурачым традыцыйна Кракаве ў XV–XVI стагодзьдзях паўстае й разьвіваецца тады-ж немазурачая літаратурная мова асьвечаных і палітычна-кіраўнічых пластоў грамадзянства. Згодна з прафэсарам Нітшам, гэта паўстала акурат у вялікай меры дзякуючы моцнаму ў сваім часе ўплыву на польскую мову нашае старога мовы. Дзеілі адначасна ў гэтым кірунку і некаторыя іншыя фактары (мова чэская, мова нямецкая)”³¹.

Не адбылося гэта, аднак, вельмі проста. Яшчэ на пачатку XVI ст. у польскай літаратурнай мове назіралася змаганне двух розных вымаўленняў. Зусім выразнае мазурэнне сустракаецца ў творах такіх знакамітых польскіх

³¹ С. Брага (псеўданім Вітаўта Тумаша), *А. Міцкевіч – вялікі сын зямлі беларускай*, „Конадні” 1955, № 4, с. 48.

пісьменнікаў, як Каханоўскі, Гурніцкі... І толькі пазней цалкам запанавала адрозніванне *ч-ц, ж-з, ш-с* – адзначыў С. Брага, прыводзячы шмат прыкладаў, як хаця б напісанне прозвішчаў на *-іч*: *Piotrowicz, Antonowicz* замест ранейшых на *-іц*: *Piotrowic, Antonowic*, таксама як і ў агульных назоўніках тыпу *dziedzic, szlachcic*.

Сымон Брага адзначыў, што беларуская мова істотным чынам паўплывала і на слоўнік польскай мовы. *Hodować, hreczka, puchacz, żubr* і шмат іншых лексем – гэта беларусізмы ў польскай мове. Эміграцыйны даследчык прыгадаў, што ў Савецкай Беларусі ў 1920–1930 гадах у часопісе „Маладняк” друкавалася цікавая й грунтоўная праца прафесара Цвяткова менавіта аб беларускіх уплывах на польскую лексіку:

„Беларускі ўплыў, які спачатку пашыраўся праз каралеўскі двор і нашае баярства, пасья, калі сам двор пачаў ужо гаварыць папольску, ішоў далей праз нашу спялячэную шляхту (XVII ст. і пазней), якая хаця й гаварыла тады ўжо часта папольску, але заўсёды із сваімі беларускімі асаблівасцямі ў вымове й слоўніку. Шляхта-ж нашая, хаця сама паступова палячылася, але ўліваючыся ў культурна-палітычнае жыццё Польшчы, разам зьменьвала сабою ў некаторай меры й Польшчу ды польскую культуру, уносячы ў яе моцныя беларускія элементы”³².

У тэкстах XVIII ст. назіраецца ўсё большае набліжэнне пісьмовай мовы да народных гаворак. Тагачасную беларускую мову найлепш ілюструюць інтэрмедыі, якія пачалі паяўляцца пад канец XVII ст.³³ Усе беларускія творы XVIII ст. адрозніваюцца мовай: побач беларускамоўных герояў выступаюць польска- і расійскамоўныя, а нават час ад часу паяўляецца ўкраінскі ці яўрэйскі акцэнт. Аўтарскія заўвагі таксама падаюцца на некалькіх мовах: лацінскай, польскай або расійскай. Большасць твораў напісана лацінкай польскай мадыфікацыі, але ў інтэрмедыях Смаленскай семінарыі ды ў інтэрлюдзях, напісаных выпускнікамі Кіева-Магілянскай акадэміі, выкарыстоўваецца кірыліца. У гэтых тэкстах выступаюць наступныя паланізмы:

- графічныя, выкліканыя механічным пераносам польскага правапісу зваротных дзеясловаў у *Камедыі* Марашэўскага (*spadziewajusie, dziulusie*),
- фанетычныя ў творах, узніклых у заходніх рэгіёнах Беларусі, напр., героі *Wackhanalii* спарадычна вымаўляюць насавыя гукі, аднак для іх адлюстравання ў пісьмовай форме няма адпаведных літар (*każu ciabie słuhom maim padzietać* – польск. *śluga*);
- празадычныя (*s'osnu – sasn'u*);
- граматычныя, напр., назоўнікі мужчынскага роду з асновай на цвёрды зычны ў месным склоне адзіночнага ліку выступаюць з канчаткам *-em* (*pered Bohem, z djabłem, z rodem*);
- сінтаксічныя ў формах умоўнага ладу (*adrok by sie i zakładu*);

³² *Ibidem*.

³³ P. L e w i n, *O intermediach tak zwanych białoruskich*, „Slavia Orientalis” 1963, № 3, s. 229.

- лексічныя, якія выступаюць перш за ўсё ў тэкстах, пісаных лацінкай (*wszelaki – wymałacić wszelakoho zboża; zmyślać – durnatu zmyslaie; niż – bolsz kłopatatu niż picia; piwnica – uziali na muki y wsadyli w piwnicu; uważać – użo ciaper ani na chłopcaw ani na paniczaw uważać nia budu*) і інш.³⁴

У паланізмах вельмі часта адлюстроўваюцца беларускія фанетычныя рысы:

- аканне (*astrożna – panie chmiel astrożniey, astrożniey*);
- аглушэнне зычных (польск. *łebski – baćka taki byu remiasnik łepski*);
- беларуская замена запазычанага *ф* гукам *п* (*patrapić – польск. portrafić: za dzień siem kop wymałacić wszelakoho zboża patrapiu*)³⁵.

Паланізмы часта выкарыстоўваліся ў стылізацыйных мэтах, напр., у *Камедыі* Марашэўскага выступае эпізод, галі яўрэй хоча спадабацца д'яблу, які размаўляе па-польску, і сам пераходзіць на польскую мову (*niewidziauszy na Dziomkę kryczalem*). Няведанне польскай мовы з'яўляецца частай прычынай камічных сітуацый і перакручвання лексем, напр., бел. *imsza* (польск. *msza*) вымаўляецца як *zamsza* і г.д.

Як відаць, паланізмы ў беларускіх драматычных творах XVIII ст. выступаюць на ўсіх моўных узроўнях. Аднак усе можна падзяліць на дзве выразныя групы:

- выкарыстання выпадкова, пад уздзеяннем аналогіі з польскай мовай;
- ужытыя свядома з мэтай адлюстравання асаблівасці народнай гаворкі і стварэння моўнай характарыстыкі героя.

Беларускія драматычныя творы XVII–XVIII стст. выразна паказваюць, што мова беларускага народа можа служыць знакамітым матэрыялам для стварэння беларускай мастацкай літаратуры. У гэтым сэнсе згаданыя творы адыгралі істотную ролю ў працэсе ўзнікнення сучаснай беларускай літаратурнай мовы, якая абапіралася на народныя гаворкі.

„Такім чынам, XVIII ст. – гэта не была «белая пляма» ў развіцці беларускай пісьменнасці. З аднаго боку, у гэты час канчаткова спынілася развіццё стылістычна-моўных традыцый старажытнай беларускай пісьменнасці. З другога – пачалося развіццё новых літаратурных жанраў, з новымі прыёмамі і спосабамі літаратурнага выказвання, непараўнальна цясней звязанымі з моватворчасцю народа. У гэтым сэнсе XVIII ст. стаіць на стыку старой і новай эпох у гісторыі беларускай літаратуры і літаратурнай мовы, і творы новых літаратурных жанраў, якія нараджаліся ў гэты час, вобразна кажучы, можна лічыць перакідным мастом у новую беларускую літаратуру»³⁶.

Пісьменнікі канца XVIII – пачатку XIX ст. спрыялі польска-беларускай інфільтрацыі ды з'яўленню ў беларускіх творах шэрагу паланізмаў, а ў польскіх

³⁴ Г. Ц і в а н о в а, *Паланізмы ў творах беларускай драматургіі XVIII ст.*, „Białostocki Przegląd Kresowy” 1999, t. 7, s. 38–42.

³⁵ *Ibidem*, s. 41.

³⁶ Л.М. Ш а к у н, *op. cit.*, с. 174.

творах – беларусізмаў. Яны звярталіся да вядомых ім беларускіх гаворак і пераходзілі паступова ад выкарыстання ў сваіх творах толькі некаторых беларускіх народных элементаў да творчасці на беларускай мове. Публікаваныя літаратурныя творы стваралі пэўную традыцыю ў запісанні тыповых рыс беларускай мовы, прычыняючыся такім чынам да вызначэння найважнейшых прынцыпаў правапісу, граматычных норм ды назапашвання лексічных рэсурсаў новай літаратурнай мовы.

Nina Barszczewska

Stages of development of Old Belarusian language in contact with languages of neighbouring nations

A b s t r a c t

The theory positing the existence of an All-Rus'ian language was opposed as early as the 1920's by Belarusian, Russian and Western linguists alike. Already in 1931, Jan Stankiewicz compared the development of 43 traits in individual languages of the East, West and South Slavic groups to demonstrate that these traits did not follow the division but crossed over between the groups. Present-day researchers (e.g. Ivan Kramko, Grigoriy Pivtorak) point to political motives that underlay the concept of a Proto-Russian phase in the history of Belarusian, Russian and Ukrainian. The main reason for the emergence of these three languages was a regrouping in two dialectal zones: Kiev-Polesia and Polotsk-Ryazan. According to Paul Wexler, the development of the Belarusian language can be divided into three main periods: pre-written Proto-Belarusian (6–12th c.), written Proto-Belarusian (13–15th c.) and Belarusian with written texts (since 15th c.). The conditions of development of Belarusian deteriorated towards the end of the 16th century with an increasing role of Polish in the Grand Duchy of Lithuania. However, Polish and Belarusian influenced each other, as shown by the works of Polish and Belarusian writers of the 18th–20th centuries born on what is now Belarusian territory.

Радаслаў Калета
Варшава

Пра беларуска-польскіх „фальшывых сяброў перакладчыка”

Сярод навуковых даследаванняў¹, якія датычаць „фальшывых сяброў перакладчыка”, амаль няма артыкулаў пра беларуска-польскіх „фальшывых сяброў перакладчыка”.

Беларуска-польскія „фальшывыя сябры перакладчыка” (*міжмоўныя амонімы*) – гэта беларускія словы², якія на першы погляд падобныя да польскіх і таму могуць асацыявацца з польскімі значэннямі. А польскія і беларускія значэнні якраз тут не супадаюць. Такая міжмоўная аманімія – гэта праблема не толькі перакладчыкаў, але таксама – а можа перш за ўсё – людзей, якія ведаюць, вывучаюць ці выкарыстоўваюць як беларускую, так і польскую мовы (напр., лінгвісты, выкладчыкі, студэнты, а таксама бізнесоўцы, турысты і г.д.).

У беларускай лінгвістыцы выкарыстанне ў моўнай практыцы амонімаў аналізавалася даволі шырока. Існуюць працы пра беларуска-руско-нямецкую аманімію В.А. Выхоты³, пра беларуска-італьянскую аманімію В. Скрамблевіч⁴, пра беларускую і балгарскую лексіку А.Я. Супруна⁵, пра беларуска-ўкраінскія амонімы А. Рудэнкі⁶, пра беларуска-чэшскую аманімію⁷.

¹ Гл.: R. L i p c z u k, *Bibliografia na temat „faux amis”* [w:] *Problemy frazeologii i leksykografii. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wydział Filologiczny Wszechnicy Mazurskiej Olecko, 16–17 czerwca 1999 roku*, red. A. K a t n y, K. H e j w o w s k i, Olecko 2000; гл. таксама: [online], www.lipczuk.buncic.de/bib_un.htm [доступ: 01.03.2013].

² У тым ліку імёны, параўн.: R. K a l e t a, *Janka, Janko, Janek czy Jan Kupała – o fałszywych przyjaciółach tłumacza na przykładzie antroponimii*, „Acta Albaruthenica” 2011, t. 11, s. 212–216.

³ В.А. В ы х о т а, *Немецко-русско-белорусский словарь: омонимия, паронимия, полисемия*, Минск 2002. В. В ы х о т а, *Нямецка-беларускі слоўнік „фальшывых сяброў перакладчыка”*, Мінск 2006. В. В ы х о т а, *Нямецка-беларуска-рускі слоўнік: аманімія, паранімія, палісемія*, Мінск 2007.

⁴ В. С к р а м б л е в і ч, *Чорны: колер ці прозвішча? Да пытання пра аманімію (на матэрыяле беларускай і італьянскай моў)*, „Роднае слова” 2005, № 4, с. 87–89.

⁵ А.Е. С у п р у н, *Вьпрosci на типологичното съпоставяне на белоруската и българската лексика*, „Съпоставително езикознание” 1980, 5,5, с. 4–11.

⁶ Е.Н. Р у д е н к о, *Типология межъязыковых омонимов (на материале белорусского и украинского языков)*, *Восточные славяне: историческая и духовная общность: материалы Международной научно-практической конференции, посвященной 15-летию Общества Кирилла Туровского (Гомель, 15–16 апреля 2008 г.)*, редколлегия: В.И. К о в а л ь (отв. ред.), Е.И. Х о л я в к о, Е.В. Н и ч и п о р ч и к, Гомель 2008, с. 199–203. Е.Н. Р у д е н к о, *Белорусско-украинские ложные друзья переводчика*, „Язык и культура” 2009, вып. 11, т. 1 (1В), Киев, с. 321–329.

Даволі вялікая колькасць прац прысвечана беларуска-рускай аманіміі – тут варта згадаць такіх аўтараў, як А.В. Шыдлоўскі⁸, Г.А. Гальперын⁹, П.П. Шуба¹⁰, Г.Н. Аксёнова¹¹, І.С. Роўда¹², С.М. Грабчыкаў¹³, В.М. Нікалаева¹⁴, А.Я. Міхневіч¹⁵, Л.П. Кунцэвіч¹⁶, В.А. Выхота¹⁷, М.Ф. Смаршчок, Э.І. Барысаглебская¹⁸. Ёсць яшчэ *Белорусский язык для небелорусов* (А.А. Крывицкий и др., Минск 1973), дзе змешчаныя словы падобныя да рускіх, але якія маюць іншы націск, значэнне і г.д.

Згаданыя працы падрабязна апісваюць беларуска-рускую міжмоўную аманімію (часам разам з параніміяй ці палісеміяй). Некаторыя даследчыкі (напр., С.М. Грабчыкаў, А.Я. Міхневіч) аналізавалі міжмоўную аманімію ў шырокім сэнсе – разам з параніміяй, якую яны лічаць часткай аманіміі. Праф. П.П. Шуба, які аналізаваў беларуска-рускія амонімы, сцвярджаў, што да міжмоўных амонімаў належаць таксама беларуска-рускія міжмоўныя паранімы¹⁹.

-
- ⁷ Е.Н. Руденко, Н.В. Ивашина, *Чешско-белорусские квазипараллели (проблемы межъязыковой омонимии)*, „Die Welt der Slaven” 2006, LI, 2, с. 357–371. Е.Н. Руденко, Н.В. Ивашина, Л. Яновец, *Falešní přátelé překladatele. Лжывыя сябры перакладчыка*, Прага 2006.
- ⁸ А.В. Шыдлоўскі, *Пра „фальшывых сяброў перакладчыка”*, „Полымя” 1970, № 3, с. 224–228.
- ⁹ Г.А. Гальперин, *Ещё раз о ложных друзьях переводчика*, „Коммуникация и обучение иностранным языкам”, Минск 1970.
- ¹⁰ П.П. Шуба, *Межъязыковая омонимия и паронимия в условиях белорусско-русского двуязычия* [в:] *Тыпалогія і ўзаемадзеянне славянскіх моў і літаратур*, Мінск 1973. П.П. Шуба, *Проблемы белорусско-русской межъязыковой омонимии и паронимии* [в:] *Проблемы преподавания русского языка в школе с белорусским языком обучения. Сборник статей*, Минск 1975, с. 14–32. П.П. Шуба, *Міжмоўная беларуска-руская аманімія і паранімія* [у:] *Пытанні білінгвізму і ўзаемадзеяння моў*, рэд. М.Б. Бірыла, А.Я. Супрун, Мінск 1982, с. 106–131.
- ¹¹ Г.Н. Аксёнова, *Русско-белорусские межъязыковые омонимы и омографы* [в:] *Вопросы преподавания русского языка в школе с белорусским языком обучения*, Минск 1978.
- ¹² И.С. Ровдо, *Межъязыковая омонимия в системе русской и белорусской лексики*, „Веснік БДУ” 1979, серыя IV, № 2, с. 29–33. И.С. Ровдо, *Типы различий в лексико-семантических системах русского и белорусского языков и межъязыковая омонимия*, „Веснік БДУ” 1980, серыя IV, № 1, с. 31–35.
- ¹³ С.М. Грабчыков, *Межъязыковые омонимы и паронимы. Опыт словаря русско-белорусских омонимов и паронимов*, Минск 1980. (Тут больш за 550 параў лексем, якія поўнасьцю альбо часткова супадаюць па гучанню, але маюць іншыя значэнні ў беларускай і рускай мовах).
- ¹⁴ В.М. Нікалаева, *Да праблемы міжмоўных эквівалентаў (на матэрыяле лексікі сучасных рускай і беларускай моў)*, „Беларуская лінгвістыка” 1979, № 16, с. 3–8.
- ¹⁵ *Белорусско-русский паралексический словарь-справочник. Пособие для учителя*, ред. А.Е. Михневич, Минск 1985.
- ¹⁶ Л.П. Кунцэвіч, *Да характарыстыкі беларуска-рускай паралексіі*, „Беларуская лінгвістыка” 1987, № 31, с. 55–61.
- ¹⁷ В.А. Выхота, *Беларуска-рускі слоўнік: міжмоўныя амонімы, паранімы і полісемія*, Мінск 2004.
- ¹⁸ М.Ф. Смаршчок, Э.І. Барысаглебская, *Беларускія аднакарэнныя і сугучныя словы з рускімі адпаведнікамі*, Мінск 2002.
- ¹⁹ П.П. Шуба, *Міжмоўная беларуска-руская аманімія...*, с. 125.

У згаданых публікацыях можна знайсці таксама падрабязную класіфікацыю беларуска-рускіх амонімаў ды тэарэтычнае апісанне розных аспектаў амонімаў у кантэксце адмысловай моўнай сітуацыі ў Беларусі – двухмоўя²⁰. Згаданыя апісанні вельмі дэтальныя, з улікам рускай мовы і яе ролі ў Беларусі.

Варта нагадаць, што ў Інтэрнэце можна знайсці працы, у якіх гаворка ідзе пра беларуска-рускія міжмоўныя амонімы, напр., кніжка: С. Аляксандраў, Г. Мыцык, *Гавары са мной па-беларуску*²¹.

Ёсць таксама працы, прысвечаныя „фальшывым сябрам” з пункту гледжання перакладчыцкай практыкі В.П. Рагойшы²² і А.В. Шыдлоўскага²³.

Зразумела, у шматлікіх мовах выступае з’ява міжмоўнай аманіміі. Для яе наймення ў літаратуры сустракаюцца розныя навуковыя тэрміны²⁴, напр.:

- 1) англійскія: *false friends (of a translator/slavist), false cognates, misleading words (of foreign origin), deceptive words, deceptive cognates, interlinguistic lexical homonymy*;
- 2) беларускія: *фальшывыя сябры (перакладчыка)*²⁵, *ілжывыя сябры перакладчыка*²⁶, *сугучныя словы*²⁷, *псеўдаінтэрнацыянальныя словы, міжмоўныя амонімы/эквіваленты, паралексія*;
- 3) польскія²⁸: *fałszywi przyjaciele (tłumacza/slawisty), zwiadnicze słowa, zdradliwe słowa/wyrazy, wyrazy o podobnym brzmieniu a odmiennym znaczeniu, homonimy międzyjęzykowe (homonimia międzyjęzykowa/międzyjęzyczna), ekwiwalenty pozorne (pozorna ekwiwalencja), mylące podobieństwa międzyjęzykowe, złudne odpowiedniki, odpowiedniki pozorne, aproksymaty, aproksymatyzy, tautonimy, falsi-ekwiwalenty międzyjęzykowe (falsi-ekwiwalencja międzyjęzykowa), pułapki leksykalne, relacje mylących podobieństw międzyjęzykowych, heterosemia międzyjęzykowa, heterofemia międzyjęzykowa, paronimia międzyjęzykowa, polisemia międzyjęzykowa, analogia międzyjęzykowa, fałszywe paralele leksykalne, homonimy dwujęzyczne, homonimy międzylingwistyczne, mylące kognaty*;
- 4) рускія: *ложные (мнимые) друзья (переводчика), межъязычные омонимы*²⁹, *межъязыковые/междужычные омонимы, интернациональные*

²⁰ И.С. Р о в д о, *Межъязыковая омонимия в условиях русско-белорусского и белорусско-русского билингвизма. Автореф. дисс. ... канд. филол. наук: 10.02.01; 10.02.02*, Беларус. гос. ун-т им. В.И. Ленина, Минск 1980.

²¹ С. А л я к с а н д р а ў, Г. М ы ц ы к, *Гавары са мной па-беларуску. Базавы курс клясычнае беларускае мовы*, [online], <http://knihi.com/www/padrucnik/suhucnyja.htm> [доступ: 01.03.2013].

²² В.П. Р а г о й ш а, *Проблемы перевода с близкородственных языков: белорусско-русско-украинский поэтический взаимоперевод*, Минск 1980.

²³ А.В. Ш и д л о в с к и й, *Лингвистические проблемы перевода на белорусский язык*, Минск 1978. (Тут змешчаны кароткі слоўнік беларуска-рускіх амонімаў – каля 500 параў).

²⁴ Гл.: R. K a l e t a, *Homonimia międzyjęzykowa w ogólnym i białorusko-polskim kontekście*, „Acta Albaruthenica” 2010, t. 10, s. 315–316.

²⁵ А.В. Ш ы д л о ў с к і, *Пра „фальшывых сяброў...”, с. 224–228.*

²⁶ Е.Н. Р у д е н к о, Н.В. И в а ш и н а, Л. Я н о в е ц, *op. cit.*

²⁷ С. А л я к с а н д р а ў, Г. М ы ц ы к, *op. cit.*

²⁸ Z. G r o s b a r t, *Problem mylących podobieństw międzyjęzykowych. Próba definicji i poszukiwania terminologiczne*, „Acta Universitatis Lodziensis: Folia Litteraria 9” 1982.

²⁹ Z. G r o s b a r t, *O „межъязычных омонимах”, „Język Rosyjski” 1958, nr 6.*

параллели, межъязыковые гетеронимы, ложные эквиваленты, провокационные или мнимые тождества, отождествляемые лексемы, обманчивые межъязыковые сходства, мнимые абсолютные эквиваленты, псевдоинтернационализмы, псевдоэквивалентные пары слов, псевдознакомые (или псевдопростые) слова, межъязыковые/междуязычные аналогизмы, похожие (опасные, или сбивчивые) слова, слова-аналоги, двуязычная омонимия, омонимические полифраземы, ложный паралелизм, генетические интернационализмы;

- 5) українські: *фальшиві друзі (перекладача), фальшиві еквіваленти, міжмовні омоніми/паралекси/аналогізми, псевдоінтерлінгвістичність.*

Каб можна было выкарыстоўваць згаданыя навуковыя тэрміны, патрэбныя словы прынамсі дзвюх³⁰ моў, якія маюць падобную або ідэнтычную формы, але розныя значэнні. Па сутнасці, даследчыкі выбіраюць розныя крытэрыі, паводле якіх параўноўваюць лексемы некалькіх моў³¹. Можна выбраць з адной мовы толькі такія словы, якія гучаць гэтаксама на другой мове (напр.: бел. *бабка* – пол. *babka*), альбо такія, якія падобныя, але не ідэнтычныя (напр.: бел. *аповесць* – пол. *powieść*). Іншы крытэрыі – гэта значэнне: выбар толькі такіх слоў, якія падобныя/ідэнтычныя па форме, але розныя па ўсіх сваіх значэннях (напр.: бел. *сказаць* – пол. *skazać*). І наадварот, выбар такіх слоў, якія адрозніваюцца толькі некаторымі значэннямі, а іншыя супадаюць. Зразумела, можна спалучаць згаданыя прынцыпы.

Прац, прысвечаных беларуска-польскай аманіміі, вельмі мала. У 90-ыя гады П.П. Шуба сцвярджаў: „Слоўнік беларуска-польскіх і польска-беларускіх міжмоўных амонімаў і паронімаў [...] чакае свайго ўкладальніка, а сама праблема – даследчыка”³².

Некаторыя прыклады амонімаў, якія характэрныя для славянскіх моў, можна знайсці ў Інтэрнэце³³, у рамках праекта, які быў створаны немецкім славістам Данелем Бунціцам (Daniel Bunčić). Польска-беларуская табліца, якую можна папаўняць, таксама даступная ў Інтэрнэце³⁴. Кожны можа дадаць там новую інфармацыю ды выпраўляць памылкі, якія, на жаль, здаюцца, напр., замест бел. *палац* даецца русізм *дварэц*.

Крыху большы слоўнік беларуска-польскіх амонімаў быў надрукаваны намі ў артыкуле *Białoruś i Polska – rzecz o mylących podobieństwach międzyjęzykowych*³⁵, а ў дысертацыі *Białorusko-polska homonimia międzyjęzykowa* змешчаны

³⁰ Хаця можна параўноўваць і больш моў, гл. напр.: В.А. Выхота, *Нямецка-руска-беларускі слоўнік...*

³¹ Гл.: R. K a l e t a, *Rodzaje homonimii międzyjęzykowej (przegląd stanowisk)*, „Respectus Philologicus” 2013, t. 23 (28), s. 141–150 ([online], http://filologija.vukhf.lt/images/Respectus_2013_Nr23%2828%29/П_9.pdf). [доступ: 01.05.2013].

³² П.П. Ш у б а, *Польска-беларускія лексічныя адпаведнасці на сучасным этапе [у:] Беларуска-руска-польскае супастаўляльнае мовазнаўства і літаратуразнаўства. Матэрыялы 2-й міжнароднай навуковай канферэнцыі, Віцебск, 5–6 лютага 1993*, с. 137.

³³ Гл. [online], http://en.wikibooks.org/wiki/False_Friends_of_the_Slavist [доступ: 01.03.2013].

³⁴ Гл. [online], http://en.wikibooks.org/wiki/False_Friends_of_the_Slavist/Belarusian-Polish [доступ: 01.03.2013].

³⁵ R. K a l e t a, *Białoruś i Polska – rzecz o mylących podobieństwach międzyjęzykowych*, „Kwartalnik Polonicum” 2008, nr 7, s. 58–62.

слоўнік беларуска-польскіх амонімаў³⁶, які змяшчае 185 параў поўных амонімаў (усе значэнні якіх адрозніваюцца) з прыкладамі ўжывання ды індэксам.

У выпадку беларуска-польскіх поўных міжмоўных амонімаў можна гаварыць пра два віды амонімаў – дакладныя (калі лексемы ў абедзвюх мовах не адрозніваюцца націскам), напр. бел. *з’ява* і пол. *zjawą*, бел. *мета* і пол. *meta* ды прыбліжаныя (калі выступае адрозненне таксама ў націску) бел. *заказ* і пол. *zakaz*, бел. *дума* і пол. *duma*.

У ніжэйпададзенай табліцы даюцца прыклады беларуска-польскіх слоў³⁷, усе значэнні якіх адрозніваюцца, нягледзячы на падобную ці ідэнтычную формы (семантычны крытэрыі)³⁸.

П/н	Слова	Чаго не азначае	Што азначае
1.	адмяніць	o dm ienie (змяніць, перамяніць; <i>грам.</i> праскланяць [назоўнік], праспрагаць [дзеяслоў])	1. znieść, uchylić, 2. odwołać
2.	адносны	o dnośny (адпаведны)	względny
3.	ападкі	o padki (выкіды)	opady
4.	асвоіць	o swoi e (прывучыць, прыручыць)	1. opanować, 2. zagospodarować
5.	астатні	o statni (апошні)	pozostały
6.	бачны	o czny (пільны, уважлівы, асцярожны)	widoczny
7.	благі	o by (малаважны, нязначны, дробны)	zły
8.	боршч	o barszcz (бурачны суп, чырвоны боршч)	barszcz ukraiński
9.	буйны	o byjny (1. багаты, густы, бучны, 2. бурны)	1. rosły, duży, 2. znaczny, poważny, niespokojny, swawolny, silny, porwisty
10.	бульба	o bulwa (клубень)	ziemniaki
11.	вадзіць	o wadzić (перашкаджаць)	1. prowadzić, 2. wodzić
12.	ванная	o wanna (ванна)	łazienka
13.	весці	o wieści (весткі, паведамленні)	prowadzić, wodzić
14.	выдатны	o wydatny (1. вытарклы, вытырклы, выпуклы, пукаты, 2. значны, заўважны, істотны)	1. wspaniały, znakomity, świetny, nieprzeciętny, znany, 2. celujący

³⁶ R. K a l e t a, *Białorusko-polska homonimia międzyjęzykowa*; rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. UW dr hab. Niny Barszczewskiej, Katedra Białorusistyki, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011, ss. 300 (maszynopis).

³⁷ Паводле слоўнікаў: Я.В. В о л к а в а, В.Л. А в і л а в а, *Польска-беларускі слоўнік*, пад рэд. Г.А. Цыхуна, Мінск 2004; Т. Я с і н ь с к а, А. Б а р т о ш э в і ч, *Кароткі слоўнік беларуска-польскі, польска-беларускі*, Варшава 2007; *Беларуска-польскі слоўнік*, пад рэд. Т. Х ы л я к - Ш р э д а р, Я. Г л у ш к о ў с к а й - Б а б і ц к а й, Т. Я с і н ь с к а й - С о х і, Варшава 2012.

³⁸ Больш падрабязна гл. R. K a l e t a, *O projekcie słownika białorusko-polskich „fałszywych przyjaciół tłumacza” na tle dorobku leksykografii polsko-białoruskiej*, „Studia Slavica” 2013, t. 17 (у друку).

П/н	Слова	Чаго не азначае	Што азначае
15.	выказацца	wyказа́е się (праявіць [паказаць] сябе)	wypowiedzieć się
16.	вымова	wymowa (вымаўленне)	wymówka, nagana, upomnienie
17.	гадаць	gadać (гутарыць, балабоніць)	wróżyc
18.	галасаваць	hałasować (шумець, гаманіць)	głasować
19.	галасаванне	hałasowanie (шум, крык)	głasowanie
20.	гарбуз	arbuz (кавун)	dynia
21.	гель	heł (гелій)	żel, pianka
22.	гераіня	heroína (героін)	bohaterka
23.	гора	góra (гара)	smutek, zmartwienie, bieda, nieszczęście
24.	гучаць/ гучэць	huczeć (гусці, шумець)	dźwięczeć, brzmieć, rozlegać się, rozbrzmiewać
25.	давесці	dowieść (даказаць)	doprowadzić
26.	даволі	do woli (шмат, уволю)	dość, dosyć
27.	даручыць	do ręczyć (падаць, перадаць)	1. polecić, zlecić, 2. powierzyć, oddać pod opiekę
28.	даручэнне	do ręczenie (падача, перадача, дастаўка)	połączenie, polecenie
29.	дарэчы	do rzeczy (1. разумна, 2. за справу)	1. w porę, w odpowiedniej chwili, 2. nawiasem mówiąc
30.	дрэва	drzewa (дрэвы)	drzewo
31.	дума	duma (гордасць, ганарыстасць)	zaduma, rozmyślanie, rozważanie
32.	ежа	jeź (вожык)	jedzenie, posiłek, pożywienie
33.	жывот	żyweł (жыццё)	brzuch
34.	жылы	żyły (вены)	1. mieszkalny, 2. zamieszkaný
35.	завод	zawód (1. прафесія, спецыяльнасць 2. расчараванне)	zakład, fabryka
36.	заказ	zakaż (забарона)	zamówienie
37.	закон	zakon (ордэн)	1. prawo, ustawa, 2. zasady, reguły, wymogi
38.	законны	zakonny (ордэнскі, манаскі)	1. prawny, prawomocny, legalny, 2. uzasadniony, słuszny, sprawiedliwy
39.	запомніць	zapomnieć (забыць)	zapamiętać
40.	з'ява	zjawa (прывід, здань, мроя)	1. zjawisko, 2. scena, odstona (sztuki)
41.	іграць	grać (гуляць, жартаваць, забаўляцца, сваволіць)	grać
42.	казаць	kazać (загадваць)	mówić
43.	карэнны	korzenny (бакалейны)	1. rdzenny, 2. gruntowny, radykalny, zasadniczy
44.	клятва	klątwa (праклён)	przysięga
45.	коска	kostka (1. костачка 2. кубік)	przecinek
46.	кукла	kukła (лялька)	kok
47.	ласкавы	łaskawy (літасцівы, міласэрны)	1. czuły, tkliwy, pieszczotliwy, 2. życzliwy, serdeczny, 3. łagodny, delikatny

П/н	Слова	Чаго не азначае	Што азначае
48.	лекцыя	lekcja (урок)	wykład, odczyt, prelekcja
49.	лоб	łeb (1. галава, 2. галава звера)	czoło
50.	любы	łuby (прыемны, мілы, каханы)	każdy, jakikolwiek
51.	мабыць	ma-być (мае быць)	chyba, pewnie, być może, bodajże
52.	магазін	magazyn (1. склад, 2. часопіс)	sklep
53.	мэта	meta (фініш)	cel
54.	мяч	miecz (меч)	piłka
55.	намякаць	namakać (намакаць)	robić aluzję
56.	направа	naprawa (рамонт)	w prawo
57.	ордэр	order (ордэн)	1. nakaz, 2. przydział
58.	павага	powaga (паважнасць, важнасць, сур’ёзнасць, значнасць)	poważanie, szacunek, uszanowanie
59.	параніць	poranić (неданасіць, спараніць)	zranić, skaleczyć
60.	парушыць	poruszyć (1. паварушыць, зрушыць, закрануць [пытанне], 2. усхваляваць [да слёз])	1. zakłócić, 2. naruszyć, złamać
61.	паступовы	postępowy (прагрэсіўны)	stopniowy
62.	пенсія	pensja (зарплата)	1. renta, 2. emerytura
63.	пісаць	pisać (пісаць)	susiać
64.	плодовы	rodowy (плодавы)	owocowy
65.	поспех	pośpiech (паспешнасць)	sukces, powodzenie, osiągnięcie
66.	права	prawa (правы)	prawo
67.	пукаць	pukać (стукаць)	puszczać baki
68.	радзіма	rodzima (айчынная, родная)	ojczyzna
69.	размоўны	rozmowny (гаваркі, гаварлівы, балбатлівы)	1. konwersacyjny, 2. kolokwialny, potoczny
70.	ранні	przejanny (ранішні)	wczesny
71.	расказ	rozkaz (загад)	opowiadanie, narracja
72.	расол	rosół (булён)	solanka, zalewa
73.	рыса	rysa (1. драпіна, 2. расколіна, трэшчына)	1. linia, 2. obszar, 3. cecha
74.	свята	święta (святая, святы)	święto
75.	сказаць	skazać (асудзіць)	powiedzieć
76.	скачок	skoczek (1. скакун, 2. вершнік)	skok
77.	скланяць	skłaniać (схіляць, нагіляць, угаворваць)	odmieniać przez przypadki, deklinować
78.	склон	skłon (нахіл, схіл)	gram. przypadek
79.	слова	słowa (словы)	słowo
80.	спрэчны	spieczny (супярэчлівы, супярэчны)	sporny
81.	станоўчы	stanowczy (рашучы)	1. twierdzący, pozytywny, 2. dodatni
82.	станцыя	stacja (пакой, пансіён)	stacja
83.	стоць	stół (стол)	sufit
84.	стройны	strojny (шыкоўны)	1. zgrabny, kształtny, smukły, 2. przejrzysty, konsekwentny, 3. uporządkowany, zgodny, harmonijny

П/н	Слова	Чаго не азначае	Што азначае
85.	сум	sum (сом)	1. nuda, 2. smutek, 3. tęsknota
86.	суткі	sutki (саскі, смочкі)	doba
87.	тармазіць	tarmsiéc (тармасіць)	1. hamować, 2. wstrzymywać, opóźniać
88.	тлумачальны	tłumaczeniowy (перакладчыцкі)	objaśniający, opisowy
89.	ток	tok (ход)	prąd
90.	тоўсты	tlusty (тлусты)	1. gruby, 2. otyły
91.	трапіць	trafić (турбаваць, мучыць, непакоіць)	trafić
92.	трэсці	tręci (змест, інфармацыя)	trząść
93.	узрост	wzrost (рост)	wiek
94.	улева	wlewa (лівень)	w lewo
95.	умовы	umowy (дагаворы)	1. warunki, 2. zasady
96.	управа	uprawa (1. апрацоўка [зямлі], 2. вырошчванне, гадаванне)	1. w (na) prawo, 2. zarząd, kierownictwo, 3. sposób
97.	урок	urok (чароўнасць, абаянне, праклён)	lekcja
98.	устаць	wstać (1. выстаяць, устаяць [на нагах], 2. спыніцца)	1. wstać. 2. <i>перан.</i> powstać, wynikać
99.	чуваць	czuwać (1. не спаць, быць пільным/нацярожаным, 2. сцерагчы)	słyszać, czuć, odczuwać
100.	чапаць	czepiać (затрымліваць, спыняць)	dotykać, ruszać

У ніжэйпададзенай табліцы змешчаныя такія прыклады польска-беларускай міжмоўнай аманіміі, калі аналізаваныя словы супадаюць хаця ў адным значэнні. Звычайна (але не заўсёды) гэта не першае значэнне абодвух слоў.

П/н	Слова	Значэнне, якое супадае	Іншыя значэнні беларускага слова
1.	аблічча	oblicze	wygląd
2.	адкрыты	odkryty	otwarty, odsłonięty, jawny
3.	адкрыць	odkryć	otworzyć
4.	адзнака	odznaka	oznaka, cecha, znak, ocena, odznaczenie, wyróżnienie
5.	адзначыць	odznaczyć	zaznaczyć, odnotować, <i>перан.</i> zauważyć, dostrzeć, wyróżnić, uczcić
6.	адправіць	odprawić	wysłać, nadać, wyprawić
7.	адукацыйны	edukacyjny	oświatowy
8.	адукацыя	edukacja	oświata, nauka, wykształcenie
9.	алей	olej	oliwa
10.	багатыр	фальк. bohater	<i>перан.</i> mocarz, heros
11.	балота	błoto	bagno, moczary
12.	батон	baton	bułka barowa
13.	бой	bój	bitwa, walka
14.	буфет	bufet	kredens

П/н	Слова	Значэнне, якое супадае	Іншыя значэнні беларускага слова
15.	выбрацца	wybrać się	wydostać/wydobyć się, wyprowadzić się
16.	вывад	wywód	wniosek, konkluzja
17.	вызначыць	wyznaczyć	określić, ustalić
18.	выключэнне	wykluczenie	wyjątek
19.	гадзіна	<i>перан.</i> godzina	godzina
20.	гром	grom	grzmot, huk
21.	гуляць	hulać	bawić się, grać, spacerować, igrać
22.	гасцінец	gościniec	prezent
23.	дабрацца	dobrać się	dotrzeć, dojsć, dobrnąć
24.	дадатны	dodatni	twierdzący, pozytywny
25.	дастаць	dostać	wydostać, wyjąć, zdobyć, osiągnąć
26.	двор	dwór	podwórze, podwórko, gospodarstwo, zagroda
27.	забяспечыць	zabezpieczyć	zaopatrzyć, zapewnić, dostarczyć
28.	загінуць	zaginać	zginąć, przepaść, zniknąć
29.	закрыты	zakryty	zamknięty, nakryty, przykryty
30.	закрыць	zakryć	zamknąć, nakryć, przykryć, zasłonić
31.	запусціць	zapaść	rzucić, cisnąć, uruchomić
32.	здаць	zdać	przekazać, oddać, wynająć, poddać
33.	камера	kamera	izba, komora, cela, dętka
34.	карта	karta	mapa
35.	кватэра	kwatery	mieszkanie
36.	край	kraj	brzeg, skraj, krawędź, kraina
37.	крыўда	krzywda	obraza
38.	крыўдзіць	krzywdzić	obrażać
39.	крэсла	krzesło	fotel
40.	ліст	list	liść, arkusz
41.	ласка	łaska	pieszczota, życzliwość, serdeczność
42.	мазаць	mazać	smarować, brudzić, bazgrać
43.	мазь	maź	maść
44.	марка	marka	znaczek, znak, cecha
45.	мелкі	miałki	płytki
46.	менавіта	mianowicie	właśnie
47.	месяц	miesiąc	księżyc
48.	набыць	nabyć	zdobyc
49.	ніякі	nijaki	żaden
50.	пагарда	pogarda	lekceważenie
51.	парны	parny	do pary, parzysty, podwójny
52.	патрабаваць	potrzebować	żądać, wymagać
53.	пераходны	przechodni	przejściowy
54.	погляд	pogląd	spojrzenie
55.	прыкладны	przykładowy	stosowany
56.	прэмія	premia	nagroda
57.	рабочы	robotczy	robotniczy
58.	разлічыць	rozliczyć	obliczyć, przewidzieć, ustalić
59.	распісацца	rozpisać się	podpisać, pokwitować, wziąć ślub cywilny
60.	сталасць	stałość	dojrzałość
61.	сіні	siny	jasnogranatowy, ciemnoniebieski

П/н	Слова	Значэнне, якое супадае	Іншыя значэнні беларускага слова
62.	таксама	tak samo	również, także
63.	трактаваць	traktować	rozważać, omawiać, dyskutować, tłumaczyć, абл. częstować
64.	туман	tuman	1. otumanienie, 2. перан. niepewność, niejasność, zagadkowość
65.	тэрапеўт	terapeuta	internista
66.	тэрміновы	terminowy	pilny, niezwłoczny
67.	удар	udar	uderzenie, odgłos, cios
68.	ціск	ucisk	ciśnienie
69.	шына	szyna	1. obręcz koła, 2. opona, 3. эл. przewód szynowy
70.	шэрсць	sierść	wełna, futerko

Умоўныя скарачэнні: абл. – абласное слова, грам. – граматыка, перан. – пераноснае значэнне, фальк. – фальклор, эл. – электратэхніка

Вельмі цікавай з’яўляецца міжмоўная аманія некалькіх (трох, чатырох і больш) славянскіх моў, таму што пры іх параўнанні бачныя супольныя карані ці гістарычныя семантычныя змены, якія сёння адрозніваюць паасобныя словы, нягледзячы на іх падабенства па форме. *Фальшывыя сябры* могуць быць прычынай непаразумення³⁹:

„З фальшывымі сябрамі перакладчыка трэба ўсяляк змагацца, бо яны ставяць рэчы з ног на галаву, робяцца крыніцай шматлікіх непаразуменняў, уводзяць у зман чытача”⁴⁰.

Яны бываюць крыніцай моўных памылак⁴¹, хаця часта могуць наўмысна выкарыстоўвацца ў каламбурах, рэкламах ці ў камедыях як мастацкі сродак дзеля стварэння гумару. Але гэта ўжо тэма іншага артыкула.

Radosław Kaleta

False friends in Belarusian-Polish translation

A b s t r a c t

The paper reviews translators' false friends (in a broad sense of the term) in two Slavic languages: Polish and Belarusian. There are not many materials concerning Belarusian-Polish false friends, let alone a dictionary. The paper reviews articles concerning false friends in Belarusian and in other languages and many different terms and definitions describing false friends. Various types of Belarusian-Polish false friends are described and compared on the basis of examples taken from dictionaries and books. The analysis shows that false friends in Belarusian-Polish translation are a topic worth exploring that is yet to be described in a good dictionary.

³⁹ Гл. Р. К а л е т а, *Homonymia międzyjęzykowa...*, s. 321.

⁴⁰ А. Шыдлоўскі, *op. cit.*, с. 224.

⁴¹ Гл. Р. К а л е т а, *Цяжкасьці польскае мовы – памылкі беларусаў, якія вывучаюць польскую мову*, „Arche” 2010, № 4, с. 396–397.

Алена Лянкевіч
Мінск

Стаўленне да беларускай мовы ў інтэрнэт-камунікацыі (на матэрыяле дыскурс-аналізу каментарыяў на інтэрнэт-форумах)

1. Вывучэнне інтэрнэт-камунікацыі ў замежнай і беларускай лінгвістыцы

У межах сацыялінгвістычнай парадыгмы мы будзем разглядаць тэрмін „камунікацыя” ў самым шырокім сэнсе і разумець пад ім сацыяльнае ўзаемадзеянне камунікантаў, г. зн. іх уплыў на паводзіны, думкі і пачуцці адно аднаго, абмен інфармацыяй паміж суразмоўцамі і ўласна маўленчыя зносіны. У сваю чаргу, інтэрнэт-камунікацыя, або камп’ютарная камунікацыя, – гэта спосаб міжасобаснай камунікацыі пры дапамозе камп’ютарных тэхналогій¹.

Пачынаючы з другой паловы 1990-х гадоў даследчыкі інтэрнэт-дыскурсу ў першую чаргу звярталіся да ўласна лінгвістычных праблем (асабліва сці функцыянавання мовы ў інтэрнэце, яе адрозненні ад пісьмовага і вуснага маўлення)², аднак у апошні час з’яўляецца ўсё больш праца, прысвечаных не толькі ўласна моўным, але і сацыялінгвістычным аспектам выкарыстання моўных кодаў (мова і ідэнтычнасць, мова і гендэр, пераключэнне кодаў, стаўленне да моў і інш.)³.

У беларускай лінгвістыцы сфера інтэрнэт-камунікацыі толькі пачынае даследавацца; да сённяшняга дня няма манаграфій, прысвечаных дадзенай праблеме, а некаторыя вынікі яе вывучэння пераважна прадстаўлены ў зборніках дакладаў навуковых канферэнцый⁴ і ў асобных навуковых артыкулах⁵.

¹ S.C. Herring, *Computer-mediated communication. Linguistic, social, and cross-cultural perspectives*, Amsterdam 1996, p. 1.

² D. Crystal, *Language and the Internet*, Cambridge 2006 (1st ed. 2001.); М.Б. Бергелъсон, *Языковые аспекты виртуальной коммуникации*, „Вестник МГУ” 2002, Серия 9, Филология, № 6, с. 55–67; Н.Г. Асмус, *Лингвистические особенности виртуального коммуникативного пространства*: дис. ... канд. филол. наук, Челябинск 2005; і іншыя.

³ S.C. Herring, *op. cit.*; L. Pemberton, S. Shurville, *Words on the web: computer mediated communication*, Portland 2000; B. Danet, S.C. Herring, *The multilingual Internet. Language, culture, and communication online*, Oxford 2007; Е.И. Горшкова, *Гендер и блоггика Интернета (психолингвистический анализ)*, „Вопросы психолингвистики” 2007, № 5, с. 52–63; і іншыя.

⁴ О.В. Потапова, *К вопросу о двуязычности белорусских интернет-форумов* [В:] *Взаимодействие и взаимопроникновение языков и культур. Состояние и перспективы*.

Сацыялінгвістычную праблематыку ў інтэрнэт-камунікацыі ўздымае Н.Б. Мячкоўская, якая ў межах даследавання „народнай лінгвістыкі” ў інтэрнэце сярод іншага разглядае стаўленне да моўных кодаў⁶, а таксама аналізуе стан постсавецкіх моў, сярод іх і беларускай, у эпоху развіцця інтэрнэт-камунікацыі і ўказвае на асаблівасці беларускамоўных інтэрнэт-рэсурсаў (цікаваць да моўнай сітуацыі і нацыянальнай свядомасці інтэрнэт-карыстальнікаў, пашырэнне камунікацыі на беларускай мове)⁷, В. Патапава, даследуючы інтэрнэт-форумы, закранае праблему моўнай талерантнасці⁸ і нацыянальнай самаідэнтыфікацыі, „якая наўпрост звязана з лінгвістычнай сітуацыяй у рэспубліцы”⁹.

2. Дыскусійны форум як асобы жанр інтэрнэт-камунікацыі

Адной з найважнейшых асаблівасцей інтэрнэт-прасторы з’яўляецца яе дэмакратычнасць, а інтэрнэт-камунікацыя разглядаецца даследчыкамі як „спосаб удзелу ў грамадзянскім дыскурсе”¹⁰. Даследчык інтэрнэт-дыскурсу Р. Холт выдзяляе тры аспекты інтэрнэт-камунікацыі, якія супадаюць з дэмакратычнымі прынцыпамі: 1) пераконванне ў працэсе дыскусіі, 2) удзел у дыскусіях вялікай колькасці асоб, 3) спрыяльны клімат для дэбатаў¹¹. У апошнія гады беларускі сектар інтэрнэту, або ВуNet, таксама стаў адной з самых дэмакратычных пляцовак для абмеркавання грамадскіх праблем; адначасова гэта „лакмусавая паперка... той моўнай сітуацыі, што мае месца ў сучаснай Беларусі”¹². Для аналізу намі быў выбраны жанр дыскусійнага

Матэрыялы Міжнароднай навуковай канферэнцыі, г. Мінск, 20–21 марта 2008 г. в 2 частях, ч. 1, редкол. Т.В. Балаш (отв. ред.), В.Д. Стариченко, И.П. Кудрев-Атых, Минск 2008, с. 101–102; А.А. Ляховская, Интернет как специфическая коммуникативная среда [в:] Взаимодействие..., ч. 1, с. 99–101; Т.В. Бобко, Русский vs. белорусский языки глазами наивного пользователя [в:] Нацыянальная мова і нацыянальная культура: аспекты ўзаемадзеяння. Навуковы зборнік да 60-годдзя П.А. Міхайлава, рэдкал.: В.Д. Стрычонак [і інш.], Мінск 2011, с. 33–34; і іншыя.

- ⁵ С.А. Важнік, *Беларуская мова ў Інтэрнэце*, „Acta Neophilologica” 2006, № 8, с. 79–89; К.А. Бялова, *Моўныя асаблівасці беларускага інтэрнэт-дыскурсу*, „Беларуская лінгвістыка” 2010, вып. 65, с. 104–110.
- ⁶ Н.Б. Мячкоўская, *Народная лінгвістыка ў беларускім інтэрнэце. Метамоўная рэфлексія і моўнае самавызначэнне* [у:] *Новае слова ў мовазнаўстве. Матэрыялы V Міжнароднага кангрэса беларусістаў „Новае слова ў беларусістыцы” (20–21 мая 2010 года)*, рэд. С.М. Запрудскі, Г.А. Цыхун, Мінск 2012, с. 260–272.
- ⁷ Н.Б. Мечковская, *Постсоветские языки в условиях государственного суверенитета и расцвета информационных технологий*, „Веснік БДУ” 2011, сер. 4, № 2, с. 75–82.
- ⁸ О.В. Потапова, *К вопросу о двуязычности...*
- ⁹ О.В. Потапова, *Славянский versus европейский в языковом сознании жителей Беларуси* [в:] *Восточные славяне: историческая и духовная общность. Международная научно-практическая конференция*, Гомель 2008, с. 187.
- ¹⁰ R. Holt, *Dialogue on the Internet. Language, civic identity, and computer-mediated communication*, Westport 2004, p. 7–8.
- ¹¹ *Ibidem*, с. 11.
- ¹² С.А. Важнік, *Тры стыхіі Байнэта, або Праява нацыянальнай моўнай самаідэнтыфікацыі*, Мінск 2007, с. 6.

форуму, бо, на нашу думку, гэты жанр найлепш пасуе для рэалізацыі трох вышэйназваных прынцыпаў „удзелу ў грамадзянскім дыскурсе”.

Структура форуму ўяўляе сабой мноства тэматычна арганізаваных веб-старонак; кожная тэма прадстаўлена на галоўнай старонцы. Выбіраючы спасылкі на галоўнай старонцы, патэнцыйны ўдзельнік можа заходзіць на розныя форумы і браць або пасіўны (чытанне), або актыўны ўдзел (чытанне і выказванне ўласнага меркавання) у дыскусіі. Тыповая структура форуму выглядае наступным чынам: раздзелы → тэмы → паведамленні (каментарыі). Часта каментарыі ствараюць т. зв. інтэртэкстуальны ланцужок, які ўключае ў сябе паведамленне і рэакцыю на яго. Паведамленні і ўсе рэакцыі на іх ствараюць т. зв. „галіну” дыскусіі. Акурат такія галіны дыскусій былі матэрыялам для нашага даследавання.

3. Дыскурс-аналіз як метада даследавання інтэрнэт-камунікацыі

На сённяшні дзень няма адзінага, агульнапрынятага меркавання адносна таго, што такое дыскурс і як яго аналізаваць. Існуе некалькі міждысцыплінарных падыходаў да дыскурс-аналізу, якія выкарыстоўваюцца пры вывучэнні розных сфер сацыяльнага жыцця і ў розных відах даследаванняў. На пачатку вызначым *дыскурс* як „асобы спосаб камунікацыі і разумення навакольнага свету”¹³.

Асноўныя падыходы да дыскурс-аналізу – гэта *тэорыя дыскурсу Э. Лакло і Ш. Муф, крытычны дыскурс-аналіз і дыскурсіўная псіхалогія*. У аснове ўсіх падыходаў ляжыць агульнае ўяўленне аб тым, што спосаб чалавечай камунікацыі

„не нейтральна адлюстроўвае свет, ідэнтычнасці і сацыяльныя ўзаемаадносіны, а наадварот грае актыўную ролю ў стварэнні і змяненні навакольнага свету”¹⁴.

У сваёй працы мы камбінуем названыя падыходы, бо

„такое даследаванне, якое спалучае розныя тэарэтычныя падыходы (або комплекснае, мультыперспектыўнае даследаванне), не толькі дазваляецца, але нават вітаецца ў дыскурс-аналізе”¹⁵.

Дыскурс-аналіз разглядае адносіны паміж мовай і сацыяльна-культурным кантэкстам, у якім гэтая мова выкарыстоўваецца. Ён вывучае, *што* людзі „маюць на ўвазе пад сваімі выказваннямі, *як* яны разумеюць іншых і якім чынам мова прадстаўляе розныя погляды на свет і розныя яго разуменні”¹⁶. З тэорыі крытычнага дыскурс-аналізу Н. Фэркло мы запазычваем тэкставаарыентаваны падыход, які спалучае тры традыцыі: 1) макрасацыялагічны

¹³ М.В. Й о р г е н с е н, Л.Дж. Ф и л л и п с, *Дыскурс-аналіз. Тэорыя і метод*, пер. с англ., Харьков 2008, с. 18.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, с. 22.

¹⁶ В. P a l t r i d g e, *Discourse analysis. An introduction*, London 2006, p. 19–20.

аналіз сацыяльнай практыкі; 2) мікрасацыялагічны, інтэрпрэтацыйны, аналіз; 3) лінгвістычны аналіз тэксту. Мы падзяляем погляд Н. Фэркло, які крытыкуе лінгвістычныя падыходы за іх канцэнтрацыю выключна на тэкставым аналізе і за спрощанае разуменне адносін паміж тэкстам і грамадствам.

4. Матэрыял для даследавання

Для даследавання стаўлення намі было выбрана 10 дыскусій¹⁷ з 3 форумных пляцовак, генеральная сукупнасць – 7280 выказванняў за перыяд з 2001 да 2011 гг. У якасці форумных пляцовак былі выбраны інтэрнэт-парталы TUT.BY і Onliner.by (у рэйтыngu папулярнасці знаходзяцца на 6 і 9 месцах адпаведна сярод беларускіх інтэрнэт-рэсурсаў¹⁸), а таксама спецыялізаванае інтэрнэт-выданне „Компьютерные вести on-line”, асабліва папулярнае ў першай палове 2000-х гг.

Выбар дыскусій для аналізу адбываўся двума асноўнымі спосабамі:

1) пошук дыскусій, прысвечаных абмеркаванню артыкулаў на партале TUT.BY па ключавым слове (т. зв. тэгу) „мова”;

2) пошук форумаў у інтэрнэце на запыты: *стаўленне да беларускай мовы, адносіны да беларускай мовы, отношeние к беларусскому языку, стаўленне да трасянки, адносіны да трасянки, отношeние к трасянке.*

На выбар уплывалі таксама наступныя фактары, якія сведчылі пра зацікаўленасць камунікантаў узнятай на форуме праблемай: вастрыня заяўленай праблематыкі, як мага большая колькасць каментарыяў і праглядаў тэмы за кароткі час або, наадварот, як мага большыя храналагічныя рамкі дыскусіі.

¹⁷ У цытатах з форумаў мы будзем ужываць наступныя скарачэнні: Ф1, што значыць першы форум, Ф2 і г.д.; дата, калі паведамленне з’явілася на форуме; дакладны час публікацыі. Назвы дыскусій:

Ф1 – *Отношение к БЯ в ВУНЕТ*, <http://www.kv.by/forum/forum100001187.htm>.

Ф2 – *Беларускую мову выкідаюць з універсітэтаў?*, <http://forums.tut.by/showthread.php?t=14039491&pp=1000000>.

Ф3 – *Як дабіцца беларускамоўнай вэрсіі на афіцыйным сайце Менска*, <http://www.kv.by/forum/forum1000005192.htm>.

Ф4 – *18 лютага TUT.BY гаворыць па-беларуску*, <http://forums.tut.by/showthread.php?t=10116208>.

Ф5 – *Давайце размаўляць на беларускай мове*, <http://forums.tut.by/showthread.php?t=2363484&page=1>.

Ф6 – *Як беларусам адродзіць сваю мову*, <http://forums.tut.by/showthread.php?t=14030695&pp=1000000>.

Ф7 – *Белорусский язык = Беларуская мова*, <http://forum.onliner.by/viewtopic.php?t=273595&start=0>.

Ф8 – *Замминистра образования Казимир Фарино уверен, что в стране нет проблем с белорусским языком*, <http://forums.tut.by/showthread.php?t=14038893&pp=1000000>.

Ф9 – *Маскевич: двуязычие в стране – это обязанность владеть и русским, и белорусским языком*, <http://forums.tut.by/showthread.php?t=14039313>.

Ф10 – *Ці патрэбны беларусам беларускамоўныя школы?*, <http://forums.tut.by/showthread.php?t=14028757>.

¹⁸ <http://www.alexa.com/topsites/countries/BY>.

5. Стаўленне да беларускай літаратурнай мовы ў інтэрнэт-дыскурсе

Аналіз дыскусій на форумах па сутнасці набліжаецца да *непрамых* метадык, пры гэтым моўцы не адчуваюць „старонняга назіральніка”, якім ёсць экспларатар у палявых даследаваннях, і могуць не клапаціцца аб тым, каб даваць „сацыяльна пажаданыя” адказы. Таму, апрача ўласна высьвятлення стаўлення, якое вагаецца ад крайне адмоўнага да крайне станоўчага, мы можам прааналізаваць яго прычыны, на якія ўказваюць самі дыскусанты, і вызначыць пэўныя *моўныя міфы*¹⁹, у той ці іншай ступені распаўсюджаныя ў грамадстве сярод неспецыялістаў (т. зв. *народная лінгвістыка*).

У фармаванні стаўлення да пэўнага моўнага кода грае ролю шэраг фактараў, сярод якіх распаўсюджанасць і запатрабаванасць мовы ў грамадстве, агульны прэстыж мовы і статус яе актыўных носьбітаў, пачуцці ў дачыненні да мовы і г.д. Іншымі словамі, можа актуалізоўвацца практычны (кагнітыўны) або эмацыйны (афектыўны) падыход.

Сярод прыхільнікаў рускай мовы пераважае практычны, утылітарны падыход да мовы (апеляцыя да яе слабай распаўсюджанасці ў грамадстве, нежаданне інвеставаць у моўную сферу і інш.). „Агульным месцам” у такіх каментарыях стала думка пра тое, што лепей развіваць эканоміку, а не клапаціцца пра моўныя праблемы: „Лучше, поднимайте белорусское производство, а не бел. язык – пользы будет больше”²⁰ (Ф1, 6.03.01, 19:57).

Аднак, у меншай ступені, прысутнічалі і афектыўныя меркаванні: галоўным чынам, успрыняцце беларускай мовы як сродку „выдзеліцца” або „зарабіць грошы”, негатыўнае стаўленне да яе носьбітаў:

„Еще немного рубит пафос с которым говорят по-беларусски наши националисты, особенно молодеж – это просто способ выпендриться” (Ф6, 17.02.10 23:33); „Сейчас учить белорусский, только для того что бы похвастаться какой ты умный и образовный?” (Ф10, 22.08.11, 21:19).

Хоць у вышэйпрыведзеных выказваннях аўтары выражалі сваё адмоўнае стаўленне да носьбітаў мовы, можна, аднак, заўважыць, што беларуская мова ўспрымалася імі як паказчык адукаванасці. На гэту тэму выказаўся адзін з дыскусантаў-„беларусафілаў”:

„Я заўважыў, што зараз размаўляць па-беларуску прэстыжна. Гэта выклікае раздражненне ў мінакоў, але гэта раздражненне ад зайздрасці” (Ф10, 22.08.11, 18:28).

Вартыя аналізу фактары негатыўнага стаўлення. На нашу думку, часцей за ўсё гэта асабістыя прычыны псіхалагічнага характару, якія многія дыскусанты самі могуць не ўсведамляць:

¹⁹ L. Bauer, P. Trudgill, *Language myths*, London 1998, p. XVI.

²⁰ Выказванні прыводзяцца з захаваннем усіх асаблівасцяў граматыкі і арфаграфіі арыгіналу.

„Мне тожэ в 4 класе учительница дернула за ухо. После этого мне учительница перестала нравиться (вместе с белорусским языком)” (Ф1, 11.03.2001, 13:27).

Што датычыць школы і ролі асобы настаўніка, то многія ўдзельнікі форумаў (як „русафілы”, так і „беларусафілы”) указвалі сярод прычын актуальнага становішча беларускай мовы кепскі ўзровень яе выкладання ў школе, незацікаўленасць многіх выкладчыкаў у сваім прадмеце і, як вынік, немагчымасць зацікавіць беларускай мовай вучняў:

„Если белорусским не заинтересовали в школе, то в техническом университете он и подавно не нужен” (Ф2, 6.11.11, 11:34); „А мяя менавіта у школе навучылі любіць родную мову.... таксама як і потым адварнулі ад яе (два розных настаўніка было)” (Ф5, 23.01.08 22:29).

Сярод фактараў, якімі „беларусафілы” тлумачылі сваё пазітыўнае стаўленне, самым распаўсюджаным быў нацыянальны (або аксіялагічны) – успрыняцце мовы і нацыі як найвышэйшых каштоўнасцей, а павага да беларускай мовы і карыстанне ёю – як паказчык адукаванасці і высокага культурнага ўзроўню асобы:

„Паважаць мову – гэта паказнік уласнай культуры, я б сказаў, шырыні культурнага гарызонту” (Ф1, 8.03.01, 12:07). „Уважения достоин народ, который сам себя уважает. Если народ не уважает свой родной язык, то он не уважает себя, как народ” (Ф10, 22.08.11, 22:20).

Увогуле, сярод „беларусафілаў” рэдка сустракаліся асобы з практычным стаўленнем да мовы, каментатары практычна заўсёды апеявалі да афектыўнага, аксіялагічнага пачатку (патрыятызм, пачуццё нацыянальнай годнасці, жаданне падкрэсліць культурныя адрозненні ад іншых народаў). Прыярытэт сімвалічнай функцыі мовы над камунікатыўнай у грамадстве падкрэслівалі Н. Мячкоўская²¹, В. Сіліцкі²² і іншыя даследчыкі. Як адзначаў В. Сіліцкі,

„сімвалы захоўваць нашмат лягчэй, да таго ж яны могуць існаваць і ў нематэрыяльнай прасторы, [...] сімвал знаходзіцца па-за межамі штодзённага, утылітарнага”²³.

Гэтая думка пацвярджаецца і мовай каментарыяў на дадзеным форуме – значная частка „беларусафілаў” карысталася ў дыскусіі рускай мовай, сярод іх былі нават асобы, якія прызнаваліся, што дрэнна валодаюць беларускай, а некаторыя дыскусіянты самі падкрэслівалі сімвалічную функцыю мовы:

²¹ Н.Б. М я ч к о ў с к а я, *Мова сярод прыярытэтаў беларускага нацыянальнага адраджэння* [у:] *Мовы і культура Беларусі*, Мінск 2008, с. 100.

²² В. С і л і ц к і, *Русіфікацыя + каланіялізм = грамадзянская нацыя? Сацыялогія моўна-культурнага пытання ў Беларусі*, „ARCHE” 2011, № 1–2, с. 24.

²³ *Ibidem*.

„Мне стыдно, что я знаю чужой (русский) язык лучше родного (белорусского) и мне стыдно, что это сообщение на БЕЛОРУССКОМ форуме я пишу по-русски” (Ф1, 16.03.01, 15:25); „Але для Нас мова ўсё адно мае вялікі сымбалізм” (Ф1, 5.02.02, 18:31).

Такая сітуацыя сведчыць пра недастаткова развіты валявы кампанент: маючы станоўчыя адносіны да мовы, многія не гатовы выкарыстоўваць яе як рэальны сродак зносін. У дыскус-аналізе адрозніваюць т. зв. *дыскус паўсядзённых перашкодаў*, калі пэўныя праблемы паўсядзённага жыцця робяцца вузлавой кропкай дыскурсу, якая служыць падставай на карысць бяздзейнасці, своеасаблівае „апраўданне” бяздзейнасці. Так, сярод самых распаўсюджаных прычын, чаму „беларусафілы” не размаўляюць па-беларуску, дыскусанты называлі наступныя: слабую распаўсюджанасць мовы ў грамадстве, адсутнасць універсітэтаў з беларускай мовай выкладання, кепскі ўзровень выкладання мовы ў школе, боязь рабіць памылкі ў маўленні і самы распаўсюджаны фактар – псіхалагічны бар’ер, які ўзнікае ў чалавека, калі яму даводзіцца размаўляць на мінарытарнай мове, а таксама праз боязь моўных памылак:

„Цяжка, калі вакол усе гамоняць па расейску. Здараліся непрыемнасці з-за маёй беларускай мовы” (Ф10, 23.08.11 19:27); „Вы можете ко мне относиться не серьезно, но знаете, я часто пишу с опечатками и описками.. признаюсь: коверкать родную мову очень неприятно” (Ф9, 05.11.11, 19:24).

Таксама, свядома або падсвядома, некаторыя дыскусанты (як „русафілы”, так і „беларусафілы”) знаходзяцца пад уплывам т.зв. *моўных міфаў*. Як адзначае П. Гарэт, такія міфы як немагчымасць пэўнай мовы выконваць шырокі спектр функцый (выкарыстоўвацца ў справаводстве, у літаратуры), „кепская” граматыка і інш. адносяцца пераважна да мінарытарных моў²⁴, гэта пацвярджаецца і ў нашым даследаванні. Самымі распаўсюджанымі міфамі наконт беларускай мовы сталі наступныя: беларуская мова непрыгодная для навукі (галоўным чынам, праз адсутнасць тэрміналогіі); няма „чыстай” літаратурнай мовы; беларуская мова мёртвая / несучасная / штучная / бедная / дыялект рускай:

„Понятно, что по современным нормам он скорее мертв – разговорный – это не белорусский, а на 90% «трасянка», в науке – 0% применения, поскольку терминологии нормальной нет” (Ф10, 22.08.11, 18:14); „Белорусский язык – суть диалект русского. [...] Говором белорусских крестьян никто не говорит в городах, общественных и государственных учреждениях и предприятиях. Потому что этот говор не имеет того богатства, развитости и благозвучия, как русский литературный” (Ф6, 7.09.11, 17:20).

Пры гэтым часам сустракаюцца прыклады адмоўнага стаўлення, прадстаўленыя крайне супрацьлеглымі меркаваннямі: з аднаго боку, беларускую

²⁴ P. G a r r e t t, *Attitudes to language*, Cambridge 2011, p. 10–11.

мову называюць „несучаснай”, а з другога, выказваюцца супраць засваення ёй новых слоў, звязаных, напрыклад, з камп’ютарызацыяй і інфарматызацыяй: „Еше не люблю новые особенно технологические слова аля по-беларуску, такие как кампутар, паркоука...” (Ф1, 7.03.01, 00:05).

Як адзначае П. Гарэт, часцей назіраецца адмоўнае стаўленне да мовы ў цэлым, чым да асобных яе аспектаў²⁵, аднак апрача выражэння сваёй непрыхільнасці да мовы, некаторыя дыскусанты асобна падкрэслівае негатыўныя адносіны да пэўных слоў або гукаў:

„Слов-то какое *противное* – пыса... Уже из-за одного этого белмову учить не буду... (Ф9, 05.11.11, 12:12); Например, знакомому по фамилии Гуринович, в паспорт на латинице написали Hurinovich, типа подчеркнули *колхозное* «Г», но это маразм! (Ф1, 27.05.01, 23:10).

Асобныя дыскусанты адмоўна ставіліся да пэўнага аспекту ў мове, аднак даволі прыхільна ацэньвалі саму мову:

„Ненавижу язык тарашкевича. ну просто не могу читать и понимать этих людей. считаю что это типа мода на оппозицию. а на родном белорусском (тот который в школе был: купала и колос) разговаривал бы с удовольствием, но сам не могу себя заставить. нужно свыше. в этом наверное нац особенность (чтоб свыше дали указ)” (Ф7, 3.02.05, 16:04).

Вышэйпрыведзены каментарый адлюстравваў яшчэ адзін з міфаў народнай лінгвістыкі – атаясамліванне мовы з сістэмай правапісу (або нават з графічнай сістэмай), што, на нашу думку, з’яўляецца прычынай павышанага інтарэсу да пытанняў правапісу на інтэрнэт-форумах. Увогуле, выкарыстанне дзвюх арфаграфічных сістэм даволі часта было аргументам непрыхільнага стаўлення да беларускай мовы „русафілаў”:

„А вижу, что сегодня в Беларуси есть несколько белорусских языков. Какой из них изучать, не подскажете?” (Ф1, 29.05.01, 09:00); „Особенно убивает «Новый Белорусский» язык, это кто не знает буквы латинские, а слова белорусские” (Ф1, 6.03.01, 18:00).

Дастаткова вострай выявілася праблема моўнага пурызму, пры гэтым частка дыскусантаў выказвалася супраць т. зв. „русізмаў”, а іншыя не менш гарача выказваліся супраць „паланізмаў” (пры гэтым аднясенне слоў як да „русізмаў”, так і да „паланізмаў” часта адбывалася ў рэчышчы народнай лінгвістыкі: калі ў гаворцы, носьбітам якой быў адзін з дыскусантаў, не было пэўнага слова, яно аўтаматычна адносілася да „чужых”, ад якіх мова павінна пазбавіцца):

„Вось ад русізмаў сталінскай рэформы мовы 1933г. даўно пара пазбавіцца” (Ф6, 15.11.11 03:28); „А мову чыстыць давно пора. [...] Для начала требуется создать и издать словарь внедрённых польских слов, которые не вошли в реальный обиход. Далее поставить вопрос об их официальном изъятии из мовы” (Ф6, 18.10.11 22:32).

²⁵ *Ibidem*, с. 10.

Было заўважана, што даволі часта дыскусіі пераключаліся з сацыя-лінгвістычных на ўласна лінгвістычныя пытанні, пераважна гэта было звязана з праблемамі правапісу як у рускай (часцей), так і ў беларускай мове: дыскутанты (пераважна апаненты) выпраўлялі адзін аднаго і рабілі заўвагі, часта ў даволі рэзкай форме:

„В этом контексте пишется «не понадобится» (без мягкого знака), да и парочку запятых вы потеряли второпях. Вижу, что не только родным белорусским, но и чужеземным русским языком вы не владеете, высокообразованный вы наш (после своего ПТУ)” (Ф10, 23.08.11 22:12); „Не «вялікі дзякуй» (калька), а «шчыры дзякуй» або «шчыра дзякую»” (Ф5, 19.08.06, 04:00).

Варта адзначыць, што ўдзельнікі дыскусій даволі часта выказвалі ідэю пра неабходнасць стымулявання і прапаганды выкарыстання беларускай мовы з боку дзяржавы:

„Мне нужен волшебный пендель извне, и этот пендель от власти об обязательном белорусском языке во всех институтах власти я приму стоя и аплодируя” (Ф9, 6.11.11, 10:43); „Знаю но не использую. хотел бы, чтоб заставили использовать как в прибалтике” (Ф7, 3.02.05, 15:03).

Адным з прыярытэтаў моўнай палітыкі дзяржавы многія дыскутанты называлі ўвядзенне экзамену для чыноўнікаў на веданне беларускай мовы, каб тыя маглі забяспечыць беларускамоўным асобам магчымасць звяртацца ў дзяржаўныя ўстановы і атрымліваць адказы на беларускай мове, што з’яўляецца адным з атрыбутаў дзяржаўнага двухмоўя:

„Пока обязательное знание *обеих государственных языков*²⁶ госслужащими, которые по долгу своему должны общаться с гражданами Беларуси, не будет условием занятия ими этих должностей, *даже речи не может идти о том, что русский и белорусский языки в Беларуси имеют равные права*” (Ф2, 6.11.11 14:10).

Увогуле, у дыскусіях пра стаўленне да беларускай мовы практычна не было заўважана індывідуальных поглядаў – да яе адносіліся або вельмі пазітыўна, або вельмі негатыўна. Пры гэтым, ні ў адной з дыскусій не было заўважна, каб нейкі з бакоў пераканаў хаця б аднаго са сваіх апанентаў, з чаго можна зрабіць выснову, што стаўленне да моў з’яўляецца даволі стабільным кампанентам псіхічнага складу асобы.

6. Стаўленне да білінгвізму ў інтэрнэт-дыкурсе

Непасрэдна праблеме білінгвізму прысвечаны дзве дыскусіі, а таксама некаторыя аспекты іншых. У першай з іх аўтарка выказвае незадаволенасць у сувязі з тым, што афіцыйны сайт г. Мінска існуе толькі ў рускамоўнай версіі;

²⁶ Выдзяленні зроблены аўтарам каментарыя.

другая дыскусія ўяўляе сабой абмеркаванне артыкула аб тым, што міністр адукацыі Маскевіч заявіў, што двухмоўе ў краіне – гэта абавязак валодаць і рускай, і беларускай мовамі.

Аналіз каментарыяў засведчыў, што пэўная частка інтэрнэт-карыстальнікаў разумее сутнасць двухмоўя як магчымасць валодаць і карыстацца толькі адной з дзвюх дзяржаўных моў у афіцыйных сферах:

„Нигде не прописано в законах о том, что документы должны быть сразу на двух языках” (Ф3, 4.07.03, 14:25); „Если официальных языка 2, то сайт должен быть либо на белорусском, либо на русском языке. [...] Может прикажете вообще всю документацию дублировать на 2-х языках?!” (Ф3, 6.07.03, 15:47).

Пры гэтым некаторыя дыскусанты ўспрымалі беларускую мову другаснай у дачыненні да рускай: „Русский знать обязательно! Белорусский – факультативно” (Ф9, 05.11.11, 09:30).

Аднак некаторыя ўдзельнікі дыскусій адстойвалі іншую пазіцыю:

„Для нормальных людей узаконенное в стране (любой) двуязычие – фактическая обязанность владеть обоими языками” (Ф9, 05.11.11, 19:09).

Даволі распаўсюджаным выявілася меркаванне, згодна з якім адсутнасць беларускамоўнай версіі сайта (у дыскусіі Ф3) не з’яўляецца абмежаваннем правоў грамадзян, а жаданне „дабіцца” беларускамоўнай версіі ацэньваецца як прыгнёт іншых моў (хаця ніхто з дыскусантаў не ставіў пад сумнеў патрэбу існавання рускамоўнай версіі старонкі):

„Ни в коей мере не спору с тем, что сайт должен быть и на белорусском, но его отсутствие никак не ущемляет ваших прав, т.к. вы знаете и русский. [...] У Вас никто права пользования своим языком не отнимает, в отличии от вас, от тех которые пытаются всеми способами отнять у других возможность использовать иной язык отличный от белорусского” (Ф3, 4.07.03, 14:25).

Часта меншую распаўсюджанасць беларускай мовы ў сферы прававодства і адукацыі дыскусанты абгрунтавалі эканамічнымі прычынамі – фінансавымі затратамі, неабходнымі для „папулярызацыі” беларускай мовы, якая, на іх думку, не мае практычнай карысці. Увогуле, для сённяшняй цывілізацыі характэрна „камерцыялізацыя дыскурсу” – сучаснае сацыяльнае развіццё, у якім рынкавыя дыскурсы падначальваюць сабе дыскурсіўныя практыкі грамадскіх інстытутаў²⁷:

„Сяржук, за чей счет Вы собираетесь его возраждать? За счет налогов из моего кармана? Спасибо, мне этого не надо” (Ф1, 7.03.01, 00:33); „На белорусскоязычные классы элементарно не набирается желающих. [...] Не вижу причин, по которым государство через налоги на всех должно создавать тепличные условия немногим” (Ф8, 02.11.11, 13:40).

²⁷ N. Fairclough, *Discourse and Social Change*, Cambridge 1993, p. 177.

Пры аналізе выказванняў на форумах было заўважана, што некаторыя бацькі самі стымулявалі ў дзяцей негатыўнае стаўленне да вывучэння беларускай мовы ў школе:

„Очень жаль сына, зубрящего нечто зубодробительное на мове, когда уже совершенно ясно, что **никогда в жизни он не использует знания белорусского!!!**²⁸ И зубрить ЕЩЁ 3 ГОДА, ВПУСТУЮ ТРАТЯ ЧАСЫ И ДНИ СВОЕЙ ЖИЗНИ. а мог бы в это время действительно нужным заняться – математикой или английским” (Ф10, 22.08.11 20:55).

Часта бацькі абгрунтоўваюць сваё nepřыхільнае стаўленне да вывучэння беларускай мовы ў школе думкай, што дзіцяці складана паралельна вывучаць дзве мовы:

„Пусть учит красивый и правильный русский и два иностранных. Ресурс детского мозга ограничен, пусть учит то, что полезно и перспективно. Мертвые языки типа латыни и белорусского ввести на 1 год в универе” (Ф10, 23.08.11, 13:44).

Такім чынам, аналіз дыскусій засведчыў адсутнасць адзінага, агульна-прызнанага погляду на білінгвізм у грамадстве і ўсведамлення ролі кожнага грамадзяніна ў моўным жыцці краіны.

7. Моўнае выражэнне стаўлення ў інтэрнэт-дыкурсе

Паколькі на дыскусійных форумах, у адрозненне ад публікацый у СМІ, змяшчаюцца не апрацаваныя рэдактарамі выказванні, якія валодаюць пэўнай ступенню спантаннасці і гэтым самым збліжаюцца з гутарковым маўленнем, матэрыял можа служыць крыніцай аналізу моўнага выражэння стаўлення. Як адзначае Н. Асмус, карыстальнікі „адкрыта выражаюць свае адносіны да падзей і з’яў навакольнай рэчаіснасці, нягледзячы на сталыя меркаванні і каштоўнасці ўстаноўкі”²⁹.

Н. Фэркло прапануе некалькі інструментаў для лінгвістычнага аналізу тэксту, з якіх нас будуць цікавіць: 1) метафары; 2) граматыка; 3) выбар слоў. Дададзім да гэтага інструмент, які можа выкарыстоўвацца ў сітуацыі білінгвізму: 4) выбар моў – выкарыстанне сродкаў дзвюх моў, у тым ліку пераключэнне кодаў.

1) Метафары. Варта адзначыць, што вобразнасць не была характэрнай рысай дыскусій аб мове. Збольшага дыскусанты ўжывалі аднатыпныя метафары: з боку „русафілаў” – параўнанне мовы з пэўным нежывым прадметам (*труп, эксгумацыя мовы*), з боку „беларусафілаў” – метафары, якія часта маюць паэтычнае паходжанне (*мова – спадчына, скарб*).

Метафары, якія выражаюць адмоўную ацэнку беларускай мовы (пэўнага аспекту ў мове) з боку „беларусафілаў” сустракаліся даволі рэдка:

²⁸ Выдзяленні тлустым шрыфтам і загалюўнымі літарамі зробленыя аўтарам выказвання.

²⁹ Н.А. А с м у с, *op. cit.*, с. 44.

„Наша мова – гэта цяпер нейкі штучны *франкіштэйн*. Усе размаўляюць па-рознаму, і кожны упэунены у сваім. Пакуль не будзе нармальнага інстытута мовы да таго моманту будзем размаўляць на трясняцы. Вельмі хочацца каб мова жыла” (Ф4, 17.02.10 20:59).

2) Граматыка. Было заўважана, што дыскутанты-„беларусафілы” часцей за „русафілаў” выкарыстоўваюць безасабовыя сказы, якія могуць мець значэнне неабходнасці, аблігаторнасці (з дзеясловамі *надо / нужно / трэба*), у той час як „русафілы” часцей ужываюць асабовыя канструкцыі (звычайна з дзеясловамі першай асобы):

„*Трэба* адраджаць родную мову” (Ф4, 18.02.10 02:11); „Кто хочет пускай хоть весь год „гаворыць па-беларуску”, а я никогда *не буду* говорить на этом языке.... ну *не нравится он мне*...” (Ф4, 17.02.10 22:35).

Паводле Д. Разенталя,

„асабовыя канструкцыі змяшчаюць элемент актыўнасці, праяўлення волі дзейнай асобы, упэўненасці ў здзяйсненні ўчынку, у той час як безасабовым сказам уласціва адценне пасіўнасці, інертнасці”³⁰.

У той жа момант, сярод аргументаў „беларусафілаў” распаўсюджаныя асабовыя канструкцыі з мадальнымі словамі *павінен, абавязаны*, аднак яны пераважна маюць абагульнена-асабовае значэнне:

„Гражданин страны *должен* знать и уважать язык своей страны. И коль у нас двуязычие, значит мы *ДОЛЖНЫ* знать оба национальных языка” (Ф9, 4.11.11, 18:00); „Мы ў Беларусі, і *павінны* размаўляць на беларускай мове” (Ф4, 18.02.10, 02:11).

Таксама для маўлення „беларусафілаў” больш характэрна ўжыванне асабовых канструкцый (асабліва пэўна-асабовых сказаў з дзеясловам у другой асобе множнага ліку, якія маюць характар закліку) з абагульнена-асабовым значэннем, а таксама часцейшае ўжыванне асабовых дзеясловаў множнага ліку:

„*Не цурайцеся* роднай мовы” (Ф4, 17.02.10, 23:45); „На мой погляд – мова прыгожая, але *мы* не навучаны ёю карыстацца. А каб умець размаўляць па-беларуску, *трэба* мець такое жаданне” (Ф4, 18.02.10 00:36).

У той жа момант, у дыскурс-аналізе выкарыстанне т.зв. маральнага аргументу (як у вышэйпрыведзеным прыкладзе, „*должен знать и уважать*”) лічыцца перадумовай прыняцця адказнасці за праблему.

3) Выбар слоў. Танальнасць зносінаў вызначаецца стаўленнем удзельнікаў камунікацыі адзін да аднаго, да акалічнасцей і да прадмета маўлення³¹,

³⁰ Д.Э. Розенталя, *Справочник по правописанию и литературной правке*, под ред. И.Б. Голуб, 13-е изд., Москва 2008, с. 246–247.

³¹ Н.А. Асмус, *op. cit.*, с. 50.

а стаўленне да мовы можа выражацца як непасрэдна (з дапамогай слоў *люблю, падабаецца, ненавіджу* і інш.), так і праз выкарыстанне пэўных ацэначных слоў, якія могуць датычыцца як непасрэдна мовы або яе носьбітаў, так і іншых дзеянняў, працэсаў, сітуацый і аб'ектаў, звязаных з функцыянаваннем мовы ў грамадстве:

„Не гандблю я мову вашу! Я ж не гаворю убивать всех, кто говорит по-белорусски, избегать их, или принижать или ещё чего. Я говорю, что мне *не нравится* бел.язык” (Ф1, 7.03.01, 11:11); „Я не услышал ответа на вопрос: зачем нужно полностью вытеснить богатый русский диалект из сфер общественной и государственной жизни и внедрить **бедный слаборазвитый белорусский крестьянский диалект**³²?” (Ф6, 21.09.11 20:14); „І з усіх гэтых моваў мне па гучанню больш **падабаецца** беларуская. Нават голас гучыць інакш” (Ф10, 23.08.11 17:55).

4) Выбар моў. Пра выкарыстанне рускай мовы большасцю дыскусантаў, нават „беларусафілаў”, мы пісалі вышэй (гл. 3.2.5), тут спынімся на выкарыстанні асобных слоў і выразаў у іншамоўнай плыні. Увогуле, пераключэнне кодаў часцей практыкавалі „беларусафілы”:

„Будем изучать бел.язык, не переживайте земляки – **пасля цемры прыйдзе святло!**” (Ф2, 6.11.11, 13:10); „**А чаго раптам запішчалі?** Министр просто констатировал закон. А – страна унитарная. Б – 2 государственных языка. А+Б – на всей территории страны нужно владеть **абедзьвюмя мовамі**, ведь отказ в обслуживании на любом из госязыков – это правонарушение, направленное против конституционных прав **асобы. А некаторыя заявы тут ось на галінцы – заклікі да звяржэння канстытуцыйнага парадку**” (Ф9, 6.11.11, 15:24).

„Русафілы” часцей выкарыстоўвалі адно ці некалькі беларускіх слоў, чым цэлыя выказванні, і пераважна з негатыўным адценнем. Найбольш частотным у рускамоўнай плыні выявілася слова „мова”, якое часам ужывалася з азначэннем „родная” або „матчына” (часта з адценнем сарказму) і пераважна абазначала беларускую мову. Рускамоўныя дыскусанты-„беларусафілы” нейтральна або з пазітыўнай канатацыяй выкарыстоўвалі слова „мова” (часам з азначэннямі), а таксама словы-сімвалы тыпу „абыякаваць”, „ганьба”, „зневажаць” і інш.:

„Я из Зап.Бел., **мова** нам здесь вовсе не **родная**, у нас «свои истоки, корни, тем более свой исконный язык»” (Ф4, 17.02.10 20:36); „Почему в день «**родной мовы**» интерфейс тут.бая по умолчанию не белорусский?” (Ф4, 18.02.10, 09:33); „А какое право имеешь ты, приезжий если не в первом то во втором поколении человек, **зневажаь** язык титульной нации страны, которая даёт тебе возможность здесь жить и работать?” (Ф7, 21.08.06, 10:45).

³² Тут і ніжэй выдзяленне **паўтлустым** шрыфтам зроблены аўтарам працы.

Уласна пераключэнне кодаў, калі на беларускай мове (часта з памылкамі, пры моцнай інтэрферэнцыі з рускай) пісалася выказванне або яго частка, „русафіламі” практыкавалася рэдка і пераважна выражала негатыўнае стаўленне да прадмета паведамлення:

„Велик и могуч РУССКИЙ язык! Не пройдёт и 50 лет как **па-беларуску** **будуть гутарить только некоторые бабки у вёсцы**” (Ф10, 22.08.11, 18:52); „Желаю Вам успешно сгубить судьбу Вашей дочери во имя **святой идзеи вяликай беларускай нязалежнасьці**” (Ф10, 23.08.11 12:19).

Такім чынам, моўны аналіз засведчыў, што стаўленне да моў выражаецца не толькі экспліцытна, але і праз выкарыстанне пэўных слоў, граматычных канструкцый і пераклучэння кодаў. Ужыванне рускай мовы дыскутантамі-„беларусафіламі” пераважна было нейтральным, неканатаваным (тым больш, што большасць „беларусафілаў” карысталася рускай мовай як асноўнай), у той час як пераклучаючыся на беларускую мову (або з памылкамі „імітуючы” беларускае маўленне), дыскутанты-„русафілы” часта выражалі сваё негатыўнае стаўленне да яе.

Высновы

1. Стаўленне да беларускай мовы вагаецца ад крайне станоўчага да крайне адмоўнага, яно з’яўляецца даволі стабільным кампанентам псіхічнага складу асобы і залежыць ад многіх фактараў (моўная палітыка дзяржавы, адносіны да мовы ў сям’і, сярод аднагодак і інш.). Часта адносіны дэтэрмінаваныя пэўнымі падзеямі з жыцця асобы і яе псіхалагічнымі комплексамі і хутчэй за ўсё закладваюцца падчас навучання ў школе. З’яўляючыся ў пэўным сэнсе сацыяльным прадуктам (засвойваецца ў грамадстве), стаўленне да моў, тым не менш, мае ў сабе моцны індывідуальны кампанент.

2. Аналіз дыскусій на інтэрнэт-форумах засведчыў пэўныя праблемы ў масавым разуменні паняцця білінгвізму, якія можна, прынамсі часткова, вырашыць шляхам паляпшэння прававой культуры грамадства (пашырэння звестак са сферы прававога статусу моў у Беларусі і ў іншых двух- і шматмоўных краінах). На нашу думку, пры ўсведамленні шырокімі сляямі грамадства сутнасці дзяржаўнага білінгвізму і пры выкананні ўсімі грамадзянамі краіны Закона аб мовах можа палепшыцца стаўленне да беларускай мовы як важнага кампанента камунікатыўнай прасторы.

3. З упэўненасцю можна сцвярджаць, што выкарыстанне рускай мовы не з’яўляецца прыкметай негатыўнага стаўлення да беларускай, вельмі часта ў дыскусіях самымі заўзятымі „абаронцамі” беларускай мовы былі якраз рускамоўныя, а не беларускамоўныя асобы (апошнія часта толькі дэкларавалі сваю пазіцыю, не абгрунтоўваючы яе і не намагаючыся пераканаць апанентаў).

4. Выкарыстоўваючы пэўныя метафары, тыпы сказаў, словы, пераклучаючыся з адной мовы на іншую, дыскутанты – экспліцытна або імпліцытна – выражаюць у тым ліку сваё стаўленне да прадмета гутаркі. Пераклучэнне

кодаў у „русафілаў” пераважна з’яўляецца негатыўна канатаваным, у той час як „беларусафілы”, у тым ліку рускамоўныя, выкарыстоўваюць абедзве мовы ў якасці нейтральнага сродку вядзення дыскусіі або для выражэння прыхільнасці да беларускай мовы і часам для пацвярджэння сваёй здольнасці карыстацца ёю.

Alena Lenkevich

Attitudes toward the Belarusian language (based on discourse analysis of comments on Internet forums)

A b s t r a c t

This paper deals with the problem of attitudes toward the Belarusian language which were expressed by participants of Internet forums. The analysis is based on 10 discussions concerning sociolinguistic problems on three popular web sites in the .by domain. It is argued that attitudes to the national language derive from the language policy and language attitudes in families (first of all, expressed by the parents) and among peers. Attitudes toward language are often determined by personal events and are frequently formed at school.

Michał Sajewicz
Lublin

Nazwiska patronimiczne z formantem *-uk* notowane w Polsce wyłącznie w województwie podlaskim

Uwagi ogólne

Pograniczność Białostoczczyzny i związana z nią wieloetniczność osadnictwa wpłynęły na ukształtowanie się na tym terenie specyficznego systemu antroponimicznego. Antroponimia województwa podlaskiego wykazuje znaczne zróżnicowanie zarówno pod względem struktury miejscowych nazw osobowych, jak też pochodzenia występujących w nich podstaw słowotwórczych¹. Na terenie Białostoczczyzny można wyodrębnić grupę antroponimów pochodzenia polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, rosyjskiego, litewskiego, a także niemieckiego, tatarskiego i żydowskiego.

Często trudno jest wyraźnie rozgraniczyć polskie i wschodniosłowiańskie nazwy osobowe. Wynika to z bliskiego pokrewieństwa języka polskiego z językami wschodniosłowiańskimi, funkcjonowaniem w warstwie apelatywów jednako brzmiących wyrazów, wzajemnego zapożyczenia formantów antroponimicznych, gotowych struktur nazewniczych oraz używania zbliżonego pod względem genetycznym i fonetyczno-strukturalnym zasobu imion².

Na terenie Białostoczczyzny dochodziło do krzyżowania się form polskich i wschodniosłowiańskich, powstawania hybrydalnych form antroponimicznych.

Zetknięcie się ze sobą dwóch sąsiednich kultur, zachodnio- i wschodniosłowiańskiej, i ich wzajemne przenikanie wpłynęły w wyraźny sposób na proces kształtowania się systemu antroponimicznego, w tym również nazwiskowego. Na terenie Białostoczczyzny dominują charakterystyczne dla zachodniej Słowiańszczyzny nazwiska odtoponimiczne z sufiksem *-ski* i nazwiska odapelatywne oraz właściwe dla Słowian wschodnich nazwiska patronimiczne, najczęściej z sufiksami zawierającymi element spółgłoskowy *-k*³.

Wśród nazwisk patronimicznych, które nosili zamieszkujący teren pogranicza polsko-ruskiego chłopci pochodzenia ruskiego, wyraźnie dominowały struktury z formantem *-uk*⁴, por. *Abramiuk, Chilimoniuk, Danilczuk, Guryniuk, Haponiuk,*

¹ L. D a c e w i c z, *Antroponimia Białegostoku XVII–XVIII wieku*, Białystok 2001, s. 46.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 28.

⁴ Liczebność formacji antroponimicznych z sufiksem *-uk* / *-czuk* zdecydowanie wzrosła na pograniczu polsko-ruskim w XVIII wieku, gdy zaczęły one wypierać popularne na Podlasiu formacje z sufiksem *-ewicz* / *-owicz*, por. L. D a c e w i c z, *op. cit.*, s. 2.

Iwaniuk, Klimiuk, Kononiuk, Kupryciuk, Lewoniuk, Michaluk, Omelaniuk, Onopryjuk, Patejuk, Sebesiuk, Selewesiuk, Tereszczuk, Wasiluk, Waszczuk, Zinczuk.

Nazwiska patronimiczne na *-uk*⁵ ukształtowały się na bazie patronimików pochodzących od imion kanonicznych, por. *Adamiuk, Aleksandruk, Aleksiejuk, Karpjuk, Nikołajuk, Siergiejuk*, lub ich odpowiedników gwarowych, por. *Chomczuk, Demczuk, Ilczuk, Iwaciuk, Jarmoszuk, Niczyporuk, Ochrymiuk, Sańczuk, Steciuk, Tomczuk, Tymoszuk.*

Obecnie w Polsce występuje ponad 10 700 nazwisk zakończonych na *-uk / -czuk*, w tym 9 235 formacji odpatronimicznych. Nazwiska odpatronimiczne z sufiksem *-uk* nosi w Polsce 471 347 osób⁶. Najczęściej są to mieszkańcy województwa podlaskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Spora grupa nosicieli tych nazwisk zamieszkuje w województwie śląskim, dolnośląskim, lubuskim, pomorskim, zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim. Geografia nazwisk zakończonych na *-uk* wskazuje na miejsce ich powstania oraz kierunki przemieszczania się ludności, zwłaszcza po II wojnie światowej⁷.

System nazwiskowy mieszkańców Białostoczczyzny wschodniej zachował, w odróżnieniu od systemu imienniczego, swój tradycyjny charakter. Wiąże się to m.in. z zachowaniem w tej części pogranicza ciągłości osadniczej. Nie oznacza to jednak, że system nazwiskowy na tym terenie nie ulegał zmianom, zwłaszcza transformacjom, mającym na celu dostosowanie nazwisk do systemu obowiązujących w danych okresach języków literackich – polskiego lub rosyjskiego.

Cel pracy

Celem niniejszego opracowania jest opis nazwisk patronimicznych z sufiksem *-uk* występujących współcześnie w Polsce tylko w województwie podlaskim. Autor postawił przed sobą następujące cele szczegółowe:

- ⁵ Kontrowersje wywołuje zagadnienie genezy sufiksu *-uk*. B. Lindert [FUK] jednoznacznie się opowiada za turecko-tatarskim pochodzeniem tego sufiksu, por. B. Lindert, *Formanty -(i)uk, -czuk w językach wschodniosłowiańskich*, „Z Polskich Studiów Sławistycznych” 1972, t. IV/1, s. 81–87. Ten pogląd zdaje się podzielać także L. Dacewicz, która zauważa, że imiona tatarskie na *-uk* „odnotowane w źródłach z I połowy XVI w. uwiarygodniają hipotezę B. Linderta o turecko-tatarskim pochodzeniu tego sufiksu (np. turk. *Küçük* oznacza ‘mały’ [...], który z biegiem czasu zadomowił się w zachodniej Rusi i na polsko-ruskim pograniczu, odznaczając się przy tym swoistą ekspansywnością, i zaczął być utożsamiany jako typowy formant o wschodniosłowiańskiej proveniencji”, por. L. Dacewicz, *Antroponimia Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim w kontekście polskiej i wschodniosłowiańskiej kultury nazewniczej*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2010, t. 10, s. 68. W kwestii genezy sufiksu *-uk* bliższy jest mi punkt widzenia Z. Kurzowej, która zauważa, że sufiks *-uk* „występujący w polszczyźnie kresowej południowej i północnej jest pochodzenia ruskiego, w języku ukraińskim i białoruskim odznacza się dużą produktywnością w tworzeniu deminutywów pospolitych i własnych oraz nazw mieszkańców”, por. Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa 1993, s. 122).
- ⁶ B. Tichoniuk, *Transformacja nazwisk wschodniosłowiańskich w Polsce na przykładzie niektórych struktur antroponimicznych z sufiksem -uk /-czuk* [w:] *Ze studiów nad językami i literaturami wschodniosłowiańskimi*, red. B. Tichoniuk, W. Wilczyński, Zielona Góra 2004; *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, wyd. K. Rymut, t. 1–10, Kraków 1992–1994; [online], www.wykop.pl/ramka/5401/najpopularniejsze-nazwiska-w-polsce/ [dostęp: 20.03.2013].
- ⁷ B. Tichoniuk, *op. cit.*, s. 158.

- ustalenie liczby osób noszących nazwisko w woj. podlaskim;
- ustalenie liczby powiatów i większych miast, w których zamieszkują nosiciele badanego nazwiska;
- ustalenie głównych skupisk osób noszących badane nazwisko;
- ustalenie etymologii badanego nazwiska;
- ustalenie przebiegu procesu adaptacji imion kanonicznych do fonetycznej i morfologicznej struktury przyjmującego systemu językowego;
- ustalenie odpowiedników imion, które legły u podstaw badanych nazwisk, w sąsiednich językach literackich (język polski, rosyjski, białoruński, ukraiński).

Materiał

Początkowo wyekscerpowano ze strony internetowej *Najpopularniejsze nazwiska w Polsce*, (www.futrega.org/etc/nazwiska.html) wszystkie nazwiska na -uk noszone w końcu XX w. przez ludność zamieszkałą w Polsce. Następnie spośród tej grupy antroponimów wyodrębniono nazwiska, które mają charakter patronimiczny. Później ustalono na podstawie portalu społecznościowego *moikrewni.pl* [MK] (www.moikrewni.pl/mapa/)⁸ i dodatkowo Serwisu *heraldyczno-genealogicznego ODWP w Pułtusk* [SH-G] (<http://herby.com.pl/>)⁹, które z wyodrębnionych nazwisk występują w województwie podlaskim, i określono ich liczebność. Spośród tej grupy antroponimów wyodrębniono 50 nazwisk, które są notowane w Polsce wyłącznie w województwie podlaskim. W niniejszym opracowaniu analizie poddano jedynie te nazwiska (34), które odznaczają się w województwie podlaskim stosunkowo wysoką liczebnością (nosi je więcej niż 6 osób). W opisie nie uwzględniono natomiast nazwisk (16) o niższej liczebności (nosi je mniej niż 7 osób), por. *Barwiuk* (5), *Siewastianiuk* (5), *Siewastjaniuk* (5), *Kościeńczuk* (4), *Maksymuk* (5), *Awksentijuk* (2), *Samusiuk* (2), *Chomociuk* (1), *Chomończuk* (1), *Iwaciuk* (1), *Manciuk* (1), *Mańciuk* (1), *Mańtiuk* (6), *Parfiemiuk* (1), *Radiwoniuk* (6), *Stachwiuk* (6).

Nazwiska patronimiczne z formantem -uk notowane w Polsce wyłącznie w województwie podlaskim

1. ONIKIJUK

- ♦ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 51 [MK – Onikijuk];
- ♦ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [MK – Onikijuk];
- ♦ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ♦ etymologia nazwiska: **Onikijuk** ≤ patr. *Onikijuk* ≤ podl. *Onikij* [IF]; imię pochodzenia greckiego, gr. Ιωαννίκιος (*Ioannikios*), zdrobnienie do *Ioann*, z hebr. יהוּחַן (*Jehöhanan*) ‘Jahwe jest łaskawy’, lub gr. Ιωαννίκιος „zwycięstwo Boże”, por. gr.

⁸ Strona www.moikrewni.pl/mapa/ [MK] zawiera ponad 300 000 nazwisk i mapę, która pokazuje ich występowanie w powiatach i większych miastach Polski.

⁹ W niniejszym opracowaniu kolejność prezentowania nazwisk jest uzależniona od liczebności ich nosicieli w województwie podlaskim.

nike 'zwycięstwo', łac. *Joannicus*, cerk. *Иоанникий* [NPSHE], [СНФРИ], [СРЛИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [ВИ], [РФПЭС], [ВЛЛ], [СБИ], [САУІ], [СУІ];

- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Onikij* – brak głoski na początku imienia, pojawienie się spółgłoski pojedynczej na miejscu spółgłoski zdwojonej (degeminacja), występowanie pojedynczej głoski na miejscu obcych grup samogłoskowych, por. cerk. *Ioannikij*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Onikijuk* (51) występuje [МК – Onikijuk]:
 - w pow. hajnowskim (42);
 - w Białymstoku (5);
 - w pow. bielskim (4);
 - w gwarach ukraińskich badanego terenu nazwisko *Onikijuk* jest wymawiane jako *Onyk'ij'uk*, *On'ik'ij'uk*, a w gwarach białoruskich jako *An'ik'ij'uk*; zapis urzędowy nazwiska na ogół nie oddaje jego brzmienia gwarowego;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. – brak, ros. *Оникий, Оникей* [Рус. им.], błrs. *Анікей* [Бел. им.], ukr. *Оникий* [Укр. им.].

2. STANISŁAWIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 50 [МК – Stanisławiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 6 powiatach i miastach [МК – Stanisławiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. siemiatycki, pow. bielski, Białystok;
- ◆ etymologia nazwiska: **Stanisławiuk** ≤ patr. *Stanisławiuk* ≤ podl. *Stanisław* [IF], imię pochodzenia słowiańskiego, słow. *stan* + *slawa* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [KNI], [NIG], [WKI], [РФПЭС], [ЕИЗП], [БАС], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Stanisław* – imię zostało przejęte w postaci niezmienionej;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Stanisławiuk* (50) jest używane:
 - w pow. bielskim (18);
 - w Białymstoku (13);
 - w pow. siemiatyckim (7);
 - w pow. hajnowskim (6);
 - w pow. sokólskim (3);
 - w pow. białoostockim (3);
 - badane nazwisko jest w miejscowych gwarach wymawiane jednakowo – *Stan'isławjuk*; imię *Stanisław* nie należy obecnie na badanym terenie do popularnych, było natomiast popularne na Podlasiu w okresie formowania się nazwisk [IF]; nazwisko ukształtowało się pod wpływem języka polskiego;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Stanisław* [Польск. им.], ros. *Станислав* [Рус. им.], błrs. *Станіслаў* [Бел. им.], ukr. *Станіслав, Стасій* [Укр. им.], [СУІ].

3. KRYSZPINIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 45 [MK – Kryszpiniuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 4 powiatach i miastach [MK – Kryszpiniuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski, Białystok;
- ◆ etymologia nazwiska: **Kryszpiniuk** ≤ patr. *Kryszpiniuk* ≤ podl. *Kryszpin* [IF]; imię pochodzenia łacińskiego, łac. *Crispinus*, por. *crispus* 'kędzierzawy', cerk. *Криспн*, wschł. *Криспнн* [NPSHE], [GEN], [IF], [WKIM], [WKI], [РФПЭС], [СНФРИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [ПЦИ], [САУ], [СУ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Kryszpin* – por. pol. *Kryspin*, forma *Kryszpin* notowana w staropolszczyźnie; imię *Kryspin* zyskało pewną popularność na terenie Białorusi i Ukrainy, a także – chociaż w mniejszym stopniu – w Rosji;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Kryszpiniuk* (45) jest używane [MK – Kryszpiniuk]:
 - w pow. bielskim (32),
 - w pow. hajnowskim (8);
 - w pow. grajewskim (3);
 - w Białymstoku (2);
 - badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach w zróżnicowany sposób: *Крыш'ин'ук*, *Крышпyn'ук* (gwary ukraińskie), *Kryszp'in'uk* (gwary białoruskie);
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Kryspin* [Польск. им.], ros. *Криспнн* [Рус. им.], błrs. *Крыспнн* [Бел. им.], ukr. *Криспнн* [Укр. им.].

4. BONIFATIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 41 [MK – Bonifatiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [MK – Bonifatiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. białostocki, Białystok;
- ◆ etymologia nazwiska: **Bonifatiuk** ≤ patr. *Bonifatiuk* ≤ *Bonifat*, zob. *Bonifac*, *Bonifacy*, *Bonifanty* [IF], imię pochodzenia łacińskiego, łac. *Bonifacius*, por. *bonum* 'dobro', *facere* 'robić, czynić', cerk. *Вонифатий* [NPSHE], [GEN], [IF], [WKI], [WKIM], [KNI], [РФПЭС], [СРЛИ], [ЕИЗП], [МИ], [ИМ], [САУ], [ВІЛ], [СУ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Bonifat* – ucięcie części wygłosowej imienia cerkiewnego *Wonifatij*, por. *Wonifat*, wymiana spółgłosek nagłosowych *w* : *b*; występujące w językach wschodniosłowiańskich formy *Банифат* (błrs), *Бонифат* (ukr), *Бонифат* (ros) ukształtowały się niewątpliwie pod wpływem polskim i funkcjonują jako warianty imion *Вонифатий* (ros), *Ваніфацьий* (błrs), *Вонифатий* (ukr); antroponim *Bonifat* może być zatem interpretowany jako rezultat skrzyżowania imienia cerk. *Wonifatij* i pol. *Bonifacy*.
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Bonifatiuk* (41) jest używane [MK – Bonifatiuk]:
 - w Białymstoku (21);
 - w pow. białostockim (13);
 - pow. hajnowskim (7);

- badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach w zróżnicowany sposób: *Bonifat''uk*, *Bonyfat''uk* (gwary ukraińskie), *Banifac''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska na ogół nie oddaje jego wymowy w gwarach podlaskich;
- ♦ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Bonifacy* [Польск. им.], ros. *Wonifatij*, war. im. *Бонифатий*, *Бонифацьий*, *Вонифат* [Рус. им.], błrs. *Ваніфат*, war. im. *Баніхват*, *Баніфацьий* [Бел. им.], ukr. *Воніфатій*, war. im. *Боніфатій*, *Боніфат* [Укр. им.].

5. OKSIEJCZUK

- ♦ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 35 [МК – Oksiejczuk];
- ♦ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [МК – Oksiejczuk];
- ♦ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: Białystok;
- ♦ etymologia nazwiska: **Oksiejczuk** ≤ patr. *Oksiejczuk* ≤ podl. *Oksiejko* ≤ podl. *Oksiej*, por. *Auksiej* [IF], imię pochodzenia greckiego, gr. *Αυξέντιος* (*Auxentios*), z *bukso* ‘powiększam’, łac. *Auxentius*, cerk. *Авксентий* [NPSHE], [GEN], [IF], [РФПЭС], [ССЛИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [ПЦИ], [САУІ], [СУІ];
- ♦ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Oksiejko* – wymiana nagłosowego *a* na *o*, uproszczenie grupy spółgłoskowej *wks*, ucięcie części wygłosowej *-ntij* imienia cerkiewnego, dodanie sufiksu *-j*, por. cerk. *Авксентий*, dodanie sufiksu *-ko*;
- ♦ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Oksiejczuk* (35) występuje [МК – Oksiejczuk]:
 - w Białymstoku (19);
 - w pow. białostockim (10);
 - w pow. hajnowskim (6);
 - w pow. hajnowskim nazwisko *Oksiejczuk* nosi 6 osób; w miejscowych gwarach jest wymawiane w sposób zróżnicowany: *Oksejč'uk* (gwary ukraińskie), *Aks'ejč'uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy w gwarach ukraińskich (brak dyspalatalizacji spółgłosek przed *e*) i białoruskich (brak akania);
- ♦ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Auksencjusz*, war. im. *Auksenty* [Польск. им.], ros. *Авксентий*, f. lud. *Аксентий*, *Аксён*, *Акентий* [Рус. им.], błrs. *Аўксенцій*, *Аўксенці*, f. lud. *Аксён*, *Аксень* [Бел. им.], ukr. *Оксентій*, war. im. *Оксент*, *Оксен*, *Овксентій*, *Овксент*, *Овксен* [Укр. им.].

6. STIEPANIUK

- ♦ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 32 [МК – Stiepaniuk];
- ♦ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 4 powiatach [МК – Stiepaniuk];
- ♦ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. bielski;
- ♦ etymologia nazwiska: **Stiepaniuk** ≤ patr. *Stiepaniuk* ≤ podl. *Stiepan*; imię pochodzenia greckiego, por. *Στέφανος* (*Stephanos*), od *stephanos* ‘wianek’, łac. *Stephanus*, cerk. *Стефан* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [ЗИФ], [РФПЭС], [КФ], [ПФ], [СРФ], [СРЛИ], [ЕИЗП], [БАС], [БАУ], [БАС];

- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Stiepan* – wymiana spółgłosek *f*: *p*, por. cerk. *Stiefan*, por. także ros. *Stiepan*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Stiepaniuk* (32) jest używane [MK – Stiepaniuk]:
 - w pow. bielskim (20);
 - w pow. białostockim (5);
 - w pow. siemiatyckim (4);
 - w pow. hajnowskim (3);
 - badane nazwisko w gwarach w gwarach wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny jest wymawiane w zróżnicowany sposób: *Stepan''uk* (gwary ukraińskie) i *S'c'epan''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy gwarowej; nazwisko *Stiepaniuk* należy do grupy tzw. nazwisk transformowanych, jego forma graficzna ukształtowała się pod wpływem języka rosyjskiego, por. miękką wymowę spółgłoski *t* przed *e*;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Stefan* [Польск. им.], ros. *Степан*, war. im. *Стефан* [Рус. им.], błrs. *Сцяпан*, war. im. *Стэфан*, *Сцяфан* [Бел. им.], ukr. *Степан*, war. *Стефан*, f. lud. *Стецько* [Укр. им.].

7. AWRAMIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 25 [MK – Awramiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [MK – Awramiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. bielski, Białystok;
- ◆ etymologia nazwiska: **Awramiuk** ≤ patr. *Awramiuk* ≤ podl. *Awram* [IF]; imię pochodzenia hebrajskiego, hebr. אַבְרָם (*Abram*) 'ojciec', a od tego אַבְרָהָם (*Abraham*) 'ojciec narodów', łac. *Abraham*, cerk. *Awraam* [NPSHE], [GEN], [IF], [РФПЭС], [СНФРИ], [СРЛИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [ИМ], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Awram* – występowanie pojedynczej samogłoski na miejscu obcych grup samogłoskowych, por. cerk. *Awraam*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Awramiuk* (25) jest notowane [MK – Awramiuk]:
 - w Białymstoku (12);
 - w pow. bielskim (10);
 - w pow. hajnowskim (3);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach wschodniosłowiańskich jest wymawiane dwojako: *Avrami'uk* (gwary ukraińskie), *Aurami'uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy w gwarach białoruskich;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Abraham*, war. im. *Abram* [Польск. им.], ros. *Авраам*, war. im. *Аврам*, *Абрам*, *Абрамий* [Рус. им.], błrs. *Абрам*, war. im. *Аўрам* [Бел. им.], ukr. *Аврам*, f. lud. *Оврам*, *Абрам* [Укр. им.].

8. CHOMACIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 25 [MK – Chomaciuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [MK – Chomaciuk];

- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Chomaciuk** ≤ patr. *Chomaciuk* ≤ *Chomac*, *Chomac'* ≤ *Choma* [IF], por. podl. *Chomacz* [IF], imię pochodzenia aramejskiego, por. aram. תומ (toma), 'bliźniak', gr. Θωμᾶς (*Thomās*), łac. *Thomas*, cerk. Фома [NPSHE], [GEN], [IF], [РФПЭС], [ЕИЗП], [ПЦИ], [САУІ], [ВІЛ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: *Chomać*, *Chomac* – imiona nieodnotowane w monografii B. Tichoniuka [IF], należy jednak zaznaczyć, że w pobliskim powiecie sokołowskim są używane nazwiska *Chomac* [MK – Chomac], *Chomać* [MK – Chomać]; formy imienne *Chomać* i *Chomac* ukształtowały się w wyniku zamiany obcej spółgłoski *f* przez spółgłoskę *ch*, por. cerk. *Foma* : podl. *Choma*, oraz dodania sufiksów *-ac'*, *-ać*.
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Chomaciuk* (25) występuje [MK – Chomaciuk]:
 - w pow. hajnowskim (21);
 - w Białymstoku (4);
 - w miejscowych gwarach badane nazwisko jest wymawiane jako *χomat''uk* (gwary ukraińskie) i *χamac''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy badanego nazwiska na ogół nie oddaje jego wymowy w gwarach woj. podlaskiego;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Tomasz* [Польск. им.], ros. *Фома* [Рус. им.], błrs. *Фамa*, war. im. *Тамаш*, f. lud. *Тумаш*, *Хама*, *Хамаш* [Бел. им.], ukr. *Хома*, rzad. *Тома* [Укр. им.].

9. OKSIENIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 25 [MK – Oksieniuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [MK – Oksieniuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. bielski, Białystok;
- ◆ etymologia nazwiska: **Oksieniuk** ≤ patr. *Oksieniuk* ≤ podl. *Oksień* [IF]; imię pochodzenia greckiego, gr. Αυξέντιος (*Auxentios*), por. *aukso* 'powiększam', łac. *Auxentius*, cerk. *Авксентий* [NPSHE], [GEN], [IF], [РФПЭС], [СНФРИ], [ССЛИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [БАС], [ПЦИ], [ВІЛ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Oksień* – wymiana nagłosowego *a* na *o*, uproszczenie grupy spółgłoskowej *wks*, ucięcie części wygłosowej *-ij* imienia cerkiewnego, wymiana spółgłosek *n* : *ń*, por. cerk. *Awksientij*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Oksieniuk* (25) jest używane [MK – Oksieniuk]:
 - w pow. bielskim (15);
 - w Białymstoku (8);
 - w pow. hajnowskim (2);
 - w pow. hajnowskim nazwisko *Oksieniuk* noszą 2 osoby; w miejscowych gwarach jest wymawiane w różnicowany sposób: *Oksen''uk* (gwary ukraińskie), *Aks'en''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy gwarowej);
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Auksencjusz* [Польск. им.], war. im. *Auksenty*, ros. *Авксентий*, f. lud. *Аксентий*, *Аксён*, *Акентий* [Рус. им.], błrs.

Аўксенціў, Аўксенці, f. lud. Аксён, Аксень [Бел. им.], ukr. Оксентій, war. im. Оксент, Оксен, Овксентій, Овксент, Овксен [Укр. им.].

10. KUBAJCZUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 22 [МК – Kubajczuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 1 powiecie [МК – Kubajczuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Kubajczuk** ≤ patr. *Kubajczuk* ≤ podl. *Kubajko* [IF] ≤ podl. *Kubaj* [IF] ≤ podl. *Kuba* [IF]¹⁰, imię pochodzenia hebrajskiego, hebr. כַּקֹּבַב (Jaaqob) 'niech Bóg strzeże'. łac. *Jacobus*, cerk. *Иаков*¹¹ [NPSHE], [NPR], [IF], [WKIM], [KNI], [NIG], [WKI], [ПФ], [ЕИЗП], [СБІ], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Kubajko* – odrzucenie części nagłosowej imienia *Jakub* z jednoczesnym dołączeniem elementu fleksyjnego -a, por. *Kuba*, wymiana końcowych części imienia: -a : -aj, por. *Kuba* : *Kubaj*, a następnie dołączenie sufiksu spieszczającego -ko, por. *Kuba* : *Kubaj*, a następnie dołączenie sufiksu spieszczającego -ko, por. *Kubaj* : *Kubajko*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Kubajczuk* (22) występuje [МК – Kubajczuk]:
 - w pow. hajnowskim (22);
 - badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach wschodniostowiańskich jednolicie: *Kubajč'uk*;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Jakub* [Польск. им.], ros. *Яков* [Рус. им.], błrs. *Якуб*, war. im. *Якаў* [Бел. им.], ukr. *Яків* [Укр. им.].

11. DIENISIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 16 [МК – Dienisiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 4 powiatach i miastach [МК – Dienisiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. bielski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Dienisuk** ≤ patr. *Dienisuk* ≤ *Dienis* [IF]; imię pochodzenia greckiego, gr. Διονύσιος (*Dionysios*), od *Dionysos* 'Bóg wina', łac. *Dionysius*, cerk. *Дионисий*, wschł. *Денис* [NPSHE], [GEN], [IF], [ЗИФ], [МИ], [ПИ], [РФ], [СРЛИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [БАС], [СБІ], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Dienis* – ucięcie części wygłosowej -ij, występowanie pojedynczej samogłoski na miejscu obcej

¹⁰ Por. ukraińskie formy imienne *Kuba*, *Kubaj*, *Kubajko*, *Kubajto*, a także nazwiska *Kuba*, *Kubaj*, *Kubajczuk*, zob. І.І. Т р і й н я к, *Словник українських імен*, Київ 2005.

¹¹ Inaczej badane nazwisko interpretują niektórzy badacze rosyjscy: „Фамилия *Кубайчук* восходит к татарскому мужскому имени *Кубай*, которое было заимствовано русскими и украинцами достаточно давно. Это старинное имя, образованное путем присоединения к тюркскому слову «куба» – «бледно-бурый» повелительного аффикса «-ай», сохранилось у сибирских и украинских татар в фамилиях *Кубаев* и *Кубайчук*, соответственно. Вероятно, изначально имя *Кубай* давалось детям со смуглой кожей.”, por. *Значение фамилии – узнай происхождение, историю своей фамилии* [online], www.nominic.ru [dostęp: 20.03.2013].

grupy samogłoskowej, por. podl. *Dienis* : cerk. *Dionisij*, por. także podl. *Demid* : cerk. *Diomid*¹².

- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Dienisiuk* (16) jest używane [MK – Dienisiuk]:
 - w pow. bielskim (7);
 - w pow. hajnowskim (3);
 - w pow. białostockim (4);
 - w Białymstoku (2);
 - badane nazwisko jest wymawiane w zróżnicowany sposób: *Den'is''uk*, *Denys''uk*, *Dynys''uk* (gwary ukraińskie) i *z'en'is''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy gwarowej; nazwisko *Dienisiuk* stanowi zapewne zrusyfikowaną formę podlaskiego nazwiska *Denisiuk*;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Dionizy* [Польск. им.], ros. *Денис* [Рус. им.], błrs. *Дзяніс* [Бел. им.], ukr. *Денис* [Укр. им.].

12. AWKSENTIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim 15 [MK – Awksentiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 1 powiecie [MK – Awksentiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Awksentiuk** ≤ patr. *Awksentiuk* ≤ cerk. *Awksientij*; imię pochodzenia greckiego, gr. *Αυξέντιος* (*Auxentios*), por. gr. *auksō* 'powiększam', łac. *Auxentius*, cerk. *Авксентій* [NPSHE], [GEN], [IF], [ЗИФ], [ПФ], [РФПЭС], [СРЛИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [ПЦИ], [ИМ], [БАС], [САУІ], [ВІЛ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Awksent* – ucięcie elementu wygłosowego *-ij* imienia *Авксентій*, stwardnienie spółgłoski s;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Awksentiuk* (15) występuje:
 - w pow. hajnowskim (15);
 - badane nazwisko jest wymawiane jako *Awksent''uk* (gwary ukraińskie), *Auks'en-c''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska oddaje jego wymowę tylko w gwarach ukraińskich (brak *u* niezgłoskotwórczego, twarda wymowa spółgłosek *s*, brak ciekania).
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Auksencjusz* [Польск. им.], war. im. *Auksenty*, ros. *Авксентій*, f. lud. *Аксентій*, *Аксён*, *Акентій* [Рус. им.], war. błrs. *Аўксенціў*, *Аўксенці*, f. lud. *Аксён*, *Аксень* [Бел. им.], ukr. *Оксентій*, im. *Оксент*, *Оксен*, *Овксентій*, *Овксент*, *Овксен* [Укр. им.].

13. OKSENTIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 15 [MK – Oksentiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [MK – Oksentiuk];

¹² Rzadka rosyjska forma imienna *Деонисий* jest uważana za nieporównaną (искажённая форма). Zamiana dwugłoski *io* na *eo* w podlaskiej formie *Dionizy* ≥ *Deonizy* jest kwalifikowane jako hiperyzm, por. B. T i c h o n i u k, *Imiona i ich formy na pograniczu polsko-białoruskim od XVI wieku do roku 1839*, Zielona Góra 2000, s. 24.

- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Oksentiuk** ≤ patr. *Oksentiuk* ≤ podl. *Oksentij*, *Oksenti*, *Oksenty* [IF], imię pochodzenia greckiego, gr. Αὐξέντιος (*Auxentios*), por. *aukso* ‘powiększam’, łac. *Auxentius*, cerk. *Авксентий* [NPSHE], [GEN], [IF], [РФПЭС], [СНФРИ], [СРЛИ], [ССЛИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [ПЦИ], [БАС], [БАУ], [СБІ], [САУІ], [ВІЛ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Oksentij* (*Oksenti*, *Oksenty*) – ucięcie elementu wygłosowego -ij imienia cerk. *Авксентий*, stwardnienie spółgłoski *s*, wymiana samogłosek początkowych *a* : *o*, uproszczenie grupy spółgłoskowej *wks* : *ks*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Oksentiuk* (15) noszą wyłącznie mieszkańcy [МК – Oksentiuk]:
 - w pow. hajnowskim (14);
 - w Białymstoku (1);
 - nazwisko *Oksentiuk* jest wymawiane w miejscowych gwarach w sposób zróżnicowany: *Oksent’uk* (gwary ukraińskie) i *Aks’enc’uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska oddaje jego wymowę tylko w gwarach ukraińskich badanego powiatu;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Auksencjusz* [Польск. им.], war. im. *Auksenty*, ros. *Авксентий*, f. lud. *Аксентий*, *Аксён*, *Акентий* [Рус. им.], błrs. *Аўксенцій*, *Аўксенці*, f. lud. *Аксён*, *Аксень* [Бел. им.], ukr. *Оксентій*, war. im. *Оксент*, *Оксен*, *Овксентій*, *Овксент*, *Овксен* [Укр. им.].

14. AWKSJETIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 15 [МК – Awksietijuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach [МК – Awksietijuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Awksietijuk** ≤ *Awksietijuk* ≤ podl. *Awksietij*, por. podl. *Awksientij* [IF]; imię pochodzenia greckiego, Αὐξέντιος (*Auxentios*), por. gr. αὐξάνω ‘powiększam’, łac. *Auxentius*, cerk. *Авксентий* [NPSHE], [IF], [GEN], [РФПЭС], [СРЛИ], [ССЛИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [ПЦИ], [ИМ], [БАС], [СБІ], [САУІ], [ВІЛ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: *Awksietij* – brak spółgłoski *n* wewnątrz imienia;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Awksietijuk* (15) występuje [МК – Awksietijuk]:
 - w pow. hajnowskim (8);
 - w pow. białostockim (4);
 - w pow. siemiatyckim (3);
 - badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach w zróżnicowany sposób: *Awkset’ij’uk*, *Awksetyj’uk* (gwary ukraińskie) i *Auks’ec’ij’uk*, *Auks’a-c’ij’uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie odzwierciedla jego wymowy zarówno w gwarach ukraińskich, jak i białoruskich; nazwisko *Awksietijuk* należy zapewne do grupy nazwisk transformowanych, których

forma graficzna została ukształtowana pod wpływem języka rosyjskiego por. ros. *Awksientij*;

- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Auksencjusz* [Польск. им.], ros. *Авксентий*, f. lud. *Аксентий*, *Аксён*, *Акентий* [Рус. им.], błrs. *Аўксенціў*, *Аўксенці*, f. lud. *Аксён*, *Аксень* [Бел. им.], ukr. *Оксентій*, war. im. *Оксент*, *Оксен*, *Овксентій*, *Овксент*, *Овксен* [Укр. им.].

15. STACHIJUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 15 [МК – Stachijuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 4 powiatach i miastach [МК – Stachijuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: Białystok (8);
- ◆ etymologia nazwiska:
 - a) **Stachijuk** ≤ patr. **Stachijuk** ≤ podl. *Stachij*, imię pochodzenia greckiego, por. gr. *stachys* 'kłos' [NPSHE], [IF], [СНФРИ], [СРЛИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ПК], [САVI], [СUI], [ВІЛ];
 - b) **Stachijuk** ≤ patr. **Stachijuk** ≤ podl. *Stachij*, imię pochodzenia greckiego, gr. *Εὐστάθιος* (*Eustathios*) 'stały, niezmienny', łac. *Eustachius*, cerk. *Евстафій*¹³ [NPSHE], [GEN], [IF], [СНФРИ], [ССЛИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [САVI], [СUI];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego:
 - a) podl. *Stachij* – imię przejęte w niezminionej postaci, por. cerk. *Stachij*;
 - b) podl. *Stachij* – ucięcie części nagłosowej *Jew-* imienia cerk. *Jewstafij*, wymiana *f* na *ch*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Stachijuk* (15) jest używane [МК – Stachijuk]:
 - w Białymstoku (8);
 - w pow. białostockim (5);
 - w pow. sokólskim (1);
 - w pow. hajnowskim (1);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach wschodniosłowiańskich jest wymawiane jednolicie: *Staχ'ij'uk*;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich:
 - a) pol. – brak, ros. *Стахиў* [Рус. им.], błrs. *Стахіў* [Бел. им.], ukr. *Стахіў* [Укр. им.];
 - b) pol. *Eustachiusz*, war. im. *Eustachu* [Польск. им.], ros. *Евстафій*, war. im. *Евстахиў*, f. lud. *Астафій*, *Астафей*, *Астахиў*, *Остафій*, *Остахиў*, *Остах*, *Остан* [Рус. им.], błrs. *Астан*, war. im. *Астах*, *Астафей*, *Яўстах*, *Эўстах*, *Стах* [Бел. им.], ukr. *Остан*, war. im. *Евстахиў*, *Евстафій*, *Стахиў*, *Стах* [Укр. им.].

16. CHOMCZUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 12 [МК – Chomczuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 1 powiecie [МК – Chomczuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;

¹³ Badane nazwisko może również pochodzić od imienia *Istachij* (*Истахиў*).

- ◆ etymologia nazwiska: *Chomczuk* ≤ patr. *Chomczuk* ≤ podl. *Choma* [IF]; łac. *Thomas*, oparte na formie greckiej *Thomās*, a ta pochodzi z aramejskiego *tə'ōm'* (*teoma*) bliźniak', cerk. *Фома*¹⁴ [NPSHE], [NPR], [GEN], [IF], [ПФ], [РФПЭС], [КФ], [ЭРФВ], [СНФРИ], [ЕИЗП], [УЭ], [БАМ], [СБИ], [САУІ], [СУП], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: *Chomko* – wymiana spółgłosek *f*: *ch*, por. cerk. *Foma*: *Choma*, dodanie sufiksu *-ko*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Chomczuk* (12) występuje [МК – Chomczuk]:
 - w pow. hajnowskim (12);
 - badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach dwojako: *χοmč'uk* (gwary ukraińskie) i *χamč'uk* (gwary białoruskie);
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Tomasz* [Польск. им.], ros. *Фома* [Рус. им.], błrs. *Фама*, war. im. *Тамаш*, f. lud. *Тумаш*, *Хама*, *Хамаш* [Бел. им.], ukr. *Хома*, rzd. *Тома* [Укр. им.].

17. CHOMONIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 12 [МК – Chomoniuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [МК – Chomoniuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: Białystok;
- ◆ etymologia nazwiska:
 - a) **Chomoniuk** ≤ patr. *Chomoniuk* ≤ podl. *Chomon* [IF]; imię pochodzenia hebrajskiego, hebr. תָּמֹן (*Аммōn*), łac. *Аммон*, gr. *Аммōn*, cerk. *АММОН* [NPSHE], [IF], [РФПЭС], [КВИ], [ССЛИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [ПЦИ], [САУІ], [СУІ];
 - b) **Chomoniuk** ≤ patr. *Chomoniuk* ≤ podl. *Chomon* [IF] ≤ podl. *Choma* [IF]; imię pochodzenia aramejskiego, por. aram. תּוּמָא (*toma*) 'bliźniak', łac. *Thomas* oparte na formie greckiej *Θωμᾶς* (*Thomās*), cerk. *Фама* [NPSHE], [GEN], [РФПЭС], [ЕИЗП], [ПЦИ], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego:
 - a) podl. *Chomon* – wymiana samogłosek *a*: *o*, występowanie głoski protetycznej *h* przed samogłoską *o*, degeminacja, por. *Homon*, wymiana spółgłosek *h*: *ch*, por. *Chomon*¹⁵;
 - b) podl. *Chomon* – alternacja spółgłosek *f*: *ch*, por. *Foma*: *Choma*, dodanie sufiksu *-on*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Chomoniuk* (12) występuje [МК – Chomoniuk]:
 - w Białymstoku (11),
 - w pow. hajnowskim (1);
 - badane nazwisko jest wymawiane w gwarach wschodniosłowiańskich dwojako: *χοmon'uk* (gwary ukraińskie), *χaman'uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy w gwarach białoruskich;

¹⁴ Niektórzy onomaści rosyjscy wyprowadzają antroponim *Chomczuk* od imienia *Рачом* (*Пачом*), por. formę skróconą *Chomko*, zob. А.В. Су п е р а н с к а я, *Словарь народных форм русских имён*, Москва 2010.

¹⁵ Nie należy wykluczać błędu w zapisie nazwiska *Chomoniuk*, por. bardziej liczne w pow. hajnowskim nazwiska *Chomaniuk*.

- ◆ imię w sąsiednich językach literackich:
 - a) pol. *Amon* [Польск. им.], ros. *Аммон* [Рус. им.], błrs. *Амон* [Бел. им.], ukr. *Амон* [Укр. им.];
 - b) pol. *Tomasz* [Польск. им.], ros. *Фома* [Рус. им.], błrs. *Фама*, war. im. *Тамаш*, f. lud. *Тумаш, Хама, Хамаш* [Бел. им.], ukr. *Хома*, rzad. *Тома* [Укр. им.].

18. JARMOCIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 12 [МК – Jarmociuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [МК – Jarmociuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. białostocki;
- ◆ etymologia nazwiska: **Jarmociuk** ≤ patr. *Jarmociuk* ≤ podl. *Jarmoć* [IF]; imię pochodzenia greckiego, gr. Ερμόλαος (*Jermolaos*), por. Έρμής (*Hermes*) + λαός (*laos*) ‘naród’, cerk. *Ермолай* [NPSHE], [IF], [РФПЭС], [КВИ], [ЕИЗП], [ЦКИ], [ПЦИ], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Jarmoć* – zamiana końcowej części imienia cerkiewnego *-aj* na *-a*, wymiana samogłosek *e* : *a*, por. cerk. *Jerмолај* : podl. *Jarmoła*, dodanie sufiksu *-ć*, z jednoczesnym ucięciem elementu wygłosowego *-ta*¹⁶;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Jarmociuk* (12) jest używane [МК – Jarmociuk]:
 - w pow. białostockim (7);
 - w pow. hajnowskim (3);
 - w Białymstoku (2);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach wschodniosłowiańskich jest wymawiane w zróżnicowany sposób: *ǰarmot’uk* (gwary ukraińskie), *ǰarmac’uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje w pełni jego wymowy gwarowej zarówno w gwarach ukraińskich (ciekanie), jak i w białoruskich (brak akania);
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. – imię nie występuje, ros. *Ермолай* [Рус. им.], błrs. *Ермалай*, ukr. *Ермолай* [Бел. им.], for. im. *Ярмолай* [Укр. им.].

19. KIRYZIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 12 [МК – Kiryziuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach [МК – Kiryziuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. bielski, pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Kiryziuk** ≤ patr. *Kiryziuk* ≤ *Kiryz*¹⁷, por. podl. *Kiris*, *Kirys* [IF], grecka forma imienia perskiego *Kûrush* lub od perskiego *khur* ‘słońce’, gr. Κύρος (*Kyros*), łac. *Cyrus*, cerk. *Kir*¹⁸ [NPSHE], [IF], [РФПЭС], [СНФРИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [САУІ], [ДУП];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Kiryz* – dodanie do formy cerk. sufiksu *-ys*, por. *Kirys* [IF], wymiana spółgłosek *s* : *z*;

¹⁶ Forma *Jarmoć* może być również wyprowadzana bezpośrednio od cerk. *Jerмолај* (ucięcie z wymianą samogłosek).

¹⁷ W sąsiednim pow. siemiatyckim występuje nazwisko *Kirysiuk*.

¹⁸ Niekiedy badane imię jest wyprowadzane od gr. κύριος ‘Pan, Bóg’.

- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Kiryziuk* (12) jest używane [MK – Kiryziuk]:
 - w pow. bielskim (7);
 - w pow. hajnowskim (5);
 - w miejscowych gwarach wschodniosłowiańskich badane nazwisko jest wymawiane jednakowo – *K'iryz''uk*;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Cyrus* [Польск. им.], ros. *Kir* [Рус. им.], błrs. *Kir* [Бел. им.], ukr. *Kir* [Укр. им.].

20. SOBESIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 12 [MK – Sobesiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach [MK – Sobesiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Sobesiuk** ≤ patr. *Sobesiuk* ≤ podl. *Sobeś* [IF]; imię pochodzenia łacińskiego, łac. *Sebastianus* ‘mieszkaniec Sebastii’, bywa również wprowadzane od gr. Σεβαστιανός (*Sebastianos*), por. gr. *sebastos* ‘czcigodny, dostojny, wysoko postawiony’, cerk. *Севастуан* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [РФПЭС], [СРЛИ], [ЕИЗП], [СРФН], [БАС], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Sobeś* – ucięcie części wygłosowej imienia cerkiewnego, wymiana samogłosek *e* : *o*, *a* : *e*, wymiana spółgłosek *w* : *b*, por. cerk. *Siewastian* ≥ podl. *Sobestian*, *Sobestjan* [IF] ≥ *Sobeś*; wobec powszechności występowania, zwłaszcza w języku białoruskim, form imiennych ze spółgłoską *b*, można przyjąć, że antroponim *Sobeś* jest rezultatem skrzyżowania form pochodzących z cerk. *Siewastian* i pol. *Sebastian*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Sobesiuk* (12) jest używane [NK – Sobesiuk]:
 - w pow. hajnowskim (8);
 - w pow. siemiatyckim (4);
 - badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach wschodniosłowiańskich w sposób zróżnicowany: *Sobes''uk* (gwary ukraińskie), *Sab'es''uk*, *Sab'as''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie odzwierciedla jego wymowy w gwarach białoruskich; forma graficzna badanego nazwiska mogła się ukształtować pod wpływem języka polskiego, por. pol. *Sebastian*;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Sebastian* [Польск. им.], ros. *Севастуан*, f. lud. *Севастьян*, *Савастьян* [Рус. им.], błrs. *Севасцян*, war. im. *Савасцян*, *Сабасцян*, *Сабастьян*, ukr. *Севастіян* [Бел. им.], war. im. *Севастіан* [Укр. им.].

21. TELENTEJUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 12 [MK – Telentejuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [MK – Telentejuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Telentejuk** ≤ patr. *Telentejuk* ≤ podl. *Telentej* [IF]; imię niejasnego pochodzenia, być może od *teletē* ‘wtajemniczony w obrzęd religijny’, cerk. *Tieletij* [NPSHE], [IF], [СРЛИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [СУІ];

- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Telentej* – wymiana wygłosowych cząstek imion *-ej* : *-ij*, stwardnienie spółgłoski *t*, nałożenie się rezonansu nosowego na samogłoskę;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Telentejuk* (12) występuje [MK – Telentejuk]:
 - w pow. hajnowskim (7);
 - w Białymstoku (5);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach jest wymawiane jako *Tel'entej'uk* (gwary ukraińskie) i *C'el'anc'ej'uk*; zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy w gwarach białoruskich; na formę nazwiska wpłynął niewątpliwie język polski – w badanym nazwisku zachodzi nałożenie się rezonansu nosowego na samogłoskę;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. brak, w językach wschodniosłowiańskich notowane sporadycznie – ros. *Телетий* [IF], ukr. *Телетій* [CYI]¹⁹.

22. KICZKALUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 11 [MK – Kiczkaluk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [MK – Kiczkaluk];
- ◆ główne skupiska osób noszących nazwisko w Polsce wschodniej: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: *Kiczkaluk* ≤ patr. *Kiczkaluk* ≤ podl. *Kiczkal* ≤ podl. *Kiczko*²⁰ [IF] ≤ podl. *Mikita*; imię pochodzenia greckiego, gr. Νικητής (*Nikētas*), łac. *Nicetas*, cerk. *Nikita* [NPSHE], [IF], [РФПЭС], [ЕИЗП], [ПЦИ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Kiczkal* – ucięcie części nagłosowej i wygłosowej imienia *Nikita* / *Mikita*, por. *Kit*, wymiana spółgłosek *t* : *cz*, por. *Kicz*, dodanie sufiksu *-ko*, por. *Kiczko*, dołączenie sufiksu *-al*, por. *Kiczka*²¹;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Kiczkaluk* występuje wyłącznie [MK – Kiczkaluk]:
 - w woj. podlaskim: rzadko – pow. hajnowski (10), sporadycznie – Białystok (1);
 - w powiecie hajnowskim nazwisko *Kiczkaluk* nosi 10 osób; w miejscowych gwarach jest wymawiane jednakowo: *K'ičkal'uk*;
 - w pow. hajnowskim funkcjonują również nazwiska pokrewne:
 - ⇒ Nikitiuk
 - ⇒ Nikiciuk
 - ⇒ Kiczuk

¹⁹ W XIX w. na Podlasiu sporadycznie występowały imiona *Telenta*, *Telentej*, *Telenciej*, które nawiązują do cerk. *Tieletij*, por. B. T i c h o n i u k, *Imiona i ich formy...*

²⁰ W powiecie hajnowskim są także używane nazwiska *Kiczko*, *Kiczuk*, *Kiczka* i *to*, a także forma imienna *Kicz*, zob. B. T i c h o n i u k, *Imiona i ich formy...*; por. także nazwiska ros. *Кичкайло*, *Кичкайлов*, *Кичкилюк*, zob. *Большой справочник фамилий* [online], www.mir-imen.com/familii-bigspisok.html [dostęp: 20.03.2013].

²¹ Element *-al* w nazwisku *Kiczkaluk* może być również potraktowany jako submorf, łączący temat słowotwórczy *Kiczka-* z formantem *-uk*, por. *Kiczka-(al)-uk*.

- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Nicetas* [Польск. им.], ros. *Никита*, f. lud. *Микита* [Рус. им.], błrs. *Мікіта* [Бел. им.], ukr. *Микита* [Укр. им.].

23. DIEMJANIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 10 [МК – Diemjaniuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 5 powiatach i miastach [МК – Diemjaniuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: brak;
- ◆ etymologia nazwiska: **Diemjaniuk** ≤ patr. *Diemjaniuk* ≤ podl. *Diemjan* [IF]; imię pochodzenia greckiego, gr. Δαμιανός (*Damianos*), por. δαμάζω ‘oswajając, obłaskawiać’, łac. *Damianus*, cerk. *Дамиан* [NPSHE], [GEN], [IF], [WKIM], [РФПЭС], [ССРФ], [ЭРФВ], [ПФ], [СРЛИ], [ЕИЗП] [МИ], [БАС];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Diemjan* – obecność spółgłoski *j* na miejscu samogłoski *i* przed *a*, wymiana samogłosek *a* : *e*, wymiana spółgłosek *d* : *d'*, por. cerk. *Damian*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Diemjaniuk* (10) występuje [МК – Diemjaniuk]:
 - w pow. suwalskim (3);
 - w pow. bielskim (2);
 - w pow. hajnowskim (2);
 - w pow. augustowskim (2);
 - w Białymstoku (1);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach jest wymawiane w zróżnicowany sposób: *Demjan'uk* (gwary ukraińskie), *z'iemjan'uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy gwarowej; nazwisko *Diemjaniuk* ukształtowało się pod wpływem języka rosyjskiego (transliteracja z cyrylicy na alfabet polski);
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Damian* [Польск. им.], ros. *Демьян* [Рус. им.], błrs. *Дзям'ян*, war. im. *Дзямян* [Бел. им.], ukr. *Дем'ян* [Укр. им.].

24. KIPRIANIUK (10)

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 10 [МК – Kiprianiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [МК – Kiprianiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących nazwisko w Polsce wschodniej: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Kiprianiuk** ≤ patr. *Kiprianiuk* ≤ podl. *Kiprian* [IF], imię pochodzenia łacińskiego, łac. *Cyprianus* ‘mieszkaniec wyspy Cypros’, gr. *Κυπριανος*, cerk. *Киприан* [NPSHE], [GEN], [IF], [KNI], [РФПЭС], [СРЛИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [БАС], [САУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: brak cech transformacji imienia;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Kiprianiuk* występuje wyłącznie [МК – Kiprianiuk]:
 - w woj. podlaskim: rzadko – pow. hajnowski (9), sporadycznie – Białystok (1);

- nazwisko *Kiprianiuk* nosi 9 mieszkańców pow. hajnowskiego; w miejscowych gwarach badane nazwisko jest najczęściej wymawiane jako *K'iprija-n'uk*, *K'ipryjan'uk*; nazwisko urzędowe nie oddaje więc jego wymowy gwarowej; nie jest wykluczone, że badane nazwisko ukształtowało się pod wpływem polskim, por. zapis segmentu *-pria-* na wzór pol. *Syprianiuk*;
- w pow. hajnowskim są również używane nazwiska pokrewne:
 - ⇒ Kupryciuk
 - ⇒ Kuprianiuk
 - ⇒ Kupryjaniuk
- ♦ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Syprian* [Польск. им.], ros. *Куприан*, f. lud. *Куприян*, *Куперьян* [Рус. им.], błrs. *Кіпрыян*, war. im. *Купрыян*, *Цыпрыян* [Бел. им.], ukr. *Купріян*, war. im. *Купер'ян* [Укр. им.]

25. TERESZUK

- ♦ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 10 [МК – Tereszuk];
- ♦ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach [МК – Tereszuk];
- ♦ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ♦ etymologia nazwiska: ***Tereszuk*** ≤ patr. *Tereszuk* ≤ podl. *Terech* [IF]; imię pochodzenia łacińskiego, łac. *Terentius*, por. łac. *terere* 'trzeć, rozcierać, młocić', cerk. *Терентій* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [РФПЭС], [КФ], [СРЛИ], [СНФРИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [САУІ], [СУІ];
- ♦ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Terech* – stwardnienie spółgłoski nagłosowej *t*, stwardnienie spółgłoski *r*, ucięcie części wygłosowej *-ntij* imienia cerkiewnego, dodanie do podstawy skróconej sufiksu *-ch*, por. cerk. *Tierienti* : podl. *Terech*;
- ♦ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Tereszuk* (7) jest używane [МК – Tereszuk]:
 - w pow. hajnowskim (7);
 - w pow. bielskim (3);
 - w miejscowych gwarach jest wymawiane w sposób zróżnicowany: *Tereš'uk* (gwary ukraińskie) i *C'eraš'uk* (gwary białoruskie); nazwisko urzędowe nie oddaje jego wymowy w gwarach białoruskich (brak ciekania);
- ♦ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Terencjusz*, war. im. *Terencjan* [Польск. им.], ros. *Терентій*, f. lud. *Терех* [Рус. им.], błrs. *Цярэнціў*, war. im. *Цярэнт*, *Цярэнціў*, *Цярэнці*, f. lud. *Церах* [Бел. им.], ukr. *Терентій*, f. lud. *Терешко*, *Терень* [Укр. им.]

26. ARTIEMIUK

- ♦ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 9 [МК – Artiemiuk];
- ♦ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [МК – Artiemiuk];
- ♦ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. bielski;
- ♦ etymologia nazwiska: ***Artiemiuk*** ≤ patr. *Artiemiuk* ≤ *Artem* [IF], por. podl. *Artemij*, *Arciom* [IF], imię pochodzenia greckiego, por. *Αρτέμιος* (*Arthémios*), od imienia bogini *Artemis* 'poswięcony Artemidzie', a także od gr. *artemēs*

- ‘zdrowy, rzeński’, łac. *Arthemius*, cerk. *Артемиў* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [РФПЭС], [ПФ], [СРЛИ], [МИ], [ИМ], [ЕИЗП], [БАС], [БАУ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Artiem* – ucięcie cząstki końcowej imienia cerkiewnego *Artiemij*;
 - ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Artiemiuk* (9) jest używane [МК – Artiemiuk]:
 - w pow. bielskim (6);
 - w pow. hajnowskim (2);
 - w Białymstoku (1);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach jest wymawiane w zróżnicowany sposób: *Artemi’uk* (gwary ukraińskie), *Arc’emi’uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy gwarowej; nazwisko *Artiemiuk* najprawdopodobniej należy do nazwisk transformowanych, ukształtowanych pod wpływem języka rosyjskiego, por. miękką wymowę *t* przed samogłoską *e*, aczkolwiek nie jest wykluczone, że może także pochodzić od starej podlaskiej formy imiennej zawierającej miękką spółgłoskę *t*²²;
 - ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Artemiusz* [Польск. им.], ros. *Артемий*, war. *Артём* [Рус. им.], błrs. *Арцём*, war. *Арцём*, *Арцёмий*, *Арцёмі* [Бел. им.], ukr. *Артем*, war. *Артемиў* [Укр. им.].

27. SEBASTIANIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 9 [МК – Sebestianiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [МК – Sebestianiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Sebestianiuk** ≤ patr. *Sebestianiuk* ≤ podl. *Sebastian* [IF], pol. *Sebastian*; imię pochodzenia greckiego, gr. *Sebastianos*, por. *sebastos* ‘czcigodny, dostojny’, niektórzy badacze wyprowadzają to imię od łac. *Sebastianus*, por. ‘urodzony w Sebastii’, cerk. *Севастіан* [NPSHE], [GEN], [IF], [WKIM], [КНИ], [РФПЭС], [СРЛИ], [ЕИЗП], [СРФН], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Sebastian* – wymiana spółgłosek *w* : *b*²³, stwardnienie spółgłoski nagłosowej *s* i spółgłoski śródgłosowej *b*; można także przyjąć, że badane imię stanowi rezultat skrzyżowania formy wschł. *Siewastian* i formy pol. *Sebastian*²⁴;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:

²² В. Тичониук в своей монографии прызтачаа толькі тры формы ім’я з мяккай спалгаскай *t* паўшвядчаныя ў дакументах з XVI–XVIII в.: *Artiuj*, *Ortiuch* (XVI в.) і *Artiom* (XIX в.), пор. В. Т і ч о н і у к, *Імяна і іх формы...*

²³ „Замена б → в произошла еще в языке Византии, откуда имя попало в Древнюю Русь”, zob. В.А. Н и к о н о в, *Словарь русских фамилий*, сост. Е.Л. Крушельницкий; предисл. Р.Ш. Джарылгасинова, Москва 1993.

²⁴ Formy ім’я з спалгаскай *b* ад XVI в. выстуаю лічын на Бялорусі, пор. нр. *Siebastijan*, *Siebiestijan*, *Sobiestyn*, *Sobiech*, *Sobko*, [САУІ]. Notowane są również na Ukrainie i w Rosji, zob. А.К. У с ц і н о в і ч, *Слоўнік асабовых уласных імён*, Мінск 2011; А.В. С у п е р а н с к а я, *op. cit.*

- nazwisko *Sebestianiuk* (9) występuje [MK – Sebestianiuk]:
 - w pow. hajnowskim (8);
 - w Białymstoku (1);
- badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach jako *Sebestjan''uk* (gwary ukraińskie), *S'ebastjan''uk*, *S'ebasc'an''uk* (gwary białoruskie); niewykluczony jest wpływ języka polskiego na ukształtowanie się formy graficznej badanego nazwiska, por. pol. *Sebastian*;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Sebastian* [Польск. им.], ros. *Севастуан*, f. lud. *Севастьян*, *Савастьян* [Рус. им.], błrs. *Севасцян*, war. im. *Савасцян*, *Себасцян*, *Сабастыян* [Бел. им.], ukr. *Севастіян*, war. im. *Севастіан* [Укр. им.].

28. SOBIESIUК

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 9 [MK – Sobiesiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [MK – Sobiesiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: Białystok;
- ◆ etymologia nazwiska: **Sobiesiuk** ≤ patr. *Sobiesiuk* ≤ *Sobieś*, por. *Sobies*, *Sobieś* [IF]; imię pochodzenia greckiego, por. Σεβαστιανός (*Sebastianos*), por. *sebastos* ‘czcigodny, dostojny, wysoko postawiony’, bywa również wyprowadzane od łac. *Sebastianus* ‘mieszkaniec Sebastii’, cerk. *Севастуан* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [РФПЭС], [СРЛИ], [ЕИЗП], [СРФН], [БАС], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Sobies*, *Sobeś* – ucięcie części wygłosowej imienia cerkiewnego, wymiana samogłosek *e* : *o*, *a* : *e*, wymiana spółgłosek *w* : *b*, por. cerk. *Siewastian* ≥ podl. *Sobestian*, *Sobestjan* [IF] ≥ *Sobeś*; wobec powszechności występowania, zwłaszcza w języku białoruskim, form imiennych ze spółgłoską *b*, można przyjąć, że antroponim *Sobeś* jest rezultatem skrzyżowania form pochodzących z cerk. *Siewastian* i pol. *Sebastian*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Sobiesiuk* (9) występuje [MK – Sobiesiuk]:
 - w Białymstoku (6);
 - w pow. hajnowskim (2);
 - w pow. białostockim (1);
 - badane nazwisko jest wymawiane w gwarach wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny w zróżnicowany sposób: *Sobes''uk* (gwary ukraińskie), *Sabas''uk*, *Sab'es''uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy gwarowej; forma graficzna badanego nazwiska mogła się ukształtować pod wpływem języka rosyjskiego lub polskiego;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Sebastian* [Польск. им.], ros. *Севастуан*, f. lud. *Севастьян*, *Савастьян* [Рус. им.], błrs. *Севасцян*, war. im. *Савасцян*, *Себасцян*, *Сабастыян* [Бел. им.], ukr. *Севастіян*, war. im. *Севастіан* [Укр. им.].

29. WIEREMIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 9 [MK – Wieremiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 1 powiecie [MK – Wieremiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;

- ◆ etymologia nazwiska: **Wieremiuk**, patr. *Wieremiuk*, podl. *Wierema* [IF], imię pochodzenia hebrajskiego, por. יהוה יהוה (*Jirmejahu*) 'Jahwe jest wywyższony', łac. *Jaremius*, cerk. *Иеремия* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [СНФРИ], [СРЛИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [БПД], [САУ], [СУ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Wierema* – afe-reza – brak samogłoski *i* na początku imienia, por. cerk. i ros. *Ijeriemija* : *Jerie-mija*, zamiana części wygłosowej *-ija* na *-ej*, por. ros. *Jeremiej*, błrs. *Jaramiej*, ukr. f. lud. *Jeromiej*, formy te mogły być używane ze spółgłoską protetyczną *w*, por. np. błrs. *Wieramiej*, ukr. *Weromij*, f. lud. *Weremiej*, podobnie jak utworzone od nich drogą ucięcia części wygłosowej *-ej* lub *-ij* i dodania części fleksyjnej *-a* formy typu błrs. *Jarema*, *Wiarema*, ukr. *Jarema*, f. lud. *Werema*, por. podl. *We-remiej*, *Weremij*, *Werema* [IF];
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Wieremiuk* (9) jest używane:
 - w pow. hajnowskim (9);
 - badane nazwisko jest wymawiane w miejscowych gwarach w zróżnicowany sposób: *Veremj'uk*, *Vyremj'uk* (gwary ukraińskie), *V'eremj'uk*, *Varemj'uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska na ogół nie oddaje jego wymowy gwarowej; nie jest wykluczone, że nazwisko *Wieremiuk* należy do nazwisk transformowanych, którego forma graficzna ulegała zmianom pod wpływem języka języka rosyjskiego;
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Jeremiasz* [Польск. им.], ros. *Иере-мия*, war. im. *Иеремий*, f. lud. *Еремей* [Рус. им.], błrs. *Ярэма*, war. im. *Ярома*, *Ерамей*, *Ерамя*, *Верамей* [Бел. им.], ukr. *Ярема*, war. im. *Веремий*, *Еремія* [Укр. им.].

30. EMIELJANIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 8 [МК – Emieljaniuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [МК – Emieljaniuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: brak;
- ◆ etymologia nazwiska: **Emieljaniuk** ≤ patr. *Emieljaniuk* ≤ podl. *Emieljan*, por. *Emielian* [IF], łac. *Aemilianus*, cerk. *Емилиан* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [ЕИЗП], [ПЦИ], [МИ], [СУ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Emieljan* – opuszczenie *j* na początku imienia przed samogłoską *e*, wymiana samogłosek *i* : *e*, występowanie głoski *j* na miejscu samogłoski *i* przed *a*, por. cerk. *Jemilian*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Emieljaniuk* jest używane [МК – Emieljaniuk]:
 - w Białymstoku (3);
 - w pow. białostockim (3);
 - w pow. hajnowskim (2);
 - badane nazwisko w gwarach wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny jest wymawiane w sposób zróżnicowany: *Emel'jan''uk*, *Omel'jan''uk* (gwary ukraińskie) i *Emal'jan''uk*, *Em'el'jan''uk*, *Amal'jan''uk* (gwary białoruskie); analizowany antroponim należy zaliczyć do grupy nazwisk transformowanych,

ukszałtował się przypuszczalnie w rezultacie transliteracji (z cyrylicy na alfabet polski) zrusyfikowanego uprzednio nazwiska podlaskiego, por. podl. *Jemelianiuł, Jemielianiuł* ≥ *Емельянюк* ≥ *Emieljaniuk*;

- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Emilian* [Польск. им.], ros. *Емельян*, war. im. *Емилиан, Эмилиан* [Рус. им.], błrs. *Емяльян*, war. im. *Амяльян, Амяльлян, Ямяльлян, Ямяльян* [Бел. им.], ukr. *Омелян*, f. lud. *Омелько* [Укр. им.].

31. KOSZMALUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 8 [МК – Koszmaluk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 3 powiatach i miastach [МК – Koszmaluk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Koszmaluk** ≤ patr. *Koszmaluk* ≤ podl. *Koszma*, por. *Kosma, Kośma* [IF], imię pochodzenia greckiego, gr. Κοσμάς (*Kosmas*), por. gr. κόσμος (*kosmos*) ‘porządek, świat’, łac. *Cosmas, Cosma*, cerk. *Kuźma*, wschł. *Kuźma* [СБІ], [ВІЛ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Koszmal* – wymiana spółgłosek *s* : *sz*, por. wschł. *Kosma*, pol. *Kosma*, dodanie sufiksu *-al*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Koszmaluk* (8) występuje [МК – Koszmaluk]:
 - w pow. hajnowskim (6);
 - w Białymstoku (1);
 - w pow. białostockim (1);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach jest wymawiane jako *Kośmal’uk* (gwary ukraińskie) i *Kaśmal’uk* (gwary białoruskie);
- ◆ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Kosma* [Польск. им.], ros. *Косма*, war. im. *Козьма*, f. lud. *Кузьма* [Рус. им.], błrs. *Кузьма* [Бел. им.], ukr. *Кузьма* [Укр. им.].

32. SEBESIUK

- ◆ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 8 [МК – Sebesiuk];
- ◆ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach i miastach [МК – Sebesiuk];
- ◆ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ◆ etymologia nazwiska: **Sebesiuk** ≤ patr. *Sebesiuk* ≤ podl. *Sebeś* [IF]; imię pochodzenia greckiego, por. Σεβαστιανός (*Sebastianos*), por. gr. *sebastos* ‘czcigodny, dostojny, wysoko postawiony’, bywa również wyprowadzane od łac. *Sebastianus* ‘mieszkaniec Sebastii’, cerk. *Севастиан* [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [РФПЭС], [СРЛИ], [ЕИЗП], [СРФН], [БАС], [САУІ], [СУІ];
- ◆ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Sebeś* – ucięcie części wygłosowej imienia cerkiewnego, wymiana samogłosek *a* : *e*, wymiana spółgłosek *w* : *b*, por. cerk. *Siewastian* ≥ podl. *Sebastian, Sebestjan* [IF] ≥ *Sebeś*; można przyjąć, że forma *Sebeś* jest rezultatem skrzyżowania form pochodzących z cerk. *Siewastian* i pol. *Sebastian*;
- ◆ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Sebesiuk* (8) jest używane [МК – Sebesiuk]:
 - w pow. hajnowskim (6);
 - w Białymstoku (2);

- badane nazwisko jest w miejscowych gwarach wschodniosłowiańskich wymawiane w zróżnicowany sposób: *Sebes'uk* (gwary ukraińskie) i *S'eb'es'uk*, *S'ebas'uk*, *S'eb'as'uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy w gwarach białoruskich;
- ♦ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Sebastian* [Польск. им.], ros. *Севастиан*, f. lud. *Севастьян*, *Савастьян* [Рус. им.], błrs. *Севасцян*, war. im. *Савасцян*, *Себасцян*, *Сабастьян* [Бел. им.], ukr. *Севастиан*, war. im. *Севастиан* [Укр. им.].

33. SIMOŃCZUK

- ♦ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 8 [МК – Simończuk];
- ♦ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 1 powiecie [МК – Simończuk];
- ♦ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. hajnowski;
- ♦ etymologia nazwiska: **Simończuk** ≤ patr. *Simończuk* ≤ podl. *Simonko*, podl. *Simon* [IF] ≤ cerk. *Simon*, pol. *Szymon*, imię pochodzenia hebrajskiego, hebr. שִׁמְעוֹן (*Šim'ōn*), od *šāma* 'słuchać – usłyszany przez Boga', gr. *Simōnas*, łac. *Simon*, cerk. *Симон*; imię *Šim'ōn* występowało w języku hebrajskim w dwóch formach: *Shime'on*, *Shim'on* 'Bóg wysłuchał', które przekształciły się w imiona *Simon* (upowszechniło się w Kościele zachodnim) i *Simeon* (upowszechniło się w Kościele wschodnim) [NPSHE], [GEN], [WKIM], [IF], [РФПЭС], [СНФРИ], [СРЛИ], [ССРЛИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [САУІ], [СУІ];
- ♦ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Simon* – brak cech transformacji;
- ♦ funkcjonowanie nazwiska:
 - nazwisko *Simończuk* (8) występuje:
 - w pow. hajnowskim (8);
 - badane nazwisko w miejscowych gwarach jest wymawiane w zróżnicowany sposób: *S'imonč'uk*, *Symonč'uk* (gwary ukraińskie), *S'imanč'uk* (gwary białoruskie); nazwisko *Simończuk* ukształtowało się niewątpliwie pod wpływem języka polskiego, świadczy o tym zarówno historia imienia *Simon*, por. pol. *Szymon*, jak i sam zapis nazwiska, por. miękkie *n* przed *cz*;
- ♦ imię w sąsiednich językach literackich pol. *Szymon*, *Szymeon* [Польск. им.], ros. *Симон* [Рус. им.], błrs. *Сымон*, war. im. *Сямён* [Бел. им.], ukr. *Симон* [Укр. им.].

34. SELEWESTRUK

- ♦ liczba osób noszących nazwisko w woj. podlaskim: 7 [МК – Selewestruk];
- ♦ osoby noszące nazwisko zamieszkują: w 2 powiatach [МК – Selewestruk];
- ♦ główne skupiska osób noszących badane nazwisko: pow. bielski;
- ♦ etymologia nazwiska: **Selewestruk** ≤ patr. *Selewestruk* ≤ podl. *Selewestr*, *Selewester* [IF]; imię pochodzenia łacińskiego, łac. *Silvestris*, cerk. *Сильвестр* [NPSHE], [NPR], [GEN], [WKIM], [IF], [РФПЭС], [СРЛИ], [КВИ], [ЕИЗП], [ПЦИ], [БАС] [САУІ], [СУІ];
- ♦ adaptacja imienia do przyjmującego systemu językowego: podl. *Selewestr*, *Selewester* – wymiana samogłosek *i* : *e*, wymiana spółgłosek *w* : *w'*, rozbiecie grup spółgłoskowych samogłoską *e*, por. cerk. *Silwiestr*;
- ♦ funkcjonowanie nazwiska:

- nazwisko *Selewestruk* (7) jest używane [MK – Selewestruk]:
 - w pow. bielskim (5),
 - w pow. hajnowskim (2);
- badane nazwisko jest wymawiane w gwarach wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny w odmienny sposób: *Sel'evestr'uk* (gwary ukraińskie), *Sal'avestr'uk*, *Sal'av'estr'uk* (gwary białoruskie); zapis urzędowy nazwiska nie oddaje jego wymowy w gwarach białoruskich pow. hajnowskiego;
- ♦ imię w sąsiednich językach literackich: pol. *Sylwester* [Польск. им.], ros. *Сильвестр* [Рус. им.], f. lud. *Сильверст*, *Сильвѣрст*, *Селиверст*, *Селивѣрст*, błrs. *Сільвестр*, war. im. *Сьльвѣстар* [Бел. им.], ukr. *Сильвестр* [Укр. им.].

Zakończenie

Pograniczny charakter Białostoczczyzny sprawił, że na tym obszarze ukształtował się specyficzny system antroponimiczny. W województwie podlaskim można wyodrębnić grupę antroponimów pochodzenia polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, rosyjskiego, litewskiego, a także niemieckiego, tatarskiego i żydowskiego.

Zetknięcie się na badanym terenie dwóch sąsiednich kultur, zachodnio- i wschodniosłowiańskiej, i ich wzajemne przenikanie wpłynęły w wyraźny sposób na proces kształtowania się systemu antroponimicznego, w tym również nazwiskowego.

Na terenie Białostoczczyzny dominują charakterystyczne dla zachodniej Słowiańszczyzny nazwiska odtoponimiczne z sufiksem *-ski* i nazwiska odapelatywne oraz właściwe dla Słowian wschodnich nazwiska patronimiczne, najczęściej z sufiksami zawierającymi element spółgłoskowy *-k*.

Wśród nazwisk patronimicznych, które noszą zamieszkujący teren województwa podlaskiego chłopci pochodzenia ruskiego, wyraźnie dominują struktury z formantem *-uk*, por. *Chilimoniuk*, *Guryniuk*, *Haponiuk*, *Klimiuk*, *Kononiuk*, *Omelaniuk*, *Onopryjuk*, *Patejuk*, *Tereszczuk*, *Wasiluk*, *Waszczuk*, *Zinczuk*.

Nazwiska patronimiczne na *-uk* ukształtowały się na bazie patronimików opartych na imionach kanonicznych, por. *Aleksandruk*, *Aleksiejuk*, *Karpiuk*, *Nikołajuk*, lub na ich odpowiednikach gwarowych, por. *Chomczuk*, *Demczuk*, *Iwaciuk*, *Jarmoszuk*, *Ochrymiuk*, *Steciuk*, *Tymoszuk*.

Obecnie w Polsce występuje około 10 000 nazwisk patronimicznych zakończonych na *-uk* / *-czuk*. Nazwiska odpatronimiczne z sufiksem *-uk* / *-czuk* nosi w Polsce prawie 500 000 osób. Najczęściej są to mieszkańcy województw podlaskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Spora grupa nosicieli tych nazwisk mieszka także w województwach śląskim, dolnośląskim, lubuskim, pomorskim, zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim.

Geografia nazwisk zakończonych na *-uk* wskazuje na miejsce ich powstania oraz kierunki przemieszczania się ludności, zwłaszcza po II wojnie światowej. Po wojnie Ziemia Odzyskana zasiedlała zarówno ludność przesiedlona z terenów wschodnich II Rzeczypospolitej, które weszły w skład ZSRR, jak również ludność pochodząca z innych regionów powojennej Polski, w tym także z Białostoczczyzny, Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny. Znaczny odsetek obu grup mieszkańców stanowili nosiciele nazwisk patronimicznych zakończonych na *-uk*.

Przesiedlenie ludności z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej na Ziemia Odzyskana, a także masowe przemieszczanie się ludności wewnątrz państwa pol-

skiego, dokonywane głównie w celach zarobkowych, sprawiły, że nazwiska patronimiczne zakończone na -uk są współcześnie notowane na obszarze całego kraju, aczkolwiek są antroponimami o wyraźnej proweniencji wschodniosłowiańskiej.

Analiza nazwisk patronimicznych na -uk noszonych przez mieszkańców województwa podlaskiego wykazała, że tylko nieliczne z nich (50) są notowane wyłącznie w tym regionie. Zdecydowana większość nazwisk patronimicznych na -uk, poświadczonych na Białostocczyźnie, występuje równocześnie we wszystkich województwach bądź w większości z nich.

Należy przypuszczać, że masowe ruchy ludności, zmieniające okresowo lub na stałe miejsce zamieszkania, spowodują stopniowe zmniejszanie się liczby nazwisk notowanych wyłącznie w obrębie jednego województwa. Uwaga ta dotyczy w pierwszym rzędzie tych województw, w których występuje wysokie bezrobocie, a poziom życia ludności jest znacznie niższy niż w województwach najbardziej rozwiniętych gospodarczo, do których przemieszcza się ludność z biedniejszych regionów w nadziei na poprawę warunków życia.

Rozwiązanie skrótów

[IF] – B. Tichoniuk, *Imiona i ich formy na pograniczu polsko-białoruskim od XVI wieku do roku 1839*, Zielona Góra 2000.

[KNI] – J. Bubak, *Księga naszych imion*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993.

[NIG] – J. Grzenia, *Nasze imiona*, Warszawa 2002.

[NPR] – K. Rymut, *Nazwiska Polaków*, Kraków 1991.

[NPSHE] – K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1, (A–K); t. 2, (L–Ż), Kraków 1999–2001.

[БАС] – М.В. Бірыла, *Беларуская антрапанімія. Структура ўласных мужчынскіх імён*, Мінск 1982.

[БАУ] – М.В. Бірыла, *Беларуская антрапанімія. Уласныя імёны, імёны-мянушкі, імёны па бацьку, прозвішчы*, Мінск 1966.

[ВІЛ] – Л.Г. Скрипник, Н. В. Дзятківська, *Власні імена людей*, Київ 2005.

[ДУП] – Ю.К. Редько, *Довідник українських прізвищ*, ред. І. Варченко, Київ 1968.

[РФ] – Б.О. Унбеган, *Русские фамилии*, Москва 1989.

[РФПЭС] – Ю.А. Федосюк, *Русские фамилии: популярный этимологический словарь*, Москва 2004.

[САУІ] – А.К. Усціновіч, *Слоўнік асабовых уласных імён*, Мінск 2011.

[СБІ] – І.Я. Яшкін, *Слоўнік беларускіх імёнаў*, Мінск 2009.

[СНФРИ] – А.В. Суперанская, *Словарь народных форм русских имён*, Москва 2010.

[СРЛИ] – Н.А. Петровский, *Словарь русских личных имён*, Москва 2005.

[СРФН] – В.А. Никонов, *Словарь русских фамилий*, сост. Е.Л. Крушельницкий; предисл. Р.Ш. Джарылгасинова, Москва 1993.

[ССЛИ] – А.В. Суперанская, *Современный словарь личных имён*, Москва 2005.

[ССРФ] – И.М. Ганжина, *Словарь современных русских фамилий*, Москва 2001.

[СУІ] – І.І. Трійняк, *Словник українських імен*, Київ 2005.

[СУП] – Ю.К. Редько, *Сучасні українські прізвища*, Київ 1966.

[УЭ] – А.П. Пасхалов, *Удивительная этимология*, Москва 2007.

[ЭРФВ] – Т.Ф. Ведица, *Энциклопедия русских фамилий. Тайны происхождения и значения*, Москва 2008.

- [GEN] – J. Stankiewicz, *Genealogia, Przodkowie, badania genealogiczne, forum dyskusyjne. Etymologia nazwisk* [etymologię nazwisk opracowała E. Szczodruch], www.stankiewicz.com/index.php?kat=44
- [МК] – www.moikrewni.pl/mapa/
- [SH-G] – *Serwis heraldyczny-genealogiczny*, <http://herby.copl/>
- [WKI] – *Wielka księga imion*, <http://leksykony.interia.pl/imiona>
- [WKIM] – I. Marcinkovič Resnik, *Wielka księga imion*, http://www.weltbild.pl/wielka-ksiega-imion_p11428935.html
- [Бел. им.] – *The Kurufin's Castle 2008–2010. Европейские имена: значение и происхождение. Белорусские имена*, <http://kurufin.narod.ru/index.html>
- [БПД] – *Беларускі іменьнік*, www.dzietki.org/article/cms_view_article.php?aid=4
- [ВИ] – *Все имена*, <http://vseimena.com/name/46083>
- [ЕИЗП] – *The Kurufin's Castle 2008–2010. Европейские имена: значение и происхождение*, <http://kurufin.narod.ru/index.html>
- [ЗИФ] – *Значение фамилии – узнай происхождение, историю своей фамилии*, www.nominic.ru
- [ИМ] – *Именатор*, www.imenator.ru/mujskie/
- [КВИ] – *Кладовая Веков. Имена*, kladovay.ucoz.ru/publ/146
- [КФ] – *Каталог фамилий*, www.genway.ru/lib/allfam/
- [МИ] – *Мир имён*, www.mir-imen.com/imena-men.html
- [ПИ] – *По именам – происхождение фамилии, значение имени, история вашей фамилии или имени*, <http://poimenam.ru/>
- [ПК] – *Православный календарь*, <http://days.pravoslavie.ru/ABC/#m>
- [Польск. им.] – *The Kurufin's Castle 2008–2010. Европейские имена: значение и происхождение. Польские имена*, <http://kurufin.narod.ru/index.html>
- [ПФ] – *Поиск фамилии*, www.ufolog.ru/names/
- [ПЦИ] – *Полный церковный именовослов*, <http://supercook.ru/name-imenoslov.html>
- [Рус. им.] – *The Kurufin's Castle 2008–2010. Европейские имена: значение и происхождение. Русские имена*, <http://kurufin.narod.ru/index.html>
- [СРФ] – *Словарь русских фамилий*, www.nazovite.ru/rus_lastnames/
- [ССРЛИ] – И. Мельников, *Словарь-справочник русских личных имён*, <http://lib.rus.ec/b/167653/read>
- [Укр. им.] – *The Kurufin's Castle 2008–2010. Европейские имена: значение и происхождение. Украинские имена*, <http://kurufin.narod.ru/index.html>
- [ЦКИ] – *Церковный календарь имён*, www.orthedu.ru/news/prazdniki/2377-cerkovnyj-kalendar-imen.html

Michał Sajewicz

Patronymics with the suffix *-uk* recorded in Poland only in the Podlaskie administrative region

A b s t r a c t

The resettlement of the population of the eastern regions of interwar Poland to the Recovered Territories coupled with migrations in search of work and better living conditions have resulted in the presence of patronymic family names with the suffix *-uk* all over Poland although these patronymics clearly have an Eastern Slavonic origin. An analysis of patronymic family names with the suffix *-uk* borne by inhabitants of the Podlaskie administrative region shows that few (50) of such family names are confined to this region. The vast majority of patronymic family names ending in *-uk* attested there are also recorded from all of most of the other administrative regions.

Наталля Сліж
Гродна

Сферы выкарыстання старабеларускай мовы як паказчык яе стану развіцця ў XVI ст.*

Полска квітнет лаціною,
Литва квітнет русчыною,
Без той в Полце не прабудеш,
Без сей в Литве блазнѣм будзеш.
Той лати[н]а езык дает.
Та без Руси не вытрваает.
Ведзь же юж, Рус, иж тва хвала
По всем свете юж дойзрала;
Весели ж се ты, русине,
Тва слава никгды не зкгине.
Ян Казімір Пашкевіч, 1621 г.¹

Старабеларуская мова, як мова Вялікага Княства Літоўскага, даўно прыцягвае ўвагу даследчыкаў рознага накірунку. У гэтай галіне было зроблена шмат цікавых даследаванняў. Грунтоўнай працай беларускіх мовазнаўцаў стала стварэнне гістарычнага слоўніка беларускай мовы². Асаблівасці мовы закраналіся пры вывучэнні летапісаў³, літаратурных і рэлігійных твораў⁴, заканадаўства⁵. Аднак на сферы выкарыстання старабеларускай мовы

* Асноўныя палажэнні працы былі прадстаўлены на Міжнароднай навуковай канферэнцыі „Пад агульным небам. Народы даўняй Рэчы Паспалітай” (Варшава, 8–9.12. 2011).

¹ Верш са Слуцкага спісу Статута 1529 г. захоўваецца ў Расійскай нацыянальнай бібліятэцы ў Санкт-Пецярбургу (шыфр Q.11.51). Транслітэрацыя вершу зроблена Алегам Ліцкевічам, <http://www.starbel.narod.ru/pashk.htm>, [доступ: 20.03.2013]. Кароткія біяграфічныя звесткі пра Я. Пашкевіча прадстаўлены ў даследаванні Віталія Галубовіча. В. Г а л у б о в і ч, *Ян Казімір Пашкевіч – паэт на мяжы культур [у:] Скарыназнаўства. Кнігазнаўства. Літаратуразнаўства. Матэрыялы III міжнароднага кангрэсу беларусістаў „Беларуская культура ў дыялогу цывілізацый”*, Мінск, 2000, Мінск 2001, с. 149–152.

² *Гістарычны слоўнік беларускай мовы*, вып. 1–32, пад рэд. А.М. Булыкі, А.І. Жураўскага, Мінск 1982–2012.

³ Е. К а р с к и й, *О языке так называемых литовских летописей*, Варшава 1894; L. C i t k o, *„Kronika Vuchowca” na tle historii i geografii języka białoruskiego*, Białystok 2006.

⁴ В. Л а с т о ў с к і, *Гісторыя беларускай (крыўскай) кнігі. Спроба паясьніцельнай кнігопісі ад канца X да пачатку XIX стагодзьдзя*, Коўна 1926; У. А н і ч э н к а, *Слоўнік мовы Скарыны*, т. 1–3, Мінск, 1977–94; А. F a ł o w s k i, *Język ruskiego przekładu Katechizmu jezuickiego z 1585 roku*, Kraków 2003.

звернута ўвага толькі ў прадмове да выдання Статута 1529 г. Пры гэтым за-
кранаецца яе ўжыванне толькі ў публічных сферах жыцця: паседжанні Па-
ноў Рады, розных судаў, соймы, войска⁶.

Дадзеная праца прысвечана пытанням распаўсюджвання старабела-
рускай мовы ў грамадстве ВКЛ у XVI ст. Яна закранае наступныя сферы: між-
народныя і ўнутраныя палітычныя дачыненні, дзяржаўная сістэма кіраван-
ня, прыватна-прававыя дакументы, войска, штодзённае жыццё, літаратура.
Такім чынам, мы імкнуліся прадставіць шырокі спектр ужывання мовы, яе
высокі ўзровень развіцця. Яна была найважнейшым сродкам камунікацыі,
захаваннем і перадачы інфармацыі ў краіне.

У даследаванні мы ўжываем тэрмін *старабеларуская мова*, які стала
ўвайшоў у гістарыяграфію⁷. Зыходзячы з тэрміналогіі выданняў XVI ст., да-
следчыкі слухна выкарыстоўвалі тэрмін *руская мова*⁸. Катэгарычнае стаў-
ленне Івана Лапы, што паміж мовай Статутаў і сучаснай беларускай мовай
няма нічога агульнага⁹, было падхоплена літоўскімі даследчыкамі¹⁰. Такое
меркаванне мае больш палітычны характар, чым навуковы¹¹. Зараз дыскусіі
адносна тэрміналогіі практычна скончыліся.

Верш Яна Казіміра Пашкевіча абраны ў якасці эпіграфа для даследа-
вання не выпадкова. На нашу думку, ён найбольш трапна прадстаўляе харак-
тарыстыку старабеларускай мовы і яе важнасць для тагачаснага грамадства.

XVI ст. слухна атрымала назву як залаты перыяд росквіту старабела-
рускай мовы і літаратуры. Заканадаўча быў замацаваны дзяржаўны статус
старабеларускай мовы¹². Яна шырока ўжывалася ў палітычнай, дзяржаўнай,

⁵ И. Л а п п о, *Литовский Статут 1588 г.*, т. 1, *Исследование*, ч. 2, Каунас 1936, с. 329-345; Т. В л а с о в а, *О некоторых языковых особенностях белорусских списков Первого Литовского Статута (1529)* [в:] *Первый Литовский Статут 1529 г.*, Вильнюс 1982, с. 59-64; С. Л а з у т к а, *Академическое издание I Литовского Статута* [в:] *Первый Литовский Статут 1529 г.*, Вильнюс 1982, с. 148-149; M. L i z i s o w a, *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu litewskiego*, Kielce 1984; M. L i z i s o w a, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawnego-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim*, Kraków 2000; С. Л а з у т к а, И. В а л и к о н и т е, Э. Г у д а в и ч у с, *Первый Литовский Статут (1529 г.)*, Вильнюс 2004, с. 63-68.

⁶ С. Л а з у т к а, И. В а л и к о н и т е, Э. Г у д а в и ч у с, *op. cit.*, с. 63-68.

⁷ С. Л а з у т к а, *op. cit.*, с. 148-149; J. B a r d a c h, *Statuty litewskie jako wyraz kultury prawnej epoki i ich oddziaływanie na kraje sąsiednie* [w:] *Między Wschodem a Zachodem*, cz. 1, *Kultura umysłowa*, pod red. J. K ł o s z o w s k i e g o, Warszawa 1989, s. 325; S. L a z u t k a, *Język Statutów litewskich i Metryki litewskiej*, „Lithuana” 1997, nr 1/ 2 (22/23), s. 27-33.

⁸ S. L i n d e, *O Statucie Litewskim ruskiem językiem pisanym i drukiem wydanym wiadomość*, Warszawa 1816, s. 11-13, 18.

⁹ И. Л а п п о, *op. cit.*, с. 329-351.

¹⁰ С. Л а з у т к а, И. В а л и к о н и т е, Э. Г у д а в и ч у с, *op. cit.*, с. 30.

¹¹ У. С в я ж ы н с к і, *Вяртаючыся да дыскусіі пра афіцыйную мову Вялікага Княства Літоўскага* [у:] *Metriciaana. Даследаванні і матэрыялы Метрыкі Вялікага Княства Літоўскага*, т. 3, Мінск 2004, с. 220-227.

¹² И. К р е м к о, *О характере языковой нормы Статута Великого Княжества Литовского 1588 г.* [в:] *Третий Литовский Статут 1588. Материалы Республиканской научной конференции, посвященной 400-летию Третьего Статута*, Вильнюс 1989, с. 197.

прававой, культурнай, рэлігійнай, прыватных сферах, што спрыяла развіццю тэрміналагічнага апарату ў кожнай галіне.

Міжнародныя і ўнутраныя палітычныя дачыненні часта здзяйсняліся на старабеларускай мове. Аб гэтым яскрава сведчыць *Метрыка ВКЛ*, якая змяшчае дыпламатычныя лісты, справаздачы, інфармацыю пра пасольствы. У міжнародных адносінах мова выкарыстоўвалася ў кантактах з Маскоўскім княствам¹³, Валахіяй і Крымам. Як паказвае *Метрыка ВКЛ*, у дыпламатычным справаходстве была сфарміравана тэрміналогія, тытулатура, віды дакументаў¹⁴.

Ва ўнутрыпалітычных стасунках дамінавала старабеларуская мова. Ужывалася яна на соймах ВКЛ, а пасля на павятовых соймах, у палітычным ліставанні¹⁵: просьбы шляхты на соймах 1551, 1554 і іншых гадоў¹⁶, інструкцыі шляхты Гарадзенскага павеата на сойм 1572 г. (1571)¹⁷, інструкцыі шляхты Жамойцкай зямлі (1587)¹⁸, інструкцыі на віленскі сойм Яну Чыжу ад Жыгімонта Вазы (1590)¹⁹, інструкцыі шляхты Вількамірскага павеата (1598)²⁰, ліст Жыгімонта Вазы да гарадзенскага земскага суддзі Грыгорыя Масальскага ў справе гарадзенскага сойма (1589)²¹ і іншыя дакументы.

Такім чынам, кантакты ў міжнароднай і ўнутрыпалітычнай сферы адбываліся на старабеларускай мове, што паказвае яе значэнне не толькі ўнутры краіны, але і яе міжнародны статус.

Дзяржаўная сістэма кіравання, канцылярыя і суды працавалі, базуючыся на старабеларускай мове. Адметную ролю ў яе развіцці адыграла канцылярыя ВКЛ²². Тут былі закладзены асновы фармуляраў усіх відаў крыніц –

¹³ В. Т у м а ш, *Дыпламатычная кантраверсія 1646 году за беларускую мову*, „Запісы Беларускага Інстытуту Навукі й Мастацтва” 1974, № 12, Беларуская Палічка, <http://palicka.cjb.net> [доступ: 12.03.2013]; У. С в я ж ы н с к і, *Паверх бар’ераў. Маскоўская мова ў Вялікім Княстве Літоўскім* [у:] *Metriciana...*, с. 237.

¹⁴ *Lietuvos Metrika*, kn. 5, (1427–1506). *Užrašymų knyga 5*, parengė E. B a n i o n i s, Vilnius 1993; *Lietuvos Metrika*, kn. 594, (1585–1600), parengė A. B a l i u l i s, Vilnius 2006; S. S a - l e i, *Ivan The Terrible’s imperial title and problem of its recognition in the West and the East* [in:] *Castrum, urbis et bellum. Зборнік навуковых прац*, Баранавічы 2002, с. 320–341.

¹⁵ Biblioteka Kórnicka, rps. 804, k. 184–184v; *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссиею* (далее: АЗР), т. 3, 1544–1587, Санкт-Петербург 1848, с. 37, 53; 33–34; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Okresy bezkrólewí*, t. 1, oprac. H. L u l e w i c z, Warszawa 2006.

¹⁶ *Документы Московского архива Министерства Юстиции*, т. 1, Москва 1897.

¹⁷ А. Р а д а м а н, *Інструкцыя шляхты Гарадзенскага павеата паслам на Варшаўскі сойм 1572 г. з агульнаваяводскага сойма Троцкага ваяводства, які адбыўся ў Самілішках 9 снежня 1571 г.* [у:] *Гарадзенскі палімпсест II. Дзяржаўныя ўстановы і палітычнае жыццё. XV–XX ст.*, пад рэд. А. С м а л е н ч у к а, Н. С л і ж, Горадня 2009, с. 246–251.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), AR, dz. II, sygn. 196.

¹⁹ AGAD, AR, dz. II, sygn. 239.

²⁰ AGAD, AR, dz. II, sygn. 333.

²¹ Biblioteka Jagiellońska, rkp. 6123 IV.

²² Аб працы канцылярыі гл.: А. Г р у ш а, *Канцылярыя Вялікага княства Літоўскага 40-х гадоў XV – першай паловы XVI ст.*, Мінск 2006.

ад дзяржаўных да прыватна-прававых²³. Пры чым у самой канцылярыі адбываюцца істотныя змены. Калі пры вялікім князі літоўскім Казіміры²⁴ і нават пры Аляксандры Ягелончыку выпісы ўяўлялі сабой кароткія па зместу лісты, то ўжо ў XVI ст. іх змест значна пашыраецца, а самі дакументы часам маюць прыгожую мастацкую афарбоўку²⁵.

XVI ст. стала важным этапам у фарміраванні судовай сістэмы ВКЛ. Самыя даўнія мясцовыя суды – копныя²⁶. У першай палове XVI ст. пачалі дзейнічаць суды старостваў (намеснікаў)²⁷ і ваяводаў²⁸. Яны непасрэдна прычыніліся да развіцця фармуляру прыватна-прававых дакументаў. Да таго ж пастанова віленскага сойма 1551 г. абавязвала запісы на вечнае карыстанне маёмасцю, даравальныя запісы і акты куплі-продажу ўносіць у кнігі ваяводаў, старостваў ці вызнаваць перад павятовымі суддзямі. Выпісы выдаваліся па жаданню асобы. Але гэта не датычылася пазыковых запісаў і запісаў на рухомыя рэчы²⁹. У Статуце 1529 г. падобнага артыкула не было. У судовыя кнігі сталі ўносіць не толькі згаданыя дакументы, але і вяноўныя запісы, развадныя лісты і іншыя прыватна-прававыя дакументы.

Перад рэформамі распачалі яшчэ дзейнасць у некаторых паветах „эксперыментальныя” земскія суды для шляхты³⁰. Пасля правядзення земскай рэформы Менскі, Віленскі, Віцебскі, Жамойцкі, Слоні́мскі і іншыя суды выкарыстоўвалі ў справаходстве старабеларускую мову, аб чым сведчаць выпісы

²³ Метрыка ВКЛ з’яўляецца важным дзяржаўным архівам. На сённяшні дзень дзякуючы намаганням беларускіх, літоўскіх, польскіх, расійскіх даследчыкаў выдадзена шэраг тамоў. Асноўны спіс кніг складзены С. Пташыцкім. С. П т а ш и ц к и й, *Описание книг и актов Литовской метрики*, Санкт-Петербург 1887. Спіс выдадзеных тамоў Метрыкі змешчаны на старонках: <http://www.starbel.narod.ru>; <http://www.istorija.lt/html/metrika.html>; http://pawet.net/library/history/bel_history/_metrica/Метрыка%20Вялікага%20Княства%20Літоўскага.html [доступ: 19.03.2013].

²⁴ Напрыклад, лісты вялікага князя літоўскага Казіміра Радзівілу Осцікавічу вельмі кароткія і займаюць некалькі радкоў. AGAD, AR, dz XI, sygn. 9, k. 2, 4, 9, 15.

²⁵ Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka, f. 101-31a; AGAD, dz. I, sygn. 7671.

²⁶ І ч е р к а с ь к і й, *Громадський (копний) суд на Україні – Русі XVI–XVIII вв.* [у:] *Праці комісії для вивчення історії західноруського та українського права*, вип. 4, 5, Київ 1928.

²⁷ Vilniau Universiteto Bibliotekos Rankraščių skyrius, f. 7. Gardino pileieis teistimo aktai, 1540; *Акты, издаваемые Виленскою комиссиею для разбора древних актов* (далее: АВАК), т. 17, *Акты Гродненского земского суда*, Вильна 1890.

²⁸ Кнігі ваяводаў захаваліся дзякуючы таму, што ўвайшлі ў склад Метрыкі ВКЛ. Некаторыя з іх надрукаваны. Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (далее: НГАБ), КМФ-18, воп. 1, спр. 11–34; *Беларускі архіў*, т. 2, Менск 1928; Lietuvos Metrika, kn. 230, *11-oji Teismų bylų knyga (1542 m.): (XVI a. rabajgos kopija)*, spaudai parengė I. Valikonutė, S. Viskantaitė, Vilnius 2001; *Судебная книга витебского воеводы, господарского маршалка, волковыского и Оболенского державцы М.В. Клочко. 1533–1540 (Литовская метрика. Книга № 228. Книга судных дел № 9)*, [отв. ред. А.Л. Хороскевич, Г.Я. Голенченко], Москва 2008.

²⁹ *АЗР*, т. 3, *op. cit.*, с. 33–34; Н. М а к с и м е й к о, *Сеймы Литовско-Русского государства до Люблинской унии 1569*, Харьков 1902, с. 142.

³⁰ А. Ш а л а н д а, *Земскі суд Гарадзенскага павета (1555–1564 гг.)* [у:] *Гарадзенскі палімпсест. 2009. Дзяржаўныя ўстановы і палітычнае жыццё. XV–XX ст.*, пад рэд. А.Ф. С м а л е н ч у к а, Н.У. С л і ж, Гародня 2009, с. 35–64.

з судовых кніжак і самі кнігі. Тое ж самае можна адзначыць адносна гродскіх, падкаморскіх, каптуровых, магістрацкіх судаў і Трыбунала ВКЛ³¹. Такім чынам, старабеларуская мова была задзейнічана ва ўсёй судовай сістэме ВКЛ.

Развіццё дзяржаўнай сістэмы кіравання, а таксама судовай сістэмы непасрэдным чынам паўплывала на стварэнне ці запазычанне назваў пасадаў такіх, як **канцлер, воевода, гетман, староста** і інш. Усталёўваецца іх форма напісання ў дакументах. Напрыклад, яе можна бачыць у наступным урывку з кнігі Астафея Валовіча, дзе пададзены ўсе яго пасады:

„Выпис с книг п(а)на Остафѣя Воловича маршалка дворног(о), подскарбег(о) земског(о), справцы воеводства виленского, писара г(оспо)-д(а)рського, старосты берестейског(о), державцы могилевског(о)” (дакумент ад 1 сакавіка 1566 г.³²).

З судовай сістэмай былі звязаны пасады: **судья, подсудок, писар, возны, ўмацованы**. Адзначым, што апошні выступаў як адвакат у судовых справах. Літаральна **ўмацованы** азначаў асобу, якая атрымала моц прадстаўляць чые-небудзь інтарэсы. Судовыя справы ілюструюць, што **ўмацованыя** былі даволі добра падрыхтаваныя і ўмелі весці аргументаваную палеміку на старабеларускай мове ў судзе. Так, у справе з-за вяноўнага запісу паміж гаспадарскім маршалкам Філіпам Шымковічам, Фёдарам Іванавічам Шымковічам Шкленскім з аднаго боку і гаспадарскім маршалкам Іванам Іванавічам Эсманам Сынкоўскім і яго жонкай Багданай Міхайлаўнай Мялешкаўнай з другога боку, інтарэсы іх прадстаўлялі **ўмацованыя** Аляксандр Данілавіч Пакаршэнскі і Яраш Міхайлавіч Быкоўскі адпаведна. Яны добра ведалі не толькі Статуты 1529, 1566 гг., але і пастановы соймаў (1586). Сваякі мужа Грыгорыя Шымковіча спрабавалі атрымаць маёнтак Кульбачын (Лідскі павет), на якім было запісана вена Барбары. Уласнасць захавалі за ёй да выплаты грошай³³.

Непасрэднае дачыненне да дзяржаўнай і судовай сістэмаў мела права Галоўную ролю адыграла выданне Статутаў 1529, 1566, 1588 гг.³⁴ Яны рэгу-

³¹ Значная частка судовых кніг захоўваюцца ў НГАБ, ф. 1711, 1741, 1769, 1785 і інш. Большасць кніг Жамойцкага староства ўтрымліваецца ў аддзеле рукапісаў бібліятэкі Віленскага ўніверсітэта. Шэраг кніг было надрукавана: АВАК, т. 11, *Акты гавнога литовского трибунала*, Вільна 1880; АВАК, т. 12, *Акты Главного литовского трибунала*, Вільна 1883; АВАК, т. 17, *op. cit.*; АВАК, т. 21, *Акты Гродненского земского суда*, Вільна 1894; АВАК, т. 22, *Акты Слонимского земского суда (1555–1570)*, Вільна 1895; АВАК, т. 26, *Акты Унитскага гродскага суда*, Вільна 1899 і інш.

³² Lietuvos Vaistybes istorijos archyvas (далей: LVIA), f. 525, op. 8, b. 146, l. 7.

³³ LVIA, f. 598, op. 1, b. 404, l. 1–33.

³⁴ Даследаванню Статутаў прысвечана шэраг розных прац: И. С к и т с к и й, *Невенонные вдовы по Литовскому Статуту и по толкованию Сената*, „Журнал Министерства Юстиции” 1907, № 7, сентябрь, с. 19–64; И. Д а н и л о в и ч, *Взгляд на литовское законодательство и литовские Статуты* [в:] *Юридические записки*, издаваемые П. Р е д - к и н ы м, т. 1, Москва 1841, с. 1–46; Т. С з а с к и, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku, i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy, 1529 roku wydany*, т. 1–2, Kraków 1861; С. Л а з у т к а, И. В а л и к о н и т е, *Имущественное положение женщины (матери, жены, дочери, сестры) привелигированного сословия по*

лявалі вельмі шырокі спектр пытанняў: ад статуса гаспадара да кошту абрабаваных рэчаў. Мова заканадаўчых актаў сведчыла аб тым, што яна ўжо стабілізавалася ў сваёй дыялектычнай аснове³⁵. Гэта пацвярджае сфарміраваны тэрміналагічны апарат ў розных галінах права. Так, у крымінальным праве былі вядомы паняцці: **головащина, навезка, злочынца, грабежъ, кгвалтъ** і іншыя, у сямейным: **вена, привенокъ, посаг, спадокъ, опекунъ** і іншыя. Важна, што ў заканадаўчых актах не толькі ўжываліся тэрміны, але і давалася ім адпаведнае тлумачэнне. Напрыклад:

„**посагъ** (вылучана намі – Н.С.), то есть гроши готовые, золото, серебро, перъла, каменье дорогое, совито шацуючы, а иншую выправу – шаты и всякие уберы, и хусты белые, кони, колыбки и вси инъшые речы рухомые” (Статут, 1588, р. 5, арт. 1).

Гэтае тлумачэнне даволі добра ілюстравала, што пад пасагам разумеюцца грошы і рухомыя рэчы, а таксама прыводзіўся пералік, якія рэчы могуць быць дадзены ў посаг. Таму заканадаўчыя акты – гэта не толькі крыніцы па прававой тэрміналогіі, але і па яе зместу. Тэрміны, створаныя ў галіне права, актуальныя зараз у беларускай мове, і ўжываюцца даследчыкамі.

З развіццём права і сістэмы дзяржаўнага кіравання было звязана развіццё **прыватна-прававых дакументаў**. Судовая практыка, заканадаўства спрыялі фарміраванню фармуляра і зместу гэтага тыпу крыніц. Сярод іх вылучаліся **тестаментъ (достаментъ, духовница), купля, даровизна, застава, лист на долги, листъ веновный** як асноўныя дакументы па маёмасным аперацыям. Адносна прыватных дакументаў часта ўжываўся тэрмін **листъ**. Напрыклад, у пагадненні Яна Міцковіча і яго жонкі з маці Ганнай: „[...] вызнаваемъ сами на себе симъ нашымъ **листомъ** (вылучана намі – Н.С.)...” (1542)³⁶.

Калі ў XV ст. і пачатку XVI ст. прыватна-прававыя дакументы ўяўлялі сабой кароткія запісы на палову старонкі, то пазней іх змест пашырыўся да некалькіх старонак, дзе падрабязна апісваліся маёмасныя аперацыі і іх умовы. Істотную ролю ў працэсе нармавання зместу дакументаў адыгралі Статут 1529 г. і судовая практыка пасля яго прыняцця. Але варта заўважыць, што гэта было падрыхтавана звычайным правам і юрыдычнай практыкай дастатутавага перыяду. Канчатковым стаў этап пасля прыняцця Статута 1566 г. Неабходная карэктура была ўнесена ў Статут 1588 г. з улікам вопыту працы павятовых судоў.

І Литовскому Статуту [в:] *Научные труды высших учебных заведений Литовской ССР. История. XVI*, вып. 2, Вильнюс 1976, с. 74–102; J. B a r d a c h, *Świecki charakter zwyczajowego prawa małżeńskiego ludności ruskiej Wielkiego księstwa Litewskiego (XV–XVII wieku)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963, t. 15, z. 1, s. 85–148; J. B a r d a c h, *Trzecizna – część swobodna w litewskim prawie majątkowym XV–XVI wieku* [w:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 120–139; V. A n d r i u l i s, *Lietuvos Statutų (1529, 1566, 1588 m.) šeimoms teisė*, Vilnius 2003; A. T a ў т а л е с, *Права сямейнае паводле Літоўскіх Статутаў*, „Arche-пачатак” 2009, № 7, с. 989–1021; Г. Д з е р б і н а, *Права і сям’я эпохі Рэнесансу*, Мінск 1997 і інш.

³⁵ И. К р е м к о, *op. cit.*, с. 197–205.

³⁶ *Lietuvos Metrika*, kn. 230, *op. cit.*, р. 7.

Так, дакументы па куплі-продажу сярэдзіны XVI ст. сведчаць пра яшчэ не скончаны працэс фарміравання іх фармуляру³⁷. Але пры гэтым адзначым, што яны істотна адрозніваліся ад падобных дакументаў пачатку XVI ст. Так, у продажы агарода гарадзенскаму манастыру ад Прыгоды Апіхалевіча за 1506 г. у дакуменце адзначаецца: кошт агарода (15,5 грошай), новы ўладальнік, пісар, некаторыя сведкі³⁸. А вось у продажы 1555 г. Марынай Падгайскай маёнтка Кахнаў (Гарадзенскі павет) троцкаму цівуну і гараднічаму Андрэю Няпрэцкаму прыводзіцца значна больш інфармацыі: апісанне межаў маёнтка, гісторыя яго валодання, кошт продажу, зарука, дата і месца продажу, называюцца сведкі³⁹.

Дакументы сталі ўтрымліваць устойлівыя юрыдычныя фармулёўкі. Напрыклад, з тымі ці іншымі зменамі ў словах ужывалася наступная:

„[...] чиню явно тымъ моимъ листомъ, вобецъ кожъдому кому будети потреба того ведати, або чтути его слышати нинешимъ и а потомъ будучимъ...” (з вяноўнага запісу каралеўскага каморніка Станіслава Яромлы жонцы Ядвізе Насілоўскай, 1553)⁴⁰.

Гэта азначала, што дакументам замацоўваецца права ўладання як зараз, так і ў будучым, запіс з’яўляецца законным і зацвярджае права ўласнасці. Падобныя фармулёўкі сустракаліся і ў іншых відах крыніц.

У тэстаментах звычайнай з’явай стаў зварот на пачатку „ў імя Бога”. Важнай умовай складання дакумента стала разумовая паўнаспраўнасць асобы, добраахвотнасць распараджэнняў. Гэта было неабходна для надання законнасці тэстаменту. Пісалі прыкладна ў такой форме:

„Во имя О(т)ца и Сына и Святого Духа, амен. Я Юрий Петрашковиц Володковича з допущен Божского будучы у хоробе моей то есми добре вбачил и врозумел иж нетъ певнейшого над смерть а непевнейшого одно час смертный и будучи **в доброй памяти и в супольном розуме ни от кого не намовень а ни припужон леч сам по свое доброй воли пишу сей мой тастаментъ** (вылучана намі – Н.С.)” (1545)⁴¹.

Развіццё прыватна-прававых дакументаў мела пад сабой практычны сэнс: „иж памет чол(о)в(е)ческая есть коротка, если бы писмом подпирана

³⁷ J. K i a u r i e n e, *Kilka uwag o zapisach, formularzu dokumentu kupna-sprzedaży w Wielkim Księstwie Litewskim przed II Statutem Litewskim 1566 roku* [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, Warszawa 2004, s. 353–354.

³⁸ НГАБ у Гродне, ф. 128, воп. 1, спр. 2, арк. 7. Падрабязней пра гэты і іншыя падобныя дакументы гл.: Н. С л і ж, *Невядомае пра вядомае: уладанні царквы і манастыра Св. Барыса і Глеба ў канцы 15 – пачатку 17 ст.*, „Гістарычны альманах” 2012, т. 18, с. 7–10.

³⁹ Н. С л і ж, *Маёмасць гарадзенскага ключніка Мікалая Яновіча ў першай палове XVI ст.* [у:] *Гарадзенскі палімпсест. 2009...*, с. 238–245.

⁴⁰ НГАБ, КМФ-18, спр. 34, арк. 139–140 адв.

⁴¹ Lietuvos mosklų akademijos Bibliotekas rankraščių skyrius, f. 1–554.

не была” (з тэстаменту слонімскага шляхціца Паўла Ірыковіча, 1555)⁴². Такім чынам, пісьмовыя крыніцы становяцца для насельніцтва ВКЛ важным сродкам захавання і перадачы інфармацыі. Гэта не толькі ўсведамляецца і падкрэсліваецца, але і з’яўляецца галоўным чыннікам для складання дакументаў і стварэння сямейных архіваў. Вусны пераказ распараджэнняў перастае мець заканадаўчую моц. У сваю чаргу гэта спрыяе развіццю юрыдычнай мовы, бо ў дакументах павінны былі прысутнічаць адпаведныя, зразумелыя фармулёўкі. Да канца XVI ст. прыватна-прававыя дакументы заканчваюць сваё фарміраванне па фармуляру і зместу. Акрамя таго, яны сталі ўзорам для падобных дакументаў на старапольскай мове.

Старабеларуская мова выкарыстоўвалася ў **вайскавай сферы**: попісы войска ВКЛ 1528⁴³, 1565, 1567⁴⁴ гг., кнігі гетмана ВКЛ⁴⁵, шых войскаў ВКЛ у Радашковічах у 1567 г.⁴⁶ Гэта спрыяла развіццю тэрміналогіі ў гэтай галіне. Напрыклад, пры вопісу рэчаў у Азярніцы (Слоніmsкі павет) пасля смерці Івана Іванавіча Гарнастая, радашкоўскага дзяржаўцы, згадваліся найменні, якія мелі дачыненне да вайсковых рэчаў:

„А то сун военные речи
Напродъ панцыров 20
Шышаков 20
Прилбиц 13
Седел турецких с уздами
Тарчеи и древ 20
Пере столцова золотом оправлено
Перя павего кить 50
Наметов 20
Сукон до возов 20
Ланцугов до тых же возов 20
В замочку гаковниц 20
Ручниц 100
Пороху бочок 5
Кул железных 50”⁴⁷.

⁴² *Тастаменты шляхты і мяшчан Беларусі другой паловы XVI ст. (з актавых кніг Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі)*, Мінск 2012, с. 345.

⁴³ *Перапіс войска Вялікага Княства Літоўскага 1528 года. Метрыка Вялікага Княства Літоўскага*, кн. 523, кн. Публічных спраў, падрыхт. А.І. Г р у ш а, М.Ф. С п і р ы д о н а ў, М.А. В а й т о в і ч, Мінск 2003.

⁴⁴ *Русская историческая библиотека*, т. 33, *Литовская Метрика. Отдел третий*, ч. 3, *Книги публичных дел. Переписи Литовского войска*, Петроград 1915.

⁴⁵ Кнігі гетман ВКЛ вёў ва ўмовах вайсковага часу, бо меў судовыя паўнамоцтвы. „Выпись с книгъ его м(и)л(о)сти п(а)на Григоря Ходкевича п(а)на виленського гетьмана навъшъшого великого князтва лит(ов)ского старосты городенского и могилевского”. AGAD, Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 347, k. 20.

⁴⁶ AGAD, dz. 1, sygn. 7789.

⁴⁷ AGAD, Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 391, k.40.

Згаданыя прыклады ілюструюць наяўнасць адпаведных тэрмінаў для войска, вершнікаў, зброі, а таксама шырокае ўжыванне мовы ў вайскавай сферы.

Як сведчаць судовыя справы, рэестры і інвентары, прыватныя дакументы⁴⁸ ў **штодзённым жыцці** сфарміраваліся адпаведныя назвы для побытавых рэчаў (*ложьки, полумиска, миска, ополоникъ, друшлякъ, скриня, скатерть (обърусь), ручникъ, простира, навлочъка, подушка, кольдра* і інш.⁴⁹), вопраткі (*саянъ, сукня, шубка, кошуля, фартушокъ, кгермакъ, жупанъ* і інш.⁵⁰), упрыгожванняў (*кольнеръ перловый, венокъ, тканица, перстень* і інш.⁵¹), прыладаў працы (*пила, склять, свердель, долото* і інш.⁵²), пабудоў і пакояў (*домъ, светлица, клетъ, погребъ, изба, броваръ, лазня, гумно, одрына, хлевъ* і інш.⁵³) і інш. Развіццю найменняў розных рэчаў спрыяла складанне рэестраў пры продажы маёнткаў, падзеле маёмасці, пры выданні замуж, пасля смерці асобы. Маёмасныя аперацыі вымагалі складання вопісу, па якому перадавалі маёмасць ад аднаго ўласніка да другога.

Старабеларуская мова ўжывалася ў **прыватнай сферы жыцця**: у дзённых і перапісцы. Так, архіў Гарнастая ўтрымлівае багатае ліставанне на старабеларускай мове. З ліста Івана Гарнастая да брата Астафея вядома, што нават пасля падзелу маёнткаў адносіны паміж імі не склаліся. У Лебедзеве і Радашковічах Астафей пазбягаў брата:

„[...] ходил от мене яко ветръ, яко бы мя В(аша) М(илость) не знал”,
„[...] показали ми В(аша) М(илость) велку неласку и нем(и)л(ость) бра-
тёрску [...]” (Вільня, 10 сакавіка 1568 г.)⁵⁵.

На старабеларускай мове быў напісаны ліст падскарбія ВКЛ Івана Гарнастая Жыгімунту Аўгусту ў справе выплаты пасагу сёстрам Васіля Талочынскага яго жонкай Марыяй Жаслаўскай⁵⁶. Марыя Жаслаўская вяла перапіску

⁴⁸ *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага*, кн. 560/3, Мінск 2010, с. 100–121; АВАК, т. 8, Вільня 1875, с. 411–420; *Инвентари магнатских владений Белоруссии XVI–XVIII вв. Владение Сморгонь*, Мінск 1977, с. 24–32; З. К о п ы с к и й, *Источниковедение аграрной истории Белорусии*, Мінск 1974, с. 44–45; В. Ш а б л ю к, *Феодальныя сядзібы XVI–XVIII стст. Верхняга Панямоння [у:] Помнікі мастацкай культуры Беларусі эпохі Адраджэння*, Мінск 1994, с. 240–244.

⁴⁹ НГАБ, КМФ-18, спр. 260, акр. 555–555 адв.; НГАБ у Гродне, ф. 1664, воп. 1, спр. 316; AGAD, Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 391, k. 33, 37–41.

⁵⁰ НГАБ, КМФ-18, спр. 260, акр. 555–555 адв.

⁵¹ НГАБ, КМФ-18, спр. 260, акр. 555–555 адв.; НГАБ у Гродне, ф. 1664, воп. 1, спр. 316.

⁵² AGAD, zbór dokumentów pergaminowych, sygn. 8669.

⁵³ *Тастаменты шляхты...*, с. 524.

⁵⁴ *Помнікі старажытнай беларускай літаратуры*, пад рэд. Ю.С. П ш ы р к о в а, Мінск 1975; З. К і п е л ь, *Беларуская мова як культурна-сацыялагічны фактар (на прыкладзе адной сямейнай хронікі XVI ст. [у:] „Беларусіка-Albaruthenica”, кн. 3, Нацыянальная і рэгіянальная культура, іх узаемадзеянне*, Мінск 1994, с. 177–182.

⁵⁵ AGAD, Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 392, k.56–57. Аўтарка выказвае падзяку беларускаму даследчыку Андрэю Янушкевічу за магчымасць карыстацца інфармацыяй з гэтага дакумента.

⁵⁶ Гэты дакумент захоўваецца ў архіве Гарнастаяў. Ліст пісаўся ў двух экзэмплярах: адзін Паўлам Астравіцкім высланы вялікаму князю літоўскаму, а другі застаўся ў І. Гарнастая.

па-старабеларуску са сваім старасельскім служэбнікам Раманам Кошэвічам⁵⁷ і пасынкам Іванам Гарнастаем (1560)⁵⁸. Гэта паказвае, што наша эліта выкарыстоўвала старабеларускую мову не толькі ў публічнай, але і ў прыватнай сферы жыцця.

Пра развіццё мовы таксама гавораць розныя **ўстойлівыя выразы і словы для абразы**. У дакументах яны сустракаюцца не так часта. Гэта маглі называць агульным выразам: „*Соромотить и похвалки чинить*”⁵⁹. Звычайна сваркі здараліся ў карчме, і там можна было пачуць: „злодей” (1539), жыды пры сварцы адзін на другога „уже одного ока не маешь, то я тебе другое выйму” (1539), „невчливы злодзей и разбойник” (1540), Каледзіная на татарына князя Мулкуамана Міскевіча казала „кажемяка”, а ён у адказ „смердовка” (1540), татарын абразіў другога татарына „скурвымъ сынамъ” (1540), Матэя Боктаца Натутевіча назвалі „злодеемъ и холопомъ” (1540)⁶⁰, Андрэя Сасіна ў доме Астафея Валовіча абразіў гаспадарскі дваранін Багуфал Дарашкевіч, назваўшы яго „смердомъ” і „холопомъ” (1555)⁶¹.

У скарзе віцебскай мяшчанкі Глазовай на мешчаніна Данілу адзначаецца, што ён абразіў яе наступнымі словамі: „невестою лихою, курвою”, абвінаваціў у сексуальных адносінах з жаўнерамі. Пасля гэтага абвінавачвання муж не захацеў з ёй жыць, і яна падала ў суд. За абразу з мешчаніна спагналі 10 коп (1539)⁶². Адзначым, што пазней у Статуце 1588 г. (Р. 3. Арт. 28) абразлівым словам стала лічыцца **вшетечница**, якое было запазычана з польскай мовы. Артыкул пра абразу жанчыны паходзіць з візантыйскага права. Ён быў уключаны ў Статут Яраслава, але там выкарыстоўваўся тэрмін **блядь**⁶³.

Асобна заслугоўваюць увагі цікавыя выразы, якія паказваюць прыгажосць старабеларускай мовы і трапнасць выказванняў. Так, у судовым прысудзе было выказванне „мужик пакуль добрь пакуль есть отчичь” (1540). У справе аб разводзе гарадзенскі мешчанін Багдан Хведкевіч так казаў пра сваю жонку Аўдоццю Валадкоўну:

„за 22 год жона моя смачно ела и пила, и в красне ходила, во всими вживала с ким хотела, а я в пашни надзвал и робил яко холоп одну скитеру мне даст тым и кормлюся” (1540)⁶⁴.

Тэстамент падскарбія ВКЛ Івана Гарнастая можна аднесці да шэдэўраў літаратуры (1555). У ім сустракаюцца наступныя выразы:

Акрамя таго, былі і іншыя судовыя справы паміж Марыяй і сёстрамі Талочынскімі з-за маёмасці брата. AGAD, Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 295, k. 141–143, 178–182, 288, 299–304.

⁵⁷ AGAD, Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 295, k. 1.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 151–154.

⁵⁹ НГАБ, ф. 1755, воп. 1, спр. 2, арк. 55–56, 66–66адв.

⁶⁰ АВАК, т. 17, *op. cit.*, с. 11, 59, 135, 171, 205, 207, 209, 242.

⁶¹ АВАК, т. 21, *op. cit.*, с. 23.

⁶² *Судебная книга...*, с. 230–231.

⁶³ *Древнерусские княжеские уставы XI–XV вв.*, Москва 1976, с. 105.

⁶⁴ АВАК, т. 17, *op. cit.*, с. 120, 242.

„Бом все лета живота моего во чрево и гортань свою яко адъ насытѣи метал и глотал а ни жадное м(и)л(о)сти никому ни в чом не показал а ничего никому николи не дал и м(и)л(а)стына не чинил”, „яко змии и аспид лютыи на кожного ся лютостве гневом метал”, „день судныи яко тать в ноци приходит”⁶⁵.

Наяўнасць такіх выказаў і абразаў сведчаць пра распаўсюджанне мовы і яе шырокае ўжыванне ў штодзённым жыцці.

Немагчыма абмінуць літаратуру XVI ст., якая ў гэты перыяд перажывае сапраўдны росквіт. Гэты накірунак вывучаны даволі добра ў навуцы, таму толькі адзначым асноўныя тэндэнцыі. Да канца XV ст. дамінавала рукапісная кніга. Са з’яўленнем кнігадрукавання рэлігійныя выданні спрыялі пашырэнню ў царкоўным асяроддзі старабеларускай мовы. Найважнейшае значэнне мела дзейнасць Францыска Скарыны⁶⁶.

Варта адзначыць наяўнасць розных жанраў у літаратуры: летапісы⁶⁷, палемічная літаратура⁶⁸, пераклады⁶⁹, палітычная сатыра⁷⁰. Яны сведчаць

⁶⁵ AGAD, Zbór dokumentów pergaminowych, sygn. 8668. Пра тэстамент І. Гарнастая і яго публікацыю гл.: Н. С л і ж, *Сям’я Івана Гарнастая, падскарбія ВКЛ*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2012, nr 38, s. 7–46.

⁶⁶ Аб рукапісных кнігах і кнігадрукаванні гл.: Е. К а р с к и й, *Западнарускіе пераводы Псалтыры в XV–XVII веках*, Варшава 1896; М. Р о з у с к а - С м о р а г д, *Ewangeliarz ławryszewski*, Kraków 1999; В. Л а с т о ў с к і, *op. cit.*; S. Z i m m e r, *The beginning of Cyrillic printing Cracow, 1491 From the Orthodox past in Poland*, New York 1983; М. Н і к а - л а е ў, *Гісторыя беларускай кнігі. Кніжная культура Вялікага Княства Літоўскага*, т. 1, Мінск 2009; *Францыск Скарына і яго час. Энцыклапедычны даведнік*, Мінск 1988; *Кніга Беларусі: 1517–1917. Зводны каталог*, склад. Г.Я. Г а л е н ч а н к а і інш., Мінск 1986; Z. J a r o s z e w i c z - P i e r e s ł a w s e w, *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2003; *Катэхізіс. Помнік беларускай Рэфармацыі XVI ст.*, адаптаваны тэкст, пер. з старажыт. бел. мовы Н. К а б е л к а, Мінск, 2005 і інш.

⁶⁷ *Полное собрание русских летописей*, т. 32, *Хроники: Литовская и Жмойтская, и Быховца. Летописи: Баркулабовская, Аверки и Панцырного*, Москва 1975; т. 35, *Летописи белорусско-литовские*, Москва 1980.

⁶⁸ *Русская историческая библиотека*, т. 4, *Памятники полемической литературы в Западной Руси*, кн. 1, Санкт-Петербург 1878.

⁶⁹ Напрыклад, адзначым наступныя пераклады: Аповесць пра Трышчана, Аповесць аб Тундалі, Аповесць пра Баву; Аповесць пра Атылу, Александрыя, Аповесць аб Троі. Аб перакладной літаратуры гл.: *Беларускі Трышчан*, пад рэд. М. М а ш к е в і ч а, Вроцлаў 2006; З. К і п е л ь, *Беларуская перакладная літаратура XV–XVI стст. як паміж Усходам і Захадам* [у:] *Беларусь паміж Усходам і Захадам. Праблемы міжнацыянальнага, міжрэлігійнага і міжкультурнага ўзаемадзеяння, дыялогу і сістэму*, ч. 2, Мінск 1997, с. 175–181; З. К і п е л ь, *Лёс беларускай аповесці аб Тундалі ў сьвятле беларускіх усходне-славянскіх дачыненняў* [у:] *Скарыназнаўства...*, с. 140–143; А. Б р а з г у н о ў, *Трансфармацыя і эвалюцыя заходнееўрапейскага рыцарскага рамана ў беларускай літаратуры XVI ст.* [у:] *Скарыназнаўства...*, с. 143–149; [online] www.starbel.narod.ru/31p.htm [доступ: 20.03.2013].

⁷⁰ Дз. Д а ў г я л а, *З беларускага пісьменства XVII стал. Творы Цыпрыяна Камунякі „Ліст да Абуховіча” і „Прамова Мялешкі”*, „Архе-Пачатак” 2009, № 7, с. 768–816.

пра высокі ўзровень развіцця мовы. Такім жа сведчаннем з'яўляюцца паэтычныя творы⁷¹ і песні⁷².

Да таго ж мелі важнае значэнне для развіцця мовы выданні граматык і буквароў: ананімная граматыка з друкарні Мамонічаў (1586), граматыка-буквар Івана Фёдарова (1574), азбука з лексісам і граматыка Лаўрэнція Зізана (1596), граматыка Мялета Сматрыцкага (1619) і граматыка Івана Ужэвіча (1643)⁷³.

Падсумоўваючы вышэй прыведзеныя факты адзначым, што старабеларуская мова выкарыстоўвалася ў розных сферах – ад міжнароднай да прыватнай: палітыка, дзяржаўная сістэма кіравання, прыватна-прававыя дакументы, войска, штодзённае жыццё, літаратура. У грамадстве яна была галоўным сродкам для камунікацыі, перадачы і захавання інфармацыі. У яе распаўсюджанні і развіцці прымалі ўдзел усе носьбіты мовы. Калі адны прычыніліся да напісання заканадаўчых актаў, літаратурных твораў, то іншыя да захавання мовы, стварэння попыту на дакументы і творы на роднай мове.

У XVI ст. старабеларуская мова была мовай унармаванай і стабільнай⁷⁴. Яна мела свой тэрміналагічны апарат ва ўсіх асноўных сферах жыццядзейнасці, што сведчыць пра яе тагачасны высокі ўзровень развіцця.

Natallia Slizh

Spheres of usage of the Old Belarusian language as indices of the level of its development in the sixteenth century

A b s t r a c t

Old Belarusian has been studied as the state language of the Grand Duchy of Lithuania for a long period. Linguistic peculiarities have been analysed in studies of chronicles, literature, and legislative acts. This paper is concerned with the spread of Old Belarusian in the society of the GDL in the sixteenth century. Old Belarusian was used widely in international and domestic politics, executive and judicial systems, army, private documents, everyday life, and literature. The language was highly developed and was the main medium of communication and information transfer.

⁷¹ Напрыклад, вядомы вершы на гербы А. Валовіча, Л. Сапегі і інш. *Анталогія беларускай паэзіі*, т. 1, Мінск 1993, с. 52–57, 69, 72, 74; *Старажытная паэзія Беларусі (XVI – першая палова XVII ст.)*, Мінск 1992; [online] www.starbel.narod.ru/sth.htm [доступ: 20.03.2013].

⁷² P. B a ŋ k o w s k i, *Dwa teksty „Bogarodzicy” w dwóch rękopiśmiennych Statutach Litewskich z I-ej połowy XVI w.*, „Acheion” 1948, t. 18, s. 159–184.

⁷³ Падрабязней гл.: А. Я с к е в і ч, *Старабеларускія граматыкі*, Мінск 2001.

⁷⁴ И. К р е м к о, *op. cit.*, с. 197.

Mikołaj Timoszuk
Warszawa

O języku białoruskich przekładów *Ewangelii* w Ameryce Północnej

Zapoczątkowana przez Łukasza Dziekuć-Maleja¹ w latach dwudziestych XX wieku praca nad przekładami *Nowego Testamentu* na współczesny język białoruski w ciągu niespełna sześćdziesięciu lat ubiegłego stulecia zaowocowała wydaniem szeregu poszczególnych ksiąg *Pisma Świętego* i tekstów liturgicznych. Ukazywały się one poza granicami Białorusi, a ich autorami byli początkowo wierni protestanci i duchowni katolicy. W okresie władzy radzieckiej na Białorusi białoruskojęzyczny druk religijny z przyczyn ideologicznych praktycznie nie istniał. Lukę tę starała się natomiast wypełnić białoruska diaspora na Zachodzie, głównie w Niemczech, Wielkiej Brytanii, USA i Kanadzie². Dopiero później, bo w latach 90-tych, do grona tłumaczy ksiąg biblijnych i tekstów liturgicznych dołączyli, obok księży katolickich, duchowni prawosławni, unicy, protestanci oraz osoby świeckie. Na dzień dzisiejszy trudno określić dokładną liczbę takich przekładów. Dotyczy to również tłumaczeń na język białoruski *Dobrej Nowiny*³, ponieważ poszczególne przekłady miały często anonimowych autorów, nierzadko stanowiły fragmenty tej lub innej *Ewangelii*, różniły się między sobą pod względem redakcyjnym oraz ze względu na ich przeznaczenie. Nie bez znaczenia był też tu nakład oraz krąg odbiorców, a także zakaz druku w wypadku uznania tych tekstów za niekanoniczne przez hierarchię kościelną poszczególnych wspólnot religijnych. A. Audziejuk, który opracował bibliografię przekładów *Biblii* na język białoruski, nazwał ją próbą (спроба), ponieważ wciąż są odkrywane nieznane dotąd wydania i rękopisy w krajowych i zagranicznych archiwach i bibliotekach. We wstępie do takiej próby o. Aleksander pisał:

„Дзякуючы сетцы Інтэрнэт і электронным каталогам Грамадскай Бібліятэкі Нью-Ёрку (New York Public Library – NYPL) і Нацыянальнай

¹ Łukasz Dziekuć-Malej (1888 Słonim – 1955 Gdańsk) – pastor Kościoła Chrześcijan Baptystów, autor pierwszego przekładu (1926–1930) wszystkich czterech *Ewangelii* na współczesny język białoruski.

² Zob.: V. K i p e l, Z. K i p e l, *Belarusian Publishing in the West. A Bibliography* [Edited by J. Garbinski & L. Yurevich], New York – Warsaw 2006; Ю. Г а р б і н с к і, *Беларускі рэлігійны друк на Захадзе: пэрыёдыка, графічныя друкі. 1945–2005*, Нью-Ёрк – Варшава 2009.

³ Na początku XXI w., według I. Czaroty, istniało już 15 przekładów *Nowego Testamentu* na język białoruski; zob.: I.A. Ч а р о т а, *Тэорыя і практыка мастацкага перакладу*, Мінск 2010, s. 44.

Бібліятэкі Беларусі [...], а таксама доступу ў архіў Беларускай бібліятэкі імя Францішка Скарыны ў Лондане [...] з'явілася магчымасць удакладніць бібліяграфічныя дадзеныя шматлікіх выданняў перакладаў і пераказаў тэкстаў Святога Пісання на беларускую мову. Праз гэта выйшлі з ценю як многія вядомыя аўтары, так і нападзабытыя, а то і дагэтуль невядомыя, як, напрыклад, пераклады Вітаўта Тумаша, Леаніда Галяка, Янкі Золака, архімандрыта Мадэста (Яцкевіча), мітрапаліта Андрэя (Крыта), япіскапа Афанасія (Мартаса), Яна Пятроўскага, Аляксандра Асіповіча-Асіпчыка і інш. Што-праўда, некаторыя навіны могуць крыху засмуціць, бо ёсць яшчэ і тэксты, якія пакуль не знайдзеныя і лічацца страчанымі, як напрыклад, пераклады Новага Запавету кс. Адама Лісоўскага"⁴.

Jak wiadomo, pierwsze przekłady poszczególnych ksiąg *Piśma Świątego* i przede wszystkim *Nowego Testamentu* i *Psałterza* na współczesny język białoruski powstawały w krajach europejskich poza granicami Białorusi i były wydawane w Łodzi, Warszawie, Wilnie, Londynie, Helsinkach (Helsingfors), Rzymie.

Na kontynencie amerykańskim w II połowie XX wieku ukazały się trzy przekłady *Ewangelii* na język białoruski. Pierwszego przekładu wszystkich czterech *Ewangelii* dokonał Jan Stankiewicz (dalej: St.) i zamieścił je w *Nowym Testamencie*, zatytułowanym *Новы Закон Снадара а Спаса нашага Ісуса Хрыста*, wydanym w Nowym Jorku w 1970 r. Trzy lata później (1973) tłumaczenie to zostało włączone do pełnego wydania *Pisma Świątego* w wersji protestanckiej o nazwie *Святая Бібля*⁵, która była tłumaczona przez Jana Stankiewicza we współpracy z hebraistą M. Gitlinem.

Drugim chronologicznie białoruskim tekstem ewangelicznym, wydanym na półkuli zachodniej, był tak zwany *Ewangeliarz Ołtarzowy* (*Напразтольнае Святое Евангелле*) opracowany przez arcybiskupa Mikołaja (Michała Macukiewicza; dalej: Mac.), pierwszego hierarchę Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej⁶. Przypomnijmy, iż ewangeliarz to księga zawierająca tekst tetraevangelium i układ liturgicznych czytań ewangelicznych fragmentów (tzw. „zaczał”), dostosowanych do rodzaju określonych nabożeństw, odprawianych zgodnie z odpowiednią datą kalendarza cerkiewnego (kościelnego)⁷.

⁴ А. А ў д з е ю к, *Спроба ўкладання бібліяграфіі перакладаў Бібліі на беларускую мову* [у:] „Наша слова” 2011, 16 лістапада, № 46(1041) oraz [online] [http://pawet.net/ns2011/46/%E2%84%96_46_\(1041\).html](http://pawet.net/ns2011/46/%E2%84%96_46_(1041).html) [dostęp: 02.02.2013].

⁵ *Святая Бібля. Кнігі Святога Пісьма Старога й Новаго Закону з мовы гэбрэйскае а грэцкае на беларускую нанава перакладзеныя*, У Нью Ёрку 1973 [bez podania nazwisk autorów przekładu].

⁶ *Напразтольнае Святое Евангелле*, уклад. архіяпіскап М і к а л а й (М а ц у к е - в і ч), Таронта, Антарыё, Канада 1988 г.

⁷ Określony fragment, odczytywany podczas konkretnego nabożeństwa, poprzedza wyrażenie nie należące do *Ewangelii*, ale powiązane pod względem treści z odpowiednim fragmentem *Ewangelii* jednego z czterech ewangelistów (np. w omawianym *Ewangeliarzu* będą to wyrażenia: Аднаго разу (с. 9), Кажа Госпад прыйшоўшым да Яго Жыдом (с. 10), У той час (с. 14), У палавіне пяцідзсятніцы (с. 21), Аднаго разу, Ісус увайшоў у хату (с. 68), Кажа Госпад прыповесць гэту (с. 6) i in.). *Ewangeliarz* otwiera ją „zaczała” z *Ewangelii* według

Następnym wydaniem tekstów nowotestamentowych był przekład *Ewangeli* według Mateusza i Marka autorstwa Michała Mickiewicza (Міхася Міцкевіча; dalej: Mick.) – młodszego brata Jakuba Kołasa. Tłumaczenie to ukazało się drukiem w Michigan w 1998 roku⁸.

Wszystkich trzech tłumaczy łączy podobny życiorys: w przededniu zakończenia wojny (w latach 1944–1945) wszyscy trzej znaleźli się w Niemczech, a przyczyny opuszczenia przez nich terytorium dawnego ZSRR były podyktowane obawą przed nacierającą Armią Czerwoną. Łączy ich również czynny udział w białoruskich organizacjach społecznych i politycznych, kulturalno-oświatowych, aktywna działalność w białoruskim ruchu narodowym zarówno przed wybuchem drugiej wojny światowej, w okresie aneksji części ziem II Rzeczypospolitej przez Związek Radziecki, a później okupacji niemieckiej, jak i po jej zakończeniu, gdy w ciągu niespełna kilku lat ostatecznie opuścili Europę i wyemigrowali na kontynent amerykański nie zaprzestając i tam swojej działalności. Wszyscy trzej zajmowali się publicystyką, pracą wydawniczą i redaktorską. Nie obce im było także uczestnictwo w chrześcijańskim ruchu religijnym na obczyźnie. Pochodzili z rodzin o silnych tradycjach religijnych (katolickich – Jan Stankiewicz i prawosławnych – M. Mickiewicz i M. Macukiewicz). Występowali w obronie języka ojczystego, przyczyniali się do upowszechniania go we wszystkich sferach życia społecznego, włączali się w polemikę na temat jego rozwoju i standaryzacji. Szczególne zasługi oddał tu Jan Stankiewicz – językoznawca i historyk, autor licznych prac lingwistycznych z zakresu historii języka białoruskiego, dialektologii, leksykologii i leksykografii. Różnili się jednak między sobą zainteresowaniami i przede wszystkim językiem, wyniesionym ze stron ojczystych, a także wiedzą o tym języku, nabytą podczas studiów i w trakcie pracy w środowisku białoruskojęzycznym. Należy pamiętać też o tym, że ich ówczesny język białoruski kształtował się głównie w oparciu o standardy wypracowane na bazie normatywów pierwszego czterdziestolecia XX wieku, określonych przede wszystkim przez gramatykę B. Taraszkiewicza. Nie należy też zapominać, iż ich język, wyabstrahowany z tekstów przez nich tworzonych, pozostawał w sprzeczności z zasadami wyłożonymi w wytycznych reformy ortografii z 1933 r. i nie uwzględniał nowych tendencji w rozwoju białoruskiego języka literackiego II połowy dwudziestego stulecia.

Zajmijmy się obecnie analizą trzech przywołanych białoruskojęzycznych przekładów *Ewangeli*. Zanim przejdziemy do omówienia języka tych tekstów, rozważmy na wstępie kwestię tłumaczenia wyrażen oznaczających artefakty i wydarzenia, które miały miejsce na terenie Palestyny w okresie sprzed dwóch tysięcy

św. Jana. Por. też hasło Напрестольное евангелие [w:] *Древо. Открытая православная энциклопедия* [online], <http://drevo-info.ru/articles/839.html> [dostęp: 24.11.2012].

⁸ *Мацьвея ў Марка Святое Евангелле*, пераклад М. М і ц к е в і ч а, рэдагаваньне, склад і друк М. Прускага, Grand Rapids, Michigan, USA, 1998; Тłumaczenie to jest dostępne również na portalu „Царква” [online] <http://churchby.info/rus/255>. Jak podaje A. Audziejuk, M. Mickiewicz przełożył wszystkie cztery *Ewangelie* jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia, lecz tylko dwie pierwsze dotychczas ukazały się drukiem. Rękopis pełnego przekładu, zawierający również *Ewangelie* według Łukasza i Jana, znajduje się w archiwum Komisji Biblijnej przy Białoruskim Egzarchacie Moskiewskiego Patriarchatu (za: A. А ў д з е ю к, *op. cit.*, [online] <http://churchby.info/bel/753/> [dostęp: 05.02.2013]).

lat podczas ziemskiego pobytu Jezusa wśród wybranego narodu. Czy realia przedstawione w białoruskich przekładach mogą dziś być w jednoznaczny sposób rozumiane i interpretowane przez odbiorców tych tekstów? Sięgnijmy do przykładów:

Przykład 1:

- Мас. Гора вам [...] крывадушнікі, падобныя да *памаляваных трунаў*.
Mt 23:27
- Мік. Гора вам [...] крывадушнікі, што прыпадабняецца да *трунаў пабеленных*.
- Ст. Бяда вам [...] двудушнікі, што падобныя да *пабяляных грабоў*.

W mowie Jezusa, skierowanej przeciwko uczonym w Piśmie i faryzeuszom, jej adwersarze są przyrównywani do pomalowanych lub pobielanych trumien, względnie do pobielanych grobów, które „z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa”⁹. Sens wyróżnionych wyrażen jest jasny. Znaczą one ‘coś, co pomimo zewnętrznego blasku, jest fałszywe i odrażające’. Wyrażenia te we współczesnych słownikach języka białoruskiego (objaśniających i frazeologicznych) nie są notowane¹⁰. Uwzględniają je natomiast słowniki języka polskiego i rosyjskiego. W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego¹¹ pod hasłem *grób* odnotowano biblijny frazeologizm *pobielany grób* ze znaczeniem ‘rzecz, instytucja mająca tylko pozory życia’, a w rosyjskim historyczno-etymologicznym słowniku frazeologicznym hasło *гроб повапленный*, opatrzone kwalifikatorami *przestarzałe, książkowe, pogardliwe*, funkcjonuje jako jednostka leksykalna oznaczająca ‘1. Что-л. ничтожное, лицемерное, прикрывающееся наружным блеском. 2. Человек, внешность которого скрывает что-л., вызывающее отвращение’¹². Frazeologizmy polski i rosyjski są sekundarnym derywatami semantycznymi, urobionymi odpowiednio od luźnych związków wyrazowych *pobielany grób* i *гроб повапленный* ‘grób pobielany (warpem)’. Rosyjskie wyrażenie *гроб повапленный* notowane już było w staroruskich przekładach *Ewangelii* według Mateusza z 1144 r. (por.: –Подобітеса гробомъ повапненомъ (въ испр. повапленнымъ; τάφοις κεκοιτισμένοις)¹³, zaś staroruski wyraz *гробъ* znaczył nie tylko ‘jama, fovea’, ale również ‘могила, гробъ, гробница, sepulcrum’¹⁴. W języku cerkiewnoślowliańskim *гробъ* był używany w znaczeniu

⁹ *Pismo Święte Nowego Testamentu i Księga Psalmów*, w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Biblia Tysiąclecia, wyd. 6, przejrzone, Poznań – Warszawa 1976.

¹⁰ Nie podaje tego wyrażenia, ani nie odnotowuje leksemu *гроб* najpełniejszy objaśniający słownik języka białoruskiego – *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*, рэд. К.К. А т р а - х о в і ч, тт. 1–5, Мінск 1977–1984 (dalej: ТСБМ).

¹¹ *Słownik języka polskiego*, red. W. D o r o s z e w s k i, t. 2, D–G, Warszawa 1960, s. 1318.

¹² А.К. Б и р и х, В.М. М о к и е н к о, Л.И. С т е п а н о в а, *Русская фразеология. Историко-этимологический словарь*, Москва 2005.

¹³ И.И. С р е з н е в с к и й, *Материалы для словаря древне-русского языка по письменным памятникам*, т. 2, Санктпетербургъ 1895, с. 994.

¹⁴ И.И. С р е з н е в с к и й, *Материалы ...*, т. 1, Санктпетербургъ 1893, с. 594.

‘grób, mogiła’ i ‘grobowiec’¹⁵. Słowniki języka rosyjskiego leksemowi гроб przypisują znaczenie ‘trumna’ i przen. ‘śmierć’¹⁶. Współczesne białoruskie słowniki objaśniające natomiast w ogóle nie włączają do siatki hasłowej wyrazu *гроб*, a ros. *гроб* w słowniku dwujęzycznym tłumaczą jako ‘труна, дамавіна’ i przen. ‘магіла, смерць’, zaś ros. *могила* jako ‘магіла; дол (только о яме)’¹⁷. Przytoczone przykłady świadczą, że w przekładach Macukiewicza i Mickiewicza został wykorzystany białoruski ekwiwalent *труна* odpowiadający jednemu ze znaczeń cerkiewnosłowiańskiego i rosyjskiego wyrazu *гроб*. Takie tłumaczenie pozostaje jednak w sprzeczności ze zwyczajami Izraelitów, którzy nie mieli zwyczaju grzebać swoich zmarłych w trumnach, ani tym bardziej po pewnym czasie bielić tych trumien wapnem. Zgodnie z tradycją, od najdawniejszych czasów Żydzi chowali swych współwyznawców w poświęconej Ziemi Obiecanej w cafunach z lnianego płótna, a pochówek w trumnach rozprzestrzenił się wśród Żydów diaspory dopiero w XIX w.¹⁸ Zatem pobielane (wapnem) mogły być nie trumny, lecz groby, kamienie nagrobne, pieczary itp. Miał przeto rację J. Stankiewicz, który w cytowanym fragmencie użył zapomnianego w języku białoruskim wyrazu *гроб* w znaczeniu, które było przypisane temu leksemowi w języku cerkiewnosłowiańskim i polskim, tym bardziej, że znaczenie tego wyrazu było powszechnie zrozumiałe przez Białorusinów zarówno wyznających katolicyzm, jak i prawosławie. Podobne wątpliwości, jak się wydaje, miał Jan Stankiewicz w innych wypadkach i dlatego tam, gdzie inni tłumacze wprowadzają wyraz *магіла*, Stankiewicz konsekwentnie stosuje translata *гроб*. Por. też w tym kontekście fragment dotyczący uzdrowienia opętanego:

Mac. Ён жыў у магілах. Mk 5:3
 Mick. Меў ён прыстанішча ў магілах.
 St. Ён жыў меж грабоў.

Przykład 2:

Mac. [Кніжнікі і хварысеі] пашыраюць *начольнікі* свае. Mt 23:5
 Mick. [Кніжнікі й фарысеі] павялічваюць *сховішчы* свае.
 St. [Кніжнікі а фарысэі] пашыраюць *начэльнікі*.

¹⁵ Ks. dr Aleksy Znosko, *Słownik cerkiewnosłowiańsko-polski*, Białystok 1996, s. 82.

¹⁶ С.А. Кузнецов, *Большой толковый словарь русского языка*, Санкт-Петербург 1998; por. też.: В. Даль, *Толковый словарь живаго великорускаго языка*, т. 1, С-Петербург–Москва 1880.

¹⁷ *Русско-белорусский словарь*, под ред. Я. Коласа, К. Крапивы, П. Глебки, Москва 1953.

¹⁸ Trumny w czasie pogrzebu ze względów sanitarno-epidemiologicznych oraz zarządzeń władz administracyjnych były używane podczas transportu nieboszczyka na cmentarz. W. Lauczuk w opisie żydowskiego obrzędu pogrzebowego na Białorusi w I połowie XX wieku odnotowuje: „у труне прывезлі нябожчыка на могілкі, потым труну разламалі, а цела аднеслі ў яму”; zob.: В. Ляўчук, *Стэрэатып габрэя на польска-беларуска-літоўскім памежжы (паводле матэрыялаў палявых даследаванняў Браслаўскага, Пастайскага і Свіслацкага раёнаў)*, „Acta Albaruthenica” 2012, t. 12, s. 254.

W przytoczonych cytatach Jezus zarzuca uczonym w *Piśmie* i faryzeuszom, że coś poszerzają (powiększają), a „wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, aby się ludziom pokazać”¹⁹. Z objaśniających słowników języka białoruskiego, niestety, nie dowiemy się, co owe *начэльнікі* (*начольнікі*) znaczą, ponieważ wyrazy te w słownikach nie zostały odnotowane. Możemy, co najwyżej, na podstawie struktury słotwórczej i zestawienia tych formacji z ich prawdopodobną bazą derywacyjną funkcjonującą w języku rosyjskim i cerkiewnosłowiańskim (*чело*) oraz polskim (*czoło*) wnioskować, iż są to sufiksalne derywaty urobione od wyrażenia przyimkowych, oznaczających coś, co jest noszone na czole. I rzeczywiście, jeżeli sięgniemy do innych białoruskojęzycznych przekładów *Ewangelii* według Mateusza²⁰, a także do tłumaczeń na język polski, to kwestia pojawienia się w rozpatrywanych przekładach formacji *начэльнік* (*начольнік*) staje się oczywista. Rzecz bowiem dotyczy tzw. filakterii –

„miniaturowych skórzanych szkatulek, w których Żydzi umieszczali małe kartki pergaminowe z wypisanymi tekstami Pięcioksięgu [...]. Przymocowywano je rzemykami do czoła i ręki, zazwyczaj podczas modlitwy”²¹.

W przekładach cytowanych wersów owe filakterie zawsze przysparzały trudności tłumaczom. Postępowano tu w dwojaki sposób: albo używano greckiego *filakterie* i sporządzano stosowny przypis objaśniający lub odsyłało do słownika zamieszczonego na końcu przekładu. Próbowano też zastąpić ten leksem jakimś wyrażeniem rodzimego języka. W tym ostatnim przypadku albo tworzone jakiś neologizm (tak, jak uczynił to J. Stankiewicz i powtórzył za nim M. Macukiewicz odpowiednio poddając go modyfikacji w celu wyeliminowania asocjacji słotwórczo-semantycznych z polskim *naczelnik*), albo starano się przełożyć wyrażeniem bliskoznacznym, co skutkowało zawężeniem i zmianą treści zawartej w rodzimym translacie. Stąd mamy dobieranie odpowiedników w rodzaju *сховішча* (wprowadzonego przez M. Mickiewicza jako równoważnego hiperonimicznemu cerkiewizmowi *хранилище*, występującemu w cerkiewnosłowiańskiej kanonicznej wersji Biblii Elżbietańskiej²²) czy np. *багамоллі* (w przekładzie *Ewangelii* według Mateusza autorstwa A. Kłyszki²³).

¹⁹ *Pismo Święte, op. cit.*

²⁰ Por. np.: *Новы Запавет*, пераклад айца Уладзіслава Чарняўскага, Менск 1999.

²¹ *Słownik [w:] Pismo Święte, op. cit., s. 887; w przekładzie W. Godlewskiego – філактэры; por. wyjaśnienie w przypisie: „Філактэры – гэта чатырохкантовыя скрыначкі са скуры, у якія жыды ўкладалі (і цяпер укладаюць) выпіскі з Сьв. Пісаньня. Гэтыя філактэры жыды прывязвалі раменнымі паяскамі да галавы і да левай рукі [...] Фарызэі, каб паказацца перад народамі пабажнейшымі, рабілі сабе большыя філактэры, чым у іншых. (Пасярод нашага народу філактэры завуцца «багамольле»»); zob. przekład W. Godlewskiego [online] <http://chasoslovec.info/index.php?do=cat&category=hadleuski> [dostęp: 20.02.2013]; por. też: odsyłacz *філактэры* – павязкі на лбе і на руках са словамі закона [y:] *Свяшчэннае Евангелле*, пераклад на беларускую мову Біблейскай камісіі Беларускай Праваслаўнай Царквы, Мінск 2007, s. 66; taki sam odsyłacz figuruje też w przekładzie W. Siomuchy: *Новы Запавет. Псалтыр*, пераклад В. С ё м у х і, Мінск 1995, s. 33.*

²² *Біблія сірѣчь книги Священнаго Писанія Ветхаго и Новаго Завета*, [б.м.], 1879.

²³ А. К л ы ш к а, *Паводле Мацвея Святое Дабравесце*, „Спадчына” 1989–1992, oraz ten sam tekst [online] <http://chasoslovec.info/index.php?newsid=707> [dostęp: 23.02.2013]; por.

Przykład 3:

- Mac. Хто прымусіць цябе ісьці зь ім *кіламетр*, ідзі зь ім два. Mt 5:41
 Mick. I калі хто змушае цябе ісьці зь ім адзін *прагон*, ідзі зь ім два.
 St. I хто прысіле цябе йсьці зь ім адну *мілю*, ідзі зь ім і дзьве.

W Kazaniu na Górze Jezus poucza, by nie sprzeciwiać się złu, co zostało ujęte w kilku alegorycznych zdaniach, a jedno z nich brzmi: „Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące”²⁴. Zdania te w przytoczonych przekładach brzmią jednoznacznie i nie dają powodów do różnej interpretacji wypowiedzi. Zawierają one jednak w swej strukturze różne nazwy miar, które nie były stosowane do mierzenia odległości w krainach przemierzanych przez Jezusa i jego uczniów dwa tysiące lat temu. Takie nazwy jak *кіламетр* ‘jednostka długości = 1000 m’, *міля* ‘jednostka długości używana w krajach anglosaskich = 1609,344 m; w żegludze: *mila morską* = 1852 m’ (w Polsce też używana była *mila geograficzna* = 7146 m, *mila nowopolska* = 8534,31 m²⁵) były przyjęte znacznie później, a na obszarze współczesnej Jezusowi Palestyny (podobnie zresztą jak w całym ówczesnym świecie, nie wyłączając terenów późniejszej Słowiańszczyzny) używano miar długości, pozostających w bezpośrednim związku z długością poszczególnych części ciała ludzkiego (*piędz, łokieć, sążeń, krok* itp.). W przekładach białoruskojęzycznych mających za podstawę teksty cerkiewnosłowiańskie spotykamy też nazwę *nonпрышча* (m.in. w przekładzie A. Kłyszki i w tłumaczeniu Komisji Biblijnej z objaśnieniem tego wyrazu w przypisie dolnym: *попрышча ‘1000 крокаў’*). W części ilustracyjnej hasła *ноньпрушце = nonпрушце* w *Materiałach... I. Srezniewskiego* przytoczono analizowany wers z *Ewangelii* według Mateusza pochodzący z zabytku XI w. w brzmieniu: – Аште кѣто поиметь та по силѣ попрышште едино, иди съ нимъ г з наступяюцым objaśnieniem tego hasła: ‘путевая мѣра длиной около 2/3 версты (употребляется для перевода греч. μίλιον)’²⁶. Z przytoczonych danych można wywnioskować, iż najbliższy oryginalnemu greckiemu μίλιον jest odpowiednik J. Stankiewicza *міля*, który mimo iż nie jest translandowi greckiemu równoznaczny, to przynajmniej jest bliski fonetycznie ze skrótem łacińskiego pierwowzoru *mille ≤ mille passus* ‘tysiąc kroków’²⁷. Jako nie przystająca do rzeczywistości historycznej należy potraktować translatorską propozycję Macukiewicza (*кіламетр*) oraz użycie w tym kontekście przez M. Mickiewicza białoruskiego *прагон*, który we współczesnej białoruszczyźnie znaczy tyle, co ‘1. Абгароджаная з двух бакоў дарога, па якой ганяюць на пашу жывёлу. 2. Доўгі ўчастак поля, сенажаці і пад. адведзены для работы аднаму чалавеку, звяну, брыгадзе’²⁸.

również w polskim przekładzie – „rzemyki modlitewne” [w:] *Nowy Testament. Nowy przekład*, tłum. z języka greckiego, The Gideons International, [b. m. i r. wyd.]

²⁴ *Pismo Święte, op. cit.*

²⁵ *Leksykon PWN*, red. A. K a r w o s k i, Warszawa 1972.

²⁶ И.И. С р е з н е в с к и й, *op. cit.*, т. 2, с. 1204.

²⁷ K. D ł u g o s z - K u r c z a b o w a, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2008, s. 429.

²⁸ *Тлумачальны слоўнік беларускай літаратурнай мовы*, рэд. М.Р. С у д н і к, М.Н. К р ы ў - к о, Мінск 2005, с. 489.

Przykład 4:

- Мас. [...] Сабралі на Яго цэлую роту. Мт 27:27
 Мік. [Воіны правіцеля] склікалі на яго поўную кагорту войска.
 Ст. [жаўнеры намесьнікавы] зьберлі на Яго цэлую вятку.
 Мас. [Жаўнеры] склікалі ўвесь аддзел. Мк 15:16
 Мік. [Жаўнеры] пазвалі ўжо кагорту войска.
 Ст. [Жаўнеры] згукалі ўвесь аддзел.

Przytoczone odpowiednie wersy z dwóch *Ewangelii* (według Mateusza i Marka) relacjonują początkowy fragment opisu szyderstw żołnierzy rzymskich przed drogą krzyżową Jezusa. Z przekładów poszczególnych tłumaczy wynika, że tych żołnierzy było dużo, ale nawet ich przybliżona liczba podawana przez każdego autora przekładu jest inna. M. Mickiewicz w obu wypadkach utrzymuje, że była to *kohorta*, a nawet *pełna kohorta* (*поўная кагорта*). W ówczesnych legiionach rzymskich *kohorta* liczyła od 500 do 1000 żołnierzy²⁹. M. Macukiewicz w pierwszym przykładzie używa odpowiednika *poma*, w drugim zaś wyrazu *аддзел*. Współczesny czytelnik w kontekście dzisiejszych realiów może sądzić, że nad Jezusem znęcało się od 18 do 200 żołnierzy (liczba ta w armiach poszczególnych państw może być różna i zależeć od rodzaju wojsk), lub że żołnierzy było dosyć dużo, jeżeli *poma* zostanie potraktowana jako pierwszy komponent frazeologizmu *цэлая рота* 'перан. надта многа'³⁰. Jeżeli chodzi natomiast o translatację *аддзел*, występującą zarówno w przekładzie M. Macukiewicza, jak i J. Stankiewicza, to powinien on być potraktowany nie jako rdzenny odpowiednik białoruski, lecz jako polonizm (por. polsk. *oddział* 'zespół ludzi będący częścią jakiejś formacji, przede wszystkim jednostki wojskowej'³¹), gdyż białoruski leksem *аддзел* w słownikach objaśniających współczesnego języka białoruskiego, aczkolwiek jest notowany, to nie oznacza części formacji jednostki wojskowej. W przekładzie J. Stankiewicza obok *аддзел* w tym samym znaczeniu pojawia się również wyraz *вятка*. Leksemu tego próżno by szukać w słownikach języka białoruskiego; brak go również w *Białorusko-rosyjskim słowniku* autorstwa samego J. Stankiewicza³². Nie mniej jednak nie jest on wcale nieznanym gwarom białoruskim. Na obszarze Smoleńszczyzny już W. Dal w swoim słowniku z kwalifikatorem *смол.* (smoleńskie) odnotował *вятка* 'толпа, куча, или вереница, ватага' i przytoczył użycie tego wyrazu w białoruskim kontekście: *Идуць усе вяткамі*³³.

²⁹ *Słownik [w:] Pismo Święte, op. cit., s. 888*

³⁰ *Тлумачальны..., c. 565.*

³¹ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorpka, H. Audeńska, Z. Łempicka, Warszawa 1968, s. 483.

³² Др. Я. Станкевич, *Белорусско-русский (Великолитовско-русский) словарь*, Published by: Lew Sapieha Greatlitvan (Byelorussian) Foundation, New York [bez r. wyd.].

³³ В. Д а л ь, *op. cit.*, c. 347; w znaczeniu 'толпа, ватага' wyraz *вятка* podaje też *Словарь русских народных говоров*, ред. Ф.П. Сороколетов, вып. 6, Ленинград 1970, c. 80 z powołaniem się na W. Dala i jego kwalifikator *Смол.*; dodaje nadto kwalifikator *Пск.* (pskowskie), ale dalowski kontekst przytacza w zruszczonej postaci: *Идут все вятками*.

Przykład 5:

Мас. Увайшоў Ісус у *бажніцу* жыдоўскую. Мт 12:9

Мік. Увайшоў у іхную *сынагогу*.

St. Увыйшоў Ён у *бажніцу* іхную.

Fragmenty przytoczonych wersji zawierają nazwę świątyni żydowskiej. M. Mickiewicz wprowadza na jej oznaczenie wyraz *сынагога* powszechnie znany i objaśniany w słownikach języka białoruskiego jako ‘яўрэйскі малітоўны дом’³⁴. Zabieg ten wydaje się słuszny i w pełni uzasadniony. Pewne wątpliwości może budzić natomiast wykorzystanie przez J. Stankiewicza translatu *бажніца* i powtórzenie go w przekładzie przez M. Macukiewicza. Na pominięcie w przekładach ewangelicznych wyrazu *сінагога* i zastępowanie go innymi wyrażeniami zwraca niedawno uwagę o. Sergiusz (Сергий) Gordun (Гардун) w wywiadzie udzielonym agencji BELTA. Analizując pierwsze przekłady *Nowego Testamentu* na język białoruski w kontekście wpływu języka potocznego na ich jakość o. Sergiusz zauważa:

„Прастамоўе ніяк не адпавядае стылю літаратурнага перакладу Пісання. Дарэчы, ёсць у сумесным перакладзе Дзекуця-Малея і Луцкевіча больш сур’ёзныя лексічныя недахопы. Напрыклад, знаёмае і зразумелае слова «сінагога» адсутнічае, а замест яго ўжываецца «школа». І гэта пры тым, што Дзекуць-Малей рабіў свой пераклад у Заходняй Беларусі ў той час, калі там было шмат сінагог і яўрэі складалі вялікую частку насельніцтва. Акрамя таго, грэчаскае слова «іерон» [...] перакладаецца або як храм, або як царква”³⁵.

W tym samym wywiadzie podkreśla też niewłaściwy wybór wyrazu *бажніца* na oznaczenie synagogi w białoruskim przekładzie J. Stankiewicza, ponieważ słowo *бажніца* oznacza, według niego, miejsce w domu, gdzie znajdują się święte obrazy i nie pozostaje w żadnym związku z synagogą, w której takich obrazów być nie mogło³⁶. Autor tej wypowiedzi ma niewątpliwie rację, ale pomija milczeniem fakt, że wyraz *бажніца* ma też jeszcze inne znaczenie, co zostało odnotowane przez słownik *ТСБМ*³⁷ w postaci ‘памяшканне для рэлігійных сходаў і малення’. Zatem dodanie do nazwy *бажніца* przydawki *жыдоўская* czy *іхная* wydaje się tu poniekąd uzasadnione, ponieważ takie dwuczłonowe wyrażenie z konkretyzującym komponentem przydawkowym w pełni określa wymagany desygnat. Dodajmy też, że wyraz *божніца* był znany na terenie wschodniej Słowiańszczyzny od czasów najdawniejszych. Obszerne materiały na ten temat znajdziemy w słownikach języka staroruskiego. I. Srezniewski podaje np. w haśle *божьница* = *бозьница* –

³⁴ *ТСБМ*, т. 5, с. 135, hasło *сінагога*; pot. też w *Тлумачальны ...*, pod hasłem *сінагога* – ‘іудаіцкі храм’; dyspalatalizacja nagłosowej spółgłoski w *сынагога* może świadczyć o wpływie polszczyzny.

³⁵ С. Г о р д у н, *Белорусская библейская комиссия ищет средства на издание очередной части Нового Завета* [online] http://www.belta.by/ru/person/interview/Sergej-Gordun_i_511032.html [dostęp: 05.02.2013].

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *ТСБМ*, т. 1, с. 326.

‘церковь, templum’, a w materiale ilustracyjnym przytacza też m.in. zestawienia *немецкая божница* i *лядская божница*. Znamienne jest i to, że spośród licznych cytatów wyekscerpowanych z różnych zabytków (m. in. z 1. Nowogrodzkiego Latopisu) w obszernym materiale dokumentacyjnym ani razu nie pojawia się cytaty z *Pisma Świętego*³⁸, zaś *Słownik cerkiewnosłowiańsko-polski* odnotowuje: *Божница (bożnica)* ‘gontyna – świątynia pogańska’ z powołaniem się wyłącznie na zbiór skróconych żywotów świętych (Prol. I. 30)³⁹. Na pogański charakter budowli zwraca też uwagę W. Dal: Божница ‘дом для молитвы, для совершения богопоклонения, хотя бы *капище* (kursywa – М.Т.)’⁴⁰. Wyraz *bożnica* = *bóżnica* jako synonim *synagogi* występuje natomiast w języku polskim. W słowniku pod red. W. Doroszewskiego figuruje z dwoma znaczeniami. Jako pierwsze słownik podaje ‘in. synagoga; dom modlitwy ludzi wyznania mojżeszowego’, na drugim miejscu z kwalifikatorem *dawne* odnotowuje ‘świątynia’⁴¹. W słowniku M.S.B. Lindego relacje jeszcze były odwrócone, a mianowicie: 1. ‘miejsce bogu poświęcone, boża świątynia [...] ros. божница Eccl. жертвище [...]’; 2. szczególnie teraz: *szkoła żydowska* [...]’⁴². W świetle powyższych faktów z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że wyrazy *szkoła (żydowska)* i *bożnica*, oznaczające ‘synagogę’ język białoruski zapożyczył bezpośrednio z języka polskiego jeszcze w okresie, gdy tereny zachodniej Białorusi wchodziły w skład II Rzeczypospolitej⁴³.

Porównanie i analiza wybranych fragmentów przekładu autorstwa trzech tłumaczy wskazuje na rozbieżności i szereg nieścisłości w przekazywaniu za pośrednictwem języka białoruskiego pojęć odnoszących się do zjawisk historycznych przedstawionych w *Ewangeliach*. Tu trzeba podkreślić, że choć użycie różnego słownictwa nie stwarza na ogół trudności ze zrozumieniem sensu białoruskojęzycznego tekstu i nie rodzi różnorodności jego interpretacji, to w odczuciu odbiorcy może sprawiać wrażenie zniekształcania faktów historycznych poprzez wprowadzanie leksyki współczesnej (często też nieliterackiej), a nawet tworzonej doraźnie dla potrzeb przekładu, która ze względów semantycznych nie oddaje realiów rzeczywistości sprzed dwóch tysięcy lat opisanej w *Nowym Testamencie*.

Porównajmy obecnie inne wyrażenia (wyrazy i całe frazy) występujące u poszczególnych tłumaczy w kolejności: Macukiewicz // Stankiewicz // Mickiewicz:

Чынячыя супакой // чынячыя супакой // міратворцы – Мт 5:9; Геенна агнявая // пекляное цяпло // гэна агнявая – Мт 5:22; адзін член цела твайго // адзін з чаланоў тваіх // адзін орган (сустаў) цела твайго – Мт 5:29–30; падножжа пад ногі Ягоныя // казюлька пад ногі Ягоныя // падножжа ног

³⁸ И.И. С р е з н е в с к и й, *op. cit.*, т. 1, с. 142; por. też: *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, ред. Г.С. Б а р х у д а р о в, вып. 1, (А–Б), Москва 1973, с. 274: „Память великой князьне Еленѣ. Къ латынской ей божницѣ не ходити, а ходити ей къ своей церкви”. (Польск. д. 1, 163, 1485 г.).

³⁹ Ks. dr Aleksy Z n o s k o, *op. cit.*, s. 38.

⁴⁰ В. Д а л ь, *op. cit.*, т. 1, с. 109.

⁴¹ *Słownik języka polskiego*, red. W. D o r o s z e w s k i, t. 1, Warszawa 1958, s. 625.

⁴² M.S.B. L i n d e, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 1, A–F, Warszawa 1807, s. 150.

⁴³ Zob. także: *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, рэд. В.У. М а р т ы н а ў, т. 1, А–Б, Мінск 1975, с. 274.

Ягоных – Мт 5:35; не праціўся благому // не праціўся благому // не супраціўляйся злomu – Мт 5:39; ваўкі дзярлівыя // ваўкі дзярлівыя // ваўкі драпежныя – Мт 7:16; што чыніце беспраўе // дзеючыя бяспраўе // спраўцы беззаконья – Мт 7:22; (учыню вас) лаўцамі людзей // лаўбітамі людзей // лаўцамі чалавекаў – Мт 4:19; будуць выдаваць вас радным // выдываць вас радам // аддаваць вас будуць у судзілішчы – Мт 10:17; пяялі пахавальныя песьні // пяялі пахоўныя песьні // жалабна сьпявалі – Мт 11:17; вялікшы за бажніцу // вялікшы за сьвятыню // большы за храм – Мт 12:6; парушаюць сыботу // будзеньяць сыботу // парушаюць сыботу – Мт 12:5; хадзіць па бязводзьдзі // хадзіць па бязводных месцах // сноўдацца па сухазем’і – Мт 12:43; праходзіць тудой // праходзіць тудэй // праходзіць той дарогай – Мт 8:28; гэта брудзяніць чалавека // гэта брудзяне людзіну // гэта апаганьвае чалавека – Мт 15:18; сёньня непагадзь // сядні нягода // сёньня непагадзь – Мт 16:3; тады яны ўцямілі // тады яны ўцямілі // тады яны зразумелі – Мт 16:12; мытнікі й блудніцы // мытнікі а бязулі // мытнікі й блудніцы – Мт 21:31; бяда цяжарным і і кормячым грудзьмі // бяда цяжарным а соючым // бяда цяжарным і карміцелькам немаўлят – Мт 24:19; хто можа зьмягчаць, няхай зьмягчае // хто можа зьмяшчаць, няхай зьмяшчае // хто можа гэта ўспрыняць, няхай успрымае – Мт 19:12; лапінка з новай тканіны // лапик зь няваленага сукна // латка з суравога палатна – Мк 2:21; Ён вонках сябе // дзейкалі, што Ён вонках сябе // апавядалі, што Ён не пры сябе – Мк 3:21; дом дужасіла // дом дужасіла // дом дужага чалавека – Мк 3: 27; спалохаліся лякам вялікім // улякаліся лякам вялікім // праняліся страхам вялікім – Мк 4:41; першыя месцы на банкетках // першыя месцы на чэсьцях // першыя месцы на банкетках – Мт 23:6; вы гэткія няцямлівыя // вы гэткія няцямлівыя // вы гэткія някемныя – Мк 7:22; бессарамьяжнасьць // бессарамьяжнасьць // бяссорамнасьць – Мк 7:22; блудзіць зь ёю // чужаложа зь ёю // блудадзейнічае прад ёю – Мк 10:11; упаў перад Ім на калені // уклякшы перад Ім // упаўшы прад Ім на калены – Мк 10:17; адыйшоў зьбянтэжаны // адыйшоў зьнемарашчаны // адыйшоў з жалем – Мк 10:22; яны былі зумеўшыся // яны былі зумеўшыся // яны былі затрывожаныя – Мк 10:32; пачатак злыбедаў // пачатак трудненьняў // пачатак злыбедаў – Мк 13:8; упікаў ім за няверу іхную // упікаў ім за няверу іхную // дакараў ім за нявер’е – Мк 16:14; здраднік // ізраднік // прадажнік – Мк 14:44; узлажылі рукі свае на Яго // узлажылі рукі свае на Яго // налажылі на Яго рукі свае – Мк 14:46; грэўся ля вагна // грэўся ля цяпла // грэючыся пры агні – Мк 14:54; Я зруйнаю сьвятыню гэтую, рукамі зробленую, і за тры дні другую, ня рукамі зробленую, збудую // Я абуру Дом Божы гэты, рукамі зроблены, і за тры дні іншы, ня рукамі зроблены, пастанаўлю // Я зруйнаю храм гэты, і ў тры дні пастаўлю іншы, нерукатворны – Мк 14:58; ты адрачэшся Мяне тройчы // ты выпрашся Мяне трэйчы // ты адрачэшся ад Мяне тройчы – Мк 14:72; архірэй падюзлілі народ // архірэй падвучылі гурбу // першасьвятары падбурылі народ – Мк 15:11; няхай лявіца твая ня ведае, што робіць правіца // няхай лявіца твая ня ведае, што робе правіца // няхай левая твая рука ня ведае, што робіць правая – Мт 6:3; сеў па правіцы Божай // сеў па правіцы Божай // сеў праваруч Бога – Мк 16:19; апранулі на

Яго чырвоны ахілім // надзелі на Яго шкарлатны ахілім // накінулі на Яго чырвоную накідку – Mt 27:28; дзве лепты або грош // два пенязі, што складаюць шеляг // дзве лепты, што складае кодрант (грош) – Mk 12:42; кухель вады // коўню вады // чашу вады – Mk 9:41; зьбіральнікі даніны // зьбіраньнікі дыдрахмаў // зборшчыкі даніны – Mt 17:24; абвяшчайце на стрэхах // разгалашайце на стрэхах // абвяшчайце ўголас – Mt 10:27; каб жыцьцё вечнае ўнаследаваць // каб жыцьцё вечнае спала імне // каб насылядаваць жыцьцё вечнае – Mk 10:17; напісаў [...] заповедзь // напісаў [...] расказаньне // напісаў [...] заповіт – Mk 10:5; услоны прадаўнікоў галубоў // услоны прадаўнікоў галубоў // лавы гандляроў галубамі – Mt 21:12; прынясі ахвяру // абрачы дар // прынясі ахвяру – Mt 6:22; мы гралі вам на дудцы, і вы не скакалі // мы гралі вам на дудцы, і вы не скакалі // мы гралі вам на пішчалках, і вы не танцавалі – Mt 11:17; выганяць нячысьцікаў // выганяць нячысьцікаў // выганяць злыдухаў – Mk 3:15.

Przykłady zaczerpnięte z *Ewangelii* według Mateusza i według Marka dowodzą, że M. Macukiewicz opracowując swój *Ewangeliarz* korzystał z wcześniejszych przekładów M. Mickiewicza i J. Stankiewicza. Tak na przykład, *Modlitwa Pańska* (Mt 6:9–13) u Macukiewicza bardziej przypomina przekład Mickiewicza (wyjątek stanowi zdanie i nie дай нас у спакусу oraz formu: валадарства, што-дзённага, злога, спóжник ды wobec: i не дапусьці нас да спакусы, i form: уладарства, надзённага, златворнага, спóжніка i) niż tłumaczenie J. Stankiewicza (którego używał zdań: каторы ёсьць у нябёсах, i ня ўводзь нас у спакусу, a także form: войча, гаспадарства, будзь, сядні, даруй, даруем, даўжбітом, моц, хвала oraz łącznego spóжніка a, wobec: i не дай нас у спакусу, form: нябесны, ойча, валадарства, станься, сённяя, выбач, выбачаем, павінным, сіла, слава, łącznego spóжніка i)⁴⁴. Nie mniej jednak analiza przytoczonych przykładów i dodatkowy materiał zaczerpnięty z *Ewangelii* według Łukasza i Jana świadczy o odwoływaniu się M. Macukiewicza przede wszystkim do *Nowego Testamentu* w tłumaczeniu J. Stankiewicza. Dowodzą tego równobrzmiące fragmenty opracowania Macukiewicza i przekładu jego poprzednika, z właściwym tylko Stankiewiczowi słownictwem (dialektyzmami, wyrazami potocznymi i neologizmami) oraz gramatyką. Oto niektóre z nich: яны былі заклапаціўшыся з гэтага – Łk 24:4; пайшлі яны [...] нясучы пахі, што былі прыгатаваўшы – Łk 24:1; яшчэ ня была прышоўшы

⁴⁴ M. Siadniou, ustosunkowując się do przekładów *Modlitwy Pańskiej* na język białoruski na użytek wuznawców prawosławia, pisał: „Возьмем для прыкладу малітву *Отче наш*, створаную пры дапамозе выяўленчых сродкаў царкоўнаславянскай мовы. Перакладчык царкоўнаславянскае «Отче» замяняе чужым для праваслаўнай царквы «Ойча» [...]. Гэтае «Ойча», разам з грувасткай, неўласьцівай нашай мове канструкцыяй «каторы ёсьць у Нябёсах», ня толькі няпрывычнае для праваслаўнага веруючага, яно проста нефункцыянальнае. У гэтай малітве перакладчык ачысьціўся і ад такіх царкоўнаславянскамаў як «ізбаві нас от лукаваго», замяніўшы іх «збаў нас ад нячысьціка» [...]. Тут губляецца дух самой малітвы, тут парушаны рытм, строй арыгінальнай, царкоўнаславянскай мовы, плаўнасьць яе і паэтычнасьць. [...]. Я асабіста не перакладаў бы гэтую малітву, пакінуў бы яе, як паэтычную пэрлінку, у арыгінале». Zob.: М. С я д н ё ў, *Да пытаньня перакладаў рэлігійных тэкстаў на беларускую мову*, „Беларусіка=Albaruthenica” 1995, кн. 5, Мінск, с. 73.

(прышоўшы) гадзіна Ягоная – Jan 8:20; ня верылі й былі здзівіўшыся – Łk 24:41; ён манюка і айцец маны – Jan 8:44; прыяцель мой з дарогі зайшоўся до мяне – Łk 11:6; быў згубіўшыся і знайшоўся – Łk 15:24; нягож ты вялікшы за айца – Jan 4:12; собскія Ягоныя – Jan 1:11; „Гэта Ягнятка (Ягнётка) Божае” – Jan 1:36; не рабіце дому Айца Майго таварняю – Jan 2:26; і з коптарам дадуць людзі ў лона (вулоньне) вашае – Łk 6:38; Ён жа адыходзіўся на пустыню (пустыні) – Łk 5:16, прыйдзе Пацяшыцель – Jan 15:26; собскія Ягоныя не прынялі Яго – Jan 1:11; вялікшы за ўсіх – Jan 10:29; расьцярушаныя вонках дзеці Божыя – Jan 11:52. Zbieżność tych i przytoczonych wyżej wyrażeń w tłumaczeniach Macukiewicza i Stankiewicza nie świadczą bynajmniej, że Macukiewicz bezkrytycznie powiełał słownictwo i całe zwroty Stankiewicza. Przekład Macukiewicza jest zarazem świadectwem dużego wkładu pracy twórczej jego autora nad tekstem w celu wyeliminowania z niego szeregu wyrażeń gwarowych, sztucznych neologizmów i przestarzałej leksyki oraz różnego rodzaju okazjonalnych „chorm” gramatycznych zaczerpniętych przez Stankiewicza z zasobów dialektalnych lub przez niego samego utworzonych. W tłumaczeniu Macukiewicza w miejscu wprowadzonego przez Stankiewicza słownictwa typu: копань – Jan 5:2, буткатка – Jan 6:9, брамнік – Jan 10:3, гаспадарства – Mt 6: 10, від – Łk 24:5; каята – Łk 24:47, аброчнік – Mt 5:24, чалон – Mt 5:30, казюлька – Mt 5:35, стрэмка – Mt 7:3, лаўбіт – Mt 4:19, няўздоленьне – Mt 4:23, лівун – Mt 7:25, бязуля – Mt 21:31 служэц – Mt 21:34, чацьвертнік – Łk 3:19, груд – Łk 6:19, чыпчыньнік – Łk 6:44, загаднік – Łk 8:3, хатуль – Łk 10:4, капшук – Łk 10:4, начэпнасьць – Łk 11:8, даўжбіт – Łk 16:5, гальлівасьць – Łk 12: 15, собскасьць – Łk 15:13, галузка – Mk 11:8, відзеньне – Mk 14:65, паслугачая-брамніца – Jan 18:17, седава – Jan 19:13, трудненьне – Mk 13:8; пачэсьлівы – Mk 15:43, годзен – Mt 8:8, нявісны – Mt 15:31, гальлівы – Łk 16:14, гожа – Łk 20:35; зьберці – Jan 11:52, прысіліць – Mt 5:41, каласаваць – Mt 12:1, будзениць – Mt 12:5, узьяжаць – Mt 9:10, дзедаваць (sic!) ‘świetnie się bawić’ – Łk 16:19, расказаць – Łk 8:56, вышышкаць – Łk 15:13, прагці – Jan 6:35; якга – Łk 21:34, станаўко – Łk 22:59, наймя – Jan 10:6, раскідонліва – Łk 15:13, сядні – Mt 6:11, трэйчы – Mk 14:72, тудэй – Mt 8:28 itp., występują odpowiadające im i zrozumiałe dziś następujące leksykalne ekwiwalenty: купальня, бахонка, прыдзьвернік, валадарства, аблічча, пакаяньне, ахвярнік, член, падножжа, сучок, лавец, немач, дождж, блудніца, слуга, чацьвертаўладнік, народ, шыпшыньнік, наглядчык, мяшок, торба, дакучлівасьць, пазычальнік, прагавітасьць, маёмасьць, вецьце, аблічча, прыдзьверніца, пасад, злыбеда; шляхотны, варты, сляпы, срэбралюб, годны; зыбраць, прымусіць, зрываць калосьсе, парушаць, сядзець, банкетавачь, вяліць, змарнаваць, прагнуць; неўспадзэўкі, настойліва, па іменьню, распусна, сёньня, тройчы, тудой.

Язык перакладу J. Stankiewicza wyróznia się również fonetyką i gramatyką. Z osobliwości fonetycznych należy m. in. odnotować u niego formy z protetycznym [v] (войча – Jan 12:27⁴⁵, вагонь – Mt 17:15, вулоньне – Łk 6:38, вастрожнік –

⁴⁵ Forma wokatywna войча! występuje w przekładzie J. Stankiewicza i u M. Mickiewicza (ale nie w modlitwie *Ojciec nasz*); inni tłumacze w przekładzie *Modlitwy Pańskiej* używają wołacza bez protetycznego [v]; dotyczy to także przekładu A. Kłyszki, który na oznaczenie Pierwszej Osoby Trójcy Świętej konsekwentnie używał leksemu Бацька.

Mt 27:16) oraz [j] (йго 'jarzmo' – Mt 11:29, йдзе 'gdzie' – Mt 8:20, йсьці – Łk 10:1), z nagłosowym [i] przed zbitkami spółgłoskowymi (імне – Jan 8:45, ізноў – Mt 22:1, ізражданы 'zdradzony' Mt 26:2, ізгрэша – Łk 17:4, ізраднік 'zdrajca' – Mk 14:44, з імною – Mt 20:13), wprowadzanie do tekstu form odzwierciedlających jakanie dysymilatywne (typu плівалі 'pluli' – Mt 27:30, ангіл – Mt 13:41). Z zakresu morfologii imiennych części mowy można tu m.in. wskazać unifikację tematów rzeczownikowych przypadków zależnych przez analogię do tematów N.Sg. (jak np. G. Sg. лёну od лён – Mt 12:20), zastępowanie współcześnie normatywnych fleksji rzeczownikowych końcówkami przestarzałymi lub gwarowymi (np. N. Sg. прарока, G. Sg. прароки: няма прароки бязь сыці – Mt 13:57, I. Sg. пагопаю: перад пагопаю – Mt 24:38, G. Sg. пеклы: да пеклы – Mt 12:23, G. Pl. людзёў – Mk 1:17, G. Sg. сталу: ля сталу – Łk 13:29, N. Pl. сынове – Mt 13:38), skracanie tematów rzeczowników o greko-łacińskim rodowodzie na -ія o konektyw -ij- (Бібля – w tytule, ліля: паглядзіце на лілі – Łk 12:27), używanie zaimka тый – Łk 21:34, formy enklitycznej тэ (я дараваў тэ – Mt 18:32) obok табе (належылася й табе – Mt 18:33). Szereg osobliwości w przekładzie J. Stankiewicza posiada również morfologia czasownika. Przede wszystkim zwracają tu uwagę formy 3. os. Sg. czasu teraźniejszego, gdzie czasowniki drugiej koniugacji w miejsce współcześnie normatywnej fleksji -іць mają końcówkę -е na wzór form koniugacji pierwszej, a te ostatnie występują z fleksją -ець (np.: прысіле – Mt 5:41, брудзяне – Mt 15:18, папросе – Mt 14:7; спадзець – Mt 21:38, запяець – Mk 14:72, пьець – 11:19) oraz forma ё w funkcji 3. os. Sg. w czasie teraźniejszym dla czasownika быць (por.: Ён ё Ісус Хрыстос – Mt 16:20, пазнаеце, што Я ё – Jan 8:28, ale też: ёсьць ад мяне – Mt 15:5). Wyróżniają się w tekście również nienormatywne formy imperatywne typu сыці (сыці айца а маці – Mt 15:4), ежча (Вазьміце, ежча, гэта ё цела Маё – Mt 26:26), пайдзіма, забіма (пайдзіма, забіма яго – Mt 21:38) oraz oryginalny wytwór formotwórczy Stankiewicza празер!, który pada z ust Jezusa w opowieści o uzdrowieniu niewidomego („Празер; вера твая ўздаравіла цябе” – Łk 18:42; por. w tym kontekście cerkiewnosłowiańskie прозрѣти 'przejrzeć, odzyskać wzrok'⁴⁶ i imperativus прозри! 'przejrzyj' występujący w przekładach rosyjskojęzycznych). Zwracają też uwagę w przekładzie Stankiewicza formy participialne na -ўшы/-шы, które w połączeniu z formami 3. os. czasu przeszłego od быць tworzyły predykatywne konstrukcje analityczne, funkcjonalnie tożsame z syntetycznymi formami czasu przeszłego (np.: правая рука была адсохшы – Łk 6:6, рыбаки-ж были выйшаўшы зь іх – Łk 5:2, por. też z opuszczonym słówkiem posiłkowym w 3. os. Sg.: абачылі маладзёна, на правым баку седзячага, адзеўшыся ў даўгое белае адзецце – Mk 16:4 i in.)⁴⁷. Należy też wspomnieć

⁴⁶ A. Z n o s k o, *op. cit.*, s. 276. Tłumacze zawsze mieli trudności z przekładem tej formy na język białoruski, stąd też próbowano ją przełożyć w postaci бач! (Siomucha), праглянь! (Czerniawski), Бач жа! (Dziekuć-Malej), стань відушчым (Komisja Biblijna).

⁴⁷ Użycie form imiesłowu na -шы, -ўшы w konstrukcjach, które są funkcjonalnie tożsame z formami praeteritum, jest objaśniane wpływem języka litewskiego na gwary białoruskie i polskie na terytorium pogranicza białorusko-polsko-litewskiego; zob. E. S m u ł k o w a, *Integracja języków na pograniczu białorusko-polsko-litewskim i jej konsekwencje dla teorii zapożyczeń*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2010, z. 66, s. 103. Można

o wprowadzaniu przez Stankiewicza do tekstu przekładu gwarowych przyimków праз і просьле (np.: дзейкі праз гэта 'wieści o tym' – Mt 28:14, рупіўся празь бедных 'dbał o biednych' – Jan 12:6, просьле гэтага 'następnie; po tym' – Łk 10:1).

Odrębna kwestia z zakresu szeroko rozumianej morfologii, którą wypada tu zasygnalizować, to innowacje słowotwórcze Stankiewicza, dotyczące zarówno nazw pospolitych (np.: караліца 'królowa' – Mt 12:42, працавень 'pracownik' – Mt 10:10, жарло 'żarłok' – Mt 11:19), jak i imion własnych. Szczególny dysonans stylistyczny u odbiorcy mogą wywoływać biblijne imiona w swoisty sposób zbiałoruszczone przez J. Stankiewicza. Oprócz imion własnych typu Хахіль (Teofil – Łk 1:3), Са-лома (Salome – Mk 16:1) i in.⁴⁸, w rodowodzie Jezusa (Łk 3: 23–38) J. Stankiewicz wprowadza urobione przez siebie samego patronimica na -анак, -онак/-ёнак, -енак, jak np.: Гілянак (syn Helego), Левянак (syn Lewiego), Янянак (syn Janaja), Язэпенак (syn Józefa), Якавёнак (syn Jakuba), Юдзянак (syn Judy), Исачонак (syn Izaaka), Ноянак (syn Noego), Давідзёнак (syn Dawida), Салянак (syn Sali), Адамёнак (syn Adama) itp. Rozważając kwestię imion własnych w przekładach ewangelicznych Stankiewicza, I. Czarota zaznacza:

„Згаданае ж прывяло да таго, што на адпаведныя «творчыя пошукі» і «вынаходніцтвы» ўцаркоўлены люд можа рэагаваць не інакш як на прафанацыйныя і нават парадыйна-блюзнерскія, г.зн. кашчунныя. [...] Увогуле, сам прынцып перадачы імя па бацьку, радаводу па-беларуску нібы «па-вулічнаму», падобна да мянушкі, не можа не бянтэжыць»⁴⁹.

Porównując przekład J. Stankiewicza z tłumaczeniem Macukiewicza należy też zwrócić uwagę na fonetykę i gramatykę odzwierciedloną w tekście przekładu *Ewangeliarza*, którego język nosi piętno idiolektalnych cech autora. Z cech fonetycznych odnotujemy w *Ewangeliarzu* poświadczenie głosek [x], [p] i [xv] w miejscach [f] w wyrazach pochodzenia obcego (np. кухель – Mk 9:41, хунт – Jan 12:3, Язэп 'Józef' Jan 1:47, Каяпа 'Kajfasz' – Jan 18:13, Піліп 'Filip' – Mt 10:2, Алпееў '(syn) Alfeusza' Mt 10:2, Хвадзей 'Tadeusz' – Mt 10:2, хвіга – Jan 1:48, хварысей – Jan 3:1, ахвяра – Mt 5:24; u St. mamy tu: хунт, Каяпа, але фіга, фарысэй, Алфееў;

zaryzykować twierdzenie, iż tego typu gwarowe konstrukcje form czasu przeszłego występujące w przekładzie J. Stankiewicza są odzwierciedleniem jego idiolektu, jeżeli zważymy, że lata młodości autora upływały na obszarze północno-zachodniej białoruskiej strefy dialektalnej (powiat oszmiański na Wileńszczyźnie).

⁴⁸ Szerzej zob.: I.A. Ч а р т а, *op. cit.*, s. 47.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 47–48. Podobnie w kwestii imion własnych w przekładzie J. Stankiewicza wypowiadał się również S. Gordun: „Некаторыя ж імёны зменены так, што не пазнаць. І гуцаць яны як блюзнерства”. Nie mniej jednak dodaje, że „аўтар вельмі добра разумее арыгінал і стараецца дакладна яго перадаць, але ў сістэме мовы, якую ён сам і стварыў”; zob.: С. Г о р д у н, *op. cit.* Osobliwości językowe J. Stankiewicza, dotyczące nie tylko propozycji translatorskich w zakresie tekstów biblijnych, ale także całe spektrum jego poglądów na kształtowanie się białoruskiego języka literackiego w XX w. w dziedzinie leksyki i gramatyki oraz ortografii przyczyniły się do szerokiej dyskusji i polemiki, która toczyła się na łamach emigracyjnego czasopiśmiennictwa białoruskiego. Szerzej na ten temat zob.: Н. Б а р - ш ч э ў с к а я, *Беларуская эміграцыя – абаронца роднае мовы*, Варшава 2004, ss. 114–130.

u St. i Mac. występują też formy identyczne, np. хвальшыва – Mk 10:19), nieliczne przykłady form z protetycznymi [γ] i [v] (Ганна ‘Annasz’ – Jan 18:3, вастрожнік – Mt 27:13, вобуй Łk 15:22, вагонь – Mk 14:54), brak poświadczenia nagłosowego [i] przed zbitkami spółgłoskowymi (występowanie wyłącznie form typu мне, згрэшыць, здраднік). Z zakresu morfologii warte odnotowania są formy czasu teraźniejszego w 3. os. Sg. na –e u czasowników drugiej koniugacji (typu зыходзе – Jan 6:50) oraz na –ець u czasowników koniugacji pierwszej (np.: п’ець – Jan 6:54, жнець – Jan 4:36, памрэць – Jan 12:24), wyłączne stosowanie formy czasu teraźniejszego ёсьць i brak poświadczeń 3 os. Sg w postaci ё, a także, podobnie jak w tekście J. Stankiewicza, wykorzystywanie w funkcji predykatywnej analitycznej konstrukcji złożonej z imiesłowu na -шы/-ўшы i form быў (была, было), былі.

W porównaniu z przekładem J. Stankiewicza *Ewangeliarz Ołtarzowy* M. Macukiewicza pod względem językowym nie jest już tak nienaturalny jak *Ewangelie* jego poprzednika, nie mniej jednak, jak sądzą niektórzy specjaliści w dziedzinie przekładów tekstów biblijnych, jego język jest bardziej podobny do języka Dziekuć-Maleja, niż do współczesnej białoruszczyzny⁵⁰, choć bardziej przekonywająca jest teza (co zresztą staraliśmy się udowodnić), iż *Напрасто́льнае Сьвято́е Евангелы́е* zostało sporządzone z uwzględnieniem nabytego translatorskiego doświadczenia i mimo wysokiej jakości jego przekładu, język tego tłumaczenia grzeszy tendencją do wykorzystywania archaizmów dialektalnego pochodzenia i stosowania starej, na poły transkrybowanej ortografii⁵¹. W tym miejscu należy też wspomnieć o tym, że oba przekłady nie uwzględniają tradycji cerkiewnosłowiańskiej – w tłumaczeniu Stankiewicza cerkiewizmy nie zostały przez nas dostrzeżone w ogóle, a w przekładzie Macukiewicza jest ich zaledwie kilka (o wiele więcej znajdujemy ich w przekładach przeznaczonych dla potrzeb Kościoła Katolickiego), co może się wydać poniekąd zaskakujące, gdyż *Ewangeliarz* był układany z przeznaczeniem dla duszpasterzy i wiernych Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej⁵²

⁵⁰ С. Г о р д у н, *op. cit.*

⁵¹ Г.Я. Р о д а ў, *3 гісторыі перакладу Бібліі на ўсходнеславянскіх тэрыторыях*, [online] <http://churchby.info/bel/623/> [доступ: 08.01.2013].

⁵² Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy, jak się wydaje, są napięte stosunki pomiędzy Białoruską Autokefaliczną Cerkwią Prawosławną (БАПЦ) działającą na uchodźstwie (głównie w Ameryce), i Białoruską Cerkwią Prawosławną, która de jure podlega Moskiewskiemu Patriarchatowi (МП). Prot. S. Horbik w obszernym artykule *Гісторыя і праблематыка перакладаў праваслаўнага багаслужэньня на сучасную беларускую мову*, opublikowanym na „Blogu prawdziwego białoruskiego prawosławia i świadomych Białorusinów. Białoruska Autokefalia” („Блэґ сапраўднага беларускага праваслаўя і сьвядомых беларусаў. Беларуска Аўтакефалія”), różnorodność białoruskich przekładów tłumaczy brakiem ogólnej terminologii i wyróżnia w tej kwestii jak minimum trzy podejścia (падыходы), określające wybór terminologii przekładu: „1. Беларускай праваслаўнае дыяспары, які склаўся да канца 80-х гадоў XX ст. і выкарыстаны сп. Васілём Сёмухай пры перакладзе *Бібліі* на беларускую мову. Гэты варыянт зацьверджаны герархіяй БАПЦ у асобах мітрапалітаў Мікалая Мацукевіча і Ізаслава Бруцкага. 2. БЭ РПЦ (Бiałoruskiego Egzarchatu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej – М.Т.), пабудаваны на «наркамаўцы» і як найбольш набліжаны да рускай мовы. 3. РКЦ (Rzumskiego Kościoła Katolickiego – М.Т.), які ўключае ў сябе сынтэз яўных палянізмаў і «русыфікаванага варыянту наркамаўкі». [...] Ужо ад канца 20-х гадоў XX ст. падыход да мовы набывае іскравыя палітычныя рысы і чым далей – тым

(w *Ewangeliarzu* odnotowaliśmy następujące wyrazy pochodzenia cerkiewnosłowiańskiego: член: адзін член цела твайго – Mt 5:30, падножжа: падножжа пад ногі Ягоныя – Mt 5:37, прыдзьвернік – Jan 10:3, кесар: аддайце кесарава кесару, а Божае – Бору – Mt 22:21; u Stankiewicza w miejsce tych wyrazów występują odpowiednio: чалон⁵³, казюлька, брамнік, цэсар). Przyczyn eliminowania słownictwa o rodowodzie cerkiewnosłowiańskim z przekładów na język białoruski poszczególnych ksiąg *Pisma Świętego* dokonywanych przez autorów emigracyjnych należy upatrywać w ich stosunku nie tyle do samej cerkiewszczyzny, co do języka rosyjskiego, który w ich przekonaniu stanowił istotną przeszkodę na drodze kształtowania się i rozwoju języka narodowego. Stając w obronie języka ojczystego i dbając o jego czystość i narodowe korzenie, emigracja starała się usuwać z jego zasobów leksykalnych i gramatyki jak najwięcej elementów obcych, w tym elementów pochodzenia rosyjskiego i polskiego, które zadomowiły się w języku białoruskim w okresie wielowiekowego podporządkowania ziem etnicznie białoruskich Rosji i Polsce. Ponieważ jednak rosyjski język literacki kształtował się w znacznej mierze na bazie języka cerkiewnosłowiańskiego (a niektórzy sądzą, że był jego podstawą), musiał więc wchłaniać jego słownictwo, a nawet niektóre reguły gramatyczne (np. obowiązujące w tzw. wysokim stylu książkowym). Walcząc o białoruski narodowy język literacki białoruskie elity intelektualne oczyszczały go z rusycyzmów i jednocześnie z cerkiewnosłowianizmów, nie odróżniając nawet tych ostatnich od elementów rdzennie rosyjskich. Wyrzekając się spuścizny cerkiewnosłowiańskiej w przekładach tekstów religijnych na język białoruski tłumacze nieraz mimowolnie dopuszczali się desakralizacji tych tekstów⁵⁴.

Analiza przekładu dwóch *Ewangelii* (według Mateusza i według Marka) autorstwa M. Mickiewicza i porównanie tego tekstu z przekładami dwóch poprzednich tłumaczy daje wszelkie podstawy do stwierdzenia, iż tekst M. Mickiewicza pod względem językowym jest najbliższy tekstom współczesnego języka białoruskiego w odniesieniu do wszystkich jego poziomów. W zakresie słownictwa M. Mickiewicz zdecydowanie mniej posługuje się dialektyzmami i leksyką potoczną, niż w swoich przekładach czynią to J. Stankiewicz i M. Macukiewicz (por. np. u M. Mickiewicza: *дакараў* ім за нявер'е – Mk 16:11, *убачылі юнака* – Mk 16:4, *ня бойцеся* – Mk 16:5, *глядзіць з жаданнем* Mt 5:28, *ваўкі драпежныя* – Mt 7:15, *не супраціўляйся злomu* – Mt 5:39, *дом дужага* – Mt 12:29, *праходзіць*

палітызацыя моўнага пытання робіцца больш і больш відавочнай. [...] на моўным пытаньні карэнным чынам адбілася ідэалёгія РПЦ МП і РКЦ: русафільства першай і палянафільства другой. А сёньня ўзор беларускае мовы і тэрміналёгіі [...] вызначае і ступень ляяльнасьці да існуючага рэжыму” [online] http://baocinfo.blogspot.com/2010/10/blog-post_20.html [доступ: 19.11.2012].

⁵³ W miejscu tej pełnogłosowej dawnej formy wschodniosłowiańskiej (por. ukr. член і st.ruskie членъкъ: М. Ф а с м е р, *Этимологический словарь русского языка*, т. 4, Москва 1973, с. 369) u M. Mickiewicza pojawia się суштаў і орган.

⁵⁴ M. Siadnoui, wypowiadając się o cerkiewizmach i ich funkcji w przekładach tekstów religijnych na język białoruski, pisał: „Зракаючыся выяўленых сродкаў царкоўнаславянскай мовы, перакладчыкі (ня будзем іх тут называць) часамі ўводзяць у свой тэкст «народную» мову, нібыта размоўную, і тым самым выхалошчаюць, а то і вульгарызуюць тэкст, які яны перакладаюць. [...] Мы неразумна зракаемся сваёй спадчыны – славянiзмаў, уважаючы іх толькі прыкметай рускай мовы”. Zob.: М. С я д н ё ў, *op. cit.*, сс. 72, 74.

той дарогай – Mt 8:28, апаганьвае чалавека – Mt 15:18, тагды яны зразумелі – Mt 16:12, станецеся лаўцамі людзей – Mk 1:17, зараз-жа – Mk 3:6, Ён не пры сабе – Mk 3:21, урэшце – Mt 21:37, а крыху счакаўшы – Mk 14:70 oraz u Stankiewicza i Macukiewicza: унікаў ім за няверу, у(а)бачылі маладзёна, не жахайцеся, глядзіць з жадлівасьцяй, ваўкі дзярлівыя, не праціўся благому, дом дужасіла, праходзіць тудо(э)й, брудзяніць (брудзяне) чалавека (людзіну), тады яны ўцямілі, станеце лаўбітамі людзей (людзёў), без адвалокі, Ён вонках сябе, наапошку, і крыху пасьлей). M. Mickiewicz również w sposób dość oszczędny wykorzystuje leksykę cerkiewnosłowiańską, ale i tak w porównaniu z obydwoma analizowanymi przekładami słownictwa pochodzenia cerkiewnosłowiańskiego jest w jego tłumaczeniu znacznie więcej. W przekładach obu rozpatrywanych Ewangelii odnotowano następujące cerkiewizmy: Дзесяціградзьдзе – Mt 4:25 (ale por. też Дзесяціградзьдзе – Mk 7:31), беззаконьне – Mt 7:23, храм – Mt 12:5–6, смакоўніца – Mt 21:18–20, кесар – Mt 22:21, прастол – Mt 23:22, знаменьне – Mt 24:30, судзілішча – Mt 27–27, прыстанішча – Mk 5:3, нерукатворны – Mk 14:58, правіцель Mt 27:2, прадвяшчаць – Mk 1:7, міратворац – Mt 5:9, блудніца – Mt 21:31, праведнік – Mt 27:24, угоднік – Mt 27:43, прамудры – Mt 11:25, нарачы 'nadać imię' – Mt 1:23. Z wyjątkiem кесар, блудніца і храм wyrazy te noszą piętno białoruskiego procesu asymilacyjnego (akanie, zdwojenie spółgłosek w miejscu dawnego ich połączenia z [j], dyspalatalizacja [r'], ciekanie i dziekanie, przejście [v] w [ɥ]). Zwracają też uwagę liczne polonizmy wykorzystywane w tekście przekładu, jak np.: карміцелька 'karmicielka' – Mt 24:19, збавёны 'zbawiony' – Mt 24:13, улюбёны 'ulubiony' – Mk 9:7, грунт 'grunt, gleba; pole' – Mk 10:30, подступ 'podstęp' – Mk 12:15, чуваць 'czuć' Mk 14:34, ваяводзтва 'województwo' – Mt 2:6, спраўца 'sprawca' – Mt 7:23, пэрла 'perła' – Mt 13:45, анёл 'anioł' – Mk 12:25 (ale por. też ангел – Mk 13:27), прыказаньне 'przykazanie' – Mk 7:9 (ale por. też заповіт – Mk 10:5). W przekładzie M. Mickiewicza można też spotkać słownictwo, uznawane dzisiaj za potoczne (por. np.: будыніна – Mt 24:1, недарэкі – Mt 25:8, злыбеда – Mk 13:8, немачны – Mk 14:38, сноўдацца – Mt 12:43, загібаць 'ginać') oraz niektóre dawne formy wyrazów (np.: чалавекаў 'ludzi' – Mt 4:20, чалавекам 'ludziom' – Mk 10:27). Należy też odnotować u M. Mickiewicza tylko przez niego używane w przekładzie słownictwo, jak: прамоўца – Mt 10:20, златворца – Mt 13:19, домаўласьнік Mt 21:33. Zwraca też uwagę występowanie w tekście przekładu dubletów semantycznych. Do przytoczonych już o różnym pochodzeniu пар анёл – ангел і прыказаньне – заповіт można jeszcze dodać: спасці – Mk 5:34 – выбавіць – Mt 27:42, бадзёрыцца (Бадзёрся, сыне!) – Mt 9:2 – мацавацца (Мацуйся, дачка!) – Mt 9:22⁵⁵, настаўнік –

⁵⁵ Por. formy imperatywne w przekładzie na język ukraiński: Будь бодьорий, сину! і будь бодьороу, дочко [w:] *Новий Заповіт Господа і Спасителя нашого Ісуса Христа. Із грецької мови на українську наново перекладений* [b.m. i r. wyd.]; u Dziekuć-Maleja, W. Siomuchy, J. Stankiewicza, w tłumaczeniu Komisji Biblijnej – w obu wypadkach występuje forma мацуйся, ale u W. Czerniawskiego (Уладзіслаў Чарняўскі) – вер! Dla porównania: w rosyjskiej wersji przekładu – Дерзай, чадо! і Дерзай, дщерь! W rosyjskich współczesnych tłumaczeniach wypowiedzi Jezusa mają cechy wysokiego stylu i są oddawane poprzez wykorzystanie elementów cerkiewnosłowiańskich, czym wyróżniają się na tle pozostałych części narracji ewangelicznej.

Mt 8:19 – вучыцель – Mk 13:1, вялікшы – Mt 11:11 – большы – Mt 12:6. Można przypuszczać, iż dublety te nie były celowo wprowadzane do tekstu przez samego autora przekładu, lecz stanowiły rezultat późniejszej ingerencji wydawcy, by dostosować tłumaczenie M. Mickiewicza do norm językowych przyjętych na uchodźstwie i wywodzących się z „taraszkiewicy”. Formy gramatyczne poszczególnych wyrazów w analizowanym tekście nie wyróżniają się niczym osobliwym w porównaniu ze współczesnymi formami normatywnymi. Fonetyka również nie odbiega od norm współczesnych i nie nosi cech dialektalnych. Reasumując możemy stwierdzić, że język przekładu M. Mickiewicza *Ewangelii* według Mateusza i według Marka jest, w porównaniu z językiem autorów dwóch poprzednio analizowanych przekładów, najbliższy stanowi współczesnego białoruskiego języka literackiego.

Analiza trzech białoruskojęzycznych przekładów *Ewangelii*, które powstały w środowisku białoruskiej diaspory w Ameryce Północnej w II połowie XX wieku, pozwala przyjrzeć się językowi elit emigracyjnych, zachowujących stan języka białoruskiego sprzed ponad 60-ciu lat i zilustrować jego funkcjonowanie w warunkach izolacji wobec zmian językowych zachodzących w ojczyźnie. Ponadto daje możliwość prześledzenia procesów kształtowania się białoruskiego języka sakralnego i przede wszystkim jego specjalistycznej leksyki. Pozwala też na dokonywanie dalszych analiz porównawczych przekładów pochodzących z różnych okresów oraz tłumaczeń przeznaczonych dla potrzeb duchowieństwa i wiernych poszczególnych wyznań chrześcijańskich. Omówiony materiał, zaczerpnięty z przekładów *Ewangelii* na język białoruski autorstwa J. Stankiewicza, M. Macukiewicza i M. Mickiewicza, jest próbą przedstawienia podobieństw i różnic w wykorzystywaniu przez każdego z autorów określonych środków językowych reprezentujących poszczególne poziomy struktury języka białoruskiego.

Mikołaj Timoszuk

On the language of Belarusian translations of the *Gospels* in North America

A b s t r a c t

The article is concerned with the language of three translations of the *Gospels* into Belarusian. The translations were made by the émigré authors J. Stankiewicz, M. Macukiewicz and M. Mickiewicz. They were published in the USA and Canada in the second half of the 20th century. The analysis of three separate texts provides a picture of the language used by Belarusian émigré elites 60 years ago, when the language was in isolation from linguistic changes taking place in Belarus at that time. In addition, the analysis offers an opportunity to see the evolution of Belarusian church language, with a particular emphasis on its unique terminology. The analysis shows differences and similarities in the way in which each of the authors selected linguistic means representing particular structural levels of the Belarusian language.

Katarzyna Wojan
Gdańsk

Język białoruski w leksykografii polskiej. Bibliografia słowników (za lata 1807–2012)

Niniejszy artykuł mieści w sobie maksymalnie obszerny, a pod względem rzeczowym wysoce zróżnicowany zbiór 104 pozycji bibliograficznych, na którego zawartość składają się – usystematyzowane chronologicznie – prace polskich autorów z zakresu szeroko pojmowanej leksykografii polsko-białoruskiej: lingwistycznej, filologicznej, edukacyjnej, onomastycznej, dialektologicznej, ideograficznej, kulturowej, historycznej, terminograficznej, encyklopedycznej, elektronicznej. Zawarte w omawianym spisie pozycje leksykograficzne zostały głównie wydane w Polsce, jednakże sporadycznie także za granicą, bądź też w koedycji z zagranicznymi wydawcami, w latach 1807–2012. Pewne zaskoczenie może w pierwszym momencie analizy zasobów niniejszej bibliografii budzić fakt, że zamieszczono w niej pozycje niejednokrotnie dość odległe od tematyki czysto wewnątrzjęzykowej. Jest to stan zamierzony, a poszerzone ukompletowanie zbioru zostało podjęte tym, iż pojęcie *słownik* w przedkładanym opracowaniu, zdaniem autorki opartym na opinii uznanych autorytetów, oznacza szeroko „zbiór uporządkowany materiału leksykograficznego”¹; odnosi się ono zatem nie tylko do słowników lingwalnych, opisujących wybrane jednostki języka, ale też i do wszelkich jedno- i wielojęzycznych publikacji encyklopedycznych, których celem jest deskrypcja rzeczywistości ekstralingwalnej za pomocą języka².

Dzięki dopuszczeniu tak szerokiego spektrum zarówno tematyki, jak i typu techniczno-merytorycznego zgromadzonych w jednej publikacji pozycji słownikowych, z jednej strony uzyskano wiarygodnie udokumentowane i budzące respekt uzmysłowionymi osiągnięciami kompendium informacji na temat dorobku polskich słownikarzy, wnikliwie zgłębiających bogatą i rozległą przestrzeń kultury wschodniosłowiańskiej oraz polskiej w przejawach z tą skonfrontowanych, z drugiej strony powstał dokument, który w intencji autorki sam w sobie stanowi formę uszanowania i hołdu dla poniesionego przez nich wysiłku i pracy.

Przyjęcie w niniejszej bibliografii zasady konsekwentnego porządkowania chronologicznego tytułów i wydań ułatwia możliwie przejrzysty wgląd czytelnika

¹ P. G r z e g o r c z y k, *Index lexicorum Poloniae. Bibliografia słowników polskich*, Warszawa 1967, s. 10.

² Zob. K. W o j a n, *Język rosyjski w polskiej leksykografii przekładowej. Bibliografia słowników za lata 1795–2005*, Gdańsk 2006, s. 12; por. K. W o j a n, *Język angielski w polskiej leksykografii. Bibliografia słowników układzie rzeczowym (za lata 1782–2012)*, Gdańsk (w druku).

w zasób i stan słownictwa polsko-białoruskiego dla dowolnie wybranego, a indywidualnie interesującego przedziału czasowego.

Bibliografię niniejszą tworzą słowniki językowe ogólne, filologiczne, terminologiczne, ideograficzne i onomastyczne. Obejmuje ona dzieła zarówno samodzielne, jak i będące dodatkiem do innych prac niemających charakteru słownikarskiego. Ambicją autorki było także odnalezienie i zaprezentowanie czytelnikowi słowniczków zawartych w publikacjach odległych od tematyki leksykograficznej. Analogicznie, jak to miało miejsce w wykazach bibliograficznych sporządzanych do tej pory przez autorkę, nie pominięto i tym razem „rozmówek” jako swoistej, popularnej formy słowniczka tematycznego. Do spisu bibliografii włączono opracowania zawierające znaczące, obszerne indeksy terminów dziedzinowych, posiadające białoruskie odpowiedniki przekładowe, bądź polskojęzyczne w przypadku hasła białoruskojęzycznego, dalej: wokabularze, atlasy językowe, indeksy a tergo, leksykograficzne uzupełnienia, spisy geograficzne, wykazy imion białoruskich, indeksy osobowe. W wykazie uwzględniono podręcznikowe słowniki translatorskie z obszerną siatką hasłową. Zestaw dzieł leksykograficznych o zastosowaniu typowo translatorskim został wzbogacony o wąsko specjalistyczne, ważkie z punktu widzenia polsko-białoruskiej leksykografii historyczno-komparatywnej, pozycje stanowiące reprinty dzieł dawnych, m.in. *Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny, niektóre przysłowia i idiotyzmy, w mowie sławiano-krewickiej, s postrzeżeniami nad nią uczynionemi* zebrane przez Jana Czczota. Ujęto w zestawieniu znaczący w dziejach polskiej leksykografii narodowej fundamentalny *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, pełniący w istocie rolę słownika wielojęzycznego oraz pierwszego słownika porównawczego języków słowiańskich, zawierający niezwykle bogaty materiał leksykalny: 77 250 odpowiedników z języków wschodniosłowiańskich (białoruski i ukraiński traktowane jako narzecza rosyjskie), 56 600 – z rosyjskiego, 20 650 – cerkiewnosłowiańskich w ruskiej redakcji³. Zamieszczono również informacje o rękopisach – 16-tomowym *Białorusko-polsko-rosyjskim słowniku* Józefa Cichińskiego z przełomu XIX i XX wieku oraz *Słowniku białoruskim* Federowskiego z 1935 roku. Lista niniejsza nie obejmuje słowników etymologicznych języka polskiego ani słowników wyrazów obcych, w których utrwalone są źródłosłowy wschodniosłowiańskie. Wymienia się natomiast trzytomowe dzieło Warchoła – *Słownik etymologiczno-motywacyjny słowiańskiej zoonimii ludowej. Słowiańskie nazwy własne zwierząt domowych i udomowionych zwierząt dzikich w środowiskach wiejskich*, a także *Słownik imion* w opracowaniu Wandy Janowowej [et al.], zawierający m.in. białoruskie odpowiedniki.

Zgromadzony zbiór liczy łącznie 104 publikacje słownikarskie. Odnotowano⁴ 10 słowników gwarowych i 11 atlasów gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny, rejestrujących leksykę polską, białoruską i ukraińską (łącznie stanowią

³ Za: T. L e w a s z k i e w i c z, *Słowiański materiał leksykalny w Słowniku języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego (Źródła – Statystyka – Zasady wprowadzania leksyki do artykułów hasłowych)*, „Prace Filologiczne” 1981, t. 30, s. 134, 136.

⁴ Należy zaznaczyć, iż niektóre opracowania mają charakter wieloaspektowy, np. pełnią funkcję słownika zarówno onomastycznego, jak i gwarowego. Stąd prezentowane w tekście dane liczbowe nie tworzą sumy 104 odnotowanych pozycji.

one 20% zbioru). Zdokumentowano 27 słowników przekładowych ogólnych (tj. 26%), 1 objaśnieniowy, 4 a tergo, 3 frazeologiczne, 1 paremiologiczny, 4 ideograficzne mające postać rozmówek (2 pozycje) oraz słowników tematycznych (2 pozycje), 1 pedagogiczny adresowany do dzieci, 5 etymologicznych, 2 interferencji językowej (tj. dyferencjalny, podający białoruskie etymony Bartwickiej i Mędelskiej oraz realizowany projekt słownika homonimów międzyjęzykowych Kalety), 2 słowniki wyrazów trudnych, 1 form wyrazowych, 1 gramatyczny (*Lista czasowników białoruskich* Kiklewicza et al.), 5 terminologicznych notujących leksykę z zakresu biznesu, marynistyki, lingwistyki, policji, prawa i administracji, 1 słownik pojęć kulturowych. Ważne miejsce w leksykografii polsko-białoruskiej zajmują słowniki onomastyczne – 38 pozycji (ok. 36%). Na tenże zbiór składa się 26 opracowań słownikarskich rejestrujących nazwy geograficzne (uwzględniono skorowidze miejscowości, nazwy placów i ulic, miejscowości, toponimy, hydronimy, a także nazwy historyczne), 10 z zakresu antroponomimiki (w tym nazw osobowych historycznych, przezwisk, imion), 3 – zoonimiki, 1 – fitonimiki oraz 2 encyklopedie onomastyczne.

W wykazie dominują prace leksykograficzne o charakterze przekładowym – 52 pozycje (tj. ok. 50%), z czego 35 (tj. 33% wszystkich odnotowanych w wykazie prac) to opracowania wielojęzyczne. Zbiór słowników przekładowych konstatuje 17 pozycji dwujęzycznych, 6 pozycji trójjęzycznych, 1 – czterojęzyczna, 5 – pięcioletnich, 1 – sześćioletnich, 1 – dwunastojęzyczna, 2 – dwudziestotrzyletnie, 1 – dwudziestoczworojęzyczna, 1 – dwudziestoosmiojęzyczna; pozostałe 18 pozycji zawiera również dużą, aczkolwiek trudną do określenia, liczbę ekwiwalentów przekładowych (należą do nich prace Lindego i Warchoła).

Przedstawione poniżej opracowania leksykograficzne zostały wyekscerpowane i skatalogowane drogą kwerend bibliotecznych oraz na podstawie analizy dostępnych źródeł bibliograficznych, publikacji naukowych, katalogów bibliotecznych i wydawniczych. Przygotowując niniejszą bibliografię do publikacji, zastosowano poniższe zasady. Zebrany materiał bibliograficzny jest usystematyzowany chronologicznie, co sprzyja osiągnięciu przejrzystości klasyfikacyjnej. W procesie konfigurowania wykazu w poszczególnych działach i poddziałach zachowano porządek chronologiczny, co oznacza, iż pozycje słownikarskie pogrupowano według roku ich wydania. W przypadku braku roku wydania (dotyczy to zarówno prac pozostających w rękopisach, niepublikowanych projektów słownikowych, jak i współczesnych edycji, materiałów powielonych etc.), przytacza się pozycje opatrzone skrótem: b.r.w. [bez roku wydania]. W poszczególnych działach publikacje uszeregowano alfabetycznie według nazwisk autorów, a w przypadku opracowań zbiorowych według tytułów – w obu przypadkach zgodnie z kolejnością liter alfabetu polskiego. Nazwiska redaktorów, jak również osób uczestniczących w procesie opracowywania haseł słownikowych, podaje się po tytule dzieła. W przypadku pozycji sygnowanych nazwiskiem autora po nazwisku umieszczono jego pełne imię (imiona), o ile występuje ono (występują one) w pełnej formie na stronie tytułowej dzieła. W odniesieniu do prac zbiorowych imię redaktora (redaktorów) i autorów haseł umieszczono przed nazwiskiem. W miejscu opisu bibliograficznego zamieszczono akronim wydawcy, instytucji wydawniczej lub jej

oddziału. Jeśli nazwa wydawcy (instytucji wydawniczej) pojawia się w wykazie tylko raz, przytacza się ją w pełnym brzmieniu. W adresie bibliograficznym uwzględniono również kolejność wydania, nazwę serii i – każdorazowo – liczbę stron (z wyjątkiem publikacji w formie elektronicznej). Po adresie bibliograficznym, zwykle w nawiasach kwadratowych, umieszcza się informacje dodatkowe dotyczące tytułu okładkowego, grzbietowego, podtytułów, zapisów dodatkowych na stronach przytytułowych, tytułów oryginału, a także informacje o innym tytule pierwszego / poprzedniego bądź oryginału wydania, jak też adnotacje informujące o przeznaczeniu (typie) publikacji dla określonego odbiorcy.

W niniejszym opracowaniu przestrzega się zasady, że kursywą oznacza się tytuł tekstu, co odnosi się zarówno do prac słownikarskich, publikacji zwartych, jak i artykułów czasopiśmienniczych. Nie odnosi się to do tytułów czasopism, które są ujęte w cudzysłów. Czasopisma występujące jeden raz nie mają skrótu.

Działy tematyczne mają wspólną numerację kolejności pozycji, do których odsyłają. W przypadku występowania ekwiwalentnego tytułu (tytułów) innojęzycznego podaje się obydwie, bądź równoległe.

Wykaz polskich opracowań leksykograficznych z udziałem języka białoruskiego wydanych w latach 1807–2012

b.r.w. (XIX/XX w.)

1. Cichiński Józef, [*Białorusko-polsko-rosyjski słownik*], przeł. XIX i XX w., t. 1–16, rps [Znajduje się w zbiorach rękopiśmiennych biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie].

1807

2. *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 1, A–F, przez M. Samuela Bogumiła Linde, Druk. XX Pijarów, Warszawa 1807, ss. [12], XVIII, [60], 668, [1] k. tabl. [Słownik w istocie wielojęzyczny. Pierwszy porównawczy słownik jęz. słowiańskich. Umożliwia zestawienie list wyrazów dla słowników dwujęz. Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), płd.-słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1808

3. *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, G–L, przez M. Samuela Bogumiła Linde, u autora, Warszawa 1808, ss. [8], XVIII, 669–1322 [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), płd.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1809

4. *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, M–O, przez M. Samuela Bogumiła Linde, [s.n.], Warszawa 1809, ss. [10], 602 [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), płd.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1811

5. *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 2, P, przez M. Samuela Bogumiła Linde, [s.n.], Warszawa 1811, ss. [10], 603–1286 [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w rus-

kiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1812

6. *Słownik języka polskiego*, cz. 3 czyli vol. 5, *R–T*, przez M. Samuela Bogumiła Linde, [s.n.], Warszawa 1812, ss. [10], 704 [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1814

7. *Słownik języka polskiego*, t. 6, *U–Z*, przez M. Samuela Bogumiła Linde, [s.n.], Warszawa 1814, ss. [4], IXL, 1080 [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1845

8. [Chrapowicki Ignacy], Ign. Chr., *Rzut oka na poezję ludu białoruskiego*, „Rubon” 1845, t. 5 [Słowniczek białorusko-polski, s. 81–82].

1846

9. *Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny, niektóre przysłowia i idiotyzmy, w mowie sławiano-krewickiej, s postrzeżeniami nad nią uczynionemi*, [zebr. Jan Czeczot], [s.n.], Wilno 1846 (drukiem J. Zawadzkiego, Wilno), s. XXXIV, 134 [Słownik wyrazów krewickich, mniej zrozumiałych, w tych się piosenkach znajdujących z tłumaczeniem, s. 64–96. Teksty pieśni w jęz. białorus., przysłowia równoległe w jęz. białorus. i przekł. pol.] [Dostępny również w formie elektronicznej: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/7530>].

1854

10. *Słownik języka polskiego*, t. 1, *A–F*, przez M. Samuela Bogumiła Linde, wyd. 2 popr. i pomnożone, staraniem i nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1854, ss. [4], 39, [11], LXXIV, 681, [3] [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1855

11. *Słownik języka polskiego*, t. 2, *G–L*, przez M. Samuela Bogumiła Linde, wyd. 2 popr. i pomnożone, staraniem i nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1855, ss. [8], V, [5], 11–691 [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1857

12. *Słownik języka polskiego*, t. 3, *M–O*, przez M. Samuela Bogumiła Linde, wyd. 2 popr. i pomnożone, staraniem i nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1857, ss. 640 [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.]

1858

13. *Słownik języka polskiego*, t. 4, P, przez M. Samuela Bogumiła Linde, wyd. 2 popr. i pomnożone, staraniem i nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1858, ss. 735, [5] [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.].

1859

14. *Słownik języka polskiego*, t. 5, R-T, przez M. Samuela Bogumiła Linde, wyd. 2 popr. i pomnożone, staraniem i nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1859, ss. 758, [5] [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.].

1860

15. *Słownik języka polskiego*, t. 6, U-Z, przez M. Samuela Bogumiła Linde, wyd. 2 popr. i pomnożone, staraniem i nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1860, ss. 1219, [13] [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.].

1876

16. Korotyński Władysław [Rajnold], *Słowniczek słów białoruskich mniej zrozumiałych*, Biblioteka Ord. Krasińskich, Warszawa 1876.

1907

17. Klich Edward, *Słowniczek białorusko-polski* [w:] *Teksty białoruskie z powiatu nowogródzkiego*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 1907, t. 2, s. 170–225.

1908

18. *Przewodnik po Litwie i Białejrusi*, zebr. i oprac. N. Rouda, Wyd. „Kurjera Litewskiego”, nakł. Edmunta Nowickiego, Wilno [pre 1908], ss. 215, [1].

1909

19. *Przewodnik po Litwie i Białejrusi*, zebr. i oprac. N. Rouda, wyd. 2, Wyd. „Kurjera Litewskiego”, nakł. Edmunta Nowickiego, Wilno [post 1909], ss. 215, [1].
20. *Przewodnik po Litwie i Białejrusi*, zebr. i oprac. N. Rouda, wyd. 3, Wyd. „Kurjera Litewskiego”, nakł. Edmunta Nowickiego, Wilno [post 1909], ss. 215.

1919

21. Zawadzka Halina, *Miasta Litwy i Białej Rusi*, seria „Biblioteka Komitetu Obrony Kresów Wschodnich”, Druk. J. Świętoński i S-ka, Warszawa 1919, ss. 38.

1929

22. [Drucki-Podbereski Bazyl] Друцкі-Падбярэскі Б., *Падручны польска беларускі слоўнік (15 000 беларускіх слоў, гражданкай і лацінкай)*, [Беларуска-польскі слоўнік = Podręczny białorusko-polski słownik (15 000 białoruskich słów cyrylicą i łacińskimi literami)], пад рэд. В. Грышкевіча, Віленскае выдавецтва Б. Клецкіна, Вільня 1929, ss. [14], 294, [14].

1932

23. Jodkowski Józef, *Nazwy placów i ulic grodzieńskich dawne i dzisiejsze*, [s.n.], Grodno 1932, ss. [14] [Osobne odbicie z Wyd. Księgarni E. Iberskiego w Grodnie: plan m. Grodna].
24. Otrębski Jan, *Wschodnioliteńskie narzecze twereckie, cz. 3, Zapożyczenia słowiańskie*, Kraków 1932 [Wykaz słów. zapożyczeń słownikowych w pñ.-wsch. litew. dialekcie twereckim na s. 4–70; hasła białorus., ros., pol.; zapowiedziany jako t. 2 *Słownika litewskiego narzecza twereckiego* się nie ukazał].

1935

25. Federowski Michał, *Słownik białoruski*, rps., [ca 1935] [s. 1–490: przysłowia, wyrażenia dobrozeczne, złorzeczne, nazwiska białorus. itd. w układach alfabetycznych z częstymi objaśnieniami polskimi].

1951

26. Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1, A–F; t. 2, G–L; t. 3, M–O; t. 4, P–T; t. 5, R–T; t. 6, U–Z, wyd. 3 fotooffsetowe, PIW, [Warszawa] 1951, 6 wol. ([6] 39, [11], LXXIV, 691, [3]; [10], 691, [2]; [2], 640, [2]; [2], 735, [5]; [4], 758, [5]; [2], 1219, [13]) [Repr. oryg.: *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, Lwów 1854–1860] [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), pld.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.].

1954

27. Szewczyk Janina, Tyszkiewicz Wiesława, *Nazwy miast Azji i ZSRR liczących od 50 do 100 tys. mieszkańców oraz nazwy narodów ZSRR*, Inst. Geografii, „Biuletyn Geograficzny PAN”, 10, Warszawa 1954, ss. 38.

1962

28. *Podręczny słownik polsko-białoruski*, praca zbiorowa, red. A[ntonina] Obrębska-Jabłońska i M[ikołaj] Biryła, Wiedza Powszechna, Warszawa 1962, ss. XV, 1084.

1964

29. Batowski Henryk, *Słownik nazw miejscowych Europy Środkowej i Wschodniej XIX i XX wieku. Współczesne i historyczne nazwy miast i innych najważniejszych miejscowości w 24 językach*, pol. materiał nazewniczy przygot. Barbara Urbańska, PWN, Warszawa 1964, ss. XLIV, [2], 85, [1].

1974

30. [Biesiada Roman, Lenczowski Tadeusz, Ratajski Lech], *Słownik geografii ZSRR*, red. nauk. Bogumił Rychłowski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, ss. 816, [4].
31. Kondratiuk Michał, *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny*, Monografie Sławistyczne 29, ZNO – PAN, Wrocław 1974, ss. 304, [1] [Zawiera *Słownik nazw miejscowych*, s. 19–233].

1975

32. *Słownik imion*, oprac. Wanda Janowowa, Aldona Skarbak, Bronisława Zbijowska i Janina Zbiniowska, ZNO – Wyd., Wrocław [etc.] 1975, ss. X, 316, [2], tabl. [1] [Odpow. imion w jęz.: ang., białorus., bułg., czes., duń., fiń., franc., hiszp., niderl., litew., maced., niem., norw., portug., ros., rum., słowac., słoweń., szw., ukr., węg., wł.; zawiera *Wykaz imion obcojęzycznych*, s. 189–316].

1978

33. Halicka Irena, *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostoczczyzny. Topograficzne i kulturowe*, Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku, Rozprawy i Monografie nr 13, PWN, Warszawa 1978, ss. 147 [Zawiera: *Słownik nazw topograficznych*, s. 9–86; *Słownik nazw kulturowych*, s. 87–100; Indeks].

1980

34. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 1, red. Stanisław Glinka, Antonina Obrębska-Jabłońska i Janusz Siatkowski, oprac. przez zespół S. Glinka [et al.], Inst. Słowianoznawstwa PAN, seria Prace Sławistyczne 14, ZNO, Wrocław 1980, ss. 230.

1981

35. Łapicz Czesław, *Terminologia geograficzna w ruskich gwarach białostoczczyzny na tle wschodniosłowiańskim*, Prace Wydz. Filol.-Filoz., Tow. Nauk. w Toruniu, t. 28, z. 2, PWN, Warszawa 1981, ss. 169, [2] [Indeks 1, *Terminy geograficzne w ruskich gwarach Białostoczczyzny*, s. 153–159; Indeks 2, *Terminy białoruskie (literackie i gwarowe)*, s. 160–162; Indeks 3, *Terminy małoruskie (literackie i gwarowe)*, s. 162–164; Indeks 4, *Terminy wielkoruskie (literackie i gwarowe)*, s. 165–166; Indeks 5, *Terminy polskie (literackie i gwarowe)*, s. 166–167; Indeks 6, *Inne terminy słowiańskie (literackie i gwarowe)*, s. 167–168].

1986

36. Tichoniuk Bazyli, *Odapelatywne nazwy terenowe południowej Białostoczczyzny. Słownik topoosnów*, Studia i Monografie / WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu nr 106, WSP, Opole 1986, ss. 92.

1988

37. Bartoszewicz Albert, Komendacka Irena, *Słownik a tergo współczesnego języka białoruskiego*, t. 1, A–D, WUW, Warszawa 1988, ss. 304.
38. Bartoszewicz Albert, Komendacka Irena, *Słownik a tergo współczesnego języka białoruskiego*, t. 2, E–Ś, WUW, Warszawa 1988, ss. 313, [2].
39. Tichoniuk Bazyli, *Antroponimia południowej Białostoczczyzny w XVI wieku*, Studia i Monografie / WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu nr 142, WSP, Opole 1988, ss. 121, [1] [Zawiera: *Imiona*, s. 11–35; *Przezviska*, s. 54–77].

1989

40. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 2, red. Stanisław Glinka, Antonina Obrębska-Jabłońska i Janusz Siatkowski, oprac. przez zespół S. Glinka [et al.], Inst. Słowianoznawstwa PAN, seria Prace Sławistyczne 17, ZNO, Wrocław 1980, ss. 217 [Indeks].
41. Bartoszewicz Albert, Komendacka Irena, *Słownik a tergo współczesnego języka białoruskiego*, t. 3, –Y, WUW, Warszawa 1989, ss. 275.
42. Bartoszewicz Albert, Komendacka Irena, *Słownik a tergo współczesnego języka białoruskiego*, t. 4, –Á, WUW, Warszawa 1989, ss. 352.

1990

43. Szadyko Stanisław, Wójcik Alina, *Minirozmówki białoruskie*, wyd. 1, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, ss. 95 [Indeks].

1991

44. *Słownik imion*, oprac. Wanda Janowowa, Aldona Skarbek, Bronisława Zbijowska i Janina Zbiniowska, wyd. 2 popr. i rozsz., ZNO – Wyd., Wrocław [etc.] 1991, ss. XII, 414, [3]

[Odpow. imion w jęz.: ang., białorus., bułg., czes., duń., fiń., franc., hiszp., niderl., litew., maced., niem., norw., portug., ros., rum., słowac., słoweń., szw., ukr., węg., wł.; zawiera *Wykaz imion obcojęzycznych*, s. 189–316].

1992

45. Barszczewska Nina, Głuszkowska Jadwiga, Jasińska Teresa, Smułkowa Elżbieta, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski: A–N*, WUW, Warszawa 1992, ss. XIX, [1], 318 [Zawiera nazwy gwarowe pol., białorus., ukr., ros., litew. zeslawizowane, słow. zlituanizowane, hybrydy].
46. Barszczewska Nina, Głuszkowska Jadwiga, Jasińska Teresa, Smułkowa Elżbieta, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski: O–Ż*, WUW, Warszawa 1992, s. [5], 320–610 [Zawiera nazwy gwarowe pol., białorus., ukr., ros., litew. zeslawizowane, słow. zlituanizowane, hybrydy].
47. Daszczyńska Izabella, *Słownik rosyjskich i polskich frazeologizmów marynistycznych* [w:] Daszczyńska Izabella, Iwaszko Ludmiła, *Rosyjska i polska frazeologia marynistyczna ze słownikiem*, WSP, Słupsk 1992, ss. 337 [Zawiera m.in. indeks białorus. FM].

1993

48. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 3, red. Stanisław Glinka, Antonina Obrębska-Jabłońska i Janusz Siatkowski, oprac. przez zespół S. Glinka [et al.], Inst. Słowianoznawstwa PAN, seria Prace Slawistyczne 1, ZNO, Wrocław 1993, ss. 214 [Indeks].

1994

49. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 4, red. Stanisław Glinka, Antonina Obrębska-Jabłońska i Janusz Siatkowski, oprac. przez zespół S. Glinka [et al.], Inst. Słowianoznawstwa PAN, seria Prace Slawistyczne, ZNO, Wrocław 1994 [Indeks].
50. Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1, *A–F*; t. 2, *G–L*; t. 3, *M–O*; Gutenberg Print, Warszawa 1994, ss. [6], 681, [3]; [10], V, [4], 12–691; [3], 640, [2]; [Przedr. faks., oryg.: w Drukarni Zakładu Ossolińskich, Lwów 1854, wyd. 2 popr. i pomnożone] [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), płd.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.].

1995

51. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 5, *Leksyka 1*, red. Irena Maryniakowa, oprac. przez zesp. w składzie Piotr Cetra et al., Inst. Slawistyki PAN, seria Prace Slawistyczne 2, SOW, Warszawa 1995, ss. 272 [Indeks].
52. Bartwicka Halina, Mędelska Jolanta, *Może się pan na mnie położyć... Słowniczek dyferencjalny współczesnego północnokresowego dialektu kulturalnego i języka ogólnopolskiego*, Wyd. Uczeln. WSP, Bydgoszcz 1995, ss. 114 [Zawiera liczne odpowiedniki białorus.].
53. Barszczewska Nina, Głuszkowska Jadwiga, Jasińska Teresa, Smułkowa Elżbieta, *Indeks nazw gwarowych do Słownika nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, WUW, Warszawa 1995, ss. [6], 192 [Zawiera nazwy gwarowe pol., białorus., ukr., ros., litew. zeslawizowane, słow. zlituanizowane, hybrydy].
54. Górzyński Sławomir, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Indeks nazwisk*, Wyd. DiG, Warszawa 1995, ss. VIII, 406.
55. Jasińska-Socha Teresa, Panasiuk Nadzieja, *Mały praktyczny słownik biznesmena białorusko-polski polsko-białoruski*, Wyd. WSiP, Warszawa 1995, ss. 116.

56. Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 4, P–M; t. 5, R–T; t. 6 (cz. 1), U–W; t. 6 (cz. 2), Z–Ż, Gutenberg Print, Warszawa 1995, ss. [2], 735, [7]; [2], 758, [5]; [2], 684; [6], 685–1219, [14] [Przedr. faks., oryg.: w Drukarni Zakładu Ossolińskich, Lwów 1854, wyd. 2 popr. i pomnożone] [Przy hasłach odpow.: wsch.słow., ros., cerk.-słow. w ruskiej redakcji, jęz. zach.słow. (czes., słowac., języki łużyckie), płd.słow. (serb.-chorw., słoweń., bośniacki), a także łac., gr., niem., ang., franc., węg., litew., hebr., dalmat. i in.].
57. *Przewodnik po Litwie i Białejrusi*, zebrał i oprac. N. Rouba, [s.n.], Gdańsk 1995 (Druk. Wyd. „Stella Maris”), ss. IV. 215, [1] [Reprint, oryg.: Wyd. „Kurier Litewski”, nakł. Edmunda Nowickiego, Wilno 1909].
58. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Indeks nazwisk*, oprac. Szymon Konarski, słowo wstępne Sławomir Górczyński, Wydaw. DiG we współpracy z Pol. Tow. Heraldycznym, Warszawa 1995, ss. VII, [1], 406.

1996

59. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 6, *Leksyka 2*, red. Irena Maryniakowa, oprac. przez zesp. w składzie Piotr Cetra et al., Inst. Sławistyki PAN, seria Prace Sławistyczne 4, SOW, Warszawa 1996, ss. 295 [Indeks].
60. Jasińska Teresa, Bartoszewicz Albert, *Słownik białorusko-polski, polsko-białoruski*, wyd. 1, Wiedza Powszechna, Warszawa 1996, ss. 621.
61. *Polskie nazwy geograficzne świata, cz. 2, Europa Wschodnia i Azja*, [oprac. red. Izabella Krauze-Tomczyk, Jerzy Kondracki], Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Polski przy Ministerstwie Edukacji Naukowej, Państwowa Służba Geodezyjna i Kartograficzna. Główny Geodeta Kraju, Warszawa 1996, ss. XII, 243.

1997

62. Abramowicz Zofia, Citko Lila, Dacewicz Leonarda, *Słownik historycznych nazw osobowych Białostoczczyzny (XV–XVII w.)*, t. 1, A–O, Inst. Filologii Wschodniosłowiańskiej, UBiął, Białystok 1997, ss. 281.
63. Bekisz Wiktor, Fontański Henryk, *Białorusko-polsko-rosyjski słownik terminów lingwistycznych i leksyki specjalnej = Беларуска-польска-рускі слоўнік лінгвістычных тэрмінаў і спецыяльнай лексікі = Белорусско-польско-русский словарь лингвистических терминов и специальной лексики*, Skrypty Uniwersytetu Śląskiego nr 532, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, ss. 155, [7].

1998

64. Abramowicz Zofia, Citko Lila, Dacewicz Leonarda, *Słownik historycznych nazw osobowych Białostoczczyzny (XV–XVII w.)*, t. 2, P–Ż, Inst. Filologii Wschodniosłowiańskiej, UBiął, Białystok 1998, ss. 211.

1999

65. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 7, *Leksyka 3*, red. Irena Maryniakowa, oprac. przez zesp. w składzie Piotr Cetra et al., Inst. Sławistyki PAN, seria Prace Sławistyczne 8, SOW, Warszawa 1999, ss. 284 [Indeks].

2000

66. Aksamitow Anatol, Czurak Maria, *Słownik frazeologiczny białorusko-polski = Беларуска-польскі фразеалагічны слоўнік*, Fundacja Sławistyczna, Inst. Sławistyki PAN, SOW, Warszawa 2000, ss. 260
67. Jasińska Teresa, Bartoszewicz Albert, *Słownik białorusko-polski, polsko-białoruski*, [wyd. 1], Wiedza Powszechna, Warszawa 2000, ss. 621.

68. Tichoniuk Bazyli, *Imiona i ich formy na pograniczu polsko-białoruskim od XVI wieku do roku 1839*, WSP im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 2000, ss. 206, [1] [Zawiera *Słownik* [4400] *imion i ich form* [w układzie gniazdowym], s. 62–144; *Indeks form i imion*, s. 145–200].

2001

69. Citko Lilia, *Nazewnictwo osobowe północnego Podlasia w XVI w.*, Seria „Białostockie Studia Językoznawcze” 5, Wyd. UBiał., Białystok 2001, ss. 190 [Zawiera *Indeks nazw osobowych*, s. 141–188].
70. Dacewicz Leonarda, *Antroponimia Białegostoku w XVII–XVIII wieku*, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Filologiczny, Wyd. UBiał., Białystok 2001, ss. 297 [Zawiera *Słownik nazw osobowych*, s. 71–269].
71. *Thematic Dictionary. English. Polish. Belarussian. Russian. Słownik tematyczny*, [red.] Roman Hajczuk, Hanna Miatluk, Aleksandr Zubow, Wyd. Uniw., Białystok 2001, ss. 172 [Tyt. grzbiet.: *English–Polish–Belarussian–Russian Thematic Dictionary*].
72. Wróblewski Mikołaj, *Słownik języka wsi Chraboły k. Bielska Podlaskiego*, z. 1, stan z r. 1967, [Szkola Podstawowa nr 3, Bielsk Podlaski], 2001– [Nadb. z: *Бельскі Госці-неў*, Część tekstu w jęz. białorus.].

2002

73. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 8, *Leksyka 4*, red. Irena Maryniakowa, oprac. przez zesp. w składzie Maria Czurak et al., Inst. Sławistyki PAN, seria „Prace Sławistyczne” 111, SOW, Warszawa 2002, ss. 351 [Indeks].

2003

74. Liss Adam, Maćkowski Krzysztof, *Grodno. Miasto nad Niemnem*, seria „Przewodnik Turystyczny. Miasta i Miasteczka”, Wyd. Bezdroża, Kraków 2005, ss. 95, [8] [Zawiera *Mini rozmówki polsko-białoruskie oraz Indeks nazw geograficznych*].
75. *Mapy Wileńszczyzny*, Cz. 5, *Powiaty pozawileńskie oraz indeks nazw geograficznych do map części 1–5*, [red. nauk. Jan Iluk, Józef Włodarski], Marpress, cop., Gdańsk 2003, ss. 43.
76. *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, t. 1, red. Ewa Rzetelska-Feleszko i Aleksandra Cieślíkowa przy współudziale Jerzego Dumy, Tow. Nauk. Warszawskie, Warszawa-Kraków 2003, ss. LXVIII, 535, mapy.
77. *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, t. 2, red. Ewa Rzetelska-Feleszko i Aleksandra Cieślíkowa przy współudziale Jerzego Dumy, Tow. Nauk. Warszawskie, Warszawa-Kraków 2003, ss. XXXIII, 616, [4] [Indeksy].

2004

78. Decyk-Zięba Wanda, *Nazewnictwo wschodniosłowiańskie w języku polskim XVI i początku XVII wieku*, nakł. Wydziału Polonistyki UW, Warszawa 2004, ss. 169 [Zawiera: *Aneks 1, Słownik wschodniosłowiańskich nazw geograficznych poświadczonych w źródłach polskich od końca XV w. do końca XVII w.*, s. 108–153; *Aneks 2, Wykaz nazw wschodniosłowiańskich w „Tractatus de duabus Sarmatiis” (1517) Macieja z Miechowa*, s. 154–157; *Aneks 3, Wykaz nazw wschodniosłowiańskich w polskim tłumaczeniu „De relationi universali” (1609) Giovanniego Botero*, s. 158–161].
79. *Likwidacja oficjalnego nazewnictwa miejscowości Białostoczczyzny pochodzenia białoruskiego przez administrację rządową w latach 1921–2004. Dokumenty, komentarze*, [wybór] Jarosław Janowicz, Scripta Manent, [Białystok] 2004, ss. 289, [1] + 1 dysk opt. (CD-ROM).

2005

80. *Nazewnictwo geograficzne świata, z. 6, Białoruś, Rosja, Ukraina*, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przy Głównym Geodecie Kraju, oprac. Andrzej Czerny et al. red. prow. Sabina Kacieszczenko, Główny Urząd Geodezji i Kartografii Warszawa 2005, s. 98.

2006

81. Citko Lilia, „*Kronika Bychowca*” na tle historii i geografii języka białoruskiego, Wyd. UBiał, Białystok 2006 [Zawiera Rozdz. VIII: Indeks form wyrazowych, s. 266–321].
82. *Praktyczny słownik policyjno-prawniczy: polski, białoruski, litewski, rosyjski, ukraiński*, red. Grzegorz Ojcewicz, [aut. Grzegorz Ojcewicz et al.], Wyd. WSPolic, Szczycno 2006, s. 402.
83. Ждановіч Валерыя, *Слоўнік для дзяцей: беларуска-польскі, польска-беларускі = Słownik dla dzieci białorusko-polski, polsko-białoruski*, [il. Эдзі Качан], Мэдысонт, Мінск 2006, ss. 285, [3] [Indeks].

2007

84. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny, t. 9, Leksyka 5*, red. Irena Maryniakowa, oprac. przez zesp. w składzie Maria Czurak et al., Inst. Slawistyki PAN, seria „Prace Slawistyczne” 121, SOW, Warszawa 2007, ss. 311 [Indeks].
85. Jasińska Teresa, Bartoszewicz Albert, *Kieszonkowy słownik białorusko-polski, polsko-białoruski = Кароткі слоўнік беларуска-польскі, польска-беларускі*, wyd. 2 zm., Wiedza Powszechna, Warszawa 2007, ss. 624 [Poprz. wyd. pt.: *Słowniki białorusko-polski, polsko-białoruski*; zawiera 20 000 haseł].
86. Pastusiak Kazimiera, *Pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie w świetle danych językowych i etnograficznych na podstawie nazw roślin*, Język na Pograniczach 32, Inst. Slawistyki PAN, Fundacja Slawistyczna, SOW, Warszawa 2007, ss. 423 [Zawiera: Indeks; *Nazwy botaniczne łacińskie*, s. 369–372; *Nazwy gwarowe polskie*, s. 373–379; *Nazwy gwarowe białoruskie*, s. 380–395; *Nazwy gwarowe ukraińskie*, s. 395–416].
87. Warchoł Stefan, *Słownik etymologiczno-motywacyjny słowiańskiej zoonimii ludowej. Słowiańskie nazwy własne zwierząt domowych i udomowionych zwierząt dzikich w środowiskach wiejskich, t. 1, Bawoły, byki, konie, woły*, Wyd. UMCS, Lublin 2007, ss. 303.

2008

88. Баршчэўскі Лявон [Barszczeuski Lavon], *Thesaurus albaruthenico-latino-europaeus = Беларуска-лацінска-еўрапейскі слоўнік = Słownik białorusko-europejsko-łaciński*, Collegium Europę Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Warszawa 2008, ss. 1040 [Na s. tyt.: *Беларуска-лацінска-англійска-балгарска-венгерска-грэцка-дацка-ірландска-ісландска-іспанска-італьянска-латышска-літоўска-мальтыйска-нарвежска-нідэрландска-нямецка-партугальска-польска-румынска-славацка-славенска-фінска-французска-харвацка-чэшска-шведска-эстонскі слоўнік*], [Zawiera: Pars 1, *Vocabula ex Albaruthenica in Latinam atque in XXVII ceteras linguas Europaeas versa*, s. 59–522; Pars 2, *Vocabula quaedam ex linguis externis recepta atque interiectiones*, s. 523–676; Pars 3, *Glossarium Albaruthenico-Latinum vocum artium, quod ad biologiam, medicinam, chemiam etc. spectant...*, s. 677–682; Pars 4, *Nonnulla proverbia et dicta Albaruthenica*, s. 683–688; *Addenda: Nonnulla numeralia; Nomina personarum; Orbis terrarum regiones; Nonnulla toponyma Albarutheniae; Nonnulla cetera toponyma; Synonyma Albaruthenica atque nonnulla exempla; Opera lexicographica in hac editione adhibita*, s. 689–1040].
89. *Miejscowości gminy Hajnówka. Historia, pochodzenie, język*, cz. 1, pod red. Michała Kondratiuka, oprac. Michał Kondratiuk i Bazyli Siegień, Wyd. UBiał, Białystok 2008, ss. 171, [16], k. tabl. [3] [Zawiera słownik miejscowości i teksty gwarowe].

90. *Słownik nazw geograficznych gminy Czeremcha*, [oprac. red. Nadzieja Sulima], Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przyjazny Transport, Czeremcha 2008, ss. 119 + *Dodatek* [ss. 4].
91. Wróblewski Mikołaj, *Słownik gwary bielsko-podlaskiej. Na podstawie języka wsi Chrańboły oraz przedmieścia Studziwody*, wyd. 2, Stowarzyszenie Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach, Bielsk Podlaski 2008, ss. 252, [1].

2009

92. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 10, *Leksyka 6*, red. Irena Maryniakowa, oprac. przez zesp. w składzie Maria Czurak et al., Inst. Sławistyki PAN, seria „Prace Sławistyczne” 126, SOW, Warszawa 2009, ss. 284 [Indeks].
93. *Braśławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 2, *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (słownik braśławski)*, red. nauk. Elżbieta Smułkowa, zesp. aut. t. 2: Iryda Budźko et al., konsultacja lituanistyczna Nijola Birgiel, WUW, Warszawa 2009, ss. XXVIII, 765 [Cz. 1, (zaspół aut.) *Rejestr tematyczny słownictwa*, s. 3–510; Cz. 2, Iryna Budźko, Elżbieta Smułkowa, *Indeks alfabetyczny do Rejestru tematycznego słownictwa*, s. 511–626; Cz. 3, (zasp. aut.) *Słownik alfabetyczny trudniej zrozumiałych wyrazów opatrzonych w Rejestrze tematycznym gwiazdką**, s. 627–758].
94. *Podręczny słownik administracji: polski, białoruski, litewski, rosyjski, ukraiński*, red. Grzegorz Ojcewicz, [aut. Grzegorz Ojcewicz et al.], Wyd. WSPolic w Szczytnie, Wydzw. Wydawnictw i Poligrafii, Szczytno 2009, ss. 472.
95. Warchoń Stefan, *Słownik etymologiczno-motywacyjny słowiańskiej zoonimii ludowej. Słowiańskie nazwy własne zwierząt domowych i udomowionych zwierząt dzikich w środowiskach wiejskich*, t. 2, *Krowy*, Wyd. UMCS, Lublin 2009, ss. 296.
96. Завальнюк У.М. [Zawalniuk Władysław], Прыгодзіч М.Р., Раманцэвіч В.К., *Слоўнік сучаснай беларускай мовы: А–Я*, пад агул. рэд. М.Р. Прыгодзіча, У.М. Завальнюка, „Народная асвета”, Мінск 2009, ss. 399, [1].

2010

97. Kiklewicz Aleksander, Korytkowska Małgorzata, Mazurkiewicz-Sułkowska Julia, Zatorska Agnieszka, Ramza Tatiana, *Podstawowe struktury zdaniowe współczesnych języków słowiańskich: białoruski, bułgarski, polski*, red. nauk. Aleksander Kiklewicz i Małgorzata Korytkowska, Publikacje Centrum Badań Europy Wschodniej UWM w Olsztynie, Olsztyn 2010 [Zawiera: *Lista czasowników*, s. 41–110; ekwiwalenty w jęz. pol., bułg., białorus.].
98. Kliabanau Dzmitry, *Крок да кроку знаёмімся з Беларуссю. Мова, культура, краязнаўства = Krok po kroku poznajemy Białoruś. Język, kultura, krajoznawstwo*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop., Kraków 2010, ss. 196, [2] [Zawiera *Słownik białorus.-pol.*, s. 188–196].

2011

99. Kaleta Radosław, *Podstawowy słownik białorusko-polskich homonimów międzyjęzycznych* [w:] *Białorusko-polska homonimia międzyjęzyczna*, rozprawa doktorska napisana pod kier. prof. UW dr hab. Niny Barszczewskiej, Katedra Białorutenistyki, Wydzw. Lingwistyki Stosowanej UW, Warszawa 2011, s. 193–271 [Zawiera 185 par homonimów całkowitych].
100. Kondratiuk Michał, *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny*, Białoruskie Tow. Historyczne, Białystok 2011, ss. 367, [1] [*Część słownikowa*, s. 47–367].
101. Warchoń Stefan, *Słownik etymologiczno-motywacyjny słowiańskiej zoonimii ludowej. Słowiańskie nazwy własne zwierząt domowych i udomowionych zwierząt dzikich w środowiskach wiejskich*, t. 3, *Koty, psy*, Wyd. UMCS, Lublin 2011, ss. 412.

2012

102. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 4, *Słowotwórstwo*, pod red. Ireny Maryniakowej, oprac. przez zespół Instytutu Slawistyki PAN w składzie Maria Czurak [et al.], Instytut Slawistyki PAN, Prace Slawistyczne 133, Fundacja Slawistyczna, SOW, Warszawa 2012, ss. 204 [Indeks].
103. *Słownik białorusko-polski = Беларуска-польскі слоўнік*, pod red. Teresy Chylak-Schroeder, Jadwigi Głuszkowskiej-Babickiej, Teresy Jasińskiej-Sochy, [w oprac. hasał udział wzięli Nina Barszczewska et al.], Uniwersytet Warszawski. Katedra Białorutenistyki, Wyd. Katedra Białorutenistyki UW, Warszawa 2012, ss. 826.

Wykaz użytych skrótów

PAN	–	Polska Akademia Nauk
SOW	–	Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy
UBiał.	–	Uniwersytet w Białymstoku
UMCS	–	Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej
UW	–	Uniwersytet Warszawski
WSP	–	Wyższa Szkoła Pedagogiczna
WSPolic	–	Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policynnej w Szczytnie
WUW	–	Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
ZNO	–	Zakład Narodowy im. Ossolińskich

ang. – angielski	k. – karta
aut. – autor	kom. red. – komitet redakcyjny
białorus. – białoruski	konsult. – konsultacja; konsultował(a)
bułg. – bułgarski	litew. – litewski
cerk.-słow. – cerkiewnosłowiański	łac. – łaciński
cop. – copyright	maced. – macedoński
cz. – część	nakł. – nakładem
czes. – czeski	niem. – niemiecki
część. – częściowy; częściowo	niderl. – niderlandzki
dalmat. – dalmatyński	norw. – norweski
dodr. – dodruk	odpow. – odpowiednik
dr. – druk	oprac. – opracował(a)
Druk. – Drukarnia	opt. – optyczny
duń. – duński	oryg. – oryginał
dwujęz. – dwujęzyczny	płd. słow. – południowosłowiański
est. – estoński	płn-wsch. – północnwschodni
et. al. – et alii	pod kier. – pod kierunkiem
etc. – et cetera	pol. – polski
fiń. – fiński	popr. – poprawiony
fr. – francuski	poprz. – poprzedni
gr. – greka; grecki	portug. – portugalski
hebr. – hebrajski	przedr. – przedruk
hiszp. – hiszpański	przekł. – przekład
Inst. – Instytut	pt. – pod tytułem
jęz. – język	red. – redaktor; redakcja

red. nauk. – redaktor naukowy	tyt. – tytuł
red. prow. – redaktor prowadzący	tyt. grzbiet. – tytuł grzbietowy
ros. – rosyjski	ukr. – ukraiński
rozs. – rozszerzony	Uniw. – Uniwersytet
rps. – rękopis	węg. – węgierski
rum. – rumuński	wł. – włoski
s. – strona	wsch.słow. – wschodniosłowiański
s. tyt. – strona tytułowa	wyd. – wydanie
serb.-chorw. – serbskochorwacki	Wyd. – Wydawnictwo
słow. – słowiański	Wyd. Nauk. – Wydawnictwo Naukowe
słowac. – słowacki	Wyd. Uniw. – Wydawnictwo Uniwersytetu
słoweń. – słoweński	Wydz. – Wydział
ss. – strony	Wydz. Filol.-Filoz. – Wydział Filologiczno-
szw. – szwedzki	Filozoficzny
t. – tom	z. – zeszyt
tabl. – tablica	zach. słow. – zachodniosłowiański
tłum. – tłumaczył(a)	zebr. – zabrał(a)
Tow. – Towarzystwo	zesp. – zespół
Tow. Nauk. – Towarzystwo Naukowe	zm. – zmieniony

Katarzyna Wojan

Belarusian language in Polish lexicography. A bibliography of dictionaries (years 1807–2012)

A b s t r a c t

The article contains a list of 103 lexicographical works with Belarusian content published in Poland during the years 1807–2012. The list comprises works by Polish authors in broadly understood Polish-Byelorussian lexicography which made use of research into such diverse areas as linguistics, philology, education, onomastics, ideography, culture, history, terminography, encyclopaedic and electronic resources. The bibliography follows a chronological order. The materials have been excerpted and catalogued on the basis of bibliographical sources, scientific publications, publishing and library catalogues available at the time of writing.

Ганна Зур
Мінск

Інтэр'ектыўныя выказванні беларускай мовы ў аспекце тэорыі поля

Уводзіны

Са зваротам навукоўцаў да феномену вуснай камунікацыі пачала няўхільна расці і цікавасць да вывучэння незнамянальных адзінак мовы і іх ролі ў маўленні ў параўнанні з пісьмовай моваю. Той неаспрэчны факт, што „разговорная речь не обходится без междометий”¹, даў падставы вучоным паноўмаму паглядзець на гэты клас адзінак і адзначыць маладаследаваны і супярэчлівы стан дадзенай часціны мовы. Праца мовазнаўцаў другой паловы ХХ ст. (на гэты час прыпадае найактыўнейшая распрацоўка пытанняў размоўнай мовы) была лагічным працягам навуковых росшукаў у рэчышчы, акрэсленым яшчэ акадэмікам В.У. Вінаградавым:

„Семантический анализ междометий, выяснение сущности тех языковых явлений, которые формируют и расширяют категорию междометий, раскрытие закономерностей в переходе разных частей речи и модальных слов, разных экспрессивных предложений-идиоматизмов в междометия, исследование синтаксиса междометий – всё это ещё задачи будущего. Эти вопросы приобретают особенное значение для синтаксиса живой устной речи”².

Праблематыка выклічнікаў у айчынным мовазнаўстве амаль не распрацавана, пра што сведчыць параўнальна невялікая колькасць даследаванняў у дадзеным рэчышчы³. Варта адзначыць таксама навуковыя публікацыі

¹ А.И. Германович, *Междометия русского языка*, Киев 1966, с. 3.

² В.В. Виноградов, *Междометия, их грамматические особенности и их семантические разряды* [в:] В.В. Виноградов, *Русский язык. Грамматическое учение о слове*, Москва–Ленинград 1947, с. 760.

³ Гл.: Л.Ц. Выгонная, *Інтанацыя. Націск. Арфаэпія*, Мінск 1991, 215 с.; А.С. Емяльбяна ў, *Выклічнікі ў эмацыянальна-вобразнай мове радзінных песень*, „Вестнік Віцебскага дзяржаўнага ўніверсітэта” 2001, № 2, с. 97–99; А.У. Лянкевіч, *Беларускі выклічнік у Сеціве*, Мінск 2009, 44 с.; Б.Ю. Норман, *Синтаксически нечленимые высказывания под углом зрения лингвопрагматики* [в:] Б.Ю. Норман, *Лингвистическая прагматика (на материале русского и других славянских языков). Курс лекций*, Минск 2009, с. 161–173; Л.Г. Щербак ова, *Особенности прагматических значений междометий в немецком и белорусском языках*, „Вестник Минского государственного лингвистического университета” 2011, № 1, с. 54–60; Д.С. Томчык, *Да пытання пра выклічнік у лінгві-*

беларускіх лінгвістаў, у якіх, аднак, разглядаюцца выклічнікі найперш рускай ці замежных моў⁴. У рускім мовазнаўстве выклічнікі і інтэр'ектыўныя выказванні (у тэрміналогіі аўтараў „рэлятывы”, „камунікатывы” ці „камунікемы”) былі падрабязна разгледжаны з боку лексічнага нападўнення⁵, у структурна-семантычным і функцыянальным аспектах⁶, у этымалагічна-марфалагічным аспекце⁷, з пазіцыі функцыянальна-семантычнага поля (далей ФСП)⁸, у камунікатыўна-прагматычным аспекце⁹, у лінгвапрагматычным і эстэтыка-выяўленчым аспектах¹⁰, у аспекце ступені нерасчлянёнасці¹¹ і інш. Функцыянальны падыход і метады даследавання вельмі актуальны і паспяховы і ў беларускай лінгвістыцы, прыкладам таму зрэалізаваны міжнародны праект, вынікам якога ёсць трохтомная публікацыя М.І. Канюшкевіч¹², у якой пададзена прыныпова новая трактоўка прыназоўніка як морфасінтаксічнай катэгорыі. Важкім падмуркам для даследчыцы і яе калектыву стаў *Тлумачальны слоўнік беларускіх прыназоўнікаў* П.П. Шубы, дзе гэтая частка мовы прадстаўлена ў функцыянальным аспекце і з пазіцыі полявай арганізацыі. Асобна варта згадаць манаграфію Н.Ю. Паўлоўскай¹³, дзе прапановаецца класіфікацыя сродкаў выражэння мадальнасці ў сучаснай беларускай мове, заснаваная на інтэгральным метадалагічным прыныпе,

стычнай літаратуры [у:] *Нацыянальная мова і нацыянальная культура: аспекты ўзаемадзеяння. Навуковы зборнік да 60-годдзя П.А. Міхайлава*, Мінск 2010, с. 211–214.

- ⁴ Гл.: Д.В. Зыблева, *Коммуникативно-прагматические функции междометий в современном немецком языке*, Мінск 1987; А.Н. Гордеев, *Междометие как минимальная коммуникативная единица*, Мінск 1992.
- ⁵ Гл.: В.Ф. Киприянов, *Проблемы теории частей речи и слова-коммуникативы в современном русском языке*, Москва 1983.
- ⁶ Гл.: В.Ю. Меликян, *Эмоционально-экспрессивные обороты живой речи: словарь*, Москва 2001; Т.Н. Колокольцева, *Специфические коммуникативные единицы диалогической речи*, Саратов 2001; Е.К. Кожина, *Коммуникативы: структурно-семантический, лингвопрагматический и эстетико-образительный аспекты*, Таганрог 2004; С.С. Мусалаян, *Этикетные коммуникемы русского языка: системный и функциональный аспекты*, Ростов-на-Дону 2008.
- ⁷ Гл.: Е.А. Земская [и др.], *Русская разговорная речь. Общие вопросы, словообразование, синтаксис*, Москва 1981.
- ⁸ Гл.: Д.И. Квелевич [и др.], *Русско-английский словарь междометий = Russian-English Dictionary of Interjections*, Москва 2001, с. 6–8.; Н.А. Курносова, *Знаковый статус междометий и проблемы их лексикографической разработки (на материале современного английского языка)*, Киев 1992.
- ⁹ Гл.: И.И. Прибыток, *Английские сентенсоиды. Структура, семантика, прагматика, сферы функционирования*, Саратов 1992; Е.Ю. Викторов, *Коммуникативы в разговорной речи (на материале русского и английского языков)*, Саратов 1999.
- ¹⁰ Гл.: Е.К. Кожина, *op. cit.*; Е.С. Николеева, *Междометия в прагмалингвистическом аспекте (на материале русского и английского языков)*, Ростов-на-Дону 2006.
- ¹¹ Гл.: А.В. Чугуй, *Коммуникемы в аспекте степени нечленности: язык и речь*, Краснодар 2008.
- ¹² Гл.: М.І. Канюшкевіч, *Беларускія прыназоўнікі і іх аналагі. Граматыка рэальнага ўжывання. Матэрыялы да слоўніка ў 3 частках*, ч. 1, Гродна 2010; М.І. Канюшкевіч, *op. cit.*, ч. 2, Гродна 2010; М.І. Канюшкевіч, *op. cit.*, ч. 3, Гродна 2010.
- ¹³ Н.Ю. Паўлоўскай, *Катэгорыя мадальнасці ў сучаснай беларускай мове*, Мінск 2001.

які аб'ядноўвае кагнітыўныя, функцыянальна-камунікатыўныя і сістэмна-моўныя параметры, і манаграфію А.В. Доўгаль¹⁴, у якой прадстаўлены рознаўзроўневыя сродкі выражэння эмоцый у сучаснай беларускай мове і сістэматызаваны праз ФСП катэгорыі эматыўнасці.

Цікавасць беларускіх навукоўцаў скіравана на распрацоўку актуальных пытанняў, якія датычацца асаблівасцей вуснага гутарковага маўлення, у тым ліку і яго сінтаксічных структур, паколькі ў мовазнаўстве апошніх дзесяцігоддзяў „сінтаксічны лад мовы разглядаецца як стрыжнёвая аснова маўлення”¹⁵. У праведзеных даследаваннях на прыкладзе (найперш) мастацкіх твораў пэўнага аўтара¹⁶ або жывога спантаннага маўлення¹⁷ даецца комплексны аналіз найбольш выразных адметнасцей гутарковай беларускай мовы; мэта ж прапанаванага артыкула – ахарактарызаваць канкрэтны тып выклічнікавых гутарковых структур (інтэр'ектыўных выказванняў) і прадставіць іх сістэму праз полевы метады.

Асноўная частка

У гутарковай камунікацыі, цесна звязанай з законам эканоміі моўных сродкаў, перавага аддаецца лаканічнаму выражэнню думак, а яе пазамоўныя характарыстыкі (неафіцыйны характар, сітуацыйнасць, непадрыхтаванасць, нязмушанасць, вусная форма, непасрэднасць, стэрэатыпнасць, спантаннасць, дыялагічнасць, эмацыянальнасць, персанальная адрасаванасць зносін) непазбежна прыводзяць да выкарыстання спецыфічных маўленчых адзінак. Адметнай рысай гутарковага сінтаксісу, які комплексна і нерасчлянёна адлюстроўвае ў мысленні рэчаіснасць, з'яўляюцца

„готовые, привычно принятые языковые формулы, стабильные конструкции и застывшие, фразеологически ограниченные структуры (различного рода повторы, построения с частицами, междометиями и т. д.). [...] В потоке повседневной неподготовляемой речи, в условиях быстрого её развёртывания [...] действует автоматизм, выработанный речевым опытом и невозможный без готовых, кратких и экспрессивных образцов”¹⁸.

1. Паняцце інтэр'ектыўных выказванняў і інтэр'ектывацыі. Эмацыянальна насычаныя, сціслыя аб'ёмам, але змястоўна і выразна ёмістыя, інтэр'ектыўныя выказванні рэпрэзентуюць дыялагічнае (гутарковае) маўленне і непасрэдна гутарковы сінтаксіс. На фоне разнастайнасці дэфініцый у дачыненні да выказванняў кшталту *Небяды!*; *Справа дрэнь!*; *Адзін Бог ведае!*;

¹⁴ А.В. Доўгаль, *Сродкі выражэння эмоцый у сучаснай беларускай мове*, Мінск 2008.

¹⁵ Н.Э. Шандроха, *Экспрэсіўны сінтаксіс*, Гродна 2002, с. 3.

¹⁶ Гл.: І.М. Ячмянёва, *Элементы вусна-гутарковага маўлення ў творах М. Зарэцкага*, Гомель 2002; М.В. Абабурка, *Ад гутарковай мовы да літаратурна-мастацкага тэксту. На матэрыяле твораў М. Зарэцкага*, Магілёў 2005; Л.С. Кныш, *Гутарковая камунікацыя ў мастацкай прозе Максіма Гарэцкага. Спосабы стылізацыі*, Мінск 2006.

¹⁷ Гл.: Т.Р. Рамза, *Беларускае гутарковае маўленне. Сучасны стан*, Мінск 2011.

¹⁸ В.Г. Костомаров, *Разговорная речь: определение и роль в преподавании*, „Русский язык в национальной школе” 1965, № 1, с. 16.

Наша ўзяло!; Трасца!; Лопні мае вочы!; З Богам!; З лёгкім ветрам!; Урві ды падай!; Шукай дурнога!; Яшчэ чаго!; Куды табе!; Дулю!; Як піць даць!; Вось як!; Анягож!; Аге ж!; Ды ўжо ж!; Або!; Што і казаць!; Сорам!; Блага!; Брыда!; Квіта!; От так так!; Я табе!; Каму што!; Каб цябе цяміла!; Быць не можа!; Ліха на яго!; Даволі!; А то ты не ведаў!; Што-та я!; І думаць няма чаго!; Добра!; Атож!; Божухна!; Памажы Божы!; Сыць, Божы!; Наўда!; Наўды!; Бацяхны; Лёгкі дух!; Авой!; Гвалт!; Яшчэ чаго не ставала!; Каб цябе каб; Госпадзі!; Божы ж мой!; Ашалець!; Жах!; Клас!; Цуд!; Во дзіва!; Мама родная!; Людцы мае!; Шкоднік!; Чорту лысаму!; Што ж!; Добры рахунак!; Ліха на цябе; А як жа!; Вось яно што!; З глузду з'ехаць; Вось табе і маеш!; У тым-та і справа!; Хай ведаюць нашых!; Хай жыве!; і пад. мы карыстаемся тэрмінам **інтэр'ектыўныя выказванні** (далей ІВ), пад якім разумеем

„клас выказванняў, якія нясуць эмацыянальную інфармацыю пра пацудзі, душэўны стан, эмацыянальна-валявыя рэакцыі на рэчаіснасць, аформленыя выклічкамі і іх эквівалентамі”¹⁹.

Вытворныя выклічнікі (выклічкавыя ўтварэнні і спалучэнні), г.зн. словы іншых часцін мовы, якія былі ўцягнутыя ў працэс інтэр'ектывацыі А.І. Германовіч у сваіх працах прапаноўваў называць інтэр'ектывамі. У нашым даследаванні размежаванне выклічнікаў і ІВ будзе ажыццяўляцца згодна з гэтым прынцыпам.

У сучаснай граматыцы выклічкам надаецца роля „апошняй” часціны мовы, склад якой выбудаваны па рэшткавым прынцыпе, „дзе собраны слова, не отвечающие классификационным грамматическим признакам”²⁰. Прыхільнікі шырокай трактоўкі, абапіраючыся на функцыянальны крытэрыі (сінтаксічную ізаляванасць і выражэнне эмоцый), адносяць да выклічнікаў самыя розныя групы адзінак на падставе сэнсавых і сінтаксічных прымет. У выніку ў адзін шэраг трапляюць адзінкі, якія падобныя да эмацыянальных воклічаў (вузкае разуменне), і тыя, што маюць прынцыпова адрозныя ад іх прыметы. Нераспрацаванасць лінгвістычнага асэнсавання выклічнікаў у беларускім мовазнаўстве адбіваецца і на лексікаграфічных апісаннях: адсутнічае максімальна поўны і агульнапрыняты спіс выклічнікаў; тлумачэнні няпэўныя; часцінамоўная прыналежнасць ІВ, зафіксаваных у лексікаграфічных крыніцах, найчасцей не пазначана.

Метадалогія даследаванняў розных тыпаў часцінамоўнай транспазіцыі²¹, як слухна адзначае В.В. Шыгураў, грунтуецца на прызнанні таго факта,

¹⁹ Г.І. З у р, *Інтэр'ектыўныя выказванні: да пастаноўкі праблемы*, „Роднае слова” 2012, № 9, с. 36.

²⁰ И.А. Ш а р о н о в, *Междометия в речи, тексте и словаре*, Москва 2008, с. 15.

²¹ Гл.: А.А. Ш а х м а т о в, *Синтаксис русского языка*, Ленинград 1941; А.М. П е ш к о в - с к и й, *Русский синтаксис в научном освещении*, Москва 1934; В.В. В и н о г р а д о в, *Проблемы морфематической структуры слова и явления омонимии в славянских языках* [в:] *Славянское языкознание. VI Международный съезд славистов (Прага, август 1968)*, Москва 1968, с. 53–119; Ш. Б а л л и, *Общая лингвистика и вопросы французского языка*, Москва 1955, с. 130–143; Л. Т е н ь е р, *Основы структурного синтаксиса*, Москва

што ўсе яны адлюстроўваюць „концептуальную картину мира, все элементы которой диалектически взаимосвязаны и взаимообусловлены”²². Вынікам часцінамоўнай транспазіцыі ёсць „синкретичные образования с набором дифференциальных признаков нескольких классов”²³. Працэс *інтэр'ектывацыі*²⁴, калі словы, спалучэнні слоў і цэлыя выразы ўжываюцца ў функцыі выклічнікаў – жывы і пастаянны працэс, які ажыццяўляецца адпаведна з мадэллю субстантывацыі, адвербалізацыі, пранаміналізацыі:

„вследствие деривационных синтаксических процессов лексическая единица оказывается в несвойственном ей синтаксическом окружении и меняет свои грамматические характеристики”²⁵.

П.А. Лекант зазначае:

„Переход слова (или группы слов) в другую категорию является результатом изменения его категориальных свойств, минуя процедуру словообразования. Процесс перехода, при всей его продуктивности, активности, не затрагивает системы частей речи, ничего не изменяет в ней. Однако он рождает и пополняет новые периферийные сферы в частях речи, умножает число «гибридных» слов. [...] Иными словами, движение в сфере частей речи может приводить к формированию новых частей речи – не в плане их осмысления и теоретического новаторства, а в плане объективного существования”²⁶.

Вывучаючы і высвятляючы сувязь паміж выклічнікамі і іншымі часцінамі мовы, а таксама выпадкі інтэр'ектывацыі апошніх, А.А. Грыгаран звяртае ўвагу на прычыны, фактары і перадумовы, якія садзейнічаюць гэтаму працэсу²⁷. Прычына пераходаў у сферы часцін моў, як канстатуе аўтар, хаваецца

1988; Е. Кур и л о в и ч, *Деривация лексическая и деривация синтаксическая* [в:] Е. Кур и л о в и ч, *Очерки по лингвистике*, Москва 1962, с. 57–71; В.Н. М и г р и н, *Очерки по теории процессов переходности в русском языке*, Бельцы 1971; О.М. К и м, *Транспозиция на уровне частей речи и явление омонимии в современном русском языке*, Ташкент 1978; В.В. Б а б а й ц е в а, *Явления переходности в грамматике русского языка*, Москва 2000; П.А. Л е к а н т, *Современный русский язык*, Москва 2000; Е.П. К а л е - ч и ц, *Взаимодействие слов в системе частей речи (межкатегориальные связи)*, Свердловск 1977.

²² В.В. Ш и г у р о в, *Интеръективация как тип ступенчатой транспозиции языковых единиц в системе частей речи. Материалы к транспозиционной грамматике русского языка*, Москва 2009, с. 13.

²³ *Ibidem*, с. 10.

²⁴ Гл.: Ф.И. Б у с л а е в, *Историческая грамматика русского языка*, Москва 1959; Г.В. Д а - г у р о в, *О лексическом составе русских междометий* [в:] *Славянское языкознание. Сборник статей*, Москва 1959, с. 154–159; А.И. Г е р м а н о в и ч, *op. cit.*; И.В. В ы с о ц - к а я, *Синкретизм в системе частей речи современного русского языка*, Москва 2006; В.В. Ш и г у р о в, *op. cit.*

²⁵ И.А. Ш а р о н о в, *op. cit.*, с. 58.

²⁶ П.А. Л е к а н т, *Очерки по грамматике русского языка*, Москва 2002, с. 22.

²⁷ А.А. Г р и г о р я н, *Междометия в системе частей речи английского языка (аспекты взаимодействия классов)*, Ленинград 1988, с. 14.

па-за межамі мовы, г.зн. мае экстралінгвістычны характар: бясконцае мноства аб'ектаў знешняга свету мова імкнецца адлюстраваць як мага меншай колькасцю слоў. Сярод фактараў, якія садзейнічаюць пераходу як моўнай з'яве, называецца функцыянаванне „пераходнага” слова ў аказіянальнай сінтаксічнай пазіцыі. Галоўнай перадумовай даследчык лічыць наяўнасць у семантыцы „пераходнага” слова эмацыянальнага кампанента.

2. Сістэма выклічнікаў з полевага пункту гледжання. Улічваючы „постоянную взаимосвязь различных элементов языка, объединяемых в систему явлениями переходности”²⁸, а ў нашым выпадку беручы пад увагу працэс інтэр'ектывацыі як механізм ступенчатай транспазіцыі слоў і словаформ, „з улікам кантынуумнасці мовы”²⁹ і зыходзячы „з прызнання *полевой структуры Мовы*”³⁰ падаецца цалкам апраўданым разгледзець сістэму беларускіх выклічнікаў з пазіцыі полевай арганізацыі яе структуры. Такі падыход дазваляе інтэграваць у адзіны комплекс элементы рознай узроўневай прыналежнасці і элементы з неаднолькавым праяўленнем катэгарыяльных прымет, іншымі словамі, полевы метада дае магчымасць „паспрабаваць уціснуць тую ці іншую адзінку ў стаўшую цеснай для яе ячэйку традыцыйных класіфікацый”³¹.

З улікам катэгарыяльных прымет, функцыянальных і семантычных асаблівасцей выклічнікаў і ІВ сучаснай беларускай мовы асноўным прынцыпам класіфікацыі стане пабудова марфалагічнага і функцыянальна-семантычнага палёў, прастора якіх прадстаўлена цэнтральнымі (ядзернымі і прыядзернымі) і перыферычнымі кампанентамі. Размежаванне палёў на дадзеным этапе даследавання зроблена свядома, каб наглядна паказаць, якім чынам і якія часціны мовы ўцягваюцца ў працэс інтэр'ектывацыі падчас гутарковай камунікацыі (дыялогу), бо выклічнікі – гэты гетэрагенны клас моўных адзінак на памежжы вербальнай і невербальнай камунікацыі. За аснову для выбудаваных ніжэй схем марфалагічнага поля выклічнікаў (далей МПВ) і функцыянальна-семантычнага поля інтэр'ектыўных выказванняў (далей ФСП ІВ) беларускай мовы намі ўзяты напрацоўкі папярэднікаў у дадзенай галіне, у тым ліку і полевы метада даследавання гэтых адзінак на прыкладзе іншых моў і іншых катэгорый³².

²⁸ В.В. Б а б а й ц е в а, *Переходные конструкции в синтаксисе. Конструкции, сочетающие свойства двусоставных и односоставных (безлично именных) предложений*, Воронеж 1967, с. 5.

²⁹ М.І. К а н ю ш к е в і ч, *op. cit.*, ч. 3, с. 5.

³⁰ *Ibidem*, с. 6.

³¹ *Ibidem*.

³² Гл.: А.П. Л я ш е н к о, *Русско-английские интеръекционные параллели в свете современного понимания категории интеръекционных [междометных] единиц*, Москва 1977; А.А. Г р и г о р я н, *op. cit.*; Н.А. К у р н о с о в а, *op. cit.*; И.И. П р и б ы т о к, *op. cit.*; Е.Ю. В и к т о р о в а, *op. cit.*; Д.И. К в е с е л е в и ч, *op. cit.*; В.Ю. М е л и к я н, *op. cit.*; Е.К. К о ж и н а, *op. cit.*; Е.В. С е р е д а, *Морфология современного русского языка. Место междометий в системе частей речи*, Москва 2005, с. 156; М.Х. Г а л и е в, *Функционально-семантическое поле чувств: на примере арабского литературного языка*, Москва 2005; А.В. Д о ў г а л ь, *op. cit.*; А.В. Ч у г у й, *op. cit.*; А.Ю. К р ы л о в, *Функционально-*

2.1. Марфалагічнае поле выклічнікаў беларускай мовы. Катэгарыяльнымі для выклічнікаў, пазбаўленых намінатыўнай функцыі, як адзначае Н.А. Курносава, з'яўляюцца „коммуникативная, эмотивная и сигнализирующая функции, которые часто реализуются в сочетании с паралингвистическими средствами выражения эмоций – мимикой и жестами”³³. Новае разуменне феномена выклічніка прапаноўвае І.А. Шаронаў вычляненнем „прототипической группы первичных эмоциональных междометий”³⁴ і дэталёвым апісаннем яе на фанетычным, марфалагічным, сінтаксічным і семантыка-прагматычным узроўнях. Даследчык раскрывае дваісты характар выклічнікаў, паказвае прынцыповае адрозненне паміж вуснымі і пісьмовымі формамі гэтых адзінак. Вуснае маўленне прадстаўлена *вакальнымі жэстамі* – нямоўнымі воклічамі, сімптаматычнымі вакальнымі рэакцыямі чалавека, якія перадаюць яго актуальны эмацыйны стан. У большасці выпадкаў вакальныя жэсты ўніверсальныя, бо зразумелыя слухачам, незалежна ад культурна-моўнай прыналежнасці. Пісьмовыя ж фіксацыі – гэта гукапераймальныя словы, якія перадаюць вакальныя жэсты моўнымі сродкамі. Традыцыйны тэрмін **выклічнік** І.А. Шаронаў пакідае для наймення пісьмовых формаў і „исходя из этого, междометия рассматриваются как особая группа внутри класса звукоподражательных слов”³⁵. Згодна з назіраннямі гэтага аўтара, выклічнікі найчасцей нацыянальна- і лінгваспецыфічныя. На пісьме прасадыхныя характарыстыкі нямоўных эмацыянальных воклічаў выклічнікі адлюстроўваюць кепска, што і прадвызначае складанасці ў іх інтэрпрэтацыі, вядзе да недакладнай перадачы гэтымі адзінкамі эмацыянальных станаў. Беручы пад увагу тую акалічнасць, што вакальны жэст – гэта непасрэдная форма праявы эмоцый і ён даволі лёгка пазнаецца ў вусным маўленні, даследчык прапануе ператварыць традыцыйную дыяду: **выклічнік – эмоцыя** ў трыяду: **выклічнік – вакальны жэст – эмоцыя**. Ідэнтыфікацыя эмоцый у пісьмовых тэкстах адбываецца наступным чынам: чытач, сутыкнуўшыся з выклічнікам, павінен паводле кантэксту вызначыць той вакальны жэст, што хаваецца за выклічнікам і на падставе яго вызначыць эмацыянальны стан персанажа. Група невытворных эмацыянальных выклічнікаў, як сведчыць І.А. Шаронаў, „является прототипической, её признаки имеют статус категориальных”³⁶, што дае нам падставы сцвярджаць, што менавіта ў гэтай групе моўных адзінак будзе ўвасоблены цэнтр МПВ і ФСР ІВ.

Вынікі даследавання структурных і семантычных асаблівасцей выклічнікаў Я.В. Серады сталі прычынаю перагляду ёю існуючых навуковых класіфікацый і прапановы новай, ступенчатай, сутнасць якой заключаецца

семантическое поле эмотивности в арабском литературном языке и арабских разговорных языках Машира и Магриба, Москва 2010; В.М. Гапеева, *Семантычная катэгорыя аптатыўнасці. Лексічныя і граматычныя сродкі яе выражэння ў беларускай і англійскай мовах*, Мінск 2012.

³³ Н.А. Курносова, *op. cit.*, с. 19.

³⁴ И.А. Шаронов, *op. cit.*, с. 24.

³⁵ *Ibidem*, с. 270.

³⁶ И.А. Шаронов, *Междометия в языке, в тексте и в коммуникации*, Москва 2009, с. 3.

ў магчымасці дыферэнцыраваць ядзерныя (тыповыя) і перыферычныя (сінкрытычныя) з'явы³⁷. Галоўным крытэрыем вылучэння трох ступеней катэгорыі выклічніка з'яўляецца поўны набор дыферэнцыяльных прымет гэтай часціны мовы.

Узяўшы пад увагу высновы І.А. Шаронава, адаптаваўшы трохступенчатую класіфікацыю выклічнікаў рускай мовы Я.В. Серады і ўлічваючы навуковы досвед папярэднікаў, а менавіта даследаванне выклічнікаў англійскай мовы Н.А. Курносавай і складзены Д.І. Квесьялевічам і В.П. Сасінай *Русско-английский словарь междометий*, намі прапануецца тэарэтычная мадэль структуравання гэтай часціны мовы, прадстаўленая ў выглядзе поля.

Да I ступені адносяцца ядзерныя ўтварэнні з поўным наборам дыферэнцыяльных прымет. Услед за І.А. Шаронавым, мы лічым мэтазгодным сцвярджаць, што цэнтр выклічнікавай сістэмы сучаснай беларускай мовы будзе ўвасоблены ў групе невытворных эмацыянальных выклічнікаў, якія маюць наступныя спецыфічныя рысы: на фанетычным узроўні – гэта ў большасці фанетычна невыразна аформленыя ці наогул нячленараздзельныя (нямоўныя) гучанні, значэнне якіх перш за ўсё вызначаюць інтанацыйныя і фанэтычныя характарыстыкі, а не іх гукавы склад; на марфалагічным узроўні – аморфныя адзінкі (нязменныя, яны не маюць сістэмы граматычных форм, у іх адсутнічаюць словазмяняльныя і дэрывацыйныя марфемы), здольныя да аглуцынацыі, якая, аднак, не фарміруе ў іх марфалагічнай структуры, а толькі падаўжае вымаўленне; на сінтаксічным узроўні – адзінкі ў абсалютнай і пачатковай (слаба)ізаляванай пазіцыях; на семантыка-прагматычным узроўні – некантралюемы і неадрасаваны характар эмацыянальных выклічнікаў, якія выражаюць адвольныя рэакцыі на знешняе ўздзеянне³⁸.

Да ядра прымыкаюць і ўтвараюць прыядзерную зону адзінкі, што значна страчваюць суаднесенасць з зыходнымі знамянальнымі словамі. Н.А. Курносава ў выбудаваным МПВ англійскай мовы не размяжоўвае эмацыянальныя і імператыўныя выклічнікі і ў ядро поля ўключае нароўні з невытворнымі эмацыянальнымі і імператыўнымі (цэнтр поля) вытворнымі эмацыянальнымі і імператыўнымі (прыядзерная зона)³⁹, гэтаксама, як і Д.І. Квесьялевіч і В.П. Сасіна (выбудаванае імі функцыянальнае поле ахоплівае і ўласна выклічнікі, і „рэлятывы“), якія да ядра адносяць эмацыянальныя і імператыўныя выклічнікі, а таксама этыкетныя формулы⁴⁰. На немэтазгоднасць уключэння імператыўных выклічнікаў у ядро поля звяртае ўвагу Я.В. Серада, падкрэсліваючы, што

„императивные междометия, в силу своего семантического сближения с повелительным наклоением глагола, помимо эмоциональной семы обнаруживают ещё и целый ряд специфических глагольных свойств, а потому не являются ядерными явлениями данного класса слов”⁴¹.

³⁷ Е.В. С е р е д а, *op. cit.*, с. 156.

³⁸ Гл.: И.А. Ш а р о н о в, *Междометия в речи...*, с. 269–270.

³⁹ Гл.: Н.А. К у р н о с о в а, *op. cit.*, с. 12–13.

⁴⁰ Гл.: Д.И. К в е с е л е в и ч [и др.], *op. cit.*, с. 6–8.

⁴¹ Е.В. С е р е д а, *op. cit.*, с. 36.

II ступень займаюць пераходныя з'явы, якія спалучаюць дыферэнцыяльныя прыметы выклічнікаў і некаторыя прыметы знамянальных ці службовых часцін моў. Гэтыя адзінкі займаюць блізкаперыферычную пазіцыю і неаднародныя ў ступені аддаленасці ад крыніц.

III ступень утвараюць сінкрэтычныя з'явы, якія прыблізна ў аднолькавай ступені спалучаюць дыферэнцыяльныя прыметы выклічнікаў і іншых часцін моў. Гэтыя адзінкі складаюць далёкую перыферыю поля і з'яўляюцца прамежкавымі з'явамі.

Н.А. Курносава падае ў блізкаперыферычнай зоне адзінкі, што не страцілі цалкам лексічнае значэнне той часціны мовы, да якой яны ўзыходзяць, а ў далёкаперыферычнай – гукаперайманні, словы сцверджання і адмаўлення, этыкетныя клішэ. Д.І. Квесьялевіч і В.П. Сасіна змяшчаюць на блізкай перыферыі рэлятывы, якія ўзыходзяць да іншых часцін моў; на далёкай – звышслоўныя рэлятывы; па-за межамі поля застаюцца гукаперайманні і дзеяслоўна-выклічнікавыя словы.

Графічна МПВ сучаснай беларускай мовы можа выглядаць так (схема 1):

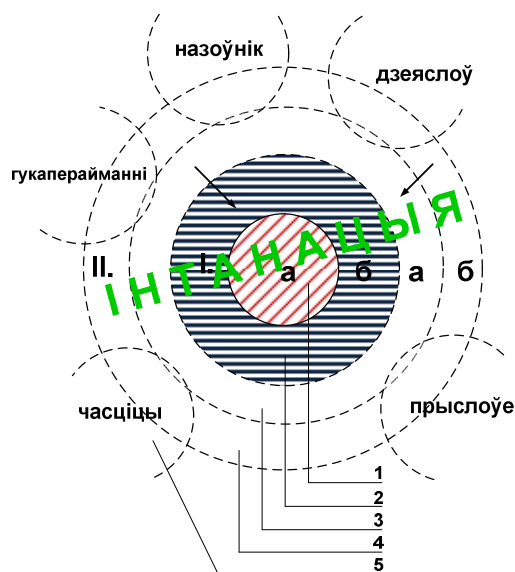


Схема 1. МПВ сучаснай беларускай мовы: 1 – ядро поля, 2 – зона цэнтра, 3 – блізкая перыферыя, 4 – далёкая перыферыя, 5 – зоны перакрывавання

На схеме пазначаны:

Заштрыхаваная вобласць I – ядро поля:

- а. Цэнтр поля – невытворныя эмацыянальныя выклічнікі (I ступень, закрыты клас адзінак).
- б. Прыядзерная зона – эмацыянальныя вытворныя выклічнікі (I ступень, адкрыты клас адзінак).

Незаштрыхаваная вобласць II – перыферычная зона поля:

- а. Блізкая перыферыя – імператыўныя невытворныя; эмацыянальныя, якія суадносяцца з дзеясловам; этыкетныя; эмацыянальныя субстантыўныя; імператыўныя прыслоўныя; эмацыянальныя, якія суадносяцца з гукаперайманнямі (II ступень, адкрыты клас адзінак).
- б. Далёкая перыферыя – дзеяслоўныя; этыкетныя дзеяслоўныя; этыкетныя прыслоўныя; выклічнікі-часціцы (цэласныя спалучэнні) (III ступень, адкрыты клас адзінак).

Стрэлкі на схеме паказваюць шляхі пашырэння і папаўнення ядра. Безумоўна, здольнасць слоў іншых часцін мовы выступаць, гэтаксама як і выклічнікі, знакамі для выражэння эмоцый, абумоўлівае адкрытасць МПВ і яго ўзаемадзеянне з іншымі палямі праз наяўнасць зон перакрываванняў з марфалагічнымі палямі назоўніка, дзеяслова, прыслоўя, часціц і гукаперайманняў.

2.2. Функцыянальна-семантычнае поле інтэр'ектыўных выказванняў беларускай мовы. Адсутнасць у выклічнікаў намінатыўнай функцыі дазваляе разглядаць іх у межах ФСП ІВ – неаднародных сваёю структураю адзінак розных моўных узроўняў, пачынаючы ад асобнага слова (словаформы) і заканчваючы цэлым выказваннем (спалучэннем слоў, словазлучэннем, сказам). Сэнсава завершаныя, інтанацыйна аформленыя і структурна непадзельныя, ІВ адносяцца да выказванняў асаблівага камунікатыўнага тыпу, якія нельга раскласці на кампаненты і якія не дапускаюць далучэння ці выпадзення сваіх складнікаў.

Згодна з навуковымі назіраннямі А.П. Ляшэнкі, інтэр'ектыўныя адзінкі (далей ІА) (у тэрміналогіі аўтара) – гэта

„самостоятельная категория единиц языка, не называющих и не обозначающих психические процессы субъекта, а непосредственно передающих эмоциональное, эмоционально-оценочное или апеллятивно-побудительное содержание таких процессов у субъекта в момент их проявления”⁴².

Спецыфіка ІА як асаблівай моўнай катэгорыі тоіцца ў тым, што „значеннямі іх являюцца рэалізацыі в рэчы суб'ектыўна-чувствённых рэакцый или волеизъявлений говорящего”⁴³.

Да катэгарыяльных прымет ІВ належаць: камунікатыўная функцыя, нязменнасць, нерасчлянённасць, семантычная аформленасць інтанацыйнай, сярод галоўных характарыстык варта адзначыць экспрэсіўнасць, эканомнасць, рэактыўнасць, семантычную залежнасць ад кансітуацыі, устойлівасць, ідыяматычнасць.

ІА адрозніваюцца з пункту гледжання іх функцыянальных магчымасцей і могуць ужывацца, згодна з назіраннямі А.К. Кожынай: па-першае, як самастойныя выказванні, па-другое, толькі як нязменная частка фразеалагізаванага выказвання, па-трэцяе, і як самастойнае выказванне, і як яго частка⁴⁴.

⁴² А.П. Л я ш е н к о, *op. cit.*, с. 7.

⁴³ *Ibidem.*

⁴⁴ Е.К. К о ж и н а, *op. cit.*, с. 8.

Ступень набліжанасці да ядра ФСП ІВ будзе абумоўлена магчымасцю ўжываць ІВ непасрэдна як самастойнае выказванне і наяўнасцю ў ім наступных прымет: а) ізаляваная сінтаксічная пазіцыя; б) дэсемантызацыя; в) стра-та словазмяняльных магчымасцей; г) унутраная аморфнасць граматычнай мадэлі⁴⁵. Такія абмежаванні робяцца з мэтай прадухілення размытасці межаў дадзенага класа моўных адзінак пры вызначэнні іх як ІВ.

Да ІВ мы адносім вытворныя выклічнікі, якія ўтварыліся на базе абсалютнага выкарыстання: некаторых назоўнікаў; архаічных вакатываў; некаторых формаў дзеяслова, прыслоўя; адзінак, якія складаюцца з займеннікаў, часціц, дэсемантызаваных самастойных лексем; формулы моўнага этыкету; пажаданні, зычэнні, (жартоўныя) праклёны; запазычаныя выклічнікавыя формулы; абсцэнізмы (ад лац. *obsceus* 'непрыстойны, ганебны') – лінгв. непрыстойныя (брыдкія, зняважлівыя) словы і выразы, лаянка⁴⁶.

У прапанаваным Н.А. Курносавай ФСП камунікатываў ядро займаюць выклічнікі, перыферыю – камунікатывы-словазлучэнні і камунікатывы-сказы. Асобна даследчыца падае „ситуативные подхваты”⁴⁷. У гэтым жа рэчышчы выбудавана Д.І. Квесьялевічам і В.П. Сасінай функцыянальнае поле рэлятываў, цэнтр якога займаюць выклічнікі, перыферыю – аднаслоўныя і звышслоўныя рэлятывы. Нягледзячы на тое, што палі камунікатываў (рэлятываў) іх аўтары называюць функцыянальнымі, па сутнасці, палі раскрываюць магчымыя спосабы выражэння камунікатыва, асаблівасці яго формы.

Лінгвісты неаднаразова рабілі захады, каб упарадкаваць такога тыпу выказванні (у розных мовах), прапаноўваючы свае класіфікацыі⁴⁸. Так, функцыянальны змест камунікатываў разглядае і вылучае эмацыянальныя, імператыўныя і этыкетныя іх тыпы Н.А. Курносава⁴⁹. Быў прапанаваны падзел камунікатываў як функцыянальнага класа на ментальныя, этыкетныя, эмацыянальныя і пабуджальныя⁵⁰. Беларускія лінгвісты Л.І. Бурак⁵¹, М.С. Яўневіч⁵², Т.П. Бандарэнка⁵³ і інш., традыцыйна наймінуючы названыя адзінкі „словамі-сказамі” або „нячлененымі (нерасчлянёнымі) сказамі”, вылучалі сярод іх (паводле значэння і функцый) эмацыянальна-ацэначныя, сцвярджальныя, адмоўныя, пабуджальныя і пыталыныя.

⁴⁵ И.А. Шаронов, *op. cit.*, с. 59–72.

⁴⁶ Н.Г. Комлев, *Словарь иностранных слов*, Москва 2001, с. 249.

⁴⁷ Н.А. Курносова, *op. cit.*, с. 15.

⁴⁸ Гл.: Г.В. Валимова, *Функциональные типы предложений в современном русском языке*, Ростов-на-Дону 1967; И.И. Прибыток, *op. cit.*; Е.А. Земская [и др.], *op. cit.*; Л.Теньер, *op. cit.*; В.Ф. Киприянов, *op. cit.*; Е.Ю. Виторова, *op. cit.*

⁴⁹ Н.А. Курносова, *Функционально-семантическое поле коммуникативов русского языка [в:] Вопросы совершенствования обучения (иностранному языку) как средству межнационального общения*, ч. 2, Харьков 1991, с. 44–46.

⁵⁰ В.Н. Шаронов, *Коммуникативы как функциональный класс и как объект лексико-графического описания*, „Русистика сегодня” 1996, № 2, с. 89–111.

⁵¹ Гл.: Л.І. Бурак, *Просты сказ [у:] Беларуская мова. Энцыклапедыя*, Мінск 1994, с. 430–431.

⁵² Гл.: М.С. Яўневіч, *Сінтаксіс сучаснай беларускай мовы*, Мінск 1987.

⁵³ Гл.: Т.П. Бандарэнка, *Нерасчлянёныя сказы [у:] Беларуская граматыка ў 2 частках*, ч. 2, Мінск 1986, с. 236–242.

б. Прыядзерная зона – эмацыянальныя вытворныя выклічнікі, якія значна страчваюць суаднесенасць са словамі ці формамі той ці іншай знамянальнай часціны мовы (адкрыты клас адзінак).

Незаштрыхаваная вобласць II – перыферычная зона поля:

а. Блізкая перыферыя – эмацыянальна-ацэначныя і апелятыўна-пабуджальныя ІВ (адкрыты клас адзінак).

б. Далёкая перыферыя – стылёва афарбаваныя, эмацыянальна-экспрэсіўныя адзінкі, для якіх значэнне нерасчлянёнага выражэння эмоцый з'яўляецца перыферычным і зразумелае толькі ў межах пэўнага кантэксту: рэплікі-паўторы і прэцэдэнтныя тэксты, ці рэмінісцэнцыі (выказванні-спасылкі на агульнавядомыя літаратурныя крыніцы), што ствараюць пэўны эмацыянальны настрой (адкрыты клас адзінак).

Прамыя стрэлкі накіраваны ад крыніцы папаўнення ІВ да прыядзернай зоны і да перыферыі іх поля. Перыферычныя зоны абумоўліваюць адкрытасць полевай прасторы і забяспечваюць перакрываўванні з іншымі палямі (з ФСП эматыўнасці і ФСП мадальнасці), таму што ІВ сумяшчаюць некалькі мэтаў: выражэнне эмоцый і „адлюстраванне адносін моўцы да аб'ектыўнай рэчаіснасці праз эмацыянальнае стаўленне да яе”⁵⁵.

2.3. Узаемадзеянне марфалагічнага і функцыянальна-семантычнага палёў. У адпаведнасці з іерархічнай будовай поля выклічнікі канцэнтруюць у сабе ядро ФСП ІВ. Межы МПВ як часціны мовы і ФСП ІВ не супадаюць. МПВ не ахоплівае звышслоўныя ІВ, якія выражаюць эмоцыі, а ФСП ІВ, у сваю чаргу, не будзе ўключаць гукапераймальнасці з тае прычыны, што яны не выражаюць рэакцыі на словы суразмоўцы ці сітуацыю маўленчага акту, а таксама дзеяслоўна-выклічнікавыя формы.

Значэнне ІВ раскрываецца ў кантэксте. Для канкрэтызацыі іх семантыкі важную ролю адыгрывае інтанацыя (змена тону, сілы гучання, тэмпу і рытму, а асабліва тэмбру, якія арганічна звязаны з рухамі твару, рук, галавы і г.д.), якая пранізвае ўсе ўзроўні МПВ і ФСП ІВ – ад поля да перыферыі і адыгрывае важную ролю пры інтэр'ектывацыі, бо змяняе значэнні выклічнікаў, перадае рознае стаўленне да маўлення суразмоўцы, узмацняе мадальнасць выказвання.

„В индивидуальной речи интонация является главным средством выражения чувственного содержания речи: её «вклад» в выражение эмоций оценивают в 80–95%. [...] Интонация и сильнее слов, и искренней, и безыскусней: это прямое, идущее из глубины организма говорящего человека, из самых лёгких, акустическое выражение его чувств, эмоционального отношения к предмету речи, к собеседнику, к обстановке разговора”⁵⁶.

⁵⁵ А.В. Д о ў г а л ь, *op. cit.*, с. 15.

⁵⁶ Н.Б. М е ч к о в с к а я, *Семиотика: Язык. Природа. Культура: курс лекций*, Москва 2004, с. 141–142.

Нельга не ўлічваць, што жывое маўленне не абыходзіцца без інтанацыі, без жэстаў. Ф. Дэльсарт сцвярджаў, што выклічніку па багацці мімікі і інтанацыі належыць першае месца сярод усіх часцін моў.

Заклучэнне

Падсумоўваючы, можна ўпэўнена канстатаваць, што

„сучасная лінгвістыка падышла да такога этапу вывучэння мовы, калі патрабуецца сінтэз усіх бакоў моўнай адзінкі – ад яе ўнутранай структуры да яе функцый у выказванні, тэксце і дыскурсе”⁵⁷.

Такім чынам, полевы метада даследавання мэтазгодна прымяняць пры даследаванні ІВ гутарковай беларускай мовы, бо ён дазваляе: а) паказаць адсутнасць рэзкіх межаў паміж моўнымі ўзроўнямі і канстатаваць іх глыбокае ўзаемапрапранікненне; б) сабраць разнастайны ў семантычных, марфалагічных, сінтаксічных адносінах спіс адзінак, аб’яднаных адной ці некалькімі функцыямі ў межах інварыянта-выклічніка; в) сістэматызаваць даследаваны эмпірычны матэрыял не толькі ў статычным, сістэмным аспекце, але і ў дынаміцы, з пункту гледжання функцыянавання моўных адзінак у маўленні пры ўзаемадзеянні класаў на падставе пэўнай прыметы; д) апісаць ІВ, якія знаходзяцца ў розных зонах часцінамоўнага сінкрэтызму, у аспекце іх набліжанасці да арыгінальных канстытуэнтаў класа выклічнікаў.

Скарачэнні

ФСП – функцыянальна-семантычнае поле; **ІВ** – інтэр’ектыўнае выказванне; **МПВ** – марфалагічнае поле выклічнікаў; **ФСП ІВ** – функцыянальна-семантычнае поле інтэр’ектыўных выказванняў; **ІА** – інтэр’ектыўная адзінка

Hanna Zur

Interjectional utterances of the Belarusian language in the aspect of field theory

A b s t r a c t

The article deals with interjectional conversational structures (interjectional utterances) of the modern Belarusian language. The state of research on these units in the linguistics of our country is analysed. The peculiarities of the process of interjectional transposition as a type of word class transposition are described. New approaches to the phenomenon of interjection within other linguistic theories are given. The system of the study units is presented through the field method with regard to their specific structural-semantic and functional character.

⁵⁷ М.І. К а н ю ш к е в і ч, *op. cit.*, ч. 2, с. 5.

Kultura. Historia

Teresa Chylak-Schroeder

Warszawa

Konstanty Kalinowski – w dobie powstania styczniowego i dziś. Refleksje rocznicowe

Na rok 2013 przypadają dwie niezwykle rocznice, ważne z różnych przyczyn przynajmniej dla czterech narodów: Polski, Litwy, Białorusi i Rosji. 150 lat temu, w 1863 r. wybuchło powstanie styczniowe. 175 lat temu przyszedł na świat jeden z jego przywódców Konstanty Kalinowski. Dobra to okazja, by pochylić się nad jego rolą w tym najdłuższym z polskich powstań i najtrudniejszym, bo pozbawionym regularnej armii, budzącym bodaj największe zainteresowanie zagranicznej opinii publicznej. Do dziś opinie zarówno na temat wielkiego niepodległościowego zrywu, jak i postaci Kalinowskiego różnią się w zależności od tego, kto je wyraża. O ile jednak samo powstanie doczekało się niezmiernie dużej ilości prac, artykułów, polemik, monografii i rozpraw, bogatej tradycji upamiętnienia, a także należnego miejsca w pamięci (czy po prostu wiedzy) ludzkiej – o tyle postać Kalinowskiego, choć uważany jest on za bohatera narodowego Polski, Litwy i Białorusi, nie zawsze budzi jakiegokolwiek skojarzenie, np. w Polsce. Z czego to wynika? Może z tego powodu, że bardziej zapisał się w zbiorowej pamięci (i w podręcznikach szkolnych) Romuald Traugutt jako ostatni dyktator powstania w Królestwie Polskim, Kalinowski zaś, choć objął kierownictwo nad powstaniem w podobnym momencie – bo u jego schyłku, to jednak działał na terenie Litwy i Białorusi, w dodatku dążąc do pewnej niezależności od Warszawy? Trudno powiedzieć. Nie może być to jedyny powód – na Białorusi mogą dodatkowo mieć swój udział względy doraźne, polityczne. Tak przynajmniej skłonna jest uważać opozycja, dla której Kalinowski to postać wręcz „kultowa”. Jak podkreśla jednak Aleksander Milinkiewicz,

„w szkołach jest bardzo mało informacji o Kalinowskim. Radio Swaboda przeprowadziło małą sondę wśród uczniów 4. klasy szkoły im. Kalinowskiego w Świsłoczy. Żaden nie potrafił powiedzieć, kto to był. Jeden odparł, że to bajkopisarz”¹.

A przecież, pomijając już fakt, że jest to wszak patron „sondowanej” szkoły, stoi tam jedyny na Białorusi jego pomnik... Czy recepcja postaci Kalinowskiego w samej Rosji ma jakiś wpływ na postrzeganie go przez zachodnich sąsiadów? Takie opinie nie są odosobnione. Co ciekawe, Litwa bez problemu ogłosiła rok 2013

¹ M. W y r z y k o w s k a, *Białoruś: 175. rocznica urodzin Konstantego Kalinowskiego* [online], <http://polonia.pap.pl/2013/01/20130131151147.html> [dostęp: 09.03.2013].

Rokiem Powstania Styczniowego, mimo krytycznych głosów rosyjskiej prasy². W Polsce podobny projekt przepadł w Sejmie. Opozycja białoruska z kolei ogłosiła rok 2013 Rokiem Konstantego Kalinowskiego. Warto zauważyć, że mimo ponawianych próśb skierowanych do władz, białoruskie obchody miały, jak się zdaje, raczej charakter lokalny, społeczny. Nie doszły do skutku także wspólne polsko-białoruskie obchody w Świsłoczy, jak również wspólne obchody polsko-litewsko-białoruskie, które Litwa proponowała już w 2010 r. Internet pełen jest domniezań, co spowodowało taką nieśmiałość Polski w stosunku do Litwy, bo w przypadku obchodów białoruskich winnych wskazuje się raczej po stronie białoruskich władz. Zainteresowanych pozostaje odesłać do stosownych stron WWW, niewyczerpanego źródła politycznie zaangażowanej (i nie zawsze politycznie poprawnej) publicystyki. Dodatkowo odnieść można wrażenie, że Internet dostarcza ostatnimi czasy więcej aktualnej refleksji o Konstantym Kalinowskim niż tradycyjna prasa. Oczywiście, nierzadko są to również teksty „lżejsze gatunkowo”, anonimowe – dają jednak pewne wyobrażenie, jak wyglądają niejako „oddolne” sympatie i antypatie społeczne, recepcja danego zagadnienia. Są to nieraz zresztą opinie po prostu interesujące, skłaniające do refleksji czy stanowiące inspirację dla samodzielnych poszukiwań i lektury.

Był Kalinowski Litwinem? Białorusinem? Polakiem? Litewskim powstańcem? Białoruskim niepodległościowcem? Polskim buntownikiem? Socjalistą czy ludowcem? Ilu ludzi, tyle głosów. I trudno się dziwić. Bo też ciekawa to postać w ciekawych czasach osadzona.

Przyjrzyjmy się zatem choćby przez chwilę burzliwemu światu, w którym przyszło urodzić się, dorastać, a wreszcie walczyć i zginąć Wincentemu Konstantemu Kalinowskiemu, zwanemu przez Białorusinów Kastusiem, Litwinom zaś znanemu jako Konstantinas Kalinauskas.

Ziemie białoruskie i litewskie, czyli Kraj Północno-Zachodni. Stosunki narodowościowe i społeczne. Reforma agrarna

Dnia 1 I 1843 r. wszedł w życie dekret cara Mikołaja I z 18 XII 1842 r., który utworzył na terenie Litwy gubernie: wileńską i kowieńską, na Białorusi natomiast: grodzieńską (tu przyszedł na świat Konstanty Kalinowski), mińską, mohylewską i witebską. Z owych sześciu guberni powstało generalne gubernatorstwo Kraju Północno-Zachodniego (Siewiero-Zapadnyj Kraj). Na stolicę wyznaczono Wilno, a jego gubernatorem mianowano Włodzimierza Nazimowa. Zamieszkiwały te ziemie różne narodowości, mówiono różnymi językami, wyznawano różne religie: katolicy to przeważnie „Litwini” (czyli Polacy), prawosławie reprezentowali Białorusini i nieliczni Rosjanie (przede wszystkim carscy urzędnicy, wojskowi i ich rodziny). Litwini (tzw. „Żmudzini”) to w zdecydowanej większości katolicy, Łotysze – katolicy i protestanci, podobnie Niemcy, Żydzi – wyznania mojżeszowego. Resztę

² G ó r n y, *Czy świętowanie jubileuszu powstania styczniowego jest aktem antyrosyjskim? Rosyjski publicysta podsunął znakomity temat dla polskiej kinematografii* [online], <http://wpolityce.pl/artykuly/44276-czy-swietowanie-jubileuszu-powstania-styczniowego-jest-aktem-antyrosyjskim-rosyjski-publicysta-podsunal-znakomity-temat-dla-polskiej-kinematografii> [dostęp: 19.02.2013].

mieszkańców Kraju Północno-Zachodniego stanowiły nieliczne grupy Ukraińców, Karaimów i Tatarów. Według pierwszego spisu mieszkańców Imperium Rosyjskiego z 1897 r. katolicy stanowili wówczas ok. 15% ludności, prawosławni – ok. 70%, Żydzi zaś – ok. 14%³.

Zarówno gubernie białoruskie, jak i litewskie pozbawione były autonomii, podlegały samowładnemu cesarzowi Wszechrosji i carowi Rosji w jednej osobie. W europejskiej części Cesarstwa przeważał ustrój feudalno-pańszczyźniany. Wyjątek stanowiły Łotwa i Estonia – dominująca tam szlachta niemiecka otrzymała w 1817 r. pozwolenie na reformę agrarną na wzór Prus. Zlikwidowano poddaństwo osobiste chłopów i pańszczyznę, ograniczono jednak stan posiadania chłopów, a wielu pozbawiono prawa utrzymywania się z własnych zagrod („zdjęto chłopu z nóg kajdany razem z butami”). Po powstaniu listopadowym na podstawie dekretu cara Mikołaja I z 1831 r. nastąpiły liczne konfiskaty dóbr zakonów katolickich i Kościoła Katolickiego. Stały się one dobrami skarbowymi czyli państwowymi, dołączając do przejętych dekretem z 1822 r. majątków ziemskich jezuitów. Największe popowstaniowe represje władz carskich dotknęły zakony unickie bazylianów – zakon bazylianów rozwiązano. Do r. 1841 skonfiskowano własność kościelną i cerkiewną oraz zakonów obu wyznań w 230 majątkach liczących 51 tysięcy „dusz”, czyli chłopów skarbowych na nowych zasadach oczynszowania. Konfiskaty dotknęły również majątki szlachty biorącej udział w powstaniu. Część z tych dóbr pozwolono przejąć zasłużonym oficerom armii carskiej lub Rosjanom w carskiej służbie cywilnej. Zdecydowana większość z nich pozostała jednak dobrami skarbowymi państwa rosyjskiego. W majątkach przekazanych prywatnie jako darowizny – w majoratach – osiedliło się 420 Rosjan pozostających w służbie wojskowej lub cywilnej, co stanowiło ok. 2% liczebności okolicznej szlachty polskiej⁴. Trudno więc mówić o dużym sukcesie rządowych planów rusyfikacji szlachty.

Odrębny problem stanowiły majątki hospodarskie (królewskie), tzw. królewszczyzny. Najwięcej tego rodzaju własności zachowało się na Żmudzi, a także w powiatach oszmiańskim i wilejskim oraz w okolicach Grodna. Duża liczba majątków skarbowych w guberniach zachodnich oraz w centralnej Rosji skłoniła cara Mikołaja I do reformy agrarnej najpierw w majątkach skarbowych i majątkach rodziny carskiej. W 1837 r. generał Paweł Kisielow został powołany na stanowisko Ministra Dóbr Państwowych, otrzymując także zadanie przeprowadzenia reformy rolnej w tych dobrach. Realizowano ją do r. 1855, rozpoczynając od lustracji wsi chłopskich w byłych królewszczyznach. Zlustrowanych chłopów przenoszono na czynsz. W latach czterdziestych XIX w. w celu zagospodarowania licznych skonfiskowanych majątków postanowiono również zaktywizować biedotę żydowską i średniozamożnych Żydów. Dekret z 26 XII 1844 r. zezwalał Żydom osiedlać się na terenie kolonii rolniczych na Białorusi i Ukrainie. Na okres 10 lat zwalniano ich od czynszu i podatków, młodzi rekruci zaś byli zwolnieni przez 25 lat ze służby wojskowej. Ziemie leżące odłogiem pozwolono brać w najem bogatym Żydom. W efekcie tych zmian podniósł się poziom kultury rolnej w rolnictwie i hodowli.

³ E. M i r o n o w i c z, *Historia Białorusi*, Białystok 2001, s. 162–163.

⁴ S. Ł a n i e c, *Ziemie białoruskie w latach reformy agrarnej, manifestacji patriotycznych i konspiracji narodowej (1860–1862)*, Toruń 1998, s. 12–13.

Majątki skarbowe rozwinęły się i ustabilizowały. Chłopi wyzwoleni z pańszczyzny pracowali wydajniej, warto także dodać, że dzieci chłopów skarbowych uczyły się w publicznych szkołach elementarnych⁵.

Korzystne warunki gospodarcze nie trwały jednak długo. Następca Kisielowa na stanowisku w Ministerstwie Dóbr Państwowych – Michał Murawiov przystąpił właściwie do dekonstrukcji jego dzieła. Przede wszystkim szybko zmniejszył chłopom skarbowym nadziały gruntowe oraz podwyższył czynsze wypłacane w pieniądzu i daniny w naturze. Ponadto w guberniach: kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej rozpoczął likwidację, pozostających pod opieką katolickich klasztorów, licznych szkółek parafialnych dla dzieci chłopskich. W szkołkach tych zajęcia prowadzone były bowiem po polsku. Obowiązującym językiem nauczania miał się stać język rosyjski.

W 1855 r. nowy car Aleksander II zapowiedział kontynuację polityki wewnętrznej ojca, czyli proces zamiany pańszczyzny na czynsz przy pełnej dobrowolności w majątkach prywatnych. Jednak już rok później doradzał licznie zgromadzonej delegacji szlachty reformę odgórną, kontrolowaną przez rząd i administrację lokalną. Ostrzegł też przed realizowaniem reform pod presją żądań chłopów. Inicjatywę tę w pierwszej kolejności podjęła szlachta kowieńska, wileńska i grodzieńska. Celem przyspieszenia reformy generał-gubernator Nazimow powołał Tajny Komitet do Spraw Włościańskich Kraju Północno-Zachodniego, którego prace wzbudziły duże zainteresowanie w całym Cesarstwie. Wkrótce na wzór Komitetu wileńskiego car Aleksander II powołał Ogólnorosyjski Tajny Komitet. Ponieważ ziemie na tak dużym obszarze różniły się nieraz znacznie stopniem żyzności, zaplanowano dwa sposoby realizacji reformy: w strefach urodzajnych ograniczono własność chłopską, w nieurodzajnych – nadziały zwiększono⁶.

Dnia 19 II 1861 r. Aleksander II podpisał tzw. „manifest”, czyli wstęp do ukazów oraz ukaz (ustawę właściwą), które weszły w życie 5 III 1861 r. Regulowały one sprawę uwolnienia chłopów z poddaństwa, procedury wykupu zagród i gruntów, nałożonych ograniczeń, warunków spłat i rozliczeń itp. Kością niezgody między dworem a chłopami stała się m.in. sprawa serwitutów. Chłopi we wszystkich guberniach cesarstwa domagali się, by okoliczne lasy, podmokłe łąki, pastwiska, rzeki przepływające przez ich pola, łąki uprawne oraz pobliskie jeziora i stawy były własnością wspólną. Szlachta w zdecydowanej większości była temu przeciwna. Decyzją władzy serwituty pozostały przy majątkach prywatnych. Wykup gruntów przez chłopów zależał teraz od zgody właściciela majątku szlacheckiego. Chłopi zobowiązani byli spłacić 20% wartości gruntu, przy czym spłatę przewidziano na 49 lat. Dochodziła również konieczność zapłacenia 8–12 rubli oraz obowiązek trzyletniego odrabiania pańszczyzny (mężczyźni – 40 dni rocznie, kobiety – 30). Ograniczone możliwości korzystania m.in. z lasów i pastwisk, gospodarcze uzależnianie się od dworu (kupno drzewa itp.) w połączeniu z koniecznością spłacania rat za grunty nierzadko nie najlepszej jakości (szlachcic miał prawo zostawić

⁵ D. F a j n h a u z, *Niektóre zagadnienia powstania styczniowego na Kowieńszczyźnie*, „Kwartalnik Historyczny” 1962, nr 4, s. 835–840.

⁶ S. Ł a n i e c, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego 1861–1864*, Olsztyn 2002, s. 17–18.

sobie lepsze ziemie uprawne) sprawiały, że sytuacja materialna wielu chłopów ciągle się pogarszała. Dodatkowo szlachta nierzadko samowolnie ograniczała ich własność, a administracja terenowa bywała stronnicza. Warto również pamiętać, że ogromną większość chłopów stanowili ludzie niepiśmienni, co stawiało ich na gorszej pozycji w sytuacji chociażby zawierania umów z dworem.

Odpowiedzią na niesprawiedliwy charakter reformy agrarnej były liczne wystąpienia chłopstwa zarówno przed, jak i po jej wprowadzeniu. Były to nieraz bunt na dużą skalę, pacyfikowane przez policję i żandarmerię, czasem nawet przez wojsko i Kozaków, kończone aresztowaniami. Przykładem może być wielotysięczne wystąpienie chłopów z majątku Jana Tyszkiewicza w Birzach w 1861 r.⁷ Nastroje antyszlacheckie, a później i antyrosyjskie wzmagają się również z powodu tłumienia chłopskich protestów przez uzbrojone formacje. Opór chłopów wyrażał się również w bojkocie poboru do wojska. W latach 1855–1862 urządzano także napady na konwoje armii carskiej i uwalniano rekrutów.

Litwa i Białoruś w przededniu powstania. Manifestacje patriotyczno-religijne ludności polskiej. Pierwsze konspiracje i spiski

Patriotyczne manifestacje młodzieży w Królestwie Kongresowym związane z 30. rocznicą wybuchu powstania listopadowego (pogrzeb wdowy po bohaterze powstania 1830/1831 Józefie Sowińskim, rocznica „Nocy Listopadowej”, rocznica bitwy o Olszynkę Grochowską i wiele innych) dość szybko przeniosły się z większych miast na prowincję, wkrótce (w marcu 1861 r.) inspirując podobne wystąpienia na Litwie i Białorusi. Pierwsze odnotowano 2 III, kiedy to z inicjatywy polskiej młodzieży w wileńskim kościele św. Jana wierni śpiewali pieśni patriotyczne i religijne. Fala demonstracji na Wileńszczyźnie, Kowieńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie (wiece, wspólne śpiewanie pieśni, msze żałobne, uroczyste nabożeństwa, wieczory patriotyczne w domach prywatnych itp.) sięgnęła lata 1861 r. Wielotysięczne demonstracje były nieraz brutalnie i krwawo tłumione, co wzmagало opór społeczeństwa. Dla powstrzymania wystąpień generał-gubernator Nazimow wprowadził 3 IX 1861 r. stan wojenny w Kraju Północno-Zachodnim (gubernatorzy lokalni z kilkudniowym opóźnieniem, na terenie Królestwa Polskiego – 14 X). Pod koniec 1861 r. władze zdławiły manifestacje, rozpoczęły się aresztowania przywódców i organizatorów (także księży katolickich) i zsyłki m.in. do Archangielska i na Sybir. Jednym ze skutków takiego rozwoju wydarzeń był wzrost popularności idei tajnego zrzeszania się luźnych dotąd grup demonstrantów. Przełom lat 1861/1862 to czas nasilonego powstawania organizacji spiskowych o orientacji „demokratycznej”, a właściwie rewolucyjnej – tu pojawia się już nazwisko Konstantego Kalinowskiego, stanowiącego, obok Walerego Wróblewskiego, Ludwika Zwierzdowskiego, Jarosława Dąbrowskiego i Zygmunta Sierakowskiego jeden z filarów takiej działalności. Idea wielkiego antycarskiego powstania, ogólnonarodowego zrywu była tam jedną z najważniejszych.

Nastroje społeczne i polityczne na Litwie i Białorusi przed wybuchem powstania i stosunek doń były różne, podobnie zresztą jak na terenie Korony. Inne

⁷ S. Ł a n i e c, *Ziemia białoruskie...*, s. 21–22.

też, z oczywistych względów, musiały być oczekiwania i priorytety różnych grup społecznych w obliczu zbrojnego wystąpienia przeciw władzy. Ziemiaństwo kresowe, bogatsza szlachta, konserwatywna inteligencja były mu w zdecydowanej większości przeciwne. Przemawiał do nich umiarkowany program „białych”, którzy opowiadali się przede wszystkim za porozumieniem z carem, pracą organiczną, rozwojem oświaty, powolnymi zmianami. Przeciwnie poglądy prezentował rewolucyjny obóz „czerwonych”, nawołujący do wspólnej walki z caratem i głębokich przemian społecznych, głoszący hasła równości i domagający się satysfakcjonującego uwłaszczenia chłopów. To właśnie do białoruskich chłopów starał się trafić m.in. Konstanty Kalinowski, wydając od czerwca 1862 r. do sierpnia 1863 r. pismo „Музыка́я Прауда” – pierwszą gazetę w języku białoruskim, przybliżający chłopom ideę powstania, nawołujący do wspólnej walki o niepodległość i uniezależnienie od carskiej Rosji.

Najsilniejszy litewski ośrodek „czerwonych” sformował się w Wilnie i tam też w lipcu 1862 r. powołano tajny Komitet Prowincjonalny Litewski, w którego działalność zaangażował się Konstanty Kalinowski. Od początku odgrywał w nim znaczącą rolę, wyróżniając się aktywnością i rewolucyjną postawą. Zadaniem Komitetu było przygotowywanie wybuchu powstania, nie tylko od strony organizacji struktur konspiracyjnych, ale również sprawy finansów oraz zaopatrzenia w broń. Formalnie podlegający warszawskiemu Komitetowi Centralnemu Narodowemu wykazywał pewne tendencje separatystyczne – przede wszystkim na tle przynależności Białostoczczyzny. Inną sprawą dzielącą KCN i KPL był charakter przyszłego powstania – „jedni po prostu chcieli powstania szlachecko-mieszczańskiego; Kalinowski był tylko z ludem, jako chłopoman”⁸. Komisarz KCN na Litwę Nestor du Laurans chciał na wzór Warszawy rozbudowywać organizację w środowisku miejskim i ziemiańskim, Kalinowski zaś był zdania, że może to wręcz zaszkodzić powstaniu. Te różnice, nie tylko na linii Warszawa–Wilno, ale i w samej organizacji litewskiej pozostały właściwie do końca powstania. W październiku Kalinowski stanął na czele Komitetu Prowincjonalnego Litewskiego wraz z Zygmuntem Czechowiczem i Janem Kozieł-Poklewskim. Sytuacja na ziemiach byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów stawała się tymczasem coraz bardziej napięta.

W listopadzie 1862 r. generał-gubernator Nazimow ogłosił pobór rekrutów do armii carskiej. Przyspieszyło to proces organizowania się społeczeństwa w oporze i zainicjowało tworzenie pierwszych powstańczych ruchów. W efekcie już kilka tygodni później rozpoczęły się starcia policji i żandarmerii, a później również armii, z oddziałami chłopskiej samoobrony.

Tymczasem w nocy z 14 na 15 I 1863 r. miał miejsce w Warszawie pobór młodych Polaków do wojska rosyjskiego zarządzony przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, naczelnika rządu cywilnego Królestwa. Pobór odbywał się na podstawie imiennych list, nie jak dotąd przez losowanie. Listy obejmowały tysiące nazwisk podejrzanych o uczestnictwo w działalności niepodległościowej. W zamierzeniu pobór miał rozbić konspirację „czerwonych”, sparaliżować struktury siatki spiskowców i zapobiec wybuchowi powstania. Stało się jednak, jak wiemy, zupełnie inaczej.

⁸ S. K i e n i e w i c z, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 293.

Powstanie styczniowe. Wybuch – upadek – represje

Niepodziewany pobór polskiej młodzieży do wojska rosyjskiego rozpoczęty w Warszawie spowodował obawy o jego rozciągnięcie na prowincję. W tej sytuacji zaplanowany na wiosnę 1863 r. wybuch powstania został przyspieszony, 16 I Komitet Centralny Narodowy już jako Tymczasowy Rząd Narodowy wydał odezwę, w której ogłaszał „stan wyjątkowy”, zalecając samoobronę przed poborem. Wybuch powstania miał nastąpić 22 I 1863 r. Chcąc przyciągnąć do niego ludność wiejską zapowiedziano uwłaszczenie bez konieczności wykupu. Bezrolni natomiast mieli otrzymać ziemię w zamian za służbę w powstańczych oddziałach. Wzywano również do współdziałania Litwę i Ruś. Na odpowiedź Wilna trzeba było jednak poczekać z tego powodu, że nie zostało ono powiadomione o decyzji Warszawy. Wybuch powstania po prostu zaskoczył litewskich konspiratorów.

Na początku lutego 1863 r. Komitet Prowincjonalny Litewski ogłosił się rewolucyjnym rządem i wydał manifest do ludności, również uwłaszczający chłopów bez odszkodowania. Zachęteni chłopci zaczęli masowo zasilać szeregi powstańcze. Do pierwszych potyczek doszło w województwie wileńskim (w powiatach: trockim i lidzkim) już w pierwszym tygodniu lutego. Wkrótce działania powstańcze rozciągnęły się w różnym stopniu na pozostałe ziemie litewskie i białoruskie. Władze rosyjskie odpowiedziały szybko, po prostu realizując zapowiedzi powstańców – 2 III car Aleksander II ogłosił ukaz, przyznający chłopom użytkowaną przez nich ziemię, a bezrolnym – ziemię z dóbr narodowych. Narzucony został na chłopów wieczysty podatek gruntowy – jako rodzaj wykupu (ale o 20% niższy), z którego ziemianie mieli uzyskać odszkodowanie. Zniesiono wszelkie powinności wobec dworu. Dodatkowo ogłoszono, że to polscy panowie są przeciwni wprowadzeniu w życie tych postanowień. Carska polityka neutralizowania chłopów wydała owoce. W ten sposób przeciągnięto na stronę rosyjską wielu włościan, mających większe zaufanie do prawa carskiego niż do niepewnych powstańczych obietnic. Stworzono także chłopskie oddziały samoobrony, otrzymujące zapłatę za wydanych powstańców. Nie wróżyło to dobrze powstaniu, które w warstwie chłopskiej zyskać mogło dużego i ważnego sojusznika.

Sytuację komplikowały również stosunki religijne na ziemiach białoruskich. Prawosławna inteligencja i prawosławne duchowieństwo były do powstania nastawione wręcz wrogo jako warstwy kulturalnie i politycznie prorosyjskie. Antycarska retoryka powstańców, niejednokrotnie skierowana także przeciw prawosławiu, nie mogła nie budzić ich sprzeciwu. Idea wspólnej obrony przed Polakami, jako orędownikami katolicyzmu, zdobyła wiele przychylności. Zróżnicowanie społeczne, etniczne i wyznaniowe ludności dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego dość wyraźnie przekładało się więc na sympatię dla idei zbrojnego powstania przeciw Rosji. Do walki stanęła mniejsza szlachta polska i szlachta spolonizowana, chłopci polscy, katolicy białoruscy, unicy i uciemienieni chłopci litewscy, czyli Grodzieńszczyzna, Wileńszczyzna, Kowieńszczyzna, Żmudź i Auksztota. Niechętnie lub wręcz wrogo odniosły się do powstania prawosławne regiony Białorusi, m.in. Mińszczyzna i Polesie. Zdarzały się obławy na powstańców, plądrowano dwory. Wystąpienia powstańcze w południowej i wschodniej Białorusi były nieliczne i nie zyskiwały poparcia wsi.

Bardzo dobrze zorganizowana działalność powstańcza z udziałem chłopów miała miejsce na Żmudzi, gdzie naczelne dowództwo objął Zygmunt Sierakowski, ps. „Dołęga”. Rozstrzygającym momentem był jednak szereg bitew stoczonych w dniach 7–9 V w okolicach Birż w pobliżu granicy kurlandzkiej. Mimo dużych strat zadanych wojskom rosyjskim walki ostatecznie zakończyły się klęską powstańców, zmuszonych do ucieczki. Ciężko ranny Sierakowski wkrótce został schwytany i wyrokiem sądu wojennego stracony w Wilnie. Od tej chwili powstanie na Litwie już tylko słabło. W czerwcu przybył do Wilna nowy generał-gubernator, „ultrareakcjonista pozbawiony wszelkich skrupułów”⁹ znany ze swej roli w tłumieniu powstania listopadowego – Michał Murawjow, „Wieszatiel”. Ów powszechnie znieawidzony („zawzięty, okrutny, namiętnie mściwy”) były minister dóbr państwowych, „usunięty ze służby za niesłychane nawet w Rosji carskiej złodziejstwa, oszustwa, malwersacje i nadużycia”¹⁰, przybył na Litwę jako jej przyszły kat, celem odzyskania łask cara. Otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa. Jego zadaniem było stłumienie buntu, przy czym od początku nacisk położony był nie na operacje wojskowe, a na sterroryzowanie społeczeństwa. Stosował zasadę odpowiedzialności zbiorowej wsi i zaścianków, nakładał kontrybucje na ziemiaństwo, niszczył dwory, masowo wysyłał na Sybir. Liczne konfiskaty majątków zarówno wśród szlachty, jak i chłopstwa miały dodatkowo stanowić zapłatę dla współpracowników „Wieszatiela”. Przede wszystkim chciał się Murawjow rozprawić z drobną szlachtą, która jego zdaniem odznaczała się

„lenistwem, zepsutymi obyczajami i dumą niepokromioną, zawsze brała czynny udział we wszystkich ruchach rewolucyjnych, nasycona jest nienawiścią do władz, w ostatnim zaś powstaniu dostarczyła głównego kontyngentu bandom buntowników”¹¹.

Powszechnie ogłoszona 7 VI 1864 r. instrukcja Murawjowa wyznaczała nagrody za schwytanych powstańców (za każdego ujętego powstańca – 5 rubli, za nieuzbrojonego – 3 ruble). Instrukcje i okólniki Murawjowa nakazywały natomiast chłopów schwytanych w oddziałach powstańczych i tych, którzy odziali te opuścili, puszczając wolno¹².

Powstanie obejmujące całe Królestwo Polskie, znaczną część Litwy, Wołyń, część Białorusi i Ukrainy trwało z różną intensywnością do jesieni 1864 r. W guberniach litewskich i białoruskich, według różnych szacunków, uczestniczyło w walkach ok. 40–50 tysięcy powstańców. Armia carska liczyła ponad 100 tysięcy żołnierzy, co w warunkach zimowych (zwłaszcza przy jej możliwościach mobilizacyjnych) dawało Rosji miazdzącą przewagę. Dodatkowo po klęsce w wojnie krymskiej (1853–1856) armię zmodernizowano i lepiej uzbrojono. Tymczasem

⁹ S. K i e n i e w i c z, A. Z a h o r s k i, W. Z a j e w s k i, *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, Warszawa 2000, s. 372–373.

¹⁰ W. K o r d o w i c z, *Konstanty Kalinowski. Rewolucyjna demokracja polska w powstaniu styczniowym na Litwie i Białorusi*, Warszawa 1955, s. 210.

¹¹ M. K o s m a n, *Historia Białorusi*, Wrocław [etc.] 1979, s. 235.

¹² D. F a j n h a u z, *1863 – Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999, s. 248–249.

uzbrojenie powstańców pozostawiało wiele do życzenia – dawały się we znaki względy finansowe i trudności w przerzucie broni i amunicji przez granicę. „Buntownicy” nie posiadali regularnej armii, brakowało im przeszkolenia. Należy też pamiętać, że wybuch powstania nastąpił wcześniej niż zakładano, zastając Litwę i Białoruś (poza może Wilnem, Kownem i Grodnem) właściwie nieprzygotowane...

Z uwagi na dysproporcję sił powstanie styczniowe miało przede wszystkim charakter walk partyzanckich. Według szacunków Stanisława Zielińskiego¹³, opublikowanych w 1913 r. (w niezwykle cennym zestawieniu, ale z pewnością wymagającym już uzupełnienia kolejnymi pracami), w latach 1863–1865 stoczono z wojskiem carskim 1229 bitew i potyczek (z czego 956 na terenie Królestwa Kongresowego, 237 na Litwie, 35 na Białorusi i Ukrainie). Zginęło ok. 8 tysięcy powstańców, armia carska straciła ok. 2 tysięcy żołnierzy (według urzędowych danych tylko 329 zabitych i zaginionych¹⁴). Zapoczątkowane przybyciem na Litwę Murawiova represje trwały do 1867 r. Wojskowe sądy polowe, cywilne i administracyjne wydawały wyroki śmierci, skazywały na katorgę, stałe lub czasowe osiedlenie. Za pomoc powstańcom lub udział w powstaniu spacyfikowano sto kilkadziesiąt wsi, zaścianków, folwarków, dworów oraz miasteczek. Na Syberię zesłano ok. 20 tysięcy mieszkańców Litwy i Białorusi, co przewyższa liczbę zesłanych z Królestwa Polskiego. Skonfiskowano co piąty majątek ziemiański, wiele z nich wystawiono na przymusową sprzedaż, a część przeszła w obce ręce na podstawie wyroków. Znaczną część sum z kontrybucji nałożonych na ziemiaństwo przeznaczono na budowę nowych cerkwi i duchowieństwo prawosławne. Inną formą represji Murawiova i jego następców było przymusowe nawracanie białoruskich katolików na prawosławie. Likwidowano kościoły katolickie, niższe i średnie seminaria, ograniczano działalność zakonów, część kościołów przekształcono na cerkwie. Najbardziej bezwzględnie traktowano duchowieństwo katolickie. Jak stwierdził autor wielu prac poświęconych polsko-białorusko-litewskiej historii przełomu XIX/XX w. – Stanisław Łaniec: „Aresztowany ksiądz katolicki podlegał najsurowszemu w Europie kodeksowi karnemu”¹⁵. Czynny udział w powstaniu skutkowało często karą śmierci bez wyroku, więzieniem lub zesłaniem na Sybir. Stosowano również tortury.

Kalinowski, mimo sprzeciwu wobec linii „białych”, pozostał we władzach powstania jako komisarz grodzieński, potem zaś (po ujęciu Sierakowskiego) jako Komisarz Pełnomocny na Litwę. Był to już jednak schyłkowy okres wielkiego zrywu, okupionego wieloma ofiarami przegranego powstania. Nie to jednak, według historyków Olega Łatyszonka i Eugeniusza Mironowicza, było największym dramatem Białorusi, ale fakt, że

„w czasie powstania społeczeństwo białoruskie podzieliło się na dwa obozy: katolicki, kulturalnie i politycznie zorientowany na Polskę i prawosławny o orientacji prorosyjskiej. Przywódcy tych obozów, Kalinowski i Kojalowicz,

¹³ Zob. S. Zi e l i ń s k i, *Bitwy i potyczki 1863–1864. Na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913.

¹⁴ S. Ł a n i e c, *Litwa i Białoruś...*, s. 186.

¹⁵ S. Ł a n i e c, *Białoruś w drugiej połowie XIX stulecia*, Olsztyn 1997, s. 104–106.

powołując się na dobro ludu białoruskiego, doprowadzili w istocie rzeczy do swego rodzaju wojny domowej, która toczyła się w ramach ogólnego starcia polsko-rosyjskiego”¹⁶.

I takich poglądów nie brakuje. Trudno się więc dziwić, że spojrzenia na tę ważną w historii Białorusi postać są tak różne. Trudno jednak jednocześnie odmówić Konstantemu Kalinowskiemu osobistej odwagi, wierności idei i pracowitości. Jeszcze w ostatnich chwilach powstania, już bez żadnych widoków na zwycięstwo, wobec trudności w kontaktach z Warszawą, po lipcowej próbie zamachu stanu (przekształcenie Komitetu Zarządzania Prowincjami Litwy w niezależny od Warszawy Komitet Litewski) i w obliczu rozsypywania się kolejnych grupek powstańczych był właściwie osamotniony – i nie przestawał działać. Odbudował m.in. rozbitą przez Murawjowa organizację cywilną na Litwie i Białorusi. Wznosił pismo „Музыка́я Прауда”. Starał się również łagodzić niedobre wrażenie wymuszanych przez generała-gubernatora adresów wiernopoddańczych organizując kontradresy. Niewiele to już jednak mogło pomóc upadającemu powstaniu, zwłaszcza, że nie otrzymało ono pomocy z Zachodu, w szczególności zaś z Francji, na którą najbardziej liczono. Skończyło się na międzynarodowych deklaracjach i oświadczeniach. Powstanie styczniowe miało pozostać wewnętrzną sprawą Imperium Rosyjskiego.

Zima przełomu 1863/1864 r. to czas kolejnych aresztowań wśród powstańców (schwyty został i stracony m.in. ks. Antoni Mackiewicz – dowódca powstania na Żmudzi) i rozwiązywania się kolejnych oddziałów. Wokół Konstantego Kalinowskiego zaciskała się coraz bardziej sieć carskiego śledztwa. Zmieniał adresy i nazwiska, wreszcie, zdradzony przez jednego z powstańców, został aresztowany w Wilnie 29 I 1864 r. Przez miesiąc więziony i przesłuchiwany wykazał się niezłomną postawą – nie wypierał się swej roli w litewskiej konspiracji, ale nie zdradził współpracowników. Skazany na śmierć został stracony 10 III 1864 r. na Placu Łukiskim w Wilnie, na oczach wielu zebranych. Była to ostatnia publiczna egzekucja na ziemiach litewskich i białoruskich w powstaniu styczniowym. „Bohater narodowy Polski, Litwy i Białorusi” miał 26 lat.

Konstanty Kalinowski – szlachcic, prawnik, rewolucjonista

Wincenty Konstanty Kalinowski urodził się 21 I 1838 r. w Mostowlanach w guberni grodzieńskiej (dziś jest to województwo podlaskie). Był synem *bezziamielnaha szlachcicza*¹⁷ Szymona Kalinowskiego i Weroniki Rybińskiej. Rodzina wkrótce przeprowadziła się do Jakuszówki, gdzie podobno posiadali Kalinowscy fabrykę wyrobów tkackich. „Szlacheccy i arystokratyczni przeciwnicy Konstantego Kalinowskiego nazywali go dlatego synem tkacza” – wspominał jego późniejszy współpracownik z Wydziału Zarządzania Prowincjami Litwy Jakub Gieysztor. Miał Konstanty czworo rodzeństwa. Mostowlany zamieszkiwała prawdopodobnie ludność głównie prawosławna, Kalinowscy byli zaś katolikami. Tradycja utrwalona

¹⁶ O. Ł a t y s z o n e k, E. M i r o n o w i c z, *Historia Białorusi od połowy XVIII do XX w.*, Białystok 2002, s. 96–97.

¹⁷ М. Б і ч, *Паўстанне 1863–1864 гг. Кастусь Каліноўскі* [online], http://kamunikat.fontel.net/www/czasopisy/almanach/06/06mem_bicz04.htm [доступ: 19.04.2013].

przez polskich historyków i pamiętnikarzy głosi, że pochodzili ze środowiska polskiej nieosiadłej szlachty, stąd żywa wśród nich była pamięć o wspólnej wielkiej Rzeczypospolitej. Gieysztor nazywał z kolei Kalinowskiego „Litwinem-separatystą”, dodając wszakże: „było tam serce staropolskie”¹⁸.

Od początku stykał się Kalinowski z rewolucyjnymi hasłami, którymi żyło środowisko ziemiańskie tych ziem. Niechęć do carskiego reżimu była na Litwie i Białorusi zjawiskiem częstym, wzrastającym w miarę wieści napływających z różnych stron Imperium Rosyjskiego.

Konstanty Kalinowski, podobnie jak Romuald Traugutt, był uczniem gimnazjum w Świsłoczy – szkoły o pięknych tradycjach, sięgających jeszcze czasów Komisji Edukacji Narodowej. Było to ważne centrum kształcenia na Litwie i Białorusi, podlegające wcześniej Uniwersytetowi Wileńskiemu. Założona kosztem Wincentego Tyszkiewicza, referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego, szkoła cieszyła się znakomitą kadrą nauczycielską, wszelkimi pomocami szkolnymi, cenną biblioteką, pracownikami naukowymi. Jej sława ściągała do niej zdolnych uczniów również z daleka – wielu z nich zastąpiło potem w kraju i poza jego granicami, jako publicyści, działacze polityczni, literaci i inni. Warto wspomnieć, że do momentu likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego po powstaniu listopadowym młodzież świsłockiej szkoły podlegała również oddziaływaniu wileńskich kręgów młodzieży – Promienistych, Filomatów, Filaretów. Ów niezwykle klimat intelektualny, ideologiczny i emocjonalny musiał, jak przekonuje autor monografii poświęconej Kastusiowi – Wiktor Kordowicz, oddziaływać z ogromną siłą na „impulsywną, żywą, a tak inteligentną i uczciwą naturę Konstantego Kalinowskiego”¹⁹.

Po ukończeniu szkoły średniej podjął Kalinowski naukę na Uniwersytecie Moskiewskim (1855 r.), skąd po kilku miesiącach przeniósł się, śladem starszego brata Wiktora, na Uniwersytet Petersburski. Rozpoczynając studia trafił młody Konstanty do środowiska, któremu bliskie były ideały rewolucyjne. Konserwatywne, posłuszne władzom i carowi placówki, nie zaspokajały edukacyjnych potrzeb rozpolitykowanej, zainteresowanej żywo aktualnymi kwestiami społecznymi młodzieży. Był to wszak czas wielkich zmian społecznych i gospodarczych – przygotowywano reformę włościańską. W obu tych ośrodkach wrzał podziemny rewolucyjny ferment, przy czym Petersburg stanowił niejako centrum wszelkich ważniejszych zdarzeń w carskiej Rosji. Tu kwitła działalność wydawnicza. Ścierały się poglądy różnych grup społecznych i etnicznych, spotykały się różne narodowości. Rosło niezadowolenie z cenzury. Powstawały tajne koła, organizowano wieczory literackie, dyskutowano o polityce, filozofii, etyce, wymieniano się zakazaną literaturą i podziemną prasą. Rozwijający się zarówno polski, jak i rosyjski konspiracyjny ruch niepodległościowy i rewolucyjny szczególną popularnością cieszył się wśród młodzieży. W rozmaitych tajnych kółkach samokształceniowych zdobywała ona wiedzę, tu kształtowały się ideologiczne postawy oraz polityczne i społeczne poglądy. I tu właśnie Konstanty Kalinowski zaangażował się w działalność kół rewolucyjnych, wprowadzony do nich przez brata Wiktora – przyjaciela Zygmunta Sierakowskiego. Sierakowski z kolei to prawdopodobnie prawdziwy twórca

¹⁸ W. K o r d o w i c z, *op. cit.*, s. 11–12.

¹⁹ *Ibidem*, s. 32.

głęboko zakonspirowanej polskiej organizacji rewolucyjnej, tzw. Komitetu Oficerów Polskich w Petersburgu (obejmującego swymi wpływami także oficerów rosyjskich). Celem Komitetu było przygotowanie współpracy polskich i rosyjskich spiskowców w zakresie przyszłej walki z caratem i społeczeństwa polskiego do powstania. Warto w tym miejscu dodać, że Wiktor Kalinowski brał czynny udział w pracy konspiracyjnej jeszcze w czasach moskiewskich – prawdopodobnie też właśnie za czytanie zabronionych książek został wyrzucony z uniwersytetu²⁰. W Petersburgu natomiast, pracując w Cesarskiej Bibliotece Publicznej, był z pewnością cennym nabytkiem dla podziemnej rewolucyjnej organizacji, np. w propagandowej jej działalności. Trudno wykluczyć, że wpływ brata i jego otoczenia na kształtujące się poglądy młodego Konstantego był silny.

W 1860 r. Konstanty Kalinowski ukończył „nauki kameralne” ze stopniem kandydata nauk i wrócił do guberni grodzieńskiej. Tam właśnie, ponieważ (ponoć jako *nieubłagonadiożnyj*) nie mógł znaleźć pracy, został zawodowym rewolucjonistą²¹. Wraz ze swoim przyjacielem Feliksem Różańskim przewędrował w stroju handlarza niemal całą Grodzieńszczyznę. Do takiej pracy „w terenie” był Kalinowski z pewnością już dobrze przygotowany teoretycznie, ponadto miał wśród grodzieńskiej ludności wielu znajomych. Osobiście agitował ludność chłopską, wzywając do walki z carską władzą i miejscowymi właścicielami ziemskimi, ciemiężącymi białoruską wieś. W 1861 r. zorganizował konspiracyjny ruch w Grodnie i jego okolicach, a także stanął na czele organizacji. Celem jej było przygotowanie do ogólnonarodowego zrywu, ujęcie społeczne nastrojów w karby, nadanie im zorganizowanej postaci. Znajomości i idee wyniesione z petersburskiego środowiska „czerwonych” zapewne nie pozostawały bez znaczenia w tej działalności, warunkując jej charakter oraz zamierzony cel.

Chciał Kalinowski dotrzeć do świadomości patriotycznej chłopów, w nich właśnie, w ich liczbie i niezadowoleniu upatrując siłę przyszłego powstania. Z tego powodu 10 VI 1862 r. powołał do życia wspomniane już pismo „Музыка́я Прауда” – gazetę mającą wielkie znaczenie w narodowej historii i świadomości Białorusinów. Właściwie nie wszyscy badacze zgodni są co do tego, czy niedużej dwustronicowej publikacji, prezentującej raczej treści zbliżone do druków propagandowych, nie przysługuje bardziej nazwa „druk ulotny”, ale przyjęło się uważać, że to jednak gazeta. Była wydawana w języku białoruskim z zastosowaniem łacinki, nie zaś cyrylicy (za czasów Kalinowskiego był to język uznawany powszechnie, nawet przez rosyjskie sfery urzędowe, za odmianę polskiej gwary ludowej²²). Stąd też późniejsza sława pisma Kalinowskiego jako organu broniącego języka narodowego Białorusinów. Trudno wyczuć, ile w tym prawdy – wiele wskazuje raczej na to, iż był to krok po prostu pragmatyczny. Łatwiej wszak poderwać do walki ludzi używając języka przez nich rozumianego, a był to zasadniczy cel Kalinowskiego. Styl i słownictwo pisma były dostosowane do poziomu kultury ówczesnej ludności wiejskiej terenów litewskich i białoruskich, używano znanych i rozumianych przez tę ludność pojęć, rozumiano jej bolączki, podejmowano żywo ją inte-

²⁰ *Ibidem*, s. 53–55.

²¹ Z. S z y b i e k a, *Historia Białorusi. 1795–2000*, Lublin 2002, s. 102.

²² *Rok 1864. Wyroki śmierci* pod red. W. S t u d n i c k i e g o, Wilno 1923, s. 75b–76a.

resujące kwestie. Była „Музыкальная Правда” jednocześnie „gazetą-manifestem”, programem politycznym i odezwą. Chciał Kalinowski przybliżyć chłopom ideę powstania i ich do niego przyciągnąć. Liczył również na pomoc ze strony ludności polskiej, litewskiej i ukraińskiej oraz powstańców z guberni rosyjskich. Nie dowierzał z kolei miejscowym właścicielom ziemskim, nie widząc możliwości porozumienia się tej warstwy z chłopstwem. Wśród tematów poruszanych na łamach pisma ważną rolę odgrywało również zagadnienie reformy agrarnej i jej krzywdzący charakter. Propozycją Kalinowskiego było rozparcelowanie pańskich ziem pomiędzy uczestników powstania. Najważniejszy jednak był chyba ogólny wydźwięk treści umieszczanych na łamach gazety: Imperium Rosyjskie to zaborca, spod jarzma którego należy się wyzwolić, „dobry car” zaś to mit, człowiek i instytucja odpowiedzialne za ciężkie materialne i społeczne położenie chłopów²³. Pismo „Музыкальная Правда” rozprowadzono na ziemiach litewskich i białoruskich (ze szczególnym uwzględnieniem Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny²⁴). Cieszyło się popularnością, zwróciło również na siebie uwagę odpowiednich carskich służb. Ogółem ukazało się siedem numerów.

Przypomnieć należy, że druga połowa 1861 r. to czas, gdy sytuacja na ziemiach polskich, białoruskich i litewskich była już bardzo napięta. Manifestacje patriotyczne i niepodległościowe przede wszystkim w miastach oraz wystąpienia chłopskie pociągały za sobą kolejne. Niekiedy krwawo tłumione wzmacniały tylko opór społeczny. Wprowadzony wkrótce stan wojenny oraz pobory do wojska to kolejne stopnie w drodze do wielkiego społecznego wybuchu.

Jesienią 1861 r. z tajnego ruchu niepodległościowego organizowanego przez „czerwonych” wyłonił się na terenie Królestwa Polskiego najpierw Komitet Ruchu (zwany również Miejskim), z którego po połączeniu z rewolucyjnym Komitetem Akademickim powstał w czerwcu 1862 r. Komitet Centralny Narodowy z Jarosławem Dąbrowskim na czele. Program i zasady organizacyjne określono w statucie z 16 VI, opublikowanym w piśmie „Ruch” z 24 VII 1862 r. oraz w instrukcjach uzupełniających. Statut (mający charakter ustawy zasadniczej), stawiał ruchowi narodowemu jako cel odzyskanie niepodległości Polski w granicach z 1771 r. drogą powstania powszechnego, równouprawnienie wszystkich jej mieszkańców i uwłaszczenie chłopów za odszkodowaniem dla właścicieli ze skarbu państwa²⁵. Komitet pełnił funkcje rządu polskiego, organizował podziemną administrację terenową, nałożył tzw. podatek narodowy, dysponował kancelarią, własnym tytułem prasowym. Celem było przygotowanie wspomnianego powstania

²³ Więcej o problematyce „Музыкальной Правды” m.in. w: Г. К і с я л ё ў, *Кастусь Каліноўскі, яго час і спадчына* [y:] *Кастусь Каліноўскі. За нашу вольнасць. Творы, дакументы*, уклад., прадм., паслясл. і камент. Г. К і с я л ё ў а, Мінск 1999, s. 261–294; А. Б а р с к і, *Выбраныя творы*, Мінск 2011, s. 265–291.

²⁴ S. Ł a n i e c, *Litwa i Białoruś...*, s. 42.

²⁵ D. L e w a n d o w s k a, *Organizacja Narodowa Powstania Styczniowego z lat 1861–1864: Inwentarz zespołu PL, 1 244* [online], <http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/ps244.xml> [dostęp: 23.03.2013]; zob. też F. R a m o t o w s k a, *Tajemne państwo polskie okresu powstania styczniowego 1862–1864* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Przewodnik po zasobie, t. II, Epoka porozbiorowa*, Warszawa 1998.

a także kontrola nad całym ruchem spiskowym w „Królestwie Kongresowym”, na Litwie, Rusi, na terenie pozostałych zaborów oraz na emigracji. Prowincje i emigracja miały wyłonić własne Komitety, podporządkowane KCN.

W odpowiedzi w lipcu ukonstytuował się w Wilnie Komitet Prowincjonalny Litewski stronnictwa „czerwonych” z Konstantym Kalinowskim i Ludwikiem Zwierzdowskim na czele. W działalność Komitetu zaangażowali się również Achilles Bonoldi, Bolesław Dłuski i Edmund Weryho. Jednakże to Konstanty Kalinowski wyróżniał się szczególnie jako „postać w tym gronie najbardziej wyrazista i aktywna”²⁶, której nikt nie dorównywał „pod względem pracowitości, odwagi rewolucyjnej, inicjatywy i zdolności organizacyjnych”²⁷. Początkowo Warszawa uznawała pewną niezależność litewskiego Komitetu – przyczyną była prawdopodobnie m.in. osobista przyjaźń między Dąbrowskim a Zwierzdowskim. Wkrótce to się zmieniło. Po ujęciu Dąbrowskiego i przeniesieniu Zwierzdowskiego do Moskwy pojawiły się (i już odtąd właściwie tylko nasilały) nieporozumienia. Konflikt ten zasadał się głównie, jak już wspomniano, na dwóch podstawowych zagadnieniach: sprawie granic wpływów terytorialnych obu Komitetów oraz charakteru (programu społecznego) przyszłego zbrojnego powstania. Po pierwsze więc, sprawa Białostoczczyzny. Twórca białostockiej organizacji powstańczej – Bronisław Szwarce przeciwny był jej podporządkowaniu konspiracji litewskiej, Kalinowski zaś dowodził, że wchodzi ona w skład guberni grodzieńskiej. Po drugie – w zamierzeniu KCN powstanie miało mieć charakter szlachecko-mieszczański, KPL z kolei od początku stał na stanowisku, że siłą powstania będzie lud wiejski. Pogłębiał się także spór na tle autonomii Komitetu Prowincjonalnego Litewskiego, zwłaszcza, że Kalinowski nie wykluczał w dalszej perspektywie „odrodzenia suwerennej Litwy w granicach Litwy etnicznej i Białorusi”²⁸. Systematyczne ingerencje pełnomocnika KCN na Litwę – Nestora du Lauransa nie poprawiały sytuacji. Wkrótce Kalinowski wystąpił o jego odwołanie. Aż do wybuchu powstania skonfliktowane strony nie doszły do kompromisu. Jedyne, co uzyskał wileński Komitet, to porozumienie w kwestii niezależności KPL, porozumiano się również w sprawie wspólnej walki z zaborcą²⁹. Tak ważna dla Kalinowskiego kwestia oparcia powstania na ludzie wiejskim i najdrobniejszej, ubogiej szlachcie („szaraczkowej”) nie doczekała się wypracowania wspólnego stanowiska.

Niespodziewana branka młodzieży polskiej do rosyjskiego wojska przyspieszyła, jak wiadomo, decyzję KCN o wybuchu powstania. KPL tymczasem nie był do masowego zrywu gotowy. Stosunkowo najlepiej przygotowana była (m.in. dzięki osobistemu zaangażowaniu się Konstantego Kalinowskiego i jego terenowej działalności) konspiracja grodzieńska, wileńska i kowieńska, ale nadal było to za mało. Za mało broni, za mało amunicji, za mało pieniędzy, braki w kadrze dowódczej, niedostateczne przeszkolenie powstańczych ochotników – z tego wszystkiego musiał zdawać sobie sprawę Kalinowski jako jeden z szefów Komitetu, mocno angażujący się w działalność administracyjną i propagandową „w terenie”.

²⁶ S. K i e n i e w i c z, *op. cit.*, s. 293.

²⁷ W. K o r d o w i c z, *op. cit.*, s. 112.

²⁸ S. Ł a n i e c, *Litwa i Białoruś...*, s. 45.

²⁹ *Ibidem*, s. 51–52.

Warto przypomnieć, że termin wybuchu powstania kierownictwo litewskiej konspiracji po prostu zaskoczył. Wiadomość rankiem 23 I 1863 r. przekazał du Laurans, powiadomiony z kolei przez telegrafistę wileńskiego dworca. Kilka dni później pojawił się w Wilnie wysłany przez Warszawę Józef Piotrowski – komisarz województwa augustowskiego i dostarczył Konstantemu Kalinowskiemu „Manifest” i dekrety KCN, występującego już w charakterze Rządu Narodowego³⁰.

Temu właśnie zaskoczeniu i świadomości nieuregulowania wszystkich kwestii w rozmowach z Warszawą należy przypisać późniejsze przystąpienie Litwy do powstania. Po kilku spotkaniach zdecydowano się na wzór KCN przemianować KPL na Prowincjonalny Rząd Tymczasowy na Litwie i 1 II 1863 r. ogłoszono podobne dekrety o zniesieniu pańszczyzny i poddaństwa oraz wezwano do walki z rządem rosyjskim. Dodatkowo, zgodnie z wprowadzonymi do umów korektami, Wilno żądało przeprowadzenia radykalnej reformy agrarnej na Litwie i Białorusi. Rząd Tymczasowy przekazywał chłopom 3 morgi ziemi bezpłatnie (odszkodowanie dla ziemianina miało pozostać sprawą rządu powstańczego). Pośród innych organizacyjnych zarządzeń wydano specjalną (ponoć autorstwa samego Kalinowskiego³¹) instrukcję dla władz powstańczych o natychmiastowym i bezwarunkowym uwłaszczeniu chłopów. Wzywano także do bezwzględnej walki z rosyjską policją i żandarmerią. Przewidziano nawet karę śmierci dla najbardziej okrutnych czy po prostu opornych w przekazywaniu nadziałów właścicieli ziemskich. Na mocy instrukcji zabijano zwalczających ruch niepodległościowy szpiegów i donosicieli. Publicznie zapoznawano chłopów z treścią manifestu i dekretów uwłaszczeniowych oraz odbierano przysięgę na wierność wileńskiemu Komitetowi.

Swego rodzaju radykalizm i separatyzm litewskiego ruchu powstańczego, a także jego silne powiązanie ze sprawą włościańską były obserwowane m.in. przez Warszawę – i budziły niepokój. Wkrótce do powstania przyłączyli się umiarkowani, ostrożni „biali”, obawiający się nie tylko, jak się zdaje, drugiej „rzezi galicyjskiej”, ale i rychłego wyrzucenia poza sprawy narodowe. Podczas gdy w Warszawie stronnictwo „białych” nadal było przeciwne powstaniu, wileńskie uznało, że w sytuacji zagrożenia bytu narodowego patriotycznym obowiązkiem wszystkich warstw społecznych jest wsparcie powstania, ale na własnych zasadach. Podburzano także prawdopodobnie Rząd Narodowy przeciw litewskiemu komitetowi, zarzucając mu brak odpowiedniego przygotowania do powstania, atakowano też Kalinowskiego jako separatystę, chcącego oderwać Litwę od Polski³². Dodatkowo sugerowano także, że program „białych” cieszy się na ziemiach litewskich i białoruskich pewną popularnością, znajdując zwolenników wśród młodzieży i ziemiaństwa, a także zapewniając, że i z litewskim komitetem może umiarkowane stronnictwo znaleźć płaszczyznę porozumienia³³ – wszystko to dobrze odbierano w Warszawie. Wkrótce zaczęły się rozmowy. W efekcie komisarz nadzwyczajny Konstanty

³⁰ S. Ł a n i e c, *Partyzanci kresów północno-wschodnich w powstaniu styczniowym (ziemie białoruskie)*, Toruń 1996, s. 16.

³¹ Z. S z y b i e k a, *op. cit.*, s. 105.

³² W. K o r d o w i c z, *op. cit.*, s. 145.

³³ *Ibidem*, s. 152.

Kalinowski (najprawdopodobniej pod wpływem Zygmunta Sierakowskiego³⁴) zgodził się na współpracę z „białymi” z Jakubem Gieysztozem na czele. 11 III 1863 r. Prowincjonalny Rząd Tymczasowy na Litwie rozwiązano (unieważniając jego decyzje), powołując na jego miejsce Wydział Zarządzający Prowincjami Litwy. Do nowej wileńskiej organizacji powstańczej weszli zarówno przedstawiciele „czerwonych”, jak i „białych”, jednakże od tej pory ton litewskiej i białoruskiej działalności powstańczej nadawać mieli właśnie „biali”, od początku gotowi na kompromisy z Rządem Narodowym (w którego kierownictwie, warto pamiętać, przeważało umiarkowane skrzydło „czerwonych”).

Konstanty Kalinowski został komisarzem Rządu Narodowego na województwo grodzieńskie z ramienia Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy, co właściwie było potwierdzeniem stanu faktycznego i jego roli w litewskim ruchu powstańczym. Dlaczego jednak zgodził się na współpracę z „białymi”? Zdaniem niektórych (zwłaszcza Kordowicza, który powtarza to kilkakrotnie), przede wszystkim zdawał sobie sprawę, że du Laurans ma za sobą poparcie szlachty, która na Litwie była silna. Był też zapewne Kalinowski świadom, że wieś litewska i białoruska nie były jeszcze gotowe do walki i do świadomej politycznej działalności, współpraca z warstwą szlachecką stanowić więc miała pewną konieczność, taktykę. Ponadto nie chciał zapewne osłabiać ruchu powstańczego wewnętrznymi sporami. Szybko zabrał się Kalinowski do pracy. Miał jednak odtąd ponoć „nie czynić żadnych różnic w przyjmowaniu do powstania różnych stanów” i „nie zrażać obywateli [czyli szlachty] do powstania”³⁵. Kalinowski nie ograniczał się do pracy organizacyjnej, administracyjnej. Osobiście sprawdzał, czy i w jakim stopniu zarządzenia jego wprowadzane są w życie (ujęto w nich nawet sprawę ubioru czy żywienia), kontrolował skład osobowy i stan uzbrojenia powstańców, a także ze szczególną uwagą przyglądał się nastrojom na wsi i sprawie uwłaszczenia chłopów.

Nawet polityczni oponenty Kalinowskiego (a do takich zaliczyć należy w dużym stopniu Gieysztoza) przyznawali, że „nigdzie organizacja nie była tak dobrze postawiona jak w województwie grodzieńskim za czasów Kalinowskiego”³⁶. Dodatkowo historia pokazała, że tam, gdzie przed powstaniem działali wśród chłopów Kalinowski i ksiądz Mackiewicz (Grodzieńszczyzna, Kowieńszczyzna i częściowo Wileńszczyzna) walki z oddziałami carskimi trwały najdłużej, zaangażowanie wsi w powstanie było zaś żywsze i większe³⁷. Inny wszakże zarzut postawiono później pracy, a właściwie rysowi charakterologicznemu Kalinowskiego, polegającemu na nieumiejętności dobierania współpracowników „w terenie”, przede wszystkim na wyższych stanowiskach.

„Po większej części [...] wybór osób, którym zufała, był fatalny. Unoszący się, gwałtowny, a przejęty zasadami krańcowymi Kalinowski nie lubił sprzeciwiania się; umiarkowanie w opiniach co do stanów, co do stosunków wewnętrznych brał za brak patriotyzmu. Pochlebcy najgorszej natury mieli do

³⁴ S. Ł a n i e c, *Litwa i Białoruś...*, s. 55–56.

³⁵ W. K o r d o w i c z, *op.cit.*, s. 160.

³⁶ *Ibidem*, s. 169.

³⁷ *Ibidem*, s. 216.

niego przystęp [...]. Kalinowski sam [...] człowiek zakrojony na bohatera, z poświęceniem bez granic, z charakterem silnym, dziesiątki figur najbliższych sobie upatrzył w najnędrniejszych wyrzutkach, jak się okazało, społeczeństwa³⁸.

Z perspektywy czasu łatwiej, rzecz jasna, wydać podobną opinię, znając już bieg niektórych wypadków. Inna rzecz, że i w tej refleksji widać nieustające, jak się wydaje, różnice w stanowiskach i praktyce działań „białych” i Kalinowskiego. Pomimo pewnych zastrzeżeń Gieysztor ocenił go jednak wysoko. Była to, jego zdaniem, „natura gwałtowna, lecz prawa, bez najmniejszej obłudy”, dodatkowo zaś był Kalinowski „nieporównywanym, wzorowym konspiratorem, duszą Komitetu”³⁹.

Wydziałem Zarządzającym Prowincjami Litwy wstrząsały tymczasem kolejne zmiany, związane przede wszystkim z coraz większym zaangażowaniem „białych” w pracach Rządu w Królestwie Polskim. Istotne były również w „Wydziale” tarcia między jego członkami a du Laurenssem, któremu, poza podległością wobec Warszawy, zarzucano bierność, nieznamość pracy w terenie i stosunków litewskich oraz wręcz brak zasad (m.in. nierozliczanie się z pobieranych pieniędzy)⁴⁰. W połowie czerwca przysłano z Warszawy instrukcje zmieniające organizację wileńską w Wydział Wykonawczy i znacznie zwiększające kompetencje komisarza Rządu Narodowego. W rezultacie doszło do próby zamachu stanu, której inspiratorem był najprawdopodobniej Kalinowski. Legitymując się pieczęcią (którą zostawił mu ponoć wraz z pełnomocnictwami du Laurans), ogłosił powołanie „Komitetu Rządzącego Litwą”, niezależnego rządu litewskiego, w którym komisarz warszawski miał mieć jedynie głos doradczy. Gieysztor był przeciwny tej niemal zrywającej stosunki z Warszawą decyzji, reszta poparła zmiany. Nie wiadomo jednak, czy projekt ów został w ogóle zrealizowany i w jakim stopniu weszły w życie zarządzenia Rządu Narodowego w sprawie Wydziału Wykonawczego. W każdym razie du Laurans nie wrócił już do Wilna, a kierownictwo nad powstaniem objęli „czerwoni” z Kalinowskim na czele. I wydaje się, że Warszawa po prostu przyjęła do wiadomości i zaakceptowała ów stan rzeczy. Wkrótce zresztą został Konstanty Kalinowski mianowany przez Traugutta Komisarzem Pełnomocnym Rządu Narodowego na Litwę. Tym samym skupił w swym ręku całą władzę nad powstaniem na ziemiach litewskich i białoruskich, pozostając w pamięci wielu wręcz „Królem Litwy”. Był to wszakże schyłek bohaterskiego zrywu.

Na Litwie trwał już terror Murawiovia. Aresztowania, zsyłki, egzekucje, konfiskaty – nie bez wpływu zapewne pozostała wytworzona przez „Wieszatiela” atmosfera grozy na stan ducha powstańców i sprzyjającej im ludności. Podsycano antagonizmy między szlachtą a włościanami. Rozbijano oddziały powstańcze, niektóre same się rozwiązywały. Posypały się aresztowania wśród członków konspiracji wileńskiej – kolejny cios dla powstania. Krok po kroku rozbijano organizację grodzieńską, cierpiącą na brak „silnej ręki”, czyli przebywającego w Wilnie Kalinowskiego. Im bliżej końca roku, tym gorsza stawała się sytuacja powstania na

³⁸ *Ibidem.*, s. 172.

³⁹ J. G i e y s z t o r, *Pamiętniki z lat 1857–1865*, t. 1, poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona oraz opatrzone przedmową i przypisami, Wilno 1921, s. 221–222.

⁴⁰ *Ibidem.*, s. 227–229.

ziemiach litewskich i białoruskich. Szczególnie bolesne dla powstania było m.in. stracenie głównodowodzącego Sierakowskiego. Instrukcje z Warszawy zalecały tymczasem kontynuowanie powstania. Wierzono m.in. w przyszłą pomoc Zachodu. Kalinowski natomiast nie przestawał liczyć na skuteczną mobilizację w ruchu powstańczym w niedalekiej przyszłości. Świadom trudnej sytuacji oddziałów, zwłaszcza w obliczu zimy, zarządził ich rozpuszczenie aż do wiosny, za przepustkami. Jednocześnie nie ustawał w wysiłkach odbudowania struktur organizacji powstańczej i propagowania idei powstania wśród chłopów.

Podczas gdy kruszyły się kolejne ogniwa powstańczych organizacji, ucieczki, aresztowania, śmierć na polu bitwy lub z wyroków sądów pustoszyły szeregi przywódców – Kalinowski nie poddawał się. Nie myślał również o ucieczce, choć miał ku temu wiele okazji i możliwości, jak również przykłady wokół siebie.

„Od pierwszego sierpnia 1863 roku do zaarrestowania w styczniu 1864 roku Kalinowski był ożywym duchem dogorywającej, krwawej litewskiej demokracji. On mógł uciekać z Wilna, a nigdy tego ani nie przypuszczał, bo uważał za swój obowiązek, jak był pierwszym spiskowcem na Litwie, tak zostać ostatnią ofiarą terroryzmu Murawiewia... Wytrzymałości był niezrównanej [...] jak i osobistego poświęcenia, był najpiękniejszym, najczystszy przedstawicielem niezrównanego spiskowca; ten jeden człowiek wystarczał za setki [setki], bo umiał pracować, poświęcać się i ukrywać”,

wspominał z uznaniem Gieysztor⁴¹.

Do chwili aresztowania mieszkał Kalinowski w Wilnie, przybierając różne nazwiska, pod różnymi adresami, których nie ujawnił na śledztwie. Dość długo nie mogła trafić policja na jego ślad, choć mieszkał niedaleko Murawiowa i starał się, poza swą działalnością powstańczą, zachowywać zwyczajnie, pokazując się w miejscach publicznych, również podczas egzekucji, mimo iż miał „swoją typową fizjonomię, wszystkim znaną, nawet tajnej policji”⁴². Nie sposób nie przyznać, że wykazywał się tym samym niezwykle odwagą. Ostatni adres Kalinowskiego to tzw. „mury Świętojańskie” w centrum miasta, ostatnie przybrane przez niego nazwisko – Witożeniec.

Kalinowskiego wydał schwytyany przez władze rosyjskie jeden z jego współpracowników – Witold Parafianowicz. W nocy 29 I 1864 r. Kalinowski został aresztowany. Przez miesiąc więziony i przesłuchiwany nie złamał się. Jako współpracowników podał jedynie osoby znajdujące się już poza rosyjskimi granicami albo nieżyjące. Wziął na siebie odpowiedzialność właściwie za całą działalność organizacji wileńskiej.

„Spostrzeżono w ciągu prowadzenia śledztwa, że charakter zeznań K. nie jest pozbawiony szczerości, co do osobistego udziału jego w sprawie, jest jednak bardzo wymijający i wstrzeźliwy (*ukłoncziw i sderżan*) we wszystkim, co się tyczy wskazania osób, z którymi K. według rodzaju swojej działalności niewątpliwie miał stosunki. Komisja niejednokrotnie zrywała go do zezna-

⁴¹ *Ibidem*, s. 232.

⁴² *Ibidem*, s. 255.

nia prawdy. Na to zwrócenie się K. odezwał się stanowczo, że nazwać swoich współtowarzyszy (*souczastników*) nie może, uważając taki postępek za szpiegowski i niezgodny z jego przekonaniem⁴³.

W tym czasie powstały głośne *Zapiski spod szubienicy*, które podzielić można na trzy części: „I do naszaho kutka dalecieła wasza hazeta”, „Marysia czarnobrewa, hałubka moja” oraz „Braty maje, muzyki rodneye”⁴⁴. Uznać je należy za program ideologiczny Kalinowskiego, jego manifest, odezwę. Zachęcał w nim do współpracy z polskimi powstańcami, wzywał do walki, demaskował politykę cara wobec chłopów. *Zapiski* podpisał tak, jak niegdyś artykuł wiodący pierwszego numeru pisma „Muzyckaja Prawda” – Jaśko gospodar spad Wilni. Ponadto, już po zakończeniu śledztwa, przedłożył władzom obszerny memoriał poruszający m.in. zagadnienie polsko-litewskich stosunków. Podkreślał, że nie jest wrogiem Rosji, jeśli tylko dobrze ona życzy białoruskiemu i litewskiemu ludowi. Podkreślał również siłę więzi łączących Litwę oraz Białoruś z Polską.

„Dopóki rząd nie pozyska sympatii w rzeczywistości wykształconej klasie miejscowej ludności, dopóty wyraz Rosja nie napotka odzewu w sercach Litwinów”,

uprzedzał⁴⁵.

Dnia 2 III 1864 r. zapadł wyrok:

„za przyjęcie stanowiska członka rewolucyjnego Komitetu Litwy, a potem głównego naczelnika powstania w tutejszym kraju, a więc za zdradę cesarstwa i skłanianie mieszkańców do buntu, na podstawie prawa wojenno-karnego księgi pierwszej paragrafu 175, 177, 178 i 606 na buntowników i osoby obwinione o współdziałanie z nimi ustanowionego, zaliczając do pierwszej kategorii przestępców według punktu trzeciego tychże praw, ukarać śmiercią przez rozstrzelanie”⁴⁶.

Pod treścią wyroku znalazła się notatka „poprawiająca” autorstwa Murawiewa lub napisana z jego inspiracji: „zgoda, ale *kaznit* przez powieszenie”⁴⁷. Nowy wyrok, skazujący w zamierzeniu na bardziej hańbiące powieszenie, podpisano 4 III, Murawiew zatwierdził go następnego dnia. Wyrok, ostatnią publiczną kaźń w powstaniu styczniowym na tych ziemiach, wykonano 10 III 1864 r. Ostatnie słowa Kalinowskiego, który, jak podkreślają chyba wszyscy badacze, na śmierć szedł bez strachu, śmiało i z godnością, obrosły w legendy. Zdaniem niektórych miał powiedzieć, że „umrze spokojny, bo lud ma ziemię, a połowę szlachty zniszczono”, gdy zaś ogłaszając wyrok przed jego nazwiskiem podano słowo „szlachcic” wykrzyknął ponoć „Nie ma szlachty. Wszyscy są równi!”⁴⁸.

⁴³ *Rok 1864...*, s. 74a–74b.

⁴⁴ W. K o r d o w i c z, *op. cit.*, s. 273.

⁴⁵ S. K i e n i e w i c z, *op. cit.*, s. 699.

⁴⁶ W. K o r d o w i c z, *op. cit.*, s. 266.

⁴⁷ *Rok 1864...*, s. 75a.

⁴⁸ S. K i e n i e w i c z, *op. cit.*, s. 700.

Konstanty Kalinowski po 150 latach

Dziś Konstanty „Kastus” Kalinowski jest, zdaniem wielu, nie tylko jedną z najważniejszych, jeśli nie najważniejszą postacią powstania styczniowego na Litwie i Białorusi. Jest także jedną z najwybitniejszych postaci Białorusi w ogóle, obok połockiego humanisty, prawdziwego ojca renesansu na tych ziemiach Franciszka Skaryny i świętej Eufrozyny Połockiej, księżniczki, mniszki, patronki Białorusi.

Od 1996 r. dzięki trosce białoruskiej opozycji obchody dnia pamięci przodków czyli tzw. „Dziadów” (przypadające na ostatni weekend października) mają w Świsłoczy wymiar szczególny, poświęcone są bowiem bohaterom powstania styczniowego. Świsłoczy to miejscowość wyjątkowa na mapie białoruskiej pamięci narodowej – tu, przypomnijmy, uczęszczali do szkoły Konstanty Kalinowski i Romuald Traugutt, tu stoi jedyny na Białorusi, postawiony w czasach sowieckich, pomnik Kalinowskiego (notabene, niedaleko pomnika Traugutta i... Józefa Stalina). W Świsłoczy ponadto kilka lat temu odkryto i odrestaurowano grób brata Konstantego – Wiktora, fundamenty wspomnianego gimnazjum oraz fundamenty rodzinnego domu Kalinowskich. Warto też może dodać, że w roku 2012 spośród uczestników uroczystości

„dwie osoby zatrzymano za rozwinięcie historycznych biało-czerwono-białych flag Białorusi, które nie są uznawane przez obecne władze, a dwie – za rzekome naruszenie zasad przeprowadzania akcji społecznej”⁴⁹.

Tymczasem w Grodnie staraniem „środków niezależnych” od lat zbierane są podpisy pod wnioskiem o budowę pomnika Kalinowskiego w tym mieście. Jak podkreśla aktywista „Młodego Frontu”, Aleś Kierkiewicz, pod wnioskiem chętnie podpisują się nawet ci, którzy nic o Kalinowskim nie wiedzą. W lutym młodzieżowa organizacja pozarządowa „Alternative” rozpoczęła kampanię zbierania podpisów mieszkańców Mińska pod petycją do władz miasta o budowę pomnika Kalinowskiego oraz pomnika wszystkich powstańców („rebeliantów”) z lat 1863–1864 na skrzyżowaniu ul. Kalinowskiego z Al. Niepodległości, nieopodal Cmentarza Wschodniego, na którym, jak przypomina szef „Alternative” Oleg Korban, pochowana jest „nie tylko sowiecka elita, ale również nasi krajowi liderzy, honor i sumienie narodu”. Podniesiono również sprawę reaktywacji dworu w Jakuszówce, a właściwie jego odbudowy z ruin⁵⁰.

Z okazji 150-lecia powstania 1863 r., zwanego niekiedy na Białorusi po prostu Powstaniem Kalinowskiego, dwaj liderzy białoruskiej opozycji – Aleksander Milinkiewicz i Władimir Niakłajeu ogłosili rok 2013 Rokiem Kastusia Kalinowskiego. Milinkiewicz powołując w 2012 r. Komitet Organizacyjny Roku Kalinowskiego stwierdził: „Białorusinom brakuje wolności, zagrożona jest niepodległość. A właśnie o wolność i niepodległość walczył Kalinowski”. Na temat Konstantego Kalinowskiego i konieczności godnego upamiętnienia powstania wypowiedziała się mocno białoruska opozycja polityczna. Jeszcze ostrzej zareplikowała jednak

⁴⁹ *Areszty za „Dziady” dla powstańców styczniowych* [online], <http://www.polskieradio.pl/75/921/Artykul/713064,Areszty-za-Dziady-dla-powstancow-styczniowych> [dostęp: 14.03.2013].

⁵⁰ *А. К о р б а н, За Каліноўскага!* [online], <http://www.belaruspartisan.org/blogs/korban/15405/> [доступ: 22.03.2013].

rządowa agencja Biełta w redakcyjnym artykule zatytułowanym znamienne „Odczepcie się od Kalinowskiego”, dowodząc, że Kalinowski po pierwsze, nie był Białorusinem, po drugie zaś – nie walczył o sprawę białoruską. Powstanie styczniowe to, zdaniem redakcji, powstanie polskie, szlacheckie⁵¹. Wadzim Gigin, redaktor naczelny rządowego (prezydenckiego) czasopisma „Biełoruskaja Dumka”, dodatkowo zarzucał Kalinowskiemu wręcz „krwiożerczość”⁵².

Ostre polemiki w środowisku białoruskiej opozycji wywołały także nagłośnione niedawno na antenie redakcji białoruskiej Polskiego Radia poglądy historyka Wiktora Chursika. Przede wszystkim, jego zdaniem, wiedza przeciętnego Białorusina o powstaniu Kalinowskiego to mieszanina sowieckiego dyskursu i szowinizmu. To właśnie dzięki bolszewikom, jako przeciwnik caratu, Kalinowski stał się tak ważną postacią w historii Białorusi. I, chociaż był przywódcą powstania, nie powinien być bohaterem narodowym Białorusinów, bo idei narodowej, jako socjaldemokrata, po prostu nie miał. Porównać go więc można do rewolucjonistów 1917 r. Nie walczył również dla Białorusi, bo wówczas nie było Białorusi, narodu białoruskiego, etnicznych Białorusinów. Był Konstanty Kalinowski socjalistą utopijnie myślącym o budowie państwa opartego na zasadzie równości społecznej. W dodatku, dodaje Chursik, nieróżniącym się właściwie w metodach od Murawio-wia „Wieszatiela”⁵³. Eksperci zbliżeni do opozycji są innego zdania. Aleś Smalanczuk przyznaje, że choć w dobie powstania styczniowego pojęcie białoruskiego ruchu narodowo-niepodległościowego rzeczywiście nie istniało, to fakt, że zwracał się Kalinowski do białoruskiej ludności w jej języku, był skonfliktowany z polskim Rządem Narodowym i oskarżany o „separatyzm”, wystarczy, by określić go mianem „jednego z ostatnich Litwinów i jednego z pierwszych Białorusinów”. Zdaniem niektórych, nie był on zresztą rewolucjonistą typu „socjaldemokratycznego”, ale przywódcą antycarskiego powstania szlachty, do którego starał się po prostu przyciągnąć szerokie masy ludu białoruskiego. Z niecodziennym („egzotycznym”) pomysłem wystąpił natomiast były kandydat na urząd prezydenta – Niaklajeu, proponując, by uczynić z Kalinowskiego symbol Białorusi – białoruskiego Che Guevarę („przy odpowiednim wysiłku dałoby się to zrobić”). Przeciwnicy tej koncepcji podkreślają, że nie był Kalinowski skrajnie lewicowym rewolucjonistą. Bo choć zwracał się do ludu i o niego zabiegał – był zwolennikiem stworzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego w unii z Koroną⁵⁴. Gorącym orędownikiem postaci Kalinowskiego i jej roli dla białoruskiej tożsamości narodowej pozostaje niezmiennie Milinkiewicz. Często podkreśla symboliczny wymiar tej postaci – jako idei konsolidującej naród białoruski. Kalinowski jako symbol walki o niepodległość to rzeczywiście wątek pojawiający się w wielu dyskusjach. Niejednokrotnie przy tej okazji przywołuje się jego działalność jako wydawcy i redaktora. „Mużyc-kaja Prawda” również urasta bowiem do rangi symbolu.

⁵¹ A. P i s a l n i k, *Białoruski Che Guevara*, „Rzeczpospolita” 2013, 21 stycznia, nr 16, s. P4–P5.

⁵² A. S m a l a n c z u k, *Dlaczego Mińsk nie lubi powstania styczniowego*, rozm. przepr. A. Poczobut, „Gazeta Wyborcza” 2013, 15 lutego, nr 39, s. 13.

⁵³ Каліноўскі не змагаўся за Беларусь і ніякі ён не нацыянальны герой [online], <http://radio.net/4/91/Artykul/123461> [dostęp: 22.03.2013].

⁵⁴ A. P i s a l n i k, *op. cit.*

Obecnie dla władz białoruskich Kalinowski jest postacią nieco kłopotliwą. Z jednej strony powstaniec, bohater narodowy, walczący o „niepodległość i język białoruski”, z drugiej – skazany przez władzę rosyjską i publicznie powieszony za „bunt i zdradę cesarstwa”, co może nie brzmieć dobrze w uszach zbyt wrażliwej władzy, a za taką często uważany jest Mińsk. Może nie brzmieć dobrze, zwłaszcza w połączeniu z faktem, że jest to postać niejako „kultowa” w kręgach opozycyjnych. Milinkiewicz mówi wprost:

„Żadna władza nie lubi rewolucjonistów, tym bardziej tak autorytarna jak nasza. Po drugie, próbuje się nas znów powiązać wyłącznie z rosyjską historią. [...] Ciągłe nam się wmawia, że Kalinowski to Polak, który chciał spolonizować Białorusinów i dołączyć do starej Rzeczypospolitej”⁵⁵.

Również tegoroczne obchody 150-lecia wybuchu powstania nie miały satysfakcjonującej, jak się zdaje, oprawy i rangi. Pojawiają się (zwłaszcza w sieci) zarzuty lekceważenia przez władzę tej ważnej rocznicy. Można to zrozumieć, pamiętając m.in. o sprawie ustanowionej w pierwszych latach białoruskiej niepodległości Orderu im. Kalinowskiego. Miał być przyznawany za bezinteresowne akty odwagi i męstwa podczas ratowania życia ludzi, obrony innych przed przestępczymi atakami na ich życie, za odwagę podczas obrony porządku publicznego, za bezinteresowne działania w czasie klęsk żywiołowych oraz w czasie wykonywania służby wojskowej⁵⁶. Nikomu go jednak nie przyznano, a w 2004 r. został zniesiony. Kalinowskiego uznano za symbol oporu wobec władz, rozpoczęto tępienie jego kultu, powstanie styczniowe zaś uznano za niezgodne z białoruskim interesem narodowym. Bohaterem stał się natomiast gubernator Murawjow – ten, który powstanie zdławił⁵⁷.

Zdaniem białoruskiego historyka, Alesia Radziuka,

„stosunek białoruskich władz do Kalinowskiego wyznaczają treści w podręcznikach – gdzie Kalinowski przedstawiany jest w złym świetle, jak za czasów ZSRR”⁵⁸.

Mowa tu najprawdopodobniej o „późnym ZSRR”, bo w czasach sowieckich władze dołożyły wielu starań, by z Kalinowskiego uczynić ikonę walki z caratem oraz polską szlachtą i magnaterią o wolność ludu białoruskiego. Pisano o nim w prasie, układano wiersze, powstawały sztuki teatralne, a w 1928 r. białoruska wytwórnia filmowa w Moskwie nakręciła film zatytułowany „Kastuś Kalinowski”. Do współpracy zaproszono znanego reżysera Władzimira Hardzina.

Dziś o wspólnej polsko-białoruskiej historii II połowy XIX w. (a także, nie da się ukryć, o aktualnych napięciach politycznych) przypomina ustanowiony w 2006 r.

⁵⁵ M. W y r z y k o w s k a, *op. cit.*

⁵⁶ У Беларусі больш няма Ордэна Кастуся Каліноўскага [online], www.svaboda.org/content/article/783307.html [dostęp: 26.03.2013].

⁵⁷ A. S m a l a n c z u k, *op. cit.*

⁵⁸ *Konstanty Kalinowski – niewygodny bohater* [online], <http://belsat.eu/pl/wiadomosci/a,8468,konstanty-kalinowski-niewygodny-bohater.html> [dostęp: 15.02.2013].

Program Stypendialny Rządu Rzeczypospolitej Polskiej im. Konstantego Kalinowskiego dla represjonowanych studentów z Białorusi.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że życzliwa pamięć o Wincentym Konstantym Kalinowskim – „Królu Litwy” trwa, mimo tak chętnie przez opozycjonistów podkreślanej, niechęci władz. Wyraża się nie tylko w pielęgnowaniu miejsc upamiętniających jego postać oraz samo powstanie (czym, zdaniem krajoznawcy Antona Astapowicza, zajmują się przede wszystkim Polacy – parafianie pobliskich kościołów i członkowie Związku Polaków⁵⁹), ale również w szeregu innych inicjatyw, tak „oddolnych”, jak „oficjalnych”. Temu, być może nieco zwiększonemu ostatnio, zainteresowaniu sprzyjają okrągłe rocznice. Spośród ciekawszych sposobów przypomnienia (i upamiętnienia) dziedzictwa Konstantego Kalinowskiego wymienić warto przede wszystkim: tegoroczne okolicznościowe karty pocztowe, stemple i znaczki poczty białoruskiej, projekt wydania siedmiu numerów pisma „Mużyckaja Prauda”, poświęconych powstaniu styczniowemu⁶⁰ oraz opublikowaną ostatnio książkę autorstwa Jazepa Januszkiewicza zajmującą się m.in. publicystyką Kalinowskiego i zatytułowaną *Twarzą do szubienicy*⁶¹.

Teresa Chylak-Schroeder

Konstanty Kalinowski – at the times of the January Uprising and today

A b s t r a c t

The year 2013 marks the 150th anniversary of the January Uprising, which swept through Polish, Lithuanian, Belarusian and, partly, Ukrainian lands. Konstanty Kalinowski was a leader of the fighters in Lithuania and Belarus and a major personage in Belarusian history. For years, he was regarded as an epitome of the fight against Russia for Belarusian freedom and peasant rights and a defender of the Belarusian language. Today, he is a source of controversy. While his role in shaping the Belarusian national identity is emphasised, he has been accused, among others, of radicalism. His national identity and political and social programme are also debated.

⁵⁹ *Białoruskie władze lekceważą 150. rocznicę Powstania Styczniowego* [online], <http://kresy24.pl/27372/bialoruskie-wladze-lekcewaza-150-rocznice-powstania-styczniowego/> [dostęp: 20.03.2013].

⁶⁰ *„Mużyckaja Prauda” znów ukaze się na Białorusi* [online], <http://kresy24.pl/28801/muzyckaja-prauda-znow-ukaze-sie-na-bialorusi/> [dostęp: 22.02.2013].

⁶¹ *Twarzą do szubienicy – nowa książka o Kalinowskim* [online], www.polskieradio.pl/75/-921/Artykul/793974,Twarza-do-szubienicy-%E2%80%93-nowa-ksiazka-o-Kalinowskim [dostęp: 25.03.2013].

Jerzy Grzybowski
Warszawa

Franciszek Kuszel – białoruski działacz wojskowy i polityczny. Stara biografia w świetle nowych faktów

Z pewnością postać Franciszka Kuszela nie jest obca białoruskim, ani polskim badaczom zajmującym się dziejami Białorusi oraz stosunków polsko-białoruskich podczas II wojny światowej. Nic w tym dziwnego, gdyż jego życie i działalność związane były zarówno z Polską, jak i Białorusią. Wieloletni oficer Wojska Polskiego (WP), jeńiec w niewoli radzieckiej, a następnie twórca białoruskich formacji zbrojnych w służbie niemieckiej oraz białoruski działacz niepodległościowy na emigracji. Niemniej w dotychczasowej historiografii polskiej i białoruskiej brakuje opracowań naukowych ukazujących w pełni biografię polityczną i wojskową tego działacza białoruskiego. Najpełniejszy – jak dotąd – zarys życia i działalności Kuszela stanowią jego wspomnienia zatytułowane *Próby tworzenia wojska białoruskiego*. Autor napisał je w okresie powojennym będąc na emigracji. Ukazały się drukiem w Mińsku dopiero w 1999 roku. Bez wątplenia Kuszel należy do postaci historycznych, które budziły wcześniej i budzą nadal kontrowersje i emocje. Jedni upatrują w nim bohatera narodowego, który w wyjątkowo trudnych czasach czynnie walczył o swoją Ojczyznę. W tym samym czasie innym kojarzy się on z takimi pojęciami jak zdrada i działalność na szkodę własnego narodu. Taki stan rzeczy przysporzył wiele „białych” plam w biografii Kuszela. Wokół tej postaci narosło sporo nieścisłości, nieporozumień i mitów. W danej publikacji postaramy się w sposób bezstronny spojrzeć na postać Franciszka Kuszela w świetle dotychczasowego dorobku oraz nowych źródeł odnalezionych w wyniku kwerend w archiwach krajowych i zagranicznych.

Urodził się 16 lutego 1895 roku we wsi Pierszaje (wówczas powiat oszmiański guberni mińskiej) w katolickiej rodzinie Wincentego i Antoniny. Rodzice byli chłopami i utrzymywali się z pracy na roli. Do armii rosyjskiej wstąpił w maju 1915 roku. Wcielono go do 29 pułku zapasowego stacjonującego w Woroneżu. W październiku 1915 roku po ukończeniu kursów podoficerskich awansował na kaprała. W okresie od października 1915 do lutego 1916 był słuchaczem w Wileńskiej Szkole Piechoty, którą znajdowała się wówczas w Połtawie. Następnie w stopniu chorążego został skierowany do 155 pułku zapasowego w Astrachaniu. 1 maja 1916 roku Kuszel trafił na front zachodni. Walczył w szeregach 276 kupiańskiego pułku strzelców 69 Dywizji Piechoty. Jako dowódca kompanii brał udział w działaniach bojowych. Za udział w walkach na polach I wojny światowej został uhonorowany orderami św. Anny III stopnia i św. Stanisława III stopnia. Podczas służby w armii rosyjskiej Kuszel otrzymał stopień kapitana sztabowego¹.

¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn.: AP 20645.

Po przewrocie bolszewickim w Rosji Kuszel odchodzi z wojska i wraca w strony rodzinne. Osiedla się najpierw w Mińsku, a potem w Wilnie. Nawiązuje kontakt z Białoruskim Komitetem Narodowym w Wilnie. Prawdopodobnie był to jego pierwszy kontakt z organizacją białoruską. 22 października 1919 roku naczelnik państwa polskiego J. Piłsudski wydał dekret o powołaniu białoruskich formacji wojskowych w WP. Powstało zapotrzebowanie na żołnierzy narodowości białoruskiej chętnych do służby u boku Polski. Utworzono Białoruską Komisję Wojskową (BKW) mającą na celu werbowanie ochotników. Do WP wstąpił w 1919 roku i został przydzielony do BKW². Działał m.in. w komisji kwalifikacyjnej BKW. Skuteczną działalność BKW zmierzającą do utworzenia wojska białoruskiego uniemożliwiały jednak zarówno nieporozumienia ze stroną polską, jak i podziały polityczne i ambicjonalne wewnątrz organizacji. Kuszelowi również nie udało się uniknąć niesnasek i nieporozumień. Świadczy o tym fakt, iż Kuszel znalazł się na liście działaczy BKW, którzy zostali uznani przez Oddział II Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa WP za agentów bolszewickich³. Z rodziny Kuszelów w wojnie polsko-bolszewickiej nie tylko Franciszek wziął udział. W tym samym czasie brat Jan zaciągnął się na ochotnika do 1. Litewsko-Białoruskiej Dywizji Piechoty pod dowództwem gen. L. Żeligowskiego. Latem 1920 roku, gdy BKW znalazła się w Łodzi, Kuszel tymczasowo piastował obowiązki przewodniczącego. W maju 1921 roku BKW została rozwiązana. Dawni członkowie komisji mogli jednak ubiegać się o przyjęcie do innych formacji WP. Chętni składali podania do władz wojskowych. Według Kuszela, decyzję o likwidacji BKW oficerowie białoruscy przyjęli z oburzeniem, toteż demonstracyjnie odmawiali kontynuacji służby w WP. Niemniej w styczniu 1922 roku Kuszel zgłosił akces do służby w WP. Nie jest do końca jasne w jakim stopniu Kuszel został przyjęty do WP. Z kwestionariusza oficerskiego obecnie przechowywanego w Centralnym Archiwum Wojskowym wynika, że był wówczas w stopniu porucznika. Natomiast dokumentacja BKW wskazuje, że w tej organizacji działał jako kapitan sztabowy. Bardzo możliwe, że po rozwiązaniu BKW uznano go za porucznika. Początkowo wcielono go do 80 pułku piechoty w Słonimiu. W 1922 roku ukończył Szkołę Oficerską w Rembertowie. Wkrótce otrzymał przydział jako oficer oświatowy do 66 pułku piechoty. W 1924 roku znajdował się na 6-miesięcznym kursie cekaemów w Toruniu. W latach 1924–1932 pełnił stanowisko dowódcy kompanii w 66 kaszubskim pułku piechoty w Chełmnie. W 1932 roku powierzono mu funkcję dowódcy kompanii w Korpusie Kadetów nr 2 im. Marszałka Rydza-Śmigłego w Chełmnie (od 1936 r. – w Rawiczu). Od 1937 roku podjął służbę na stanowisku zastępcy dowódcy Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy 8 Dywizji Piechoty przy 13 pułku piechoty stacjonującym w Pułtusku⁴. Kpt. Kuszel cieszył się nienaganną opinią przełożonych. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W raporcie komendanta twierdzy

² Białoruskie Państwowe Archiwum Muzeum Literatury i Sztuki (dalej: BPAMLiSz), f. 3, wop. 1, t. 156, k. 10.

³ O. Ł a t y s z o n e k, *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1996, s. 139–140.

⁴ Według niektórych autorów, u schyłku lat trzydziestych F. Kuszel był również wykładowcą w Szkole Podchorążych w Komorowie. Zob.: J. G d a n s k i, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, Warszawa 2005, s. 202.

w Chełmie z grudnia 1926 roku czytamy m.in.: „Posiada bardzo duże zdolności kierownicze. Bardzo dobry oficer i dowódca kampanii. Wyróżnia się jako instruktor i wychowawca żołnierzy”⁵. W styczniu 1931 roku awansował na kapitana. Nie może nie zastanawiać fakt, iż w ciągu dwudziestu lat służby w wojsku Kuszel mimo wręcz wzorowych opinii przełożonych nie zrobił jednak większej kariery. Po wojnie będzie to tłumaczył tym, że był zdeklarowanym Białorusinem. Z braku stosownych źródeł nie jesteśmy w stanie tego potwierdzić, ani też temu zaprzeczyć. Jedno jednak jest pewne. Kuszel, jako jedyny były oficer BKW, przez cały okres służby w WP konsekwentnie podawał narodowość białoruską, podczas gdy inni w aktach personalnych w pewnym momencie dokonywali zmiany narodowości z białoruskiej na polską⁶. W wojsku Kuszel spotkał innych Białorusinów służących w WP. Z jego wspomnień można wywnioskować, że darzył swoich rodaków dużym zaufaniem i szacunkiem. Przykładowo, bardzo pochlebnie wspominał o swoim podwładnym Witalisie Mikule, Białorusinie spod Nieświeża, który w 1933–1937 był kadetem w szkole podoficerskiej w Chełmie. Między dowódcą i kadetem powstała przyjaźń, która trwała również podczas II wojny światowej⁷. W swoich wspomnieniach Kuszel pisał m.in.:

„Spotkałem się z niektórymi z nich, ale już z polskimi oficerami. W rozmowach zapewniali mnie, że w głębi duszy nadal pozostali takimi samymi Białorusinami, jakimi byli wcześniej [...] Wszyscy jako oddani żołnierze sumiennie wykonywali swoje obowiązki. Co prawda, położyli swe głowy nie za swoją sprawę, ale inaczej uczynić nie mogli. Dwudziestoletnia wspólna służba zrodziła moralny obowiązek przyjaźni z Polakami. Kto był wychowany w rycerskim duchu na pewno ich zrozumie. Tragedią tych młodych i szczerych ludzi było to, że wówczas byli oderwani od ojczystego gruntu, nie mieli jakiegokolwiek łączności ze sprawą białoruską i w momencie krytycznym nie mieli pojęcia o tym, w jakim stanie znajduje się ich ojczyzna [...]”⁸.

Wiele wskazuje na to, że Kuszel podczas służby w WP utrzymywał żywe kontakty z działaczami białoruskimi w Wilnie. W 1922 roku poślubił Natalię Arsenjewą, absolwentkę gimnazjum białoruskiego w Wilnie, która już wówczas dała się poznać jako dobrze rokująca poetka pisząca po białorusku. Prenumerował prasę białoruską. W czasie urlopów w towarzystwie żony nieraz odwiedzał siedziby organizacji białoruskich w Wilnie. Z racji służby wojskowej nie brał jednak udziału w działalności tych organizacji.

Podczas kampanii 1939 roku kpt. Kuszel wstąpił do Korpusu Obrony Lwowa. Dowodził batalionem podczas walk o miasto z wojskami niemieckimi. Po złożeniu broni przez obrońców przed Armią Czerwoną 22 września Kuszel wraz z innymi oficerami WP dostał się do niewoli radzieckiej. Został osadzony w spe-

⁵ CAW, sygn.: AP 20645.

⁶ J. G r z y b o w s k i, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Warszawa 2007, s. 105.

⁷ Kpt. Witalis Mikuła w 1944 został szefem sztabu Białoruskiej Obrony Krajowej, której dowódcą był Kuszel.

⁸ Ф. К у ш а л ь, *Мае ўспаміны*, „Менская Газэта” 1941, 23 лістапада, с. 4.

cialnym obozie jenieckim NKWD w Starobielsku w obwodzie woroszyłowskim⁹. Pobyt w obozie jenieckim opisał w polskojęzycznym rękopisie pt. *Droga do lasu katyńskiego*. O zagładzie oficerów polskich Kuszal pisał:

„Pierwsza grupa kandydatów do zwolnienia, która składała się z ok. setki oficerów, została dokładnie spisana i przygotowana do odjazdu. «Szczęśliwcy» ci byli po prostu nieprzytomni z radości, a my wszyscy, którzy mieliśmy wciąż pozostać w tych przeklętych klasztornych murach, zieleniliśmy z zazdrości. Przecież odjeżdżali do domów, do bliskich, przecież mieli wreszcie skosztować wolności. Składaliśmy im serdeczne życzenia, ściskaliśmy im ręce, zobowiązaliśmy ich do różnych spraw, wciskaliśmy w ich kieszenie niezliczone listy do rodzin”¹⁰.

W listopadzie 1939 roku Kuszal został zmuszony do podjęcia współpracy z NKWD. W pisanim i podpisanym przez Kuszala oświadczeniu czytamy m.in.:

„Ja, niżej podpisany Franciszek Kuszal, całkowicie utożsamiając się z władzą radziecką i szczerze pragnąc pomagać w wykrywaniu wrogów narodu, stwierdzam na piśmie dla organów NKWD, że będę je powiadamiał o wszystkich zauważonych przeze mnie elementach wrogiej działalności. Niniejszym podpisuję swoje zobowiązanie szczerzej i ochotniczej współpracy”¹¹.

W aktach NKWD Kuszal figurował pod pseudonimem „Krymski”. Wykorzystywano go dla celów rozpoznania nastrojów jeńców. W jego charakterystyce czytamy m.in.:

„Sprawdza się jako informator i cechuje go odwaga oraz profesjonalizm. Dostarczał materiały o informacyjnym charakterze. W trakcie przesłuchań zadeklarował chęć do wykonywania bardziej odpowiedzialnych zleceń”¹².

Do sprawy współpracy Kuszala z NKWD należy podchodzić ze szczególną ostrożnością powstrzymując się od wyciągania daleko idących i pochopnych wniosków. Przede wszystkim warto pamiętać, że doszło do tego w ekstremalnych warunkach, pod groźbą śmierci, gdy istniało zagrożenie dla jego życia. Nie jesteśmy w stanie ustalić, czy lub w jakim stopniu współpraca ta wyrządziła któremuś z jeńców krzywdę. Faktem jest, że zapewne ta „szczerza i ochotnicza współpraca” przyczyniła się do ocalenia mu życia. W marcu 1940 roku Kuszal został przeniesiony do obozu w miejscowości Pawliszczew Bor. Represje stalinowskie nie ominęły rodziny Kuszala. Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) o ochronie granicy państwowej w zachodnich obwodach USRR i BSRR z 2 marca 1940 roku, rodziny oficerów polskich znajdujących się w obozach jenieckich podlegały przy-

⁹ Ф. К у ш а л ь, *Дарога да катынскага лесу*, „Спадчына” 2000, № 3, с. 144.

¹⁰ *Ibidem*, с. 118–119.

¹¹ У. А д а м у ш к а, А. Б р о ж с к і, *Дык хто ж ён, Франц Кушаль*, „Рэспубліка” 1993, 5 жніўня, с. 5.

¹² *Ibidem*.

musowemu wysiedleniu do Kazachstanu¹³. W związku z powyższym w kwietniu 1940 roku N. Arsenjewa wraz dziećmi znalazła się na zasłaniu w obwodzie pawłodarskim (Kazachstan)¹⁴.

W maju 1940 roku Kuszela przewieziono do Moskwy, gdzie przetrzymywano w więzieniu na Łubiance. Znalazł się we wspólnej celi z gen. Władysławem Andersem, który tak wspominał swego towarzysza więziennego:

„Długi czas siedział ze mną w celi Polak, kpt. Kuszel [...] Od niego pierwszego dowiedziałem się, że w trzech tylko obozach – Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwowie – znajdowało się przeszło 11 000 oficerów. Mówił też, że od marca 1940 zaczęto małymi partiami wywozić oficerów ze Starobielska [...] Liczył się z tym, że mogą go zwolnić jako Białorusina do specjalnych prac w terenie”¹⁵.

Zdając sobie sprawę z tego, że Kuszel wcześniej utrzymywał kontakt ze środowiskiem białoruskim (m.in. Adamem Stankiewiczem, Antonim Łuckiewiczem, Władysławem Kozłowskim), radzieckie organa bezpieczeństwa państwowego postanowiły zaangażować go w rozpracowanie tego właśnie środowiska. W czerwcu 1941 roku „Krymski” miał być skierowany przez 3 zarząd NKGB do Białegostoku w celu rozpracowania tamtejszego środowiska białoruskiego. Nieco wcześniej, w maju 1941 roku, za sprawą NKWD szef NKGB Mierkułow wyraził zgodę na zwolnienie z zesłania N. Arsenjowej, która niebawem wróciła na Białoruś¹⁶. Bezpieka komunistyczna zamierzała wykorzystać małżeństwo Kuszelów do rozpracowywania środowisk białoruskich w Białymstoku, dokąd po powrocie z zesłania przywieziono Arsenjową¹⁷.

Kuszel jednak nie dotarł do Białegostoku. Został zwolniony z więzienia na Łubiance dopiero w maju 1941 roku. Udał się do rodziców, którzy mieszkali we wsi Dory (powiat wołożyński). Właśnie tam zastał go wybuch wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 roku¹⁸. Latem 1941 roku Białoruś została zajęta przez Wehrmacht. Pod okupacją niemiecką rozwinęła się działalność białoruska. Na zaproszenie współpracujących z Niemcami działaczy białoruskich Kuszel przyjeżdża do Mińska i wchodzi w skład Białoruskiej Samopomocy Ludowej (Biełaruskaja Narodnaja Samapomacz – BNS). Organizacja ta oficjalnie powstała 22 października 1941 roku w Mińsku i przejęła majątek Białoruskiego Czerwonego Krzyża. Na

¹³ *Katyń. Dokumenty zbrodni*, pol. kom. red. A. G i e y s z t o r [i in.]; ros. kom. red. R. G. P i - c h o j a [i in.], t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny. Sierpień 1939 – marzec 1940*, red. nauk. W. M a t e r s k i [i in.], Warszawa 1995, s. 460.

¹⁴ У. К у ш а л ь, *Немцам было напляваць, чым займаюцца іх будучыя рабы [у:] Паваенная эміграцыя. Скрыжаваньні лёсаў*, Мінск 2007, с. 279.

¹⁵ W. A n d e r s, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Londyn 1959, s. 17–18.

¹⁶ Po wojnie Kuszel tłumaczył uwolnienie żony z zesłania tym, że za Arsenjową jako poetką wstawili się inni literaci białoruscy. Wydaje się być oczywiste, że rzeczywistą przyczyną było jednak podjęcie przez niego współpracy z NKWD.

¹⁷ В. С е л е м е н е в, В. Ш и м о л и н, *Охота на палача*, Минск 2007, с. 39; А. Б р о ж - с к и й, В. П о д г а е н с к и й, *Там ли мы ищем автора гимна „Советская Белоруссия”* 1995, 13 мая, с. 2.

¹⁸ Ф. К у ш а л ь, *Успаміны*, „Запісы” 2012, nr 35, s. 227.

czele BNS stanął Jan Jermaczenko, działacz białoruski mieszkający w okresie międzywojennym w Pradze. W zamiarze komisarza generalnego Wilhelma Kube i Jermaczenki organizacja ta miała skupiać najbardziej aktywną część białoruskich działaczy narodowych. W tym czasie Kusznel bierze udział w życiu organizacji białoruskich kolaborujących z Niemcami.

Oprócz zaangażowania w działalność BNS najważniejszym zajęciem Kusznela, jako oficera zawodowego, był udział w tworzeniu białoruskiej policji pomocniczej i innych formacji zbrojnych w służbie niemieckiej złożonych z Białorusinów. W 1941 roku powołano miejscowy urząd zajmujący się sprawami rekrutacji ludności do policji pomocniczej. W rejonie mińskim utworzono batalion policyjny. 15 grudnia 1941 roku Kusznel obejmuje stanowisko dowódcy kompanii w tym batalionie¹⁹. Współpracujący z Niemcami działacze białoruscy traktowali policję pomocniczą jako załóżek przyszłej białoruskiej armii narodowej. A było to nie lada zadanie. Kusznel wypowiadał się na temat swoich podwładnych w ten sposób: „Towarzystwo było wyjątkowo niezdiscyplinowane, w większości był to dawny element kryminalny [...] pijacy, złodzieje i rozbójnicy”²⁰. Z tych właśnie kryminalistów i zbójców należało uczynić element patriotyczny i oddany sprawie białoruskiej. W związku z tym w Mińsku otwarto szkołę dowódców policyjnych, której Kusznel został kierownikiem. Prowadzono w niej m.in. zajęcia z historii i kultury białoruskiej. Szkoła istniała do maja 1942 roku²¹.

Kusznel uczestniczył w opracowaniu projektów przyszłej armii białoruskiej. 1 lipca 1942 roku prezes BNS, Jan Jermaczenko, złożył na ręce generalnego komisarza Białorusi, Wilhelma Kubego, opracowany przez kpt. Franciszka Kusznela projekt sformowania Białoruskiej Samoobrony (niem. – *Weissruthenische Selbstschutz*; biał. – *Bełaruskaja Samaachowa* – BSA). 7 lipca 1942 roku szef SS i policji Białorusi Brigadenführer SS Karl Zenner wydał stosowne zezwolenie. Białoruska Samoobrona, formowana spośród ochotników, miała stać się formacją wspomagającą niemiecką i miejscową policję w zwalczaniu „bolszewików i sabotażystów oraz [miała – J.G.] zapewniać pokój na Białorusi”²². 10 lipca prezes BNS Jermaczenko powołał komendanta głównego BSA oraz komisję BSA, w której skład Kusznel wszedł jako szef oddziału organizacyjnego oraz wychowania sportowego i szkolenia. Zdaniem F. Kusznela, do BSA zwerbowano około 15 tys. ludzi, których zgrupowano w 20 batalionach i mniejszych oddziałach. W sierpniu 1942 roku w Mińsku odbyło się oficjalne, uroczyste otwarcie tzw. I kursu oficerskiego. Kusznel został jego kierownikiem. Jako współorganizator BSA postulował potrzebę wysyłania na kurs przede wszystkim aktywnych Białorusinów piastujących odpowiedzialne i kierownicze funkcje w strukturach BNS²³. Za sprawą dowództwa niemieckiego zaangażowali się również w akcję werbunkową do 13 batalionu policji pomocniczej SD²⁴.

¹⁹ У. А д а м у ш к а, А. Б р о ж с к і, *op. cit.*

²⁰ Ф. К у ш а л ь, *Спробы стварэння беларускага войска*, Мінск 1999, с. 39.

²¹ Л. Ю р э в і ч, *Шматгалосы эпiстальярум*, Мінск 2012, с. 149.

²² Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (dalej: NARB), f. 3500, wop. 2, t. 48, k. 103.

²³ *Ibidem.*

²⁴ В. Р а м а н о ў с к і, *Саўдзельнікі ў злачынствах*, Мінск 1964, с. 171.

Jesienią 1943 roku zapadła decyzja o powołaniu białoruskiego pełnomocnika do spraw kierowania policją (*Hauptbetreuer*). Nominację na to stanowisko otrzymał kpt. Kuszel. Jednocześnie dowództwo niemieckiej policji porządkowej wyraziło zgodę na wydawanie magazynu w języku białoruskim dla policjantów. Od grudnia 1943 roku zaczął się ukazywać miesięcznik „Biełarus na Warcie” („Białorusin na posterunku”), którego redaktorem naczelnym był Kuszel. Ukazało się łącznie dziesięć numerów, z czego dziewięć pod redakcją Kuszela. Na łamach czasopisma dominowała problematyka patriotyczno-wychowawcza. Jako redaktorowi naczelnemu tego czasopisma Kuszelowi przydały się umiejętności oficera polityczno-wychowawczego. W jednym z jego apeli do policjantów czytamy m.in.:

„Białorusini – Policjanci, pamiętajcie, że [...] jesteście pierwszymi żołnierzami białoruskimi i że poprzez sumienne wykonywanie przez was obowiązków policjantów [...] naród białoruski bierze udział w tej wojnie”²⁵.

Wysiłki działaczy białoruskich, w tym Kuszela, zmierzające do uczynienia z jednostki załóżka wojska białoruskiego zakończyły się jednak kompletną klęską, gdyż ich działalność ograniczała się wyłącznie do propagandy wśród ludności, m.in. młodzieży w wieku poborowym. Działacze białoruscy nie mieli zbyt dużego wpływu na przebieg rekrutacji do batalionu oraz byli całkowicie pozbawieni możliwości wykorzystania żołnierzy w akcji. O negatywnym stosunku ludności cywilnej do policji pomocniczej przesądziła działalność okupanta, który wykorzystywał formacje złożone z tubylców nie tylko w akcjach bojowych przeciwko partyzantom radzieckim, lecz także do eksterminacji ludności cywilnej. Działacze białoruscy, którzy podjęli współpracę z Niemcami, znaleźli się w bardzo trudnej i kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony, musieli zachowywać pozory lojalności wobec okupantów, zaś z drugiej, nie mogli nie ustosunkowywać się do bestialstw czynionych przez oddziały niemieckie. W przypadku Kuszela okupacja niemiecka okazała się także osobistą tragedią. Brutalna rzeczywistość wojenna odcisnęła mocne piętno na rodzinie Kuszelów. 22 czerwca 1943 roku w Mińsku tragicznie zginął Jarosław Kuszel, starszy syn Kuszela i Arsenjewej. Latem 1943 roku jednostki SS dokonały pacyfikacji w powiecie wołożyńskim. Wśród miejscowości, które spalono wraz z mieszkańcami, znalazła się wieś Dory, w której mieszkała rodzina Kuszela. W czasie tej pacyfikacji zginęli go krewni. Można się domyślić, jakie uczucie mógł żywić opiekun policji białoruskiej do swoich sojuszników niemieckich. Uważano jednak, że jest to cena posiadania w przyszłości chociażby mglistej nadziei na własne państwo. Całkowite zlekceważenie represji niemieckich również nie wchodziło w rachubę. 6 sierpnia 1943 roku Kuszel informował o bestialstwach batalionu Dirlewangera. Opiekun policji białoruskiej podkreślał, że w trakcie akcji pacyfikacyjnej „German” za sprawą wspomnianego batalionu pod pozorem walki z partyzantami zgładzono kilka tysięcy Bogu ducha winnych cywilów. Kuszel donosił o spaleniu wraz z mieszkańcami 10 wsi²⁶. W radzieckiej literaturze przedmiotu świadomie sfałszowano postawę Kuszela wobec pacyfikacji hitlerowskich.

²⁵ Ф. К у ш а л ь, *Спробы стварэння...*, с. 153–154.

²⁶ В. Р а м а н о ў с к і, *Саўдзельнікі...*, с. 146, 153–154.

Przykładowo, w książce W. Romanowskiego pt. *Wspólnicy w zbrodniach* (Mińsk 1964) przytoczono fragmenty wspomnianego meldunku Kuszela w ten sposób, by czytelnicy odnieśli wrażenie, że zamiast potępiać, gloryfikował on działania niemieckich oddziałów pacyfikacyjnych²⁷.

Działalności Kuszela na rzecz utworzenia formacji białoruskich pod dowództwem niemieckim przyglądało się zarówno podziemie radziecki, jak i polskie. Warto pamiętać, że w przededniu wojny bezpieczeństwo radzieckie udało się pozyskać Kuszela i Arsenjewą do współpracy w charakterze informatorów. Nie oznacza to jednak, że w czasie okupacji niemieckiej pozostawali oni na usługach radzieckich służb specjalnych. Zważywszy okoliczności podjęcia współpracy (pod presją, a nie z pobudek ideowych), istnieje prawdopodobieństwo, że po rozpoczęciu wojny niemiecko-radzieckiej zerwali tę współpracę. Niemniej jednak strona radziecka nie zrezygnowała z prób jej reaktywowania. Współpracujący z Niemcami działacze białoruscy stanowili bardzo cenne źródło informacji operacyjnej na temat przeciwnika. Na rozkaz Moskwy w listopadzie 1943 roku partyzanci radzieccy podjęli próbę odbudowania kontaktów z F. Kuszelem i N. Arsenjewą. W tym celu wysłano agentkę „Orłową”, łączniczkę grupy specjalnej NKGB „Mstitieli”. Z doniesień agentury radzieckiej wynika, że Kuszel i Arsenjewa definitywnie odmówili kontaktu z „Orłową” i nawet próbowali ją zatrzymać i przekazać w ręce gestapo. Ze względu na to, że F. Kuszel wówczas piastował dość wysokie stanowisko w policji pomocniczej, partyzanci nie zaprzestali prób pozyskania wspomnianego małżeństwa. Wiosną 1944 roku rozważano nawet możliwość porwania i uprowadzenia do lasu Kuszela i jego żony. W razie braku takiej możliwości zamierzano ich zlikwidować²⁸. Z listu Ławrientija Canawy z 15 marca 1944 roku wynika, że szef bezpieczeństwa radzieckiego na Białorusi nakazywał swoim podkomendnym „zmusić” Kuszela i Arsenjewą do współpracy²⁹. Z nieznanymi powodami akcja ta nie doszła jednak do skutku.

Aktywność Kuszela nie uszła również uwagi polskiego podziemia niepodległościowego. „Renegat Kuszel” znalazł się na liście osób obciążonych odpowiedzialnością za udział w denuncjacji Polaków na Nowogródczyźnie³⁰. Najpewniej miano na myśli wydawanie przez Kuszela rozkazów w sprawie usuwania Polaków z policji i innych formacji policyjno-wojskowych. Stosunek podziemia do działaczy białoruskich, w tym Kuszela, nie był jednak jednoznaczny. Warto przytoczyć tu fragment meldunku dowództwa AK z 17 maja 1944 roku: „Ostrowski i Kuszel, mimo taktyki proniemieckiej, oparcie dla Białorusi widzą w Polsce”³¹. Istotnie, wówczas działacze białoruscy zaczynają gorączkowo rozglądać się za nowym sprzymierzeńcem. Szukano również porozumienia z rządem RP na uchodźstwie,

²⁷ Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй* [у:] Ю. Туронак, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 625.

²⁸ У. Адамуска, А. Брожскі, *op. cit.*; А. Брожскі, В. Подгаенскі, *op. cit.*

²⁹ Zob. В. Селеменев, В. Шимолін, *op. cit.*, с. 39; И. Борисов, *Охота Цанавы за Арсеньевой*, Минск 2004.

³⁰ Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), sygn.: MSW-Pro Memoria, k. 35.

³¹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, *Kwiecień 1943 – lipiec 1944*, [kom. red. Т. Релцунскі і ін.], Londyn 1976, s. 448–449.

żeby za jego wstawiennictwem uzyskać dojscie do mocarstw zachodnich. Przy tym działacze białoruscy uważali, że do nawiązania kontaktów ze stroną polską przyczyni się znajomość Kuszela z gen. W. Andersem, dowódcą 2 Korpusu Polskiego walczącego u boku Brytyjczyków we Włoszech.

W grudniu 1943 roku Niemcy zezwolili na utworzenie symbolicznej reprezentacji białoruskiej w postaci Białoruskiej Rady Centralnej (Біларуская Centralnaja Rada – BCR) z Radosławem Ostrowskim na czele. Jednak dopiero 22 stycznia 1944 roku w Mińsku odbyło się jej inauguracyjne posiedzenie. W skład BCR weszło wówczas 15 osób, w tym także F. Kuszel. Ponadto zasiadł on w prezydium BCR jako referent obrony kraju (od czerwca 1944 r. – spraw wojskowych)³².

23 lutego 1944 roku p.o. komisarza generalnego Białorusi Kurt von Gottberg wydał rozkaz o sformowaniu Białoruskiej Obrony Krajowej (Біларуская Краjoвая Абарона – BKA). Formacja ta miała powstać w drodze mobilizacji mającej trwać do połowy kwietnia 1944 roku. W gruncie rzeczy Kuszel był jedynym działaczem białoruskim posiadającym olbrzymie doświadczenia wojskowe. W związku z powyższym został on mianowany dowódcą BKA (naczelnik kierownictwa głównego BKA). Na nim spoczął ciężar organizacji i formowania jednostek BKA. Rozkazem prezydenta BCR z 1 marca 1944 roku Kuszel został mianowany osobą odpowiedzialną z ramienia Rady za mobilizację. W wyniku mobilizacji wiosną 1944 roku BKA liczyła ok. 25 tys. ludzi zrzeszonych w 45 batalionach. Dzięki Kuszelowi opracowano tymczasowy kodeks karny BKA. Kuszel wydawał rozkazy w sprawie ścigania dezertersów oraz postępowania z jeńcami. Dużą wagę przywiązywał do pracy oświatowej i kulturalnej w oddziałach. Zabraniał żołnierzom białoruskim używać umundurowania obcych armii i zabiegał u Niemców o wyprodukowanie mundurów BKA. Przy jego udziale opracowywano i wdrażano umundurowanie dla żołnierzy białoruskich. Zainicjował utworzenie w Mińsku szkoły oficerskiej na potrzeby BKA. Dowódca BKA robił wszystko, co było w jego mocy, żeby uniemożliwić Niemcom użycie jednostek BKA bez jego zgody. Wolał niepotrzebnie nie narażać na straty słabo uzbrojonych formacji BKA. 6 maja 1944 roku dowódca BKA wydał rozkaz zabraniający wcielania żołnierzy BKA do różnych niemieckich organizacji gospodarczych³³. Na posiedzeniu Prezydium BCR w dniach 12–13 maja 1944 roku F. Kuszel zaproponował zmniejszenie stanu osobowego, co jego zdaniem, umożliwiłoby przy okazji „oczyszczenie” szeregów BKA z nielojalnych członków³⁴.

Na skutek letniej ofensywy wojsk radzieckich do sierpnia 1944 roku cały teren Białorusi został wyzwolony spod okupacji niemieckiej. Po ewakuacji z Białorusi latem 1944 roku większość członków BCR znalazła się na emigracji. Kuszel podzielił los innych członków Rady. Najpierw dostał się do Królewca, a stamtąd udał się do Łodzi. Ostatecznie siedzibą BCR stał się Berlin. W momencie odwrotu Kuszel stracił łączność z oddziałami BKA. Mimo to podejmował próby utrzymania kontaktu z częścią batalionów.

³² *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі. Дакуманты і матар'ялы, сабраныя і падр. для публікацыі* І. К а с я к о м, Лёндан 1960, с. 85–86.

³³ А. Л і т в і н, *Акупацыя Беларусі. Пытанні супраціву і калабарацыі (1941–1944)*, Мінск 2000, с. 185.

³⁴ *За дзяржаўную...*, с. 107–108.

Mimo że większość batalionów BKA podczas odwrotu wojsk niemieckich na zachód uległa rozproszeniu, na emigracji Kuszel nadal uważał się za dowódcę tej formacji. Niezależnie od tego, jesienią 1944 roku w Berlinie powołano Główny Urząd Spraw Wojskowych BCR. Zwierzchnictwo nad tą komórką objął Konstanty Jezowitow, działacz białoruski z Łotwy. Podobnie jak Kuszel, Jezowitow również miał na koncie służbę w wojsku. Ten działacz przysporzył sobie sławy za sprawą aktywności w rządzie Białoruskiej Republiki Ludowej w latach 1917–1918. Jako minister spraw wojskowych BRL znany był ze swej aktywności na rzecz stworzenia sił zbrojnych państwa białoruskiego. W 1944 roku Jezowitow przeniósł się do Berlina, gdzie czynnie zaangażował się w działalność BCR. Prezydent BCR Ostrowski powierzył mu sprawę tworzenia białoruskich jednostek wojskowych w Niemczech. Kuszel poczuł się ewidentnie pokrzywdzony tym, że znalazł się w sytuacji, gdy musiał podporządkować się rozkazom Jezowitowa. Wydaje się, że czynnikiem determinującym poczucie krzywdy był fakt, iż były porucznik armii rosyjskiej Jezowitow został awansowany przez prezydenta BCR do stopnia generała, podczas gdy zawodowy i doświadczony oficer Kuszel otrzymał nominację na pułkownika. W przeciwieństwie do Jezowitowa, dowódca BKA stał się „chłopcem na posyłki”. U schyłku 1944 roku Kuszel z polecenia prezydenta BCR Ostrowskiego odwiedził obozy wschodnich robotników, m.in. w Wiedniu, Monachium, Lintzu i Desau. Dowódca BKA dostrzegł złe traktowanie robotników białoruskich przez przełożonych niemieckich oraz niezadowalające warunki pobytu w obozach. Celem tych wizyt było ustalenie liczby przebywających tam osób narodowości białoruskiej oraz zbadania nastrojów i warunków bytowych panujących w tych obozach³⁵. Tymczasem Jezowitow i Kuszel coraz bardziej zaczynają żywić do siebie urazę i niechęć. Wiele wskazuje na to, że doszło do odmawiania przez Kuszela wykonywania rozkazów wydawanych przez Jezowitowa³⁶. Co prawda, w swoich wspomnieniach Kuszel skrzętnie pominął wątek związany z kontaktami z Jezowitowem zaznaczając jedynie, że ten ostatni dał się poznać jako „wielki formalista”, którego działalność w owym okresie okazała się mało skuteczna. Twierdził przy tym, że umiejscowienie Jezowitowa w hierarchii wojskowej BCR wyżej od Kuszela nie godziło w jego ambicje, gdyż jako oficer liniowy uważał się za osobę nie nadającą się do służby urzędniczej³⁷.

Niemniej Kuszel nie zrezygnował w działalności na rzecz tworzenia formacji białoruskich na terenie Niemiec. W październiku 1944 roku w Berlinie przystąpiono do formowania 1. Kadrowego Batalionu BKA. Dowódcą batalionu mianowano szefa BKA, ppłka Franciszka Kuszela, lecz faktycznym dowódcą był kpt. Piotr Kosacki (od 25 lutego 1945 r. mjr Stefan Sznek)³⁸. Od 16 lutego 1945 roku Kuszel objął dowodzenie szkołą propagandystów w tym batalionie. Wchodził także w skład Komisji Statutowej Głównego Kierownictwa Spraw Wojskowych BCR jako

³⁵ *Архіў Галоўнага кіраўніцтва вайсковых спраў БЦР, „Беларускі Рэзыстанс” 2010, № 2, с. 88–92.*

³⁶ *Ibidem*, с. 104.

³⁷ *Л. Ю р э в і ч, Шматгалосы..., с. 161, 165.*

³⁸ NARB, f. 383, воп. 1, т. 11а, к. 39–40.

1-szy wiceprezes. Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta BCR z 12 grudnia 1944 roku przy prezydencie BCR powołano Komisję Wojskową, której zadaniem było „rozwiązywanie pilnych spraw i rozstrzyganie problemów dotyczących organizacji wojska białoruskiego”. W składzie tej komisji nie zabrakło również ppłka Kuszala³⁹. Mimo piastowania wspomnianych stanowisk Kuszal nie wykazywał się jednak większą inicjatywą.

W omawianym okresie Kuszal kontynuował również działalność jako członek BCR. Niekiedy zabierał głos podczas posiedzeń Rady. Przykładowo, 12 grudnia 1944 roku odbyło się kolejne posiedzenie prezydium BCR, na którym planowano wypracowanie ostatecznego stanowiska działaczy białoruskich wobec akcji rosyjskiego antykomunisty gen. Andrieja Własowa. Kuszal był przeciwny przejęciu spraw białoruskich przez antykomunistów rosyjskich i nie zawahał się potępić Białorusinów, którzy ulegli namowom gen. Własowa i wstąpili do jego komitetu. Postulował jednak potrzebę skierowania do sił zbrojnych Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji pewnej liczby żołnierzy białoruskich, którzy mieliby podkreślać udział strony białoruskiej w antykomunistycznej akcji formowanej przez gen. Własowa.

W marcu 1945 roku Kuszal wyjechał w grupie działaczy BCR do Bawarii, gdzie stacjonowała 30 Dywizja Grenadierów SS (1. białoruska). Dywizja ta nie wzięła udziału w działaniach wojennych, gdyż między 15 a 20 kwietnia 1945 roku zapadła decyzja o jej rozformowaniu, a Niemcy rozbroili żołnierzy białoruskich. Jak wspomina Kuszal, żołnierze białoruscy mieli „jeden karabin i jeden garnek na kilka osób”⁴⁰. W tym samym czasie dowództwo nad Białorusinami nieoficjalnie przejął Kuszal. Według Kuszala, jego przybycie przyczyniło się do poprawy nastojów wśród żołnierzy. Pomimo braku uzbrojenia i wyposażenia, w celu utrzymania dyscypliny w oddziałach nowy dowódca zarządził wznowienie regularnych zajęć i ćwiczeń polowych. Zdecydowana większość żołnierzy białoruskich wolała poddać się aliantom, wiedząc, jaki będzie ich los, gdy wpadną w ręce wojsk radzieckich. 25 kwietnia Białorusini nawiązali kontakt z dowództwem Lotnictwa Wojennego Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej. Na wspólnej odprawie oficerów rosyjskich i białoruskich zdecydowano o poddaniu się aliantom. 30 kwietnia 1945 roku w okolicach Zwiesel (Bawaria) dywizja skapitulowała przed amerykańską 5 Armią. W chwili przejścia na stronę Amerykanów jednostka białoruska liczyła 50 oficerów, 132 podoficerów i 912 strzelców⁴¹. Należy podkreślić, że poddając się Amerykanom ci ludzie uniknęli wpadnięcia w ręce ZSRR, gdzie bez wątpienia spotkałyby ich represje stalinowskie. Przejście Białorusinów na stronę aliantów jest zasługą także Kuszala, który umiejętnie i bez strat przeprowadził marsz jednostki białoruskiej do linii frontu i przekazał ją Amerykanom.

Po złożeniu broni przed Amerykanami Kuszal wraz z innymi żołnierzami białoruskimi znalazł się w grupie liczącej około 3400 ludzi, których skierowano do obozu jenieckiego w miejscowości Cham, skąd wysłano ich do Trieburga i Nirschteinu (na południe od Moguncji) oraz do Norymbergii. Ostatecznie Kuszal

³⁹ NARB, f. 383, wop. 1, t. 11a, k. 57.

⁴⁰ Л. Ю р э в і ч, *Шматгалось...*, с. 171.

⁴¹ Ф. К у ш а л ь, *Спробы стварэння...*, с. 120–121, 124.

został zwolniony i skierowany do obozu dla uchodźców cywilnych⁴². W momencie, gdy II wojna światowa dobiegła końca, Kuszela przebywał w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec. W drugiej połowie 1945 roku w tej strefie powstał pierwszy obóz białoruski, który znajdował się w Ratyzbonie. Mieszkało w nim blisko 400 osób. Mieszkańcy tego obozu wybrali Kuszela komendantem. Pełnił to stanowisko od listopada 1945 do lipca 1946 roku. W obozie powstała m.in. parafia prawosławna i gimnazjum białoruskie. Utworzono sprawnie działającą służbę porządkową.

Podczas pobytu w obozach dla osób przemieszczonych w Niemczech Zachodnich Kuszela zaangażował się w życie uchodźców białoruskich. W 1947 roku podjął wysiłek w celu utworzenia organizacji kombatanckiej wśród uchodźców. Pierwsze zebranie w tej sprawie odbyło się 11 maja 1947 roku w miejscowości Michelsdorf. Na prezesa grupy inicjatywnej wybrano Kuszela. 5 lipca 1947 roku ogłoszono utworzenie Zrzeszenia Weteranów Białoruskich w Niemczech pod przewodnictwem Kuszela⁴³. Kolejnym krokiem był zjazd delegatów poszczególnych grup kombatanckich, który odbył się 7 lipca 1947 roku w Ratyzbonie, na którym F. Kuszela wybrano na kierownika organizacji⁴⁴. Ostateczne ukształtowanie się organizacji kombatanatów-Białorusinów nastąpiło 16 sierpnia 1947 roku, gdy w Michelsdorfie odbyło się zebranie, na którym powołano Zrzeszenie Białoruskich Weteranów (Zadzinoczańnie Biełaruskich Weteranaŭ – ZBW)⁴⁵.

Kuszela nie pozostał również na uboczu życia politycznego Białorusinów na emigracji. 28 grudnia 1947 roku w miejscowości Osterhofen (amerykańska strefa okupacji Niemiec) reaktywowano Radę BRL z prezydentem Mikołajem Abramczykiem na czele. W jej skład weszły 72 osoby. Utworzono również rząd BRL na uchodźstwie. Z racji swego zawodu i powołania Kuszela otrzymał tekę ministra obrony narodowej. Wówczas Kuszela zostaje również członkiem kilku innych organizacji białoruskich na emigracji związanych z Radą BRL. Obejmuje patronat honorowy nad białoruskim ruchem skautowskim na obczyźnie. Zostaje wybrany wiceprezsem sądu obywatelskiego Światowej Organizacji Emigracji Białoruskiej (Suświetnaja Arhanizacyja Biełaruskaj Emigracyi – SABE), która powstała podczas I światowego zjazdu emigracji białoruskiej (Paryż, 28 listopada–2 grudnia 1948)⁴⁶.

Poprzez zaangażowanie się w struktury Rady BRL Kuszela przysporzył sobie nie tylko przyjaciół i sympatyków, lecz również wrogów. W marcu 1948 roku w Niemczech R. Ostrowski reaktywował kolejną białoruską reprezentację polityczną – Białoruską Radę Centralną. Między Radą BRL a BCR natychmiast doszło do

⁴² Б. П л ю щ о в, *Генерал Мальцев. История Военно-Воздушных Сил Русского Освободительного Движения в годы Второй мировой войны (1942–1945)*, под ред. и с предисловием Н. Ш т и ф а н о в а, Сан-Франциско 1982, с. 88–89.

⁴³ А. К а х а н о ў с к і [К а л у б о в і ч], *Фактычныя дадзеныя аб стане беларускае эміграцыі*, „Запісы” 2005, № 28, с. 280.

⁴⁴ А. В і н і ц к і, *Матар’ялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне ў 1939–1951 гадох*, Лос Анжэлес 1968, с. 36.

⁴⁵ З. К і п е л ь, В. К і п е л ь, *Беларускі ў беларусаведны друк на Захадзе*, Нью-Ёрк–Менск 2003, с. 71–72.

⁴⁶ Biblioteka Białoruska im. Franciszka Skaryny (dalej: BBFS), Kolekcja ks. Lwa Goroszki, Białorusini we Francji, I światowy zjazd emigracji białoruskiej.

konfliktu o wpływy wśród emigrantów białoruskich. Siłą rzeczy, Kuszel jako członek Rady i rządu BRL został uwikłany w niekończące się spory między zwaśnionymi emigrantami. Jako opiekun skautów musiał potępić sprawców incydentu, do którego doszło 6 maja 1948 roku w Michelsdorfie, gdzie miało miejsce zbezczeszczenie flagi miejscowej organizacji skautowskiej. Adwersarze Rady BRL oskarżali Kuszela o upolitycznienie organizacji młodzieżowej i domagali się odsunięcia go od spraw skautowskich⁴⁷. W swoich wspomnieniach Kuszel piętnował działaczy białoruskich związanych z Ostrowskim. Odwoływał się przy tym do działalności podczas okupacji niemieckiej, wyzywając ich od pozbawionych godności i honoru sprzedawczyków i zauszników nazistów. Zapominał przy tym, że jego biografia wojenna niewiele się różniła od życiorysu tych, których potępił. Sam Kuszel nie mógł się nie narazić na krytykę adwersarzy. Zarzucano mu robienie kariery w czasach II RP. W prasie BCR wprost określano go mianem oficera polskiego. Były oficer BKA Wiktor Czebotarewicz twierdził, że podczas okupacji niemieckiej Kuszel podawał się za volksdeutscha. Z braku stosownych źródeł nie jesteśmy w stanie zweryfikować tej informacji. Godny jest wzmiankowania fakt, iż pomimo antagonizmów politycznych, prezydent BCR oceniając działalność Kuszela na stanowisku dowódcy BKA, pisał o nim jako o rzetelnym i kompetentnym oficerze⁴⁸.

Faktem jest, że emigranci skupieni wokół Rady BRL współdziałali z wywiadem amerykańskim. Do 1950 roku za kontakty z CIA z ramienia rządu BRL odpowiedzialny był akurat Kuszel. Z polecenia prezydenta BRL, M. Abramczyka, zajmował się typowaniem spośród emigrantów białoruskich kandydatów do akcji na terenie ZSRR. Głównym źródłem rekrutacji ochotników było środowisko kombatanckie. Znany jest pewien fakt, który miał miejsce w Niemczech. 20 maja 1950 roku rezydent wywiadu amerykańskiego Franciszek Kuszel złożył raport o stanie partyzantki niepodległościowej na Białorusi. Twierdził, że na Białorusi działa, cieszący się powszechnym uznaniem i poparciem ludności miejscowej, ruch partyzancki z M. Wituszką na czele, który uznaje polityczne zwierzchnictwo Rady BRL⁴⁹. W rzeczywistości nie istniało tam żadnego liczącego się podziemia białoruskiego. Nie wiadomo, czy celowo Kuszel mijał się z prawdą. Jest bardzo prawdopodobne, że chcąc zachować twarz i podnieść autorytet władz BRL w oczach Amerykanów, Kuszel świadomie roztaczał wizję o istnieniu na Białorusi Radzieckiej potężnej białoruskiej organizacji podziemnej⁵⁰.

W 1950 roku Kuszel i Arsenjewa wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. Osiedlili się w Nowym Jorku. Za oceanem Kuszel kontynuował działalność w organizacjach białoruskich. Podczas obrad VIII Sesji Rady w Nowym Jorku we wrześniu–grudniu 1956 roku powołano nową instytucję – Referaturę Rady BRL. Kuszel objął w niej stanowisko referenta spraw wojskowych⁵¹. W 1952–1954 Kuszel

⁴⁷ BBFS, Korespondencja ogólna 1946–1949, Protokół posiedzenia zarządu Białoruskiego Zrzeszenia Prawosławnego, z 23 maja 1948 r.

⁴⁸ Л. Ю р э в і ч, *Шматгалосы...*, s. 237.

⁴⁹ *Да гісторыі беларускай нацыянальнай партызанкі*, „Запісы” 2005, № 28, s. 261–272.

⁵⁰ С. Ё р ш, С. Г о р б і к, *Беларускі супраціў*, Львоў 2006, s. 337–338.

⁵¹ BBFS, Archiwum Rady BRL, Liga BRL, „Biuletyn BRL” 1957, nr 1, s. 2–5.

pełnił funkcję prezesa Zrzeszenia Białorusko-Amerykańskiego, najliczniejszej organizacji zwolenników Rady BRL w Ameryce Północnej⁵².

Nie ulega wątpliwości, iż jako człowiek mający w przeszłości styczność z dyscypliną wojskową dał się poznać jako świetny organizator i administrator. Środowiskiem, na którym znał się najlepiej, byli kombatanci. Wśród wielu byłych żołnierzy BKA cieszył się opinią człowieka czynu i niezawodnego dowódcy, który kiedyś ocalił ich przed dostaniem się do niewoli radzieckiej. Stany Zjednoczone stały się wówczas największym skupiskiem kombatantów białoruskich na Zachodzie. W związku z tym zachodziła konieczność reaktywowania organizacji weterańskiej. Właśnie dlatego w 1951 roku Kuszela wystosował apel do rozsianych po Ameryce Północnej kombatantów z zaleceniem tworzenia kół i organizacji kombatanckich⁵³. Apel czołowego kombatanta białoruskiego na obczyźnie znalazł natychmiastowy posłuch wśród weteranów. Już 7 października 1951 roku powstał oddział ZBW w Nowym Jorku. Kuszela postanowił zaktywizować ruch wszędzie tam, gdzie osiedlili się kombatanci. Zabiegano u władz amerykańskich o zarejestrowanie Zrzeszenia przy organizacji kombatantów amerykańskich. Za sprawą Kuszela udało się zarejestrować Zrzeszenie Weteranów Białoruskich przy Organizacji Amerykańskich Weteranów Wojen Obcych. 26 października 1951 roku obradowało walne zgromadzenie kombatantów w Stamford (Stany Zjednoczone), na którym powołano Zrzeszenie Weteranów Białoruskich⁵⁴. Do końca 1951 roku w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie istniało kilka białoruskich grup kombatanckich⁵⁵. Zrzeszenie brało udział w rozmaitych uroczystościach i świętach narodowych zarówno białoruskich, jak i amerykańskich. W 1952 roku zaszła konieczność utworzenia centrum koordynującego działalność wszystkich organizacji kombatanckich. Pomysł ten spotkał się z uznaniem większości organizacji kombatanckich i F. Kuszela, który zlecił kierownictwu Zrzeszenia Białoruskich Weteranów w Nowym Jorku przygotowanie wyborów do przyszłej centrali⁵⁶. Organizacje kombatanckie w Ameryce, Europie i Australii opowiedziały się za wyborem Kuszela na przewodniczącego. Należy zaznaczyć, że F. Kuszela cieszył się niekwestionowanym autorytetem i już wcześniej używał tytułu „prezes Zarządu Głównego Kombatantów Białoruskich na Obczyźnie”, mimo że organizacja o takiej nazwie nie istniała⁵⁷.

W latach pięćdziesiątych Kuszela podjął się opracowania specjalnej instrukcji dotyczącej przyznawania stopni oficerskich na emigracji. Dokument ten miał

⁵² В. К и п е л ь, *Беларусы ў ЗША*, Менск 1993, с. 173–174.

⁵³ BBFS, Kolekcja Protasa i Demidowa, Zrzeszenie Białoruskich Weteranów, List F. Kuszela do E. Protasa, z 14 września 1951 r.

⁵⁴ *Ibidem*, Protokół Zgromadzenia Walnego Zrzeszenia Białoruskich Weteranów w Stamfordie, 26 października 1951 r.

⁵⁵ *Ibidem*, Białorusini w Australii i Argentynie, Korespondencja Zrzeszenia Białoruskich Weteranów w Australii Zachodniej (1952–1956), List F. Kuszela do M. Nikona, z 22 grudnia 1951 r.

⁵⁶ *Ibidem*, List F. Kuszela do M. Nikona, z 3 grudnia 1951 r.

⁵⁷ J. G r z y b o w s k i, *Pogoń między Orłem Białym, Swastyką i Czerwoną Gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939–1956*, Warszawa 2011, s. 655.

zostać zatwierdzony przez Sztab Główny Wszechbiałoruskiej Organizacji Kombatantkiej na Obczyźnie⁵⁸. Pretekstu do podjęcia prac nad wspomnianą instrukcją dostarczyło nadanie przez prezydenta BCR R. Ostrowskiego stopni oficerskich, w tym także generalskich, zwolennikom swej organizacji. Będąc oficerem zawodowym, Kuszel wyraził pogardę wobec „świeżo upieczonych oficerów” i uznał za niedopuszczalne nadawanie stopni oficerskich ludziom nieposiadającym odpowiednich kwalifikacji oraz osobom, które nigdy nie służyły w wojsku. Atakując Ostrowskiego, Kuszel, jako zwolennik Rady BRL, również nie był do końca bezstronny. Umiejętnie przemilczał fakt, że władze BRL na emigracji także dopuszczały się podobnych czynów. Zresztą sam Kuszel stanowił wymowny dowód na to. Jak już wspominaliśmy, w czasie służby w WP Kuszel miał stopień kapitana. Wszystkie kolejne nominacje otrzymywał z rąk prezydentów BCR i BRL, których nikt nie uznawał. W ten sposób Kuszel został przez prezydenta BCR Ostrowskiego podniesiony kolejno do rangi majora, podpułkownika i pułkownika, zaś prezydent M. Abramczyk po wojnie uczynił z niego generała wojsk BRL w uznaniu zasług dla uratowania żołnierzy 30 Dywizji przed niewolą radziecką w kwietniu 1945 roku.

Emigrant Kuszel dał się poznać nie tylko jako przywódca kombatantów na obczyźnie. Na uwagę zasługuje również jego działalność publicystyczna i popularyzująca historię. Na emigracji Kuszel oddawał się swej pasji zgłębiania wiedzy z zakresu historii wojskowości Białorusi. 5 maja 1952 roku został przyjęty w poczet członków Białoruskiego Instytutu Nauki i Sztuki w Nowym Jorku, gdzie zajął się popularyzacją historii wojskowości białoruskiej. Często wygłaszał referaty na temat dziejów oręża białoruskiego w XIV–XX ww. Na łamach prasy białoruskiej na emigracji (gazeta „Biełarus” (Nowy Jork) i „Baćkauszczyna” (Monachium)) opublikował kilkadziesiąt artykułów popularyzujących historię wojskową Białorusi⁵⁹. Siłą rzeczy publikacje te miały charakter popularny, gdyż autor nie prowadził żadnych kwerend archiwalnych. Mimo że autor nie dysponował warsztatem historycznym, zadał sobie jednak wiele trudu, by przestudiować prace polskie i rosyjskie w Bibliotece Publicznej w Nowym Jorku⁶⁰. Oceniając walory merytoryczne dorobku publicystycznego o problematyce historycznej warto pamiętać, że rodzina Kuszelów na emigracji musiała na co dzień borykać się z problemami natury materialnej. W momencie przybycia do Stanów Zjednoczonych Kuszel miał 55 lat. Zaawansowany wiek utrudniał mu naukę języka angielskiego. W rezultacie były oficer zawodowy podjął pracę jako windziarz. W zaistniałej sytuacji pracę na rzecz organizacji białoruskich, w tym publicystyczną, traktował jako hobby.

Kuszel pozostawił po sobie dość dużą spuściznę w postaci wspomnień. Zwraca na siebie uwagę dbałość Kuszela o zachowanie pamięci o wydarzeniach, których był świadkiem. Warto w tym miejscu nadmienić, że niemalże w każdym okresie swego życia Kuszel wykazywał pragnienie pisania i wydawania wspomnień.

⁵⁸ BBFS, List F. Kuszela do prezesa ZBK w Belgii, M. Arciucha, z 20 kwietnia 1953 r.

⁵⁹ Л. Ю р э в і ч, *З спадчыны Францішка Кушала, вайскоўца й мэмуарыста*, „Запісы” 2012, nr 35, s. 227-230.

⁶⁰ В. Т у м а ш, *Колькі радкоў успамінаў пра ген. Францішка Кушала* [у:] Ф. К у ш а л ь, *Спробы стварэння...*, с. 144–145.

Po raz pierwszy swoje wspomnienia upublicznił jeszcze pod okupacją niemiecką, kiedy to na łamach wydawanej przez współpracujących z Niemcami działaczy białoruskich „Mienskiej Hazecie” opublikował serię artykułów na temat swej działalności w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Nacechowane one były retoryką antyradziecką. Na emigracji spod jego pióra wyszły kolejne wspomnienia z działalności w BKW w latach 1919–1921, stanowiące bardzo cenne źródło historyczne dotyczące polsko-białoruskiej współpracy wojskowej w owym okresie. Wspomnienia na temat tworzenia białoruskich formacji zbrojnych w służbie niemieckiej zaczął pisać zimą 1944/1945. Oczywiście, jak w przypadku każdej literatury wspomnieniowej, należy podchodzić do niej z dużą rezerwą. I tak przy opisie działalności białoruskich formacji wojskowych i policyjnych pod okupacją niemiecką autor skupia się na patriotycznych motywacjach osób do niej należących, pomijając lub wręcz negując możliwość popełniania przez nich zbrodni. A przecież warto pamiętać, że policja pomocnicza była ważnym elementem niemieckiej maszyny okupacyjnej. Na rozkaz dowódców niemieckich policjanci musieli uczestniczyć w operacjach antypartyzanckich, którym z reguły towarzyszyły grabieże i gwałty na cywilach, pacyfikacje miejscowości. Na emigracji napisał m.in. dzieło pod tytułem *Droga do lasu katyńskiego*. Jest to garść wspomnień z pobytu w niewoli radzieckiej w latach 1939–1941. Rzecz zrozumiała, że świadomie pomijał w nich niechlubną i niezręczną kartę w swojej biografii, za jaką uchodziła współpraca z NKWD⁶¹. Tak więc w swoich pracach autor usiłował ukazać w jak najlepszym świetle własną działalność. Zresztą czynił to ze zrozumiałych względów. Zaprezentowana przez Kuszela interpretacja organizacji białoruskich formacji zbrojnych pod okupacją niemiecką niekiedy wzbudzała sprzeciw innych uczestników owych wydarzeń⁶². Niemniej należy przyznać, że wspomnienia Kuszela – jak na literaturę wspomnieniową – odznaczają się dość wysokim poziomem wiarygodności i rzetelności. Cechą charakterystyczną tych wspomnień jest to, że ich autor nie ulegał zbyt emocjom i usiłował ukazać nie tylko zalety swej działalności, lecz również problemy i wady, z którymi się uporał. Przykładowo, nie zawahał się przyznać, że zaangażowani w tworzenie Białoruskiej Obrony Krajowej działacze białoruscy byli całkowicie uzależnieni od decyzji mocodawców niemieckich. Niemniej uważał, że BKA odegrała bardzo istotną rolę w kształtowaniu białoruskiej tradycji wojskowej. Jednocześnie usiłował wyolbrzymić znaczenie BKA szacując jej liczebność na ok. 50 tys. ludzi, podczas gdy w rzeczywistości liczba żołnierzy tej formacji nigdy nie przekroczyła 26 tys. Jako stary kombatan, były dowódca BKA jeszcze za życia stał się przedmiotem zainteresowań innych emigrantów. Wiadomo, że z rad i sugestii Kuszela korzystał Kastuś Akuła podczas pisania swej opowieści *Zmaharnyja darohi (Waleczne drogi)*. Zachowała się obfita korespondencja na ten temat między pisarzem i Kuszelem⁶³.

⁶¹ Pobyt w niewoli radzieckiej nie uszedł jednak uwadze innych działaczy białoruskich. Na przykład, R. Ostrowski publicznie zwracał uwagę, że Kuszel usiłuje utrzymać w dyskrekcji swój życiorys w okresie od września 1939 do czerwca 1941. Tym samym czyniono aluzje, że Kuszel ma coś do ukrycia. Л. Ю р э в і ч, *Шматгалосы...*, с. 238.

⁶² Przykładowo, kpt. Wiktor Czebotarewicz twierdził, że to on, a nie Kuszel, zorganizował w 1944 roku w Mińsku kurs szkoleniowy dla oficerów BKA. Л. Ю р э в і ч, *Шматгалосы...*, с. 260.

⁶³ Zob.: Л. Ю р э в і ч, *Шматгалосы...*, с. 140-191.

Po wojnie na Białorusi Radzieckiej Kuszel stał się przedmiotem ataków propagandy komunistycznej. Znalazł się w gronie ludzi, których otoczono czarną legendą, na wszelkie sposoby piętnowano i kompromitowano. Radzieccy badacze i publicyści sprawili, że w prasie i nawet w opracowaniach naukowych przedstawiano go w jak najgorszym świetle. Nazwisko Kuszela pojawiało się wyłącznie w kontekście najcięższej zdrady i nieprawomyślności. Po rozpadzie ZSRR przed historykami otworzyły się nowe pola badawcze, które wcześniej stanowiły temat tabu. Nadarzyła się więc sposobność, by podjąć się przygotowania rzetelnego i wyważonego – bez idealizowania i oczerniania – studium naukowego, dotyczącego postaci na kształt Franciszka Kuszela, których życie i działalność podlega bezstronnej ocenie badawczej. Niniejszy artykuł nie pretenduje do wyczerpania biografii bohatera tej publikacji. Zostały w nim jedynie poruszone i zasygnalizowane, naszym zdaniem, najistotniejsze wątki i epizody w jego życiorysie. Mamy jednak nadzieję, że publikacja ta chociaż częściowo przyczyni się do wypełnienia pewnych luk w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

* * *

Franciszek Kuszel zmarł 25 maja 1968 roku w Nowym Jorku w wieku 73 lat. Odszedł człowiek, którego życie z pewnością nadawało się na scenariusz niejednej barwnej opowieści przygodowej.

Jerzy Grzybowski

Franciszek Kuszel – the Belarusian military and political activist. An old biography in the light of new facts

A b s t r a c t

This article is about the life and work of Franciszek Kuszel. He became known as a Belarusian military and political activist. He began his professional career during World War I as a non-commissioned officer of the Russian army and ultimately became a general and defense minister in the government of Belarus in exile. His activity during World War II has always been the subject of much controversy. Some people consider him a criminal and a traitor, while for others he is a national hero.

Аляксандр Горны
Гродна

Вобраз беларускага паланафільства на старонках беларускамоўнага друку міжваеннай Польшчы

У першай палове XX ст. перыядычны друк быў фактычна адзіным сродкам масавай інфармацыі, які аказваў найбольшы ўплыў на фармаванне грамадскай думкі. З дапамогай прэсы палітычныя сілы пашыралі сваё ўздзеянне на патэнцыйных прыхільнікаў і адлюстроўвалі стратэгію дзеянняў для сваіх аднадумцаў. Менавіта таму матэрыялы перыядычнага друку з'яўляюцца важнай крыніцай для аналізу дзейнасці розных палітычных групаў у гістарычнай рэтрэспектыве. Між іншым, апошнім часам многія крыніцазнаўцы падкрэсліваюць асобае, унікальнае, месца перыёдыкі сярод іншых крыніц. Разважаючы на гэты конт, расійскі даследчык В. Рынкаў прыходзіць да наступнай высновы:

„У той час як архівасховішча прапануе даследчыку дакументы пэўнага фондаўтваральніка, перыядычны друк падае дзве іншыя магчымасці: па-першае, аналізаваць шматаспекты комплекс крыніц, якія сфармаваліся ў працэсе жыццядзейнасці грамадства, у рамках пэўнай палітычнай, ідэалагічнай або ведамаснай скіраванасці; па-другое, уключацца ў жыццёвы свет пэўнай мясцовасці, арганізацыі, групы людзей, прасочваючы шлях здабыцця інфармацыяй публічнага характару. У гэтым унікальнасць перыёдыкі, што вызначае неабходнасць і мэтазгоднасць яе вывучэння як самастойнага феномена”¹.

У Заходняй Беларусі міжваеннага часу, ва ўмовах адсутнасці таталітарнай аднапартыйнай сістэмы, існавалі беларускія палітычныя арганізацыі рознага ідэалагічнага накірунку, кожная з якіх імкнулася рэпрэзентаваць сябе з дапамогай уласнага перыядычнага выдання. Друк беларускіх арганізацый выконваў не толькі функцыі ідэалагічнага ўздзеяння на чытача ды зваротнай сувязі з уладамі, але яшчэ і з'яўляўся значнай палемічнай пляцоўкай для барацьбы з палітычнымі канкурэнтамі. Такім агульным канкурэнтам для нацыянальна-дэмакратычных і левых беларускіх групавак у міжваеннай Польшчы было беларускае паланафільства². Таму вывучэнне матэрыялаў

¹ В. Р ы н к о в, *Периодическая печать: место в системе исторических источников* [online], <http://www.polit.ru/article/2010/08/09/periodika/> [доступ: 02.11.2012].

² У беларускай і замежнай гістарыяграфіі адсутнічае вызначэнне паняцця „беларускае паланафільства”. Аўтар артыкула прапануе наступную трактоўку гэтага тэрміна:

беларускамоўных выданняў Польшчы дапаможа зразумець ступень уплыву паланафілаў на грамадска-палітычнае жыццё Заходняй Беларусі і іх месца ў беларускім нацыянальным руху. Акрамя гэтага, выключна важным для разумення самой з’явы ляяльнага супрацоўніцтва беларускіх эліт з уладамі з’яўляецца той партрэт, а дакладней вобраз паланафільства, які быў створаны на старонках гэтых газет і часопісаў. Дадзены вобраз у шмат чым адпавядаў агульнаму ўяўленню аб прапольскай арыентацыі, якое было пашырана ў атачэнні беларускіх левых і нацыянальна-дэмакратычных сіл міжваеннай Польшчы.

На нашу думку, першапачаткова неабходна звярнуцца да тых матэрыялаў беларускага друку, якія спрабавалі даць агульную характарыстыку паланафільству, вызначыць яго асноўныя асаблівасці і сутнасць. Гэтыя артыкулы разам з прапагандысцкай скіраванасцю мелі і значную аналітычную складковую. Значная іх колькасць была змешчана ў перыядычных выданнях, блізкіх да Беларускай хрысціянскай дэмакратыі (БХД)³.

Напрыклад, у 1924 г. у газеце „Крыніца” быў надрукаваны артыкул *Да ведама беларускага сялянства*. Яго аўтар імкнуўся простаю мовай распавесці чытачам аб значэнні паланафільства і яго ролі ў беларускім руху. Падкрэслівалася, што паланафільскія арганізацыі (гаворка ішла пра Беларускае грамадзянскае сабранне⁴ і Часовую беларускую раду⁵) мелі толькі адну мэту – спыніць змаганне беларусаў у Польшчы за зямлю, асвету і волю⁶. Гэта, паводле аўтара, было карысна перад усім польскаму ўраду і асобам, якія яму служаць. Таксама ў артыкуле ўказвалася, што паланафільская крытыка некаторых праектаў польскіх уладаў (напрыклад, асадніцтва) з’яўлялася ўсяго толькі тактычным крокам, каб „пусціць туман у вочы мужыку”⁷.

Даволі цікавым з’яўляецца артыкул *Што нас дзеліць?*, які выйшаў у друкаваным органе беларускіх хадэкаў ужо ў часы існавання „беларускай

беларускае паланафільства – грамадска-палітычная плынь, сфармаваная ў канцы 1910 – пачатку 1920-х гг., прадстаўнікі якой выказвалі ідэю супрацоўніцтва з інстытутамі Польскай дзяржавы дзеля дасягнення пэўных нацыянальна-культурных і палітычных саступак для беларускага народа, нават коштам адмовы ад пастулату незалежнасці Беларусі.

³ У публіцыстычных матэрыялах міжваеннага часу ў якасці сіноніма слова „паланафільства” нярэдка выкарыстоўвалі тэрмін „угода”. Гл. напр.: А. С т а н к е в і ч, *Беларускі хрысціянскі рух (гістарычны нарыс)* [у:] А. С т а н к е в і ч, *З Богам да Беларусі. Збор твораў*, Вільня 2008, с. 538–540; С., *Z zaścienku białoruskich uhadoucej*, „Biełaruskaja krynica” 1932, 27 sakawika, № 13, s. 4.

⁴ Беларускае грамадзянскае сабранне – грамадская арганізацыя, утвораная ў Вільні ў 1911 г. беларускай інтэлігенцыяй. Аднавіла сваю дзейнасць у 1922 г. Неўзабаве трапіла пад кантроль паланафільскіх дзеячоў С. Валейшы, У. Більдзюкевіча і інш. Ліквідавана ў 1925 г. Гл.: *Беларускае Грамадзянскае Сабранне* [у:] *Беларускі каляндар на 1925 г.*, Вільня 1925, с. 84.

⁵ Часовая беларуская рада – паланафільская арганізацыя, утвораная ў верасні 1924 г. У чэрвені 1926 г. была перайменавана ў Беларускую нацыянальную раду. Пасля шэрагу ўнутраных расколаў у 1928 г. знікла з палітычнай арэны Заходняй Беларусі.

⁶ І. Р а р а ё, *Da wiedama biełaruskaha sialanstwa*, „Krynica” 1924, 25 kastyčnika, № 30, s. 1.

⁷ *Ibidem*.

санацыі”⁸. На пачатку артыкула пазначалася, што лаяльны накірунак у нацыянальным руху мае права на існаванне толькі тады, калі ён сваёй працай дае народу рэальныя вынікі і не шкодзіць нацыянальнай справе. „Калі мае быць угода, дык мусіць быць сапраўды этычнай і карыснай народу” – падкрэсліваў аўтар артыкула⁹. Аднак „беларуская ўгода” (мелася на ўвазе група „беларускай санацыі” – А.Г.) не мела такіх паказчыкаў. За ўвесь час свайго існавання яна, на думку аўтара, нічога не здабыла ад урада для беларускага народа, ды больш таго – менавіта пры ёй пачалася ліквідацыя рэшткаў беларускага школьніцтва. Таксама сцвярджалася, што паланафілы імкнуліся дэзарганізаваць беларускі рух і раскалоць яго, што было карысна толькі польскім уладам. „Беларуская ўгода ня мае ніякага апраўдання на гэткае існаванне” – канстатавалася ў канцы артыкула¹⁰.

Досыць глыбокі аналіз беларускага паланафільства быў праведзены ў аднайменным артыкуле газеты „Беларускі фронт” – друкаванага органа групы радыкальнай інтэлігенцыі пад кіраўніцтвам ксяндза В. Гадлеўскага, якая адкалолася ад беларускіх хрысціянскіх дэмакратаў. Артыкул быў напісаны ў 1936 г., калі ў Заходняй Беларусі ўжо не існавала ніводнай паланафільскай арганізацыі, і таму з’яўляецца як бы падсумаваннем усёй дзейнасці паланафілаў. Ён пачынаецца з вызначэння вытокаў гэтага напрамку, якія аўтар бачыць у бурлівых палітычных падзеях 1917–1919 гг.

„Пачалося паланафільства тады, калі з аднаго боку бальшавікі разгнанлі Усебеларускі Кангрэс і потым усялякімі спосабамі праследавалі адраджэнскі беларускі рух – пазначалася ў артыкуле, – а з другога боку, калі марш. Пілсудскі прыступіў да рэалізацыі сваіх усходніх планаў, г. зн. прыступіў да тварэння «буфаровых» паміж Польшчай і Расіяй дзяржаваў: Украіны і Беларусі”¹¹.

Першапачатковая актуалізацыя беларускага пытання ў тагачаснай усходняй палітыцы Пілсудскага, паводле публіцыста „Беларускага фронта”, дала некаторым беларускім дзеячам надзею на тое, што пры дапамозе Польшчы можа паўстаць аўтаномная ці нават незалежная Беларусь. Гэта і прадвызначыла фарміраванне паланафільскага крыла ў беларускім руху. Аднак, працягвае аўтар артыкула, „ідэйнае” паланафільства, якое імкнулася дасягнуць не асабістых, а ідэйных памкненняў беларусаў, хутка знікла, а на яго змену прыйшлі дзеячы (Паўлюкевіч, Умястоўскі, Астроўскі і інш.), якія арыентаваліся на Польшчу дзеля ўласных меркантильных інтарэсаў. Напрыканцы артыкула рабілася выснова, што паланафільства ўвогуле немагчыма сярод

⁸ Беларуская санацыя – неафіцыйная назва групы беларускіх дзеячоў Заходняй Беларусі, створанай у канцы 1920-х гг. пасля разгрому ўладамі Беларускай сялянска-работніцкай грамады, якая прапагандавала ідэю пошуку кампрамісаў з „санацыйным” урадам Ю. Пілсудскага. Гл. напр.: У. Л а д ы с е ў, *Беларуская санацыя* [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі*, т. 1, Мінск 1993, с. 407–408.

⁹ *Што нас дзеліць?*, „Беларуская крыніца” 1932, 22 траўня, № 20, с. 1.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Беларускае палянафільства*, „Беларускі фронт” 1936, 5 кастрычніка, № 6, с. 1.

беларускага грамадства па прычыне палітычнай і сацыяльнай няроўнасці паміж беларускім і польскім народамі, а таксама з-за вялікай розніцы ў нацыянальнай псіхіцы беларуса і паляка¹².

Цікавасць уяўляюць і нешматлікія артыкулы, дзе рабілася спроба агульнай класіфікацыі беларускага нацыянальнага руху ў Польшчы. Так, у артыкуле для газеты „Сялянская ніва” нейкі А. Незалежнік падзяляў беларускі рух на тры кірункі: паланафільскі, саветафільскі і незалежніцкі. Аналізуючы першы кірунак, аўтар заўважыў, што той выразна прапагандуе палітычную пасіўнасць. Паланафілы імкнуцца да таго, каб сам беларускі народ перастаў дбаць аб сабе і пакінуў гэта тым сілам, якія ўжо маюць сваю дзяржаву, г. зн. палякам. Гэту безапеляцыйную веру ў польскі дзяржаўны розум А. Незалежнік называў „нявольніцкай псіхалогіяй”¹³.

Блізкая да БХД газета „Беларускі кліч” таксама вылучала ў беларускім руху тры палітычныя плыні: паланафільскую, незалежніцкую і камуністычную. Паланафільская плынь, паводле газеты, была створана ўладамі ў процівагу вялікай актыўнасці камуністаў у Заходняй Беларусі. Аднак першыя паланафільскія арганізацыі пад кіраўніцтвам А. Паўлюкевіча¹⁴ аказаліся слабымі, і тады, як пісаў „Беларускі кліч”, уладамі быў пакліканы Ф. Умястоўскі¹⁵, але і пасля гэтага народ не падтрымаў паланафілаў. З фармавання на абломках Грамады групы Луцкевіча – Астроўскага („беларускай санацыі”) распачаўся новы этап у тварэнні паланафільскага кірунку. Але гэты этап, на думку публіцыста газеты, чакае такі ж самы лёс, як і яго папярэднікаў¹⁶.

У матэрыялах беларускага друку даволі часта сустракалася інфармацыя аб працы асобных паланафільскіх арганізацый. Асабліва гэта было характэрна для 1920-х гг., калі супярэчлівая і маргінальная дзейнасць многіх паланафільскіх групаў давала вялікі пажытак для роздуму. У тагачасных беларускіх газетах пастаянна падкрэслівалася, што гэтыя арганізацыі не маюць нічога супольнага з палітыкай і ўвогуле з’яўляюцца засяроджаннем злчынцаў і крымінальнікаў. Аферызм і амаральнасць, якія паланафілы неслі ў беларускі рух, мелі месца, на думку публіцыстаў, і ўнутры іх арганізацый. Так, напрыклад, паведамлялася, што з дазволу польскіх уладаў у Беларускім грамадзянскім сабранні па начах праходзіць азартная гульня ў карты, даходы з якой ішлі на выданне паланафільскай газеты „Грамадскі голас” і ў кішэні „верхаводаў” сабрання¹⁷. Дарэчы, пасля гэтага амаль ўсе

¹² *Ibidem*.

¹³ А. Незалежнік, *Нявольніцкая псіхалёгія*, „Сялянская ніва” 1927, 21 верасня, № 68, с. 1.

¹⁴ А. Паўлюкевіч (1889–1941) – беларускі грамадска-палітычны дзеяч, лекар. У 1920-х гг. быў арганізатарам і кіраўніком шэрагу паланафільскіх арганізацый, у тым ліку Часовай беларускай рады і культурнага таварыства „Прасьвета”.

¹⁵ Ф. Умястоўскі (1882–1940) – беларускі грамадска-палітычны дзеяч, пісьменнік. Стаяў ля вытокаў беларускага нацыянальнага руху. У 1927–28 гг. выдаваў паланафільскую газету „Беларускі дзень”. Быў адным са стваральнікаў Беларускай радыкальна-народнай партыі, якая на парламенцкіх выбарах 1928 г. падтрымала Беспартыйны блок супрацоўніцтва з урадам. У 1930-я гг. адышоў ад актыўнай грамадскай дзейнасці.

¹⁶ *Тру палітычнай кірункі*, „Віетарускі кліч” 1930, 7 лістапада, № 2, с. 1–2.

¹⁷ Кур’яновіч, *Новая палітычная афэра*, „Сялянская праўда” 1924, 28 верасня, № 1, с. 2; *Аб гэтак-званым „Зьездзе Заходняй Беларусі”*, „Народная справа” 1926, 19 чэрвеня, № 1, с. 2.

паланафільскія ўстановы пачалі называць „шулернямі”. Створаны ў 1925 г. у Вільні паланафіламі з Часовай беларускай рады Беларускі клуб, у якім таксама праводзіліся азартныя гульні, беларускія газеты ёмка ахрысцілі „шулерняй № 2”¹⁸. Трэба адзначыць, што вышэй прыведзеныя факты насамрэч мелі месца – гэта былі вымушаны прызнаць нават польскія ўлады, якія пад уплывам грамадскага рэзанансу ліквідавалі некаторыя з гэтых устаноў і нават распачалі судовы разбор у адносінах да шэрагу паланафілаў па фактам грашовых злоўжыванняў¹⁹.

Заангажаванасць паланафільскіх арганізацый у азартныя справы была асноўнай тэмай для многіх фельетонаў і сатырычных нарысаў. У іх падкрэслівалася, што паланафілы мелі на гэтка „бізнес” поўную згоду і апеку польскіх уладаў, якія такім чынам імкнуліся прадэманстраваць спрыяльныя адносіны быццам бы да арганізацый беларускай нацыянальнай меншасці. Напрыклад, у адным з фельетонаў апісвалася, як два сябры праходзілі каля паланафільскай „Беларускай хаткі”, з вокнаў якой даносіліся гукі казіно. Адзін з іх ніяк не мог зразумець, як такая з’ява можа адбывацца ў арганізацыі з „беларускай” назвай, і тады другі яму растлумачыў, што тая мае ў Польшчы асаблівую „талеранцыю” з боку ўладаў²⁰.

Тэма грошай і паланафільства была неразрыўна звязана ў беларускай перыёдыцы міжваеннага часу. Фактычна калі ў якім-небудзь выданні нейкая арганізацыя лічылася паланафільскай, то яе існаванне адразу ж было звязана з урадавымі грашовымі субсідыямі²¹. Гэтая акалічнасць мела месца не толькі ў публіцыстычных артыкулах, але і ў карэспандэнцыях „з месцаў”. Так, карэспандэнт „Сялянскай нівы” з Маладзечанскага павета, характарызуючы дзейнасць паланафільскай арганізацыі „Прасьвета”, падкрэсліваў: „Сяляне хутка ўбачылі і праканаліся, што Паўлюкевічаўскія агенты, гатовы родную матку прадаць, абы толькі грошы...”²². Паводле іншых аўтараў, дзяржаўнае фінансаванне было нават прычынай крызісаў і заняпадаў паланафільскіх арганізацый, таму што, маўляў, „іх з’ядала ўнутраная сварка за месца пры карыце”²³. Заўважым, што дзяржаўныя грашовыя ўліванні ў працу паланафільскіх арганізацый былі дастаткова рэальнай з’явай²⁴.

Узаемасувязі беларускіх паланафілаў з польскімі ўладамі і асабліва грашовае фінансаванне паланафільскай плыні расцэньваліся ў нацыянальна-дэмакратычных і левых выданнях як здрадніцтва ідэалам беларускага нацыянальнага руху. Дзеля ўзмацнення гэтай тэзы нярэдка выкарыстоўваліся эпітэты, звязаныя з асобай біблейскага Іуды. „«Работа» Паўлюкевічава

¹⁸ Хроніка, „Беларуская доля” 1925, № 19, с. 5.

¹⁹ Аб гэтак-званым „Зьездзе Заходняй Беларусі”, *op. cit.*

²⁰ З., *Толеранцыя*, „Сялянская ніва” 1927, 5 лютага, № 12, с. 3.

²¹ Кур’яновіч, *op. cit.*, с. 2.

²² Базюр, *Голас Лебедзеўшчыны*, „Сялянская ніва” 1928, 18 лютага, № 17, с. 4.

²³ *Kryzys bielaruskaha polonofilstwa*, „Bielaruskaja krynica” 1931, 27 čerwienia, № 22, s. 1.

²⁴ *Кароткі нарыс беларускага пытання*, Мінск 2009, с. 99, 101, 309. Фінансавую залежнасць ад польскіх уладаў прызнавалі нават паланафільскія дзеячы. Гл., напр.: Ф. Аляхновіч, *У капцюрох ГПУ*, Мінск 1994, с. 38.

нягодная, бо за Юдавы чырвонцы ён прадае беларускі народ” – пазначаў адзін з публіцыстаў „Сялянскай нівы”²⁵. Дзейнасць сяброў Часовай беларускай рады па арганізацыі ў Нясвіжскім павеце спектакляў са змешаным беларуска-польскім рэпертуарам была названа ў адным з левых выданняў „юдавай работай”, якая пашырала праз сцэну „польшчыну” сярод беларускага сялянства²⁶.

Востра крытыкаваліся беларускімі выданнямі і асобныя мерапрыемствы паланафілаў, пераважна тыя, якія ладзіліся з мэтай больш шырокага ўздзеяння на грамадскае жыццё краю, напрыклад, з’езды, агульныя канферэнцыі і інш. Журналісцкія справаздачи аб іх працы павінны былі падкрэсліць нізкую грамадскую і маральную вартасць не толькі саміх мерапрыемстваў, але і ўсёй паланафільскай плыні ў цэлым. Дзеля гэтага асабліва ўвага ў матэрыялах акцэнтавалася на розных скандальных момантах і ўчынках. Так, напрыклад, у шэрагу віленскіх беларускіх газет сцвярджалася, што падчас працы „з’езда беларускага сялянства, арганізацый і партый Заходняй Беларусі”, зладжанага Краёвай сувяззю²⁷ ў 1921 г., быў пабіты адзін студэнт, які імкнуўся выступіць супраць паланафілаў²⁸. Акрамя гэтага паведамлялася, што да ўдзелу ў з’ездзе не былі дапушчаны вядомыя беларускія палітыкі – праціўнікі паланафілаў – А. Станкевіч і У. Пракулевіч, апошні быў нават пабіты²⁹. Такімі сюжэтамі аўтары гэтых матэрыялаў імкнуліся паказаць атмасферу „затыкання ртоў”, якая была характэрна для паланафільскіх мерапрыемстваў.

Адмоўна быў расцэнены ў беларускай прэсе і іншы „з’езд Заходняй Беларусі”, скліканы прыхільнікамі Часовай беларускай рады ў 1926 г. Газета „Крыніца” сцвярджала, што з’езд не мае карыснага значэння для беларускага народа і папросту з’яўляецца для яго шкодным³⁰. Орган Беларускай сялянска-работніцкай грамады „Народная справа” ўвогуле прысвяціў гэтай падзеі асобны змястоўны агляд. У яго пачатку сцвярджалася, што само гэта мерапрыемства не можа лічыцца „з’ездам усёй Заходняй Беларусі”, бо на ім не было ані выбраных ад усіх заходнебеларускіх паведаў, ані прадстаўнікоў Беларускага пасольскага клуба і іншых палітычных арганізацый. З’езд, паводле карэспандэнта газеты, прадстаўляў выключна паланафільскія групы і адбываўся ў аднабок ім фармаце. Гэтаму ў шмат чым садзейнічала прысутнасць на ім польскіх паліцыянтаў, якія, маўляў, трапна „запісвалі сабе ў кніжку” прозвішчы тых, хто галасаваў супраць паланафільскіх рэзалюцый³¹. Змешчаны ў канцы артыкула сюжэт аб возе гарэлкі для буфетнай залы „з’езда”, на які паланафілы мелі „мандат” з самой Варшавы, павінен быў паказаць

²⁵ Г. Д., *Нягодная служба*, „Сялянская ніва” 1926, 7 жніўня, № 24, с. 3.

²⁶ *Хроніка*, „Іскра” 1925, 27 чэрвеня, № 7, с. 4.

²⁷ Краёвая сувязь – беларуская паланафільская арганізацыя, якая дзейнічала ў Сярэдняй Літве ў 1921–1922 гг. Лідар арганізацыі – П. Аляксюк.

²⁸ *З’езд арганізацыі „Краёвая сувязь” (Аляксюкоўцаў)*, „Беларускія ведамасці” 1921, 14 снежня, № 14, с. 1.

²⁹ М.К., *Па сьлізкай дарозе*, „Беларускі зван” 1921, 16 снежня, № 23, с. 1–2.

³⁰ *Paśla źjezdu p. Paŭlukiewiča*, „Biełaruskaja krynica” 1926, 11 lipnia, № 22, s. 1.

³¹ „З’езд Заходняй Беларусі” – „доктара” Павлюкевіча, „Народная справа” 1926, 7 ліпеня, № 3, с. 2.

канчатковую дэградацыю праўрадавага кірунку³². Увогуле сюжэты пра тое, што мерапрыемствы паланафілаў пераўтвараліся ў нейкія гулянкi, банкеты і гульні ў казіно, даволі часта сустракаліся ў беларускіх газетах, асабліва левага кірунку³³.

Разам з агульнай карцінай, значная ўвага ў матэрыялах беларускага перыядычнага друку міжваеннай Польшчы надавалася характарыстыцы асобных дзеячоў паланафільскага напрамку. Асабліва гэта было характэрна для прэсы 1920-х гг., калі многія паланафільскія дзеячы па прычыне асабістай адмоўнай рэпутацыі і амаральных паводзінаў давалі журналістам багатую інфармацыю для разважанняў.

З найбольш устойлівых элементаў „іміджу” беларускага паланафіла, якія сустракаюцца ў беларускай прэсе 1920-х гг., у першую чаргу трэба назваць вобраз паланафіла як авантурыста, аферыста, крымінальнага элемента, які падманвае і ашуквае не толькі ў палітычных стасунках, але і ў звычайным жыцці. Усе гэтыя рысы былі ўласцівы, напрыклад, для П. Алексюка. Прыгадвалася, што падчас службы ў Беларускай вайскавай камісіі ён украў больш за паўмільёна польскіх марак³⁴. Такая прага да грошай прывяла Алексюка і ў паланафільства³⁵. Іншы паланафіл Я. Міткевіч таксама абвінавачваўся ў крадзяжы вялікай сумы грошаў падчас польска-савецкай вайны³⁶. Рэпутацыя крымінальнага злачынцы праз друк замацоўвалася за кіраўніком гарадзенскага паланафільскага Камітэта беларускіх спраў У. Фёдаравым³⁷.

Шмат разоў абвінавачваўся ў розных злачынствах С. Валейша. Публіцысты ўзгадвалі, што ён яшчэ да Першай сусветнай вайны быў асуджаны за фінансавыя падманы да 4 (у некаторых выданнях – да 11) гадоў арыштанцкіх рот³⁸, а таксама называлі яго галоўным арганізатарам картачнай гульні ў некаторых паланафільскіх установах³⁹. Да таго ж газеты ахвотна публікавалі лісты ахвяр махінацый Валейшы. Так, у „Сялянскай праўдзе” быў надрукаваны ліст нейкага Шубаловіча, які скардзіўся на тое, што не атрымаў ад Валейшы плату за працу карэспандэнтам у газеце „Грамадскі голас”⁴⁰.

³² *Ibidem*, с. 3.

³³ А - в і ч, *Аб чым пішуць. З галерыі „казённых беларусаў”, „Сялянская праўда” 1924, 5 снежня, № 29, с.2.; Хроніка: Павлюкевічаўскі „зъезд”, „Наша праўда” 1927, 28 траўня, № 16, с. 3.; Б ы в а л ы, Паўлюкевіч „працуе”, „Праца” 1927, 19 лістапада, № 5, с. 1.*

³⁴ D. A l a k s i u k, „Беларускі голас (аднаднёўка)” 1921, 11 снежня, с. 1. Дадзены факт з жыцця П. Алексюка меў дастаткова рэальную глебу. Падрабязней пра гэта: А. Л а - т ы ш о н а к, *Жаўнеры БНР, Беласток-Вільня 2009*, с. 125. Пра іншыя грашовыя злоўжыванні П. Алексюка гл.: А. П а ш к е в і ч, А. Ч а р н я к е в і ч, „Бацька” беларускіх паланафілаў, „Гістарычны альманах” 2010, т. 16, с. 41, 58.

³⁵ S i a r m i a Ź n i k, *Alaksiukouski zradnicki zjezd*, „Biełaruskaja krynica (adnadnioŭka)” 1921, 25 śnieжня, с. 3.

³⁶ *Zradniki Waśkauščynu*, „Krynica” 1922, 29 kastryчніка, № 9, с. 2. У студзені 1925 г. Я. Міткевіч быў арыштаваны за растрату 1117 злотых са скарбу беларускага прытулку ў Гарадні. Гл.: *З жыцця Гарадні*, „Беларуская доля” 1925, 14 студзеня, № 2, с. 4.

³⁷ *З жыцця Гарадні*, „Беларуская доля”, 16 студзеня, № 3, с.3.

³⁸ *Хроніка: Студэнт-злачынца*, „Сын Беларуса” 1924, 10 верасня, № 38, с. 4.; *Канец шулерні Валэйшы-Павлюкевіча*, „Беларуская доля” 1925, 9 красавіка, № . 24, с. 5.

³⁹ *Аб гэтак-званым „Зъездзе Заходняй Беларусі”, op. cit.*

⁴⁰ У. Ш у б а л о в і ч, *Лісьмо ў рэдакцыю*, „Сялянская праўда” 1924, 17 кастрычніка, № 8, с. 4.

У публікацыях 1920-х гг. шырока падкрэслівалася палітычная баязлівасць паланафілаў. Яны пастаянна баяліся іншага пункту гледжання, свавольства натоўпу, сваіх канкурэнтаў. У адной з карэспандэнцый для газеты „Сялянская ніва”, у якой асвятляўся мітынг А. Паўлюкевіча ў Баранавічах, сцвярджалася, што калі прысутныя на мітынгу пачалі абвінавачваць Паўлюкевіча ў здрадніцкай дзейнасці, той кінуўся на ўцёкі, забыўшы на сцэне свае капялюш і паліто⁴¹. Таму паланафілы, каб пазбавіцца ад „людскога гневу”, як тады пісалі многія аўтары, нярэдка звярталіся за дапамогай да паліцыі.

„Праз увесь час з’езду на сцэне... навокал асобы пана старшыні Паўлюкевіча стаялі 4 паліцыянта з ружжамі, якія не толькі баранілі яго дарагую асобу, але і слухалі ўсіх яго прыказаў як свайго начальства” –

пазначалася ў вышэй разгледжанай справаздачы аб „з’ездзе Заходняй Беларусі” 1926 г.⁴².

Сюжэт аб сувязях паланафілаў з паліцыяй вельмі часта перацякаў на больш высокі ўзровень – аб сувязях з палітычнай паліцыяй (дэфэнзывай). Фактычна гэты элемент „іміджу” беларускага паланафіла можна лічыць самым старым: ён узнік літаральна тады, калі і з’явілася само беларускае паланафільства. У 1920-х гг. ужо ні ў каго не ўзнікала сумніву, што многія паланафільскія дзеячы з’яўляліся тайнымі супрацоўнікамі польскіх спецслужбаў, ці, прынамсі, мелі сувязі з імі⁴³. Аднак трэба заўважыць, што ў гэтыя часы дадзена думка выйшла за рамкі грамадска-палітычнага дыскурсу і пачала замацоўвацца ў свядомасці простых людзей. Асабліва гэта бачна на прыкладзе карэспандэнцый і лістоў з правінцыі, якія дасылаліся ў беларускія перыядычныя выданні. Так, у сваім лісце ў рэдакцыю газеты „Наша праўда” жыхар Баранавічаў Міхась Хаванскі дзяліўся з чытачамі ўражаннем ад наведвання баранавіцкага аддзела паланафільскага таварыства „Прасьвета”:

„Між іншым у сябрах «Прасьветы» нічога людзкага я не пабачыў, у іх я пазнаў асоб, што пахнуць *дэфэнзывай* (вылучана мной. – А.Г.), як і сэк-рэтэр Плаўсюк”⁴⁴.

⁴¹ С в о й с к і, *Як спатыкаюць Паўлюкевіча*, „Сялянская ніва” 1926, 8 чэрвеня, № 17, с. 4.

⁴² „З’езд Заходняй Беларусі”..., с. 3.

⁴³ Больш падрабязна пра гэта гл.: А. Ч а р н я к е в і ч, *Ад супрацоўніцтва да здрады: беларускі рух і II аддзел Польскага Генеральнага штабу 1919–1939*, „Гістарычны альманах” 2007, т. 13, с. 13–46. Аўтар артыкула згадвае прозвішчы такіх паланафілаў, як Я. Ладноў, В. Адамовіч, Р. Зямкевіч, Ф. Цяўлоўскі, У. Фёдараў, Я. Міткевіч, Я. Шурпа, Я. Мамонька і інш., якія ў той ці іншай ступені супрацоўнічалі з польскімі спецслужбамі. Таксама ў польскіх дакументах сустракаюцца сведчанні аб супрацоўніцтве з II аддзелам Генштаба вядомага беларускага літаратара і кіраўніка паланафільскага культурна-асветніцкага таварыства „Прасьвета” Макара Краўцова (Косцевіча). Lietuvos centrinių valstybės archyvas (далей LCVA), f. 53, ap. 23, b. 1784, k. 29: Akta w sprawie rejestracji i likwidacji związków i stowarzyszeń (statuty, sprawozdania z działalności, protokoły posiedzeń, korespondencja). Białoruski Związek Właścianański.

⁴⁴ *Пісьмы ў Рэдакцыю*, „Наша праўда” 1927, 4 чэрвеня, № 18, с. 4.

У іншай карэспандэнцыі жыхар мястэчка Казлоўшчына Слонімскага павета, апісваючы дзейнасць „агітатараў” Паўлюкевіча, рытарычна пытаў сялян: „Браты сяляне! Ці-ж вам не вядома праца прадажніка Паўлюкевіча? Ці-ж не вядома яго дэфэнзыўная праца?”⁴⁵

У вобразе беларускага паланафіла, які прысутнічаў на старонках беларускага друку міжваеннай Польшчы, можна знайсці і яшчэ адзін даволі цікавы і важны элемент. Выключна ўсе беларускія перыядычныя выданні нацыянальна-дэмакратычнага і левага кірунку ставіліся да паланафілаў як да чужых людзей, якія не маюць нічога супольнага з беларускім нацыянальным рухам, трапіўшы ў гэты рух чыста выпадкова. Больш таго, падкрэслівалася, што яшчэ да свайго пераходу ў паланафіліства гэтыя дзеячы служылі іншым палітычным сілам. Даволі змястоўна гэта асвятлялася пры дапамозе некаторых фактаў з іх біяграфій. Дарэчы ўсе яны паказвалі на тое, што раней шмат хто з паланафілаў знаходзіўся на зусім іншым ідэалагічным флангу і быў носьбітам рускай „манархічнай” ідэі. Так, А. Паўлюкевіча лічылі былым чарнасоценцам, рускім манархістам, сябрам Савінкава і іншых рускіх палітыкаў⁴⁶. Кіраўніка паланафіліскага культурнага таварыства „Прасьвета” А. Якімовіча называлі былым палкоўнікам у арміі Дзянікіна, а рэдактару паланафіліскай прэсы Т. Вернікоўскаму прыгадвалі нібыта яго ранейшае членства ў Саюзе рускага народа⁴⁷. Сёння вельмі цяжка ўстанавіць, ці з’яўляецца гэтая інфармацыя праўдай. Заўважым, аднак, што многія паланафіліскія дзеячы сапраўды далучыліся да беларускага руху падчас палітычнага хаосу часоў грамадзянскай вайны ў Расіі, а іх мінулае падавалася дастаткова „цёмным” і невядомым. У некаторых польскіх паліцэйскіх дакументах таксама сустракаюцца дадзеныя аб тым, што асобныя паланафіліскія дзеячы мелі да вайны „рускія нацыяналістычныя погляды”⁴⁸.

Думка, што паланафілы былі „чужымі” для беларускага нацыянальнага руху ўсяляк пазначалася і рознымі мастацкімі ды публіцыстычнымі прыёмамі. Калі ў якім-небудзь фельетоне ці нарысе 1920-х гг. змяшчалася прозвішча паланафіла, то нярэдка побач з ім прысутнічала некалькі рускіх ці польскіх слоў, напрыклад, саркастычны выраз „тоже белорусс” з характэрным „яць” замест літары „е” альбо польскае „białorusin”⁴⁹. Руская мова пастаянна суседнічала з выразамі такога паланафіла як А. Паўлюкевіч, што асабліва часта выкарыстоўвалася ў розных жартах. Персанаж аднаго з фельетонаў – „доктар” – у якім не цяжка ўбачыць асобу самога Паўлюкевіча, цалкам размаўляе па-руску, зрэдку прымешваючы беларускія словы, напрыклад: „Я же вам ясна, понимаете, побелорусски сказал, что денег нету”⁵⁰.

⁴⁵ Карэспандэнцыі: Два „агітатары”, „Наша праўда” 1927, 14 траўня, № 12, с. 4.

⁴⁶ Аб гэтак-званым „Зьездзе Заходняй Беларусі”, *op. cit.*; Далейшы развал Паўлюкевічаўшчыны, „Думка працы” 1928, 28 студзеня, № 9, с. 4.

⁴⁷ „Народная справа” 1926, 19 чэрвеня, № 1, с. 2; З в о н ч ы к, *Спракуджаны*, „Маланка” 1926, № 10, с. 4.

⁴⁸ LCVA, f. 51, ap. 17, b. 6, k. 18: *Życiorysy działaczy białoruskich*.

⁴⁹ К у р ’ я н о в і ч, *op. cit.*, с. 2; *3 газэт. Аб маральнай санацыі*, „Сялянская ніва” 1927, 8 чэрвеня, № 45, с. 2.

⁵⁰ П у г а, *Сумны канец аднаго зьезду*, „Беларуская справа” 1926, 14 ліпеня, № 23, с. 2–3.

У адным сатырычным вершы паэт, сярод іншага, укладвае ў вусны Паўлюкевіча наступныя словы: „Я працую толькі год / Баламучу свой народ / Пра мяне пачуў весь свет / Понимаєте иль нет?”⁵¹. Дарэчы выраз „Понимаєте ли”, які, верагодна, Паўлюкевіч ужываў у паўсядзённым жыцці, стаў настолькі папулярным у асяроддзі беларускіх журналістаў, што яго заўжды выкарыстоўвалі пры любых згадках пра Паўлюкевіча, каб яшчэ раз падкрэсліць „небеларускасць” гаспадара гэтых слоў⁵².

Дзейнасць беларускіх паланафілаў знайшла сваё адлюстраванне і ў творах мастакоў-карыкатурыстаў, якія ў асноўным змяшчаліся ў сатырычным часопісе „Маланка”. Гэтыя карыкатуры закраналі стандартныя тэмы, звязаныя з паланафіламі – грашовая падтрымка ўладаў, палітычны канфармізм паланафілаў, іх унутраныя ўзаемаадносіны. Напрыклад, у адной карыкатуры быў намаляваны кубак з надпісам „Беларуская часовая рада” і выявай твару Паўлюкевіча, у які зверху з бутэлькі „Урадавая субсідыя” „цяклі” польскія злотыя⁵³. Побач з карыкатурай быў змешчаны подпіс: „Вось як выглядае беларускае «паланафільства»”.

Увогуле выявы Паўлюкевіча былі папулярныя сярод карыкатурыстаў – яго малявалі ў выглядзе „ванькі-ўстанькі”, картачнага шулера і інш.⁵⁴. Цікавай з’яўляецца карыкатура, дзе Паўлюкевіч цалуе чаравікі польскаму міністру і просіць у яго „авансік” за верную службу⁵⁵. Акрамя Паўлюкевіча, на старонках „Маланкі” змяшчаліся і карыкатуры на Т. Вернікоўскага, намаляванага, напрыклад, у выглядзе маленькага сабачкі, які чытае газету „Грамадзянін”⁵⁶ і верна служыць свайму пану⁵⁷. Калі ў беларускай прэсе з’явілася інфармацыя аб канфлікце паміж Паўлюкевічам і Умястоўскім, мастакі адразу ж вырашылі адлюстраваць гэтую падзею ў сатырычнай форме. Так з’явілася даволі цікавая карыкатура, на якой маладая маці (Польская дзяржава) корміць малаком з грудзей двух сваіх сыноў – Умястоўскага і Паўлюкевіча – прыгаварваючы „Ціха дзеткі, ціха”⁵⁸.

Усе гэтыя мастацка-публіцыстычныя прыёмы, фельетоны, сатырычныя жарты і карыкатуры павінны былі паказаць чытачам дэструктыўнасць паланафільскага кірунку, яго нізкую маральную вартасць і чужасць інтарэсам беларускага народа.

У 1930-я гг. вобраз беларускага паланафільства на старонках беларускамоўнага друку Польшчы зведаў невялікія змены. Гэта было звязана, перад усім, з адыходам ад палітычнай дзейнасці старых паланафілаў і з’яўленнем

⁵¹ Д э л ь ф і н, „Тожэ белорусс”, „Маланка” 1926, № 13, с. 6.

⁵² Гл. карыкатуру: „Наша справа” 1926, № 1, с. 3.

⁵³ Гл. карыкатуру: „Маланка” 1926, № 8, с. 6.

⁵⁴ Гл. карыкатуры: „Маланка” 1926, № 15, с. 5; „Маланка” 1927, № 2, с. 4.

⁵⁵ Гл. карыкатуру: „Маланка” 1926, № 13, с. 8.

⁵⁶ „Грамадзянін” – беларускае перыядычнае выданне паланафільскага кірунку. Выходзіла неперыядычна з 18 сакавіка 1928 г па 30 красавіка 1929 г. Рэдактар-выдавец – Т. Вернікоўскі.

⁵⁷ Гл. карыкатуру: „Маланка” 1928, № 11, с. 3.

⁵⁸ Гл. карыкатуру: „Маланка” 1928, № 1, с. 1.

новай фармацыі беларускіх праўрадавых дзеячоў. Гэтыя людзі былі вядомы сваёй ранейшай працай і заслугамі ў беларускім руху і прыйшлі ў паланафільства па ідэалагічных, а не карыслівых, меркаваннях⁵⁹. Таму крытыка іх дзейнасці ў беларускіх перыядычных выданнях у асноўным перайшла з асабістага на агульнапалітычны, праграмны ўзровень. Прыкладам гэтага могуць быць артыкулы *Беларускае паланафільства і Крызіс беларускага паланафільства*, апублікаваныя ў „Беларускай крыніцы” ў 1931 г.⁶⁰. Іх аўтары не імкнуліся разгледзець факты з біяграфіі асобных паланафілаў, а наадварот, спрабавалі прааналізаваць сутнасць паланафільства ў цэлым, яго прычыны, асаблівасці і недахопы, паказваючы такім чынам усю бесперспектыўнасць праўрадавага кірунку. Разам з гэтым, на старонках беларускага друку 1930-х гг. захаваліся тэмы грашовага субсідывання паланафілаў з боку ўлады⁶¹, нізкіх маральных якасцяў паланафільскіх дзеячоў⁶², іх баязлівасці адносна палітычных канкурэнтаў⁶³ і інш.

Такім чынам, беларускамоўны друк міжваеннай Польшчы з’яўляецца важнай крыніцай для вывучэння не толькі дзейнасці беларускіх паланафілаў, але і стаўлення да паланафільскіх арганізацый іх канкурэнтаў – беларускіх нацыянальна-дэмакратычных і левых групавак. У беларускіх выданнях былі зроблены спробы выявіць асаблівасці паланафільскай плыні ў адрозненні ад іншых кірункаў беларускага руху, паказаць усю штучнасць беларускіх паланафільскіх арганізацый, іх слабы і нават шкодны ўплыў на грамадства. З дапамогай беларускай прэсы ў грамадска-палітычнай думцы Заходняй Беларусі у 1920-я гг. склаўся акрэслены вобраз беларускага паланафільскага дзеяча, які ўтрымоўваў адразу некалькі кампанентаў: 1) паланафіл як аферыст і злачынца; 2) паланафіл як палітычны баязлівец; 3) паланафіл як агент польскіх спецслужбаў і 4) паланафіл як „чужы” і выпадковы элемент у беларускім руху. З некаторымі зменамі гэты вобраз перайшоў і ў публіцыстычны дыскурс 1930-х гг. У шмат чым ён адпавядаў рэальнасці і павінен быў даказаць грамадскасці, што паланафіл – гэта асобны тып палітыка, які гатовы служыць любым уладам і палітычным сілам, характарызуючы тым самым абмежаванасць і бесперспектыўнасць паланафільскага кірунка ў цэлым.

⁵⁹ У канцы 1920-х – пачатку 1930-х гг. на праўрадавыя пазіцыі перайшлі такія вядомыя і аўтарытэтныя дзеячы беларускага руху ў Польшчы як А. Луцкевіч, Р. Астроўскі, Я. Станкевіч, А. Неканда-Трэпка і інш.

⁶⁰ *Bielaruskaje polonofilstwa*, „Bielaruskaja krynica” 1931, 6 sakawika, № 9, s. 1; *Kryzis bielaruskaha polonofilstwa*, „Bielaruskaja krynica” 1931, 27 čerwienia, № 22, s. 1.

⁶¹ *Нацыянал-фашыстоўскія правакатары за работай*, „Чырвоны сьцяг” 1931, № 2, с. 3.

⁶² *Дэфэнзіўная напасць з-за вугла*, „Беларуская крыніца” 1931, 9 траўня, № 16, с. 4.

⁶³ *Dziwosy i śmiachoty defenzyjnahа „Бел. Звону”*, „Bielaruskaja krynica” 1931, 15 krasawika, № 13, s. 4.

Aliaksandr Horny

The image of Belarusian polonophilia on the pages of the Belarusian printed media in Poland in the years 1918-1939

A b s t r a c t

Periodicals are a significant source of information about the political history of interwar Western Belarus. Nearly all Belarusian political groups strived to be represented in public life through their own newspapers or magazines. Periodicals were used not only to promote their ideas, but also to combat their political rivals. Belarusian pro-Polish organizations were such rivals for Belarusian national-democratic and left-wing political groups. Belarusian interwar publications in Poland portrayed Belarusian polonophilia as an artificial phenomenon that was fed by Polish money and betrayed the interests of the Belarusian national movement. The printed mass media also depicted an image of Belarusian pro-governmental public figures comprising the following features: pro-governmental public figures as criminals, pro-governmental public figures as cowards, pro-governmental public figures as special service agents, and pro-governmental public figures as random elements of the Belarusian movement. These images reflected reality quite well.

Мікалай Півавар
Віцебск

Музеі Віцебска на мяжы стагоддзяў: праблемы і дасягненні

Віцебск – значны адміністрацыйны, прамысловы і культурны цэнтр сучаснай Беларусі. З’яўляючыся на пачатку XX ст. першым па колькасці насельніцтва горадам на беларускіх землях¹, Віцебск быў найбуйнейшым культурным цэнтрам. У 1863 г. тут быў арганізаваны першы на беларускіх землях дзяржаўны гістарычны архіў. Тут былі створаны адны з першых ВНУ ў краіне – Віцебскае аддзяленне Маскоўскага археалагічнага інстытута, Настаўніцкі інстытут. У 1898 г. у Віцебску адбыўся першы ў Беларусі кінасеанс. Тут працавалі выдатныя даследчыкі даўніны: А. Сапуноў, Е. Раманаў, П. Шэйн, І. Насовіч, М. Нікіфароўскі. У першыя гады пасля рэвалюцыі 1917 г. тут утварылася сусветна вядомая „віцебская мастацкая школа”, з якой звязаны імёны М. Шагала, К. Малевіча. Даследчая і выдавецкая дзейнасць Віцебскага акруговага таварыства краязнаўства на чале з М. Каспяровічам адыграла значную ролю ў працэсе беларусізацыі, фарміраванні нацыянальнай культуры ў 1920-я гг. Працягвае Віцебск з’яўляцца важным культурным цэнтрам і ў нашы дні.

Традыцыйна лічыцца, што лепш за іншыя ўстановы гісторыю адлюстроўваюць музеі. Музеі займаюць асаблівае месца ў гісторыі і культуры нашага горада і краіны ўвогуле. Яны – скарбніцы, у якіх захоўваюцца прадметы матэрыяльнай і духоўнай спадчыны айчыннай і сусветнай культуры. Разам з функцыяй захавання рэчаў і калекцыяў для будучых пакаленняў музеі выконваюць важнейшую ролю ў асвеце гараджан і гасцей горада, спрыяюць выхаванню пачуцця прыгожага, далучаюць людзей да гісторыі і культуры рэгіёна. Наведванне музея пры добрай экскурсіі, акрамя атрымання асалоды ад пазнання новага, заўжды развівае чалавека, спрыяе фарміраванню густу, выхаванню грамадзянскіх і патрыятычных пачуццяў². Многія музеі месцяцца

¹ Гісторыя Беларусі, кан. XVIII – пач. XIX ст.: навучальны дапаможнік для 9-га класа ўстаноў агульнай сярэдняй адукацыі, Мінск 2011, с. 95.

² Н. Г р о с с м а н [и др.], *Краеведение и музеи*, Петрозаводск 1992, с. 198; Г. Н а у м о - в а, *Ленинские музеи как историко-краеведческие центры на рубеже веков* [в:] *Современное состояние и перспективы развития в регионах России. Материалы Всероссийской научно-практической конференции 10–11 декабря 1998 г. в Москве*, Москва 1999, с. 265–268; В. Р ы ж е н к о, *Общественные музеи советской эпохи в культуре российской провинции* [online], <http://www.ic.omskreg.ru/~cultsib/mus/rigenko.htm> [доступ: 11.05.2010.]

ў выдатных даўніх будынках, якія прыцягваюць увагу экскурсантаў як сваімі архітэктурнымі асаблівасцямі, так і „біяграфіямі”.

Яны ў значнай ступені ўплываюць на фарміраванне гістарычнай свядомасці грамадзян, з’яўляюцца важным інструментам ідэалагічнай, асветніцкай, нацыянальна-культурнай працы. Такім чынам, можна вывесці пэўную залежнасць узроўню культурнага жыцця горада ад колькасці і якасці музеяў у ім. А колькі музеяў у Віцебску? Як поўна яны адлюстроўваюць асаблівасці і характэрныя рысы гістарычных і культурных працэсаў, што адбываліся ў горадзе? З чым прыйшлі віцебскія музеі на пачатак XXI стагоддзя – дасягненні, поспехі, праблемы? Адказы на гэтыя пытанні паспрабуем даць у гэтым артыкуле.

Агляд крыніц. Першым комплексным даследчыкам віцебскіх музеяў з’яўляўся Б. Брэжга, які ў 1926 г. выдаў на польскай мове кнігу *Віцебскія музеі*³. Аднак з 1920-х гг., калі музеі горада сталі прадметам даследавання мясцовых і сталічных вучоных⁴, у сучаснай гістарыяграфіі адсутнічаюць работы комплекснага характару, прысвечаныя даследаванням музеяў горада. Некаторыя звесткі пра найбольш вядомыя дзяржаўныя і ведамасныя музеі савецкага перыяду можна ўзяць з энцыклапедычнага даведніка *Віцебск*⁵, а пра стан школьных музеяў Віцебскай вобласці з даведніка *Музеі школ і ПТУ*⁶. Кароткая інфармацыя пра сучасны стан буйнейшых дзяржаўных музеяў горада змяшчаецца ў даведніку *Музеі Беларусі*⁷, кнізе *Памяць* г. Віцебска⁸.

Гісторыю стварэння, дзейнасці, развіцця некаторых музеяў горада ў XIX–XX ст. разглядалі ў сваіх артыкулах І. Абрамава⁹, І. Бамбешка¹⁰, А. Букіна¹¹, А. Падліпскі¹², А. Русецкі¹³, Л. Хмяльніцкая¹⁴, В. Шышанаў¹⁵, Н. Шар-

³ В. В р е ж г о, *Muzea Witebskie*, Warszawa 1926.

⁴ В. К р а с н я н с к и й, *Краткий очерк музейного строительства в Витебске*, „Віцебскі сшытак” 2004, № 4, с. 206–211; Я. В а с і л е в і ч, *Віцебскі дзяржаўны культурна-гістарычны музей „Віцебшчына”*, Віцебск 1928, т. 2, с. 197–203.

⁵ *Віцебск. Энцыклапедычны справочник*, Минск 1988.

⁶ А. К у р ж а л а ў, *Музеі школ і ПТВ Віцебскай вобласці. Даведнік*, Віцебск 1995.

⁷ *Музеі Беларусі. Музеі Беларусі. Энцыклапедычны даведнік*, Мінск 2008.

⁸ *Памяць. Гісторыка-дакументальная хроніка. Віцебск, у 2-х кнігах*, кн. 2, Мінск 2003.

⁹ И. А б р а м о в а, *Судьба коллекции В.П. Федоровича [у:] 90 год Віцебскаму абласному краязнаўчаму музею. Матэрыялы навуковай канферэнцыі*, Віцебск, 30–31 кастрычніка 2008 г., Мінск 2009, с. 57–58.

¹⁰ І. Б а м б е ш к а, *Фарміраванне сеткі музейных устаноў Віцебска ў XIX – пачатку XX ст.* [у:] *Ibidem*, с. 169–176.

¹¹ А. Б у к і н а, *Музей Антона Брадоўскага ў Віцебску*, „Віцебскі сшытак” 2000, № 4, с. 202–205; А. Б у к і н а, *Музейная спадчына Віцебска* [у:] *Ibidem*, с. 206.

¹² А. П а д л і п с к і, *Заснавальнік Віцебскага музея*, „Помнікі гісторыі і культуры Беларусі” 1980, № 2, с. 19; А. П а д л і п с к і, *З любоўю да роднага краю*, *Ibidem*, 1981, № 2, с. 29–30; А. П а д л і п с к і, *Краязнаўца і вынаходнік* *Ibidem*, 1985, № 1, с. 28–29; А. П а д л і п с к і, *Буйнейшы калекцыянер*, *Ibidem*, 1986, № 4, с. 14–15.

¹³ А. Р у с е ц к и й, *Художественная культура Витебска с древности до 1917 года*, Минск 2001.

¹⁴ Л. Х м я л ь н і ц к а я, *3 гісторыі Віцебскага царкоўна-археалагічнага музея*, „Віцебскі сшытак” 1995, № 1, с. 65–71; Л. Х м я л ь н і ц к а я, *Віцебскі царкоўна-археалагічны*

коўская¹⁶ і іншыя даследчыкі. Аднак практычна ўсе артыкулы прысвечаны музеям другой паловы XIX – першай паловы XX ст. Гісторыя музеяў другой паловы XX ст., сучасны стан музеяў горада па меры магчымасці раскрыты ў нашай манаграфіі *Музеі Віцебска на пачатку XXI стагоддзя*¹⁷.

Гісторыя музейнага будаўніцтва горада. На працягу некалькіх апошніх стагоддзяў музеі Віцебска прайшлі складаны шлях ад з’яўлення першых прыватных калекцый, збораў пры навучальных установах у XVIII ст. да дзейнасці шматструктурнай сістэмы дзяржаўных і грамадскіх музеяў рознай падначаленасці ў пачатку XXI ст. Першыя зборы, калекцыі, якія яшчэ складаліся на лічыць музеямі, існавалі ў Віцебску пры рызніцах цэркваў і манастыроў, княжацкіх палатах. Можна меркаваць, што калекцыі меліся ў прадстаўнікоў буйной шляхты, якія пражывалі ў горадзе (Агінскія, Сапегі, Храпавіцкія), багатых купцоў, а таксама пры езуіцкім калегіуме.

У XIX ст. у межах Віцебскай губерні з’явіўся шэраг даследчыкаў-аматараў, якія вывучалі Прыдзвінне і мелі ўласныя калекцыі: Зіноўеў, М. Борх, М. Кусцінскі, М. Плятэр, барон Транзее, К. Шмідт. Шмат рэчаў трапляла ў Віцебск з прыватных збораў памешчыкаў, якія пражывалі ў Віцебскай губерні на пачатку XIX ст.: Ігнатовіча, Румяноўскага, Лісоўскага, Клімовіча, Шаўмана і іншых.

Другая палова XIX ст. становіцца новым этапам у развіцці музеяў горада. Разам з рэформамі 1861–1874 гг. актыўна пачынае развівацца гістарычная навука, калекцыі пачынаюць збірацца і афармляцца па правілах і патрабаваннях новага часу. Дэмакратызацыя грамадскага жыцця, з’яўленне праслойкі разначынцаў, уплыў еўрапейскіх тэндэнцый, рост цікавасці да гісторыі сталі прычынай павелічэння колькасці калекцыянераў і калекцый у горадзе. Найбольш вядомымі збіральнікамі другой паловы XIX ст. у г. Віцебску з’яўляліся: К. Бергнер, В. Валковіч, А. Семянтоўскі, А. Сапуноў, Е. Раманаў, Л. Шапялёвіч. Самыя значныя ў горадзе зборы мелі В. Федаровіч і Г. Тэадаровіч.

музей [у:] *З глыбі вякоў. Наш край. Гісторыка-культуралагалагічны зборнік*, вып. 2, Мінск 1997, с. 4–15; Л. Х м я л ь н і ц к а я, *Віцебскі царкоўна-археалагічны музей [у:] Архіўная спадчына Віцебшчыны як крыніца вывучэння гісторыі краю. Матэрыялы архіўных чытанняў, прысвечаныя 150-годдзю з дня нараджэння А.П. Сапунова*, Мінск 2002, с. 4–14; Л. Х м е л ь н и ц к а я, *От одной идеи Марка Шагала: от городского художественного музея к музею современного искусства в Витебске*, „Бюллетень музея Марка Шагала”, вып. 16–17, с. 102–114.

¹⁵ В. Ш и ш а н о в, *Витебский музей современного искусства: история создания и коллекция (1918–1941)*, Мінск 2007, с. 144; В. Ш и ш а н о в, *Музей и нумизматическая коллекция А.Р. Бродовского [у:] 90 год Віцебскаму абласному краязнаўчаму музею. Матэрыялы навуковай канферэнцыі*, рэдкал.: Г.У. С а в і ц к і [і інш.], Мінск 2009, с. 184–199; В. Ш и ш а н о в, *Штрихи к биографии А.Р. Бродовского [у:] Віцебскія старажытнасці. Матэрыялы навуковай канферэнцыі, прысвечанай 50-годдзю знаходкі берасцяной граматы ў Віцебску і 150-годдзю з дня нараджэння А.Р. Брадоўскага*, Мінск 2010, с. 236–240.

¹⁶ Н. Ш а р к о в с к а я, *Археологическая коллекция ВУАК в фондах Витебского областного краеведческого музея [у:] 90 гадоў Віцебскай вучонай архіўнай камісіі*, Віцебск 1998, с. 58–61.

¹⁷ М. П і в а в а р, *Музеі Віцебска на пачатку XXI ст.*, Віцебск 2012.

У 1868 г. пры Віцебскім губернскім статыстычным камітэце быў адчынены першы ў Віцебску музей. У 1893 г. у горадзе было адкрыта царкоўна-археалагічнае старажытнасховішча (епархіяльны музей старажытнасцяў). На пачатку XX ст. гэтыя зборы разам з ахвяраваннямі мясцовых краязнаўцаў склалі аснову музея Віцебскай вучонай архіўнай камісіі. Увядзенне земстваў на Віцебшчыне станоўча адбілася на з’яўленні тут ведамасных музеяў. Парадак пазітыўна адбіліся на музейным будаўніцтве Віцебска падзеі Першай сусветнай вайны. У горадзе ў выніку эвакуацыі апынуліся музейная калекцыя вядомага віленскага збіральніка А.Р. Брадоўскага і збор Віленскага вайсковага сходу.

Сярод негатыўных тэндэнцый у развіцці музеяў у XIX – пач. XX ст. адзначым неадназначнае стаўленне ўладаў, адсутнасць сістэмнасці, маладзступнасць віцебскіх музеяў. Кепска ўплывала на вывучэнні краю адсутнасць вышэйшых навучальных устаноў. Значнай праблемай з’яўлялася складаная сітуацыя захавання рэчаў, знойдзеных на Віцебшчыне. Большасць з іх, знойдзена пры раскопках, перадавалася ў Эрмітаж, Віленскі музей, Віленскую археалагічную камісію, Гістарычны музей у Маскве, музеі Кракава. Неадназначна мела ўплыў на станаўленні музеяў горада ідэалагічная і канфесійная барацьба рускага і польскага ўплываў. Напрыклад, дзейнасць створанага з мэтай пашырэння ўплыву праваслаўнай царквы і доказу „справеднай рускасці краю” царкоўна-археалагічнага музея праз некаторы час амаль прыпынілася. Адной з прычын быў той факт, што большасць экспанатаў мелі ўніяцкае паходжанне, што не адпавядала мэтам, якія закладаліся пры стварэнні музея.

Новым этапам у музейным будаўніцтве горада стала развіццё музеяў у міжваенныя гады ў складзе спачатку РСФСР, а потым БССР. Арганізацыя музеяў у 1918–1924 гг. (час уваходжання Віцебшчыны ў склад РСФСР) звязана з дзейнасцю Віцебскай губернскай камісіі па ахове помнікаў даўніны і мастацтва. Гэтаму перыяду ўласцівы новыя падыходы ў афармленні экспазіцый, падачы матэрыялаў. У гэты час у горадзе быў створаны першы дзяржаўны музей (Віцебскі губернскі музей). У горадзе існавала больш за 10 ведамасных музеяў, у тым ліку ветэрынарна-заалагічны, натуральна-гістарычны (прыроды), музей сучаснага мастацтва, музей сельскай гаспадаркі, санітарнай асветы і гігіены, эканамічна-прамысловы і іншыя. У выніку нацыяналізацыі, рабаўніцтва, рэпатрыяцыі амаль перасталі існаваць прыватныя зборы. Калекцыя В. Федаровіча пасля некалькіх спроб арганізаваць на яе аснове музеі (Музей Федаровіча, Музей беларуска-польскай даўніны) была ўключана ў 1924 г. у склад Віцебскага філіяла Беларускага дзяржаўнага музея, дзе практычна стала адной з яго асноў. 1930-я гг. былі вельмі складаным часам для віцебскіх музеяў. Большасць спецыялістаў-музейшчыкаў былі рэпрэсаваныя, экспазіцыі падлягалі перагляду і перапрацоўцы. У гэты час акрамя Віцебскага сацыяльна-гістарычнага музея ў горадзе былі антырэлігійны музей і мастацкая галерэя імя Ю. Пэна.

У першае пасляваеннае дзесяцігоддзе музеі развіваліся ў складаных умовах адсутнасці памяшканняў, недахопу падрыхтаваных спецыялістаў,

рэшткавага прынцыпу фінансавання. З другой паловы 1950-х гг. назіраецца нябачаны дасюль рост колькасці грамадскіх музеяў, які быў абумоўлены лібералізацыяй культуры, выкліканай, у сваю чаргу, палітыкай хрушчоўскай „адлігі”. Найбольшае распаўсюджанне атрымалі музеі баявой і працоўнай славы, гісторыі прадпрыемстваў, школьных. Тэндэнцыя працягвалася ў 1960 – першай палове 1980-х гг. У 1970-я гг. музей стаў разглядацца не толькі як сродак адукацыйнага ўздзеяння, але і як месца адпачынку, баўлення вольнага часу, папулярны аб’ект турызму. Аднак што тычыцца дзяржаўных музеяў, то да пачатку 1990-х у горадзе іх было толькі два – Віцебскі абласны краязнаўчы музей і музей Героя Савецкага Саюза М.П. Шмырова.

Пераважная большасць музеяў горада былі ці ведамасныя, ці знаходзіліся ў падпарадкаванні навучальных устаноў. Сярод лепшых, створаных ў 1960–1970-я гг., адзначым музей гісторыі віцебскага трамвая Віцебскага аддзялення Беларускай чыгункі, пажарна-тэхнічную выставу Віцебскага абласнога выканаўчага камітэта, музей фабрыкі „Чырвоны Кастрычнік”, Віцебскага дывановага камбіната, фабрыкі „Сцяг індустрыялізацыі”. Добрыя музеі дзейнічалі на станкабудаўнічым заводзе імя Камінтэрна, заводзе заточных станкоў, заводзе „Эвістар”, „Маналіт”.

Не толькі вучэбную, але і вялікую асветніцкую працу вялі музеі пры ВНУ горада. Сярод найлепшых прыгадаем музеі Віцебскага педінстытута (біялагічны, літаратурны, гісторыі ўстановы, мемарыяльны пакой-музей П.М. Машэрава), Віцебскага ветэрынарнага інстытута (анатамічны, заалагічны, паталагаанатамічны, пры кафедры ветэрынарна-санітарнай экспертызы, гісторыі ўстановы), анатамічны музей медінстытута, экспазіцыю беларускай народнай творчасці пры кафедры дызайну тэхналагічнага інстытута.

З 1985 года пачынаецца новы этап у музейным будаўніцтве горада. У храналогіі гэтага перыяду варта вылучыць некалькі падперыядаў: першы, 1985–1991 гг. і другі: з 1991 г. па цяперашні час. Першаму ўласцівыя панаванне сацыялістычнай ідэалогіі, зараджэнне плюралізму, выкліканага палітыкай галаснасці, узняцце пытанняў адраджэння нацыянальнай культуры, спробы кіраўніцтва краіны вырашыць іх у межах існуючага ладу. Распрацаваная праграма музейнага будаўніцтва (як у горадзе, так і ў вобласці) у значнай ступені адпавядала задачам нацыянальна-культурнага развіцця грамадства¹⁸. Да 2000 г. меркавалася адкрыць у горадзе 18 новых музеяў. Такім чынам, калі на 1985 г. у горадзе былі 2 дзяржаўныя музеі, то да 1997 г. іх павінна было стаць 20! Розгалас і прапановы сягалі далёка за межы горада і вобласці і выклікалі дыскусію нават сярод беларусаў Польшчы¹⁹.

Другі перыяд пачынаецца з распадам СССР, ён характарызуецца эканамічным і палітычным крызісам, рэзкім пагаршэннем фінансавання сферы культуры, адцягваннем увагі грамадства ад праблем музеяў. Аднак менавіта ў гэты складаны перыяд у Віцебску стварыліся экспазіцыі, якія сёння з’яў-

¹⁸ Для нас і нашчадкаў (аб праекце плана развіцця музеяў у Віцебску), „Віцебскі рабочы” 1988, 10 жніўня, с. 3.

¹⁹ Н. Б у л д ы к, Пачатак „музейнага буму”?, „Голас Радзімы” 1988, 22 снежня, с. 3.

ляюцца „візітнымі” карткамі горада: Віцебскі гарадскі музей воінаў-інтэрнацыяналістаў (вайны ў Афганістане), Музей прыватных калекцый, Дом-музей і Арт-цэнтр М. Шагала. З пераадоленнем крызісных з’яў ў музейным будаўніцтве горада адбываецца „другое” дыханне. У горадзе ствараюцца дзясяткі музейных экспазіцый. Праўда, у большасці гэта ведамасныя музеі ці музеі навучальных устаноў.

Апошнія гады азнаменаваны вельмі неадназначнымі падзеямі ў музейнай прасторы горада. З аднаго боку, у хуткім будучым чакаюцца змены амаль касмічнага маштаба. Плануецца, што ў Задзвінні, у той частцы горада, дзе прайшлі маладыя гады Марка Шагала будзе створаны шагалаўскі квартал, у якім будзе адноўлены куток Віцебска канца XIX – пач. XX ст. Тут будуць працаваць музей М. Шагала, Арт-цэнтр яго імя.

У цэнтры горада, там, дзе захавалася старадаўняя гарадская забудова плануецца стварэнне музейнага квартала. У старасвецкіх будынках будуць размешчаны музеі і галерэі, якія ўваходзяць у склад Цэнтра сучаснага мастацтва. Яны ў асноўным будуць прадстаўляць спадчыну „віцебскай мастацкай школы”, якая ўтварылася і дзейнічала ў горадзе у 1920-я гг. і звязана з дзейнасцю М. Шагала, М. Дабужынскага, К. Малевіча, Э. Лісіцкага, В. Ермалаевай і іншых вядомых мастакоў. Мастацкаму музею ўжо перададзены будынак пад галерэю мастака Ю. Пэна – настаўніка М. Шагала.

Каля рэканструяванай плошчы Перамогі створана алея Перамогі на якой экспануюцца гарматы, танкі, самалёты, верталёты і іншая ваенная тэхніка другой паловы XX ст. Будынак былога палаца губернатара, які займае абласное ўпраўленне КДБ, будзе перададзены краязнаўчаму музею для арганізацыі там адмысловай экспазіцыі прысвечанай губернскаму Віцебску. Музей Героя Савецкага Саюза М. Шмырова памяняе адрас і пераедзе ў іншае памяшканне. Асобны музей ужо ствараецца ў Віцебскім абласным выканаўчым камітэце. Ён будзе распавядаць пра дзейнасць віцебскіх губернатараў, старшыняў аблвыканкама, вышэйшае кіраўніцтва вобласці. Некалькі гадоў таму адчынена выставачная зала „Духаўскі круглік”, якая мае 5 паверхаў. На двух прадстаўлена гісторыя сярэднявечнага Віцебска, на трох – экспазіцыя, якая адлюстроўвае гісторыю міжнароднага фестываля „Славянскі базар у Віцебску”.

У той жа час, у адзін толькі 2012 год у горадзе перасталі існаваць адрозны два музеі: літаратурны і прыватных калекцый, якія з’яўляліся ўнікальнымі і падкрэслівалі асаблівасці і характэрныя рысы гістарычных і культурных працэсаў, што адбываліся ў горадзе. Прычым, ліквідаванне адбылося ў тэрміновым парадку, а прыняцце рашэння мела аўтарытарную форму. Калі надзеі на тое, што музей прыватных калекцый яшчэ будзе адноўлены, то пра літаратурны гаворка нават не ідзе. Асабліва негатыўнай такая падзея выглядае, калі ўлічыць, што Віцебск і Усходняя Віцебшчына самыя русіфікаваныя часткі Беларусі.

Шэраг зменаў ініцыяваны кіраўніцтвам вобласці і ў першую чаргу старшынёй аблвыканкама М. Косінцам, які мае амбіцыйныя планы стварыць з Віцебска паўночную сталіцу краіны (рэстаран з такой назвай ужо працуе ў горадзе), зрабіць Віцебск культурнай сталіцай Беларусі. Намеры добрыя,

але сродкі іх выканання не заўжды добра суадносяцца з мэтай. Да чаго прывядуць такія сумбурныя, часта неапраўданыя і неабгрунтаваныя дзеянні сказаць цяжка.

На пачатак 2013 г. у Віцебску маецца больш за 100 музеяў і экспазіцый рознага ўзроўню, тэматыкі, падначаленасці і распрацаванасці, якія адпавядаюць асноўным задачам музеяў: выяўленню, камплектаванню, уліку, захаванню, вывучэнню і папулярызацыі культурных каштоўнасцей. Паводле звычкі, традыцыі мы іх называем музеямі, хаця большасць з іх вартыя толькі статуса экспазіцыі, мемарыяльнага кутка. Музейную палітру прадстаўляюць 15 дзяржаўных музеяў, 31 музей прадпрыемстваў і ўстаноў, 25 музеяў у ВНУ, больш за 40 школьных музеяў.

Музеяў у горадзе шмат. Але ці рэпрэзэнтуюць яны ўсе напрамкі гісторыі і набыткі культурнай спадчыны горада? Думаецца, што так. Праўда, з больш чым сотні музеяў горада дзяржаўнымі (а значыць і легітымнымі з боку гледаўца „Закона аб музеях”²⁰) з’яўляюцца толькі 13 (у складзе музея М. Шагала і Цэнтра сучаснага мастацтва па 2 філіялы). З іх 7 экспануюць набыткі мастацтва, 3 прысвечаны войнам, 2 – этнаграфіі і фальклору. Абласны краязнаўчы музей пазіцыяніруе сябе як музей комплекснага накірунку, але мае толькі 3 залы, прысвечаныя вайне, прыродзе і сярэднявечнай гісторыі горада.

Функцыю прэзентацыі розных сфераў чалавечага грамадства ў горадзе ў большай меры адлюстроўваюць ведамасныя музеі²¹. Сярод найбольш цікавых прыгадаем: музей трамвая, музей міліцыі пры ўпраўленні ўнутраных спраў Віцебскага аблвыканкама, музейную экспазіцыю УП „Кінавідэапракат” Віцебскага аблвыканкама, Залу спартыўнай славы Віцебскай вобласці, музей спажывааперацыі пры аблспажываўсаюзе, куток гісторыі Віцебскай мытні, музей гісторыі газіфікацыі Віцебскай вобласці ў УП „Віцебскаблгаз”, музей гісторыі віцебскай энергасістэмы РУП „Віцебскэнерга”, музейна-выставачную экспазіцыю Галоўнага ўпраўлення Нацыянальнага банка Рэспублікі Беларусь па Віцебскай вобласці і іншыя. Вучэбныя музеі ВНУ Віцебска сапраўдная скарбніца ведаў. Амаль у кожным з 4-х гарадскіх універсітэтаў па 5 і болей музеяў.

Школьныя музеі – з большага спадчына савецкага мінулага. З 42 школьных музеяў – палова прысвечаны Вялікай Айчыннай вайне, воінскім злучэнням, якія вызвалілі Віцебшчыну, партызанскім атрадам, падпольным арганізацыям, ваеначальнікам, жыццёвы і баявы шлях якіх быў пэўным чынам звязаны з Віцебскам. 9 музеяў адлюстроўваюць гісторыю навучальных устаноў. 4 музеі маюць этнаграфічны характар. Мода на такія музеі аднавілася на хвалі нацыянальнага беларускага адраджэння ў канцы 1980-х гг. Шэраг такіх музеяў, праўда мае псеўдаэтычны характар: аўтэнтычных экспанатаў у іх амаль няма, значная частка з іх – новаствораныя і стылізаваныя сучасныя рэчы. Экспазіцыі, як правіла, складаюцца з некалькіх катэгорый сялянскіх

²⁰ Закон „Аб музеях і Музейным фондзе Рэспублікі Беларусь” (12 снежня 2005 г. № 70-3) [online], <http://pravo.by/main.aspx?guid=3871&p0=N10500070&p2={NRPA}> [доступ: 13.02.2013].

²¹ Дадатак 2: Музеі Віцебска на пачатку XXI стагоддзя.

рэчаў кшталту: лапцей, ночваў, калаўрота, ручнікоў, што стварае вобраз Беларусі, як беднай, сялянскай краіны з прымітыўнай культурай. Ёсць і некалькі новых музеяў, прысвечаных ганаровым грамадзянам горада, „Чырвоному крыжу”, сям’і, экалогіі і энэргазберажэнню.

Праблемы ў музейным будаўніцтве. У музеяў горада ёсць і праблемы. Многія экспазіцыі маюць патрэбу ў мадэрнізацыі. На жаль, у Віцебскім абласным краязнаўчым музеі пакуль няма паўнаважнай краязнаўчай экспазіцыі, у якой адлюстроўвалася б спецыфіка Віцебскай вобласці. Няма музея, у якім была б прадстаўлена гісторыя абласнога цэнтра. Так і не ажыццявіўся да канца план музейнага будаўніцтва, распрацаваны яшчэ ў канцы 1980-х гг., які прадугледжваў стварэнне шэрагу музеяў, якія б адлюстроўвалі развіццё ўсіх сфер дзейнасці жыхароў горада²².

На музейную справу паўплывалі змены ў каштоўнасных арыенцірах, якія адбыліся з распадам СССР і крызісам савецкай ідэалогіі. Музеі, апроч буйных музейных цэнтраў, застаюцца некамерцыйнымі ўстановамі. Правінцыйным музеям цяжка прапанаваць такія паслугі, якія б выклікалі ў наведвальнікаў пастаянны попыт на іх паслугі. Цяжар аказання платных паслуг адыгрывае неадназначную ролю ў развіцці музеяў. З аднаго боку, ён ускладняе працу музейшчыкаў, якія павінны займацца неўласцівымі для сваёй працы функцыямі. З другога боку, павышаецца роля кіроўных структур, спецыялістаў у галіне музейнага менеджменту, маркетынгу, рэкламнай дзейнасці. Яны, у сваю чаргу, падштурхоўваюць работнікаў музеяў да пошуку новых форм і метадаў працы з наведвальнікамі. Такімі, напрыклад, з’яўляюцца масавыя гулянні, тэатралізаваныя экскурсіі, фальклорныя і музычныя фестывалі. З новым тысячагоддзем у музеі прыходзяць інтэрактыўныя тэхналогіі.

З вялікімі цяжкасцямі, але з’яўляецца спонсарства, мецэнацтва, ідзе пошук пазабюджэтных крыніц фінансавання. Музеі з’яўляюцца ініцыятарамі і актыўнымі ўдзельнікамі праграм і праектаў, у якіх бяруць удзел розныя ведамствы і ўстановы, нават далёкія ад сферы культуры.

Значнай праблемай для музеяў Віцебска і Беларусі з’яўляецца сітуацыя, у якой яны апынуліся ў выніку прыняцця 12 снежня 2005 г., закона „Аб музеях і Музейным фондзе Рэспублікі Беларусь” (№ 70-3). У адпаведнасці з ім сучасныя музеі павінны мець: а) калекцыю ці культурныя каштоўнасці; б) навуковы праект музея; в) будынак ці памяшканне, які адпавядае профілю музея; г) магчымасць забяспечыць патрабаванні па захоўванні музейных прадметаў; д) наяўнасць неабходных фінансавых сродкаў. У Віцебску такім патрабаванням адпавядае не больш за дзясятак музеяў. Па форме ўласнасці музеі падзяляюцца на дзяржаўныя і прыватныя. Іншых катэгорый не прадугледжана. Такім чынам, пад пагрозай закрыцця і знікнення апынуліся дзесяткі ведамасных і асабліва школьных музеяў. А калі казаць пра краіну, то лічба дасягне некалькіх тысяч. Пры пільным выкананні закона аб музеях колькасць музеяў можа скарачацца з той прычыны, што цяжка выконваць абавязковыя яго патрабаванні.

²² Дадатак 1: *Прапановы па развіццю музеяў у гарадах і раёнах Віцебскай вобласці на перыяд да 2000 г., г. Віцебск.*

На пачатку XXI ст. віцебскія музеі як у люстэрку адлюстроўваюць складаную гісторыю нашай краіны і няпростую сітуацыю, у якой апынулася Беларусь на мяжы стагоддзяў. У музейнай прасторы, як і ў грамадстве, спалучаюцца рэшткі савецкай ідэалогіі і ўплывы сучасных сусветных тэндэнцый у палітыцы і культуры. Супрацьборства дэмакратызацыі культуры і грамадства з камандна-адміністрацыйнымі метадамі кіраўніцтва, як барацьба новага і старога робяць змены непазбежнымі, але ў досыць доўгай перспектыве. Пажывем – пабачым.

ДАДАТАК 1

**Прапановы па развіццю музеяў у гарадах і раёнах
Віцебскай вобласці на перыяд да 2000 г. (г. Віцебск)***

Н/п	Назва музея	Верагоднае месца стварэння, адрас	Мяркуемы час стварэння
1.	Абласны мастацкі музей	г. Віцебск, пл. Свабоды, будынак абкама КПБ	1991
2.	Выставачная зала выяўленчага мастацтва (філіял ВАКМ)	г. Віцебск, вул. Леніна, у рэстаўраванай Пакроўскай царкве і манастырскіх будынках	1991–1993
3.	Абласны літаратурны музей (з аддзяленнем гумару і сатыры)	г. Віцебск, вул. Талстога, 3	1991–1994
4.	Музей гісторыі горадабудаўніцтва (філіял ВАКМ)	г. Віцебск, у адноўленым будынку Дабравешчанскай царквы	1993–1995
5.	Экспазіцыя „Антыфашысцкі рух на Віцебшчыне ў комплексе з мемарыялам «Камера фашысцкай турмы СД»”	г. Віцебск, вул. Крылова, 7	1991–1993
6.	Абласны музей этнаграфіі і прыкладнога мастацтва	пас. Лужасна, будынак адрэстаўраванай царквы	1991–1992
7.	Мемарыяльна-ландшафтны музей І.Я. Рэпіна (філіял ВАКМ)	в. Здраўнёва Віцебскага раёна	1989–1990
8.	Музей тэатральнага мастацтва (з аддзелам лялек народаў СССР)	г. Віцебск, вул. Я. Купалы, 19	1990–1991
9.	Музей „Віцебская кафля” (філіял ВАКМ)	г. Віцебск, вул. Даватара, 20	1993–1996
10.	Музей „Кераміка і шкло” (філіял ВАКМ)	г. Віцебск, вул. Даватара, 18	1992–1995
11.	Экспазіцыя „Старадаўняя зброя” (філіял ВАКМ)	г. Віцебск, пр-т Фрунзэ, у адноўленай Нарожнай вежы	1990–1991

* Крыніца: Прапановы па развіццю музеяў у гарадах і раёнах Віцебскай вобласці на перыяд да 2000 г., „Віцебскі рабочы” 1990, 7 красавіка.

Н/п	Назва музея	Верагоднае месца стварэння, адрас	Мяркуемы час стварэння
12.	Музей „Жалезных спраў майстры” (філіял ВАКМ)	г. Віцебск, вул. Рэвалюцыйная, 3	1993–1996
13.	Экспазіцыя „Віцебская модніца” (філіял ВАКМ)	г. Віцебск, вул. Суворова, 4	1995–1997
14.	Адзел нумізматыкі ВАКМ	г. Віцебск, вул. Суворова, 2 (падвалы)	1993
15.	Музей заснавальнікаў Віцебскай мастацкай школы	г. Віцебск, вул. Праўды, 5а	1993–1995
16.	Дом народных рамёстваў	г. Віцебск, вул. Кастрычніцкая, 3	1995
17.	Музей гісторыі віцебскага трамвая	г. Віцебск, пр-т Фрунзэ, 13	
18.	Зала-экспазіцыя „У.І. Ленін у выяўленчым мастацтве”		1994–1995
19.	Народны музей У.І. Леніна	г. Віцебск, вул. Леніна, 71	

ДАДАТАК 2

Музеі Віцебска на пачатку XXI стагоддзя

Дзяржаўныя музеі

1. Віцебскі абласны краязнаўчы музей (ВАКМ).
2. Віцебскі Мастацкі музей (філіял ВАКМ).
3. Музей-сядзіба І. Рэпіна „Здраўнёва” (філіял ВАКМ).
4. Экспазіцыя памяці патрыётаў Віцебшчыны (філіял ВАКМ).
5. Віцебскі абласны музей Героя Савецкага Саюза М.П. Шмырова.
6. Віцебскі гарадскі музей воінаў-інтэрнацыяналістаў.

Музей Марка Шагала

7. Дом-музей Марка Шагала.
8. Арт-цэнтр Марка Шагала.

Музей „Віцебскі цэнтр сучаснага мастацтва”

9. Выставачная зала Віцебскага цэнтра сучаснага мастацтва.
10. Выставачная зала „Музычная гасцёўня” Віцебскага цэнтра сучаснага мастацтва.
11. Выставачная зала Цэнтра культуры „Віцебск” „Духаўскі круглік”.
12. Выставачная зала Культурна-гістарычнага комплексу „Залаты пярсцёнак горада Віцебска «Дзвіна»”.
13. Выставачная зала абласнога метадычнага цэнтра народнай творчасці.

Музеі, якія знаходзяцца ў дзяржаўных установах і арганізацыях

Музеі арганізацый

14. Музей гісторыі віцебскага трамвая трамвайна-тралейбуснага ўпраўлення.
15. Музей Віцебскага аддзялення Беларускай чыгункі.
16. Пажарна-тэхнічная выстава Віцебскага абласнога ўпраўлення Міністэрства надзвычайных сітуацый.

17. Музей гісторыі віцебскага водаправода пры ВА „Водаканал”.
18. Музей спажывааперацыі пры Віцебскім аблспажывааюзае.
19. Куток гісторыі Віцебскай мытні.
20. Музей гісторыі міліцыі пры ўпраўленні ўнутраных спраў Віцебскага аблвыканкама.
21. Экспазіцыя, прысвечаная гісторыі дарожнай аўтаінспекцыі (ДАІ).
22. Музей кіно (музейная экспазіцыя УП „Кінавідэапракат” Віцебскага аблвыканкама).
23. Музейна-выставачная экспазіцыя Галоўнага ўпраўлення Нацыянальнага банка Рэспублікі Беларусь па Віцебскай вобласці.
24. Музей гісторыі віцебскай энергасістэмы рэспубліканскага ўнітарнага прадпрыемства „Віцебскэнерга”.
25. Музей гісторыі газіфікацыі Віцебскай вобласці УП „Віцебскаблгаз”.
26. Зала спартыўнай славы Віцебскай вобласці.
27. Пакой працоўнай славы аўтатранспартнага прадпрыемства № 1
28. Куток працоўнай славы аўтобуснага парка № 1 г. Віцебска.
29. Музей гісторыі адукацыі пры ўпраўленні адукацыі Віцебскага аблвыканкама („Гісторыі адукацыі ў Віцебскім рэгіёне”).
30. Экспазіцыя ў тэатры „Лялька”.
31. Галерэя працоўнай славы ўстановы аховы здароўя „Віцебскі абласны клінічны анкалагічны дыспансер”.
32. Экспазіцыя „Віцебшчына прафсаюзная” пры Віцебскім абласным аб’яднанні прафсаюзаў.
33. Хол Віцебскай абласной бібліятэкі.
34. Царкоўна-археалагічны музей (кабінет) Віцебскай епархіі.

Музеі прадпрыемстваў

35. Народны музей працоўнай славы ААТ (фабрыкі) „КІМ”.
36. Музей прадпрыемства Віцебскага станкабудаўнічага завода „ВІСТАН”.
37. Музей баявой і працоўнай славы фабрыкі „Сцяг індустрыялізацыі”.
38. Музей фабрыкі „Чырвоны Кастрычнік”.
39. Выставачная зала Віцебскага дывановага камбіната.
40. Музей працоўнай славы прадпрыемства „Віас”.
41. Музей баявой і працоўнай славы прадпрыемства „Маналіт”.
42. Музей гісторыі ААА „Віцебскдрэў”.
43. Выставачная зала ААА „Віцязь” (Віцебскага тэлевізійнага завода).
44. Экспазіцыя на матарарэмонтным заводзе.

Музеі вышэйшых навучальных устаноў

Музеі Віцебскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя П.М. Машэрава

45. Музей гісторыі УА „Віцебскі дзяржаўны ўніверсітэт імя П.М. Машэрава”.
46. Мемарыяльны пакой-музей П.М. Машэрава.
47. Літаратурны музей кафедры беларускай літаратуры факультэта беларускай філалогіі і культуры.
48. Біялагічны музей кафедры заалогіі біялагічнага факультэта.
49. Музей дэкаратыўна-прыкладнага мастацтва кафедры дэкаратыўна-прыкладнага мастацтва мастацка-графічнага факультэта.
50. Выставачная зала мастацка-графічнага факультэта.
51. Музей гісторыі педагагічнага факультэта.
52. Музей алімпійскай славы пры факультэце фізічнай культуры і спорту.

Музеі Віцебскай дзяржаўнай акадэміі ветэрынарнай медыцыны

53. Музей гісторыі ўстановаў.
54. Анатамічны музей.
55. Заалагічны музей.
56. Паталагаанатамічны музей.
57. Музей кафедры паразіталогіі і інвазіўных хвароб.
58. Музей кафедры ветэрынарна-санітарнай экспертызы імя Х.С. Гарагляда.
59. Музей тапанімічнай анатоміі пры кафедры агульнай прыватнай і апэратыўнай хірургіі.
60. Музей кафедры эпизааталогіі.

Музеі Віцебскага дзяржаўнага медыцынскага ўніверсітэта

61. Музей гісторыі Віцебскага дзяржаўнага медыцынскага ўніверсітэта.
62. Анатамічны музей кафедры анатоміі.
63. Музей патанатоміі пры кафедры патанатоміі.
64. Музей кафедры медыцынскай біялогіі і агульнай генетыкі.
65. Музей кафедры судовай экспертызы.

Музеі Віцебскага дзяржаўнага тэхналагічнага ўніверсітэта

66. Музей гісторыі Віцебскага дзяржаўнага тэхналагічнага ўніверсітэта.
67. Выставачная зала для экспанавання вынікаў навуковых распрацовак і вынаходніцтваў.
68. Экспазіцыя беларускай народнай творчасці пры кафедры дызайну.
69. Экспазіцыя, прысвечаная гісторыі гір і гіравога спорту (Музей гір).

На пачатак 2013 г. у горадзе дзейнічае 41 музей (у тым ліку пакоі, экспазіцыі), якія знаходзяцца ў навучальных установах, у тым ліку:

29 музеяў агульнаадукацыйных школах, гімназіях;

3 музеі ў дзяржаўных цэнтрах пазашкольнай працы;

9 музеяў ва ўстановах, якія забяспечваюць атрыманне сярэдне-прафесійнай і сярэдне-тэхнічай адукацыі²³.

Mikalai Pivavar

Museums of Vitebsk at the turn of a century: problems and perspectives

A b s t r a c t

Vitebsk is a major industrial and cultural centre in Belarus. Museums play an all-important role in representation of the cultural heritage. There are more than one hundred state, civic, school-owned and private museums in the city. This paper looks at how museums represent shared and characteristic features of historical and cultural processes in the city to show the most important results and problems of development of museums in Vitebsk at the turn of the 21st century.

²³ М. П і в а в а р, *Музеі Віцебска на пачатку XXI ст.*, Віцебск 2012, с. 161–165.

Aliaksandr Smalianchuk

Warszawa

Więś poleska wobec *pana* (według relacji mieszkańców dawnych dobr skirmuntowskich na Pińszczyźnie)

Polesie międzywojenne: zmiany społeczne i narodowe

Polesie w granicach Białorusi i dziś pozostaje jednym z wyjątkowych regionów. Przedstawiciele nauk humanistycznych zwracają uwagę na obecność w światopoglądzie mieszkańców regionu elementów tradycyjnej kultury, które zachowały się pomimo całej transformacji społecznej XX wieku. Antropolodzy społeczni na przykład wskazują na obecność w świadomości starszych pokoleń wieśniaków struktur kognitywnych, utworzonych w okresie feudalizmu i związanych z mitologicznym światopoglądem.

Bogata mozaika archaizmów i innowacji, mieszanka tradycji i przeobrażeń były jeszcze bardziej widoczne w okresie międzywojennym, kiedy Polesie znajdowało się w składzie państwa polskiego. Ta specyfika Polesia sprawiła, że region był bardzo atrakcyjny dla etnografów, antropologów społecznych, etnosocjologów etc. Program badań Polesia, któremu patronowały Instytut Badań Spraw Narodowościowych oraz Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich, zawierał badania językowe, demograficzne, gospodarcze i etnosocjologiczne. Polesie zamieniło się w prawdziwe laboratorium badawcze osobliwości procesów społeczno-kulturowych, w tym również w historycznej retrospektywie.

Jednym z najbardziej głębokich i jednocześnie nowatorskich badaczy Polesia międzywojennego w dziedzinie antropologii społecznej był Józef Obrębski (1905–1967). Głównym przedmiotem jego uwagi była „odpowiedź” tradycyjnej kultury na „wyzwania” współczesności.

Uczony ten obserwował proces dezorganizacji społecznej, który u starszych pokoleń przejawiał się jako dysharmonia, związana z dostosowaniem się do nowej sytuacji ekonomicznej i prawnej, zaś u młodzieży jako odrzucenie tradycji i autorytetów wsi poleskiej. Młodzi ludzie stanowili awangardę niszczenia tradycji i asymilacji nowych wartości, które przychodziły spoza świata wsi. Charakterystyczną cechą nowego modelu życia stało się to, co Józef Obrębski określił jako *pańskość*¹. Było to jasno wyrażone pragnienie, by zostać *panem*, żyć jak *pan* i mieć takie same prawa.

¹ J. O b r ę b s k i, *Dzisiejsi ludzi Polesia i inne eseje*, oprac. i przedmowa A. Engelking, Warszawa 2005, s. 125.

Naśladowanie tego nowego modelu odbywało się przez kontakt z polskim społeczeństwem oraz środowiskiem miejskim. Jednak wiejscy niszczyciele tradycji mieli bardzo nikłe szanse, by wejść do wyższej grupy społecznej. Byli skazani na pogardę ze strony tej grupy i stałe przypominanie własnej społecznej i kulturowej niższości. Ich odpowiedzią był wzrost wrogości wobec Polaków.

Druga połowa lat 30-ch XX wieku stała się czasem zaostrzenia konfliktu chłopsko-pańskiego. Jego źródła tkwiły w głodzie ziemi na przeludnionej wsi oraz w racjonalizacji gospodarki leśnej i zaostrzeniu kontroli chłopskiego korzystania z lasów. Józef Obrębski twierdził, że krystalizacja poczucia krzywdy u chłopów poleskiego wypiera tradycyjne muzyckie *hore*, tzn. tradycyjną fatalistyczną koncepcję niedoli chłopskiej. To wszystko spowodowało wzrost wrogości wobec całego środowiska polskiego, a zwłaszcza administracji leśnej, służących majątków (*podpanków*) oraz urzędników administracji lokalnej².

Obecność pewnych cech etnokulturowych w społecznym (*chłopsko-pańskim*) konflikcie była również uwarunkowana tym, że na ówczesnym Polesiu granice społeczne często zbiegały się z narodowościowymi. Świadczą o tym między innymi wyniki spisów ludności z 1921 i 1931 roku³. Role społeczne Poleszuka prawie nie wykraczały poza granice stanu chłopskiego. Nawet najniższe stanowiska i godności lokalne piastowane były przez Polaków.

Ponadto należy zauważyć, że tradycyjne postrzeganie polskości we wsi poleskiej było nierozzerwalnie związane z *panem*. *Palak* (lub *Lach*) w pamięci zbiorowej zawsze był synonimem *pana*. Opozycja chłop/pan – jeden z podstawowych mechanizmów kształtujących tożsamość zbiorową chłopów – na Polesiu od dawna miał postać *ruski muzyk/polski pan*.

Koincydencja podziału narodowościowego z podziałem klasowym była bardzo ważnym aspektem stosunków społecznych. Józef Obrębski, analizując relacje wsi poleskiej z zewnętrznym światem nacjonalizmu polskiego, ukraińskiego i białoruskiego doszedł do wniosku, że na Polesiu zaczyna się proces tworzenia się światopoglądu narodowego⁴.

Na ile istotne były jednak te zmiany? Czy wpłynęły na tradycyjny wzorzec pana/szlachcica? Czy wzorzec ten nosił już cechy nacjonalizmu epoki nowoczesnej?

Postaram się odpowiedzieć na te pytania, analizując wizerunek *pana* w narracjach współczesnych mieszkańców wsi. Od 2001 do 2008 r. w byłych posiadłościach Skirmuntów na Polesiu Zachodnim, we wsiach Porzecze rejonu pińskiego i Mołodowo rejonu iwanowskiego (dawny Janów Poleski) oraz w okolicznych wsiach Tabułki, Czemieryn, Rudka, Ochowo, Motol i innych (wszystkie w obwodzie brzeskim) prowadziłem badania terenowe z zakresu historii mówionej⁵. Ich celem była dokumentacja wspomnień o Romanie Skirmuncie, który był głównym przedmiotem uwagi badaczy, oraz innych członkach rodu Skirmuntów, jak również o relacjach między majątkiem i wsią. Członkowie ekspedycji korzystali z kwestionariusza,

² *Ibidem*, s. 127.

³ P. E b e r h a r d t, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994.

⁴ J. O b r ę b s k i, *op. cit.*, s. 150.

⁵ Nagrania wspomnień mieszkańców wsi są przechowywane w archiwum autora.

w kilku przypadkach rejestrowana była narracja biograficzna. Zbiór wspomnień dotyczy głównie Romana Skirmunta. Pewien niedobór wspomnień o właścicielu majątku Mołodowo Henryku Skirmuncie udało się częściowo zrekompensować, pozyskując pisemne wspomnienia. Autorka wspomnień należała do innej grupy społecznej (córka zarządcy majątku), jednakże właściciel Mołodowa również dla jej rodziny był *panem*⁶.

Należy podkreślić, że nasi rozmówcy bardzo chętnie mówili na temat *pana*. Czasem mieliśmy wrażenie, że mówiąc o Skirmuncie, chcą coś ważnego powiedzieć o sobie...

Podczas badań terenowych został zebrany bardzo interesujący i jednocześnie niełatwy do analizy materiał historyczny. Treść poszczególnych wspomnień jest zawsze silnie uzależniona od życiowego doświadczenia rozmówcy, jego poziomu intelektualnego oraz specyfiki pamięci zbiorowej.

Pany Skirmunty

Porzecze i Mołodowo zostały nabyte przez Skirmuntów w drugiej połowie XVIII wieku. Szymon Skirmunt kupił tę ziemię od Michała Kazimierza Ogińskiego. Nowi właściciele przekształcili tradycyjne ziemiańskie majątki w przyczółek industrializacji Polesia.

Przedstawiciele tej gałęzi rodu, która otrzymała Porzecze, naruszając pewne reguły życia szlachty i ziemiaństwa, zaczęli rozwijać przedsiębiorczość. Już w pierwszej połowie XIX wieku Porzecze przekształciło się w znany ośrodek przemysłowy. Działy tu fabryki sukna i krochmalu, cukrownia, browar. Przeprowadzano udaną rekultywację terenów zalewowych, wykorzystywano nowoczesne technologie. Co ciekawe, pierwszymi budynkami postawionymi przez nowych właścicieli były gmachy fabryki sukna. Pałac, który zwykle pełnił funkcję nie tylko rezydencji rodziny, lecz także symbolu bogactwa i rangi społecznej gospodarzy, nigdy nie został w Porzeczcu zbudowany. W drugiej połowie XIX wieku Aleksander Skirmunt przystosował na rezydencję rodziny jeden z budynków fabrycznych.

W okresie międzywojennym właścicielem majątku był Roman Marian Skirmunt (1868–1939), który kontynuował tradycje Skirmuntów-innowatorów. W jego przypadku dotyczyło to nie tylko przemysłu. Na początku XX wieku Roman Skirmunt należał do tzw. krajowców. W okresie dominacji nacjonalizmu etnokulturowego środowisko to wystąpiło z koncepcją narodu politycznego (obywatelskiego) Litwinów, zgodnie z którą głównym kryterium obywatelstwa był patriotyzm krajowy. Krajowość R. Skirmunta stopniowo ewoluowała w kierunku białoruskiego ruchu narodowego. Pod koniec 1916 roku został on jednym z liderów tego ruchu, zaś wiosną 1918 roku stanął na czele rządu BRL. Po ratyfikacji przez Sejm Polski rozejmu pokojowego w Rydze, co całkowicie przekreśliło idee niepodległości Białorusi, Roman Skirmunt wycofał się z działalności politycznej. Zamieszkał w Porzeczcu i zaczął odbudowę tutejszych przedsięwzięć gospodarczych, zniszczonych podczas I wojny światowej. Do życia politycznego powrócił po wydarzeniach majowych 1926 r. Jako przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

⁶ Pamiętnik Jreny Szareckiej-Sosnowskiej (rękopis zachowuje się w rodzinie).

został wybrany do Senatu; był członkiem Komisji Konstytucyjnej. Jednakże większą część roku spędzał w Porzeczu.

W przeciwieństwie do Porzecza majątek Mołodowo reprezentował raczej tradycyjny typ gospodarki ziemiańskiej. Właściciele mieszkali w pięknym pałacu, który został zbudowany w końcu XVIII wieku w miejscu dawnego pałacu Michała Kazimierza Ogińskiego. Zawsze bardziej interesowała ich literatura i sztuka niż polityka czy przemysł. Jednak w XX wieku polityka wtargnęła też i do Mołodowa. Konstanty Skirmunt (1866–1949) od 1909 roku do rewolucji lutowej w 1917 r. był członkiem Rady Państwa Imperium Rosyjskiego, gdzie bronił interesów konserwatywnej części ziemiaństwa. Upadek Imperium Rosyjskiego przyczynił się do przystąpienia przez niego do polskiego ruchu narodowego. Miał dobre stosunki z przedstawicielami Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. W roku 1917 został członkiem-założycielem Polskiego Komitetu Narodowego i jego przedstawicielem w Rzymie. Pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Drugiej Rzeczypospolitej, następnie był ambasadorem Polski w Wielkiej Brytanii. W połowie lat 30-tych powrócił do Mołodowa. Do prowadzenia gospodarstwa nie wtrącał się. Faktycznym *panem* dla chłopów Mołodowa był jego brat Henryk (1868–1939). Ostatni właściciel majątku wszedł do polskich encyklopedii jako poeta i kompozytor.

Żaden z wymienionych Skirmuntów nie założył własnej rodziny i nie miał dzieci, w każdym razie dzieci uznanych...

Wizerunek *pana*

Spróbuję przeanalizować wizerunek *pana* przez pryzmat takich podstawowych wartości kultury chłopskiej, jak *praca*, *ziemia* i *wiara*, przy czym należy pamiętać, że dla tradycyjnego chłopskiego światopoglądu charakterystyczne jest stałe podkreślanie wyższości szlachty, postrzeganej przez pryzmat jej społecznej i prawnej dominacji, bogactwa, „kultury” zachowania. W „przypadku białoruskim” trzeba też mówić o polskości i wierze katolickiej.

„Dobry pan” Roman Skirmunt

Na początku chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważną dla zrozumienia chłopskiego świata społeczną opozycję *praca/niepraca*. W tradycyjnym ujęciu chłopskim dominowało przekonanie, że *pan nie pracuje*.

W przypadku Romana Skirmunta od razu spotykamy wyraźne naruszenie tej zasady. Rozmówcy z Porzecza często mówili o fizycznej pracy *pana* w parku, który został przez niego założony. Chłopi widzieli *pana*, który piłował krzywe drzewa, obcinał uszkodzone lub suche gałęzie:

„Памешчык кожны дзень на работу выязджаў. У яго быў тапорык, пілачка была. Ён працаваў, не то што якія...”⁷ (Хведар Лукашык, 1922 г. нар., в. Парэчча).

⁷ Fragmenty każdej wypowiedzi przytaczane są z zachowaniem charakterystycznych cech gwary mieszkańców wsi Porzecze, Mołodowa oraz in.

Rozmówcy zawsze z dumą mówili o przemyśle w Porzeczu, o działalności politycznej R. Skirmunta w Warszawie, choć nie uznawali jej za *pracę* w tradycyjnym sensie: „Ён быў сенатар, але не за грошы, а проста так, бо разумны” (Хведар Хвісюк, 1912 г. нар., в. Парэчча).

Działalność polityczna *pana* Skirmunta zawsze wiązała się z ziemią. Wielu rozmówców twierdziło, że właściciel Porzecza pragnął przekazania ziemi chłopom:

„Вон шчодры быў. Воны чувствовалі, што вайна вось-вось пачнецца. І ма-ліся гэту зямлю вось-вось роздаці крестьянам. Отобраць гэтую ўсю землю ад памешчыкаў польскія власці хацелі: Гэта не ваша зямля, гэта народа зямля. ...Парэчкі Скірмунт таксама выступаў, хацеў зямлю крестьянам роздаці” (Рыгор Дарашэнка, 1930 г., в. Палтаранавічы).

Jednocześnie rozmówcy przyznawali, że takie stanowisko było niebezpieczne:

„Кагда-то ў Варшаве быў Санат як зара Дума, так он жа тожэ участвовал там. То он сказаў, што всю зямлю трэба ў памешчыкаў забраць і аддаць крестьянам. Памешчыкам надо покінуць по 40 гектар. Хаціт з іх. А всю зямлю забраць і народу роздаць. Дык у яго стралялі, і он цераз акно выпрыгнуў. Тая Дума (ілі як) страляла. Матка мая расказвала. Он сам прыехаў у Парычча і народу казаў, што так выступаў, а па мне стралялі” (Калбаска Мікалай Андрэвіч, 1925 г. нар., в. Рудка).

Mieszkańcy Porzecza wspominali również szczodrość *pana*, który rozdawał działki swojej ziemi chłopom (np. jako prezent ślubny lub jako zapłatę za pracę *chwabrykantom* [robotnikom] w fabrykach), bądź sprzedawał je za niewielkie pieniądze: „Харошы быў чалавек... Раздаваў зямлю: палову так аддаў, палову – за грошы” (Рыгор Цудзіла, 1913 г. н., в. Табулкі). Nawet była działaczka komunistyczna, który w latach 60–70-tych XX wieku osobiście piłowała postawione we wsi krzyże, a potem była dyrektorem szkoły, przyznawała:

„Многім ён даваў зямлю. Мой бацька таксама хадзіў прасіць. Скірмунт не даў: «Я ўсім не надаюся». Бацька часта супраць пана выступаў і сцяг савецкі вешаў” (Лізавета Епішка, 1927 г. н., в. Табулкі).

Także i ona nazwała pana „прагрэсіўным памешчыкам”.

Na szczególną uwagę zasługują odpowiedzi na pytania dotyczące religii, narodowości i języka. We wspomnieniach o Romanie Skirmuncie nie pojawiała się stereotypowa tożsamość *pana* i *polaka*.

Większość respondentów dopiero po pewnym wahaniu stwierdzała, że *pan* był katolikiem: „Скірмунты, наверна, былі польскай веры, каталічаскай... Мне кажэцца, он польскай веры быў” (Васіль Казак, 1924 г. н., в. Ахова).

W rozmowie o przynależności wyznaniowej Romana Skirmunta rozmówcy niezmiennie przypominali sobie tolerancję *pana* i odrzucanie przez niego religijnej konwersji:

„Скірмунт быў супраць перамены веры. Казаў: «Якім нарадзіўся, такім і памірай». Празднічага рэжыму Скірмунт не парушаў. Ні свайго, ні

праваслаўнага. Адна жанчына ў каталіцкае свята пайшла жаць, дык выклікаў жаўнераў і яе прагналі” (Павел Клімовіч, 1925 г. нар., в. Парэчча).

„Адзін рабочы перайшоў з беларускай веры на польскую, а Скірмунт не адобрыў: «Ты дурак!»” (Павел Рак, 1917 г. нар., в. Парэчча).

Pytanie o narodowość Romana Skirmunta zwykle wprawiało rozmówców w zakłopotanie; odwoływali się do sfery konfesyjnej: „Скірмунт – паляк, бо хадзіў у касцёл” (Павел Рак, 1917 г. н.).

Nie było natomiast żadnego problemu z odpowiedzią na pytanie o język używany przez właściciela Porzecza:

„Скірмунт гаварыў па-мужыцку” (Мікалай Куцко, 1911 г. н., в. Табулкі);

„Скірмунт, как мы гаворыў. Ілі па-беларуску. Как мы гаворым. Ён і па-польску ўмеў гаварыць. Канечне! Ён жа католік быў” (Мікалай Калбаска, 1925 г. нар., в. Рудка);

„Скірмунты разгаварвалы как людзі...” (Васіль Казак, 1924 г. н., в. Ахова).

W trzecim roku naszej pracy w Porzeczcu ludzie zaczęli mówić o takich stronach życia osobistego *pana*, które pozostają niedostępne dla „obcych”. Jak już wspomniano, R. Skirmunt nie miał rodziny...

Rozmówcy bardzo ostrożnie i taktownie opowiadali o wdowie Katarzynie Ciereszko: „Баба красівая была. Самы гады такі пад яго... То засакрэчана любоў” (Марыя Кучыньская, 1919 г. нар., в. Парэчча).

W latach 20-tych Katarzyna Ciereszko już stale mieszkała w majątku. Mówiono o czterech synach Katarzyny, jakich miała z *panem*. Na pytanie, dlaczego uważa się, że to jego dzieci, zwykle odpowiadano: „Падобныя як партрэты”. Wszyscy skończyli szkołę, mieszkali i pracowali w majątku. Nosili nazwisko Ciereszko, ale „па wulicznamu” zwali się „Skirmuntowymi”.

Silne wrażenie robił ten takt i ostrożność, z którymi Porzeczanie mówili o stosunkach pana i kobiety ze wsi. Jednak podczas kolejnych naszych przyjazdów do Porzecza wyszło na jaw, że R. Skirmunt miał również inne kochanki we wsi. Stosunek wsi do tej strony pańsko-chłopskich relacji był dość spokojny. Porzeczanie jak gdyby uznawali prawa seksualne *pana*, co prawdopodobnie było zgodne z tradycją. Bądź co bądź, prawo pierwszej nocy (*ius primae noctis*) jeszcze przed zniesieniem pańszczyzny w roku 1861, było normą życia na Polesiu.

Jednocześnie wspomnienia rysują wizerunek *pana* jako patrona i opiekuna wsi, jako jej ratownika. Roman Skirmunt jak gdyby likwidował społeczno-kulturowy dystans między majątkiem i wsią:

„Люди рассказвали, что он был неплохой пан. Всем помогал, кто зайдёт и чего-нибудь попросит. Бацька положительно отзывался о Скірмунте: хороший человек был, к людям хорошо относился. И сейчас, те кто помнит, как и я, все положительно относятся к нему” (Сяргей Глушко, 1925 г. нар., в. Рудка).

„Трапіць да пана Скірмунта было проста. Пастукаемся і зойдзем. Не тое, што зараз. Не дабрацца да якога прэдсэдацеля. А тады: «Паночку, так і так, дзело ёсць». І ён дапамагаў” (Рыгор Цярэшка (1932 г. нар.).

„Пан добры быў, добры... Усё у нас згарыло, дом, карова... Пан прыехаў і гаворыць: «Не плач! То не твая карова згарэла, а мая». А мужу кажа: «А ты, Міхал, прыдзі заўтра ў кантору». Муж прыйшоў, а пан даў яму 100 злотых на карову” (Ганна Пракопчык, 1930 г. нар., в. Моладава).

„Ён быў харошы. Гэтакіх людзей мала бывае, як Скірмунт быў. Я да яго не ходзіла, я яму не робыла, не была я ў яго, но він быв харошы чалавек” (Харыта Чыркі, 1913 г. нар., в. Парэчча).

Bliski związek Romana Skirmunta z życiem chłopów łączył się z przypisywaniem *panu* magicznej mocy. Respondenci wielokrotnie mówili o cudownej zdolności Skirmunta do powstrzymywania ognia:

„Калі здараўся пажар, то Скірмунт сам выязджаў туды. Заўсёды абыходзіў пажарышча, і агонь далей не ішоў. Людзі цікавіліся ягоным сакрэтам, але ён нікому гэтага не казаў” (Марыя Нікалайчык, 1920 г. нар., в. Парэчча);

„Некалі, я вам скажу, хлёў загарэўся. І пайшло, і пайшло гарэць. І прыехаў пан, стаў, рукі злажыў – і сціхло. Вецер прыціх. Ціхенько, ціхенько...” (Анастасія Вакульчык, 1911 г. нар., в. Парэчча).

Przypominali, że *pan* często witał się pierwszy, zawsze pomagał przy budowie domu, pozwalał kosić siano na swojej ziemi („dawau sienakosy”), robił prezenty na święta, „пагэтаму людзям вельмі падабалася ў яго працаваць, і яны ніколі ад яго не ўходзілі” (Марыя Нікалайчык, 1920 г. нар., в. Парэчча).

Bliskość *pana* do *ludzi* była szczególnie wyraźnie wyczuwalna we wspomnieniach o ostatnich minutach życia Romana Skirmunta. Zginął on 7 października 1939 roku wraz ze swoim szwagrem Bolesławem Skirmuntem. W literaturze radzieckiej podkreślano, że zostali oni zabici przez „lokalnych sowieckich aktywistów” (swoisty sąd ludowy). Według wspomnień mieszkańców Porecza, Skirmuntowie zginęli z rąk „мясцовых дурняў”, „такіх нэндзаў”, „хуліганаў”, „падхалімаў”, „гулякаў”, за których plecami majaczyły postacie radzieckich komisarzy Chołodowa, Kowalowa i Moskalowa. Rozmówcy bardzo emocjonalnie przekazywali ostatnie słowa *pana*:

„Скірмунту перад смерцю загадалі адварнуцца. Адмовіўся: «Я ад народа не адварочваюся»” (Павел Клімовіч, 1925 г. нар., в. Парэчча);

„І таму пану, і шурыну той Соловэй казаў: Адварніся задам. Коб у зад страляць. А він гаворыць: «Я ад людзей не адварочваюся. Хто да мяне прыходзіў, я кождому помоч даваў». У ліцо выстраліў. Так тому Солоўю он мо гадоў з дзесяццю, мо і бульш, як застрэліў, так у вачах усё ўрэмя стаяў. Што ў ліцо страляў...” (Мікалай Калбаска, 1925 г. нар., в. Рудка).

Każda relacja o śmierci Romana Skirmunta kończyła się stwierdzeniem, że wszyscy zabójcy źle skończyli – pokarał ich Bóg:

„У яго ўсе тыкалі пальцам: «Соловэй пана забіў! Соловэй пана забіў!» То ён ныхліў, ныхліў, то так помэр. А тыя дуракі двое, недзе поіхалы. І яны ў дзярэўні не памерлі. Недзе на свіці пропалы” (Харыта Чыркі, 1913 г. н.).

Należy zauważyć, że w opowieściach o śmierci Romana Skirmunta rozmówcy zwykle całkowicie ignorowali obecność w Poreczu żołnierzy i komisarzy Armii Czerwonej. O zabójstwo obwiniali wyłącznie „swoich”, podkreślali ich wewnętrzną motywację. Rozszerzona wersja stwierdzała, że zabójcy postępowali samowolnie i zabili Romana Skirmunta, ponieważ oczekiwali wielkiej nagrody: „Яны такія былі вумныя, бо считалі, што ім награду дадуць. І ўсё. Яны бідны былі, постухі...” (Харыта Чыркі, 1913 г. нар.).

Być może to morderstwo było konsekwencją tego dążenia do *pańskości*, o którym pisał Józef Obrębski. Prawdopodobnie we wrześniu 1939 roku nabrała aktualności opcja: zabić *pana*, żeby zostać *panem*...

Zewnętrzna *prostota pana*, która zawsze jest interpretowana jako antonimiczny biegun szlacheckości i ważny element autostereotypu *мужыка*, w jednej z wypowiedzi została przekształcona w honorowe uznanie Skirmunta za „swego”: „Во, што я знаю пра Скірмунта. Харошы *мужык* быв!” (Мікалай Калбаска, 1925 г. нар., в. Рудка).

Jednak takie oceny były wyjątkiem... Ten sam respondent przyznał, że *pan* „u kancy mog być prezydentem”.

Pomimo całej swojej *prostoty* i bliskości do wsi Roman Skirmunt pozostał dla niej *panem*. Sprzyjały temu bogactwo i wpływy *pana* oraz wypełnianie przez niego tradycyjnej roli patrona wsi. O zachowaniu tradycyjnego dystansu między majątkiem i wsią decydowała struktura społeczna.

Roman Skirmunt również i dziś pozostaje *panem* dla mieszkańców Porzecha. Jego przyjazny stosunek do lokalnego języka, wcześniejsza przychylność do białoruskiego ruchu narodowego, wszystko to, co możemy odnieść do sfery etnicznej lub narodowej, nie miały istotnego znaczenia dla ludności wsi...

„Plachi pan” Henryk Skirmuntt

Historia mówiona na Pińszczyźnie okazała się bardzo lokalna. W Poreczu respondenci wspominali właściciela Mołodowa Henryka Skirmuntta wyłącznie w celu podkreślenia pozytywnego wizerunku „swojego” *pana*:

„У Моладаве быў худшы пан. Бывае і сабакамі нацкуе” (Рыгор Цярэшка, 1932 г. нар.);

„Моладаўскі пан лесу не даваў, нават пагарэльцам. Казаў, што знарок хату спалілі” (Хведар Лукашык, 1922 г. нар.).

Opowiedzieli też historię o tym, jak Henryk Skirmuntt nie pozwolił pochować na cmentarzu rodowym w Mołodowie siostrzeńca, który popełnił samobójstwo. Rozpacz matki, która przywiozła ciało syna w trumnie z Warszawy, nie zrobiła na *panu* żadnego wrażenia. Ostatecznie pomógł Roman Skirmunt, i samobójca został pochowany w Porzechu, w skirmuntowskim parku.

We wspomnieniach mieszkańców obu wsi stosunki między właścicielami Porecza i Mołodowa są prawie nieobecne. Wydaje się, że były one dość napięte. W każdym razie wiadomo, że Konstanty Skirmunt nazywał Romana „naszym bolszewikiem”. Nie mogła też przyczynić się do poprawy stosunków zgoda R. Skirmunta na pochowanie w Porzechu młodego samobójcy...

Mołodowo leży 8 km od Porzeczca, lecz zebrane wspomnienia świadczą o odległości rozmiaru całej epoki historycznej. Wydaje się, że *pan* z Mołodowa pragnął zatrzymać czas i żyć według wzorców arystokracji Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Według pojęcia chłopów, Henryk Skirmuntt nigdy *nie pracawau*. O tym, że jego pasją były muzyka i poezja, respondenci nawet nie wiedzieli. W ogóle spotkania wsi i *pana* były dość rzadkie. Wchodzenie na teren pałacu było chłopom zakazane. Wspominali przypadki, kiedy *pan* (akty te przypisywano jemu, nie sługom lub podpankom) spuszczał psy na tych, którzy łamali zakaz, w tym także na dzieci.

Zły stosunek *pana* do chłopów, służby i pracowników majątku był głównym motywem wspomnień o Henryku Skirmuncie:

„Звалі яго нашы людзі «шалёным»... Бо ён быў нервны, мне адзін раз в морду даў” (Стэфан Кіпень, 1920 г. нар., в. Моладава);

„Паненка была добрай, а пан был плахі. Як зайдуць да яго, то сабаку пуціць, нацкуе на людзей” (Надзея Вакульчык, 1927 г., в. Моладава);

„А Генрык быў гадасць-гадасць. Сабак спускаў на людзей. На Каляды, калі прыйшлі спяваць калядкі, ледзь не пазабіваў за нашу мову” (Ніна Шаталава, 1927 г. нар., в. Моладава)

Irena Szarecka-Sosnowska, córka zarządcy majątku Stanisława Szareckiego, pozostawiła pisemne wspomnienia, w których charakteryzowała Henryka Skirmuntta jako człowieka niezrównoważonego psychicznie. Jednak to „zaburzenie równowagi” objawiało się tylko w stosunku do tych, którzy znajdowali się na niższych szczeblach drabiny społecznej.

W pamięci małej dziewczynki, która mieszkała na terenie pałacu, zachował się wizerunek zawsze czerwonego i złego *pana* z kijem w ręku, siejącego wokół siebie postrach. Stosowaną przez niego praktyką było zwalnianie pracowników bez uprzedzenia i dawanie im kilku godzin na opuszczenie majątku, niepłacenie rekompensat za wypadki przy pracy itp. Nikt nie mówił o *panu* z Mołodowa jako o patronie wsi. Jest oczywiste, że między wsią a majątkiem istniał ogromny dystans społeczny. Henryk Skirmuntt burzył stereotyp *pana* jako kulturalnego, życzliwego, wielkodusznego, delikatnego i opiekuńczego.

Kontrast między wsią i majątkiem był rażący. Pałac był otoczony parkiem i różami, którymi zajmował się ogrodnik. Gośćmi pałacu bywali znani literaci (np. Eliza Orzeszkowa) i artyści, rozbrzmiewała tu muzyka i poezja, panował kult kultury angielskiej. Atmosfera była pełna arystokratycznego snobizmu i arogancji. I. Szarecka-Sosnowska pisała o stałej „demonstracji średniowiecznego feudalizmu”. Nawet brak radia w pałacu, który przyczynił się do tragedii w Mołodowie we wrześniu 1939 roku, związany był z przekonaniem *pana*, że radio jest atrybutem plebsu.

W latach 30-tych w pałacu mieszkali brat właściciela, były minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt, baron Weysenhoff z żoną, krewna z rodziny Butrymowiczów, wreszcie siostra *pana* – Maria.

Maria Skirmuntówna, według wspomnień, bardzo różniła się od brata:

„Паненка была добра. На біднага мела ўвагу. У нас каровы не было, змарнавалася, а мой бацька хадзіў ежэдневно на работу, і вона прызнала даваці нам, дзецям, молоко... Як хто хварэе, то трудно.. Няма грошай да доктара ісці. Ідуць да яе. Яна напіша бумажку доктару, дасць 1–2 злотых” (Кацярына Мядзведзева, 1920 г. нар., в. Моладава);

„Вона, як у нас хто захварэе, то пійдэ да паненкі, і вона нікогда не отказывалась, старалася, каб чалавіку помоч... Очэнь хороша была” (Ніна Шаталава, 1927 г. нар.).

Ten sam motyw brzmiał we wspomnieniach o ostatnich chwilach życia Marii i Henryka Skirmuntów. Respondenci powtarzali słowa Henryka skierowane do morderców: „Мяне біце, бо я плахі, а паненку не чапайце. Яна ж добрая была да вас...” (Вольга Шык, 1922 г. нар.).

Maria założyła szkołę dla dziewcząt, uczyła je śpiewu. Jej stosunek do wsi realizował model kobiecej opieki nad chłopami, charakterystyczny dla wielu rodzin wiejskich.

Pańskość w Mołodowie była nierozzerwalnie związana z polskością i kościołem katolickim. Rozmówcy nie mieli wątpliwości, że Henryk Skirmuntt jest Polakiem z urodzenia, który mówi w języku polskim; wspominali, że nie cierpiał miejscowego języka. Był gorliwym katolikiem. Można nawet mówić o swoistym katolickim prozelityzmie w Mołodowie. Np. I. Szarecka-Sosnowska przypomniała, że w chórze kościelnym zmuszone były śpiewać prawosławne dziewczęta ze wsi. Aleksander Szyck (1924) przypomniał epizod, kiedy nauczyciel na rozkaz *pana* zabrał swoich prawosławnych uczniów na mszę do kościoła. Dzieci otrzymały w prezencie obrazki katolickich świętych, ale przy wyjściu z majątku czekali starsi koledzy, którzy te obrazki podarli. Zakończyło się to usunięciem ich ze szkoły.

We wspomnieniach mieszkańców Mołodowa jeszcze dzisiaj obecne jest rozczarowanie tym, w jaki sposób Henryk Skirmuntt zadysponował swoją ziemią. Mieszkańcy Mołodowa mieli nadzieję, że po śmierci Skirmuntów, którzy nie mieli spadkobierców, ich ziemia zostanie przydzielona wsi. Jest to w pełni zgodne z prawem zwyczajowym: ziemia należy do tych, którzy na niej pracują... Nadzieje na taki obrót spraw zostały pogrzebane pod koniec lat 30-tych, kiedy Henryk Skirmuntt przekazał całą ziemię siostronom urszulankom (szarym). Zamieszkały one w oficynie i zaczęły prowadzić własne gospodarstwo. Własnością Skirmuntów pozostał tylko las.

Mołodowskie wspomnienia ujawniły dość ostre konflikty społeczne między wsią i *panem* z pałacu. Sprzeczności narodowościowe w relacjach nie dochodzą do głosu. Tylko Irena Szarecka-Sosnowska tłumaczyła morderstwa Skirmuntów, po pierwsze, tym, że byli Polakami, a po drugie – właścicielami ziemskimi. Wspomnienia mieszkańców wsi świadczą o innych przyczynach konfliktu – o tym, że napięcie społeczne między wsią i pałacem doprowadziło na początku wojny zarówno do zniszczenia pałacu, jak i śmierci jego mieszkańców.

Wspomnieniom o morderstwie Henryka i Marii Skirmunttów w Mołodowie we wrześniu 1939 roku nie towarzyszyły przekleństwa ich zabójców. Brzmiał żal: „Мотоляне забілі. І пана забілі, і паненку, і захавалы ў лесе. Свое забівалы...” (Вольга Шык, 1922 г. нар.). Nikt nie mówił o karze bożej, jaka miałyby dotknąć morderców...

Analiza pamięci zbiorowej mieszkańców Porzecza i Mołodowa prowadzi do wniosku, że pańsko-chłopskie stosunki w tej części Polesia nadal miały przede wszystkim treść społeczną. Czynniki narodowe nie odgrywały jeszcze istotnej roli. Nawet we wspomnieniach z Mołodowa o „złym panu”, którego polskość była niepodważalna, nie da się wskazać aspektu narodowego i dostrzec konfliktu narodowościowego.

Możemy powiedzieć, że ten społeczny (pańsko-chłopski) konflikt, o którym pisał Józef Obrębski, dotyczył raczej lokalnej społeczności poleskiej, i nie wiązał się z *panem*. Pan stale nie był traktowany w kategoriach narodowych. Epoka nacjonalizmu nacierała na Polesie, jednak tradycyjny wizerunek pana wciąż z powodzeniem jej się przeciwstawiał.

Aliaksandr Smalianchuk

Polesye village and landowner (*pan*) (oral recollections of the inhabitants of former Skirmunt's manors in the Pinsk region)

A b s t r a c t

The author of the article tried to understand the correlation between the national and the social in the history of the Western Polesye in the interwar period. That was done on the basis of oral historical accounts (collected during expeditions in the years 2001–2008) devoted to the image of *pan* Skirmunt. The image of the *pan* was re-created on the basis of an analysis of such traditional values of the peasant's outlook as *work*, the *earth* and *belief*. The analysis indicates that the relations between the *pan* and peasants in the Western Polesye in the interwar period were still defined by social problems. National problems were not significant, and had no influence on the image of the *pan*.

DEBIUTY NAUKOWE

Ірына Агеева
Варшава

Да пытання пра жанравую спецыфіку і паэтыку рамана Алеся Наварыча *Літоўскі воўк*

Уступ

Тэме паўстання 1863 года і вобразу Кастуся Каліноўскага, а таксама сацыяльна-палітычным і светапоглядным перадумовам паўстання прысвечаны не адзін твор беларускага прыгожага пісьменства: раман *Каласы пад сярпом тваім* і п'еса *Кастусь Каліноўскі* Уладзіміра Караткевіча, аповесць *Восень пасярод вясны* Адама Мальдзіса, аповесць *Кастусь Каліноўскі* Алеся (Аляксандра) Якімовіча, п'еса *Кастусь Каліноўскі* Еўсцігнея Міровіча, паэма *Хамуціус* Аркадзя Куляшова, аповесць *Сярэбраны яздок* Сакрата Яновіча, апа-вяданні *Пяць мужчын у леснічоўцы* і *Рандэву на манеўрах* Уладзіміра Арлова і вялікая колькасць малых паэтычных твораў (вершы Н. Гілевіча, С. Законнікава, М. Лужаніна, Я. Сіпакова, К. Цвіркі, Р. Барадуліна, А. Разанава, Л. Геніюш, А. Сыса, Н. Арсенневай, М. Танка, А. Лойкі і іншых). Тэма паўстання 1863 года прысутнічае і ў польскамоўнай літаратуры: шэраг гістарычных раманаў Юзафа Крашэўскага, раман *Wierna rzeka* Стэфана Жэромскага, навіла *Отука* Баляслава Пруса ды іншыя. Тэме паўстання прысвечаны і *Літоўскі воўк* Алеся Наварыча, выдадзены ў 2005 годзе („Мастацкая літаратура“), раней апублікаваны ў часопісе „Малодосць“ (№№ 4–6 за 2003 год). У 2003 годзе за гэты раман Алесь Наварыч узнагароджаны прэміяй прэзідэнта РБ у галіне мастацкай літаратуры.

Раману *Літоўскі воўк* прысвечана некалькі рэцэнзій, апублікаваных у недзяржаўных часопісах „Arche“ і „Дзеяслоў“. Рэзка адмоўныя рэцэнзіі аўтар атрымаў ад Данілы Жукоўскага і Максіма Шчура. Падаецца верагодным, што такая сітуацыя з'яўляецца ў тым ліку наступствам цяперашняй грамадска-палітычнай сітуацыі, пры якой атрыманне прэзідэнцкай прэміі вядзе за сабой наданне аўтару і яго твору пэўнай палітычнай афарбоўкі, праз прызму якой на твор глядзяць абодва супрацьлеглыя бакі, бачачы, адпаведна, дыаметральна супрацьлеглую карціну. У апублікаваных рэцэнзіях на раман дамінуюць дзве тэндэнцыі: разгляд твору як палітычнага факту і як яшчэ аднаго прэцэдэнта для сцвярджэння беларускага постмадэрнізму. Абедзве тэндэнцыі, па сутнасці, абмянаюць сам тэкст, таму мэтай дадзенага артыкула з'яўляецца агульная характарыстыка рамана *Літоўскі воўк*, у рамках якой будзе звернута ўвага на пытанне жанру, тэму, ідэю, архітэктоніку, кампазіцыю, эстэтыку і мову рамана.

Азначэнне жанру

Аўтар называе свой твор гістарычным раманам, што адпаведна пазначана ў самім творы, аднак аўтарскае азначэнне жанру не абавязкова павінна супадаць з літаратуразнаўчым. З пункту гледжання сучаснай літаратурнай практыкі раманам называюць любую ранейшую навелу, аповесць, нягледзячы на неадпаведнасць аб'ёму твора і маштабнасці адлюстраванага ў ім матэрыялу, гэта значыць, што любы праявічы твор, аб'ём якога выходзіць за межы апавядання, тэарэтычна, а часта і практычна, называюць раманам. Хранатоп у *Літоўскім ваўку* дакладна акрэслены: Манкевіцкая эканомія на Палессі на працягу двух гадоў, пачынаючы ад чэрвеня 1862 года (прыезд „настаўніка” ў эканомію), за выключэннем неапісанай паловы года паміж паражэннем паўстання і заключнай з пункту гледжання храналогіі (не кампазіцыі) сцэнай у Друскеніках. Час, закрануты ў творы Наварыча, дастатковы для раманага адлюстравання (асабліва прымаючы да ўвагі падзеі, якія ўваходзяць у гэты часавы прамажак), аднак героі *Літоўскага ваўка* – дастаткова статычныя, усялякія перамены ў паводзінах і думках герояў з'яўляюцца сітуацыйнымі, у выніку ж кожны застаецца пры сваім светапоглядзе і сваёй маралі. Напрыклад, усе ваганні аканомы Урбановіча характарызуюцца выключнай сітуацыйнасцю: то герой шчаслівы ад усведамлення таго, што жонка яму не здрадзіла, і па гэтай прычыне гатовы падтрымаць жончыны ідэі, хоць сама Аксана, цвяроза ацэньваючы жыццёвыя прынцыпы мужа, не жадае ягонага ўдзелу ў інсурэкцыі, то Урбановіч, зразумеўшы маштаб магчымых (і непазбежных, паводле Наварыча) наступстваў, сцвярджае, што лепшай была б ужо здрада жонкі, чым такая авантура супраць імперыі, тым самым вяртаючыся да прывычных сваіх пазіцый. „Перамены” прадстаўнікоў улады таксама нядоўгія: агульная атмасфера пачастунку пад гарэхам нават Фогеля змушае да радыкальных выказванняў:

„Зяўляю, што дзед майго дзеда, таксама Фогель, быў лепшым сябрам Рэйтана, наваградскага дэпутата на Варшаўскім сойме 1770 года [...] Калі Рэйтан патрыёт, мой дзед патрыёт, як вы дапускаеце, што я, іхні крэўны сваяк, не магу быць патрыётам? [...] Думаю толькі адно – мы не палякі”¹.

Аднак цвярозасць ранку ўсё вяртае на свае месцы, і Фогель ператвараецца ў таго самага Фогеля, капітана царскай жандармерыі.

Тэма паўстання 1863–1864 гг. паказана на прыкладзе „глухой” мясцовасці, далёкай ад баявых дзеянняў, таму і маштабных сцэнаў, звязаных з гісторыяй апісанага часу, у творы няма. Што ж да азначэння **гістарычны**, то *Літоўскі воўк* падаецца верагодным характарызаваць як твор на гістарычную тэму альбо псеўдагістарычны раман, а не гістарычны раман, бо гістарычны матэрыял у гэтым творы наўмысна дэфармаваны, мастацкая выдумка пераважае, а героі А. Наварыча, без увагі на тое, ці мелі яны гістарычны прататып, апелююць да паняццяў і з'яў, не характэрных для той гістарычнай

¹ А. Н а в а р ы ч, *Літоўскі воўк*, Мінск 2005, с. 122.

эпохі (напрыклад, вуж, „тоўсты, як каўбаса”² – хутчэй за ўсё, чалавеку таго часу не прыйшло б да галавы параўноўваць тоўстага вужа з каўбасой – ці пагроза захопу Далёкага Ёсходу кітайцамі, выказаная капітанам Фогелем у час візіту ў дом Бароўскіх. Як слушна заўважае Д. Жукоўскі, Кітай тады быў адсталай і дрэнна кіраванай дзяржавай, якая сама была пад пагрозай захопу з боку каланіяльных дзяржаў, не кажучы ўжо пра саму назву Далёкі Ёсход, якая на той час была б дзіўнай калькай з замежных моў³). Даніла Жукоўскі, характарызуючы гістарычнасць твора, акрэслівае раман Наварыча як „рэалізацыю аўтарскай задумы коштам тэндэнцыйнай маніпуляцыі гістарычнымі фактамі”, спыняючыся на азначэнні жанру як аповесць-прыпавесць⁴. Ірына Шаўлякова акрэслівае жанр як „гістарычны раман”⁵, двукоссем выказваючы сваё іранічнае стаўленне да аўтарскага азначэння.

Што да маніпуляцыі гістарычнымі фактамі, то варта пагадзіцца з Данілам Жукоўскім: твор Наварыча напоўнены анахранізмамі: апрача вышэй-прыведзеных прыкладаў, ангелец (пераапануты Каліноўскі), „хваліў гарэлку заўсёдным о’кеем”⁶, што наўрад ці магчыма ў сярэдзіне дзевятнаццатага стагоддзя, беручы пад увагу той факт, што слова *ока* у той час не было вядома на гэтых тэрыторыях, яно распаўсюдзілася толькі ў эпоху глабалізацыі, што зводзіць да мінімуму магчымасць, што чалавек таго часу, імітуючы ангельца, будзе ўжываць гэтае слова. Несумненна, на гэтым анахранізмы не заканчваюцца, і таму варта дапусціць, што іх прысутнасць у тэксе выконвае пэўную функцыю, даючы чытачу ключ да разумення аўтарскай задумы.

У тэксе аднак прысутнічае некалькі відавочных спробаў надаць раману гістарычнасць, дакументальнасць. Паводле самога аўтара, ён доўга вывучаў гісторыю паўстання:

„Гэты раман я пачаў пісаць гадоў 20 назад. Вельмі доўга збіраў матэрыялы пра паўстанне Кастуся Каліноўскага. Дзякуй Богу, выйшлі асобныя зборнікі дакументы і матэрыялы па гэтым паўстанні, што вельмі спрасціла заключны этап работы над раманам: каб былі дакладна вераны даты, каб не было блытаніны, дзе якія падзеі адбываліся”⁷.

Наварыч намагаецца ўнесці пэўную дакументальнасць у раман, дадаючы спасылкі на гістарычныя факты і падзеі. У рамানে тры гістарычныя спасылкі: даведка пра Цменскі метэарыт, за які і білася некалі шляхта, даведка пра Аляксандра Лапу, якому збіралася скардзіцца на Урбановіча пакаёўка Ганна, калі той хацеў яе пабіць, ды спасылка-тлумачэнне слоў Артура Буевіча

² *Ibidem*, с. 105.

³ Д. Ж у к о ў с к і, *Апокрыф знявераных*, „Arche” 2006, № 5 (45), с. 20–25.

⁴ *Ibidem*.

⁵ І. Ш а ў л я к о в а, *Сьціплае сьвята супраціву ў рэзервацыі паўзы*, „Дзеяслоў” 2004, № 8, с. 244–245.

⁶ А. Н а в а р ы ч, *op. cit.*, с. 114.

⁷ Т. П а д а л я к, *Алесь НАВАРЫЧ: „За спінаю прэзідэнта ўтульна...”*, „Звязда” 2004, 13 студзеня, № 8, с. 8.

„Зрэшты, у руках рэвалюцыянера і гаршчок страшная зброя”⁸ як палемічнага выразу К. Каліноўскага. Аднак тры гістарычныя даведкі на цэлы раман – занадта мала, каб зрабіць яго дакументальным, тым больш што гэтыя спробы губляюцца на фоне шматлікіх анахранізмаў і адсутнасці ўвагі да самога паўстання (а гэта значыць і гісторыі). Таму мэтазгоднасць змяшчэння тых нешматлікіх спасылак на гістарычныя факты досыць спрэчная. Аднак наяўнасць гэтых спасылак дапамагае чытачу адрозніць гістарычную праўду ад мастацкай выдумкі, якая пераважае ў рамане.

Такім чынам, пры строгім падыходзе твор нельга назваць гістарычным раманам.

Тэма

На першы погляд, тэмай рамана з’яўляецца паўстанне 1863–1864 гг., аднак нельга не заўважыць, што гістарычная тэма праз сваю неразвітасць і негістарычнасць не можа быць асноўнай. У рамане не звернута дастатковай увагі канкрэтна на падзеі 1863–1864 гг. Манкевіцкая эканомія, далёкая ад цэнтру паўстання, здаецца, і папярэдняе паўстанне, і любую вайну перажывала такім жа чынам: нехта браў удзел, але большасць захоўвала нейтралітэт, аддаючы перавагу, кажучы словамі аўтара, **проста жыццю** ў параўнанні са свабодай. Ёсць падставы меркаваць, што ў рамане раскрываецца тэма паўстання ў прынцыпе, а дакладней яго мэтазгоднасці ў беларуска-расейскім кантэксце, у кантэксце малой дзяржавы, акупаванай суседкай-імперыяй. Д. Жукоўскі ў рэцэнзіі на раман піша:

„Наварыч не толькі кіруе з нябёсаў патрыятычнай гіперпатэтыкі на грэшную зямлю будзённасці і рэалізму, але ставіць пад сумнеў саму мэтазгоднасць усхвалення «інсурэкцыі»”⁹.

І тэма гэтая раскрываецца не толькі ў дыяхранічным аспекце, але і ў сінхранічным. Магчыма, у гэтым і заключаецца асноўная функцыя такога мноства анахранізмаў: такім чынам аўтар падказвае чытачу, што ягоны твор варта ўспрымаць і ў сінхранічным аспекце, гэта значыць, праводзіць аналогіі з сучаснасцю, з цяперашняй беларускай рэчаіснасцю. Тады ўсё становіцца на свае месцы: і кітайская пагроза ў Сібіры, што вымагае аб’яднання славян з мэтай выжывання, магчыма, коштам уласнай ідэнтычнасці ў межах славянскай супольнасці, і амерыканізм як наступства моўнай глабалізацыі і нацыянальных стэрэатыпаў. Што да дыяхранічнага аспекту, то тут чытач сутыкаецца з адваротным Караткевічу поглядам расчараванага сучасніка. Дагэтуль існуюць супрацьлеглыя пункты гледжання гісторыкаў на вынікі гэтага паўстання: некаторыя ацэньваюць яго пазітыўна, а некаторыя лічаць, што паўстанне прынесла занадта жорсткую рэакцыю, якой можна было б пазбегнуць. Алесь Наварыч, несумненна, раздзяляе погляды апошніх. Расчараваны сучаснік сцвярджае непераканаўчасць рамантычнага ідэалу паўстання

⁸ А. Наварыч, *op. cit.*, с. 215.

⁹ Д. Жукоўскі, *op. cit.*, с. 20–25.

за волю, бо і воля ва ўсіх розная: супярэчнасць паміж сялянствам і шляхтай у разуменні волі добра адлюстраваная ў размове паміж Стасікам Буевічам і селянінам:

„– Зямля ўся – у цара. У расейскай дзяржавы... Цяпер самы час зваліць імперыю...

– Так-так. Лесу казённага валокі тры-чатыры нам бы не пашкодзіла.

– Усе народы роўныя, і людзі ўсе роўныя, мы – грамадзяне... – натхнёна гаварыў Стасік.

Чырвань ад сораму ў яго прайшла.

– Уга, – ківаў галавой дзед, – акурат хапіла б. Каб, як колісь, ляда высечы, выпаліць, выкапанічыць, засеяць, калі Бог паспрыяе з пагодай, дачакацца ўраджаю...

– Хопіць нам расейскага дэспатызму, – узмахнуў рукой Стасік, каб падкрэсліць важкасць словаў.

– ...потым сабраць, змалаціць, прадаць, узяць капейчыну, во сюды, у шабету, – стары паляпаў па поясе, дзе, між іншым, ніякай шабеты не меў, – і тады ты сва-бод-ны!

– Звергнуць ненавіснае іга, тыранію, выйсці з рабства... – тарочыў малады пан.

– ...і тады ты сва-бод-ны! Хочаш – ідзі ў карчму, хочаш – купляй каня, – казаў пра сваё дзядулька. – А то вунь кабыла ляжыць хворая...

– Годзе цярыпец маскалёў...

– Ці лесу на новую хату. Праўду, праўду, пане Арцю, кажаце... Свабода вялікая рэч”¹⁰.

Трэба адзначыць, што гэтая супярэчнасць не страчвае актуальнасці і пры разглядзе ў сінхранічным аспекце. Валянцін Акудовіч, разглядаючы беларускую мову як адзін з фактараў нацыянальнай незалежнасці, заўважае:

„На праблемнае пытаньне: мова ці каўбаса, звычайны шараговец цалкам слушна адказвае – каўбаса. Бо мова створаная дзеля жыцця, а не наадварот. І калі нейкая мова не паляпшае жыццё чалавека, то навошта яму такая мова? І ўсе самыя палымныя і пераканаўчыя аргументы рамантыкаў ад нацыяналізму будуць заставацца для паспалітага чалавека пустой балбатнёй, калі з мовы нельга жыць – і жыць добра”¹¹.

Селянін агучвае прынцыповы пункт гледжання аўтара на ўсё паўстанне, і гэта датычыць не толькі паўстання 1863–1864 гг., гаворка, трэба меркаваць, ідзе пра ідэю паўстання за свабоду ўвогуле. Сімпатыя апавядальніка не на баку няўмелага агітатара Стасіка Буевіча, а на баку старога і мудрага селяніна, менавіта таму ў гэтым надзвычай важным дыялогу паўстанне абараняе малады чалавек, па сутнасці, яшчэ хлопчык, які ўжо на пачатку кнігі зарэкамендаваў сябе не з лепшага боку, а на баку **проста жыцця** – мудры і вопытны селянін, увагай і сімпатыяй да якога прасякнута, бадай, уся літаратура мінулага стагоддзя:

¹⁰ А. Н а в а р ы ч, *op. cit.*, с. 150.

¹¹ В. А к у д о в і ч, *Мова (Знак бяды)*, „Дзеяслоў” №12, [online] www.dziejaslou.by/interdzeja/dzeja.nsf/htmlpage/akud12?OpenDocument [доступ: 01.03.2012].

„Воля для тых, хто ведае, нашто яму тая воля. А нам нашто воля? З ласкі Божай сена на балоце нарабіў, вазоў пару прадаў, вось табе і воля. Дзе якую рыбіну на кірмаш занясеш ці качку ўпалюеш, жыду аддасі – усё грош, усё капейка. Вось і воля, так і жывеш...”¹².

Калі б аўтар хацеў даць хоць адзін шанец паўстанню, то не паслаў бы Стасіка агітаваць сялян, а ўклаў бы гэтую ідэю ў вусны аўтарытэтнага для чытача героя. Абагульняючы, можна сказаць, усе прыхільнікі паўстання ба- чацца скрозь неаўтарытэтнымі: аканомава жонка Аксана (як жанчына ў па- трыярхальным грамадстве), Людовік Бароўскі (якога бацька быў вымушаны ратаваць ад арышту, а потым ад смерці, адпаведна, самастойны малады чалавек, які не можа ўзяць на сябе адказнасць). Артур Буевіч падаецца най- больш аўтарытэтным і адказным прадстаўніком паўстання, ды і для яго аўтар выбірае параўнанні, якія нівелююць ягоны аўтарытэт і, адпаведна, чытацкі давер. Напрыклад, пры абвяшчэнні аканома паўстанцкім павятовым камі- сарам Артур „зчасціў, як мітуслівы поп на хаўтурах” ды не ведаў, што рабіць з адмовай Урбановіча:

„Усім зрабілася ясна, што Артур Буевіч пачуў словы аканома, але не ве- дае, што рабіць, як рэагаваць. Ён нават зірнуў на збялелую ад словаў мужа Аксану”¹³.

Нельга не звярнуць увагу на тое, што аўтара хвалюе тэма прыроды хіба не менш, чым паўстання. Самой назвай рамана аўтар звяртае чытацкую ўвагу на лёс ваўка Інсургента, якому аддае ролю паўнапраўнага героя гэтага рамана: лёс ваўка апісаны ці не дакладней, чым каго-небудзь з герояў-лю- дзей. Імя ваўка Інсургент, што значыць ‘паўстанец’, схіляе да спробаў правя- дзення паралеляў паміж лёсам паўстанцаў ды лёсам ваўка, аднак дакладнай аналогіі знайсці не ўдаецца: воўк пазбаўлены волі па віне людзей, і, сумуючы па родных мясцінах, ён помсціць гэтым людзям, аднак помста (укус за руку паніча) не прыводзіць да свабоды. Паўстанцы, зрэшты, таксама ў бойцы з імперыяй змаглі хіба што, умоўна кажучы, укусіць за лапу імперыю, што не прывяло да свабоды. Да таго ж нельга не ўзгадаць рабаўнікоў-ваўкалакаў у першым раздзеле, якія, між іншым, аказаліся рэвалюцыйна настроенымі і ўзгадалі папярэднія паўстанне:

„Нешта ты, масковец, пра хрысціянства ўспомніў? Калі вашыя маскалі гадоў трыццаць назад рэзалі нашых, як авечак, то не ўспаміналі вы ні пра якія душы...”¹⁴.

Аднак такая аналогія не з’яўляецца поўнай. Патрэба ваўка ў свабодзе, якую ён можа атрымаць толькі ў еднасці з прыродай, з’яўляецца для аўтара натуральнай, у той час як людзям аўтар, па сутнасці, адмаўляе ў свабодзе. Ці

¹² А н а в а р ы ч, *op. cit.*, с. 151.

¹³ *Ibidem*, с. 210.

¹⁴ *Ibidem*, с. 17.

не адмаўляе, а мадыфікуе бачанне свабоды ў кірунку **проста жыць**, характэрным хутчэй для жывёл, у той час як чалавек патрабуе нечага большага, чым проста выжыванне.

Замілаванне прыродай прасочваецца і ў шматразовым згадванні прошчы, што знаходзіцца ў Графскай пушчы, пра якую мроіць малады паляўнічы Ясь Кавалец і якую праязджае настаўнік-Артур:

„Нечакана лес расступіўся, перад вачамі паўстала вялізная паляна, можна сказаць, гэта былі некалькі вялікіх палян, злучаных паміж сабой. На гэтых палянах звяроў аж кішэла. Тут бораліся мядзведзі, там гоцалі з дрэва на зямлю рысі, а там губатыя ласі чухалі свае рогі аб камлі карыстых бяроз.

– То, панычу, і е Графска пушча... Тут прошча, неруш, тут звіры хаваюцца ад паляўнічых... А то наедуць губелнаторы з міністрамі ды як пачнуць страляць... Куды беднай пташачцы ці казулі якой дзецца? Сюды і хаваюцца...”¹⁵.

Твор збудаваны такім чынам, што сімпатыі чытача аказваюцца на баку Яся Кавальца, які, жывучы паляваннем, неадрыўна звязаны з прыродай, з лесам, адзінага, хто пашкадаваў сапсаванага, а потым адрынутага людзьмі ваўка, і які, з думкай пра захаваня жыцці, схаваў штучэры, за што быў пакараны, на баку вялікага птушкалюба старэйшага Бароўскага, урэшце, на баку Ежы Урбановіча, які хоць і не адрозніваецца асаблівым клопатам пра прыроду, затое добра гаспадарыць на сваім кавалку, з’яўляючыся рупарам Наварычавай ідэі пра **проста жыццё**.

Ідэя

Развіццё тэмы кіруецца ў бок рахманасці, памяркоўнага погляду на паўстанне, увасобленага ў постаці аканом Урбановіча, які пад канец вырашае паглядзець, чый бок мацнейшы, і не праз бяззлівасць, а праз перавагу ў яго аксіялагічнай іерархіі першасных, як даводзіць аўтар чытачу, каштоўнасцей: аканом хоча прыхільнасці жонкі, хоча дзяцей, клапатліва ашчаджае заробленае, справы яго ідуць добра, і, здаецца яму, больш і няма чаго жадаць. Аўтарскую ідэю можна пачуць і з вуснаў капітана жандараў Фогеля, які клапаціцца пра лёс славян і больш за ўсё жадае захаваць мір і спакой у падначальным яму кавалку вялікай імперыі, якой ён служыць, а для гэтага трэба балансаваць паміж пыхлівай шляхтай ды дзяржаўнай ідэалогіяй імперыі, што не так проста, але, даводзіць аўтар, усё ж магчыма: у выніку Фогель заляцаецца да дачкі збяднелага шляхціца ды піша рапарт, выдумляючы аднаўляючы „апошні наезд на Літве”, каб прыкрыць вызваленага з дапамогай „асноўнага рухавіка гісторыі”¹⁶– хабару – Артура Буевіча. Выніковасць хабару, на думку А. Наварыча, значна большая, чым паўстання, якое прыносіць кроў і жорсткую рэакцыю. Такім чынам, асноўная ідэя твору заключаецца

¹⁵ *Ibidem*, с. 20.

¹⁶ *Ibidem*, с. 277.

ў нівеляванні рамантычнага ідэалу паўстання, і прызнанні першаснасці задачы больш праявічай (выжыванне ў маштабе асобы, нацыі ці цэлай расы), аднак і стратэгічна важнай, у адрозненне ад незалежнасці ліцвінаў, ці, „пахлопску”, беларусаў. У раскрыцці гэтай ідэі важную ролю іграе таксама тэма ваўка Інсургента, людзьмі адарванага ад натуральнага асяроддзя, які, пакутуючы ў клетцы, урэшце помсціць людзям у асобе аканом. Пазітывістычны паралелізм лёсу зверга, пазбаўленага натуральнага асяроддзя, і людзей, якія, займаючыся другаснымі, паводле А. Наварыча, праблемамі кшталту паўстання, замест таго, каб у першую чаргу клапаціцца пра „натуральныя” праблемы выжывання і працягу роду, іграе важную ролю ў раскрыцці ідэі рамана. Да такой высновы прыходзіць Ежы Урбановіч:

„Так і ў жыцці мусіць быць усё чысценька, падмецена, правільна, – думаў аканом. – Усё на сваіх месцах, да ладу... Любыя рэзкія рухі прыводзяць да беспарадку... Рэвалюцыя, бунт ёсць зменлівая форма хаосу... Эт, глупства. Толькі б здароўе. А то нешта Аксанцы ўсё нездаровіцца...”¹⁷.

Ды і ягоная жонка, верагодна, таксама калі-небудзь пагодзіцца з мужам, не знаходзячы іншага адказу на сваё пытанне „Няўжо няма нічога іншага, як змірыцца з такім жыццём, жыць, проста жыць?”¹⁸, хоць пакуль што верыць у тое, што прыйдзе час і знойдуцца людзі, якія здабудуць волю. Аднак аўтар паказвае чытачу, што такія рамантыкі, як Аксана ды Артур, выжылі толькі таму, што знайшоўся такі чалавек, як яе муж, „з тых, хто ведаюць, дзе і калі самы час паставіць карытца”¹⁹.

Архітэктоніка і кампазіцыя

Твор адкрываецца эпіграфам са *Споведзі* Льва Талстога: „В это время случилась война в России. И русские стали во имя христианской любви убивать своих братьев...”. Твор гэты не пра братазабойчую вайну, а пра духоўныя пошукі Льва Талстога, а сам урывак адносіцца да разважанняў пра стаўленне царквы да вайны і смяротнага пакарання. Функцыя эпіграфа, а менавіта яе сувязь з самім тэкстам твора, не зусім відавочная. З аднаго боку, радкі эпіграфа, узятыя безадносна самай *Споведзі* ўплятаюцца ў аўтарскую канцэпцыю досыць добра, звяртаючы ўвагу на маральны бок паўстання і рэакцыі, калі, выказваючыся словамі эпіграфа, брат вымушаны забіваць брата. Зрэшты, такая аналогія правакуе яшчэ адно пытанне: ці не лічыць А. Наварыч беларусаў рускімі, раздзяляючы меркаванні шматлікіх рускіх імперыялістычных пісьменнікаў і падтрымліваючы сучасную аўтару дзяржаўную ідэалогію. Разглядаючы справу такім чынам, можна дапусціць меркаванне, што наданне рамана такой ідэалагічнай афарбаванасці адбылося ў многім дзякуючы эпіграфу. З іншага боку, эпіграф павінен адсылаць і адсылае да твора, з якога цытата ўзятая, у такім выпадку разуменне твора ў кантэксце канцэпцыі

¹⁷ *Ibidem*, с. 280.

¹⁸ *Ibidem*, с. 282.

¹⁹ *Ibidem*, с. 281.

Споведзі Льва Талстога падаецца досыць складанай задачай, бо сувязь трэба шукаць у аналогіях са сферы духоўных пошукаў, а праблематыка рамана досыць далёкая ад іх.

Раман падзелены на 18 раздзелаў, кожны з якіх мае сваю назву, а таксама суправаджаецца разгорнутым планам, які перадае змест раздзелу, максімальна спрашчаючы чытацкую працу.

Дапамагае чытачу і навіязлівы клопат аўтара, які не забываецца звярнуць чытацкую ўвагу на тое, што, на думку аўтара, важна, з дапамогай зваротаў „Чытач – увага!”, „Тут чытачу важна быць асабліва пільным”, „Далей будзе, не турбуйся, чытач”, і нават дапамагае ўстанавіць храналагію падзей, не разлічваючы на тое, што чытач сам у стане гэта зрабіць:

„Вось, чытач, дарэчы, і першы напамін пра нашага шэрага героя, з якім ты знаёмы з першых старонак. Менавіта ад Цэцыліных дачок пачынаецца ўласна гісторыя пра нашага вушастага героя”²⁰.

Кампазіцыя рамана кальцавая: аўтар пачынае з храналагічнага канца, заканчваючы на тым жа эпізодзе, ставячы ўсё на свае месцы (ваўка ў клетку, а паноў на волю). Міхась Тычына сцвярджае, што

„чытач да апошняе старонкі ня ведае, хто ж знаходзіцца ў клетцы ў зьвярынцы: пан ці воўк, і хто каму – крыважэрны чалавечыска ці бедны воўк-пад’ярак – пагрыз лапу-руку”²¹.

Гэта не зусім так. А. Наварыч не трымае інтрыгу, раскрываючы ўсё ўжо ў другім раздзеле, пад назвай *А цяпер усё правільна*. Але ў апошнім раздзеле, *Заміж пасляслоўя*, гэты „правільны, рэалістычны варыянт” паўтараецца з тым толькі адрозненнем, што чытачу ўжо знаёмыя ўсе героі, і старэйшы пан называецца аканомам Урбановічам, малодшы пан – Стасікам Буевічам, „цётка з бародаўкай” – Цэцыліяй Урбановіч, а маладая жонка старэйшага пана – Аксанай.

Нягледзячы на намаганні аўтара зрабіць ваўка галоўным героем і звярнуць на яго асаблівую ўвагу, чытацкая ўвага трымаецца ў асноўным на жыцці і перажываннях аканома ды ягонай жонкі Аксаны, хоць паралельна апавядаецца пра фрагменты гісторыі Артура Буевіча, на пачатку рамана вядомага чытачу як настаўнік Арыстоклій Дастоеўскі, ваўка Інсургента, Яся Кавальца ды пра жыццё і дачыненні шляхты і царскай жандармерыі.

Мова

Мова герояў рамана *Літоўскі воўк* багатая на рэгіяналізмы і варварызмы, а таксама спецыяльную лексіку з галіны арніталогіі. Лекцыя пана Бароўскага-старэйшага, прачытаная жандарам, каб выратаваць сына Людвіка, змяшчае вялікую колькасць каштоўных беларускіх назваў птушак, і, нібы

²⁰ *Ibidem*, с. 120.

²¹ М. Т ы ч ы н а, *Прачнуцца знакамітым*, „Arche” 2006, №5 (45), с. 26–29.

ў разліку на сучаснага чытача, які з большага рускамоўны, – пераклады на рускую мову, агучаныя то самім панам Бароўскім, то незадаволенымі жандарамі і спраўнікам.

Героі рамана (напрыклад, разбойнікі, Цімох) актыўна ўжываюць рэгіяналізмы: *гэ, утрапуніла, ціхенька, мовчыць, звірына, цацунок, кедышня* і іншыя. Некаторыя з іх (а дакладна – тры з іх: *гэ, цацунок і кедышня*) А. Наварыч тлумачыць з дапамогай спасылак, ужываючы слоўнікавыя скарачэнні, якія ўказваюць на паходжанне слова (дыялект., пол.).

Для характарыстыкі моўнай сітуацыі, якая існавала ў тыя часы, аўтар актыўна карыстаецца варварызмамі. Акрамя рускамоўных выказаў прадстаўнікоў улады, героі рамана карыстаюцца польскай, зрэдку французскай мовай, а маўклівы ангелец-Кастусь прамаўляе колькі слоў па-ангельску. Наўрад французскія выразы гучалі б натуральна з вуснаў тагачаснай дробнай шляхты, аднак і самі героі да сваіх варварызмаў ставяцца несур’ёзна, удакладняючы, ці іх разумеюць, і тут жа перакладаючы сказанае, як пан Бароўскі, звяртаючыся да Яся Кавальца:

„– Паўтараю: **entre nous, c'est un homme perdu**, – зноў сказаў Бароўскі і моцна тузануў Яся за рукаў.

Ясь глядзеў на гладка паголены твар пана Дамініка, чмыхаў носам, варушыў пялёсткамі ноздраў, астываў.

– Зразумеў? – не адставаў Бароўскі. – Ты ж вучыў французскую мову...

Ясь кіўнуў, паддаўся, адышлі ўбок.

– Схамянися, чалавеча, – сказаў пан Бароўскі. – З кім намерыўся біцца? Адно смеху было б. **Я ж кажу – гэта не высакародныя людзі, гэта чэрнь**. Горшыя за мужыкоў.

То была праўда – акрамя смеху, нічога не выйшла б. Натаўкла б шляхта яго за мілую душу. Ці заступіўся б хто з мужыкоў [выдзелена намі. – І.А.]”²².

З рускамоўных выказаў найбольш распаўсюджаныя клішэ, якія характарызуюць імперскую ідэалогію таго часу: *допыт с пристрастием, польские мечтания, негласное указание, предводитель банды мятежников*. Таксама ва ўскоснай мове настаўніка-Артура А. Наварыч ужывае выраз „пагражаць фізічнай расправай”, які ў сучаснасці мае статус клішэ *угрожать физической расправой*, яго можна сустрэць у крымінальным кодэксе. Этымалагічна гэты выраз паходзіць з рускага *расправа*. Паводле тлумачальнага слоўніка Д. Ушакова, першапачаткова, у XVIII і пачатку XIX стст., *расправа* называўся спецыяльны суд для сялян, а таксама вырак гэтага суда і выкананне выраку²³. Таму сам ужыты выраз варта разглядаць як яшчэ адзін анахранізм, уведзены ў тэкст, хутчэй за ўсё, для стварэння камічнага эфекту. Паланізмы часта трансліраваныя і адаптаваныя да беларускага вымаўлення: *пісаж, Матко*

²² А. Н а в а р ы ч, *op. cit.*, с. 81.

²³ Д. І. У ш а к о ў (рэд.), *Толковый словарь русского языка* [online], <http://ushakovdictionary.ru/word.php?wordid=64601> [доступ: 01.03.2012].

Ойчызна, цурэчка. Лацінскі алфавіт для перадачы паланізмаў ужываецца толькі для перадачы маўлення пані Валеўскай (полькі паводле сюжэту) ды незнаёмых паненак у Друскеніках: „То ріє, ніє саміца...”²⁴.

У рамане ўжыты архаізм „заміж” у назве заключэння. Багаццем вылучаецца лексіка ў галіне сельскай гаспадаркі і апісання прыроды (у тым ліку вышэйзгаданай арніталогіі). Для перадачы нюансаў, аўтарскага стаўлення ці ўспрыняцця героя А. Наварыч выкарыстоўвае стылістычна афарбаваныя дзеясловы рэгіянальнага паходжання:

„Настаўнік падумаў, што Цімох (так азначыў называць свайго возчыка) пап’е сам ці, у крайнім выпадку, напоіць сваё цягло, якое піло, быццам пасля ўчарашняга, але паляшук **пялэхнуў** рукой у вадзе, сеў у вазок і **торгнуў** лейцы. Кабылка **скасавурыла** вока на свайго гаспадара. Цімох **сцёбнуў** яе пугай²⁵ [выдзелена мной. – І. А.]”.

Варта таксама адзначыць, што Наварычавы героі, палешукі, вельмі арганічна карыстаюцца сваёй гаворкай. Адсутнасць штучнасці можа пацвердзіць іх лаянка: „но-о, сабачыя вантробы”, „то йды, чого стала, мяжджэра старая”²⁶ – злуецца на сваю кабылу паляшук Цімох. Арганічная іх гаворка і таму, што, акрамя лексічных маркераў, аўтар актыўна карыстаецца дыалектнай граматыкай (супадзенне назоўнага і вінавальнага склону множнага ліку: Хведас паіў **коні**).

Эстэтыка

Паводле Міхася Тычыны, раман Наварыча мае рысы постмадэрнізму, адным з маркераў якога з’яўляецца дыялог аўтара з чытачом:

„Мадэлі пісаньня-чытаньня ў рамане *Літоўскі воўк* рэзка зьмяняюцца – акурат тое, чаго патрабуе сучасная постмадэрнісцкая эстэтыка, заснаваная на радыкальным пераасэнсаваньні традыцый, на чаканьні «навізны», на кантактаваньні з чытачом. Сьвядома забытаны сюжэт нагадвае працэс зборкі-разборкі «канструктару», дзе ўсё ўзаемазвязана, часткі выяўляюць цэлае, а цэлае знаходзіць свой працяг у частках. Усё ў рамане ўзаемазмяняльнае: левае – правае, мінулае – сучаснасьць, рэвалюцыя – эвалюцыя, сакральнае – прафанае”²⁷.

Аднак не трэба забывацца, што эстэтыка постмадэрнізму прадугледжвае паўнапраўны дыялог, адмову дамінаваньня аўтара над чытачом (смерць аўтара), а ў дадзеным творы аўтар, свядома блытаючы чытача, тут жа паведамляе яму пра гэта. Аўтар, як піша І. Шаўлякова,

„празьмерна апякуецца чытачом: не пасьпеўшы завесьці ў лабірынты сюжэтных калізіяў (раздзел I пачынаецца эпізодам *Пагрызеная лапа, або Усё наадварот*, працягваецца *Сякімі-такімі тлумачэньнямі*) – ён

²⁴ А. Наварыч, *op. cit.*, с. 26.

²⁵ *Ibidem*, с. 11.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ М. Тычына, *op. cit.*, с. 26–29.

тут жа пасьпешліва імкнецца ратаваць публіку ад разумовых высілкаў (першы ж эпизод другога раздзелу мае назву *А цяпер усё правільна*)²⁸.

Усё ж постмадэрнісцкая эстэтыка вымагае ад чытача тых жа разумовых высілкаў, болей за тое, часам такі тэкст стаецца ўвогуле незразумелым без адпаведнай інтэлектуальнай падрыхтоўкі. Зрэшты, адпаведныя характарыстыкі літаратурнасці ў творы прысутнічаюць: алюзіі і літаральныя спасылкі на іншыя творы, кажучы словамі Міхася Тычыны, „аздабляюць Наварычаў раман, павышаюць яго інтэлектуальны ўзровень”. Нельга, аднак, сцвярджаць, што інтэртэкстуальнасць у любым выглядзе з’яўляецца рысай выключна постмадэрнісцкай. Значна больш складана ўнікнуць інтэртэкстуальнасці. А выразы кшталту „як у *Шляхціцы Завальні...*” ці „гэта як у *Да-стаеўскага...*”, „як у *Фенімора Купера*” нельга лічыць алюзіямі ці рэмінісцэнцыямі ўвогуле, паколькі яны не з’яўляюцца ні намёкамі, ні прыхаванымі цытатамі, а, наадварот, канкрэтна ўказваюць на нешта. Такім чынам, гэта хутчэй проста згадка. Нягледзячы на тое, што ў творы тым ці іншым чынам прысутнічаюць спасылкі на творчасць айчынных і замежных пісьменнікаў розных эпох, большасць з іх мае форму параўнання „як у...” з называннем канкрэтнага адрасата. Выключэннем з’яўляюцца спасылкі на *Пінскую шляхту* В. Дуніна-Марцінкевіча. Па-першае, таму што яны маюць характар алюзіі і не маюць параўнаўчую форму „як у...”, па-другое, калі ўжо шукаць у рамане постмадэрнісцкія рысы, то менавіта суадносіны рамана з *Пінскай шляхтай* могуць стаць такімі, бо на працягу цэлага рамана сустракаюцца шматлікія ўскосныя спасылкі на фарс-вадэвіль В. Дуніна-Марцінкевіча, да якіх адносяцца знаёмыя чытачу прозвішчы (Пратасавіцкі, Ліпскі), той жа камічны шляхецкі гонар (у рамане ажно шэраг эпизодаў са збыднелай шляхтай, якая ўспрымае за абразу слова „мужык”), той жа спосаб вырашэння канфліктаў (хабар) і інш. А Наварыч не проста ўзгадвае папярэдні тэкст, ён дае яму развіццё: імперыя паблажліва прымае дробнашляхецкую пыху, а шляхта „падпісвае адрас расейскаму імператару ў вернападданстве”, канчаткова прызнаўшы сваю бездапаможнасць.

Што да іншых адзнак постмадэрнісцкай рамана, то фундаментальная розніца паміж эстэтыкай постмадэрнізму і эстэтыкай разглядаемага твора палягае на тым, што наратар пастаянна нагадвае чытачу, што тыя ці іншыя падзеі маглі адбыцца так толькі ў літаратуры, а насамрэч усё было інакш. І гэтаму „насамрэч” аўтар аддае перавагу, у той час калі постмадэрнісцкая літаратура не праводзіць мяжы паміж тэкстамі літаратуры (і культуры ўвогуле) і рэальнасцю, ставячы пад пытанне магчымасць спасціжэння самой рэальнасці. У А. Наварыча, наадварот,

„калі чытач думае, што ўсё: цікаванне за пакаёўкай Ганнай, захоп яе, лупцаванне – адбывалася так, як выкладзена вышэй, ён памыляецца. Такія жарсці, а галоўнае – такім чынам, могуць адбывацца толькі ў рамане. Насамрэч усё было не гэтак”²⁹.

²⁸ І. Ш а ў л я к о в а, *op. cit.*, с. 244–245.

²⁹ А. Н а в а р ы ч, *op. cit.*, с. 38.

Такім чынам, А. Наварыч будзе свой варыянт „рэальнай рэальнасці” шляхам супрацьпастаўлення яе „літаратурнай рэальнасці”, што немагчыма ў рамках постмадэрнізму. А. Наварыч сцвярджае праўдзівасць рэалізму (з пазітывістычным ухілам), спрачаючыся тым самым з Караткевічаўскім рамантычным услаўленнем паўстання ў *Каласах пад сярпом тваім*. Супрацьлеглы У. Караткевічу характар падкрэсліваюць і крытыкі, як, напрыклад А. Мусорын у сваёй рэцэнзіі на гэты раман:

„*Літоўскі воўк* у значнай ступені – гэта шмат у чым анты-Караткевіч. Калі ў гістарычнай прозе Караткевіча мы маем гераізацыю змагароў за незалежнасць, а іх параза ўяўляецца ўзьянэслай трагедыяй, то ў рамана Наварыча – гэта ў горшым выпадку фарс, а ў лепшым – «звычайная гісторыя», толькі не расейскага двараніна, а беларускага шляхціца. Гэта невыпадкова: Караткевіч – рамантык, Наварыч – рэаліст, і як рэаліст ня бачыць у балотных шарачках нічога гераічнага”³⁰.

Ці Тычына:

„Урэшце, мы робімся сьведкамі таго, як набывае рэальныя абрысы «эдыпаў бунт» аўтара, які паўстае супраць свайго літаратурнага «бацькі» Ўладзімера Караткевіча, і паводле псыхалёгіі ён надбаўляе крэшчэнда”³¹.

Усеагульная захопленасць вышукваннем адзнакаў постмадэрнізму ў кожным сучасным мастацкім творы часам не дае заўважыць у тэксце мастацкія прыёмы, наўпрост не звязаныя з постмадэрнізмам. А, між іншым, для рэалізацыі мастацкіх задач аўтар *Літоўскага ваўка* ўжывае шэраг адвечных мастацкіх прыёмаў і матываў, знаёмых з нацыянальнага фальклору ці сусветнай літаратуры. Пераўвасабленне Артура Буевіча ў настаўніка Арыстоклія Дастоеўскага, а Кастуся Каліноўскага ў чужапанца – тыповы прыклад травестацыі. Сітуацыя, у якую трапіў Урбановіч, падслухваючы размову Аксаны з Артурам Буевічам, – тыповы матыв падслухоўвання, шырока распаўсюджаны ў драматургіі [напрыклад, у п’есах Шэкспіра *Гамлет* (Палоній за гардзінай) ці *Тарцюф* (Аргон пад сталом)]. Qui pro quo – яшчэ адзін драматургічны прыём, уведзены ў праявіны тэкст (прыведзеная вышэй размова Стасіка з сялянінам). Аўтар уводзіць каламбуры, напрыклад, непаразуменне паміж Артурам Буевічам і Лэйбам: „– Як наконт скакуноў? – Якіх, паночак, скакуноў? Зроду коні не трымалі... – Э-э, ды не пра коні кажу, а, прашу прабацэння, пра блохі...”³².

Раман *Літоўскі воўк* характарызуецца драматургічнасцю. Аўтар шырока ўжывае драматургічныя прыёмы і, нягледзячы на вялікую колькасць узгадак, раман спасылаецца толькі на адзін тэкст, і тэкст гэта драматургічны, таксама ў *Літоўскім ваўку* вялікая колькасць дыялогаў. Для параўнання,

³⁰ А. М у с о р ы н, *Пінская шляхта-2*, „Arche” 2006, №5 (45), с. 30–31.

³¹ М. Т ы ч ы н а, *op. cit.*, с. 26–29.

³² А. Н а в а р ы ч, *op. cit.*, с. 68.

апісанне знешнасці герояў практычна адсутнічае: чытачу вядомыя толькі некаторыя адметныя факты (як бародаўка ў пані Цэцыліі).

У меру забытаны сюжэт, прыгодніцкія, фальклорныя матывы (ваўкалакі-рабаўнікі), любоўная інтрыга, драматургічныя прыёмы камічнасці – усё гэта ў першую чаргу забавляе чытача, не патрабуючы ад яго філалагічнай падрыхтоўкі. Семіятычная структура рамана выбудавана такім чынам, каб з яе лёгка вычляняліся бінарныя апазіцыі кшталту „дабро – зло”, „сапраўднае – раманнае”, „рэалізм – рамантызм”.

Iryna Aheyeva

Genre specifics and poetics of the novel *The Lithuanian wolf* by Navarych

A b s t r a c t

This article is an attempt at literary analysis of the novel *The Lithuanian wolf* by Ales Navarych, published in 2005 in Minsk. In spite of the fact that the novel has received a fair number of positive and negative reviews, it still needs a more thorough analysis. Special attention in the article is given to the issue whether this work can be called a historical novel and also to the relation between fiction and historical facts. Problems of architecture, composition, narration, subject, idea and language are also considered.

Ірына Часнок
Мінск

Устаноўка на непрамое маўленне ў тэксце рамана Максіма Гарэцкага *Віленскія камунары*

У кнізе *Эстэтыка слоўнай творчасці* М. Бахцін пісаў: „Письменник – гэта той, хто ўмее працаваць на мове, знаходзячыся па-за мовай, хто валодае дарам непрамога маўлення”¹. У беларускай літаратуры такім талентам валодаў Максім Гарэцкі, пра што сведчыць яго выдатны раман *Віленскія камунары* (1931–1932).

Гэты твор доўгі час разглядаўся крытыкамі і літаратуразнаўцамі як раман пра змаганне і веліч рэвалюцыянераў. І толькі ў апошнія дзесяцігоддзі XX ст. пачалі з’яўляцца новыя інтэрпрэтацыі тэксту М. Гарэцкага.

Адным з першых розныя складнікі ў стылі рамана вылучыў М. Стральцоў у сваёй працы-эсэ *Чалавек з Малой Багацькаўкі* (1975)². М. Стральцоў адзначыў прыкметы авантурнай і сентыментальнай стылістыкі ў *Віленскіх камунарах* (а гэта, па сутнасці, азначае адрозныя ракурсы ў асвятленні падзей, адрозныя пункты гледжання апавядальніка на падзеі), але яшчэ не вёў гаворкі пра адрозныя ўнутрытэкставыя апаведныя інстанцыі.

Упершыню пра наяўнасць „віртуознага пасрэдніка” ў рамане (г.зн. пра большую, чым у традыцыйнай беларускай прозе, прысутнасць аўтарскай свядомасці ў тэксце) напісала Л. Корань (Сінькова):

„Паміж аўтабіяграфіяй героя і хронікай гістарычных падзей у тэксце *Віленскіх камунараў* ёсць віртуозны пасрэднік, дзіўна-відушчы інтэлектуал Максім Гарэцкі. Гэта ён выбірае апавядальніцкі тон і той пункт гледжання, з якога афіцыйная савецкая ідэалогія можа мець толькі сваё натуральнае сціплае месца ў прыватным жыцці шэраговага Мышкі”³.

М. Мушынскі ў сваёй самай новай, выніковай працы пра М. Гарэцкага і яго творчасць, перагледзеўшы свае погляды на раман, адзначае, што

„адносіны пісьменніка да вопыту віленскіх камунараў, якія са зброяй у руках выступілі на абарону савецкай улады, у сапраўднасці не такія

¹ М. Бахтин, *Вопросы литературы и эстетики*, Москва 1975, с. 288–289.

² М. Стральцоў, *Чалавек з Малой Багацькаўкі* [у:] М. Стральцоў, *Ад маладзіка да поўні. Апавяданні, аповесці, эсэ*, Мінск 2005, с. 323–336.

³ Л. Корань (Сінькова), *Максім Гарэцкі* [у:] Л. Корань (Сінькова), *Цукровыя пёўнік. Літаратурна-крытычныя артыкулы*, Мінск 1996, с. 47.

апалагетычныя, як вынікае з ранейшых даследчых прац”, „выбар галоўнага героя і формы аповеду – ад яго імя – прадыктаваны імкненнем аўтара замаскіраваць ад пільнага цэнзарскага вока свой уласны пункт гледжання, у тым ліку і ўласнае разуменне рэвалюцыі, схавацца за героя-апавядальніка”⁴.

Больш падрабязна пра наяўнасць у творы розных (і менавіта дзвюх) свядомасцей напісала В. Губская. Даследчыца звярнулася да нараталагічнага аналізу і вылучыла ў тэксце М. Гарэцкага свядомасць аўтара і свядомасць персанажа-апавядальніка – трыксцера Мацея Мышкі⁵. В. Губская прааналізавала раман, у асноўным паслядоўна прытрымліваючыся тэорыі М. Бахціна: адзначыла поліфанію⁶, акцэнтавала ўвагу на тым, што „вобраз Мышкі – гэта і ёсць тая «істотная, нявыдуманая маска», пра якую гаварыў М. Бахцін”⁷.

У кандыдацкай дысертацыі В. Губскай знаходзім наступнае сцверджанне:

„Апавядальнік і аўтар у рамане – гэта дзве асобныя свядомасці, якія то набліжаюцца, то аддаляюцца адна ад адной. Такая наяўнасць дзвюх «свядомасцей» – галоўнага героя і *пісьменніка* – з’яўляецца сведчаннем наратыўнай структуры рамана”⁸ [вылучана намі – І.Ч.].

Відавочна, што ў прыведзеным выказванні ўнутрытэкставая інстанцыя памылкова атаясамліваецца з самім пісьменнікам.

Такім чынам, наш зварот да тэмы прадыктаваны нявырашанасцю пэўных пытанняў, звязаных са спецыфікай нарацыі ў рамане *Віленскія камунары*, даследаванне якой літаратуразнаўцамі толькі пачалося.

Мэта нашай працы – паказаць (з пацверджаннем на тэкставых прыкладах), як у тэксце рамана праз складаную перадачу пунктаў гледжання рэалізуецца ўстаноўка М. Гарэцкага на непрамае маўленне: як гэта ўстаноўка „апрадмчваецца”, выяўляецца ў мастацкім слове, робіцца апавядальнай

⁴ М. М у ш ы н с к і, *Раман-хроніка Віленскія камунары: жанрава-стыльовае наватарства, структурная адметнасць. Летапісец Мацей Мышка – другі „аўтар” рамана. Дакументальная аснова і мастацкая тыпізацыя. Неабходнасць перагляду і ўдакладнення ранейшых трактовак ідэйна-мастацкай канцэпцыі твора* [у:] М. М у ш ы н с к і, *Падзвіжнік з малой Багацькаўкі. Жыццёвы і творчы шлях Максіма Гарэцкага*, 2-е выд., Мінск 2013, с. 415, 423.

⁵ В. Г у б с к а я, *Дзве свядомасці і адна рэвалюцыя: на матэрыяле рамана М. Гарэцкага Віленскія камунары (1931–1932)*, „Беларускае літаратуразнаўства” 2012, № 10, с. 27–33; В. Г у б с к а я *Вобраз Мацея Мышкі ў рамане М. Гарэцкага „Віленскія камунары” (1931–1932): ад рэвалюцыянера да трыксцера*, „Беларускае літаратуразнаўства” 2011, № 9, с. 24–30.

⁶ В. Г у б с к а я, *Аўтарэфферат дысертацыі на атрыманне вучонай ступені кандыдата філалагічных навук па спецыяльнасці 10.01.01 – беларуская літаратура*, Мінск 2012, с. 2, 3, 7, 21.

⁷ В. Г у б с к а я, *Поліфанічная прырода рамана М. Гарэцкага „Віленскія камунары” (1931–1932)* [у:] *Ученые записки УО „ВГУ им. П.М. Машерова”: сборник научных трудов*, Витебск 2011, т. 12, с. 166–173.

⁸ В. Г у б с к а я, *Дысертацыя на атрыманне вучонай ступені кандыдата філалагічных навук па спецыяльнасці 10.01.01 – беларуская літаратура*, Мінск 2012, с. 112; В. Г у б с к а я, *Аўтарэфферат дысертацыі...*, с. 16.

стратэгіяй, паслядоўна вытрыманым дыскурсам (пад дыскурсам будзем мець на ўвазе маўленне, прывязанае да таго, хто гаворыць). Для гэтага нам неабходна будзе звярнуцца да паняцця пункту гледжання.

Метадалагічная аснова нашага даследавання – працы Б. Успенскага, В. Шміда і М. Бахціна.

Адзначым, што ў нашы задачы не ўваходзіць распрацоўка тэарэтычных пытанняў у галіне нараталогіі (гэтым сярод беларускіх даследчыкаў плённа займаецца С. Лебедзеў⁹); прапанаванае даследаванне мае не тэарэтычны, а гісторыка-літаратурны характар.

Звернемся непасрэдна да самога тэксту рамана *Віленскія камунары*.

У самым пачатку рамана падкрэслена, што гэта аўтабіяграфічны твор персанажа-апавядальніка – Мацей Мышкі: *Продкі мае, Прадзедка майго, Прабабка мая, Гэта мой дзядуля*¹⁰, – прыналежныя займеннікі максімальна збліжаныя і частотныя ў тэксце. Для М. Гарэцкага было важна, каб чытач разумеў, што апісаная падзея падаюцца з пункту гледжання Мышкі, які ні ў якім разе не роўны яму, пісьменніку – гэтым і матываваны выбар аповеду ад першай асобы.

Выбар формы аповеду – істотная рэч. В. Шмід прыводзіць у сваёй кнізе *Нараталогія*¹¹ прыклад з Ф. Дастаеўскім, калі пад час напісання рамана *Падлетак* пісьменнік вагаўся паміж аповедам ад першай і аповедам ад трэцяй асобы. Урэшце, Ф. Дастаеўскі перапісаў ужо напісаную частку твора, зрабіўшы апавядальнікам персанажа, і патлумачыў гэта пэўнымі камунікацыйнымі мэтамі.

У *Віленскіх камунарах* Мацей Мышка, прадстаўнік народнай масы, распавядае пра сваё жыццё і жыццё сваіх продкаў, пра падзеі розных часоў. Улічваюцца псіхалагічныя асаблівасці персанажа, яго погляды, меркаванні, магчымасці. Непасрэдна сам Мышка разважае пра палітычныя і іншага кшталту пытанні, робіць свой выбар, які, праўда, абумоўлены пэўнымі абставінамі. Псіхалагічны пункт гледжання (будзем сыходзіць з класіфікацыі Б. Успенскага¹². Калі ж звернемся да тэорыі В. Шміда, заўважым, што ў яго класіфікацыі адпаведнікам псіхалагічнага пункту гледжання з'яўляецца перцэптыўны¹³) – пункт гледжання непасрэдна самога персанажа.

⁹ С. Лебедзеў, *Художественное произведение: дискурс, нарратив, повествование* [у:] *Русско-белорусское литературное взаимодействие: история, современное состояние, перспективы. Материалы международной научной конференции (18–19 декабря 2003 г.) в 2-х частях*, ч. 2, Брест 2004, с. 67–71; С. Лебедзеў, *Повествование и нарратив: принципиальное различие* [у:] *Проблемы поэтики и стиховедения. Материалы VI Международной научно-теоретической конференции, посвящённой 100-летию со дня рождения выдающегося казахского писателя, драматурга, ученого Зеина Шашкина (24–25 мая 2012 г.)*, Алматы 2012, с. 129–132.

¹⁰ М. Гарэцкі, *Віленскія камунары. Раман-хроніка*, Мінск 1965, с. 17.

¹¹ В. Шмід, *Наратология*, Москва 2003, 312 с.

¹² Б. Успенскі, *Поэтика композиции. Структура художественного текста и типология композиционной формы*, Москва 1970, 224 с.

¹³ В. Шмід, *op. cit.*, с. 126.

Адзначым, што Мацей Мышка не ўсё выказвае адкрыта. Нярэдка ў яго аповедзе думкі хаваюцца за гумарам, які чытач, праўда, распознае без асаблівых намаганняў: „загневаўся ксёндз на аканомку і душыць яе на пасцелі. Яна рвецца, стогне, а ён вось-вось задушыць...”. У прыведзеным выпадку падзеі паказваюцца нават не вачыма Мацея Мышкі ці аўтара (пад аўтарам будзем мець на ўвазе ўнутрытэкставую інстанцыю, а не рэальную асобу), а так, як бачыў іх маленькі бацька галоўнага героя. Гэта прыклад выяўлення псіхалагічнага пункту гледжання іншага героя праз Мышкавы словы (фразеалагічны план застаецца за апавядальнікам-Мышкам як унутрытэкставай інстанцыяй).

Мова персанажа-апавядальніка сакавітая і непасрэдная, яна па-народнаму жывая і дасціпная: „пазіраў на ўсіх воўкам”, „выскачыў, як люты леў”, „адштурхнуў ён гаспадара ад парабчанкі, што той, бедны, аж і ножкамі накрыўся”¹⁴. Выкарыстоўваецца стылізацыя пад гутарковае маўленне. Можна сцвярджаць, што ў плане фразеалагічнага пункту гледжання Мацей Мышка застаецца гаспадаром у тэксце.

Аднак ёсць і няпэўныя фрагменты, калі аповед выбіваецца са стылю Мышкавага „расказвання”. Напрыклад, у раздзеле рамана *Стой, фальцар! Не валісь* даецца падрабязнае апісанне панарамы Вільні і гістарычныя звесткі пра „самы прыгожы горад у свеце”¹⁵. Тут хранікёр сур’ёзны і настолькі дакладны, што ў пэўныя моманты ўзнікае пытанне, ці мог Мацей Мышка, ад імя якога вядзецца апавяданне, так сказаць:

„Напрыклад, другая жонка Вітаўта, Ганна Святаславаўна, князёўна Смаленская, збудавала касцёл святой Ганны – у чыстым гатыцкім стылі, чырвоны, цагляны. Усё вострае імкнецца ўгару, да неба”¹⁶.

У той жа час у самім гэтым апісанні падаецца шмат дэталей, якія сведчаць на карысць таго, што менавіта Мацей нам распавядае пра Вільню:

„Замкавая гара – як велізарная зялёная **капа сена**”, „Кажуць, што нават Напалеон **разявіў рот** на гэтае дзіва архітэктурнага мастацтва, калі ішоў ваяваць у Маскву, быў у Вільні і ў выхадныя дні **цягаўся** па горадзе”, „Дык у гэтым касцёле ажно дзве тысячы статуй, і нават **з гакам**”¹⁷ [вылучана намі – І. Ч.].

У рамане ёсць фрагменты, якія нагадваюць дакументальную хроніку:

„Было гэта вясною 1914 года”, „Раным-рана 15 верасня 1915 года, у панядзелак”, „Першага мая (1916 г.), нягледзячы на акупацыю”, „Тым часам адбыліся мірныя перагаворы ў Брэст-Літоўску”¹⁸.

¹⁴ М. Г а р э ц к і, *op. cit.*, с. 18–20.

¹⁵ *Ibidem*, с. 48.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, с. 48–49.

¹⁸ *Ibidem*, с. 107, 138, 168, 199.

Такім чынам, у пэўныя моманты мы бачым змены пунктаў гледжання: і ў фразеалагічным, і ў псіхалагічным плане – з пункту гледжання персанажа на пункт гледжання аўтара, які валодае больш дакладнымі, у параўнанні з Мацеем Мышкам, звесткамі пра Вільню і больш кампетэнтны паводле мовы. Назіраем дваістасць у паказе горада: аб'ектыўная дакументальнасць (пункт гледжання аўтара) і суб'ектыўнае ўспрыняцце, абумоўленае паходжаннем і характарам галоўнага героя (пункт гледжання Мацея Мышкі). Важна, што такое „расшчапленне” часам адбываецца ў межах аднаго абзаца, а часам і сказа.

Адрозніваецца мова аповеду ад мовы, характэрнай для Мацея Мышкі, і ў наступных апісаннях:

„Нягледзячы на рамесніцкі характар большасці віленскіх прадпрыемстваў, тут ужо ў канцы 80-х гадоў мінулага стагоддзя пачалі з'яўляцца рэвалюцыйныя рабочыя гурткі. У іх працавалі Іохэс-Тышка, Рапапорт, потым будучы славуты на ўвесь свет Фелікс Дзяржынскі і іншыя вядомыя кіраўнікі віленскага рабочага руху”, „Перад імперыялістычнаю вайною Вільня, гэты старынны, вялікі і прыгожы горад, эканамічны цэнтр цэлага краю і культурны пуп усяе Літвы і Беларусі, была, аднак жа, звычайным «губернскім горадам» царскае Расіі”¹⁹.

У гэтых урыўках мы не знаходзім (за выключэннем „культурнага пупа”, які вылучаецца з кантэксту некаторай знарочыстасцю) гутарковых выразаў; у іх адсутнічае наіўнасць і прастасць, што суправаджае расповед галоўнага героя.

Нарацыя Мышкі, дзе ўсё выяўляецца праз яго бачанне, таксама на працягу твора змяняецца: персанаж перыядычна паўстае перад чытачом у іншай якасці. У рамане падзеі падаюцца так, нібы Мышка распавядае пра іх праз пэўны час, глядзіць на іх з вышыні пражытых гадоў. Змены ў светапоглядзе Мацея Мышкі звязаныя з карэннымі пераменамі ў жыцці. Падзеі паказваюцца як мінулыя, выкарыстоўваюцца дзеясловы прошлага часу і таксама выразы, якія сведчаць аб тым, што ўжо прайшоў пэўны час пасля таго, што адбылося. Напрыклад,

„не разумеў я **тады**, што гэтакім спосабам уцягвалі беларускія нацыяналісты ў свае сеці масу”, „а ў **памяці** мне гэтая мая вячэра, па-першае, таму, што заробку майго не хапала мне **тады** нават на яду”, „**дагэтуль не ведаю**: ці гэта праўда, ці гэта казалі мне, ці каб пасмяяцца”, „як **цяпер** я добра разумею, у лекцыях быў палітычны разнабой”²⁰ [вылучана намі – І.Ч.].

Такім чынам, і часавая маркіроўка пункту гледжання ў рамане мае свае асаблівасці: апавядальнік расказвае пра сябе ў мінулым.

Змены ў нарацыі персанажа-апавядальніка адбываюцца адначасова са зменамі ў яго характары. У фрагментах, дзе вядзецца гаворка пра складаныя

¹⁹ *Ibidem*, с. 54, 115.

²⁰ *Ibidem*, с. 108, 137, 141, 149.

галодныя часы ў Вільні, калі людзі паміралі ад голаду, Мацей Мышка паўстае перад намі як іншы чалавек, і гумар, што ўвесь час ішоў поруч з героем, знікае ў гэты момант з яго аповеду. Жыццё робіць Мышку сталым, сур'ёзным: „чалавек можа памерці з голаду проста ад слабасці, на хаду. І гэта мяне напалохала. Я пачаў баяцца, каб не здарылася так і з маёю маткаю”²¹. Знікаюць тады з яго мовы і трапныя народныя выслоўі.

У цэлым жа, у творы меркаванні Мышкі-апавядальніка часцей за ўсё суправаджаюцца гумарам: „яна хацела паказаць ёй Вільню і зацягнула на Замкавую гару, як д'ябал пана Езуса”; ці іроніяй:

„Было ж гэта ў самым пачатку нямецкае акупацыі, калі вілянчане не паспелі яшчэ дысцыплінавацца на нямецкі лад”, „Дожджык павінен сыпацца з січечка на галаву, а ён не сыплецца. А калі, нарэшце, пасыплецца, дык або такі гарачы, што і галава аблезе, або такі сцюдзёны, што і вар'ят апрытомнее. Але акуратны немец акуратна рэгулюе – хвілін 5–10”, „– Хутчэй, хутчэй, рускія свінні! – ласкава жартуючы, падганяе немец з гадзіннікам на руцэ”, „Кармілі нас вельмі далікатна: каваю з жалудоў”²².

У дадзеных прыкладах іронія бясспрэчная, і яе можа адчуць кожны чытач. Наяўнасць гэтага мастацкага прыёму ў дадзеных урыўках дае падставу задумацца над многімі эпізодамі рамана, ці няма іроніі і там. Іронія як прыём заўсёды робіць больш аб'ёмнай свядомасць персанажа, яна ўводзіць у тэкст водгалас свядомасці аўтара.

Калі ідзе гаворка пра публічныя лекцыі, што чыталіся віленскай беларускай інтэлігенцыяй, Мацей Мышка дае такую характарыстыку Алаізе Пашкевіч:

„Цётка (жонка Кейрыса) з аднаго боку – дужа моцна кранае струны рабочага сэрца, а з другога боку – і яна не-не ды і ўдарыцца ў нацыяналізм беларускі”²³.

Персанаж адмоўна ставіцца да нацыяналізму і так кажа пра яго:

„Аднак жа нацыяналізм некаторых правадыроў знаходзіў тады свой водгук і ў некаторых рабочых, што бліжэй стаялі да гэтых правадыроў. Вядома, калі арганізм кволы, а ліпучая хвароба да яго блізка, дык яна ўжо прыліпне...”²⁴.

Па прыведзеных прыкладах бачым, што ідэалагічны пункт гледжання персанажа-апавядальніка і аўтара не супадаюць.

Тое ж адбываецца ў кантэксце з выказваннем Ліцкевіча ў час размовы з Цёткай: „Я – рабочы. Я – інтэрнацыяналіст. Дзе я працую – там маё ўсё”. Тым больш, што гаворыць ён гэта „трошку жартаўліва, трошкі насмешліва, а трошку нібы і з нейкаю захаванаю крыўдаю”²⁵.

²¹ *Ibidem*, с. 194.

²² *Ibidem*, с. 146–161.

²³ *Ibidem*, с. 149.

²⁴ *Ibidem*, с. 150.

²⁵ *Ibidem*, с. 152.

Заўважым, што ўстаноўка на непрамое маўленне выяўляецца і праз перадачу слоў іншых персанажаў. Невыпадкова ў той час, калі галоўны герой выбраў для сябе жыццёвую сцэжку камуніста, Болесь перадае яму словы свайго дзядзькі, які казаў:

„Але падумай, – кажа, – цёмныя рабочыя будуць намі кіраваць? Неда-рэчнасці!”, „А ведаеш – што рабочым Польшча? За місу поліўкі яны тры-краты адракуцца ад яе”²⁶.

Хоць сам Болесь так пракаментываў пачутае ад дзядзькі: „трэба дараваць старому яго апалітычнае невуцтва і слепату”, – ён усё ж „паглядаў на мяне [Мацея Мышку – І.Ч.]: як я адношуся да яго апавядання”.

Сімвалічным у рамана з’яўляецца сон маці Болеса: „сніліся ёй страхі чырвонага тэрору, скляпенні чразвычайкі, кроў на сценах і ён, Болесь, як нявінная ахвяра...”²⁷. На нашу думку, праз гэты сон выказана аўтарскае меркаванне наконт камунізму.

У пэўныя моманты мы бачым „чыстага” Мышку – без двухсэнсоўнасці-двугалосасці, якую надаваў яму час ад часу – то больш, то менш – голас аўтара: „І чаго толькі не плёў ён на Савецкую Расію і на бальшавікоў!”²⁸.

Аднак вось якія выказванні, што прагучалі на сходзе, успамінае Мацей Мышка:

„Галоўнае, на што ён напіраў у канцы свае прамовы, – гэта што ўсё роўна бальшавізм у Расіі скончыцца агульнаю разнёю, тады ўмяшаюцца іншыя дзяржавы і наведуюць парадак, а рускі мужык і рабочы павінен будзе заплаціць ім за тую «дапамогу» вялікую кантрыбуцыю”, „Нейкі прыезджы з Варшавы рэдактар нейкага хадэцкага «рабочага» журнальчыка, востранькі, як спіца, гаварыў па-вучонаму і найбольш даводзіў, што бальшавікі зусім не інтэрнацыяналісты, а тыя ж маскалі, кацапы, і што пад іх уладаю можна будзе гаварыць толькі па-руску”, „Цэлы век маскаль быў маскалём, а то раптам абвесціўся збаўцаю чалавецтва!..”, „А бальшавікі хочучь, каб усе кветкі страцілі свой прыгожы прыродны колер, каб пабляклі ўсе ў адзін шэры, нудны, аднастайны тон...”²⁹.

Мяркуем, што ў гэтых словах якраз выяўляецца ідэалагічны пункт гледжання аўтара. Такое смелае, катэгарычнае слова выразна вылучаецца ў агульнай моўнай плыні рамана.

Пра ўсю недарэчнасць і камізм Мышкавага камуністычнага гарту сведчыць такі прыклад: калі ўсе чакалі, што адчыніцца Савет, у Мацея Мышкі дзядзька запытаў: „Добра?”. Галоўны герой адказаў: „добра”, хоць думае так пра сябе ў той момант: „Я не ведаю, што «добра»: ці наогул справы нашы добрыя, ці зала добра прыбрана”³⁰.

²⁶ *Ibidem*, с. 242.

²⁷ *Ibidem*, с. 251.

²⁸ *Ibidem*, с. 246.

²⁹ *Ibidem*, с. 246–248.

³⁰ *Ibidem*, с. 259.

Ужо ў тыя часы, пра якія ідзе гаворка ў творы, бальшавікі імкнуліся кіраваць усім, кантраляваць усё, і ў гэтым гэта падкрэсліваецца:

„Або нам большасць у прэзідыуме, або мы зусім не ўваходзім у прэзідыум!”, „За папраўку былі ўсе, апрача камуністаў. [...] І заявіў, што кампартыя пашле тэлеграму без папраўкі”, „Не толькі пра тарыбу ці пра якую там беларускую раду ніхто і не ўспамінаў, але нават і польская буржуазія нібы сцерлася, зліняла перад магутнасцю рабочае сілы!”³¹.

Такім чынам, мы бачым, што ўстаноўка на непрамае маўленне ў *Віленскіх камунарах* рэалізуецца найперш праз складаную сістэму перадачы пунктаў гледжання. Асаблівую ўвагу звяртаюць на сябе ідэалагічныя пункты гледжання персанажа-апавядальніка і аўтара (як унутрытэкставай інстацыі) – яны не супадаюць, і гэта выяўляецца ў творы найперш праз іронію.

М. Гарэцкаму ўдалося стварыць тэкст з ускладненай наратыўнай будовай. У рамане *Віленскія камунары* ў шырокім дыяпазоне сітуацый, якія ўтвараюць цэласны наратыў, праз розныя спосабы перадачы пунктаў гледжання выяўляецца аўтарская інтэнцыя. М. Гарэцкі ўпершыню ў беларускай літаратурнай традыцыі стварыў надзвычай разгалінаваны і шматузроўневы па апавядальнай структуры раманны сюжэт, у якім праз непрамае маўленне адлюстраваны сваё канцэптальнае бачанне і ацэнку вялікай гістарычнай эпохі, і асабліва – падзей 1914–1918 гг.

Iryna Chasnok

Narrative strategies in Maxim Gorky's novel *Vilnius Communards*

A b s t r a c t

In the Soviet times, when the official authorities and censorship demanded that writers follow the official ideology, authors who could not and did not want to accept it were forced to develop new narrative strategies. That helped them to express their ideas, but still did not protect them from torture and premature death. Maxim Gorky managed to say more than was allowed in those times in his novel *Vilnius Communards* through narrative figures and a complex system of presenting different points of view. Nominally, the narrator is one and the same person throughout the book, but there are two subjects of consciousness that can be observed in him, and they stick to different points of view: Matey Myshka's point of view, which is on the surface, and the one of the author's himself.

³¹ *Ibidem*, с. 260–267.

VARIA

Sylwetki

60-годдзе Івана Штэйнера

10 верасня 60-гадовы юбілей адзначаць Іван Фёдаравіч Штэйнер, доктар філалагічных навук, прафесар, загадчык кафедры беларускай літаратуры Гомельскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Францыска Скарыны.

І. Штэйнер нарадзіўся ў 1953 годзе ў вёсцы Беражное Столінскага раёна Брэсцкай вобласці. У 1975 годзе скончыў філалагічны факультэт Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта. Працаваў дырэктарам школы, метадыстам абласнога Інстытута ўдасканалвання настаўнікаў у Гомелі. З 1978 года жыццё І. Штэйнера звязана з Гомельскім дзяржаўным універсітэтам. За гэты час скончыў аспірантуру, абараніў кандыдацкую дысертацыю па гісторыі і тэорыі беларускай балады. У 1994 годзе ў Інстытуце літаратуры імя Янкі Купалы НАН Беларусі І.Ф. Штэйнер абараніў доктарскую дысертацыю па беларуска-славянскіх паэтычных сувязях. 30 год, з 1983 года, працуе загадчыкам кафедры беларускай літаратуры.

І. Штэйнер – вядомы гісторык літаратуры і крытык. Мае звыш 300 навуковых прац, з якіх 11 манаграфій, 7 фальклорна-этнаграфічных зборнікаў, метадычныя дапаможнікі, 8 зборнікаў эсэ і навуковых артыкулаў: *Беларуская балада* (1989), *Варожаць балады вякоў* (1993), анталогія лірыкі выпускнікоў Гомельскага ўніверсітэта *Крыніцы* (1998), *Шматмоўная літаратура Беларусі XIX ст.* (2002), вучэбны дапаможнік *Балада: генезіс, эвалюцыя, перспектывы жанру* (2003), *Сусвет, убачаны здалёк* (2003), *Deja vi, або Успамін пра будучыню* (2003), *Русалка-спакусніца. Анталогія усходнеславянскай балады* (2004), *Сповідзь перад Богам і людзьмі: беларуская паэзія на стыку тысячагоддзяў* (2007), *Super flumina Babylonis: біблейскія міфалагемы ў паэзіі Рыгора Барадуліна* (2008), „*Свае руны мне не вышыць...*”: спадчына Анатоля Сыса (2008) „*Свет шчодры. Свет мяне паўторыць...*”: паэзія У. Караткевіча і класічныя традыцыі (2008), *De profundis clamavi: Смех і роспач у нацыянальнай мастацкай традыцыі* (2008), *Ex promptu – ex proposito* (2008), *Кому без чловека нужно слово: перспектывы літаратуры в III тысячелетии* (2009), *Крыніца, из которой пил святой: Философия поэзии Алеся Рязанова* (2010), дапаможнік *Польскамоўная літаратура Беларусі XIX ст.* (2004), зборнікі эсэ і навуковых артыкулаў *Мазыр літаратурны, Рэчыца лірычная, Дняпроўскія матывы, Прыпяцкая рапсодыя* (2010), *Сожскі карагод* (2010), *Універсітэт літаратурны* (2005), *Alma mater universitatis* (2010), *Малады горад на зямлі старажытнай* (2011).

Апошнім часам талент І. Штэйнера раскрыўся з новага боку: ён выступіў як драматург, аўтар п’ес *Мудрості зачало і koniec* (2011, пад псеўданімам Іван Прылуцкі), *Шлюб па прымусу* (2012), *Кот на лаўрах* (2013). У цэнтры п’есы *Мудрості зачало і koniec* – постаць нашага першадрукара Францыска Скарыны. Гэта спроба аўтара папулярызаваць асобу і подзвіг Ф. Скарыны. П’есы *Мудрості зачало і koniec* і *Кот на лаўрах* пастаўлены Гомельскім абласным драматычным тэатрам і карыстаюцца поспехам у глядача.

Тэматыка навуковых інтарэсаў І. Штэйнера даволі разнастайная: гісторыя беларускай літаратуры, тэорыя літаратуры, сучасны літаратурны працэс, кампаратывістыка. Беларуская літаратура асэнсоўваецца І. Штэйнерам у кантэксте агульнаеўрапейскіх традыцый.

І. Штэйнер рэгулярна выступае з агляднымі артыкуламі і рэцэнзіямі, з'яўляецца аўтарам шматлікіх навуковых матэрыялаў у энцыклапедыях, даведніках. Звыш пятнаццаці гадоў быў галоўным рэдактарам міжвузаўскага зборніка „Беларуская літаратура”.

Прафесар І. Штэйнер кіруе навуковай школай „Рэгіянальны, агульнанацыянальны і агульначалавечы ўзроўні ў літаратуры: духоўная спадчына беларусаў у сусветным кантэксте”. Вынікі даследаванняў І. Штэйнера атрымалі шырокую вядомасць і выкарыстоўваюцца ў навуковых распрацоўках беларускіх вучоных, а таксама ў працэсе выкладання літаратуры ў ВНУ і школе.

І.Ф. Штэйнеру належыць комплекснае, сістэматызаванае даследаванне аднаго з самых „таямнічых і незвычайных” жанраў сусветнай літаратуры – балады (манаграфія *Беларуская балада, Варожаць балады вякоў*, вучэбны дапаможнік *Балада: генезіс, эвалюцыя, перспектывы жанру*). Вучоны разглядае сутнасць і спецыфіку баладнага жанру, яго генезіс, структурныя і формаўтваральныя якасці. Навуковыя работы І. Штэйнера вылучае кампетэнтнасць, скрупулёзнасць аналізу. Свае даследаванні аўтар праводзіць на шырокім факталагічным матэрыяле. І.Ф. Штэйнер уводзіць у літаратурны і навуковы кантэкст імёны, часам малавядомыя не толькі чытацкай аўдыторыі, але і спецыялістам.

І.Ф. Штэйнер выступае і як папулярызатар балады. У 2004 годзе пабачыла свет анталогія ўсходнеславянскай балады *Русалка-спакусніца*.

І. Штэйнерам асэнсоўваюцца такія базавыя паняцці, як менталітэт народа, спецыфіка нацыянальнага Космасу, асаблівасці светабачання і светаразумення. У манаграфіі *Super flumina Babylonis: біблейскія міфалагемы ў паэзіі Рыгора Барадуліна* (2008) І.Ф. Штэйнер робіць акцэнт на

„незвычайнай адпаведнасці хрысціянскіх ідэалаў нацыянальнаму духоўнаму вобліку беларусаў з іх талерантнасцю, цярымасцю, надзеяй, любоўю”¹.

І.Ф. Штэйнер называе *Трыкірый Р. Барадуліна выключнай з'явай ў духоўным жыцці беларусаў*: „Для нацыянальнай паэзіі яна роўнавялікая «Вянку» М. Багдановіча пачатку ХХ стагоддзя”².

Работы І. Штэйнера праблемныя, эўрыстычныя. Манаграфія „*Свае руны мне не вышыць...*”: *спадчына Анатоля Сыса* (2008) прысвечана творчасці аднаго з „самых пасіянарных і самых энергаёмістых паэтаў Беларусі ХХ стагоддзя”, па словах В. Акудовіча. І. Штэйнер сцвярджае:

¹ І.Ф. Штэйнер, *Super flumina Babylonis. Біблейскія міфалагемы ў паэзіі Рыгора Барадуліна*, Мінск 2008, с. 6.

² *Ibidem*, с. 12.

„Жыццё і творчасць А. Сыса – гэта своеасаблівы эксперымент, праведзены нейкай сілай з адпаведнай мэтай – вызначыць змест, сутнасць, перспектывы развіцця беларускага прыгожага пісьменства мінулага стагоддзя. А ягоная творчасць – гэта «кароткі паўтарыцельны курс» (М. Багдановіч) усёй беларускай паэзіі, развага аб яе значнасці і незапатрабаванасці, ідэалах і арыенцірах”.

У манаграфіі „Свет шчодры. Свет мяне паўторыць...”. Паэзія У. Караткевіча і класічныя традыцыі даследчык адзначае, што

„ён [У.Караткевіч] самы небеларускі паэт у нацыянальнай літаратуры другой паловы ХХ стагоддзя... Ён – РАМАНТЫК. І прычым адзіны рамантык у гісторыі беларускай літаратуры, чый светапогляд і творчая дзейнасць цалкам адпавядаюць асноўным канонам рамантызму... І даставаў ён свае першыя творы, што гучалі амаль ці не па-купалаўску, не з кайстры, а з дыхтоўнага сакваяжа, бо і былі яны не сялянскімі, а шляхотнымі”³.

Нанізванне алюзій, парадоксаў, супастаўленне нацыянальных і іншанацыянальных артэфактаў, эрудыцыя, неардынарнасць і разняволенасць мыслення вылучае кнігу *Криница, из которой пил святой. Философия поэзии Алеся Рязанова* (2010). І. Штэйнер здольны ўзняцца над эмпірыкай і зрабіць глыбокія абагульненні:

„Стихам А. Рязанова присуща классическая парадоксальность герменевтики: открытая закрытость и познаваемая недостижимость. Её амбивалентность свидетельствует о намерении постичь гораздо более того, что могут позволить законы природы”⁴, „он [Разанаў – А. М.] создал белорусскую философию – не по названию, не по месту рождения или обитания, а философию, полностью соответствующую национальному менталитету, белорусскому мировоззрению и восприятию. Философия поэзии становится философией бытия Нации”⁵.

Даследчык гаворыць пра выратавальную, ахоўную ролю нацыянальнай культуры і літаратуры сёння, у часы глабалізацыі. Набыткі беларускага мастацкага слова асэнсоўваюцца вучоным праз прызму еўрапейскай вербальнай культуры. У яго разважаннях пра творы Я. Купалы, В. Быкава, А. Разанава, Ю. Станкевіча, В. Казько, В. Шніпа, А. Наварыча надзвычай прадстаўнічы іншанацыянальны кантэкст: Ф. Кафка, Б. Брэхт, С. Пшыбышэўскі, С. Кінг, Б. Лесьмян, Т. Траянаў, М. Крлежа, В. Війон, В. Незвал, У. Йетс, Я. Колар, К. Эрбен, Ш. Бадлер, А. Рэмбо, Я. Каспровіч, С. Выспянскі, Б. Пастарнак, С. Кольрыдж, Д. Г. Лоўрэнс, Э.Т. Гофман, У. Голдзінг і г.д. Нечаканыя параўнанні, цікавыя алюзіі сведчаць

³ І.Ф. Штэйнер, „Свет шчодры. Свет мяне паўторыць...”. Паэзія У. Караткевіча і класічныя традыцыі, Мінск 2008, с. 3.

⁴ І.Ф. Штэйнер, *Криница, из которой пил святой. Философия поэзии Алеся Рязанова*, Мінск 2010, с. 59.

⁵ *Ibidem*, с. 146.

пра інтэлектуальны круггляд вучонага, парадаксальнасць мыслення (супастаўленне творчасці В. Быкава і „Караля жахаў” С. Кінга).

Асэнсоўваючы сучасны літаратурны працэс, І. Штэйнер закранае праблемы, актуальныя як для развіцця нацыянальнага мастацкага слова, культуры, так і грамадства ў цэлым: беларускі мульткультуралізм, трагедыйнае светаадчуванне нашай літаратуры, „перакуленасць” сучаснага свету, калі „страх жыцця становіцца вызначальным”, занядбанне маралі, „расчалавечванне” чалавека, новая шкала эстэтычных каштоўнасцей, што пачала складвацца ў сучаснай літаратуры, перспектывы літаратуры класічнага тыпу ў трэцім тысячагоддзі.

Кнігі І.Ф. Штэйнера – гэта спроба асэнсаваць і нашы набыткі і нашы страты, культурныя, духоўныя, маральныя, магчымыя наступствы гэтых страт. У работах даследчыка пададзена арыгінальнае асэнсаванне твораў як класікаў нашай літаратуры, так і тых аўтараў, імёны якіх сёння на слыху, творы якіх абмяркоўваюцца, выклікаюць палеміку.

Так, І. Штэйнер сцвярджае, што творчасць В. Быкава – гэта

„квинтэсенция всех творческих поисков белорусской литературы последних двух столетий, своеобразный *паўтаральны курс* всей новой белорусской художественной традиции”⁶.

І.Ф. Штэйнер вядзе гаворку пра новую шкалу эстэтычных каштоўнасцей, што пачала складвацца ў літаратуры. Вучоны прыходзіць да высновы, што „агульнанацыянальным бачаннем” беларусаў сёння становіцца гратэскае ўспрыманне быцця з яго спалучэннем узаемавыключальнага, парушэннем звыклых уяўленняў, страшнай, перакуленай логікай.

Вынікам даследаванняў І.Ф. Штэйнера шматмоўнай літаратуры Беларусі XIX сталі манаграфія *Шматмоўная літаратура Беларусі XIX ст.* і дапаможнік *Польскамоўная літаратура Беларусі XIX ст.* І.Ф. Штэйнер гаворыць пра лёсавызначальнае значэнне для Беларусі XIX стагоддзя польскамоўнай культуры, бо

„ў канцэптуальнай акрэсленасці беларуская нацыянальная ідэя адраджалася і фарміравалася на тэрыторыі Беларусі перш за ўсё ў рэчышчы польскамоўнай культуры”⁷.

Кафедрай беларускай літаратуры праводзіцца значная работа па зборы фактычнага матэрыялу, звязанага з жыццём і дзейнасцю пісьменнікаў, ураджэнцаў Гомельшчыны. Пад кіраўніцтвам І. Штэйнера падрыхтаваны зборнікі эсэ і навуковых артыкулаў (*Мазыр літаратурны, Рэчыца лірычная, Дняпроўскія матывы, Прыпяцкая рапсодыя, Сожскі карагод, Малады горад на зямлі старажытнай*).

І. Штэйнер стала і мэтанакіравана займаецца вывучэннем і папулярназаваннем творчасці выпускнікоў Гомельскага ўніверсітэта. Пад яго рэдакцыяй

⁶ І.Ф. Штэйнер, *Deja vi, або Успамін пра будучыню*, Мінск 2003, с. 34.

⁷ І.Ф. Штэйнер, *Шматмоўная літаратура Беларусі XIX ст.*, Мінск 2002, с. 5.

былі выдадзены анталогія лірыкі выпускнікоў ГДУ *Крыніцы*, зборнік навуковых артыкулаў *Душа прычаліцца крылом да неба* (1999), зборнік *Універсітэт літаратурны* (у сааўтарстве з І. Бароўскай), дзе пададзены творчыя партрэты колішніх і сённяшніх студэнтаў Гомельскага ўніверсітэта, якія праявілі сябе ў мастацкай творчасці. У 2010 годзе быў выдадзены зборнік *Alma mater universitatis*.

Да асэнсавання работ І. Штэйнера звярталіся такія аўтарытэтныя даследчыкі, як М. Тычына, І. Жук, І. Шаўлякова-Барзенка, Л. Галубовіч.

Важнае кола навуковай дзейнасці прафесара І. Штэйнера – падрыхтоўка навуковых кадраў. Пад кіраўніцтвам І. Штэйнера абаранілася шмат аспірантаў, сярод іх супрацоўнікі Гомельскага дзяржаўнага ўніверсітэта Ханеня С.І., Цыбакова С.Ф., Фіцнер Т.А., Бразіхіна А.В., Бярозка А.Ф., Лідзянкова В.А., выкладчыкі Мазырскага дзяржаўнага педагагічнага ўніверсітэта П.Р. Кошман, А.В. Ваньковіч, выпускнікі ГДУ Ю.Я. Сальнікава, Т. Целяховіч, М. Воінава-Страха.

Іван Фёдаравіч – пастаянны ўдзельнік міжнародных навуковых канферэнцый і сімпозіумаў. Ён прымаў удзел у рабоце Міжнародных з'ездаў славістаў у Любляне (Славенія), Охрыдзе (Македонія), канферэнцыях у Варшаве, Познані, Беластоку, Кракаве, Ольдэнбургу.

Прафесар А. Бельскі пісаў:

„На пасадзе загадчыка кафедры беларускай літаратуры Гомельскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Ф. Скарыны І.Ф. Штэйнер паказаў сябе не толькі як лідар па бяспрэчных навуковых вартасцях, але і як сапраўдны інтэлігент і педагог, які ўвасабляе лепшыя чалавечыя якасці. А гэта вельмі важна для любога калектыву, калі асоба кіраўніка – цэнтр прыцягнення, пазітыўнага энергетычнага ўздзеяння. Літаратурнай кафедры ў Гомельскім універсітэце пашэнціла, бо навукоўцы не ведаюць, што такое ўладная начальніцкая пыха, брудныя інтрыгі, звышамбіцыі без належнай амуніцыі. Калі і ёсць амбіцыі ў Штэйнера-кіраўніка, то іх успрымаеш як творчую звышзадачу. «Хачу зрабіць сваю кафедру самай магутнай і аўтарытэтнай», – гаворыць Іван Фёдаравіч. Хіба нельга не вітаць гэткага яго намеру? Ён заўзята працуе сам, шмат часу аддае аспірантам, стварае спрыяльныя ўмовы для іншых. Таму і «планку» падымае перад тымі, хто ідзе ў навуку, прапаноўвае арыгінальныя і складаныя тэмы для навуковага вырашэння”.

Ёсць яшчэ адна якасць, што як найлепш характарызуе І. Штэйнера: гэта здольнасць быць удзячным. І. Штэйнер усяляк уганароўвае і падтрымлівае памяць пра свайго навуковага кіраўніка, доктара філалагічных навук, першага загадчыка кафедры беларускай літаратуры Гомельскага ўніверсітэта Міколу Грынчыка.

Анжэла Мельнікава

Гомель

Recenzje

С.У. Шахоўская, Беларуская анамастычная лексікаграфія: фарміраванне, сучасны стан, вектары развіцця. Аўтарэферат дысертацыі на атрыманне вучонай ступені кандыдата філалагічных навук па спецыяльнасці 10.02.01 – беларуская мова, Нацыянальная акадэмія навук Беларусі. Цэнтр даследаванняў беларускай культуры, мовы і літаратуры, Мінск 2013, 28 с.

Назвы з'яўляюцца істотным складнікам культурнай спадчыны, адным з элементаў фармавання тоеснасці: нацыянальнай, рэгіянальнай, гістарычнай. Яны дазваляюць зразумець складаную гісторыю краіны, рэгіёна. Анамастыка мае інтэрдысцыплінарны характар – даследаванні генезісу назваў дапамагаюць зразумець пасяленчыя працэсы на дадзенай тэрыторыі ды іншыя гістарычныя падзеі, а таксама развіццё і ўзаемадзеянне моў. Даследчык анамастычных найменняў павінен мець шырокія веды як з галіны мовазнаўства (сучаснага, гістарычнага, параўнаўчага, дыялекталогіі), так і сацыялінгвістыкі, гісторыі, геаграфіі, а нават статыстыкі, каб дакладна аналізаваць спосабы функцыянавання найменняў у моўнай сістэме ды паказаць іх ролю ў працэсе моўнай камунікацыі. І менавіта гэтымі якасцямі характарызуецца даследчыца беларускай анамастычнай лексікаграфіі Святлана Шахоўская.

Дысертацыя *Беларуская анамастычная лексікаграфія: фарміраванне, сучасны стан, вектары развіцця* мае вялікае навуковае значэнне. Аўтарка паставіла перад сабою вельмі актуальную задачу аптымізаваць прынцыпы кадыфікацыі онімнай лексікі і спрагназаваць вектары далейшага развіцця беларускай анамастычнай лексікаграфіі шляхам: вызначэння прыярытэтных напрамкаў даследаванняў і выяўлення кола праблем для далейшага навуковага асэнсавання, даследавання асаблівасці мега-, макра- і мікраструктуры слоўнікаў дзеля ўдасканалення спосабу каталагізацыі онімнага матэрыялу, распрацоўкі тыпалогіі беларускіх анамастычных слоўнікаў з улікам спецыфікі іх структуры, вызначэння ступені лексікаграфічнай прадстаўленасці і акрэслення шляхоў развіцця беларускай анамастычнай лексікаграфіі. С. Шахоўская дасягнула пастаўленай мэты, абапіраючыся на вельмі багаты эмпірычны матэрыял – 80 беларускіх анамастычных слоўнікаў XIX–XXI стст., а таксама лексікаграфічныя выданні, надрукаваныя за межамі краіны, у якія ўключаны беларускі онімны матэрыял. Шкада, што з прадстаўленага аўтарэферата не вынікае адназначна, ці ўлічаны таксама анамастычныя слоўнікі

з Падляшша, апрацаваныя польскімі даследчыкамі, у якіх шырока прадстаўлены беларускія тапонімы і мікратапонімы¹.

Анамастычная праблематыка абмяркоўваецца усебакова і падрабязна. Аўтарка дае дэталёвы аналіз праблем, задач і кірункаў беларускай тэарэтычнай лексікаграфіі, праводзіць перыядызацыю гісторыі беларускай анамастычнай лексікаграфіі, паказвае структурныя асаблівасці беларускіх анамастычных слоўнікаў і распрацоўвае іх тыпалогію, апісвае стан і вызначае перспектывы развіцця беларускай анамастычнай лексікаграфіі.

Актуальнасць вынесеныя на абарону навуковых палажэнняў, багатыя эмпірычныя матэрыялы, адпаведна распрацаваная метадалогія навуковай працы – усё гэта дазваляе Аўтарцы добра абгрунтаваць і сфармуляваць канчатковыя вывады. С. Шахоўская падкрэслівае ролю беларускай анамастычнай лексікаграфіі, якая

„дазваляе комплексна вырашыць шматлікія праблемы кваліфікацыі тапонімаў і антрапонімаў (фарміраванне рээстра, падача варыянтаў, ідэнтыфікацыя ўласных імён, канструяванне несупярэчлівых дэфініцый, абгрунтаванне аптымальнага аб'ёму экстралінгвістычнай інфармацыі ў анамастычным слоўніку і г.д.)” (с. 16).

Аўтарка адзначае, што ідэальны слоўніковы артыкул павінен уключаць шэраг абавязковых зон (намінацыі, варыянтаў, памет, ідэнтыфікацыі, экстралінгвістычнай інфармацыі) і можа змяшчаць факультатыўныя зоны (этымалогіі, дэрыватаў, ілюстрацый) (с. 17). С. Шахоўская заўважае метадалагічныя памылкі пры складанні анамастычных слоўнікаў, напрыклад, уключэнне ідэнтыфікатара ў склад рээстравай адзінкі, што выклікае дубліраванне геаграфічнага тэрміна або інтэграцыю зон намінацыі і ідэнтыфікацыі. Адзначае таксама адсутнасць асобных слоўнікаў з зафіксаванымі імёнамі-мянушкамі. Аўтарка акрэслівае асноўныя вектары развіцця сучаснай беларускай анамастычнай лексікаграфіі, м.ін.: укладанне слоўнікаў, у якіх сістэмна і поўна раскрываўся б этымалагічны аспект беларускіх айконімаў; лексікаграфаванне мікратапонімаў асобных рэгіёнаў Беларусі дзеля тэарэтычнага даследавання тапанімікі ў супастаўляльна-тыпалагічным плане; укладанне слоўнікаў унутрыгарадскіх і ўнутрысельскіх назваў; праца ў галіне сістэматызацыі беларускіх этнонімаў, фітонімаў, заонімаў і г.д.; каталогізацыя і лінгвістычная характарыстыка розных тыпаў гідранімічных адзінак на Беларусі (с. 21).

¹ N. B a r s z c z e w s k a, J. G ł u s z k o w s k a, T. J a s i ń s k a, E. S m u ł k o w a, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, t. 1–2, Warszawa 1992, 610 s.; N. B a r s z c z e w s k a, J. G ł u s z k o w s k a, T. J a s i ń s k a, E. S m u ł k o w a, *Indeks do Słownika nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, Warszawa 1995, 192 s.; M. K o n d r a t i u k, *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny*, Wrocław [i in.] 1974, 304 s.; M. K o n d r a t i u k, *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny*, Białystok 2011, 367 s.

Дасягнутыя вынікі маюць істотнае навуковае, практычнае ды сацыяльнае значэнне. Асноўныя вывады могуць быць выкарыстаныя ў тэарэтычных і прыкладных працах па лексікаграфіі і анамастыцы, а таксама ў працэсе выкладання беларускай мовы, падрыхтоўкі падручнікаў і слоўнікаў, што ў сваю чаргу будзе весці да далейшага ўнармавання беларускай анамастычнай і лексікаграфічнай тэрміналогіі.

Навізна падыходу Аўтаркі да анамастычнага матэрыялу заключаецца ва ўсебаковым, комплексным разглядзе найменняў, з улікам іх значэння ў культуры народа. На высокую якасць дысертацыі ўплывае багаты ілюстрацыйны матэрыял, а таксама праблемная (тэматычная) структура і ясны спосаб прэзентацыі вывадаў. Трэба адзначыць і вялікі спіс публікацый С. Шахоўскай ды ўдзел у шматлікіх канферэнцыях, дзе яна прадстаўляла вынікі сваіх даследаванняў. Варта было б, каб у далейшай сваёй навуковай працы Аўтарка паказала месца беларускай анамастычнай лексікаграфіі на еўрапейскім фоне.

Уносячы істотны ўклад у развіццё беларускага мовазнаўства, Святлана Шахоўская заслугоўвае на прысваенне Ёй ступені кандыдата філалагічных навук.

Ніна Баршчэўская
Варшава

Dzmitry Kliabanau, *Krok po kroku poznajemy Białoruś. Język, kultura, krajoznawstwo = Крок да кроку знаёмімся з Беларуссю. Мова, культура, краязнаўства*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, 198 s.

Książkę tę napisał doktor Dzmitry Kliabanau, który jest filologiem i kulturoznawcą. Pracuje jako wykładowca w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wcześniej ukończył Białoruski Pedagogiczny Uniwersytet Państwowy im. Maksima Tanki w Mińsku. Do zainteresowań autora należą literatura oraz metodyka nauczania języków obcych. Książka *Krok po kroku poznajemy Białoruś* była recenzowana przez pracowników Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego prof. Ałę Kożynawą i doc. dr Alenę Kazancawą.

Omawiane wydanie zawiera teksty w języku białoruskim, które są umieszczane obok w polskich tłumaczeniach, jak podkreśla się we wstępie, są one

„maksymalnie zbliżone do tekstu w języku oryginału. Sprzyja to łatwiejszemu opanowaniu treści oraz lepszemu przyswojeniu różnic leksykalnych, składniowych oraz kompozycyjnych pomiędzy tekstami w języku białoruskim i polskim”.

Do każdego tekstu są podane pytania sprawdzające jego zrozumienie (jak napisano we wstępie: „pomagające osobie uczącej się lepiej orientować się i przyswajając zaproponowany materiał”), słowa kluczowe (jak odnotowano we wstępie: „umożliwiające odtwarzanie przeczytanych treści ze zwróceniem uwagi na najważniejsze fakty i informacje zawarte w tekście podstawowym”), a także krótki słowniczek białorusko-polski. Książka składa się z: *Wprowadzenia* (w którym m.in. zwięźle przedstawiono najważniejsze fakty z historii języka białoruskiego), krótkiego poradnika wymowy – *Jak czytać?*, a także siedmiu rozdziałów:

- I. **Zapraszamy na Białoruś** (10 podrozdziałów: *Republika Białoruś, Położenie geograficzne Białorusi, Klimat Białorusi, Przyroda Białorusi, Lasy Białorusi, Rezerваты przyrody na Białorusi, Rzeki Białorusi, Jeziora Białorusi, Jeziora brasławskie, Puszcza Białowieska*);
- II. **Mińsk: puls życia stolicy** (4 podrozdziały: *Mińsk – stolica Białorusi, Życie gospodarcze Mińska, Mińskie metro, Życie kulturalne Mińska*);
- III. **Podróże po ziemi białoruskiej** (9 podrozdziałów: *Homel, Mohylew, Witebsk, Grodno, Brześć, Zamek w Mirze, Pałac w Różanie, Pałac w Nieświeżu, Legendarne skarby Radziwiłłów*);
- IV. **Wybitni krzewiciele oświaty i naukowcy ziemi białoruskiej** (5 podrozdziałów: *Francysk Skaryna (Franciszek Skaryna), Leŭ Sapieha (Lew*

- Sapieha*), *Branisłaŭ Taraškevič* (Bronisław Taraszkiewicz), *Usiewaład Ihnatoŭski*, *Radzim Harecki*);
- V. **Białoruscy mistrzowie pędzla** (5 podrozdziałów: *Ivan Chrucki*, *Vitold Białynicki-Birula*, *Jazep Drazdovič*, *Marc Chagall*, *Michaił Savicki*);
- VI. **Wybitni pisarze – lirnicy kraju ojczystego** (6 podrozdziałów: *Mikołaj Husoŭski* (Mikołaj Hussowski), *Janka Kupała*, *Jakub Kołas*, *Maksim Bahdanovič*, *Uładzimir Karatkievič*, *Vasil Bykaŭ* (Wasył Bykau));
- VII. **Sławne postacie białoruskiej kinematografii, teatru i muzyki** (11 podrozdziałów: *Viktar Turaŭ*, *Michaił Ptašuk*, *Fłaryjan Źdanovič*, *Stefanija Staniuta*, *Iryna Źdanovič*, *Zinaida Bravarskaja*, *Michaś Zabejda-Sumicki*, *Łarysa Aleksandroŭskaja*, *Josif Źynovič*, *Stary Olsa*, *Charoški*).

Każdy rozdział zakończony jest krótkim dodatkiem *Ciekawe fakty i informacje*. Książkę kończy słownik alfabetyczny białorusko-polski (s. 187–196), obejmujący wyrazy i zwroty frazeologiczne pochodzące ze wszystkich 50 białoruskojęzycznych tekstów (jest więc to zestawienie wszystkich mniejszych słowników występujących po każdej jednostce dydaktycznej). W sumie na książkę składa się 25 tematów krajoznawczo-kulturoznawczych i 25 tekstów biograficznych. To bardzo dużo, choć dopełnieniem wielkich postaci białoruskich byłiby sławni białoruscy sportowcy; szkoda, że zabrakło takiego rozdziału.

Wątpliwości może budzić brak ujednoczenia zapisu – w spisie treści i w nagłówkach tekstów nazwiska pisane są w transliteracji (np. *Źdanovič*), a we wstępie – już w transkrypcji (np. *Źdanowicz*). Odmiana nazwisk recenzentek (na tylnej okładce) przypomina raczej wzór białoruski niż polski („Z recenzji prof. dr hab. Ały Kożynavaj i dr Aleny Kazancavaj”). W języku polskim nazwiska żeńskie z przyrostkami *-owa* mają m.in. w dopełniaczu liczby pojedynczej końcówkę *-ej*, np.: *Mazurowa* – *Mazurowej*, *Zajdlowa* – *Zajdlowej*. Podobne kontrowersje budzi nieujednoczony zapis nazwiska pisarza Wasyla Bykaua – w książce występują formy *Bykaŭ* – *Bykawa*. W języku polskim nie występuje przejście *-au* w *-awa*, zatem możliwe są dwa sposoby zapisu: *Bykaw* – *Bykawa* albo *Bykau* – *Bykaua* (podobnie odmienia się nazwisko: *Turau*). Zapis nazwy państwa białoruskiego także jest inny niż w języku białoruskim: biał. *Рэспубліка Беларусь* ma w języku polskim odpowiednik: *Republika Białorusi*, co jest zgodne z wytycznymi Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przy Głównym Geodecie Kraju¹, gdzie wyszczególniono krótką nazwę *Białoruś* i nazwę oficjalną *Republika Białorusi* (podobnie *Republika Południowej Afryki* a nie *Republika Południowa Afryka*). Na s. 13. podano liczebniki określające rok zgodnie z zasadami obowiązującymi do 31 sierpnia 2010 r. (w tym też roku ukazała się książka), ale szkoda, że nie zasygnalizowano zmian w pisowni, uchwalonych w 2008 r. i obowiązujących od 1 września 2010 r. (*Закон аб правілах беларускай арфаграфіі і пунктуацыі*), np. *пяцьдзсят* – *пяцьдзясят*, *шэсцьдзсят* – *шэсцьдзясят* (też na s. 40.). Dzięki takiemu zabiegowi, ta część omawianego wydania byłaby dłużej aktualna.

¹ *Nazwy państw*, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2006, s. 14.

Recenzowana publikacja ma wiele zalet – prac tego typu powinno powstać więcej. Cenne są wkładki z kolorowymi fotografiami, dzięki którym czytelnik może się poczuć, jakby czytał przewodnik. Dobrym pomysłem było umieszczenie ciekawostek w działach zatytułowanych *Ciekawe fakty i informacje* – to pogłębia zainteresowanie Białorusią i motywuje do samoistnych poszukiwań. Niekwestionowanym walorem monografii jest to, że stanowi ona wydanie dwujęzyczne oraz propaguje wiedzę o Białorusi i właściwie w ten sposób pomaga w nauce języka białoruskiego. Jest to zatem nauka języka poprzez kulturę i zwyczaje Białorusi. W słowie wstępnym na s. 11. czytamy:

„Nauka języka obcego polega nie tylko na opanowaniu słownictwa czy zasad składni, lecz również na zapoznaniu się z historią i kulturą kraju, którego języka zamierzamy się nauczyć. W związku z tym niezwykle ważne jest zaproponowanie osobom studiującym także wiadomości związanych z geografią, historią i kulturą Białorusi oraz jej wybitnymi osobowościami. Sprzyja to zagłębieniu się w kulturę i język, kształtowaniu zasobów wiedzy o dziedzictwie kulturowym narodu białoruskiego oraz promocji Białorusi i jej bogatej kultury o korzeniach europejskich”.

Łączenie w sobie tych wielu składników jest niezwykle ciekawą pomocą w nauce języka. W opisywanej książce cel ten udało się osiągnąć z sukcesem. O ile literaturę białoruską studenci mają szansę poznać w największym stopniu, o tyle białoruskie malarstwo, kino, teatr i muzyka są mniej znane. Książka jest interesująca, zawiera wiele cennych informacji, udowadnia istnienie i bogactwo kultury białoruskiej, pomaga poznawać Białoruś i przełamywać stereotypy. Autorowi z pewnością należą się gratulacje i słowa uznania. Oby powstawało więcej takich książek!

Radosław Kaleta
Warszawa

Г.А. Гладкова, *Творчая спадчына Ігнація Быкоўскага ў кантэксте эпохі еўрапейскага Асветніцтва. Аўтарэферат дысертацыі на атрыманне вучонай ступені кандыдата філалагічных навук па спецыяльнасцях 10.01.01 – беларуская літаратура; 10.01.03 – літаратура народаў краін замежжа (польская), БДУ, Мінск 2012, 24 с.*

Ігнацы Якса гербу Грыф Быкоўскі (1750 – пасля 1823) займаў прыкметнае месца ў літаратурным працэсе канца XVIII – пачатку XIX стст. Гэта быў ледзь не адзіны (як выключэнне – Ганна з Радзівілаў Мастоўская і Тэкля з Бажымоўскіх Урублеўская) „прафесійны” літаратар, што жыў на беларускіх землях (не бярэм пад увагу Францішка Рысінскага і Яна Аношку, якія не друкавалі сваіх твораў).

У Беларусі да нядаўняга часу апрача філосафа Э. Дарашэвіча аніхто не даследаваў пісьмовую спадчыну І. Быкоўскага. Яго жыццё і творчасць ахутана шматлікімі таямніцамі і загадкамі. Напрыклад, чаму польскія навукоўцы нязменна пішуць „памёр пасля 1817” ці „пасля 1818”, а ў беларускіх энцыклапедыях і даведніках год смерці пазначаны як 1819? І як тады быць з выданнем, якое выйшла ў свет у 1823 г. – *W dzień urodzin Jaśnie Wielmożnej Elżbiety z Proszyńskich Gieczewiczowej gubernatorowej Mińskiej gubernii. Ignacy z Jaxow Bykowski. Roku 1823 Novembra 19. v. s.* (Mińsk: w Drukarni Gubernskiej Rządowej). Справа ў тым, што стацкі саветнік Вікенці Гечан-Гечэвіч быў мінскім губернатарам у 1818–1831 гг. І, праўдападобна, што верш паэта быў напісаны, як і надрукаваны, у 1823 г. А г. зн., што трэба ўдакладняць дату смерці літаратара.

Творчая спадчына І. Быкоўскага даволі разнастайная. Па нашых падліках, ён быў аўтарам 40 выданняў – пераважна кніг ці зборнікаў, хоць сустракаюцца і асобна надрукаваныя вершы ці оды. На жаль, большасць ягоных кніжак да нас не дайшла. Напрыклад, у мінскіх бібліятэках напрыканцы XX ст. захоўвалася адно што *Kwestya podana do rozwiązania...* (Mińsk 1790). А таму, той факт, што Дысертантка ў якасці аб’екта даследавання называе зборнікі паэзіі *Wiersze* (відавочна, віленскае выданне 1798 г. (1799 г.), на 22 (24?) старонках), *Rozmyślania wieśniacze* (відавочна, таксама віленскае выданне 1799 г., на 70 старонках), паэму *Kościół sławy* (у віленскае выданне 1799 г. апрача паэмы і дробных вершаў уваходзіць проза: *Życie Zoroastra, Myśli nad wielkością, Uwaga nad chwałą*), камедыю *Demokryt, filozof grecki* (віленскае выданне 1799 ці 1808 гг.), трагедыю *Mścislaw* (варшаўскае выданне 1788 ці 1794 гг. з прысвячэннем *Do Jaśnie Wielmożnego Piotra Hrabi Romantsowa*),

а таксама лісты і ўспаміны І. Быкоўскага, апублікаваныя Т. Мікульскім у 1950 г., сведчыць пра яе значную пошукавую працу.

Гэтага матэрыялу было дастаткова Дысертантцы, каб у першым раздзеле працы прааналізаваць паэзію І. Быкоўскага, выявіць у ёй найбольш адметныя асаблівасці паэтыкі класіцызму і сентыменталізму, ахарактарызаваць прозу і драматургію ў другім, а таксама падкрэсліць „гістарычную і дакументальную вартасць” успамінаў літаратара.

Няраз у сваім Аўтарэфераце Дысертантка адзначае, што пераважная большасць тэкстаў І. Быкоўскага – гэта пераклады. (Дарэчы, сам пісьменнік вельмі рэдка пазначаў, што перакладае *Мсціслава А. Сумарокава*, *Храм славы* і *Выкраданне кудзерка А. Поўпа*, *Наніну Вальтэра*, *Вясковья ночы Жана Шарля Цібо дэ Лаво*, *Жана Франсуа Мармантэля*¹ і інш.). Аднак яшчэ К. Эстрайхер сцвердзіў у сваім славутым выданні: арыгінальныя ці перакладныя той ці іншы тэкст І. Быкоўскага. Пазнейшыя польскія гісторыкі літаратуры выявілі, што амаль уся літаратурная спадчына пісьменніка з беларускіх земляў – гэта пераклады² (ці перапрацоўкі) і назвалі, якіх еўрапейскіх аўтараў наслідаваў літаратар з Беларусі. А таму дзіўнавата чытаць, калі Аўтарка часам прыпісвае сабе выяўленне крыніцы запазычання: „дысертантам [...] названа магчымая крыніца пераймання для камедыі *Demokryt...* – камедыя Ж.Ф. Рэньяра *Democrate amoureux*” (с. 11) або „дысертантам выяўлена крыніца, якая стала асновай для літаратурнай перапрацоўкі, – паэма А. Поўпа *The Temple of Fame*” (с. 6).

У той жа час асобныя сцверджанні Аўтаркі слушныя: ніхто раней не пісаў, напрыклад, што *Kwestya podana do rozwiqzania* І. Быкоўскага ўзнікла пад уплывам *Les Essais* (1580) М. Мантэня. У польскіх энцыклапедыя пазначана, што „першым і адзіным перакладчыкам *Prób* на польскую мову быў Тадэвуш Бой-Жэленьскі (1917)”.

Фактычна, арыгінальная творчасць І. Быкоўскага складаецца адно з вершаў-прысвячэнняў. Усё астатняе, у тым ліку г. зв. філасофская проза – пераклад, перастварэнне або адаптацыя славутых ці малавядомых тэкстаў еўрапейскай пісьменнасці да патрэбаў чытацкае публікі ў Беларусі і Літве.

А таму, разглядаючы тэксты беларускага літаратара, варта было б, відаць, не карыстацца характарыстыкамі тыпу: „глыбокае даследаванне І. Быкоўскага па псіхалогіі, філасофіі і этыцы” (с. 9), а казаць пра залежнасць высноў нашага суайчынніка ад працаў еўрапейскіх літаратараў і філосафаў. Зрэшты, найважнейшае тое, што І. Быкоўскі пашыраў найноўшую асветніцкую думку ў краі, дзе не кожны меў магчымасць пазнаёміцца з еўрапейскаю кнігаю ў арыгінале.

¹ Тут, дарэчы, увогуле кур’ёзны выпадак: як уласныя пераклады І. Быкоўскі выдаў тэксты Жана Франсуа Мармантэля ў тлумачэнні Тамаша Каятана Венгерскага, адно змяняючы іх назвы: *Pasterka sabaudzka* на *Fonroz i Adelaida*, а *Przyjaźń na doświadczeniu* на *Nelson i P. Blanford* (абедзве аповесці надрукаваны ў трохтомніку *Powieści moralne p. J.F. Marmontela z francuskiego na język polski wyłożone przez T.K. Węgierskiego* (Warszawa 1776–1778).

² Правільней будзе сказаць: кнігі І. Быкоўскага, пазначаныя як перакладныя, адрозніваюцца ад „арыгінальных”, ці то „перапрацовак” (насамрэч таксама перакладных, хоць прозвішча аўтара не пазначана) адно хіба меншаю ступенню перапрацоўкі).

Варта сказаць колькі слоў і пра г. зв. „актыўную пазіцыю грамадзяніна-патрыёта, клопат пісьменніка пра будучыню роднага краю” (с. 7).

У маладыя гады І. Быкоўскі далучыўся да расійскага войска (1772–1775), ваяваў у чыне паручніка пад камандаваннем фельдмаршала П. Румянцава і А. Суворова на Дунаі, што пазней фактычна спрыяла яго грамадскай і літаратурнай дзейнасці ў краі, які, нават яшчэ не анексаваны, быў у поўнай залежнасці ад Расійскай імперыі. Так, у 1799 г. І. Быкоўскі выдаў у Вільні ў друкарні піяраў 17 кніг, дзякуючы спрыянню віленскага губернатара Івана Рыгоравіча Фрызеля (1799–1801), якому паэт прысвяціў паэму *Kościół sławy*.

У той жа час не заўсёды ранейшая служба ў расійскім войску прыносіла карысць у выдавецкай дзейнасці І. Быкоўскага: міністр народнай адукацыі Аляксей Разумоўскі (1810–1816) так адказаў на адпаведную просьбу паэта: толькі тым, хто друкуе кнігі па-рускі, ён абавязаны дапамагаць.

Як цікавы прыклад „патрыятызму” можа быць той факт, што пад час паўстання Т. Касцюшкі князь М. Рапнін даваў нашаму герою гвардзейцаў дзеля аховы.

Нашы заўвагі, уласна, не варта ўспрымаць як крытыку навуковай канцэпцыі дысертацыйнай працы Г.А. Гладковай. Гэта, хутчэй, некаторыя пажаданні-прапановы на далейшае. Аўтарэферат сведчыць, што Дысертантка сцвердзіла сябе перспектыўнай даследчыцай у галіне літаратуразнаўства.

Мікола Хаўстовіч

Варшава

Лявон Юрэвіч, Жанры, „Кнігазбор”, Мінск 2013, 528 с.

Новая кніга архівіста з ЗША Лявона Юрэвіча, прысвечаная беларускай літаратуры на эміграцыі, безумоўна, выклікае эмоцый значна больш, чым звычайна кнігі па гісторыі і тэорыі літаратуры.

Больш за тое, не будзе перабольшаннем сказаць, што Юрэвіч – гэта наогул адзін з нямногіх сучасных беларускамоўных літаратуразнаўцаў, чые тэксты чытаеш з той зацікаўленасцю, з якой часцей падыходзіш да мастацкай літаратуры. Гэта ні ў якой меры не памяншае ўласна навукова-тэарэтычную вартасць кнігі, бо ўзровень, на якім даследчык распрацоўвае гісторыю такіх жанраў, як гісторыка-міфалагічная проза, мемуарыстыка, травелог, пераклад, эпістэлярыум, некралог як пасмяротны ўспамін, фельетон, біяграфія, не можа не ўразіць.

Уражвае сур'ёзным грунтоўным падыходам да вывучэння матэрыялу, тым больш, што гаворка ідзе выключна пра *terra incognita* беларусістыкі: матэрыялы, на якіх Юрэвіч будзе свае даследаванні, часта не толькі не вывучаліся раней, але іншым разам нават не былі апісаныя ці хоць нейкім чынам зарэгістраваныя ў беларускім літаратуразнаўстве. Ці былі ідэнтыфікаваныя з такімі памылкамі, якія наогул маглі б быць прыведзеныя ў якасці спецыфічнага навуковага анекдоту (так, напрыклад, нарыс *На Святой Зямлі Уладзіміра Сядуры* быў ахарактарызаваны адным славутым даследчыкам, як расповед пра падарожжа Ефрасінні Полацкай у Палестыну ў XII ст.).

Вярнуць бляск жанрам, якія цяпер успрымаюцца як маргінальныя, і разам з тым, удыхнуць – праз зварот да твораў гэтых жанраў – жыццё ў гістарычныя постаці, якія іншым разам вядомыя нашчадкам толькі па папярковых старонках дзённікаў, чужых далёкіх успамінах, лістах і пажаўцелых фотаздымках, задача ў пэўнай меры ўтапічная, але ўхвальная ўжо ў сілу сваёй высакароднасці. І, што варта адзначыць, аўтару ўдаецца не збіцца на пафас, не ўдарыцца ў сентыментальнасць, не пайсці па шляху дадумвання і дапісвання даволі хаатычных дакументаў і сведчанняў, а заставацца на рацыянальным шляху навукоўца. У той час, калі калегі на радзіме робяць першыя, даволі няўпэўненыя крокі да вывучэння некаторых маладаследаваных жанраў, Л. Юрэвіч разбіраецца ў такіх тонкасцях праблемы, як каноны біяграфіі беларускіх дзеячоў (*Мікрагісторыя і макрагісторыя біяграфіі*). Але што цікава – калі даследчык з ЗША дэманструе добрае знаёмства з працамі сваіх беларускіх калег, якія працуюць у гэтай жа галіне літаратуразнаўства (іх імёны ёсць і ў агляднай літаратуры, і перыядычна цытуюцца ў навуковых тэкстах), то, да сораму трэба прызнацца, што імя самога Лявона Юрэвіча пасутнасці адсутнічае ў беларускіх літаратуразнаўчых тэкстах, акрамя хіба тых, малалікіх, прысвечаных гісторыі эміграцыі. Між тым, апошняя кніга

сведчыць пра тое, што аўтар не толькі выдатны архівіст, гісторык, але і мае выключныя аналітычныя здольнасці, якія былі напоўніцу рэалізаваныя ў тэкстах, прысвечаных жанрам літаратуры.

Кніга *Жанры*, якая займае пяцьсот дваццаць восем старонак, уяўляе сабой зборнік навуковых тэкстаў, аб'яднаных адной скразной тэмай. Калі б яе аўтар жыў на Беларусі, то, хутчэй за ўсё, выдаў бы некалькі асобных ма-награфій, матэрыялу ў кнізе мінімум на чатыры кнігі звыкллага для сённяшняй беларускай гуманітарыстыкі аб'ёму. Сярод іх былі б даведачныя матэрыялы (напрыклад, *Слоўнік псеўданімаў і крыптанімаў эміграцыйных дзеячоў і Літаратуразнаўства, крытыка на старонках газет „Бацькаўшчына” і „Беларус”* і інш.), тэксты, прысвечаныя літаратурным жанрам (*Моваю травелогі, Танальнасць біяграфіі як энцыклапедычнага жанру, Мікрагісторыя і макрагісторыя біяграфіі* і інш.), і кніга, дзе асвятлялася б дзейнасць выбітных постацяў беларускай культуры на эміграцыі (*Літаратурны жайнер Юрка Віцьбіч, Жыццяпіс Сяргея Малевіча ў ліставанні эмігрантаў, Вітаўт Тумаш як біёграф сучаснікаў, Чалавек, які трымаў у руках месяц* і інш.), і выданне, прысвечанае гумару і сатыры (*Гумарыстычна-сатырычныя творы на старонках „Бацькаўшчыны” і „Беларус”, Аўтапартрэт у стылі grotesque: Сатырычныя друкі і творы паваеннай эміграцыі ў Канадзе* і інш.).

Відавочна, беларускія даследчыкі апошнім часам прызвычаліся пры адносна невялікім працаўкладанні аб'яўляць пра максімальную колькасць навуковых івентаў... Аднак дастаткова зірнуць на плён двух апошніх гадоў Юрэвіча, каб зразумець, як насамрэч ідуць справы: *Жанры*, выдадзеныя ў 2013 годзе, налічваюць, як ужо заўважалася, каля пяцісот старонак дробным шрыфтам, пры тым, што папярэдняя яго кніга *Шматгалосныя эпістальерыум: гісторыя людзей і ідэй на эміграцыі ў ліставанні*, якая выйшла ўсяго толькі ў мінулым годзе, мае больш за шэсцьсот старонак тэксту! Можна было б патлумачыць такую пладавітасць вялікай колькасцю цытаваных архіўных матэрыялаў і фотаздымкаў. Аднак відавочна, што нават улічваючы гэтую асаблівасць прац Юрэвіча, аб'ём і глыбіня аналізаванага матэрыялу ўсё роўна пераўзыходзяць хоць і дастаткова ўмоўныя, але ўяўленні пра тое, колькі можа зрабіць навуковец, апантаны любімай тэмай.

Адной з вялікіх перавагаў, якія маюць навуковыя тэксты гэтага архівіста і даследчыка, можна назваць нетаропкасць у падачы матэрыялу, калі аўтар, як добры следчы, не ўпускае ніводнай дэталі, якая б магла паўплываць на разуменне той ці іншай літаратурнай з'явы або факта. Асабліва пераканаўча, дзякуючы такой дэталёвай прапрацоўцы, выглядае артыкул *Што хавае Табакерка*. У ім не толькі сыходзяцца ўсе больш-менш вядомыя меркаванні айчынных і замежных (тых, што жылі на эміграцыі) вучоных пра жанр і змест гэтага загадкавага твору Змітрака Бядулі, але і робіцца даволі нечаканая выснова пра яго генезіс і філасофскі мэсідж. Сістэма аргументаў, прадстаўленых Юрэвічам, вымушае пагадзіцца з яго дастаткова незвычайнай – калі не сказаць парадаксальнай! – высновай пра тое, што ў *Срэбранай табакерцы* агучваецца евангельскія ісціны.

„Гэта цвердзіць хрысціянства: смерць ёсць апошняе пераканаўчае сведчанне любові. Неўміручасць – пакаранне, што спазнаў на сабе Агасфер, Вечны Жыд, адмовіўшы Ісусу ў спагадзе. Вось у гэтым я бачу нутраны супраціў Бядулі ў СТ: не ў стварэнні алегорый на сталінскія рэпрэсіі, якія б імгненна вылічылі рэцэнзенты-цэнзары ды знішчылі – рукапіс казкі ці жыццё аўтара, а ў сцверджанні евангельскай ісціны: баяцца Бога, а не злога, ды не ісці супраць свайго сумлення. «І не бойцеся тых, што забіваюць цела, але ж душы забіць не могуць; а бойцеся болей Таго, Хто можа і душу, і цела загубіць у геене» (Мацв. 10: 28). Мо і невялікая знаходка ў табакерцы, але ж добрую табаку трэба браць ашчадна – на адзін нюх” (с. 404), –

падагульняе Юрэвіч, і, у пэўнай ступені, дэманструе не толькі сваё разуменне бядулеўскага твору, але і сваё навуковае *credo*.

Даследчык аддае перавагу не выбудове абстрактных прыгожых канцэпцый, а ўважліваму пакрокаваму паслядоўнаму чытанню тэксту, дэталёвая прапрацоўка якога кладзецца ў падмурак тэарэтычных заўваг. Гэты прынцып, дарэчы, таксама моцна вылучае яго на тле беларускіх навукоўцаў, якія апошнім часам імкнуцца „нацягнуць” чужую прыгожую тэорыю на свой мясцовы матэрыял, не моцна пераймаючыся тым, што іншаземная „апра-наха” часам трышчыць па швах.

Аднак ці не самай заўважнай асаблівасцю кнігі *Жанры з’яўляецца* яе гуманізм – з’ява даволі рэдкая для сённяшняй гуманітарыстыкі. Узнікае пачуццё, што праца з архівамі – матэрыяльнымі сведчаннямі пра людзей, якіх у большасці ўжо няма на свеце, прымусіла Юрэвіча адчуваць нейкую персанальную адказнасць як носьбіта і захавальніка інфармацыі пра іх. Таму, нават пішучы пра такую „сухую костку” літаратуры як жанр, даследчык застаецца апавядальнікам, які спрабуе данесці да патэнцыйнага чытача акалічнасці біяграфіі тых ці іншых асобаў, вызначыць ключавыя моманты іх жыцця, падкрэсліць трагізм тых ці іншых абставінаў. Гэта выглядала б неверагодным, калі б справа ішла пра нейкія іншыя жанры, але, нагадаем, у кнізе разглядаюцца якраз тыя, што даюць падставу для такога біяцэнтрычнага разгляду – мемуарыстыка, травелог, эпістэлярыум, некралог, фельетон, біяграфія і інш.

У гэтым плане варта адзначыць матэрыял пра этнаграфічную кнігу Станфарда Нэйла Гербера (*Russkoe celo, альбо Падарожжа амерыканца ў мінулым стагоддзі да загадкавых людзей, пераказанае на нашу мову ларнікам вучоным у стагоддзі цяперашнім*). Цікава, што пачынаючы тэкст цалкам у духу і традыцыі навуковых прац – з разгляду думак калегі-папярэдніка і закідаў-заўваг да самога Герберта – Юрэвіч паступова пераходзіць на мову больш прыдатную для мастацкай літаратуры. Сама манера аповеду неяк няўлоўна нагадвае пушкінскую *Гісторыю сяла Гарухіна*, прычым, сам загадкавы Герберт здаецца ледзьве не прыдуманым „Белкіным”. І каб не спасылка на Вітаўта Кіпеля, можна было б запытаць сябе – ці не містыфікацыя гэта? Аднак, відавочна, справа не ў жаданні даследчыка стварыць інтрыгу, а ў міфалагічным характары разглядаванага ім матэрыялу. Кніга Герберта

ўражвае Юрэвіча не столькі этнаграфічнымі звесткамі пра беларусаў (якія пасяліліся камунай у ЗША з 1911 года), колькі міжвольна засведчаным маральна-этычным парадоксе: у канцы кнігі *Russkoe celo* яе аўтар апісвае канфлікт паміж першымі пасяленцамі-беларусамі і беларусамі-*DP (Displaced Persons)*, якія трапілі на амерыканскую зямлю пры канцы 1940-х гадоў.

Тут Юрэвіч выступае не столькі як даследчык-архівіст і публікатар, колькі як публіцыст, які выкарыстоўвае гербертаўскую „этнаграфію руска-амерыканскай супольнасці“, каб звярнуць увагу сучаснікаў на некаторыя аспекты жыцця, характэрныя не толькі для беларусаў-эмігрантаў. Прапісваючы больш падрабязна, чым іншыя акалічнасці, канфлікт паміж „старымі“ і „новымі“ беларусамі, аўтар завастрае тэму:

„На жаль, Герберт на гэтым сюжэт скончвае, а праз колькі старонак – і ўсю кнігу. У пошуках таямнічага і нязнанага ён прамінуў сапраўды істотнае: як эмігранты з Беларусі пачатку стагоддзя абжываліся сярод чужых ім народаў і як не прынялі сваіх землякоў – паваенную эміграцыю. Або: як чужыя зрабіліся сваімі, і як свае сталіся чужымі” (с. 67).

Несумненна, кніга Лявона Юрэвіча *Жанры* моцна вылучаецца сярод сённяшняй гісторыка-літаратурнай навуковай прадукцыі. Акрамя ўжо названых якасцяў – антрапацэнтрычнасці, увагі да мікрадэталей – варта назваць і павагу да чужой думкі (што, праўда, не выключае і крытычнага да яе стаўлення). Аўтар актыўна карыстаецца сучаснымі навуковымі ведамі, якія даволі марудна трапляюць у тэксты беларускіх даследчыкаў-гуманітарыяў, для якіх характэрна пэўная інертнасць, на жаль, не толькі ў адносінах да матэрыялаў пра эмігрантаў.

Напэўна, некаму гэта можа здацца смешным і нявартым асобнай адзнакі, але ўсё ж хочацца згадаць і такі момант: аўтар ці не першы навуковец, які цытуе тэксты знакамітай Юліі Крысцевай па-ангельску. Здавалася б – дробязь, але дробязь, якая паказвае трохі іншы ўзровень падачы матэрыялу, чым прызвычаліся на Беларусі.

Кніга *Жанры* – унікальная магчымасць параўнаць не толькі тое, як парознаму складваюцца лёсы беларусаў на эміграцыі і на радзіме, але і шыкоўны спосаб адчуць, наколькі адрозніваецца літаратуразнаўчая навука – ў замежжы і ў Беларусі.

Ганна Кісліцына

Мінск

Фёдар Піскуноў, Вялікі слоўнік беларускай мовы. Арфаграфія, акцэнтацыя, парадыгматыка (каля 223 000 слоў), Выдавецтва „Тэхналогія”, Мінск 2012, XVI + 1208 с.

Імя Фёдара Антонавіча Піскунова да апошняга часу не было вядома шырокаму колу спецыялістаў-беларусазнаўцаў. Хімік па асноўнай адукацыі, ён на працягу многіх гадоў працаваў спачатку ў Інстытуце электронікі, а пазней у Фізічна-тэхнічным інстытуце НАН Беларусі.

На чале групы супрацоўнікаў у 2004 г. стварыў лінгвістычную частку першай прафесійнай праграмы праверкі беларускай арфаграфіі „Літара” для Microsoft Office 2000–2003 і перадаў яе ў вольнае карыстанне (<http://pravapis.tut.by>). Упершыню ў беларускай лінгвістыцы апісаў поўную марфалагічную класіфікацыю парадыгмаў беларускага дзеяслова („Роднае слова” 2008, № 10) і назоўніка („Роднае слова” 2011, № 8), на аснове якіх стварыў электронны слоўнік „Парадыгма” аб’ёмам звыш 134 тысяч лексем, прэзентацыя і перадача ў вольнае карыстанне якога (<http://pravapis.tut.by>) адбылася ў 2010 г.

На працягу двух апошніх дзесяцігоддзяў займаўся даследаваннямі ў галіне камп’ютарнай лексікаграфіі, прыкладной марфалогіі і ўніфікацыі беларускага правапісу, самастойна распрацоўваў электронную базу даных беларускай мовы. Вынікам гэтай працы стаў выпуск у свет у 2012 г. *Вялікага слоўніка беларускай мовы* (аб’ём рээстра каля 223 тыс. слоў), першага ў беларускай лексікаграфіі арфаграфічна-граматычнага слоўніка.

Як не dziўна, але ў гісторыі беларускай лексікаграфіі найбуйнейшыя працы створаны непрафесійнымі філолагамі. Аўтар *Словаря белорусского наречия* (Санкт-Пецярбург, 1870) Іван Іванавіч Насовіч па прафесіі святар і толькі ўжо на пенсіі змог заняцца любімай справай. Тое ж можна сказаць і пра Ф.А. Піскунова, хіміка па прафесіі, які фактычна праз 140 гадоў (!) пасля „беларускага Даля” стварыў найбуйнейшы слоўнік беларускай мовы. І яшчэ адна парадаксальнасць. Калі І.І. Насовіч сваім слоўнікам імкнуўся паказаць і даказаць самастойна-моўную адметнасць беларусаў ва ўмовах афіцыйнага непрызнання іх у царскай Расіі, то аўтар *Вялікага слоўніка беларускай мовы* фактычна працягвае традыцыю свайго папярэдніка, імкнецца паказаць і даказаць усяму свету (а найперш самім сабе!), што мы яшчэ жывыя і дзейсныя, і маем свой неацэнны лексічны скарб, якім можам па праву ганарыцца і які з неабходнасцю трэба і надалей развіваць і папаўняць. І ў гэтым сэнсе нельга не пагадзіцца з думкай кансультацыйнай рады выдання (а гэта слынным навукоўцы і аўтарытэтнейшыя пісьменнікі: Радзім Гарэцкі, Алесь Каўрус, Леанід Сапегін, Геннадзь Цыхун; Геннадзь Бураўкін, Анатоль Вярцінскі, Ніл Гілевіч, Генрых Далідовіч, Сяргей Законнікаў, Васіль Зуёнак, Віктар Казько,

Анатоль Кудравец), што слоўнік з'яўляецца „істотным крокам для пераадолення негатыўнага ўплыву ранейшых падыходаў і рэгламентацый, што яшчэ трываюць у лексікаграфічнай практыцы”. Як тут, дарэчы, не прыгадаць думку аўстрыйскага беларусіста Германа Бідэра, які ў 1997 годзе заявіў:

„...развіццё лексікі і стылістыкі беларускай літаратурнай мовы, якой трэба пазбягаць аднабаковых шляхоў свайго папаўнення, павінна зыходзіць з інтэграцыі, у першую чаргу, агульнабеларускіх дыялектызмаў і пашыраных рэгіяналізмаў, у другую чаргу, аўтарскіх словаўтваральных неалагізмаў, і толькі ў трэцюю чаргу, за кошт запазычанняў з іншых моў”¹.

Менавіта гэтых прынцыпаў і прытрымліваецца аўтар слоўніка, паколькі „наспеў і пераспеў час эклезіястаўскага „збірання” камянёў: адшуканьне, зафіксаваць, уратаваць ад знікнення ўсё ацалелае з моўнага багацця без надання чорных пазнак „разм.”, „абл.”, якія часта атрымлівала беларускае слова па шаблонах рускамоўных крыніц” (Прадмова). Больш таго, і з гэтым нельга не пагадзіцца, аўтар свядома адказаўся і ад паметы „саст.” (састарэлае) – „бо амаль кожнае слова мае шанец адрадіцца, увабраўшы новы спектр значэнняў”.

Нетрадыцыйна-аўтарскі падыход да адбору лексічнага матэрыялу дазволіў складальніку выкарыстаць не толькі аўтарытэтнейшы *Слоўнік беларускай мовы* (Мінск, 1987) пад рэдакцыяй акадэміка М.В. Бірылы, але і шматтысячны корпус слоў з беларускамоўнай прэсы, твораў мастацкай, навукова-папулярнай, навучальна-адукацыйнай і рэлігійнай літаратуры ХХ–ХХІ ст. Усяго ж пад увагу Ф.А. Піскунова трапіла больш як 2 300 літаратурных крыніц (агульны аб'ём больш за 70 мільёнаў словаўжыванняў), апрацаваных з прымяненнем камп'ютарна-інфармацыйных тэхналогій.

Адметнасцю слоўніка можна назваць змешчаныя ў дадатку каля 300 узорных табліц скланення назоўнікаў і прыметнікаў і спражэння дзеясловаў, а таксама афіцыйныя назвы дзяржаў паводле спісу ААН, назвы населеных пунктаў і некаторых гідраграфічных аб'ектаў Беларусі, геаграфічныя назвы свету. Што датычыцца парадыгматычных табліц, то выкарыстанне іх на практыцы першапачаткова некалькі ўскладняецца з-за пазначэнняў і скарачэнняў лацінскімі літарамі, аднак гэта толькі часовая перашкода, і пры пастаянным звароце да матэрыялаў слоўніка яна лёгка пераадолюецца.

Бліжэйшае знаёмства са слоўнікам пераконвае ў грунтоўным і строгім стаўленні яго аўтара да вырашэння пастаўленых праблем, спробе акрэсліць і прапанаваць рэальныя шляхі выхаду з канкрэтнага становішча. Напрыклад, прапаноўваючы напісанне слова **біатлон** праз **ia**, Ф. Піскуноў абгрунтоўвае гэта наступным чынам:

¹ Гл.: *Беларуская мова ў другой палове ХХ стагоддзя. Матэрыялы Міжнароднай навуковай канферэнцыі*, Мінск 1998, с. 5.

„**біатлон** *спарт.* (канкрэтнае спаборніцтва) –а і –у; (як відавое паняцце) –у (*англ.* biathlon ад *лац.* bis – двойчы + *гр.* athlon – спаборніцтва); *напісанне біятлон некарэктнае*: пар.: дуатлон, поліатлон, трыатлон” (с. 128).

Фактычна ўпершыню ў беларускай лексікаграфічнай практыцы ў слоўніку прыводзяцца трайныя эквіваленты першай асновы на **ільна-** / **лёна-** / **льна-**, у адным слоўнікавым артыкуле ў дачыненні да складаных слоў пазначаюцца акцэнтна-графічныя варыянты тыпу **вада-** і **вода-**, **вастра-** і **востра-**, **вальна-** і **вольна-**, **мана-** і **мона-** і інш. (праўда, чамусьці адсутнічае ўказанне на дыферэнцаванае напісанне першых частак **мнага-** і **многа-** (с. 524–525). Увогуле, што датычыцца **мнага-** і **многа-**, то тут варта было б, магчыма, больш строга аднесціся да адбору саміх слоў, не забываючы пра існаванне суадпаведных формаў з кампанентам **шмат-**. Апошняга, на нашу думку, можна і патрэбна шырэй уводзіць у лексікаграфічную практыку, адпаведна максімальна адлюстроўваць у слоўнікавых артыкулах на **мнага-** / **многа-** як альтэрнатыўны нацыянальна-арыентаваны варыянт. Не зусім апраўданым уяўляецца напісанне **галоўком** (галоўны камандуючы) з націскам на апошнім складзе пры наяўнасці нібыта ўжо ўсталяваных і прынятых паводле новых правілаў **гарвыканкам**, **гаркам**, **парткам**. У слоўніку адлюстравана шмат англаамерыканізмаў на **брэйк-**, **бэк-**, **бэл-**, **-мен**, **-гейт**, **-інг-** / **-ынг**, **-шоу** і інш., большасць з якіх маюць кароткія тлумачэнні значэння, хоць сустракаюцца і выпадкі запазычанняў без дэфініцыі, напрыклад, **бэлдас** (с. 147).

Прафесар А. Лукашанец у адным з артыкулаў згадваў пра функцыянаванне ў сучаснай беларускай мове матываваных адзінак, якія не суадносяцца з вядомымі спосабамі словаўтварэння тыпу **напрыканцы**, **напрыпачатку**, **спашукальнік** і інш. („Роднае слова” 2009, № 2, с. 14). Фёдар Піскуноў да вядомага **напрыканцы** (*прысл.*, *прыназ.*) дабаўляе і варыянтны прыназоўнік **напрыканец** (с. 559), праўда, не адзначае **напрыпачатку**. Першае па алфавітнаму размяшчэнню слова **спашукальнік** не дубліруецца лексемай **суіскальнік**, хоць пры апошнім на с. 957 словаўтваральны неалагізм прыводзіцца. Магчыма, не зусім апраўданым з’яўляецца ўключэнне ў рэестравую частку слова **сазнанне** (с. 884), пэўныя развагі выклікаюць перакладныя эквіваленты да **чэрававшчальнік** (брухамоўства, брухамоўца), **брыючы палёт** (прыземны, малавышынны).

Гэтыя, як і некаторыя іншыя заўвагі наўрад ці варта лічыць хібамі слоўніка, яны – своеасаблівыя стымулятары для разваг, пабуджальнікі пошуку, шырокага абмеркавання актуальных праблем лексічнага складу сучаснай беларускай мовы не толькі прафесійнымі філолагамі, але і ўсімі людзьмі, неаб’якавымі да лёсу роднай гаворкі.

Надрукаваны ў 2012 годзе *Вялікі слоўнік беларускай мовы* быў не толькі фіксацыяй незвычайнай колькасці лексічных адзінак, але і сведчаннем сур’ёзных назіранняў і роздумаў навукоўца над многімі не да канца вырашанымі праблемамі беларускай арфаграфіі. Менавіта яго аргументаваныя погляды на спрэчныя пытанні ў галіне беларускага правапісу пасля выхаду Закона РБ „Аб правілах беларускай арфаграфіі і пунктуацыі” (23.08.2008 г.),

выказаныя ў публікацыях у часопісе „Роднае слова”, а таксама ў пленарным дакладзе на рэспубліканскай навукова-практычнай канферэнцыі „Беларуская арфаграфія: здабыткі і перспектывы” (кафедра гісторыі беларускай мовы філалагічнага факультэта БДУ, 20–21 кастрычніка 2011 г.), паспрыялі актывізацыі даследчыцкай думкі ў асяроддзі моваведаў-практыкаў, настаўнікаў, метадыстаў. Трохгадовы адаптацыйны перыяд, што быў адведзены Законам на замацаванне кадыфікацыйных нормаў у галіне беларускай арфаграфіі ў навучальных установах краіны, засведчыў неабходнасць стварэння спецыяльнай Арфаграфічнай камісіі, якая б магла дэталёва аналізаваць і своєчасова рэагаваць на найбольш спрэчныя пытанні правапісу асобных слоў, выпрацаваць адзіныя крытэрыі для графіка-арфаграфічнага афармлення моўных адзінак. І такая камісія ўжо ствараецца пры Нацыянальнай акадэміі Беларусі.

Пра многае з адзначанага і пазней заўважанага аўтару гэтых нататак выпала гаварыць і дыскутаваць непасрэдна з Фёдарам Антонавічам падчас шматлікіх сустрэч на кафедры гісторыі беларускай мовы БДУ. І заўсёды ён заставаўся на сваіх пазіцыях, нават у нечым пагаджаючыся, спрабаваў сістэмнасцю вядомых яму і даўно адшліфаваных фактаў і аргументаў даказаць правільнасць сваіх разваг... На вялікі жаль, сэрца аднаго з самых выбітных моваведаў Беларусі на мяжы 2–3 тысячагоддзяў перастала біцца 5 красавіка 2013 г., усяго толькі на 64-м годзе жыцця. Цяжкая і невылечная хвароба не дазволіла яму ўбачыць свой Слоўнік у электронным варыянце, падрыхтоўка якога рабілася ім сумесна з прафесарам Гердам Генчэлем з Альдэнбургскага ўніверсітэта ў Германіі. Было і шмат іншых задумаў.

Фёдар Антонавіч Піскуноў – адзін з тых, хто ніколі не спыняўся на дасягнутым, імкнуўся кожным пражытым днём унесці свой уклад у справу адраджэння роднай мовы, надання ўласцівага толькі ёй адметнага гучання, разумення кожным жыхаром Беларусі яе высокай місіі ў жыцці народа. Менавіта клопатам аб развіцці і далейшым узбагачэнні беларускай мовы прасякнуты кожны артыкул мовадбаўцы, кожная старонка створанага ім *Вялікага слоўніка беларускай мовы*, які яшчэ пры жыцці яго стваральніка стаў велічным помнікам роднаму слову і самому Вялікаму Мовазнаўцу.

Мікалай Прыгодзіч

Мінск

Michał Kondratiuk, *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2011, 367 s.*

Назвы населеных пунктаў – гэта геаграфічныя імёны, якія дазваляюць адрозніваць адну мясцовасць ад другой, характарызаваць яе склад насельніцтва, геаграфічныя асаблівасці, традыцыі і звычаі. Кожная назва мясцовасці з’явілася не проста так – гэта прадукт гістарычных падзей, культурнай і моўнай спадчыны. У працэсе глабалізацыі мясцовыя назвы, асабліва з тэрыторыяў этнічна мяшаных, асімілююцца ў агульнанацыянальнай мове, губляючы сваю адметнасць, характар і гісторыю. Назвы населеных пунктаў (айконімы) з’яўляюцца візітнай карткай кожнай мясціны, эмацыянальным фактарам сувязі з месцам, дзе нарадзіўся кожны з нас.

Вынікам шматгадовай працы над геаграфічнымі назвамі Беластоцкага рэгіёна было выданне ў 2011 годзе слоўніка *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny*, апрацаванага Міхалам Кандрацюком. Выхад гэтага выдання – справа адметная. Слоўнік можа быць прыдатны як філолагам-анаматам, так і ўсім тым, хто цікавіцца гісторыяй Беластоцчыны.

Аўтар слоўніка – прафесар Міхал Кандрацюк – на працягу ўсёй сваёй навуковай дзейнасці займаецца славянскімі і балцкімі мовамі, даследуе ўсходнеславянскія і польскія дыялекты, а таксама анамастыку польска-беларуска-ўкраінскага і балта-славянскага памежжа ў паўночна-ўсходняй Польшчы і на Беларусі.

Слоўнік *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny* уяўляе сабой працу, у якой супастаўлены афіцыйныя назвы жылых населеных пунктаў (айконімаў) рознага тыпу: гарадоў, мястэчак, мікрараёнаў, вёсак, калоній, пасёлкаў і г.д. з дыялектнымі мясцовымі варыянтамі назваў. Са слоў аўтара мы ведаем, што частка пададзеных у слоўніку назваў не супадае з афіцыйнымі найменнямі па прычыне адміністрацыйных рэформ і ўключэння населеных пунктаў або іх частак у межы другой мясцовасці. Ёсць таксама назвы, якія не ўнесены ў афіцыйныя спісы і не адзначаны назвамі на картах. Сустрэкаюцца варыянтныя назвы, у якіх адна назва з’яўляецца афіцыйнай і падаецца на картах, дарожных знаках і ў афіцыйных спісах, а другая – народная, шырокага выкарыстання сярод жыхароў наваколля.

Пададзеныя назвы адносяцца да тэрыторыі Беластоцкага рэгіёна, якую аўтар акрэслівае як

„абшар паміж Аўгустоўскім каналам на поўначы, ракой Буг (на адрэзку ад вёскі Няміраў, Мельнік і Драгічын да ракі Нурэц, правы прыток Буга) на поўдні, дзяржаўнай мяжой з Рэспублікай Беларусь на ўсходзе і рэкамі Нэта, Бобра, Нараў, Сліна, Мень і Нурэц на захадзе” (s. 9).

Мэтай падрыхтоўкі і выдання дадзенага слоўніка, па словах аўтара, была

„шырокая папулярызацыя і адукацыя грамадства, асабліва дзяцей і моладзі, у межах знаёмства з гісторыяй свайго рэгіёна, месцам жыхарства і ваколіц, паглыбленне ведаў пра мову і дыялект бацькоў і дзядоў” (s. 12),

а таксама паказ шырокаму колу чытачоў назваў Беласточчыны як прадукту гісторыі, падзей і шматнацыянальных зносін на гэтай тэрыторыі, бо тапонімы – гэта моўныя памяткі нашай зямлі, якія захоўваюць у сабе жыццё, быт і гісторыю¹. М. Кандрацюк піша:

„Геаграфічная назва – гэта не толькі абазначаны пункт на паверхні зямлі, але і гістарычны факт. У кожнай назве закадаваны свой сэнс, свой змест, натуральныя ўласцівасці наваколля, вырабы матэрыяльнай і духоўнай культуры чалавека ці факт з жыцця першых жыхароў пасёлка” (s. 12).

Рэпрэзентаванае выданне можа быць прыдатным у навуковых працах. Па-першае, слоўнік можа паслужыць дапамогай пры кадыфікацыі генетычна беларускіх назваў на Беласточчыне. Аўтар звяртае ўвагу на факт, што ў 2005 годзе Сейм Рэспублікі Польшча праняў Закон аб нацыянальных і этнічных меншасцях і рэгіянальных мовах (*Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* nr 17, Warszawa, dnia 31 stycznia 2005 r. Rozucja 141), дзе, між іншым, гаворыцца аб магчымасці выкарыстання традыцыйных назваў на мове меншасці разам з афіцыйнымі назвамі населеных пунктаў і фізіяграфічных аб'ектаў для некаторых гмін у Падляшкім ваяводстве. Па-другое, гэты слоўнік дапаможа ў працы Камісіі па назвах населеных пунктаў і фізіяграфічных аб'ектаў у стандартызацыі і кадыфікацыі назваў населеных пунктаў.

Базай апрацоўкі матэрыялу паслужылі разнастайныя крыніцы. Для разгляду афіцыйных назваў населеных пунктаў аўтар карыстаўся рознага тыпу спісамі афіцыйных назваў, як змешчанымі ў інтэрнэце, так і надрукаванымі ў 1924, 1962, 1967, 1974 гадах, напрыклад, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, Skorowidz nazw miejscowości województwa białostockiego, Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* і інш.

Дыялектныя формы назваў, як падае М. Кандрацюк, былі сабраныя ў 1961–1969 гадах групай філолагаў пад кіраўніцтвам Антаніны Абрэмбскай-Яблонскай, тагачаснай загадчыцы Кафедры беларускай філалогіі Варшаўскага ўніверсітэта па даручэнні Камісіі па ўсталяванні назваў населеных пунктаў і фізіяграфічных аб'ектаў Савета міністраў Польшчы. У Беластоцкім ваяводстве праводзіўся збор тапанімічнага матэрыялу, які пазней быў выкарыстаны пры падрыхтоўцы *Słownika nazw terenowych północno-wschodniej Polski*. У склад Камісіі па зборы тапанімічнага матэрыялу ўваходзілі: Міхал Кандрацюк, Мікола Урублеўскі, Тадэвуш Зданцэвіч, Ян Галубоўскі. Дапаўненнем да сабранай базы дыялектных назваў М. Кандрацюка паслужылі запісы, атрыманыя ў часе палявых даследаванняў пры зборы матэрыялаў да *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, праведзеных навукоўцамі з Інстытута славяназнаўства (сёння славістыкі) ПАН у Варшаве. Былі выка-

¹ Назвы населеных пунктаў Рэспублікі Беларусь. Мінская вобласць. Нарматыўны даведнік, Мінск 2003, с. 7.

рыстаны таксама дыпломныя працы студэнтаў аб айконімах паўночнай часткі Беласточчыны, якія пісаліся пад кіраўніцтвам М. Кандрацюка.

Уступная частка слоўніка знаёміць нас з задачамі і рамкамі працы, з моўнай характарыстыкай даследаванай тэрыторыі, з базай матэрыялаў і метадамі яго апрацоўкі. Сюды ўключаны: спіс скарачэнняў літаратурных крыніц, карты розных часоў, на якіх адлюстраваны адміністрацыйныя падзелы даследаванага абшару, кірункі і маштаб пасяленчых працэсаў, а таксама карта з фанетычным падзелам усходнеславянскіх гаворак Беласточчыны. Ва ўступе знаходзяцца таксама *Wykaz badanych wsi* і іх нумары паводле *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, пададзены прынцып фанетычнай транскрыпцыі дыялектных назваў, што, несумненна, можа быць прыдатным для асоб, якія не маюць дачынення з такога тыпу запісамі.

Асноўная частка слоўніка *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny* (s. 47–367) пададзена ў выглядзе табліцы і складаецца з трох калонак, дзе ў калонцы 1 змешчаны афіцыйныя назвы паводле польскага алфавіту з інфармацыяй аб характары аб'екту, месцазнаходжанні; у калонцы 2 – дыялектныя назвы ў формах Nom., Gen., Loc., а таксама дадаткова прыметнікі, утвораныя ад назвы дадзенай мясцовасці. Тут змяшчаюцца і пачобныя формы назвы ці варыянты афіцыйнай назвы; у калонцы 3 – заўвагі, дзе аўтар падае дадатковую інфармацыю для некаторых мясцовасцяў (колькасць хат у дадзенай мясцовасці на час збору матэрыялу, характарыстыку аб'екта, этымалогію назвы, час заснавання мясцовасці ці змену яе назвы) і пазначае крыніцу, з якой была ўзятая інфармацыя.

Як адзначае аўтар слоўніка, сабраныя айконімы ў форме афіцыйных і дыялектных назваў прадстаўляюць найменні, з якіх можна выдзеліць назвы генетычна польскія, украінскія, расійскія, літоўскія, а таксама гібрыдныя: польска-беларускія, польска-ўкраінскія і славянска-балцкія, галоўным чынам польска-літоўскія і беларуска-літоўскія. Такі матэрыял з'яўляецца асабліва цікавым для гісторыкаў мовы. Бо айконімы ўваходзяць у лексічны склад мовы і з'яўляюцца яго інтэгральнай часткай, падпадаюць пад фанетычны і марфалагічны працэс, з дапамогай назваў населеных пунктаў маецца магчымасць прааналізаваць моўныя працэсы, узаемаўплывы і ўзаемапранікненні, адметныя для даследаванай тэрыторыі.

Па прыблізных падліках слоўнік змяшчае каля пяці тысяч слоўнікавых пазіцый у афіцыйным і дыялектным варыянтах. Рэцэнзаванае выданне ўяўляе сабой каштоўны гістарычны матэрыял, які быў сабраны і апрацаваны Міхалам Кандрацюком на працягу некалькіх дзесяцігоддзяў. Слоўнік *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostoczczyzny* дазволіць захаваць тое, што неўзабаве можа быць ужо страчана.

Праца М. Кандрацюка атрымала шмат пазітыўных рэцэнзій. Адна з іх была надрукавана ў „Czasopisie”, № 7–8/12. Ежы Хмялеўскі адзначае вартасць слоўніка і заслугу М. Кандрацюка ў захаванні ад забыцця назваў – сімвалаў самаідэнтычнасці.

Вольга Трацяк
Варшава

**А. Бахарэвіч, *Гамбургскі рахунак Бахарэвіча*, Логвінаў,
Мінск 2012, 428 с.**

Апошняя кніга Альгерда Бахарэвіча друкавалася часткамі на сайце „Радые Свабода” і адразу стала выклікаць эмоцыі як у літаратуразнаўцаў, так і ў чытачоў. *Гамбургскі рахунак Бахарэвіча* – гэта збор эсэ пра вядомых беларускіх пісьменнікаў. Гэта не звычайныя звесткі пра аўтараў і іх творы, а іранічныя, правакацыйныя тэксты, у якіх А. Бахарэвіч дае ўласную, суб’ектыўную ацэнку творчасці беларускіх класікаў. А. Глобус добра заўважыў, што гэта першая ў беларускай літаратуры спроба пасмяяцца з „забранзавелых і непарушных класікаў”¹. Ён параўноўвае кнігу А. Бахарэвіча з творамі расейскага пісьменніка Данііла Хармса, аднаго з заснавальнікаў літаратурнага аб’яднання ОБЭРИУ. Паэт Антон Рудак адзначае, што вялікая частка маладых беларусаў увогуле незнаёма з беларускамоўнай мастацкай літаратурай і кніжка можа разбудзіць у іх цікавасць да прачытання арыгінальнага тэксту².

З’явіліся таксама і негатыўныя каментары. А ўсё гэта з-за эсэ *Цёмнае мінулае Каяна Лупакі*. Анатоль Сідарэвіч вельмі сур’ёзна падыходзіць да двух прачытаных эсэ – пра Цётку і, вядома, пра Янку Купалу. Крытык звяртае ўвагу на мноства фактаў, пра якія А. Бахарэвіч забыў або абмінуў, пішучы свае эсэ:

„Калі б Бахарэвіч падышоў да гэтага твора як пісьменнік і прад’явіў яму гамбургскі рахунак як вершазнаўца, прааналізаваў яго сюжэт, кампазіцыю, строфіку, метрыку, рытміку, рыфмы і вобразны шэраг, гэта было б, як кажуць маладыя, супер. [...] Узяў бы ды выклаў нам перадгісторыю і гісторыю твора”³.

Няма нічога дзіўнага ў тым, што *Гамбургскі рахунак* узбуджае многа негатыўных эмоцый. Для людзей, якія прысвяцілі ўласнае жыццё даследаванням беларускай гісторыі і літаратуры, такія тэксты заўсёды будуць недапушчальныя.

Ці сапраўды твор А. Бахарэвіча, а асабліва тое эсэ – гэта толькі спроба знявагі класічных пісьменнікаў і жаданне выклікаць шум вакол уласнай асобы?

¹ А. Г л о б у с, *Мне цікавае іранізаваньне Бахарэвіча з клясыкаў* [online], www.svaboda.org/content/article/24771495.html [доступ: 20.01.2013].

² А. Р у д а к, *Кніга Бахарэвіча замацуе цікавасць маладых да яго папярэднікаў* [online], www.svaboda.org/content/article/24771693.html [доступ: 20.01.2013].

³ А. С і д а р э в і ч, *Гамбургскі рахунак і тэксты Альгерда Бахарэвіча* [online], www.arche.by/by/page/reviews/8156 [доступ: 18.01.2013].

Як сказаў сам аўтар: „Гэтая кніга – гэта прыватны дзённік чытача. Я не прэтэндую на ролю даследчыка і знаўцы беларускай літаратуры”⁴. У творы А. Бахарэвіч выяўляе ўласныя думкі пра беларускую мастацкую літаратуру. Нанова адкрывае даўно прачытаныя тэксты і дае сваю ацэнку і інтэрпрэтацыю. Аднак А. Бахарэвіча нельга назваць звычайным чытачом. Таму і кніга не з’яўляецца толькі зборам тэкстаў. Як добра заўважыў Пятро Садоўскі, *Гамбургскі рахунак* – гэта перадусім мастацкі твор⁵, а ягоны жанр вызначыў так: „гарэзія з гіпэрбалізаваных мэтафар”⁶. На яго думку, у гарэзіі магчыма знайсці вартасць, аднак „трэба разняволіцца і выйсці за межы добра і зла”⁷. Гэта вельмі важная думка. Немагчыма ўспрымаць жыццё (у тым і літаратуру) толькі ў тых дзвюх катэгорыях. Няма людзей толькі добрых або толькі кепскіх. Таксама ў выпадку Янкі Купалы – цяжка назваць яго чалавекам дасканалым. Таму А. Бахарэвіч стварыў постаць Каяна Лупакі:

„Каян Лупака – персанаж трагічны і велічны, у ім шмат кафкіянскага. Гэта ўжо – творчасць, падабаецца яна камусьці ці не. Успрымаць вобраз Каяна як здзек з кагосьці – значыць нічога не разумець у літаратуры”⁸.

А. Бахарэвіч стварыў Каяна Лупаку, каб звярнуць увагу на трагізм сітуацыі, у якой апынуўся Янка Купала. У тыя бязлітасныя гады, каб выжыць, трэба было цалкам падпарадкавацца ўладзе. Як падкрэслівае А. Бахарэвіч, Янка Купала меў магчымасць эміграваць, аднак вырашыў застацца. І перамяніўся ў Каяна Лупаку. Той чалавек „з’леплены іншымі людзьмі са смалы і дзэгцю, скалочаны з драўляных страхай, склеены са старых газэцін”⁹ быў процілегласцю таленавітага пісьменніка. Пярэчыў усім вартасцям, у якія верыў гэты даўнейшы паэт. Але ці мог зрабіць інакш? Аўтар *Гамбургскага рахунку* параўноўвае перамену Янкі Купалы да перамены Грэгора Замзы – героя аднаго з твораў Ф. Кафкі. Г. Замза ператвараецца ў вялікага агіднага чарвяка, але ўнутры ён такі самы як калісьці – таксама адчувае, думае, клапаціцца пра сям’ю. Трагізм у тым, што няма аніякага выхаду з гэтай сітуацыі. Сям’я, для якой быў адзінай крыніцай утрымання, прычынай для пыхі і гонару, не можа ўжо вытрымаць яго прысутнасці. Паратункам з’яўляецца толькі смерць. І неўзабаве яна прыходзіць і вызваляе чалавека ад сваёй апошняй, гідкай зямное абалонкі. Янка Купала перажывае іншую змену, аднак яна таксама трагічная. Трагічная для пісьменніка-беларуса. Калі ён ужо не можа быць сабой, прымае правілы сваіх паноў, становіцца іх „драўляным жаўнерам”, твораць на іх узроўні.

⁴ Правакацыйныя эсэ пра беларускіх класікаў [online], <http://generation.by/news5771.html> [доступ: 19.01.2013].

⁵ П. С а д о ў с к і, *Гамбургскі рахунак Бахарэвіча як мастацкі твор* [online], <http://arche.by/by/page/works/7748> [доступ: 19.01.2013].

⁶ *Ibidem.*

⁷ *Ibidem.*

⁸ З. П а н к а в е ц, *Альгерд Бахарэвіч: У Мінску я б жыў больш заможна і бесклапотна* [online], <http://nn.by/?c=ar&i=101355> [доступ: 19.01.2013].

⁹ А. Б а х а р э в і ч, *Гамбургскі рахунак Бахарэвіча*, Мінск 2012, с.109–110.

У раздзеле *Крыўда, праўда і брыда* А. Бахарэвіч гаворыць пра сапраўднага паэта, „дакастрычніцкага” Івана Луцэвіча. Ён звяртае ўвагу на яго раннія вершы, не забывае пра ролю Янкі Купалы ў абуджэнні нацыянальнай самасвядомасці беларусаў, пра ідэі месіянізму ў ягонай творчасці. Чаму, у такім разе, твор узбудзіў такія розныя эмоцыі ў чытачоў? П. Садоўскі спрабуе даць адказ на гэтае пытанне: „Мы як нацыя з недафармаванай самаідэнтыфікацыяй пакуль баімся іранізаваць самі з сябе”¹⁰. Ён таксама прызнаецца да ўласных думак пасля прачытання твора:

„Я напачатку сам павёўся на дэсакральную стылістыку і перапоўніўся праведным гневаам. [...] Потым я зразумеў, што тут няма ніякага аналізу беларускай літаратуры, а ёсць толькі мазаічныя іранічныя эсэ-мазкі”¹¹.

Эсэ пра аднаго з пачынальнікаў беларускай літаратуры – Вінцэнта Дуніна-Марцінкевіча – знаходзіцца на самым пачатку кніжкі. А. Бахарэвіч называе яго стваральнікам нацыянальнага кічу, а *Пінскую шляхту* вадэвільчыкам, які не мае рысаў вострай сатыры: „*Пінская шляхта* коціцца па законах жанру, як трамвай па рэйках, усе ведаюць куды гэты трамвай прыедзе”¹². Письменнік, маючы такія матэрыялы, ахвотна плавае ў моры сарказму і іроніі, забіраючы з сабой чытача. А для чытача гэта вялікая прыгода.

Пятро Садоўскі звярнуў увагу на колькасць алюзій і метафар у творы і называе іх „гермэтычнымі” для сярэдняга чытача, бо творчасць аўтара, які знаходзіцца пад уплывам еўрапейскай літаратуры, можа з’яўляцца незразумелай для звычайнага чытача. П. Садоўскі тлумачыць бязлітаснасць, вастрыню, метафарычнасць твора патрэбай развіцця са школьным, традыцыйным падыходам да літаратуры, уцёкамі ад настаўніцы Жабы і савецкай праграмы навучання: „Уся стылістыка *Гамбургскага рахунку* тады паўстае як катарсіс, як збаўленне ад комплексаў школьнага дзяцінства”¹³.

Шмат месца прысвяціў А. Бахарэвіч Якубу Коласу. У раздзеле *Тым, хто шукае Туле* вельмі вобразна апісаў, чым для яго з’яўляецца *Новая зямля*. Ужо на самым пачатку аўтар дае цікавае апісанне твора: „Тоўсты, як *Уліс*, бязлітасны, як крымінальны кодэкс, падрабязны, як энцыклапедыя лекавых зёлак”¹⁴. Гэтыя гіпербалізаваныя параўнанні вельмі ўласцівыя прозе Альгерда Бахарэвіча. Яны паказваюць на вялікае пачуццё гумару аўтара – ён не баіцца здзіўляць і эксперыментавать. П. Садоўскі таксама гэта заўважыў. На яго думку, гэта даводзіць, што *Гамбургскі рахунак* з’яўляецца мастацкім творам: „Бачыце, як адрозніваецца ўспрыманне прафэсійнага літаратара ад звычайнага чытацкага. Сапраўды, *Гамбургскі рахунак* – мастацкі твор”¹⁵.

¹⁰ П. Садоўскі, *op. cit.*

¹¹ *Ibidem.*

¹² А. Бахарэвіч, *op. cit.*, с. 18.

¹³ П. Садоўскі, *op. cit.*

¹⁴ *Ibidem*, с.125.

¹⁵ *Ibidem.*

А. Бахарэвіч успамінае пра мову твора, якую лічыць жывой, сакавітай, сапраўднай. Ён звяртае ўвагу на апісанні штодзённага жыцця герояў, а асабліва на ежу. Аўтар не можа стрымацца, каб не ўвесці тут сваёй саркастычнай заўвагі:

„Пра тое, што ядуць сяляне ў *Новай зямлі* Коласа, можна напісаць кнігу (ды, можа, яна ўжо і напісаная) [...]. Карацей, што-што, а недаяданне героям *Новай зямлі* не пагражала”¹⁶.

Аднак А. Бахарэвіч знаходзіць таксама філасофскі бок твора, тое агульна-началавечае і ўніверсальнае, якога шукае ўвесь час у беларускай літаратуры. А гэта выяўляецца ўжо ў самым загалюўку твора – у пошуках новай зямлі, уласнага Туле. Ён сам, як піша, будучы маладым чалавекам, маладым пісьменнікам, шукаў уласнага месца на свеце. І здаецца, што знайшоў.

На вялікую прыхільнасць аўтара заслужыў таксама Максім Багдановіч. А. Бахарэвіч лічыць яго „першым беларускім паэтам у эўрапейскім разуменні гэтага слова”¹⁷. Ён захапляецца яго талентам і адкрытасцю. На яго думку, М. Багдановіч з’яўляецца адным з першых паэтаў, які тварыў па-беларуску для людзей такіх, як ён сам, не ўяўляючы беларускай мовы толькі як мовы для мужыкоў. Адметнасць яго творчасці выяўлялася, між іншым, у любові да гораду. У адрозненне ад савецкай літаратуры, прадстаўнікі якой – „вясковыя мужыкі, якія некалі паўцякалі ад абавязковых калгасных працадзён”¹⁸, не маглі зразумець і ўхапіць сэнсу і выключнасці гарадскога жыцця. А Бахарэвіч заўважае, што кароткае жыццё паэта ўберагло яго ад таго, што здарылася з Янкам Купалам. Дзякуючы таму, ён назаўсёды застаецца маладым выдатным паэтам.

Зусім іншае эсэ пра творчасць Максіма Танка. Сарказм аўтара зведзены да мінімуму (можа апрача заўвагі пра нарцыстычны характар пісьменніка). А. Бахарэвіч з захапленнем расказвае пра наватарства лірыкі М. Танка, яго арыгінальнасць. У творчасці беларускага класіка ён бачыць уплывы еўрапейскай літаратуры, альязі, якія цяжка знайсці ў творах іншых беларускіх пісьменнікаў.

Цікавым з’яўляецца раздзел пра Янку Брыля. На самым пачатку аўтар просіць прабачэння за калісьці напісаны верш пра Янку Брыля: „Прабачце мне там, калі зможаце [...] малады быў, дурны. Такім, зрэшты, і застаюся”¹⁹. Далей А. Бахарэвіч звяртае ўвагу на прозу беларускага класіка, характарыстыку персанажаў, дакладнае адлюстраванне рэчаіснасці ў сваіх раманах: „Народ у Брыля – Абсалют”²⁰. Інакш усё выглядае ў яго мініяцюрах – яны больш як інтэрнэт-блогі. У іх героем сам аўтар. Яны нагадваюць А. Бахарэвічу сны.

¹⁶ А. Бахарэвіч, *op. cit.*, с. 126.

¹⁷ *Ibidem*, с. 94.

¹⁸ *Ibidem*, с. 96.

¹⁹ *Ibidem*, с. 389.

²⁰ *Ibidem*, с. 391.

У *Гамбургскім рахунку* магчыма таксама знайсці звесткі пра менш вядомых беларускіх пісьменнікаў. Напрыклад, пра Лукаша Калюгу і Янку Юхнаўца. Пра апошняга напісаны раздзел *Сны Адама*. А. Бахарэвіч гаворыць пра талент і выключнасць Я. Юхнаўца:

„Савецкае не паспела як след атруціць Юхнаўца [...]. Калі белліт любіў паўтараць: волю – бацькаўшчыне і волю – нам, ці, у найлепшым выпадку: волю – усім паняволеным, то Юхнавец і паэты яго накірунку пытаюцца: а што гэта такое – воля?”²¹.

Філасофскі характар творчасці беларускага пісьменніка Альгерд Бахарэвіч параўноўвае з творчасцю такіх вядомых аўтараў, як І. Бродскі ці Т.С. Эліёт, падкрэсліваючы яе ўніверсальнасць.

Раздзел *Сто пудоў адзіноты* прысвечаны Лукашу Калюзе і яго *Нядолі Заблоцкіх*. А. Бахарэвіч называе твор арыгінальным, які „выбіваецца з усёй афіцыйна прызнанай прозы тых часоў”²². Л. Калюга апісвае ў ім жыццё жыхароў выдуманай вёскі Баркаўцы – жыццё простае, беднае, ціхае. А. Бахарэвіч лічыць што, вёска гэта – беларуская выспа, якіх многа. Замкнутая, яна жыве ўласным жыццём. Сам аўтар *Нядолі Заблоцкіх* адыгрывае важную ролю ў творы – ён як праваднік водзіць чытача па вёсцы, „перабірае нагамі, лісьлівіць, балбоча [...]”. А насамрэч здзекуецца з няпрошанага госця”²³.

Гамбургскі рахунак завяршаецца раздзелам *Апошняе вымярэнне* пра творчасць Васіля Быкава. Прозу В. Быкава А. Бахарэвіч параўноўвае да выбуху, выбуху ўсіх эмоцый і інстынктаў, якія існуюць у чалавеку, у той адзіны, адпаведны момант. А чалавек у В. Быкава не такі, як у іншых пісьменнікаў, якія пішуць пра вайну. Ён не прамаўляе банальных, пустых маналогаў. Гэта даследаванне чалавечых эмоцый, прадстаўленне людской псіхікі ў часе вялікага выпрабавання – абароны ўласнага жыцця. Пасля Васіля Быкава ніхто ўжо не наблізіўся да яго спосабу паказання ваеннай тэмы: „На Быкаве скончылася тая беларуская літаратура. Засталося надзейна закаркаваць яе ў бутэльку муранскага шкла і пусьціць па вадзе”²⁴.

Гамбургскі рахунак Бахарэвіча – гэта, безумоўна, адзін з цікавейшых твораў беларускай літаратуры апошняга часу. Пісьменнік не баіцца кранаць тэмаў, пра якія не пішуць іншыя. Крытыка класічнай мастацкай літаратуры – гэта ў літаратурным асяроддзі табу. Як заўважыла Ганна Янкута ў сваёй рэцэнзіі:

„Ангельцам не страшна паставіць Дыкенса з ног на галаву і не страшна знайсці ў Байрана верш, напісаны левай пяткай, – у адрозненне ад беларусаў, якія лічаць, што пра класікаў альбо добра, альбо яшчэ лепш”²⁵.

²¹ *Ibidem*, с. 331.

²² *Ibidem*, с. 182.

²³ *Ibidem*, с. 186.

²⁴ *Ibidem*, с. 412

²⁵ Г. Я н к у т а, *Рахунак і яго рахункавод* [online], <http://gedroyc.by/index.php?newsid=5> [доступ: 05.03.2013].

Кнігу Альгерда Бахарэвіча цяжка назваць падручнікам. Г. Янкута так яе характарызуе:

„Можна яе назваць і дзённікам чытача (мне, напрыклад, такое вызначэнне падаецца найлепшым), але дзённік – гэта тое, што пішацца перадусім для сябе і прадугледжвае пэўную інтымнасць, якой у *Гамбургскім рахунку* няма: кніга напісаная, можа, і для сябе таксама – але ўсё ж для чытача”²⁶.

Найлепш сказаць, што гэта твор, які можа служыць як дапаможнік для кожнага чытача, які хоча пазнаёміцца з беларускай мастацкай літаратурай. Гэта кніга напісаная у заходнім духу павагі волі, арыгінальнасці. Твор Альгерда Бахарэвіча – гэта змаганне з кансерватызмам і традыцыйнасцю ў беларускай мастацкай літаратуры.

Малгажата Вайцяхоўская-Заёнц
Варшава

²⁶ *Ibidem.*

В.У. Коваль, *Узаемасувязі беларускай і ўкраінскай дыяспар у міжваенны перыяд*, Рэспубліканскі інстытут вышэйшай школы, Мінск 2012, 314 с.

Эміграцыйная тэматыка становіцца усё больш прывабным даследчым матэрыялам не толькі ў Беларусі, але і шырока за яе межамі. У найноўшых падзеях краіны (ад 1990 г.) паўстала некалькі хваляў публікацый, калі можна так сказаць, сінусаідалнага характару: ад шчырага захаплення на паграніччы эйфарыі ўсім, што звязана з жыццём на чужбіне, праз постсавецкі канфармізм да разліву нястрыманай варожасці ў *опусах* пэўных колаў афіцыйнай беларускай гістарыяграфіі. Пік актыўнасці вывучэння праблематыкі беларускай дыяспары прыпаў на мяжу 1980–1990-х гадоў. На пачатку XXI стагоддзя ўвага спецыялістаў да гэтай тэмы раптам скурчылася і яе пачалі лічыць „спрэчнай і нават палітызаванай” – як зазначае В.У. Коваль. У апошнія гады ізноў паўстаў цэлы шэраг даследаванняў з пазначанай галіны.

Сярод манаграфій вылучаецца выразным аўтарскім падыходам праца В.У. Коваль *Узаемасувязі беларускай і ўкраінскай дыяспар у міжваенны перыяд*, якая пабачыла свет у 2012 г. пад шылдай Рэспубліканскага інстытута вышэйшай школы. Кніга складаецца з трох раздзелаў, асіметрычных па зместу, затытулаваных наступным чынам: 1. Гістарыяграфія і пытанні тэорыі [2 падраздзелы, сс. 8–36], 2. Агульныя асаблівасці фарміравання беларускай і ўкраінскай эміграцыі (1918–1939) [6 падраздзелаў, сс. 37–163], 3. Асноўныя кірункі беларуска-ўкраінскіх узаемасувязяў дыяспар міжваеннага перыяду [3 падраздзелы, сс. 164–264]. *Meritum* папярэдджаны лаканічнымі ўводзінамі і завершаны кароткім заключэннем, спісам літаратуры і дадаткам. Сярод шырокапастаўленых мэтаў і задач свайго даследавання на падставе як айчынай і замежнай гістарыяграфіі, так і архіўных матэрыялаў аўтарка, сярод іншага, вызначыла асаблівасці развіцця палітычных, адукацыйных, культурных і эканамічных сувязяў беларускіх і ўкраінскіх эміграцыйных асяроддзяў, пачынаючы ад аналізу стану распрацаванасці праблемы і характарыстыкі крыніцазнаўчай базы і заканчваючы роляй асабістых кантактаў ва ўзаемаадносінах дыяспар. Вельмі грунтоўна прааналізаваныя *асноўныя дэфініцыі і вызначэнні тэрміналогіі*: „дыяспара”, у тым ліку, „новая” ці „сучасная”; эміграцыя/іміграцыя; „беларусы замежжа”; паняцці адаптацыі, акультурацыі, асіміляцыі, інтэграцыі, нацыянальнай памяці і міфу радзімы і інш. Статыстыку ў галіне дэмаграфіі В.У. Коваль засноўвае на падліках Е. Тамашэўскага (*Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, 1991), прыводзячы дадзеныя за 1931 год, згодна з якімі з 32 млн 107 тыс. агульнай колькасці жыхароў даваеннай Польшчы 6% (1 млн 966 тыс.) складалі беларусы, а 16% (5 млн 145 тыс.) – украінцы. За мяжу ехалі, галоўным чынам, выхадцы

з Заходняй Беларусі і Заходняй Украіны па прычыне перанаселенасці вёскі і беззямелля, што у сучаснай Беларусі і Украіне абсалютна не актуальна. Шмат увагі ў манаграфіі прысвечана спецыяльным дзяржаўным органам да спраў эміграцыі, якія дзейнічалі пад патранатам двух міністэрстваў: замежных спраў і працы ды сацыяльнага забеспячэння. Маштабам сваёй дзейнасці вылучаўся Варшаўскі эміграцыйны сіндыкат, які меў разгалінаваную сетку аддзелаў у многіх гарадах краіны: Брэсце, Пінску, Львове, Станіславоўе, Луцку і інш. У 1930 годзе ў Львоўскім ваяводстве працавала 7 пададдзелаў, у Палескім – 5, а ў Валынскім – нават 11. З заходнеўкраінскіх структур аўтарка найбольш падрабязна ахарактарызавала дзейнасць падобных структур у Львове: Дзяржаўнае ўпраўленне спраў звароту палонных, бежанцаў і працоўных, Этап эміграцыйнага ўпраўлення і Камісарыят эміграцыйнага ўпраўлення. Даследавала яна таксама Экспазытуры эміграцыйнага ўпраўлення ў Брэсце, Львове, Беластоку і Варшаве, абавязковымі функцыямі якіх былі: выдача пасведчанняў для эміграцыйнага замежнага пашпарта, адкрыццё віз, пацверджанне дакументаў эмігрантаў для атрымання віз; выдача дазволу карабельным таварыствам і кантроль за іх дзейнасцю і інш. Звярнула ўвагу на распаўсюджванне сіндыкатамі інфармацыі з дапамогай лістовак, плакатаў і брашураў сярод насельніцтва аб ўмовах эміграцыі ў розныя краіны свету, аб традыцыях мясцовага насельніцтва, што дазваляла зацікаўленым асобам атрымаць неабходныя веды. Эміграцыйныя органы павінны былі не толькі арганізоўваць выезд грамадзян, але і абараняць іх правы за мяжой, – канстатавала В.У. Коваль. Даследчыца засяродзілася на такіх асноўных пытаннях беларускай эміграцыі, як фарміраванне эканамічнай хвалі і роля палітычнага сегменту ў жыцці дыяспары. У адносінах да ўкраінскай эміграцыі – асаблівасці гісторыі эканамічнай хвалі і адметныя рысы фарміравання палітычных плыняў. Шмат месца ў кнізе прысвечана адлюстраванню характару беларуска-ўкраінскіх узаемадзеянняў на старонках перыядычных выданняў і мемуараў, а таксама студэнцкім і навуковым узаемазвязям беларускай і ўкраінскай дыяспар.

Падсумоўваючы вынікі сваіх даследаванняў, аўтарка канстатавала выснову аб актыўных узаемакантактах структур і асобных прадстаўнікоў пазначаных дыяспар, аб іх працяглым і сістэматычным характары як у еўрапейскіх дзяржавах, так і ў краінах Паўночнай і Паўднёвай Амерыкі, асабліва ў Чэхаславакіі, Германіі, Францыі, ЗША, Канадзе і Аргентыне.

Матэрыял дадаткаў утрымлівае таблічныя (сс. 300–313) статыстычныя дадзеныя, адлюстроўваючыя эміграцыйныя і рээміграцыйныя працэсы, у тым ліку, міжкантынентальныя (маштабы, напрамкі, палавыя і рэлігійныя прыналежнасці) з тэрыторыі Другой Рэчы Паспалітай. Вартасная рыса манаграфіі – унікальныя фотаздымкі, рэдкія ілюстрацыі і змястоўныя табліцы.

На заканчэнне – некалькі крытычных заўваг. Як вядома, пераважную колькасць беларускіх і ўкраінскіх грамадаў па-за межамі „метраполіі” ў міжваенны перыяд складалі выхадцы з заходніх зямель Беларусі і Украіны, якія на той час знаходзіліся ў складзе шматэтнічнай дзяржавы – Другой Рэчы Паспалітай. Ужо на першых старонках сваёй кнігі гісторык выразна

падкрэсліла, ужываючы катэгорыі папярэдняй эпохі (савецкай) – „нацыянальныя меншасці”, а не, напрыклад, „нацыянальныя супольнасці”, што былі яны ў польскай дзяржаве дыскрымінаваныя і з тым – апошнім нельга не пагадзіцца. Толькі паўтараючы гэтую *taximi* рэфрэнам-мантрай, замбіруючы некалькі дзесяткаў разоў у розных кантэкстах, варта было б мець на увазе катэгорыю адноснасці людскай экзістэнцыі і адзначыць той факт, што ўсе ахвотныя наогул мелі магчымасць выехаць на ўсе чатыры бакі свету, а значыць – жылі, як мінімум, у гэтым сэнсе, у вольнай краіне, у якой тых жа сялян не забівалі дзесяткамі і сотнямі тысяч толькі за тое, што мелі двух кароў, а не адну або – за неабачлівыя кпіны з хамаватага, заўсёды на экспрааваным самагонным „падпітку” старшыні калгаса. Не так далёка было ад Гайнаўкі ці Бельска Падляшкага да ўсходняй часткі раскавалкаванай папалам Беларусі выратавальнікамі ад камунізму з аднаго боку і – ад паноў – з другога, дзе за „жалезнай заслонай” на парадку дзённым былі жудасныя рэпрэсіі, аб чым В.У. Коваль толькі недзе сціпла ўзгадала бадай жа толькі ўсяго адзін раз. Прыгнечаныя, але дзякуй лёсу, жывыя „заходнікі”, выязджаючы на Захад, маглі везці з сабой цэлыя вазы свайго набытку з сячкарынямі і веласіпедамі, а нярэдка, і з самымі вазамі, а нават – з фуражом і зернем на пасеў, аб чым сведчыць дакументацыя ўстаноў, якія займаліся справамі перасяленцаў. Напрыклад, пасажырскі аддзел згаданага вышэй Эміграцыйнага сіндыката ў Варшаве, рассылаючы да сваіх лакальных структур службовую інфармацыю, канстатаваў, што ровары адпраўляюцца зусім не запакаванымі, а павінны быць у скрынях, дбаючы, такім чынам, аб недапушчэнні нядбальства і нізкага камфорту падарожжа. Прыводзячы гэтыя дадзеныя, аўтарка робіць выснову толькі аб непадрыхтаванасці ад’язджаючых. Цяжка пагадзіцца таксама з песімістычным светапоглядам часопіса „Беларускі летапіс”, абзац з якога аўтарка змясціла на вокладцы. Ананімны карэспандэнт, які, вобразна кажучы, быў „пасля абеду”, а не перад ім, г.зн., спажыўшы плады добраахвотнага перасялення ў Аргентыну, забыўшыся аб магчымым, цалкам верагодным на яго радзіме, прымуковым высяленні ў Сібір ці на Калыму, наракае на новы свет, што далёка не ўсе тутэйшыя эмігранты „выйшлі ў людзі”. Калі даследаванне В.У. Коваль, як яна сама напісала ва „Уводзінах” прызначана, м. інш., для *прапагандысцкай сферы*, то тады ўсё лагічна. Дадатковым моцным аргументам манаграфіі магла бы быць больш змястоўная аналітыка праблематыкі захавання элементаў нацыянальнага жыцця на чужбіне.

Юзаф Зямчонок
Варшава

Wspomnienia

Profesor Stanisław Szadyko (17.01.1941–21.02.2013)

Dnia 21 lutego 2013 roku zmarł nagle Profesor dr hab. Stanisław Szadyko, wieloletni pracownik Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego (2003–2013) i Szkoły Głównej Handlowej (1967–2004).

Stanisław Szadyko urodził się 17 stycznia 1941 roku w miejscowości Mścibów, w powiecie wołkowyskim, tam też ukończył 9 klas szkoły podstawowej. Dalszą naukę kontynuował już w Liceum Ogólnokształcącym w Głogowie po przesiedle- niu się w 1958 roku rodziny do Polski. Po maturze w 1960 roku przez dwa kolejne lata kształcił się w Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim we Wrocławiu, a następnie podjął studia białorutenistyczne na Wydziale Filologicznym UW zakończone w 1967 roku obroną pracy magisterskiej pt. *Formy rzeczownikowe w języku starobiałoruskim na materiale trzech zabytków XIII, XVI, XVII w.* napisaną pod kierunkiem Prof. Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej.

Pracę doktorską pt. *Rzeczowniki złożone we współczesnym języku białoruskim (na tle wschodniosłowiańskich i polskich opracowań compositów)* obronił w roku 1974 w Zakładzie Słowianoznawstwa PAN. Podstawą przewodu habilitacyjnego przeprowadzonego w Państwowym Instytucie Języka Rosyjskiego im. A.S. Puszkina w Moskwie (2000 r.) stała się rozprawa pt. *Abrewiacja w języku rosyjskim (w porównaniu z językiem polskim)*. Nominację profesorską otrzymał w 2010 roku.

Profesor S. Szadyko w SGPiS (od 1991 SGH) pełnił szereg funkcji, m.in. kierownika Zespołu Języka Rosyjskiego (1967–1974), kierownika Zakładu Badań Glottodydaktycznych (1982–1985), a w latach 1986–2004 był zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Business Communication. Po przeniesieniu się na Uniwersytet Warszawski w 2003 roku pracował jako adiunkt w Instytucie Lingwistyki Stosowanej, a następnie jako profesor nadzwyczajny w Katedrze Języków Specjalistycznych pełniąc funkcję kierownika Katedry w latach 2008/2009, a także w 2010 roku funkcję dyrektora Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej, powstałego z połączenia Katedry Języków Specjalistycznych i Katedry Teorii Języków i Akwizycji Językowej.

S. Szadyko prowadził, wysoko oceniane przez studentów, zajęcia, m.in. z analizy komparatystycznej tekstów specjalistycznych, z teorii języków specjalistycznych, translatoryki, wypromował liczne grono licencjatów, magistrów i doktorów, opiniował też rozprawy doktorskie.

Jego zainteresowania naukowe były bardzo rozległe i obejmowały takie dziedziny, jak komparatystyka lingwistyczna w języku białoruskim, rosyjskim i polskim, glottodydaktyka, fonetyka języka rosyjskiego, composita i akronimy w języku białoruskim, rosyjskim i polskim, teoria komunikacji zawodowej, leksykografia terminologiczna, język biznesu, tłumaczenie z języka polskiego na rosyjski i z języka rosyjskiego na polski.

W swoich pierwszych, jak i późniejszych pracach, szczególną uwagę poświęcał badaniom nad wschodniosłowiańskimi wyrazami złożonymi, skrótami i skrótowcami. Można tu wymienić monografie: *Аббревиация в русском языке (в сопоставлении с польским)* (2000), *Складаныя назоўнікі ў сучаснай беларускай мове (на фоне ўсходнеславянскіх і польскіх распрацовак кампазітаў)* (2005), jak i szereg artykułów, m.in.: *Ogólnosłowiański typ rzeczowników złożonych we współczesnych językach słowiańskich* (1976), *Структура і семантыка складаных назоўнікаў ў сучаснай беларускай мове* (2006); *Абрэвіатура ў сучасных беларускай, польскай і рускай мовах* (1993), *Skróty graficzne we współczesnym języku polskim (w porównaniu z językiem rosyjskim)* (2002) czy *Rola, funkcja i znaczenie akronimów w języku polskim* (2005).

W obszernej, liczącej ponad sto pozycji, bibliografii publikowanej na stronach IKLA, można odnaleźć artykuły i rozprawy związane z kolejnym nurtem zainteresowań Profesora, a mianowicie, z dydaktyką nauczania języków obcych w szkołach wyższych, głównie języka rosyjskiego. Warto tu przytoczyć takie pozycje, jak: *Indywidualizacja jako istotny element nauczania języka obcego w szkole wyższej* (1987), *Лінгвострановедение в процессе обучения русскому языку студентов – нефилологов в блискородственной языковой среде* (1984), *Wartość dydaktyczna tłumaczenia w nauczaniu języka obcego* (1996), także *Пособие по экономической лексике* (podręcznik dla studentów SGH z 1990 roku). Z tym nurtem badawczym związane są też prace dotyczące języków specjalistycznych, tu, m.in.: *Problemy nauczania języka specjalistycznego w zakresie nauk społecznych* (1986), *Obszary wiedzy specjalistycznej w wybranych wariantach języka business communication* (2005), czy też (we współautorstwie z dr R. Pancewiczem) *К вопросу о русском языке делового общения* (1996).

Kolejną dziedziną Jego działalności były tłumaczenia na język rosyjski prac z zakresu ekonomii, m.in. prac zbiorowych *Polski handel zagraniczny, Rozwój marketingu w Polsce, Reforma polskiego systemu bankowego* (wspólnie z dr R. Pancewiczem). Był też wnikliwym recenzentem monografii, podręczników, artykułów oraz redaktorem naukowym prac związanych z metodyką wykładania języka rosyjskiego. Uczestniczył w licznych krajowych i międzynarodowych kongresach, konferencjach i sympozjach.

Profesor S. Szadyko jako nauczyciel akademicki był niezwykle szanowany i ceniony przez swoich podopiecznych, a jako człowiek był zawsze wyrozumiały, życzliwy i bezpośredni. Jego nagłe odejście jest dużą stratą dla nas, współpracowników i kolegów z Katedry Białorutenistyki UW, a także dla polskiej białorutenistyki i rusycystyki.

Jadwiga Głuszkowska-Babicka
Warszawa

Informacja o autorach

- Aheyeva Iryna** (Агеева Ірына), Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki.
- Anikeenka Tacciana** (Анікеенка Таццяна), prywatne przedsiębiorstwo „Ryard” (tłumacz).
- Barszczewska Nina** (Баршчэўская Ніна), doktor habilitowana nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (profesor nadzwyczajny UW).
- Barszczewski Aleksander** (Баршчэўскі Аляксандр), profesor nauk humanistycznych, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (profesor zwyczajny).
- Chasnok Iryna** (Часнок Ірына), Białoruski Uniwersytet Państwowy, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury i Kultury Białoruskiej.
- Chylak-Schroeder Teresa**, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (starszy wykładowca).
- Głuszkowska-Babicka Jadwiga**, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki.
- Grzybowski Jerzy**, doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej (adiunkt).
- Horny Aliaksandr** (Горны Аляксандр), magister, Uniwersytet Państwowy w Grodnie, Wydział Historii i Socjologii, Katedra Historii Białorusi.
- Kaleta Radosław** (Калета Радаслаў), doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (adiunkt).
- Khaustovich Mikalaj** (Хаўстовіч Мікола), profesor nauk humanistycznych, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (profesor zwyczajny).
- Kislitsyna Hanna** (Кісліцына Ганна), doktor nauk filologicznych, Narodowa Akademia Nauk Białorusi, Centrum Badań Białoruskiej Kultury, Języka i Literatury (starszy pracownik naukowy).
- Lenkevich Alena** (Лянкевіч Алена), magister, Białoruski Uniwersytet Państwowy, Wydział Filologiczny, Katedra Historii Języka Białoruskiego (wykładowca).
- Melnikava Anzhela** (Анжэла Мельнікава), doktor nauk filologicznych, Homelski Uniwersytet Państwowy im. F. Skaryny, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury Białoruskiej (docent).
- Nicewicz Dorota**, magister filologii białoruskiej, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki.

- Pivavar Mikalai** (Півавар Мікалай), doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, Witebski Państwowy Uniwersytet im. P.M. Maszerawa, Katedra Historii Białorusi (docent).
- Pryhodzich Mikalai** (Прыгодзіч Мікалай), doktor habilitowany nauk filologicznych w zakresie językoznawstwa, Białoruski Uniwersytet Państwowy, Wydział Filologiczny, Katedra Historii Języka Białoruskiego (profesor).
- Rudenska Alena** (Рудэнка Алена), doktor habilitowana nauk filologicznych, Białoruski Uniwersytet Państwowy, Wydział Filologiczny, Katedra Językoznawstwa Teoretycznego i Słowiańskiego (profesor).
- Sajewicz Michał**, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa słowiańskiego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Humanistyczny, Instytut Filologii Słowiańskiej (profesor nadzwyczajny UMCS).
- Slizh Natalia** (Сліж Наталля), doktor nauk historycznych, Białoruski Instytut Prawoznawstwa – filia grodzieńska (docent).
- Smalianchuk Aliaksandr**, doktor habilitowany w zakresie nauk humanistycznych, Polska Akademia Nauk, Instytut Sławistyki (profesor nadzwyczajny IS PAN).
- Stankeviča Anna** (Станкевіч Анна), doktor nauk filologicznych, Uniwersytet Daudavpilski, Katedra Rusycystyki i Sławistyki (assoc. profesor).
- Ścibek Anna**, magister filologii białoruskiej, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki.
- Timoszuk Mikołaj**, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (profesor nadzwyczajny UW).
- Tratsiak Volha** (Трацяк Вольга), magister filologii białoruskiej, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (wykładowca).
- Tychyna Sofiya** (Тычына Софія), doktor nauk filologicznych, Białoruski Uniwersytet Państwowy Kultury i Sztuki w Mińsku, Katedra Filologii Białoruskiej i Literatury Powszechnej (starszy wykładowca).
- Wojan Katarzyna**, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, Uniwersytet Gdański, Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej (adiunkt).
- Wojciechowska-Zajac Małgorzata** (Вайцяхоўская-Заёнц Малгажата), magister filologii białoruskiej, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki.
- Ziemczonok Józef**, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki (adiunkt).
- Zur Hanna** (Зур Ганна), magister, Białoruski Uniwersytet Państwowy, Wydział Filologiczny, Katedra Współczesnego Języka Białoruskiego.

